



Uniwersytet Opolski

Uniwersytet Opolski

<https://repo.uni.opole.pl>

Publikacja / Publication	Księga Proroka Ezechiela. Nowy komentarz Ez 6-10, Jasiński Andrzej
Adres publikacji w Repozytorium URL / Publication address in Repository	https://repo.uni.opole.pl/info/book/UOe70a4d30c1c0459bb7498a7297793b47/
Data opublikowania w Repozytorium / Deposited in Repository on	12 lut 2018
Cytuj tę wersję / Cite this version	Jasiński Andrzej: Księga Proroka Ezechiela. Nowy komentarz Ez 6-10, 2017, Uniwersytet Opolski, ISBN 978-83-65860-03-3, 390 p.

Księga Proroka Ezechiela NOWY KOMENTARZ

Ez 6–10

Andrzej S. Jasiński OFM

The Book of Ezekiel THE NEW COMMENTARY

Ez 6–10

Andrzej S. Jasiński OFM

Księga Proroka Ezechiela NOWY KOMENTARZ

Ez 6–10

OPOLE 2017

© Copyright by Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego
Opole 2017

Recenzja wydawnicza: ks. prof. dr hab. Mieczysław Mikołajczak (UAM)

Na okładce: *Miasto Jeruzalem*, miniatura, Biblia Gallica, fol. 81r., XII w.,
Biblioteka Narodowa Francji, nr 16744.

ISBN 978-83-65860-03-3

Korekta: Józef Chudalla

Projekt okładki: Wojciech Lipka

Skład komputerowy i redakcja techniczna: Jerzy Bosowski

Adres: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO
ul. kard. B. Kominka 1a, PL 45-032 Opole
tel. (+48) 77 44 11 502; e-mail: rwwt@uni.opole.pl

Druk: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża
ul. Katedralna 8a, PL 45-007 Opole
tel. (+48) 77 453 94 93; www.wydawnictwo.opole.pl

Spis treści

Wstęp	11
Sąd nad górami Izraela (Ez 6,1-14)	13
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 6,1-10)	15
Komentarz egzegetyczny (Ez 6,1-10)	17
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 6,1-10)	32
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 6,11-14)	35
Komentarz egzegetyczny (Ez 6,11-14)	37
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 6,11-14)	44
Mowa Jahwe (Ez 7,1-27)	49
Mowa Jahwe (Ez 7,1-27)	49
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 7,1-4)	54
Komentarz egzegetyczny (Ez 7,1-4)	56
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 7,1-4)	62
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 7,5-9)	64
Komentarz egzegetyczny (Ez 7,5-9)	66
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 7,5-9)	71
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 7,10-18)	73
Komentarz egzegetyczny (Ez 7,10-18)	75
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 7,10-18)	88
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 7,19-27)	90
Komentarz egzegetyczny (Ez 7,19-27)	93
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 7,19-27)	107
Wizja spustoszenia Jerozolimy – część pierwsza (Ez 8,1-10,22)	113
Wizja spustoszenia Jerozolimy – część pierwsza (Ez 8,1-10,22)	114
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 8,1-3c)	119
Komentarz egzegetyczny (Ez 8,1-3c)	120

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 8,1-3c)	126
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 8,3d-6)	128
Komentarz egzegetyczny (Ez 8,3d-6)	130
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 8,3d-6)	135
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 8,7-13)	137
Komentarz egzegetyczny (Ez 8,7-13)	139
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 8,7-13)	148
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 8,14-18)	152
Komentarz egzegetyczny (Ez 8,14-18)	154
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 8,14-18)	162
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 9,1-2)	164
Komentarz egzegetyczny (Ez 9,1-2)	166
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 9,1-2)	169
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 9,3-7)	172
Komentarz egzegetyczny (Ez 9,3-7)	174
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 9,3-7)	182
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 9,8-11)	184
Komentarz egzegetyczny (Ez 9,8-11)	186
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 9,8-11)	192
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,1-3)	195
Komentarz egzegetyczny (Ez 10,1-3)	197
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,1-3)	202
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,4-5)	204
Komentarz egzegetyczny (Ez 10,4-5)	205
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,4-5)	208
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,6-7)	210
Komentarz egzegetyczny (Ez 10,6-7)	212
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,6-7)	214
Opis cherubów (Ez 10,8-17)	216
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,8-10)	216
Komentarz egzegetyczny (Ez 10,8-10)	217
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,11-14)	219
Komentarz egzegetyczny (Ez 10,11-14)	220
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,15-17)	225
Komentarz egzegetyczny (Ez 10,15-17)	225
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,8-17)	227
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,18-19)	228
Komentarz egzegetyczny (Ez 10,18-19)	229

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,18-19)	231
Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,20-22)	234
Komentarz egzegetyczny (Ez 10,20-22)	234
Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,20-22)	238
Ekskurs I. Motyw góry (הַר) w Księdze Ezechiela	241
1. Termin הַר w Biblii Hebrajskiej	241
2. Utracony Syjon	243
3. Góry Izraela	244
4. Ustanie radosnych okrzyków w górach	247
5. Góra świętynna	248
6. Symboliczna góra	249
7. Wzniosła i święta góra Izraela	251
8. Opustoszałe góry Izraela	254
9. Bezpieczne góry	255
10. Góry Seiru	256
11. Błogosławieństwo gór Izraela	257
12. Góry Izraela miejscem triumfu Jahwe	261
13. Wzniosła góra przy odnowionym sanktuarium	262
Ekskurs II. Formacja duchowa Ezechiela (Ez 8–11)	265
1. Znaczenie wizji Ez 8–11	266
2. Kontekst wizji Ez 8–11	267
3. Duchowa podróż Ezechiela	268
4. Bożek zazdrości	269
5. Kult wyobrażeń zwierząt	270
6. Kult Tammuza	271
7. Kult solarny	272
8. Los mieszkańców Jerozolimy	273
9. Chwała Jahwe	277
10. Środowisko chwały Jahwe	278
11. Redakcja Ez 10 i powiązania z Ez 1	279
12. Zasady mieszkańców miasta	281
13. Błędne przekonania mieszkańców Jerozolimy	283
14. Dar nowego serca i nowego ducha	285
15. Odejście chwały Jahwe	286

Ekskurs III. Ezechielowo orędzie życia	289
1. Izrael między życiem a śmiercią	289
2. Misja Ezechiela	290
3. Sfera życia Bożego	291
4. Misja stróża życia	294
5. Jahwe – Bóg żyjący	294
6. Historia życia narodu	296
7. Los faraona	298
8. Dar Jahwe	299
9. Dar życia	301
10. Dar nowego ducha ożywiającego	303
11. Życie w odnowionej ziemi	304
 Ekskurs IV. „Dar” (דָּר) Boży w orędziu Ezechiela (Ez 1–11)	307
1. Czasownik דָּר w Księdze Ezechiela	307
2. Pierwszy „dar” Jahwe	308
3. Przyjęcie „daru” Jahwe	310
4. Drugi „dar” Jahwe	311
5. „Dar” troski o zesłańców	311
6. „Dary” a czyny symboliczne	312
7. „Dary” względem ludu buntowników	314
8. Wydany lud i wydana ziemia	316
9. Wydane „ozdoby” miasta	318
10. „Dar” znaku TAW	319
11. Wydanie ludu buntowników	320
12. „Dar” ziemi	321
13. „Dar” nowego serca i nowego ducha	322
 Ekskurs V. Wyrocznia przeciw górom Izraela (Ez 6,1-14)	325
1. Słownictwo	325
2. Wyrocznia prorocka (Ez 6,1-14) w kontekście sekcji Ez 5,5–7,27	328
3. Izrael położony w górach	329
4. Skutki kultu na „wyżynach”	330
5. Droga unicestwienia Izraela	332
6. Jahwe a „góry Izraela”	333
7. Lud przymierza i jego „pamięć”	334
8. Serce cudzołożne	335
9. Ziemia Izraela	338

10. Obce bóstwa	339
11. Złamane serce ludu	341
Ekskurs VI. Zapowiedź klęski (Ez 7,1-9)	343
1. Słownictwo	343
2. Nadchodzące rozstrzygnięcia	348
3. Gniew Jahwe	350
4. Drogi Jahwe i drogi Izraela	351
5. Góry chwały i góry ucieczki	352
6. Jahwe widzący	353
7. Nadchodzący „kres”	356
8. Czas zmiany	357
9. Aktywność Jahwe	359
Ekskurs VII. Upadek Judy (Ez 7,10-27)	363
1. Ponury obraz życia Izraela	363
2. Jerozolima antymiastem	365
3. Występki mieszkańców	366
4. Wizje Izraela	367
5. Topografia „wydarzeń zwrotnych”	368
6. Miejsce napełnione złem	370
7. Bezsilni przywódcy i lud ziemi	371
8. Zwiastowany „adwent”	381
9. Oblicze Jahwe	383
10. „Pełnia” dzieła Jahwe	384
11. Utracony pokój	386
Summary	
The Book of the Prophet Ezekiel The New Commentary Ez 6–10 . . .	389

Wstęp

Niniejsza publikacja jest kolejnym tomem Nowego Komentarza do Księgi Ezechiela. Składa się z dwóch części, właściwego komentarza oraz artykułów tematycznych (ekskursy).

A oto ogólny schemat tematów zawartych w komentarzu:

Wyrocznie prorockie (Ez 6,1–7,27)

Wizja grzechów Jerozolimy (Ez 8,1–9,11)

Wizja chwały Jahwe (Ez 10,1–22)

Poszczególne fragmenty Księgi Ezechiela będą analizowane na trzech poziomach, które zostały nazwane „komentarzami”: 1. Komentarz literacko-tematyczny; 2. Komentarz egzegetyczny; 3. Komentarz teologiczno-pastoralny. Takie ujęcie pozwala na niemal całościową prezentację tekstu Ezechiela, uwzględnia bowiem zagadnienia literackie, strukturę tekstu, jego słownictwo, tematykę oraz pochodzenie tekstu. Analiza egzegetyczna zawiera również dwa poziomy. Pierwszy stanowią badania własne autora, które zostały uzupełnione licznymi przypisami odnoszącymi się głównie do najważniejszych (w światowej literaturze) komentarzy do Księgi (drugi poziom egzegetyczny). Ostatnia część komentarza zawiera kwestie teologiczne i pastoralne. W teologii uwzględniono motywy występujące w całej Księdze Ezechiela oraz w innych pismach biblijnych (w tym Nowy Testament), w wielu przypadkach uwzględniono również aspekt pastoralnej wymowy przesłania Ezechiela.

Siedem ekskursów dotyczy tematyki występującej w komentowanej części niniejszego tomu (Ez 6–10).

Sąd nad górami Izraela (Ez 6,1-14)

Po obszernej relacji o mowie Jahwe oraz opisach czynów symbolicznych wraz z ich wyjaśnieniami (Ez 3,22–5,17), prorok przechodzi do kolejnej ekspozycji mowy Jahwe, koncentrującej się na środowisku izraelskim, jego ziemi oraz jego mieszkańców.

Krótki szósty rozdział J. Homerski dzieli na trzy części¹:

ww. 1-7 Zapowiedź zniszczenia całego kraju i jego mieszkańców

ww. 8-10 Uratowani (niedobitki), rozproszeni między narodami

ww. 11-14 Bałwochwalstwo przyczyną tragedii narodu

Tekst ten jest przekazany w miarę poprawnie, nie wzbudza wątpliwości ze strony krytyki tekstu, aczkolwiek mógł powstawać etapami.

Z kolei L.C. Allen dzieli fragment na dwie części:

Ez 6,1-10 Wyrocznia przeciwko górom Izraela

ww. 2-7 Zniszczenie lokalnych świątyń i ich czcicieli

ww. 8-10 Słowa skierowane do zesłańców

Ez 6,11-14 Wyrocznia przeciwko pozostającym w kraju

ww. 11-13aa Boża furia przeciwko występny

w. 13aβ Śmierć i zniszczenie odpowiedzią na bałwochwalstwo

Allen wyróżnia zatem dwie wyrocznie w tekście: w pierwszej akcent położony jest na środowisku zamieszkania występnych (aspekt topograficzny), a w drugiej na tych, którzy dopuszczają się występków (aspekt personalny)².

Z kolei D.I. Block wskazuje na formułę wprowadzającą (*word-event*), która występuje zarówno w Ez 6,1, jak i w 7,1. Następnie tekst dzieli na dwie części:

¹ Por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela* (Pismo Święte Starego Testamentu XI, 1), Poznań 2013, s. 85.

² Por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, Dallas 1994, s. 85–86.

1. ww. 2-10 (wrogi gest, korpus wypowiedzi, formuła poznania)
2. ww. 11-14 (wrogi gest, korpus wypowiedzi, formuła poznania)³

Taka struktura fragmentu wskazuje, że pierwotnie jego dwa zespolone ze sobą teksty mogły funkcjonować niezależnie od siebie, a ich połączenie było dziełem redakcyjnym. W pierwszej części podstawowa treść zawarta jest w ww. 3-7, a w drugiej części ta treść jest obecna w ww. 11-13aa. W sumie wypowiedzi tworzą wyrocznie prorockie, których sensem jest nie tylko ogłoszenie sądu nad górami Izraela, lecz również wskazanie na cel Bożego działania, jakim było rozpoznanie osoby i obecności Jahwe w tym wydarzeniu.

Greenberg podkreśla znaczenie formuły wprowadzającej (Ez 6,1; 7,1), która wyznacza strukturę i granice fragmentu Ez 6,1-14. Po tej formule następuje polecenie dane prorokowi (w. 2) i dopiero od w. 3 rozpoczyna się orędzie, które uczony dzieli na następujące części:

- a. Podstawowe słowa (ww. 3-7): spustoszenie kraju i śmierć jego mieszkańców; zakończenie: *i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe*.
- b. Dodatek (ww. 8-10; różnorodne użycie czasowników otwierających sentencje, *perfectum* lub *infinitivus* wraz z 𐤁): skrucha tych, którzy przeżyli karanie, zakończenie: *I poznają, że Ja, Jahwe*.
- c. Drugie słowa (*Tak mówi Pan, Jahwe*, w. 11-13aa): żałosna radość z unicestwienia ludu, zakończenie: *I poznacie, że Ja (jestem) Jahwe*.
- d. Zakończenie (ww. 13aβ-14, inicjowane formą *infinitivus* wraz z 𐤁): trupy leżą rozsypane na nielegalnych miejscach kultu w górach, cały kraj jest zniszczony; zakończenie: *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe*.

Elementy zawarte w „a” i „b” tworzą główną wypowiedź, do której zostały włączone dwa kolejne motywy: „c” i „d”, z tym, że na zakończenie znowu pojawia się główne słowo. Cechą Księgi jest podział prorocтва na dwie części, a tekst Ez 6,1-14 jest tego szczególnym przykładem. Charakterystyczne jest również przejście z formy „wy” (w. 7) do „oni” (w. 14)⁴.

³ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I: *Chapters 1–24* (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids 1997, s. 217–219.

⁴ Por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, Freiburg 2001, s. 155–156.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 6,1-10)

Zgodnie z opinią większości uczonych, tekst Ez 6,1-10 tworzy osobną jednostkę literacką, szczególnie ściśle związaną z kolejnym fragmentem (Ez 6,11-14). Zwraca również uwagę formalne przejście z relacji o mowie Jahwe i opisach czynów symbolicznych do nowego tematu, na co wskazują formuły:

Ez 5,17b: *Ja, Jahwe, powiedziałem*

Ez 6,1: *I stało się słowo Jahwe do mnie*

Zakończenie na charakter uniwersalny (Ez 5,17b), natomiast początek – charakter partykularny (Ez 6,1)⁵. Zjawisko to również należy do cech charakterystycznych Księgi i podkreśla celowość wypowiedzianych wyroczni wraz z uwzględnieniem roli, jaką w nich pełni Ezechiel.

Tekst Ez 6,1-10 można podzielić na następujące części:

- w. 1 Formuła wprowadzająca (słowo Jahwe)
- w. 2a Formuła wprowadzająca (*syn człowieczy*)
- w. 2b Pierwsze polecenie Jahwe dane Ezechielowi (oblicze zwrócone ku góróm Izraela)
- w. 2c Drugie polecenie Jahwe dane Ezechielowi (proroctwo)
- w. 3a Wezwanie do mówienia
- w. 3b Adresaci (góry Izraela)
- w. 3c Wezwanie do wyłączenia uwagi (adresaci)
- w. 3d Formuła wprowadzająca (mówienie Jahwe)
- w. 3e Adresaci (góry, pagórki, strumienie, doliny)
- w. 3f Pierwsze działanie Jahwe (sprowadzenie miecza)
- w. 3g Drugie działanie Jahwe (zniszczenie wyżyn)
- w. 4a Pierwsze skutki działania Jahwe (opustoszałe ołtarze)
- w. 4b Drugie skutki działania Jahwe (połamane stele)
- w. 4c Trzecie skutki działania Jahwe (usunięcie zabitych)
- w. 4d Ośrodek profanacji (bożki)
- w. 5a Trzecie działanie Jahwe (zwłoki synów Izraela)
- w. 5b Ośrodek profanacji (bożki)
- w. 5c Czwarte działanie Jahwe (rozrzucone kości)
- w. 5d Ośrodek profanacji (ołtarze)
- w. 6a Topografia (każde miejsce zamieszkania)

⁵ Słowa wprowadzające (w. 1) odnoszą się do dwóch adresatów: „gór Izraela” (w. 2) oraz „ocalonych” (w. 8), por. K.-F. POHLMANN, *Das Buch des Propheten Hesekiel (Ezechiel). Kapitel 1–19* (Das Alte Testament Deutsch 22,1), Göttingen 1996, s. 103.

- w. 6b Skutki interwencji Jahwe (zrujnowane miasta)
- w. 6c Skutki interwencji Jahwe (opuszczone wyżyny)
- w. 6d Skutki interwencji Jahwe (zrujnowane i rozbite ołtarze)
- w. 6e Skutki interwencji Jahwe (zniknięcie bożków)
- w. 6f Skutki interwencji Jahwe (pocięte stele)
- w. 6g Skutki interwencji Jahwe (unicestwione dzieła Izraela)
- w. 7a Zwiastowanie śmierci
- w. 7b Pierwsza formuła konkludująca (poznania)
- w. 8a Orędzie ocalenia
- w. 8b Kontekst narodów
- w. 8c Orędzie rozproszenia
- w. 9a Pamięć o Jahwe (ocaleni)
- w. 9b Kontekst narodów
- w. 9c Środowisko rozproszenia (narody)
- w. 9d Skutki interwencji Jahwe (złamane serce niewierne)
- w. 9e Historia Izraela (opuszczenie Jahwe)
- w. 9f Historia Izraela (bałwochwalstwo)
- w. 9g Odczucie odrazy (popelnione zło)
- w. 9h Ogrom obrzydliwości
- w. 10a Druga formuła konkludująca (poznania)
- w. 10b Skuteczność słowa Jahwe
- w. 10c „Zło” losem występnych

W tekście aż czterokrotnie występuje imię יהוה (ww. 1.3.7), nadając mu wybitnie teocentryczny charakter, zaś wola i postanowienie Boga zostały wyrażone jednoznacznie i nieodwołalnie. Szczególnie obszerna wypowiedź (ww. 6-7a) opisuje potworności skutków karania Jahwe, przeobrażając dotychczasowy „porządek” ustanowiony przez człowieka. Obraz powszechnego zniszczenia został złagodzony zapewnieniem o ocalonych od miecza, lecz rozproszonych po obcych krajach (w. 8). Ocaleni będą mieli misję do spełnienia, a mianowicie przekazywanie pamięci o Jahwe (jako lud wierzący). Pamięć oznacza utrwalenie w świadomości Izraela wszystkich czynów, jakie zostały dokonane w jego łonie przez Jahwe. Żaden z nich nie może ulec zapomnieniu. Pamięć o Jahwe i Jego czynach stanowi rdzeń egzystencjalny narodu, uzasadnienie całej jego historii, w której jedynie dzieła Jahwe były trwałe i wartościowe, natomiast sam Izrael nie sprostął wezwaniom, do których został powołany.

Izrael o złamanym sercu (w. 9) został uzdolniony do rozpoznania ogromu obrzydliwości; były to skutki uprawianej niegdyś idolatrii. Temat ten porusza

prorok w tym fragmencie, używając odpowiedniej terminologii: גִּלְגַּל (*bożek*; ww. 4.9), בְּמוֹת (*wyżyny*; ww. 4.6), חֲמוֹן (*stela*; w. 4), פֶּנֶר (*trup*, w. 5). Ostatni z terminów ujawnia cel, do którego zmierzał Izrael: stał się jak trupy porzucone przed obliczem wymyślonych bożków. Dumne miasta, a zwłaszcza Jerozolima, będą wyglądały podobnie do ich mieszkańców; taki stan zaznacza również odpowiednia terminologia: חָרַב (*rujnować*; w. 6), יָשַׁם (*opuszczać*; w. 6), שָׁבַר (*rozbić*; w. 6), שָׁבַת (*znikać*; w. 6), גָּרַע (*pociąć*; w. 6), מָחָה (*unicestwić*; w. 6) oraz חָלַל וְנָפַל (*i padnie zabity*; w. 7). Zastosowane wyrazy malują ponury obraz zniszczenia, który przywołuje myśl o najgorszych katastrofach wywołanych wojnami względnie naturalnymi zjawiskami (potop, trzęsienie ziemi, tsunami). Ocaleni, w obliczu tragicznych zmian, wpatrując się w swoją przeszłość, będą *odczuwali odrazę* (וְנִקְטְנוּ); będzie to jedyne wspomnienie czynów dokonywanych w przeszłości przez lud. Przeszłość stała bowiem pod znakiem *niewierności* (הַזִּזְוָה) oraz *opuszczenia* (אֲשֶׁר־סָר) Jahwe (w. 9). Ocaleni staną się zatem świadkami sprawiedliwego sądu Jahwe, będą mogli wszem i wobec ogłaszać, że katastrofa narodu była dziełem sprawiedliwym, a lud sam zgutował sobie tragiczny los (*żeby uczynić im zło to*; w. 10b). Pomimo zaistniałej katastrofy, zwycięstwo odnosi Jahwe, który nie jest Panem śmierci, lecz Panem życia, stąd nawet orędzie o tak potężnej katastrofie nie oznacza klęski stworzenia, a tym bardziej klęski Izraela.

Komentarz egzegetyczny (Ez 6,1-10)

Ez 6,1-2

וַיְהִי דְבַר־יְהוָה אֵלַי לֵאמֹר בֶּן־אָדָם שִׁים פֶּנֶיךָ אֶל־הָרִי
יִשְׂרָאֵל וְהִנָּבֵא אֲלֵיהֶם:

I stało się słowo Jahwe do mnie, mówiąc: Synu człowieczy, zwróć swe oblicze ku góróm Izraela i prorokuj przeciw nim.

Formuła wprowadzająca (w. 1) informuje o nowym działaniu Jahwe – tym razem działanie to koncentruje się na samym proroku⁶. Użycie na początku tekstu formuły וַיְהִי (*i stało się*) to semicki sposób mówienia o zaist-

⁶ Formuła ta jest wprowadzeniem zarówno do pierwszej wyroczni (ww. 2-10), jak i następnej (ww. 11-14), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1-19*, s. 86.

nieniu jakiegoś faktu. Jahwe posyła słowo, które staje się skuteczną mocą działającą w środowisku jego przyjęcia. Cała trójczłonowa formuła wprowadzająca zawiera niezwykle istotne motywy, które decydują o całości posłannictwa Ezechiela – ich porządek jest odwrotny w stosunku do użytej składni hebrajskiej: 1. Jahwe; 2. słowo; 3. stało się. W ten sposób został określony łańcuch komunikacyjny, który sprawia, że zamysł Jahwe jest przyjęty przez proroka.

Ezechiel ze swej strony wyraża przekonanie, że to właśnie do niego zwraca się Jahwe (יְהוָה)⁷, którego działanie określa formułą: לְבִנְיָאֵר (mówiąc)⁸. Komunikacja werbalna jest szczególnym przejawem relacji interpersonalnej, która w kontekście misji proroka bywa niezbędną dla właściwej jej realizacji. Jahwe zwraca się do Ezechiela epitetem „synu człowieczy”, a tym samym uświadamia prorokowi, iż nieustannie zaangażowany ma być w dzieło, które nie jest mu zlecone przez władzę ziemską, lecz przez Boga, mającego wyłączność w nazywaniu Ezechiela „synem człowieczym”. On to właśnie otrzymał polecenie: *zwróć swe oblicze* (פָּנֶיךָ שִׁים)⁹, a zatem skierować swoją uwagę na przedmiot działania Jahwe¹⁰. Nie chodzi tu o fizyczne zwrócenie wzroku¹¹, lecz o koncentrację na przedmiocie wyroczni¹².

Jahwe zwraca się do proroka, a poprzez niego ku *górom Izraela* (הַרֵי יִשְׂרָאֵל)¹³. Są one rozumiane w sensie całego terytorium ziemi obiecanej. Z perspektywy Babilonii, której tereny tworzą płaskie obszary, Izrael maluje się jako kraj górzysty¹⁴. Rzeczywiście – centralnie rozciągają się tu z północy ku południowi wzgórza sięgające 1000 m n.p.m. W ich centrum znajduje się Jerozolima, z której pochodził

⁷ Ezechiel podkreśla autorytet Jahwe obecny w całym Jego orędziu (ww. 2-14), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 86.

⁸ Mowa Jahwe będzie niejako zakorzeniona na ostrzeżeniach, jakie dał Jahwe ludowi na pustyni (Kpł 26) w wyniku okazanego nieposłuszeństwa, por. H. HUMMEL, *Ezekiel 1–20* (Concordia Commentary), St. Louis 2005, s. 200.

⁹ Prorok miał się stać heroldem Jahwe głoszącym sąd nad Izraelem za złamanie przez niego przymierza, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 86.

¹⁰ Zastosowany idiom wskazuje na wrogie nastawienie Jahwe w stosunku do obiektu Jego zainteresowania, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*. t. 1, s. 221.

¹¹ Podobne zachowanie proroka opisane jest w stosunku do Jerozolimy (Ez 21,2.7), Ammonitów (Ez 25,2), Sydonu (Ez 28,21), faraona (Ez 29,2), gór Seiru (Ez 35,2) oraz Goga (Ez 38,2), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 160.

¹² W tradycji prorockiej zdarzało się, że mężowie fizycznie zwracali swe oblicza – tak było w wypadku Baalama (Lb 24,1) czy Elizeusza (2 Krl 8,11), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 86.

¹³ Formuła „góry Izraela” jest typową dla Ezechiela (Ez 6,2.3; 19,9; 33,28; 34,13.14); trzeba ją ujmować w kontekście przepowiadania proroka do domu Izraela, czyli do całego ludu Izraela, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, Philadelphia 1983, s. 185.

¹⁴ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*. t. 1, s. 221.

prorok¹⁵. Ezechiel, przebywając na wygnaniu, z pewnością zachowywał w pamięci to miasto i jako człowiek oraz patriota niewątpliwie pragnął jego ocalenia. Jahwe tymczasem nakazuje mu głosić proroctwa przeciwko Jerozolimie i jej otoczeniu (אֶלֶיָּהֶם)¹⁶. Ezechiel nie może zważać na sentymenty, lecz musi głosić to, co zostało już postanowione przez Jahwe, czyli surowy osąd gór Izraela.

Ez 6,3

וְאָמַרְתָּ הָרִי יִשְׂרָאֵל שְׁמַעוּ דְּבַר-אֲדֹנִי יְהוָה כֹּה-אָמַר אֲדֹנִי
יְהוָה לְהָרִים וּלְגִבְעוֹת לְאַפְּקִים וּלְנִאיוֹת הִנְנִי אָנִי
מֵבִיא עֲלֵיכֶם חֶרֶב וְאַפְדָּתִי בְּמוֹתֵיכֶם:

*I powiesz: Góry Izraela, słuchajcie słowa Pana, Jahwe. Tak powiedział Pan, Jahwe, do gór i do wzgórz, do strumieni i do dolin:
Oto Ja sprowadzam na was miecz i zniszczę wyżyny wasze.*

Ezechiel jako herold Jahwe miał przemawiać do ludu¹⁷. Auditorium tworzyły góry Izraela. To geograficzne określenie stanowi metaforę, która w ześłańcach wywoływała pewne skojarzenia. W słownictwie biblijnym góry otrzymują przymiot *wieczności* (עוֹלָם)¹⁸. Nie chodzi tu o wieczność w sensie absolutnym, lecz o wieczność rozumianą jako niezmiernie długi okres czasu, obejmujący dzieje całej ludzkości. Tym samym góry stają się wiarygodnymi świadkami przeszłości. W kontekście historii Izraela góry są przez Ezechiela rozumiane jako ucieleśnienie wydarzeń, jakie miały miejsce w ziemi obiecanej. Faktycznie uosabiają historię narodu, stąd mowa proroka ma być skierowana przeciwko nim. Taka optyka patrzenia na Jerozolimę i na terytoria do niej przyległe była więc czymś niezwykle sugestywnym z punktu widzenia babilońskiego. W okolicach Nippur przebywał zarówno prorok, jak

¹⁵ Była to ziemia mająca dotychczas szczególną godność ze względu na przynależność do Boga, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 86.

¹⁶ Los miasta został przesądzony, a opis jego tragedii znajduje się w 2 Krl 25,8-10: *W piątym zaś miesiącu, siódmego dnia miesiąca – był to dziewiętnasty rok panowania króla babilońskiego, Nabuchodonozora – wkroczył do Jerozolimy Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, sługa króla babilońskiego. Spalił świątynię Pańską, pałac królewski i wszystkie domy Jerozolimy – wszystkie wielkie domy spalił ogniem. Całe zaś wojsko chaldejskie, które było z dowódcą straży przybocznej, zburzyło cały mur dokoła Jerozolimy*, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 161.

¹⁷ Prorok ma stać się heroldem zbliżającej się konfrontacji Pana-Jahwe z nieposłusznym ludem, odbiorcami orędzia, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 86.

¹⁸ Por. A.S. JASIŃSKI, *Według postanowienia wiecznego Boga. Aionios w Nowym Testamencie*, Opole 1991, s. 82–83.

i uprowadzeni mieszkańcy, po pierwszym zdobyciu przez Nabuchodonozora Jerozolimy.

Terytoria *gór Izraela*¹⁹ były prorokowi doskonale znane. Otrzymał on od Jahwe polecenie, by przemawiać przeciwko nim (w. 2), przy czym owa „wrogość” nie była inicjatywą Ezechiela, lecz samego Jahwe. Autorytet Boga został w szczególny sposób podkreślony w w. 3, gdzie autor aż dwukrotnie odwołuje się do imienia Jahwe. Jahwe jest *mówiącym* (כֹּה־אֹמֵר), natomiast lud otrzymuje polecenie, by być *śłuchającym* (שִׁמְעוּ): *śłuchajcie słowa Pana, Jahwe*²⁰. *Góry Izraela*²¹ nie wyczerpują jednak topografii ziemi obiecanej. W kolejnej frazie w. 3 następuje wyliczenie różnego typu form geograficznych, poczynając od tych najwyższej położonych do najniższej usytuowanych. W ten sposób wyłania się czteropoziomowa koncepcja kraju: *góry* (הָהָרִים), *wzgórza* (וְהַגְּבוּעוֹת), *potoki* (וְהַנָּחָלִים) oraz *doliny* (וְהַגְּבֵעִים)²². Spośród wymienionych formacji Ezechiel najczęściej wspomina o górach, poczynawszy od tekstu Ez 6,3, a na Ez 43,12 skończywszy²³, natomiast pozostałe motywy są rzadsze i występują w podobnej do siebie proporcji. Tym samym temat gór jest wiodącym i najbardziej reprezentatywnym. Wymienione cztery formacje wskazują na adresatów słów Jahwe; głoszone wieści mają dotrzeć do wszystkich zakątków kraju, a więc do każdego człowieka.

Mowa Jahwe ma charakter karzący i o tym mieli się przekonać właśnie Izraelici, Pan posyła bowiem swój miecz, który w pierwszym rządzie ma zniszczyć ich *wyżyny* (בְּמוֹתֵיכֶם)²⁴. To pierwszy tekst Ezechiela, w którym pojawia się motyw wyżyn. Nie były one wymienione w czterostopniowym opisie topograficznym i przynależą nie tyle do tematów geograficznych, co religijnych²⁵. Wyżyny stanowiły miejsca kultu obcych bóstw. Była to stara tradycja

¹⁹ Określenie to można traktować synonimicznie do formuły „ziemia Izraela” (Ez 7,2), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 185.

²⁰ Jest to szczególnie dobitna formuła wprowadzająca do wyroczni, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 161.

²¹ „Góry Izraela” otrzymują u Ezechiela również znaczenie ogólne, które zostało uszczegółowione w wyliczeniu zawartym w w. 3, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 86.

²² Wymienione elementy składają się na typowy krajobraz Izraela, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*. t. 1, s. 223.

²³ Prorok odwołuje się do wszystkich miejsc zamieszkałych przez Izraelitów (por. w. 6), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 200.

²⁴ „Wyżyny” były traktowane jako przeciwieństwo świątyni oraz jako znak bałwochwalstwa, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 162.

²⁵ Przybytki pogańskie nie musiały być budowane wyłącznie na „wyżynach”, spotykało się je również w dolinach, a nawet w miastach (por. 2 Krl 17,9), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 87.

kananejska, którą w dużym stopniu pielęgnowali Izraelici i to wbrew poleceniu Jahwe, który nakazywał, by zostały całkowicie usunięte. Miejsca te były atrakcyjne, uprawiano tu nierząd sakralny. Prorok, odwołując się do historii narodu (w formie alegorii), stwierdza: *Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd* (Ez 16,16).

Właściwa wyrocznia rozpoczyna się od słów: *Oto Ja sprowadzam na was miecz i zniszczę wyżyny wasze*. Akcent spoczywa na wystąpieniu Pana przeciwko wyżynom, a więc praktykom bałwochwalczym. Jahwe dokona oczyszczenia kraju oraz usunie wszelkie zwyczaje pogańskie²⁶.

Ez 6,4

וְנִשְׁמֹוּ מִזְבְּחֹתֵיכֶם וְנִשְׁבְּרוּ חֲמִינֵיכֶם וְהִפְלֹתִי חֲלָלֵיכֶם לְפָנַי
גְּלוּלֵיכֶם:

*I będę opustoszała ołtarze wasze, i będę połamane stele wasze,
i rzucę waszych zabitych przed oblicze waszych bożków.*

Seria czasowników użytych w w. 4 służy do opisu działania Jahwe w stosunku do Izraela. Przede wszystkim nastąpi *opustoszenie* (וְנִשְׁמֹוּ) ołtarzy²⁷. Użyty czasownik שָׁמַם znalazł w Księdze już wcześniej zastosowanie w opisach stanów wewnętrznych: osłupienia i omdlenia (Ez 3,15; 4,17)²⁸. Te bolesne doświadczenia jednostek znajdują swe stosowne uzupełnienia w wymiarach zewnętrznych, obejmujących całą ziemię obiecaną. Ziemia ta miała być ośrodkiem kultu Jahwe, koncentrującym się na Jerozolimie, a zamiast tej wspaniałości w wyniku grzechu ludu i odpowiedzi ze strony Jahwe nastąpi jej spustoszenie, które faktycznie obejmie nie tylko ołtarze (מִזְבְּחֹתֵיכֶם) poświęcone bożkom, lecz również świątynię, została ona bowiem zbezczeszczona przez Izraelitów. Całe terytorium pokryte było owymi ołtarzami, które naśladowały pogańskie budowle czynione z ziemi, kamienia, metalu czy drewna²⁹.

²⁶ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*. t. 1, s. 224.

²⁷ Chodzi o miejsca, na których składano zarzynane ofiarne zwierzęta (por. 1 Sm 14,32-35), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 186.

²⁸ Rdzeń שָׁמַם oznacza: *niezamieszkałe, opuszczone, odcięty od kontaktu, wzdrygać się, być przerażonym*, por. WSHP I, s. 534.

²⁹ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*. t. 1, s. 224-225.

Kolejną czynność opisuje formuła **וְנִשְׁבְּרוּ הַמִּנִּיכִם**³⁰ (*będą połamane stele wasze*)³¹. Czasownik **שבר** (*łamać*) stosował Ezechiel już we wcześniejszych wersetach, w których mówił o złamaniu laski chleba (4,16; 5,16). Akcja „łamania” w języku proroka oznacza zatem ustanie dotychczasowego porządku³². W brońiącej się Jerozolimie chodziło o porządek aprowizacyjny, zaś w kontekście całego Izraela o porządek kultyczny (w tym wypadku o kult pogański)³³.

Zniszczone i opustoszałe miejsca kultu to jednak nie koniec działania Jahwe, zmierza On bowiem do definitywnego rozprawienia się z tymi obrzydliwościami. Ich twórcami byli zepsuci ludzie; aby więc nie odnowili starych form kultu pogańskiego, również oni będą unicestwieni. W w. 4 ludzie tacy, jako przestępcy, zostali określani formułą **חֲלָלִים** (*wasi zabici*). Zmarli okreśłani są rdzeniem **חלל** wówczas, gdy ponoszą gwałtowną śmierć, najczęściej na polu bitwy. Ten rodzaj śmierci czekał obrońców Jerozolimy. Babilończycy, żądni krwi zbuntowanych mieszkańców, zadawali śmierć ze szczególnym okrucieństwem. Ofiary wojny jednak nie będą traktowane jako narodowi bohaterowie. Nikt z nich nie doczeka się godnego pochówku, a więc tej czynności, która była w Izraelu zawsze traktowana jako niezbędny akt solidarności społecznej i stanowiła obowiązek wszystkich Izraelitów względem zmarłych.

W miejsce zwyczajowego pochówku nastąpi kolejna czynność Jahwe, tym razem będzie to **rzucenie** (**וְהִפֵּלְתִּי**) zabitych przed oblicze *bożków* (**גִּלּוּלֵיכֶם**)³⁴. Nie będzie „grzebania”, lecz „rzucenie”, tak jak rzuca się padlinę na pożarcie dzielim zwierzętom³⁵. Sami zabici staną się więc ofiarą „złożoną” bożkom³⁶. Bóstwa

³⁰ Termin **חֲזָן** oznacza: *ołtarz kadzenia* (Iz 17,8; 27,9); w LXX występuje tu w tłumaczeniu termin **τέμενος** (*kawał ziemi poświęconej bóstwu, święty okrąg*).

³¹ Znane są znaleziska archeologiczne w postaci małych przenośnych kamieni, na których składano ofiary kadzielne, względnie naczynia, które umieszczano na ołtarzach, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 87.

³² Ezechiel może mieć na uwadze ociosane słupy, które były przedmiotami czci umieszczanymi nad ołtarzem lub stojącymi na ziemi, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 86.

³³ W rezultacie Bożego działania będą usunięte wszelkie konstrukcje, w których czczono obce bóstwa, ustaną tym samym praktyki bałwochwalcze, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 226.

³⁴ Termin **גִּלּוּלִים** rozumiany był w środowisku greckim jako *stela* (Palmyra), w środowisku hebrajskim oznaczał obce bóstwa, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 162.

³⁵ Już król Jozjasz rozprawiał się z kultem bałwochwalczym: *Jozjasz rozglądnął się i ujrzał grobowce, które były tam na górze. Polecił zabrać kości z grobowców i spalił na ołtarzu, aby go splugawić – zgodnie z wyrokiem Pańskim, obwieszczonym przez męża Bożego, który przepowiedział owe sprawy. Zapytał dalej: «Co to za pomnik tu widzisz?» Odpowiedzieli mu ludzie z miasta: «To grobowiec męża Bożego, co przyszedł z Judy i zapowiedział te sprawy, które ty wykonujesz nad grobowcem w Betel» (2 Krl 23,16–17).*

³⁶ Określenie *bożki* (**גִּלּוּלִים**) w Starym Testamencie używane zawsze było w lekceważącym tonie, w miejsce niewidzialnego Boga wprowadzano bowiem kult widzialnych podobizn

obce zostały określone terminem גִּלְגָּל – jest to typowe dla Ezechiela określenie, które występuje w Księdze aż 39 razy, począwszy od Ez 6,4, a na Ez 44,12 skończywszy (w pozostałych tekstach BH występuje jeszcze 9 razy)³⁷.

Ez 6,5

וְנָתַתִּי אֶת־פְּנֵי בְנֵי יִשְׂרָאֵל לִפְנֵי גִלְגָּלֵהֶם וְזָרֵיתִי
אֶת־עֲצָמוֹתֵיהֶם סְבִיבוֹת מִזְבְּחֹתֵיהֶם:

I położę zwłoki synów Izraela przed obliczem bożków ich, i rozrzuć kości wasze dokoła ołtarzy waszych.

Werset kontynuuje myśl zawartą w poprzedzającej frazie³⁸. Powtórzony zostaje motyw losu zmarłych. Tym razem następuje pewna zmiana terminologiczna. Czynność Jahwe została wyrażona czasownikiem נָתַן (*dać, położyć*), zatem podkreślony zostaje swoisty „dar” Jahwe dla bożków. Stanowić go będą *zwłoki* (אֶת־פְּנֵי) synów Izraela³⁹. Prorok został posłany do synów Izraela (Ez 2,3), ogromna ich część jednak nie przyjmie orędzia Ezechiela, poniesie bowiem śmierć w Jerozolimie. Pamięć o nich nie będzie utrwalona w narodzie, co symbolicznie wyraża zarówno wzmianka o ofiarowaniu ich *zwłok* bożkom (por. w. 4), jak i rozrzuceniu kości wokół pogańskich ołtarzy⁴⁰. Ich ciała będą zatem sprofanowane⁴¹, nikt z nich nie będzie posiadał mogiły⁴², która w ów-

rozmaitych bożków, por. R. RUMIANEK *Księga Ezechiela. Tłumaczenie i komentarz*, Warszawa 2009, s. 73.

³⁷ Por. H.D. PREUSS, גִּלְגָּלִים, TDOT III, s. 1–3.

³⁸ Prorok zapowiada całkowity sąd Jahwe nad ludem i krajem, który dokona się w jego dniach. Przebywając poza miejscem wydarzeń, patrzy na nie z perspektywy wygnania, był teologiem pośród proroków, który głosił działanie Jahwe względem Izraela w pełnym wymiarze, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 188.

³⁹ Temat losu ciał zmarłych podjął również Jeremiasz, który prezentuje proces odwrotny, a mianowicie usunięcie kości ciał z grobów, w których były pochowane (Jr 8,1-3); owa ekshumacja miała się dokonać na skutek nieprawości mieszkańców, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 201.

⁴⁰ Na tych ołtarzach składano ofiary bożkom; „rzucanie” na nie ciał poległych Izraelitów będzie oznaczało ich zbezczeszczenie, widoczne dla wszystkich, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 86.

⁴¹ W w. 5 występują dwie formuły: pierwsza opisuje ogólne działania Jahwe względem *synów Izraela*, a druga kieruje słowa bezpośrednio do odbiorców, stąd pojawia się formuła *kości wasze*, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 162–163.

⁴² Wypełni się prawo zawarte w Kpł 26,30: *Zniszczę wasze wyżyny słoneczne, rozbiję wasze stele, rzucę wasze trupy na trupy waszych bożków, będę się brzydzić wami*.

czesnych przekonaniach była niezbędnym miejscem pochowania zmarłych (por. Tb 1,18). Ezechiel ujawnia cały bezsens praktyk bałwochwalstwa, wszyscy, którzy oddawali się takim czynnościom, zostaną bowiem unicestwieni i nie znajdą żadnej mocy, która mogłaby ich uratować przed poniżającą zagładą, powszechnie rozpoznawalną⁴³.

Ez 6,6

בְּכָל מוֹשְׁבוֹתֵיכֶם הָאֵעָרִים תִּחָרְבֶנָּה וְהַבְּמֹת תִּשְׁמָנָה לְמַעַן
יִחָרְבוּ וַיֵּאָשְׁמוּ מִזִּבְחֹתֵיכֶם וְנִשְׁבְּרוּ וְנִשְׁבְּתוּ גִלְדֵיכֶם וְנִגְדְּעוּ
חֲמִינֵיכֶם וְנִמְחוּ מֵעֵשִׂיכֶם:

W każdym miejscu waszego zamieszkania miasta będą zrujnowane, a wyżyny będą opuszczone, żeby były zrujnowane i poniosły skutki winy ołtarze wasze, i zostały rozbite; i znikną bożki wasze oraz będą pocięte stele wasze, i będą unicestwione dzieła wasze.

Wprawdzie prorok Ezechiel szczególną swoją uwagę poświęca Jerozolimie, faktycznie jednak prezentuje działanie Boże obejmujące całe terytorium Izraela⁴⁴. Dotychczasowe miejsca zamieszkania przestały być ostoją dla mieszkańców, bowiem we wszystkich zakątkach kraju szerzyło się bałwochwalstwo. Karzące działanie Boże obejmie zatem *każde/wszelkie* (בְּכָל) miejsce⁴⁵. Interwencja Jahwe nie będzie miała charakteru doraźnego działania, lecz definitywny. Seria zastosowanych w w. 6 czasowników nie pozostawia żadnych wątpliwości co do rodzaju ingerencji Boga.

Po pierwsze, miasta *będą zrujnowane* (תִּחָרְבֶנָּה)⁴⁶. Czasownik חָרַב wyraża ideę *wyschnięcia, zamienienia w pustynię, zrujnowania*⁴⁷ i posiada ten sam rdzeń, co *miecz* (חָרַב). Motyw miecza występuje już we wcześniejszych par-

⁴³ Obce bóstwa nie dysponowały żadną siłą do obrony swoich czcicieli, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 226.

⁴⁴ Prorok podsumowuje opis zapowiadanego działania Jahwe w kontekście praktyk nielegalnego kultu, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 227.

⁴⁵ Chodzi o te miejsca nielegalnego kultu, jakie uczynili sobie synowie Izraela, postępując w sprzeczności z objawionym sposobem oddawania czci Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 87.

⁴⁶ Nastąpi również załamanie struktur politycznych, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 188.

⁴⁷ Por. WSHP I, s. 331.

tiach (Ez 5,1.2.12.17; 6,3). Użycie tej broni przeciwko miastom w ostatecznych skutkach doprowadzić miało właśnie do spustoszenia. Oznaczało to, że środowisko Izraela zamieni się w pustynię złożoną z gruzów, a wszystkie okolice Jerozolimy *będą zrujnowane*.

Po drugie, ostatecznym powodem dewastacji miast były tolerowane w ich przestrzeniach „miejsca” kultu pogańskiego **בְּמוֹת** (wyżyny). Nie będą już one atrakcyjnymi ośrodkami wabiącymi pogańską rozwiązłość, zostaną bowiem *opuszczone* (**תִּישָׁמְנָה**). Czasownik **יָשַׁם**, który występuje w BH jedynie cztery razy (Rdz 47,19; Ez 6,6; 12,19; 19,7), oznacza ideę *zrujnowania* i *spustoszenia*⁴⁸. Tak opisywane wydarzenia prowadziły do opuszczenia miejsca dotychczas tętniącego życiem typu orientalnego. Ustaną przede wszystkim wszelkie praktyki, które były czymś wstrętnym w oczach Jahwe.

Po trzecie, celowość takiego działania Bożego wyraża druga część w. 6, którą rozpoczyna spójnik **לְמַעַן**; tutaj występuje on samodzielnie, aczkolwiek często towarzyszy mu forma **אֲשֶׁר**, którą tłumaczymy: *ażeby, w celu, tak, by, jak*⁴⁹. Pierwsza myśl dotycząca celowego działania Jahwe odnosi się do *ołtarzy* (**מִזְבְּחוֹתֵיהֶם**). Towarzyszy temu terminowi sufiks 2. os. l. mn. i określa ich stosunek do słuchaczy. Synowie Izraela nie tylko nie dystansowali się od obcego kultu, lecz uczynili go swoim własnym. Los ołtarzy będzie taki sam jak los miast: *będą zrujnowane*. Został w tym miejscu użyty czasownik **הָרַב**, podobnie jak na początku wersetu. Miasta Izraelitów posiadały zatem w oczach Jahwe tę samą wartość, jaką miały pogańskie ołtarze. To one jednak wywoływały największy gniew Jahwe, stąd nie tylko *będą zrujnowane*, lecz również *poniosą skutki winy* (**וַיֵּאָשְׁמוּ**). Zastosowany tu czasownik **אָשַׁם**⁵⁰ przywołuje na myśl prawodawstwo Księgi Kapłańskiej, które odnosi się do winy występnych skutkującej stosownym karaniem. To samo będzie dotyczyć wszystkich tych, którzy ulegli praktykom idolatrii.

W ostatniej części w. 6 pojawia się wypowiedź opisująca „los” czczonych bożków. Będzie on taki sam, jak ich czcicieli. Wymienione kategorie: **גִּלְיוֹלֵיהֶם** (*bożki wasze*) i **הַמִּנִּיכָם** (*stele wasze*), stanowią powtórkę z w. 4. Kolejna seria czasowników opisuje pełny proces ich unicestwienia: *znikną* (**וַיִּשָׁבְחוּ**)⁵¹, *będą pocięte*

⁴⁸ Rdzeń ten pojawia się w terminie **יִשְׁמֹן** (*pustynia*), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 163.

⁴⁹ Por. WSHP I, s. 95.

⁵⁰ Czasownik ten znaczy: *być winnym, płacić, ponosić skutki winy, dar pokutny, odszkodowanie*, por. WSHP I, s. 92–93.

⁵¹ Pojawia się tu rdzeń **שָׁבַח** – ten sam, który tworzy termin „szabat” i wyraża ideę *zaniechania, zniknięcia, kresu*, por. WSHP I, s. 415.

(וַיִּנָּדְעוּ)⁵² oraz *będą unicestwione* (וַיִּנְחָרוּ)⁵³. Zastosowane czasowniki w unikalny sposób opisują dogłębne działanie Jahwe, które nie pozostawi najmniejszego śladu po praktykach bałwochwalczych; nikt nie będzie w stanie ich odrodzić, a nawet odwoływać się do zgubnej tradycji z nimi związanej⁵⁴. W ten sposób prorok przygotowuje temat odnowy i wizji ziemi oraz świątyni pozbawionych wszelkich obcych elementów religijnych i bałwochwalczych (Ez 40–48).

Ez 6,7

וַנִּפֹּל חָלָל בְּתוֹכְכֶם וַיִּדְעֻתֶם כִּי־אֲנִי יְהוָה:

I padnie zabity pośrodku was, i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe.

Śmierć to przerażający skutek grzesznego życia Izraelitów. W. 7 mówi o „zabitym” w liczbie pojedynczej (חָלָל)⁵⁵. Ów zabity symbolizuje wszystkich poległych, a więc tych, którzy zostali usunięci z narodu na skutek swych występków⁵⁶. Świadcami tych tragicznych wydarzeń będą adresaci orędzia, trupy poległych znajdą się bowiem niejako pośrodku nich (בְּתוֹכְכֶם).

Ostateczny cel działania Jahwe nie polega jednak na sprowadzeniu śmierci na bałwochwalców⁵⁷. Jest to jedynie konieczny etap oczyszczający, po którym następuje etap właściwy i docelowy. Na niego wskazuje druga część w. 7: *poznacie, że Ja (jestem) Jahwe*⁵⁸. W przeszłości Izrael poznał Jahwe po czynach w trakcie wędrówki przez pustynię; podobnie stanie się podczas kolejnej wielkiej interwencji Boga, realizowanej w trakcie historycznej kampanii jerozolim-

⁵² Czasownik ten jeden raz występuje w Księdze Ezechiela i oznacza: *odciąć, rozproszyć, być pociętym na kawałki*, por. WSHP I, s. 170.

⁵³ Zastosowany rdzeń נָחַר (wymazać, zniszczyć) opisuje proces unicestwienia dzieł ludzkich, podobny do tego, jak miało to miejsce w czasie potopu (Rdz 6,7; 7,4.23; por. 2 Krl 21,13), por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 227.

⁵⁴ Prawdę o „dziełach” bałwochwalczych ujawnia już Proto-Izajasz: *Oto wszyscy oni są czczą uludą; dzieła ich nie istnieją, posągi ich to znikomość i pustka* (Iz 41,29).

⁵⁵ W. 7a nawiązuje do treści w. 4b: *i rzucę waszych zabitych przed oblicze waszych bożków*, lecz nie odnosi się do elementu kultycznego, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 88.

⁵⁶ Izrael rozpozna, że Jahwe jest rzeczywistym Panem, który dokonuje sprawiedliwych sądów, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 87.

⁵⁷ W tym zakresie będzie owo poznanie świadczyć o całkowitej bezsile tzw. bożków, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 228.

⁵⁸ Chodzi o poznanie Jahwe w Jego świętości, suwerenności, mocy stwórczej i kontroli nad wszelkimi działaniami, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 163.

skiej⁵⁹. Zaistniałe wówczas „poznanie” miało stanowić początek odnowienia relacji z Jahwe, nie będzie więc ono polegało na teoretycznym pouczeniu, lecz na egzystencjalnej przemianie ludu, która w radykalny sposób wpłynie na los Izraela; tych wszystkich, którzy odseparują się od grzechów idolatrii.

Ez 6,8

הוֹתַרְתִּי בְּהִיּוֹת לָכֶם פְּלִיטִי חֶרֶב בְּגוֹיִם בְּהַזְרוֹתֵיכֶם בְּאַרְצוֹת:

Lecz zostawię przy życiu dla was ocalałych (od) miecza wśród narodów, podczas rozproszenia waszego po krajach.

Mowa Jahwe odnosi się również do losu *ocalałych* (פְּלִיטִי)⁶⁰. W. 8 rozpoczyna formuła *וְהוֹתַרְתִּי* (*Lecz zostawię*)⁶¹; czasownik *יָחַר* (*zostawić, mieć w obfitości, mieć pierwszeństwo*)⁶² został tu użyty w *hifil* (1 os. l. poj.) i podkreśla szczególnie działanie Jahwe o charakterze zbawczym⁶³. Rozpoczyna się proces tworzenia nowego ludu. Jego geneza była ściśle związana z kryzysem jerozolimskim⁶⁴. Zgodnie z zamiarem Bożym, lud nie miał być unicestwiony, lecz przemieniony. Pierwszym etapem tego działania było uchronienie przed śmiercią niewielkiej liczby obrońców. Tekst nie podaje ewentualnych predyspozycji ocalonych⁶⁵. Nikt bowiem nie zasłużył, aby pozostawić go przy życiu, a wybrańcy zawdzięczali swe ocalenie jedynie miłosierdziu Bożemu.

Pierwszym zadaniem uratowanych będzie składanie świadectwa o nieprawościach, jakich dopuścił się naród; myśl tę wyraża Ezechiel w rozwiniętej formule paralelnej do w. 8, a zawartej w tekście Ez 12,16: *Ale niektórych z nich, którzy ujdą miecza, głodu i zarazy, pozostawię, aby pomiędzy narodami, do*

⁵⁹ Wypełnią się słowa prorocтва Jeremiasza: *Dlatego też pokażę im, tym razem dam im poznać moją rękę i moją siłę; i zrozumieją, że moje imię – Jahwe!* (Jr 16,21).

⁶⁰ Termin פְּלִיט (człowiek ocalony, oszczędzeni) może odnosić się zarówno do jednostki, jak i zbiorowości, por. WSHP II, s. 23.

⁶¹ Ww. 8-10 ujawniają, że śmierć spowodowana działaniem miecza Jahwe (w. 3) nie jest ostatecznym celem postępowania Pana, On sam chce bowiem niektórych ocalić, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 190.

⁶² Por. WSHP I, s. 426.

⁶³ Formuła wprowadzająca do w. 8 prezentuje zaistnienie pewnej ewentualności w stosunku do zapowiedzi śmierci poległych (w. 7), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 164.

⁶⁴ Już w tekście Ez 5,3 mowa była o małej liczbie ukrytych (uratowanych).

⁶⁵ Będzie to ostatnia faza procesu interwencji Jahwe – Sędziego, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 88.

których przybędą, opowiadali o wszystkich swoich obrzydliwościach. Wówczas poznają, że Ja jestem Jahwe. Tradycyjnym środowiskiem bytowania Izraelitów był Kanaan, czyli ziemia obiecana. Na skutek grzechów to terytorium zostało zanieczyszczone i stało się ziemią splugawioną. W zamiarze Jahwe miało to być jednak kraj uprzywilejowanego kontaktu z Bogiem. Tymczasem w wyniku zaistniałych procesów rozkładu religijnej spójności Izraela ten kontakt został zerwany. Jahwe zaczął tymczasem przemawiać w krajach pogańskich, na terytoriach tradycyjnie uznawanych za nieczyste⁶⁶. Ocaleni bowiem zostaną rozproszeni po krajach (בְּאַרְצוֹת) ⁶⁷. Izraelici będą musieli przywyknąć do nowych warunków i obcować z Bogiem poza Jerozolimą, gdyż w tym mieście kontakt ów nie był już możliwy⁶⁸. Nastąpiła zatem radykalna zmiana perspektywy geografii zbawienia⁶⁹.

Ez 6,9

וּזְכְּרוּ פְּלִיטֵיכֶם אוֹתִי בְּנֹגִים אֲשֶׁר נִשְׁבּוּ-שָׁם אֲשֶׁר נִשְׁבַּרְתִּי
אֶת-לִבָּם הַזֹּהָה אֲשֶׁר-סָר מֵאֵלַי וְאֵת עֵינֵיהֶם הַזֹּהָה אֲחֵרִי
גִּלְוֵיהֶם וְנִקְטְוּ בְּפָנֵיהֶם אֶל-הָרָעוֹת אֲשֶׁר אַעֲשׂוּ לְכָל תּוֹעֲבֹתֵיהֶם:

I będą pamiętali ocaleni wasi o Mnie wśród narodów, do których zostali uprowadzeni (właśnie) tam, ponieważ złamałem serce ich niewierne, które opuściło Mnie, a oczy ich niewierne (podążały) za bożkami, i będą czuli odrazę przed sobą z powodu zła, które czynili, dla wszystkich swych obrzydliwości.

W. 9 kontynuuje myśl poprzedniej frazy. Jahwe wyznacza ocalałym konkretne zadanie, które będzie koncentrować się na kwestii *pamięci* (וּזְכְּרוּ). Wy-

⁶⁶ Rozproszenie Izraela nie miało mieć trwałego charakteru, ponieważ już tekst Kpł 26,44 zapowiada w takiej sytuacji ratunek ze strony Jahwe: *Jednakże nawet wtedy, kiedy będę w kraju nieprzyjacielskim, nie odrzucę ich i nie będę się brzydził nimi do tego stopnia, żeby ich całkowicie zniszczyć i zerwać moje przymierze z nimi, bo Ja jestem Jahwe, ich Bóg.*

⁶⁷ Będą to ci, którzy uszli miecza, lecz nie będą mogli pozostać na terytorium ojczystym; spełnią się ponownie słowa psalmisty: *Przyśiągł im z ręką podniesioną, że powali ich na pustyni, że ich potomstwo rozproszy wśród ludów, że ich rozsypie po krajach* (Ps 106,26-27), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 87.

⁶⁸ Paradoxem będzie to, że proces odnowy duchowej Izraela nie rozpocznie się na ziemi obiecanej, lecz na ziemi nieczystej; ci, którzy pozostaną w kraju, będą w opozycji do Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 231.

⁶⁹ We wszystkich okolicznościach Jahwe pozostaje Zbawicielem Izraela, stąd Ezechiel w w. 8 pierwszy raz z całą wyrazistością zapowiada ocalenie części narodu, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel* 1-12, s. 202.

gnańcy nie będą stanowili bezimiennej masy, lecz zorganizowaną siłę, o której porządek dbać będzie prorok (ich stróż). Motyw זכר (*pamiętać*) pojawia się w Księdze Ezechiela po raz pierwszy już w kontekście opisu powołania proroka na stróża nad pokoleniami Izraela (Ez 3,20)⁷⁰. Pamięć Izraela ściśle wiąże się ze świadomością narodową⁷¹. Geneza tego ludu nieodłącznie związana jest ze zbawczą inicjatywą Jahwe, który wybrał go sobie spośród innych ludów. Owa pamięć została utrwalona w Izraelu nie tylko w przekazie ustnym, lecz również w formie spisanej. Jak wiadomo, w czasach Ezechiela istniało już wiele pism prawnych, prorockich, historycznych, poetyckich i mądrościowych, w których została utrwalona pamięć narodu o dziełach Jahwe. Dotychczas odbiorcami tego zapisu byli sami Izraelici⁷². W przyszłości mają się nimi stać Izraelici przebywający pośród *narodów* (בְּנוֹיִם).

Uprowadzeni do niewoli nie będą pozostawieni na pastwę zdobywców. Obcy władcy byli jedynie narzędziem „w rękach” Jahwe. Rzeczywiście to Bóg dokonywał istotnych zmian. Królowie mogli decydować o zmianach politycznych, natomiast Bóg sprawiał, że zmieniał się serce człowieka. O tym działaniu Bożym informuje kolejny fragment w. 9. Odnosi się on do dwóch aspektów antropologicznych: *serca* i *oczu*⁷³. Serce symbolizuje to, co najbardziej intymne w człowieku (myśli, postanowienia, uczucia), natomiast oczy oznaczają zewnętrzną ekspresję⁷⁴. Kondycja serca wygnańców została przez Ezechiela określona już w tekście Ez 2,4: *To synowie upartych twarzy i mocnych serc, Ja posyłam cię do nich, a ty powiesz do nich: Tak mówi Pan, Jahwe. Zatem mocne serce, czyli „zatwardziałe”, nie było zdolne do przyjęcia działania Bożego. Skazane było na egzystencję autonomiczną, co w wypadku Izraela oznaczało zagładę. Zarówno serce, jak i oczy zostały*

⁷⁰ Motyw stróża, formuła poznania Ezechiela jako proroka przez lud oraz zapowiedź milczenia Ezechiela to trzy tematy, które obecne się w Ez 2–3 oraz 33 (istnieją związki formalno-trześciowe między tymi rozdziałami), por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem. Studium historyczno-teologiczne Księgi Ezechiela*, Lublin 2013, s. 88, 92.

⁷¹ Pamięć będzie odnosić się zarówno do nieprawości, jakie popełnili Izraelici, jak i do Boga, któremu należy się wyłączna cześć jako Panu rządzącemu światem, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 190.

⁷² W swej istocie „pamięć” narodowa oznaczała nie tyle wspomnienie o przeszłości (choć też), co nieustanne uświadamianie sobie obecności Jahwe i konieczność podporządkowania się Jego woli, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 231.

⁷³ Wzmianki o sercu i oczach (niewiernych) przywołują myśl o metaforze dotyczącej obluźniejszej relacji Jahwe – naród (cudzołóstwo oznaczało niewierność ludu względem Jahwe), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 87.

⁷⁴ Niewierność Izraela brała swój początek w sercu (myśli), a znajdowała dopełnienie w czynach bałwochwalczych, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 74.

określone rdzeniem זנה (*być niewiernym*)⁷⁵, co ujawnia faktyczny stan relacji ludu do Jahwe⁷⁶.

Pierwszym dziełem Jahwe względem wygnańców będzie zatem *złamanie* (נִשְׁבְּרֹתִי) ich serca⁷⁷. Z punktu widzenia historycznego owo *złamanie serca* mogło dokonać się na skutek okropnych doświadczeń wojennych, lecz ten naturalny proces jeszcze nie prowadził do pożądanego skutku, jakim miało być nawrócenie. Do osiągnięcia tego celu konieczne było szczególne działanie Boże. Zewnętrzne wstrząsy stały się jedynie pobudką do zakwestionowania dotychczasowego porządku opartego na niewierności, mogły jednak prowadzić do wielkiego zysku duchowego w postaci wyrobienia wśród ludu wewnętrznej predyspozycji do przyjęcia Bożego działania. Jednak zarówno *serce*, jak i *oczy* ludu ocenione zostały negatywnie (הַזֵּנוּת/הַזֵּנוּה), a tym samym postępowanie Izraela – jednym wielkim pasmem niewierności względem Jahwe⁷⁸.

Tymczasem Jahwe dał się poznać ludowi jako jego Oblubieniec oczekujący pełnej wierności od oblubienicy, którą stanowił cały Izrael. Jednak lud mieszkający w Jerozolimie nie posiadał już żadnych skrupułów i oddawał się idoliatrii. Nie pomogły reformy religijne i nawoływania proroków. Izrael nie chciał poznać prawdy o sobie samym, nie słuchał bowiem Jahwe. Sytuacja zmieniła się dopiero na skutek katastrofy jerozolimskiej i wystąpienia proroka Ezechiela. Lud w obliczu tragicznych wydarzeń odarty został z pychy i samozadowolenia. Na nowo stał się bezbronny i zdany wyłącznie na łaskę Jahwe. W nowych okolicznościach Jahwe, zanim dał się ponownie poznać jako Zbawca ludu, najpierw dążył do wytworzenia w ludzie postawy samokrytycznej, a myśl tę wyraża sformułowanie: *będą czuli odrazę przed sobą z powodu zła, które czynili* (w. 9b). Forma יִנְקֻצוּ (*i będą czuli odrazę*) ma charakter wyjątkowy i została powtórzona przez Ezechiela w relacjach o dziejach narodu (Ez 20,43; 36,21). Wyraża ona stan szczególnego wstrętu do życia (por. Hi 10,1)⁷⁹. Lud musiał rozpoznać ogrom swej nieprawości i poczuć wstyd, który nie pozwolił mu na żadne zewnętrzne działanie, które byłoby kontynuacją poprzedniego

⁷⁵ Czasownik זנה oznacza: *popępniać cudzołóstwo, opuszczać kogoś, być niewiernym*, por. WSHP I, s. 262.

⁷⁶ Jest to użycie teologiczne tego czasownika, na co wskazuje kolejna fraza: *które opuściło Mnie*, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 231.

⁷⁷ Zmiana dyspozycji „serca” była pierwszym i najważniejszym krokiem do zmiany postępowania Izraela i przypominała „zmianę” Bożego nastawienia do stworzenia opisanego w Rdz 6,6, jako reakcji na potęgujące się zło, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 164.

⁷⁸ Por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 89.

⁷⁹ Podobny wstręt odczuwa człowiek pobożny, który widzi czyny występne (por. Ps 119,158; 139,21).

sposobu życia. Jahwe doprowadza zatem zesłańców do stanu krytycznego tylko po to, aby usunąć wszelkie przeszkody utrudniające, czy też zrywające więzi ludu z Bogiem⁸⁰.

Ez 6,10

וַיֵּדְעוּ כִּי־אֲנִי יְהוָה לֹא אֶל־חֲנָם דִּבַּרְתִּי לַעֲשׂוֹת לָהֶם הָרָעָה
הַזֹּאת:

I poznają, że Ja, Jahwe, nadaremnie nie mówiłem, żeby uczynić im zło to.

Skutki działania Jahwe okażą się tragiczne dla Izraelitów; zostały one określone terminem **הָרָעָה** (zło). Jest to odpowiedź Boga na „zło”, jakiego lud sam się dopuścił, a o którym była mowa w poprzednim wersecie⁸¹. Ocena ludu koncentruje się na temacie odstępstwa od prawdziwego kultu Jahwe, które zostało sklasyfikowane w kategoriach czynów „zła”. Postępowanie Jahwe było innej natury i znacznie skuteczniejsze od czynów niewiernego ludu. Izrael kierował się namiętnością, a jego działania były bezcelowe. Lud stał się pośmiewiskiem wśród narodów i zdany był na ich „łaskę”. Tymczasem Jahwe działał zupełnie inaczej niż ludy⁸². Wszelkie Jego posunięcia były owocem konsekwentnej realizacji z góry podjętego zamiaru. Jahwe nie musiał poznawać swego ludu, bo znał go od początku, dlatego interweniuje zawsze celowo i skutecznie. Jego mowa nie była zatem czymś, co wyraża określenie **חֲנָם** (daremnie)⁸³. Ten rzadko występujący termin w BH znalazł u Ezechiela ponowne zastosowanie w tekście Ez 14,23: *I będą was pocieszać, gdyż zobaczycie ich postępowanie i ich czyny, i poznacie, że nie daremnie uczyniłem to wszystko, co w nim uczyniłem – mówi Pan, Jahwe*. Werset ten pojawia się w kontekście pouczenia o odpowiedzialności indywidualnej – w opozycji do przekonań o winie zbiorowej⁸⁴.

⁸⁰ Sąd Boży był nie tylko przyczyną zagłady dużej części społeczności Izraela, lecz również okazją do nawrócenia i poznania Boga łaskawego, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, t. I: *Kapitel 1–24* (Neuer Stuttgarter Kommentar. Altes Testament 21/1), Stuttgart 2002, s. 127.

⁸¹ W konsekwencji Izrael doznał **zła** (**הָרָעָה**), które można rozumieć jako cierpienie, będące wynikiem Bożego karanía, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 165.

⁸² Na zrozumienie postępowania Jahwe rzuca światło cały tekst Kpł 26, w którym jest mowa o błogosławieństwach i przekleństwach, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 233.

⁸³ Termin **חֲנָם** znaczy: *bez rekompensaty, na próżno, bez powodu, niezasłużenie*, por. WSHP I, s. 317.

⁸⁴ Słowo Jahwe znalazło dopełnienie w Jego czynie, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 165.

Docelowo skuteczność działania Jahwe nie zmierzała do całkowitego unicestwienia ludu, lecz do afirmacji dobra i osadzenia go na poziomie osobistego doświadczenia człowieka, który odtąd będzie odpowiadał wyłącznie za swoje winy. Największym dobrem, jakie mógł zyskać człowiek, było poznanie (יִדְעַ) Jahwe⁸⁵. Ta informacja inauguruje treść w. 10 i oznacza faktyczną zmianę usposobienia duchowego ocalałych. Zgodnie z wymową czasownika ידע (poznać), nie chodzi tu o poznanie teoretyczne, lecz o głębokie doświadczenie człowieka angażujące całą jego osobę⁸⁶. Oznaczało to całkowite podporządkowanie się poznanemu Panu⁸⁷. Do takiego poznania zmierzało całe postępowanie Jahwe. Cel ten mieli osiągnąć nieliczni. Większość Izraelitów zostanie unicestwiona lub ztraci swoją tożsamość⁸⁸.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 6,1-10)

„Góry Izraela” stanowią charakterystyczny rys topografii ziemi obiecanej. Lud zamieszkiwał przede wszystkim tereny położone na wzgórzach centralnych (Samaria i Judea), gdzie znajdowały się stolice podzielonej monarchii (Samaria i Jerozolima). Pomimo zawartego przymierza z Jahwe i nadania Prawa lud nie stworzył społeczności w pełni respektującej zasady wynikające z tych regulacji. Izrael zagospodarował ostatecznie ziemię na własną modłę; choć pozornie czcił Jahwe w świątyni, na co dzień oddawał się praktykom bałwochwalczym. Rozziew pomiędzy wymaganiami Boga a sposobem życia narodu coraz bardziej się pogłębiał, aż w końcu doprowadził do kryzysu, który miał zakończyć się katastrofą historycznego Izraela. Jahwe wystąpił przeciwko Jerozolimie, a znakiem tej postawy stał się prorok Ezechiel, który otrzymał polecenie zwrócenia się przeciwko górom Izraela (w. 1), a przede wszystkim przeciwko Jerozolimie, której wizerunek miał przed swoim obliczem (Ez 4,1-3). Określenie „góry” oznacza bardziej pierwotny charakter ziemi obiecanej, natomiast nazwa „Jerozolima” wskazuje na „ziemię” już zagospodarowaną,

⁸⁵ Formuła „poznanie Jahwe” (w. 10) jest w pewnym sensie wyrażeniem synonimicznym do wyrażenia: „I będą pamiętali” (w. 9), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 203.

⁸⁶ Kara i ocalenie dotknie naród w rezultacie Bożej interwencji, i w ten sposób będzie realizowany zbawczy plan Jahwe. Było to orędzie pomyślne dla ludu przebywającego pośród obcych ludów, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 88.

⁸⁷ Pomimo ostrości wypowiedzi (w. 10) niepozbawiona jest ona nadziei, którą w obliczu zbliżających się wydarzeń żywił sam prorok Ezechiel, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 233.

⁸⁸ Taka była cena za odmowę posłuszeństwa Panu, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 89.

czyli dzieła człowieka, stąd prorok został zobligowany do przemawiania właśnie przeciwko „górom”. Dar Jahwe (ziemia obiecana) zamiast twórczego rozwoju doznał potwornego zniekształcenia. W przepiękny krajobraz życia (góry, wzgórze, strumienie i doliny) został wpisany miecz, zaraza, głód i śmierć. Na skutek biegu dziejów nastąpiła transformacja daru Jahwe, który pierwotnie określany był „ziemią mlekiem i miodem płynącą”, lecz stał się epicentrum zniszczenia.

Za sprawą Jahwe zostały przede wszystkim zniszczone ośrodki kultu bałwochwalczego, co oznaczało jednak faktyczne zniszczenie całego kraju, który zupełnie został splugawiony idolatrią. Jahwe i Jego otoczenie przynależały do sfery życia, natomiast bożki i ich otoczenie były znakiem sfery śmierci: *i rzucę waszych zabitych przed oblicze waszych bożków* (w. 4). Synowie Izraela nie korzystali już z przywileju, jakimi cieszyli się ich przodkowie, którzy doświadczali potężnego wsparcia ręki Jahwe. Niewierni mieszkańcy zostali zabici; nawet jednak w tym stanie nie mieli być pozostawieni w spokoju: *i rozrzucę kości wasze dokoła ołtarzy waszych* (w. 5b). Jest to jedyny tekst Ezechiela, który wspomina o kościach synów Izraela poza słynnym tekstem Ez 37,1-14. Rozrzucone kości stały się znakiem losu niewiernego narodu i oznajmiały całkowitą utratę egzystencji przez winowajców. „Kości” znalazły się przed obliczem martwych bożków i ich ołtarzy, a zatem poza mocą ożywiającą.

Izrael utracił środowisko swego bezpiecznego przebywania. Nie chodziło tu tylko o spustoszenie wywołane wojnami, bowiem największym jego niebezpieczeństwem była utrata obecności Jahwe i Jego błogosławieństwa. Naród został wygnany z ziemi, jak niegdyś Adam i Ewa z Edenu (Rdz 3,24-25), nie była to jednak powtórka tamtej sytuacji. Eden symbolizował idealne warunki egzystencji człowieka i jako taki nie został zniszczony (był bowiem obrazem), lecz stał się odtąd niedostępnym środowiskiem dla człowieka. W przypadku historycznego Izraela „ziemia miodem i mlekiem płynąca” doznała katastrofalnej transformacji (spustoszenia). Jej wygląd był przerażający, została bowiem upodobniona do sterty gruzów z rozbitych ołtarzy i miejsc kultu bałwochwalczego (w. 6). Nie tylko ziemia doznała gwałtu, lecz nade wszystko człowiek i wszystko to, co dokonał w swym życiu: *i będą unicestwione dzieła wasze* (w. 6b). Dzieło ludzkie stanęło w opozycji do dzieła Bożego (stworzenia i wybawienia). Izrael nie był współpracownikiem Jahwe, lecz Jego przeciwnikiem. Na żadnym etapie swej historii nie zdołał podjąć wezwania wynikającego ze zobowiązań wynikających z nakazów Boga (Ez 16).

Pustynia stała się synonimem dzieł ludzkich. Do tego motywu (pustyni) nawiązuje również początek misji Jezusa z Nazaretu: *Zaraz też Duch wyprowa-*

dził Go na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu (Mk 1,12-13). Jezus nie-jako wkracza w sferę destrukcji, do jakiej doprowadził człowiek po otrzymaniu i zmarnowaniu daru Bożego. W kontekście nowotestamentalnym władca pustyni był już szatan, który usiłował „wciągnąć” Pana w ponure środowisko zamkniętego na Boga świata. Zwycięstwo Jezusa nad przeciwnikiem pozwoliło odnowić oblicze ziemi, która wraz z mieszkańcami, dzięki Jego ofercie, ponownie została poddana Bogu. Dopiero to dzieło dało ostateczne poznanie Jahwe, które było zapoczątkowane jeszcze w czasach Abrahama i miało swój ważny etap w epoce Ezechiela (w. 7). Bóg jest Bogiem życia i Dawcą życia odnowionego w człowieku. Ten człowiek w wierze powraca do Pana. Poznać Jahwe na sposób zbawczy może jedynie człowiek ocalony, dlatego Ezechiel zapewniał zesłańców (adresatów) słowami Pana: *Lecz zostawię przy życiu dla was ocalałych (od) miecza wśród narodów, podczas rozproszenia waszego po krajach* (w. 8). Nie zostali oni oszczędzeni ze względu na osobiste zasługi, lecz ze względu na postanowienie Jahwe.

W środowisku ludu przymierza nie może zabraknąć tych, którzy poznają prawdę o tym, kim jest Pan. Do tej myśli nawiązuje również Ewangelia św. Jana: *W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was* (J 14,20). Zatem poznanie Boga to proces, który rozpoczął się w epoce patriarchalnej, a zakończył w Jezusie Chrystusie. Zbawiciel uzdalnia uczniów do poznania prawdy o Ojcu: *Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał* (J 17,25). Poznanie dokonuje się wyłącznie dzięki wierze i nie jest owocem intelektualnego (immanentnego) wysiłku człowieka. Ezechiel był mężem otwartym na działanie ducha Jahwe, dzięki czemu on pierwszy pośród zesłańców poznał Jahwe. Było to poznanie „tu i teraz”, dokonało się w kontekście bieżących wydarzeń. Prorok nie traktował tych wydarzeń jedynie jako splot nieszczęśliwych przypadków spowodowanych agresywną polityką Nabuchodonozora. Ci, którzy pozostawali na tym poziomie poznania, utracili już swoją tożsamość religijną określaną, od czasów Mojżesza, więzami z Jahwe, czyli żywym kontaktem z Bogiem, który nieodwołalnie wkroczył w historię narodu i ją kształtował zgodnie ze swym zamysłem oraz niezależnie od kondycji duchowej Izraela.

W kontekście epoki Ezechiela poznanie Jahwe dokonywało się dwuetapowo. Pierwszy etap polegał na „złamaniu serca niewiernego” (w. 9). Dla każdego, kto doświadczył tego procesu, oznaczało to bolesną konfrontację człowieka z Jahwe. Pan odsłaniając prawdę o Izraelu, ujawniał stan jego zatrwającego upadku (lud buntowników). Nic z przeszłości ludu nie zasługiwało na pochwa-

łę i wszelkie czyny musiały zostać uznane za postępowanie drogą ku śmierci. „Złamanie serca” to szokowa terapia Boga, który w ten sposób łamał pychę, dumę oraz zatwardziałość swego ludu.

Drugi etap poznania Jahwe miał charakter pozytywny. W miejsce złamanego serca (kamiennego) Pan miał (w przyszłości) ofiarować ludowi serce z ciała, a więc zdolnego do życia w harmonii z Jahwe (Ez 36,26).

Powrót do pełnego i owocnego życia był możliwy wyłącznie na drodze nawrócenia, które zakładało również uznanie zła, do jakiego się dopuszczono, wraz ze świadomością utraty wielkiego dobra, wcześniej ofiarowanego: *i będą czuli odrazę przed sobą z powodu zła, które czynili, dla wszystkich swych obrzydliwości* (w. 9c). Lud pozostawiony samemu sobie (w stanie buntu) był skazany na ostateczne unicestwienie. Jednak samo uświadomienie popełnionych obrzydliwości tu nie wystarczało, konieczne było również zwrócenie się ku Jahwe w oczekiwaniu na Jego reakcję i wypełnienie obietnic. Pan pozostał wierny Izraelowi, był zatem jedyną gwarancją jego bezpieczeństwa, nawet w sytuacji karania, czyli sądu wykonywanego przez Jahwe na zbuntowanym ludzie. Bóg Sędzia był równocześnie Bogiem Zbawcą. Jego zapowiedzi zawsze się spełniały, a fakt ten podkreśla końcowa fraza całego fragmentu: *nadaremnie nie mówiłem, żeby uczynić im zło to* (w. 10b).

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 6,11-14)

Pierwsza wyrocznia (Ez 6,1-10) została adresowana (retorycznie) do „gór Izraela” (mieszkańcy kraju; por. w. 5), z kolei druga (Ez 6,11-17) jest już skierowana do zesłańców (w. 13)⁸⁹.

Tekst Ez 6,11-14 można podzielić na następujące części:

- w. 11a Formuła wprowadzająca (mówienie Jahwe)
- w. 11b Pierwsze polecenie Jahwe (klaskanie w dłonie)
- w. 11c Drugie polecenie Jahwe (tupanie nogą)
- w. 11d Trzecie polecenie Jahwe (nakaz mówienia)
- w. 11e Ocena domu Izraela (obrzydliwości)
- w. 11f Los domu Izraela (zagłada *od miecza, głodu i zarazy*)
- w. 12a Los domu Izraela (zagłada *odległych od zarazy*)
- w. 12b Los domu Izraela (zagłada *bliskich od miecza*)
- w. 12c Los domu Izraela (zagłada *pozostałych i ocalonych od głodu*)

⁸⁹ Por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1-19*, s. 85.

- w. 12d Antropopatyzm (dopełnienie uniesienia)
- w. 13a Formuła poznania
- w. 13b Obraz karania Jahwe (zabici pośród bożków i ołtarzy)
- w. 13c Topografia (każdy wzniosły pagórek)
- w. 13d Topografia (wszystkie szczyty gór)
- w. 13e Topografia (każde zielone drzewo)
- w. 13f Topografia (każdy terebint gęsty)
- w. 13g Ofiary składane bożkom
- w. 14a Interwencja Jahwe (karząca ręka)
- w. 14b Interwencja Jahwe (wydanie ziemi na pustkowiu i spustoszenie)
- w. 14c Topografia (od pustyni do Diblata)
- w. 14d Topografia (wszystkie miejsca zamieszkania)
- w. 14e Formuła poznania

Całość tekstu strukturują formuły wprowadzające oraz poznania, które podkreślają fakt, iż źródłem i celem całego dokonującego się procesu jest Jahwe. Głoszone słowo przez proroka miało być wzmocnione uprzednio wykonaniem gestu (w. 11b), który podkreśla pełne zaangażowanie proroka w dzieło realizacji misji; w ten sposób została ujawniona waga materii zawartej w orędziu. Pełne poruszenie Ezechiela odpowiada „wzburzeniu” Jahwe, który działa „w uniesieniu” (w. 12), a wszystko dokonuje się w obliczu popełnionych przez Izrael nieprawości. Tekst zawiera więc ogromny ładunek emocjonalny. Ezechiel poprzez zastosowanie antropopatyzmu w opisie reakcji Jahwe chce przede wszystkim zwrócić uwagę zesłańców na to, by nie zlekceważyli powagi czasów, jakie nastały. Przebywając w Babilonii, Izraelici nie mogli czuć się bezpieczni. Pełna ekspresji reakcja proroka: *Uderz swoją dłoń, tupnij nogą swoją* (w. 11b) jest apelem skierowanym do rodaków, by odstąpili od swoich dotychczasowych przekonań, a z całą uwagą wsłuchali się w słowa Jahwe. Posłuszeństwo mogło być czymś trudnym, orędzie Jahwe było bowiem bezwzględnie karcące i głoszące hiobowe wieści.

Ezechiel w wyroczni stosuje odpowiednie słownictwo: **אֶח** (*ach/biada*; w. 11), **כָּל-חַוְעֵבוֹת רְעוּת** (*wszystkie obrzydliwości złe*; w. 11), **חֶרֶב** (*miecz*; ww. 11.12), **רָעָב** (*głód*; ww. 11.12), **דָּבָר** (*zaraza*; ww. 11.12), **מוֹת** (*umrzeć*; w. 12), **יָפֹל** (*padnie [zabitym]*; w. 12), **וְכָלִיתִי חַמְתִּי** (*dopełnię uniesienia Mego*; w. 12), **נִלְוִיָּהֶם** (*bożki ich*; w. 13), **מִזְבְּחוֹתֵיהֶם** (*ich ołtarze*; w. 13), **כָּל-גְּבָאֵה רְמָה** (*wszystkie wzniosłe pagórki*; w. 13), **בְּכָל רֶאשֵׁי הָהָרִים** (*na wszystkich szczytach gór*; w. 13), **כָּל-עֵץ יָצִין** (*każde drzewo zielone*; w. 13), **כָּל-אֵלֶּה עֲבָתָה** (*każ-*

dy terebint gęsty; w. 13), נִיחָה לְכָל גִּלְיָהֶם (woń upodobania bożków; w. 13), וְנִתְתִּי אֶת־הָאָרֶץ (ręka Moja przeciwko nim; w. 14), אֶת־הָאָרֶץ (wydam ziemię; w. 14), מְשֻׁמָּה (pustkowie; w. 14), מְשֻׁמָּה (spustoszenie; w. 14), מְדָבָר (pustynia; w. 14).

Zastosowana przez Ezechiela terminologia jest niezwykle bogata i treściwa. Pomimo złowieszczych zapowiedzi, tekst nie jest „nekrologiem” dla Izraela, lecz przypomnieniem, że to Jahwe panuje w narodzie i na całym świecie. Nawet destrukcja historycznego Izraela stanie się sposobem do rozpoznania Jego obecności i potęgi (w. 14c). Przebywający w Babilonii lud otrzymał w orędziu prorockim potężną dawkę „lekcji historii”. Izrael musiał sobie uświadomić, że miejsca kultu bałwochwalczego doprowadziły do całkowitego zanieczyszczenia ziemi ojców, co skutkowało wielkim „wzburzeniem” Jahwe, a w konsekwencji katastrofą kraju i jego mieszkańców. Tej wieści Izrael nie mógł ukryć przed sobą i innymi ludami. Jahwe odsłania całą prawdę o swym narodzie, niepomny, że obcy będą z tego powodu się cieszyć. Będzie to jednak radość krótkotrwała, bowiem szybko się okaże, że w każdej sytuacji, nawet katastrofy, to Jahwe jest zwycięzcą, o czym każdorazowo informuje formuła typu: *I poznają, że Ja (jestem) Jahwe*.

Komentarz egzegetyczny (Ez 6,11-14)

Ez 6,11

כֹּה־אָמַר אֲדֹנָי יְהוִה הֵכָה בְּכַפְּךָ וּרְקַע בְּרִגְלְךָ וְאָמַר־אֵחָא
כָּל־תּוֹעֵבוֹת רַעוּת בֵּית יִשְׂרָאֵל אֲשֶׁר בַּחֲרֹב בְּרָאֵעַב וּבִדְבַר יָפְלוּ:

Tak powiedział Pan, Jahwe: Uderz swoją dłonią, tupnij nogą swoją i powiedz: „Ach” (biada) dla wszystkich obrzydliwości złych domu Izraela, który od miecza, głodu i zarazy padnie.

Prorok pozostaje pod stałym wpływem Jahwe, który wykazuje kolejną inicjatywę, zaznaczoną w tekście formułą wprowadzającą: *Tak powiedział Pan, Jahwe*⁹⁰. Z punktu widzenia literackiego jest to sygnał o początku nowej relacji. Bóg określa nie tylko słowa, lecz także i gesty, jakie miał wykonać Ezechiel.

⁹⁰ Formuła ta zaznacza początek nowej jednostki (ww. 11-14), która treściowo jest powiązana z poprzednim kontekstem, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 165.

Taka ekspresja werbalno-gestowa odpowiada sposobowi komunikacji uprawnionej w środowisku semickim⁹¹. „Gra ciała” to nie tylko wyraz emocjonalnego zaangażowania, lecz również zapewnienie o autentyczności przekazywanych informacji⁹².

Pierwsza ekspresja ma wyrazić się czynnością *uderzania* (הִכָּה) dłonią, zatem chodzi o klaskanie; w tekście wspomina się wyrażnie o jednej *dłoni* (כַּף), co nasuwa myśl o uderzaniu dłonią w przedmiot, który odpowiednio rezonuje dźwiękiem (np. deska). Takie dźwięki mogły mieć różnorodne znaczenie. Zamiarem Jahwe niewątpliwie było wprowadzenie nastroju powagi, uwagi, a nawet gniewu⁹³. Ostatecznie – to Bóg przemawia, podobnie jak czynił to na Synaju, podczas gdy góra ta przypominała wybuch wulkanu (Wj 16,16-18). Ezechielowy gest miał być jeszcze wzmocniony *tupnięciem* (תַּפְּסָה) nogą⁹⁴. Poza efektem dźwiękowym obie czynności odnoszą się do całej postawy człowieka, a to z kolei symbolizuje pełne zaangażowanie się proroka w realizację danego dzieła. Wspomniane wyżej zachowanie może być również reakcją na coś, co się już dokonało, a czego przykładem jest opisana w Ez 25,6 postawa Ammonitów: *Tak mówi Jahwe, Pan Bóg: Dlatego, żeś uderzał ręką i tupał nogą, i cieszyłeś się w duszy z całą twoją zawziętością wobec ziemi izraelskiej*. Zaprezentowane gesty dotyczą losu Izraela, pojawiają się więc w chwilach przełomowych, w których mają dokonać się rozstrzygające wydarzenia⁹⁵.

Motorycznej ekspresji ma także towarzyszyć reakcja foniczna znamionowana w tekście okrzykiem אַח (Ach)⁹⁶, który był przejawem emocji, często zaś oznajmiał gniew lub lamentację. Po tej wstępnej zachęcie do ekspresji, w tekście pojawia się treść wyroku Jahwe⁹⁷. Na początku występuje wzmianka o domu Izraela⁹⁸ i jego

⁹¹ W starożytnym Izraelu uderzanie w dłonie oznaczało: 1. radość i świętowanie, 2. złośliwą radość, 3. szyderstwo, 4. gniew, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 234.

⁹² Orędzie prorockie zyskuje na wyrazistości i wywołuje odpowiednie reakcje audytorium (percepcję), por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 128.

⁹³ Ezechieli prezentuje tym samym sposób, w jaki zamiysł Boga był przekazywany przez proroka odbiorcom, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 165.

⁹⁴ Ezechieli dwukrotnie używa czasownika תַּפַּס (Ez 6,11; 25,6), który oznacza: *rozpostrześć, zdeptać, tupać nogą*, por. WSHP II, s. 322.

⁹⁵ Dynamiczna postawa Ezechiela miała zwrócić uwagę otoczenia, a zarazem ujawnić Boże zamiary względem ludu, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. 1, s. 235.

⁹⁶ Por. Ez 21,20; 25,3; 26,2; 36,2.

⁹⁷ Prorok miał stać się niejako aktorem Boga wobec audytorium, które mogło sobie wyobrazić reakcję Jahwe na popełnione grzechy obrzydliwości, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 235.

⁹⁸ W w. 11 „dom Izraela” jest wprost wspomniany jako adresat Bożego sądu, natomiast jego (domu) występkę zostały nazwane *wszystkimi obrzydliwościami*, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel I*, s. 191.

postępowaniu, które streszcza proste określenie כל־הועבות (wszystkie obrzydliwości), a więc przede wszystkim chodzi tu o wszelkie praktyki bałwochwalcze⁹⁹. Los dopuszczających się tych potworności został ściśle określony: *padną od miecza, głodu i zarazy*; zostały tu wymienione te nieszczęścia, które zawsze towarzyszą ofiarom długotrwałego oblężenia miasta¹⁰⁰. Podobny los miał spotkać mieszkańców Jerozolimy oraz wielu uprowadzonych do Babilonii, którzy nigdy nie dotarli co celu.

Ez 6,12

רחוק בִּדְבַר יָמוּת וְהַקְרֹב בַּחֶרֶב יָפֹל וְהַנֶּשֶׂאֵר וְהַנִּצְוֹר
בְּרָאֵב יָמוּת וְכָל־יָתִי חָמָתִי בָם:

*Odległy od zarazy umrze, a bliski od miecza padnie, a pozostali
i ocalony z głodu umrze; i dopełnię uniesienia Mojego na nich.*

Triada nieszczęść obejmie ludność Jerozolimy w krytycznym dla niej momencie. Specyficzny trójpodział ludu ma wymowę metaforyczną¹⁰¹.

W pierwszej grupie znajdzie się *odległy* (הַרְחֹק)¹⁰². Jeżeli za punkt odniesienia przyjmiemy Jerozolimę, wówczas „odległymi” będą błakający się uchodźcy – rozproszeni, przebywający daleko poza obrębem miasta; do tej grupy częściowo należeć też mogli zesłańcy, których wielu umarło od zarazy¹⁰³.

W drugiej grupie znajdzie się *bliski* (וְהַקְרֹב)¹⁰⁴. Jak się wydaje, będą to ci, którzy pozostaną w bezpośrednim kontakcie z miastem; mogą to być bojownicy bezpośrednio zaangażowani w walce, używający miecza podobnie jak i ich przeciwnicy. Uderzenie miecza również będzie dla wielu przyczyną śmierci¹⁰⁵.

⁹⁹ W sumie ekspresja Ezechiela miała wyrażać ogromny smutek z powodu nieszczęść, jakie miały spaść na naród, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 88.

¹⁰⁰ Triada nieszczęść (por. Ez 5,12) nie ogranicza się jedynie do losu mieszkańców Jerozolimy, lecz również do całego ludu i całej ziemi, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 90.

¹⁰¹ Ezechiel ów trójpodział mógł zapożyczyć z tradycji Jeremiasza (por. Jr 14,12; 27,8), por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 74.

¹⁰² Termin רָחֹק oznacza: *odległy, daleki, daleko, w oddaleniu* (por. Ez 12,27; 22,5), por. WSHP I, s. 261.

¹⁰³ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 236.

¹⁰⁴ Termin קָרִיב oznacza: *niedaleki, najbliższy, bliski* (Ez 7,7.8; 11,3), por. WSHP II, s. 198.

¹⁰⁵ „Odległy” i „bliski” to para przeciwieństw, która przywołuje na myśl wyrażenie „niebo i ziemia” (Rdz 1,1; 2,4a); chodzi tu o wszystkie miejsca i wszystkich ludzi, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 191.

W trzeciej grupie znajdzie się *pozostały* (יְהִנָּשָׁר)¹⁰⁶ oraz *ocalony* (יְהִנָּצֵר)¹⁰⁷. Prawdopodobnie chodzi tu o „cywilnych” mieszkańców miasta, którego mury były ich jedyną ochroną przed wrogami. Pozostając wewnątrz murów, byli oni całkowicie zdani na łaskę oblegających. Jerozolima w miarę przedłużającej się obrony dysponowała coraz mniejszymi zapasami żywności, była ona racjonowana przede wszystkim dla czynnie zaangażowanych bojowników w walkach. *Pozostali* byli traktowani jako niepotrzebny balast, stąd tak wiele było wśród nich ofiar głodu¹⁰⁸. Temat głodu (Ez 5,12; 7,15) związany jest zawsze z kontekstem miasta, w przeciwieństwie do innego rodzaju nieszczęść dotyczących wszystkich miejsc (miecz i zaraza)¹⁰⁹.

Zastosowany trójpodział schematycznie opisuje los zbuntowanej ludności Jerozolimy. Poszczególne wypadki śmierci nie mogły być faktycznie aż tak ściśle przypisane poszczególnym grupom. Zapewne wszystkie przyczyny zgonów pojawiały się w trzech kategoriach ofiar. Aplikowane w tekście uporządkowanie podkreśla precyzyjne działanie Jahwe, którego postanowienie dokładnie się realizuje. Ten teologiczny wymiar uwypukla końcowa fraza w. 12, która zapewnia o *dopełnieniu się* (וְכִלְיָתִי) *uniesienia* (חֲמָתִי) Jahwe. Motyw ten występuje już w Ez 5,13¹¹⁰.

Ez 6,13

וִידְעֻתָּם כִּי־אֲנִי יְהוָה בְּהִיּוֹת חֲלָלִיהֶם בְּתוֹךְ גְּלוּלֵיהֶם כִּבְיֹוֹת
מִזִּבְחֹתֵיהֶם אֵל כָּל־גִּבְעָאֵה רֶמָּה בְּכָל רֹאשֵׁי הַהָרִים וְתַחַת
כָּל־עֵץ רֶעֶן וְתַחַת כָּל־אֵלֶּה עֲבַתָּה מְקוֹם אֲשֶׁר נִתְנוּ־שֵׁם רֵיחַ
נִיחַח לְכָל גְּלוּלֵיהֶם:

*I poznacie, że Ja (jestem) Jahwe, gdy będą ich zabici pośród boż-
ków ich, wokół ich ołtarzy, na każdym wzniosłym pagórku, na
wszystkich szczytach gór, i pod każdym drzewem zielonym, i pod*

¹⁰⁶ Rdzeń שָׂאָר służy u proroków do wyrażenia idei „Reszty” ocalałych (por. Iz 7,3; 10,2-22; 17,4-6; Jr 6,9; 8,3; Ez 33,23-29; Mi 5,6-7).

¹⁰⁷ Termin נִצָּר to forma bierna od נָצַר (trzymać straż) i oznacza ocalonego, por. WSHP I, s. 674-675.

¹⁰⁸ Ezechieli posługuje się schematem tryplicznym – trzem plagom odpowiadają trzy grupy ich ofiar, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 191.

¹⁰⁹ Por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1-20*, s. 166.

¹¹⁰ Dynamiczną reakcję Jahwe opisują również kolejne wyrocznie (Ez 7,15; 12,16), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 88.

*każdym terebintem gęstym, na miejscu, gdzie składali tam woń
upodobania wszystkim bóstwom swoim.*

Izraelici, którzy za sprawą Jahwe wkroczyli do Kanaanu w czasach Jozuego, mieli polecenie usunięcia wszelkich oznak kultu bałwochwalczego¹¹¹. Był to najważniejszy warunek owocnego pobytu w ziemi obiecanej. Długa historia Izraela wykazała jednak coś przeciwnego. Bałwochwalstwo nie tylko nie zostało usunięte, lecz znalazło wręcz środowisko bujnego rozwoju w narodzie wybranym. Ezechiel całe te ponure dzieje opisze w opowiadaniu pełnym symboli (Ez 16). Przeszłość narodu była pod znakiem jednego wielkiego pasma niewierności¹¹².

W. 13 rozpoczyna ponownie stereotypowa formuła poznania (Por. w. 10)¹¹³, która znamionuje początek nowej części dłuższej wypowiedzi. Tym razem jest to również podsumowanie treści zawartych w poprzednich wersetach¹¹⁴. *Poznanie Jahwe* przez lud stanowi cel działań Bożych. Będzie ono udziałem garstki zesłańców. Na początku będą oni świadkami procesu destrukcyjnego. Czciociele bożków (גְּלִילִיָּהֶם) staną się ofiarą swych niecných praktyk¹¹⁵. Wiadomo, że Molochowi składano dzieci na ofiarę; obecnie ci, którzy takie i podobne praktyki stosowali, ponoszą śmierć, a wartość ich czynów jest podobna do wartości czczonych przez nich idoli. Tekst wymienia różne miejsca uprawiania bałwochwalstwa: כל־גִּבְעָאָה רְמוֹהַ (na każdym wzniosłym pagórku), בְּכָל־רֹאשֵׁי הָהָרִים (na wszystkich szczytach gór), כָּל־עֵץ־רִעֵנָן (pod każdym drzewem zielonym)¹¹⁶ i כָּל־אֵלֶּה עֲבֹתָהּ (pod każdym terebintem gęstym)¹¹⁷. Geografia ołtarzy odpowiadała zwyczajom kananejskim, dla których znaczne obiekty, obecne w natu-

¹¹¹ Czystość kultu była gwarantem jedności i pomyślności narodu, por. D. BARSOTTI, *Medytacje na temat Księgi Jozuego*, Kraków 1999, s. 113.

¹¹² Jahwe prezentuje się jako Bóg, który nie ma żadnej tolerancji dla grzechu, por. J. HOMER-SKI, *Księga Ezechiela*, s. 89.

¹¹³ Następuje jednak zmiana z 3. (w. 10) na 2. os. l. mn. (w. 13), która podkreśla celowość działania Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 237.

¹¹⁴ Chodzi o kontekst początku tekstu Ez 6 oraz proroctwa na temat gór i wzgórz, strumieni i dolin (w. 2), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 191.

¹¹⁵ Ezechiel stosując w w. 13 aż 5 razy termin כָּל (każdy, wszystkie), podkreśla równocześnie uniwersalny zakres sądu Jahwe, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 204.

¹¹⁶ Ezechiel odwołuje się tu do tradycji poprzedzającej okres niewoli: służyły swoim bogom: na górach wysokich, na wzgórzach i pod każdym drzewem zielonym (Pwt 12,2), którą twórczo rozwija, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 167.

¹¹⁷ Terebint (אֵלֶּה) występuje w całym rejonie śródziemnomorskim, w tym w Palestynie (dzieje Jakuba; Por. Rdz 35,4.8), jest to krzew (małe drzewo) do 8 m wysokie, por. B. SZCZEPANOWICZ, *Atlas roślin biblijnych. Pochodzenie, miejsce w Biblii i symbolika*, Kraków 2003, s. 104–105.

rze, były szczególnie uprzywilejowane do uprawiania kultu bóstw, w którym również znany był kult płodności¹¹⁸. Świątynia jerozolimska utraciła swoje znaczenie w narodzie i stała się jednym z licznych miejsc „sakralnych”, przy czym została pozbawiona charakteru monolatrii jahwistycznej. W ziemi obiecanej nie było już faktycznie miejsca świętego, dlatego musiał nastąpić jej całkowity upadek. Dopiero na gruzach przeszłości można będzie budować nową rzeczywistość, pozbawioną już *woni upodobania* (נִיחַחַ) ¹¹⁹ w *bożkach ich* (נְלִילֵיהֶם) ¹²⁰.

Ez 6,14

וְנִטִּיתִי אֶת־יָדִי עָלֵיהֶם וְנָתַתִּי אֶת־הָאָרֶץ שְׁמָמָה וּמִשְׁמָה מִמִּדְבָּר
דְּבַלְתָּהּ בְּכָל מוֹשְׁבֹתֵיהֶם וַיֵּדְעוּ כִּי־אֲנִי יְהוָה

I wyciągnę Moją rękę przeciwko nim, i wydám ziemię (na) pustkowiu i spustoszenie, od pustyni aż do Diblata we wszystkich miejscach ich zamieszkania, i poznają, że Ja (jestem) Jahwe.

Czynności, które zostały polecane prorokowi do wykonania (w. 11), znajdują swą kontynuację w geście samego Jahwe, który zapowiada „wyciągnięcie swej ręki”. „Ręka Jahwe” to obrazowe wyrażenie, które wskazuje na obecność Boga angażującego się w sprawy człowieka¹²¹. Sam prorok jej doświadczał (Por. Ez 1,3). Dla Ezechiela owa obecność miała charakter zbawczy, natomiast dla zbuntowanego Izraela oznaczała sąd, ręka była bowiem *skierowana przeciwko nim* (עָלֵיהֶם). Dynamikę obecności Jahwe podkreśla kolejny zastosowany w tekście czasownik: וְנָתַתִּי (*i wydám*)¹²². Czynność będzie miała niezwykle skuteczną moc, zmieni bowiem oblicze ziemi. Według pierwotnych obietnic ziemia obiecana miała być krainą mlekiem i miodem płynącą (Wj 3,8), taką

¹¹⁸ Prorok ujawnia niczym nieograniczony zasięg bałwochwalczych praktyk rozpowszechnionych w Izraelu, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 236.

¹¹⁹ Pojawia się tu kapłański język (por. Rdz 8,21; Kpł 26,31; Ez 16,19; 20,28.41), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 191.

¹²⁰ To, co miało być znakiem czci oddawanej Jahwe (woń upodobania), stało się znakiem bałwochwalstwa, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 89.

¹²¹ W. 14 w pierwszej części ma charakter wypowiedzi stereotypowej i jest niemal identyczny z tekstem Ez 35,3 (wyrocznia przeciwko górze Seir), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 191.

¹²² Prorok w ww. 13-14 dwukrotnie używa czasownika נָתַן (*dawać*). W w. 13 opisuje czynności zbuntowanego ludu: składanie ofiar, natomiast w w. 14 opisuje czynność Jahwe: wydanie całego środowiska na spustoszenie.

też była dla tych, którzy poddani byli prawu Bożemu. Izrael jednak wzgardził Jahwe i Jego darem. Ziemia utraciła swój charakter, stając się miejscem pustynnym. W wizji teologicznej sprawcą spustoszenia jest sam Bóg. Następuje zatem proces odwrotny do dzieła stworzenia, w wyniku którego ziemia była „przyozdabiana” w różne formy istnień (Rdz 1,24-30). Pustynia stała się symbolem braku życia.

Zastosowana przez proroka gra słów *שְׁמִימָה וְרֵשְׁמָה* (*pustkowie i spustoszenie*) podkreśla zakres zmian, jakie będą miały miejsce, oraz fakt, iż nie zaistnieją żadne wyjątki w tym procesie¹²³. Spustoszenie obejmie całą ziemię obiecaną, a nie tylko Jerozolimę. Geografia zmian została wyrażona w sposób niezwykle sugestywny. Dokona się ona od pustyni aż do Diblata. Dla Izraelitów pustynia kojarzyła się z terenem na południe od Judei, stanowił ją bowiem rejon Negewu, czyli miejsca suchego, natomiast zastosowana w w. 14 nazwa „Diblat” to prawdopodobnie „Ribla”¹²⁴, czyli miasto położone nad Orontesem, na północ od Galilei¹²⁵. Wyznaczone granice odpowiadają przestrzeni zajmowanej przez Izraelitów (od Dan do Beer-Szeby)¹²⁶. Był to teren *we wszystkich miejscach ich zamieszkania* (*מִשְׁבֹּתֵיהֶם*)¹²⁷, na którym osiedlili się Izraelici mieszkający zarówno w Królestwie Południowym, jak i Północnym¹²⁸. Wiadomo, że na początku VI w. przed Chr. terenem posiadającym pewne swobody (władza zależnego od Babilonii króla Sedecjasza) był jedynie rejon Jerozolimy. Przypomnienie granic obu królestw pozwala na całościowe ujęcie wydarzeń, które miały odcisnąć swe piętno nie tylko na mieszkańcach Jerozolimy, lecz również na całym narodzie wybranym¹²⁹.

W rezultacie Bożego działania zbuntowany lud rozpozna prawdę o zamyśle Jahwe oraz o sobie samym: *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe*. Będzie to już dla

¹²³ Ezechiel posługuje się w tekście trzema parami określeń działania Jahwe, z których formuła *pustkowie i spustoszenie* jest pierwszą z nich, po czym następuje wzmianka o pustyni i Diblat/Ribla, a w końcu o miejscach zamieszkania, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 91.

¹²⁴ Identyfikacja Diblaty z Ribla pojawiła się już w średniowiecznych komentarzach, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 167.

¹²⁵ Ribla (dzisiejsze Ribla nad Orontesem) jest położone 40 km na południowy zachód od miasta Homs (dawna kraina Hamat), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 89.

¹²⁶ Jest to jedyne w Starym Testamencie tego typu określenie granic (*od pustyni aż do Diblaty/Ribla*), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 191.

¹²⁷ Wszędzie tam sięgała „ręka Jahwe”, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 204.

¹²⁸ Ribla, będące miastem w Chamat, według Ez 47,17 był to teren położony przy północnej granicy Izraela, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 239.

¹²⁹ Prorok ma nieustannie na uwadze miejsca, na których dokonywały się praktyki bałwochwalcze (w. 13), których granice i zaangażowanie mieszkańców zostały ukazane w nowej perspektywie w w. 14, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 91.

niego ostatnie poznanie, nie okazując bowiem posłuszeństwa napomnieniom prorockim, podążał własną drogą nieprawości¹³⁰.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 6,11-14)

Życie Ezechiela – od momentu powołania, opisanego w kontekście wizji oraz mowy Jahwe – zostało całkowicie podporządkowane działaniu Bożemu. Prorok stał się znakiem dla zesłańców, zatem całe jego życie, wypowiadane słowa, wykonywane gesty i postępowanie były nośnikami treści głębszych, przekraczających wymiar codzienności. Ezechiel nie był prorokiem, lecz był nim nieustannie. Polecenie wykonywania gestów: klaskanie dłońmi i tupanie nogami (w. 11b), wpisuje się w ten ciąg aktywności prorockiej Ezechiela. Takie zachowanie odpowiadało kulturze orientalnej, gdzie gest i zewnętrzna ekspresja cielesna odgrywały ogromną rolę. Ezechiel zatem rękami i nogami zwracał uwagę otoczenia, wskazywał, iż ma do przekazania bardzo ważne orędzie, które domagało się od słuchaczy koncentracji. Dynamiczny wstęp do mowy proroka miał być antidotum na inercję otoczenia Ezechiela, które zaledwie oczekiwało potwierdzenia ich przekonania o słuszności obranej drogi małej stabilizacji. Miała to być faktycznie recepta na życie w nowych warunkach, zwłaszcza że wiele różnych wówczas przesiedlonych ludów tak właśnie postępowało (być może również pokolenia Izraela deportowane w czasach potęgi Asyrii). Ezechiel zatem przerywa „spokój”. Jego słowa nie będą odpowiadały oczekiwaniom otoczenia, w obliczu bowiem powszechnie panującego spokoju nagle zabrzmiały słowa złowieszcze: „Ach” (*biada*) dla wszystkich obrzydliwości złych domu Izraela, który od miecza, głodu i zarazy padnie (w. 11c). Te „nękające” słowa mogły wywoływać sprzeciw otoczenia proroka. Niewątpliwie nie były one czymś oczekiwanym. Nie zawierały elementu zachęty do tworzenia nowych, lepszych warunków bytowania w Babilonii, wprost przeciwnie, zwiastowały miecz, głód, zarazę, a więc śmierć. Nie były to nowe wieści, wszyscy zesłańcy przeżyli katastrofę wojny i niewątpliwie chcieli o niej zapomnieć, zwłaszcza że od kilku lat żyli w nowych i spokojniejszych warunkach. Słowa proroka jednak przypominają, że nie wszystko zostało jeszcze zmienione. Zmieniło się miejsce pobytu Izraela, lecz nie zmieniło się jego serce. Nie nastąpiło zdystansowanie się od popełnionych

¹³⁰ Ostatecznie lud uświadomił sobie przyczynę i źródło tragicznego losu, jaki go spotkał, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 89.

obrzydlivości, a to oznaczało niebezpieczeństwo dalszego ich popełniania w warunkach zesłania.

Jahwe nigdy nie zrezygnował z ludu przymierza, nie porzucił go i nie pozwolił, by rozplynął się w morzu obcych ludów. Pan podążył za Izraelem, a Jego prorok występował z jednoznacznym orędem. Faktycznie Izrael nie mógł funkcjonować bez ścisłych związków z Jahwe; bez tej relacji przestawał być Izraelem i stawał się ludem obcym. To właśnie ten fakt sprawił, że prorok nie mógł pozostawić „w spokoju” zesłańców; jego misją na tym etapie dziejów było przypominanie ludowi popełnionych występków, których skutki dotyczyły zesłańców przybyłych aż do Babilonii i w sposób trwały unie możliwiały Izraelowi wkroczenie na drogę autentycznej przemiany. Jahwe miał moc dotarcia do każdego i nikt przed Nim nie mógł się ukryć: *Odległy od zarazy umrze, a bliski od miecza padnie, a pozostali i ocalony, z głodu umrze; i dopełnię uniesienia Mojego na nich* (w. 12). Pan był wszędzie, nie tylko w świątyni jerozolimskiej. Dawne przekonanie o jedynym miejscu pobytu Jahwe musiało być przewyżczone. Przed Jahwe nie było ucieczki. Śmierć, która stała (stanie) się losem wielu obrońców Jerozolimy, nie była wyrazem woli Jahwe w stosunku do Izraela. Śmierć była bowiem nieodwołalnym skutkiem popełnionych występków. Bałwochwalczy odstąpili od ochrony, jaką narodowi dawał Jahwe. Występnicy przynależeli do strefy śmierci, czcili bowiem martwe bóstwa; tę prawdę ujawnił w sposób niezwykle dosadny Ezechiel w w. 13: *gdy będą ich zabici pośród bożków swych, wokół ich ołtarzy, na każdym wzniosłym pagórku, na wszystkich szczytach gór, i pod każdym drzewem zielonym, i pod każdym terebintem gęstym, na miejscu, gdzie składali tam woń upodobania wszystkim bóstwom swoim*. „Żywioty” tego świata stały się grobowcem narodu, w którym dobiegły kresu wszelkie pragnienia życia bez Jahwe. Bogactwo słów, jakie w tych opisach stosuje Ezechiel, ujawnia miarę iluzji, w jakiej żyli obrońcy i z jakiej się jeszcze „nie wyleczyli” zesłańcy. Lud zamiast być panem stworzenia i współpracownikiem Jahwe w kształtowniku lepszego świata, pozwolił zredukować swe życie do wymiarów sług śmierci, a dzieła ich rąk „owocowały” ruiną i pustkowiem. Izrael otrzymał ziemię w mleko i miód płynącą, uczynił z niej jednak pustkowie: *i wydam ziemię (na) pustkowie i spustoszenie, od pustyni aż do Diblata we wszystkich miejscach ich zamieszkania* (w. 14b). Naród otrzymał bardzo bolesną naukę płynącą ze skutków swej apostazji. Izrael przybył z pustyni do ziemi obiecanej (pełnej życia), lecz w pustynię ją przemienił (krajem śmierci). Ziemia stała się pustą, powróciła niejako do stanu sprzed dzieła jej twórczego kształtowania. Ten proces stał się ostrzeżeniem dla wszystkich ludzi. Wydarzenia te

ujawniają fakt wielkich możliwości, jakie posiada człowiek w dziele destrukcji; może on stać się przeciwnikiem samego Jahwe, pomimo otrzymania niezliczonych darów i przywilejów.

Los Izrael ujawnia konfrontację, do jakiej doprowadził człowiek w swych relacjach z Bogiem. Mając do dyspozycji wolną wolę, umysł i wszelkie uzdolnienia, nieustannie staje przed wyborem między dobrem a złem. Zło wydaje się być czymś bardziej atrakcyjniejszym, stąd pociąga wielu, a zwłaszcza tych, których nurtuje „przygoda” życia na własny rachunek, w oparciu o katalog praw subiektywnie wybranych, względnie utylitarnie formułowanych. Pragnienie bycia prawodawcą, panem i władcą autonomicznym nie prowadzi jednak do „wyzwolenia” człowieka i jego nobilitacji. Los mieszkańców Jerozolimy ujawnia, że takie próby prowadzą do katastrofy, której skutki są wprost niewyobrażalne. Ezechiel zamierzał zatem otrząsnąć lud z letargu zagubienia – „klaskając w dłonie” i „tupając nogami” stawiał tamę rozprzestrzenianiu się zła. Jego podstawowym zadaniem było wskazanie ludowi na Jahwe i Jego dynamiczną obecność pośród zesłańców. Niełatwo było jednak rozpoznać w Nim oblicze Zbawiciela, choć właśnie takim się objawiał. Tylko ten mógł Go poznać „w prawdzie”, kto stanął właśnie „w prawdzie” przed Nim, uznając popełnione nieprawości oraz odczuwając konieczność oczyszczenia, które przyszło na naród przez miecz, głód i zarazę. Taki los nie był ideałem życia historycznego Izraela. Stał się jednak jego rzeczywistością. Naród poznał cenę odejścia od Pana i w przyszłości miał się przekonać, jaką cenę „zapłacił” Bóg, by człowieka ponownie przyprowadzić do strefy bezpieczeństwa.

Ezechielowy obraz nie odnosi się jedynie do epoki jego czasów. Prorok ma zawsze na uwadze działanie Jahwe, które przekracza wymiar życia danego pokolenia i sięga po kres wszystkich wydarzeń. Ezechiel każe jednak dobrze rozpoznawać znaki, jakie dokonywały się w jego czasach. Przestrzega lud przed możliwościami zwodzenia przez fałszywych proroków (Ez 13). Jego przepowiadanie wpisuje się mocno w przesłanie nowotestamentalne, a zwłaszcza w mowę eschatologiczną Chrystusa: *Jezus odpowiedział: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: «Ja jestem» oraz: «Nadszedł czas». Nie chodźcie za nimi! I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie»”* (Łk 21,8-11). Również Ezechiel, jako stróż Izraela w Babilonii, kierował słowa przestrogi do ludu.

Dokonujące się wówczas bolesne procesy miały stać się okazją dla ludu, by okazać skruchę i powrócić do Jahwe, a tym samym uniknąć losu niewiernych. Izrael otrzymał bowiem światło prorockie i mógł wkroczyć na drogę odnowy. Zadaniem zesłańców było stworzenie nowego środowiska, w którym pozna się dzieła Jahwe i uświęca Jego imię.

Mowa Jahwe (Ez 7,1-27)

Temat kary spływającej na ziemię Izraela dominuje w całym tekście Ez 7,1-27. Wpisuje się on w treść już poprzednio relacjonowaną (Ez 6,1-14), lecz podejmowane są nowe wątki, które jeszcze bardziej uzmysławiają szczególnie tragiczną sytuację, w jakiej znalazł się naród. Zbliżająca się zagłada była już czymś nieodwołalnym. Prorok zapowiadał ją w okresie poprzedzającym upadek Jerozolimy w 586 r. przed Chr.; taka datacja wynika z treści wyroczni, aczkolwiek brak w tekście wzmianki chronologicznej, pojawiają się natomiast liczne powtórzenia myśli, które dynamizują przekaz tragicznych wydarzeń czekających Izrael i jego ziemię.

Fragment Ez 7,1-27 J. Homerski dzieli na trzy części¹:

- | | |
|-----------|------------------------------------|
| ww. 1-4 | Zapowiedź bliskiej klęski |
| ww. 5-9 | Nieodwracalność sankcji |
| ww. 10-27 | Wypełnienie zapowiedzianej zagłady |

Dwie pierwsze części zawierają formułę: *tak powiedział Pan, Jahwe* (ww. 2.5), natomiast ostatnią część inicjuje formuła: *Oto ten dzień, oto przychodzi* (w. 10), która przypomina wyrocznie sądu „Dnia Jahwe”. Homerski zwraca uwagę na trudności, jakie przysparza tekst hebrajski, w stosunku do niego w LXX pojawiają się bowiem liczne różnice (opuszczenia, uproszczenia, przedstawienia); grecka wersja powstała zatem na podstawie innego tekstu hebrajskiego (nie był to TM).

M. Greenberg z kolei dostrzega w tekście dwie zasadnicze części²:

A. Zapowiedź nieszczęścia (ww. 2-9)

¹ Por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela* (Pismo Święte Starego Testamentu XI, 1), Poznań 2013, s. 89–93.

² Por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, Freiburg 2001, s. 171–172.

- ww. 2-4 Na początku są słowa skierowane do proroka (w zastępstwie formuły wprowadzającej), a na końcu pojawia się formuła poznania; nadchodzące nieszczęście będzie Bożą zapłatą za występki ludu.
- ww. 5-9 Na początku znajduje się formuła wprowadzająca, a na końcu formuła poznania; treściowo powtarzana jest treść poprzednich wersetów, tym samym został pogłębiony temat, w którym zastosowano swoistą aluzję do żniw.

B. Załamanie się wspólnotowego życia w dniu nieszczęścia (ww. 10-27)

Brak tu formuły wprowadzającej, pojawiają się natomiast elementy, które łączą wypowiedź z poprzednią perykopą.

- ww. 10-11 Prorok zapowiada na początku nastanie nieszczęścia, a czyni to za pomocą chiastycznej inwersji (wraz z rozwinieniem) elementów: „oto przychodzi”, „wyszedł los” oraz „dzień” (w. 10; por. w. 6), natomiast w. 11c kończy się tematem „przemocy” (por. w. 23), „zła” (por. w. 21) i „wzburzenia” (por. ww. 12-13).
- ww. 12-18 Pierwsza seria wypowiedzi o końcowych wydarzeniach: (a) bezużyteczność wszelkich wysiłków (ww. 12-13); (b) bezpośrednie zagrożenie wojną, nieszczęściem oraz ucieczką (ww. 14-16); (c) wielorakie wskazanie na gniew Boży oraz grzechy ludu (ww. 12b.13b.14b.16); (d) ogólne przerażenie (ww. 17-18).
- ww. 19-27 Druga seria wypowiedzi o końcowych wydarzeniach: (a) utrata bogactwa (w. 19); (b) inwazja, zbezczeszczenie, splądrowanie (ww. 21-24); (c) wielokrotne wskazanie na grzechy i gniew Boży (ww. 19b.20.22a.23); (d) wszystkie warstwy społeczne doznają nieszczęścia (ww. 25-27).

Druga część wypowiedzi odpowiada pierwszej, lecz ją dodatkowo uzupełnia i uszczegóławia w kwestii grzechów kultycznych i politycznych; do tego dochodzą wzmianki o gwałtowności karania, różne detale oraz zapowiedź upadku instytucji.

D.I. Block zauważa, że formuła *word-event* oraz bezpośrednie zwrócenie się do Ezechiela (בְּיִזְרְיָהּ), zawarte w ww. 1-2aa, tworzą wstęp do całego fragmentu Ez 7,1-27. Autor dzieli fragment na trzy części³:

³ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I: *Chapters 1–24* (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids 1997, s. 240–246.

- ww. 2aβ-4 Rozpoczyna się od formuły wprowadzającej
- ww. 5-9 Rozpoczyna się od formuły wprowadzającej
- ww. 10-27 Zamierzona ekspozycja tematyki zawartej w ww. 2-9.

Wszystkie części kończą się formułą poznania (ww. 4.9.27). Prorok jest ściśle zaangażowany w przekaz wielotematycznego orędzia. Jest ono zaadresowane do *ziemi Izraela* (לְאֶרֶץ יִשְׂרָאֵל). W tekście pojawia się styl kaznodziejski: konstrukcje zawierają paralelizmy, krótkie wypowiedzi, do tego język jest obrazowy, pojawiają się hiperbole oraz posmak poetycki. W całości wypowiedź zmierza do wywołania silnej reakcji emocjonalnej odbiorców. Tekst zawiera redundancje, niezgodności rodzajów gramatycznych, opuszczenia rodzajników oraz czasowników, mało jasne aluzje, zastosowanie swobodnego słownictwa, form i konstrukcji gramatycznych. Block zestawia ze sobą teksty Ez 7,2aβ-4 oraz Ez 7,5-9, wykazując podobieństwo treściowe oraz terminologiczne tych fragmentów. Temat „Dnia Jahwe” pojawił się pod wpływem orędzia wcześniejszych proroków; chodzi o motyw interwencji Boga w historię człowieka, która dokonywała się już na przestrzeni dziejów Izraela, a szczególne znaczenie miała teofania na Synaju (Wj 24,11). W kontekście Ezechiela nie chodzi o odległą interwencję Boga, w nieokreślonej przyszłości, lecz o interwencję bliską, nieuniknioną, która zaistnieje na skutek niewierności ludu.

Według L.C. Allena tekst Ez 7,1-27 prezentuje się jako zwarta jednostka literacka, zapoczątkowana stosowną formułą (*message-reception*), a oddzielną od Ez 8,1 wyraźnym początkiem nowej tematyki. Autor dzieli tekst na trzy części inicjowane wprowadzeniem (w. 1)⁴:

- w. 1 Wprowadzenie
- ww. 2-4 *Coup de grâce* ziemi Izraela
- ww. 5-9 Końcowe nieszczęście mieszkańców ziemi
- ww. 10-27 Upadek Judy:
 - ww. 10-18 upadek społecznych struktur, widmo śmierci
 - ww. 19-27 upadek materialny.

Tekst zawiera liczne zapowiedzi sądu Bożego (ww. 3ayb.4ba.8ayb.9ba.27aβ). Najdłuższa wypowiedź (ww. 10-27) tworzy trzy paralelizmy: (1) nieużyteczność w handlu (ww. 12-13); (2) wojna i śmierć (ww. 14-16) oraz in-

⁴ Por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, Dallas 1994, s. 85, 103–104.

wazja i zniszczenie (ww. 21-24); (3) powszechna demoralizacja i żałoba (ww. 17-18). Paralelizmy podkreślają dwuczęściowy podział całego tekstu.

Prorocstwo skierowane do kraju Izraela, na cztery krańce ziemi (w. 2), stało się pobudką aktywności dla ludu, wieściło ono ostateczny kres dotychczasowego porządku kraju. Ezechiel w tym kontekście stosuje odpowiednie słownictwo:

- קֵץ (*kres, koniec*; ww. 2.3.6);
 אֶרֶץ (*ziemia*; ww. 2.7.21.23.27);
 אָפִי (*gniew*; ww. 3.8);
 שִׁפֹּט (*sądzić*; ww. 3.8.27);
 חֲוֵיבָה (*obrzydlivość*; ww. 3.4.8.9.20);
 formuły: וְלֹא־תַחֲסֹם (*nie zmiłuje się*; ww. 4.9) oraz
 וְלֹא אֶחְמוּל (*nie oszczędzę*; ww. 4.9);
 רָאעָה (*zło*; w. 5);
 הַיּוֹם מְהוֹמָה (*dzień wrzawy*; w. 7);
 חֲמָתִי (*uniesienie Moje*; w. 8);
 יְהוָה מִכָּפָה (*Jahwe, który uderza*; w. 9);
 הַיּוֹם הַזֶּה (*oto dzień*; w. 10);
 פָּרַח הַזֵּרוֹן (*wyrośla pycha*; w. 10);
 חֲמָס (*przemoc*; ww. 11.23);
 הִמָּה (*wzdychać*; ww. 11.16);
 הַמוֹן (*wzburzenie*; ww. 11.12.13.14);
 בָּא הָעֵת הַיְּגִיעַ הַיּוֹם (*przyszedeł czas, nadszedł dzień*; w. 12);
 חֲרוֹן (*gniew*; ww. 12.14);
 אֵעוֹן (*nieprawość*; w. 13.16.19);
 מִלְחָמָה (*bitwa*; w. 14);
 הַחֶרֶב בַּחוּץ וְהָרָעָב בְּבֵית *(miecz na zewnątrz, a zaraza i głód w domu*; w. 15);
 מוֹת (*umierać*; w. 15);
 וּפְלִיטָהּם וּפְלִיטָהּם (*i uciekną ich uciekinierzy*; w. 16);
 כָּל־הַיָּדִים תִּרְפִּינָה (*wszystkie ręce opadną*; w. 17);
 כָּל־בְּרָכִים תִּלְכְּנָה מַיִם (*i wszystkie kolana pójda [jak] wody*; w. 17);
 וְחָגְרוּ שָׁקִים (*opaszą się w wory*; w. 18);
 פִּלְצוֹת (*strach*; w. 18);
 בּוֹשָׁה (*wstyd*; w. 18);
 וּבְכָל־רִאשֵׁיהֶם קָרַחָה: (*i na wszystkich ich głowach [będzie] łysina*; w. 18);
 נִדָּה (*nieczystość*; ww. 19.20);

בְּיוֹם עֲבַרְתָּ יְהוָה (w dzień gniewu Jahwe; w. 19);
 נָאוֹן (pycha; ww. 20.24);
 וַיִּתְּתֵנִי בְיַד הַזֵּרִים לְבִז (i wydám go w rękę obcego na łup; w. 21);
 וְלִרְשָׁעֵי הָאָרֶץ לְשַׁלַּל וְחָלְלָה (i złoczyńcom kraju na zdobycz, i zbez-
 czeszczą ją; w. 21);
 וַיִּהְיֶה פָנַי (i odwrócę Moje oblicze od nich; w. 22);
 וְבָאוּ-בָהּ פְּרִיצִים וְחָלְלוּהָ (i przyjdą do niego zabójcy, i zbezczeszczą
 go; w. 22);
 כִּי הָאָרֶץ מְלֵאָה מִשְׁפָּט דָּמִים וְהָעִיר מְלֵאָה חֲמוֹסִים (ziemia jest napelnio-
 na wyrokami krwawymi, a miasto napelnione jest przemocą;
 w. 23);
 רָעִי גוֹיִם (złe narody; w. 24);
 וְנִחְלָו מִקְדָּשֵׁיהֶם (i zostaną zbezczeszczone ich świątynie; w. 24);
 קָפְדָה-בָּא (łęk przyszedł; w. 25);
 הִזָּה עַל-הוּא (nieszczęście za nieszczęściem przyjdzie; w. 26);
 מִנְּבִיא וְתוֹרָה תֵּאֱכָר מִפֶּהוּ וְעֵצָה מִזִּקְנִים (a nauka zaginie od kapłana
 i rada od starszych; w. 26);
 הַמֶּלֶךְ יִתְאַבֵּל (król pogrąży się w żalobie; w. 27);
 וְנִשְׂיָא יִלְבַּשׁ שִׁמְמָה (a książę przyodzieje się pustką; w. 27);
 וְיָדֵי עַם-הָאָרֶץ חֲבֵלָה (a ręce ludu ziemi truchleć będą; w. 27);
 מִדֶּרֶכָם אֶעֱשֶׂה אוֹתָם וּבְמִשְׁפָּטֵיהֶם (i według osądów ich będę ich są-
 dził; w. 27).

Zastosowane w tekście terminy i wyrażenia należą do najbogatszych w całej Księdze. Ezechiel dołożył wiele starań, by jego tekst był komunikatywny i przekonujący. Sięgał do tradycji wcześniejszych proroków, zwyczajów znanych w życiu codziennym, stosował słownictwo militarne, odwoływał się także do wcześniejszych swych wypowiedzi. Zdobył się na szczyty „perswazji”, aby poruszyć czytelnika i uświadomić mu bezmiar skutków wydarzeń, o których pisał. W tym momencie decydowały się losy narodu. Izrael miał poznać oblicze Jahwe sądującego i karzącego „bez litości”. Na skutek tego działania (Dzień Jahwe) lud mógł załamać się całkowicie i odpaść od Jahwe na zawsze. Prorok był świadom tych zagrożeń. Podjął się trudu najważniejszego, a mianowicie przeprowadzenia Izraela (zesłańców), w najbardziej dramatycznym momencie jego egzystencji, w bezpieczne rejony egzystencji.

Prezentowana mowa, pomimo swej zdecydowanie groźniej treści, nie zawiera jedynie słów o zagładzie, posiada bowiem również słowa, które zapewniają o odnowie (zesłańców), a która dokona się przez ogień oczyszczenia; będzie to zatem „zło konieczne”. W większości jednak wypadków obrońcy

Jerozolimy nie byli już zdolni do jakiegokolwiek nawrócenia. Stali się ostrzeżeniem dla innych. Ezechiel wiedział, że ich los może być również losem zesłańców, stąd jego dramatyczne wołanie, które w tekście Ez 7 przybiera tak dosadną postać.

W centrum uwagi proroka nie pozostaje jednak los Izraela, lecz aktywność, jaką wykazywał Jahwe. W tekście Ez 7,1-27 imię Jahwe występuje siedem razy i stanowi inkluzję całej wypowiedzi: *I stało się słowo Jahwe do mnie, mówiąc* (w. 1) – *i poznaję, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 27). Podstawowym celem głoszenia słowa Jahwe jest zwiastowanie prawdy o Nim samym, a docelowo – wzbudzanie pragnienia poznania Jahwe w dziejach ludzkich. To dynamiczne poznanie dokonuje się na skutek każdej interwencji Pana pośród ludzi i nie ogranicza się jedynie do wąskiego skrawka historii, małego narodu czy terytorium. „Poznanie Jahwe” dokonuje się nieustannie. Zaslugą Ezechiela było pokreślenie tego faktu i umieszczenie go na pierwszym miejscu. Dzięki tym procesom naród, nawet w najbardziej dramatycznych chwilach swej historii, posiadał swoistą wolność, która pozwalała mu patrzeć z optymizmem w przyszłość wbrew strasliwym uwarunkowaniom, w jakich przyszło mu egzystować. Dla ufających Bogu owo poznanie zawsze miało charakter zbawczy.

Obszerny fragment Ez 7,1-27 będzie analizowany w czterech częściach: dwie pierwsze zawierają podstawowy zrąb mowy Jahwe (ww. 1-4.5-9), a dwie ostatnie – jej rozwinięcie (ww. 10-18.19-27).

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 7,1-4)

Tekst Ez 7,1-4 zawiera wprowadzenie oraz zarys treści, którą porusza prorok w kontekście orędzia skierowanego do Izraela (Ez 3,16–7,27). Po wyroczni sądu nad górami Izraela (Ez 6,1-14), która kończy się formułą poznania (w. 14), prorok przystępuje do prezentacji kolejnej wyroczni, już ostatniej, zanim przejdzie do opisu następnej wizji, a mianowicie mowy o opuszczeniu przez chwałę Jahwe świątyni jerozolimskiej (Ez 8–11). Fragment Ez 7,1-4 zawiera inkluzję (podobnie jak cały tekst Ez 7) w postaci powołania się na autorytet Jahwe: *I stało się słowo Jahwe do mnie, mówiąc* (w. 1) – *i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 4). Różnica (formuł) zawarta jest jedynie w gramatyce. W w. 4 jest użyta 2. os. l. mn., natomiast w w. 27 występuje 3. os. l. mn.

Tekst Ez 7,1-4 można podzielić na następujące części:

w. 1 Formuła wprowadzająca

- w. 2a Adresat mowy (*syn człowieczy*)
- w. 2b Formuła objawieniowa (mowa Jahwe)
- w. 2c Adresat docelowy (kraj Izraela)
- w. 2d Orędzie katastrofy (nadejście kresu)
- w. 3a Aplikacja orędzia do sytuacji adresata (Izrael)
- w. 3b Zapowiedź sądu nad Izraelem
- w. 3c Zapłata za popełnione obrzydliwości
- w. 4a Brak miłosierdzia ze strony Jahwe
- w. 4b Zapłata za popełnione obrzydliwości
- w. 4c Formuła poznania

Podobnie jak w Ez 6,1, również w Ez 7,1 formuła wprowadzająca zaznacza ścisłą relację Jahwe z prorokiem, która jest gwarantem zaistnienia komunikacji między Bogiem a *gola* (zesłańcami). Jahwe zwraca się zawsze do Ezechiela jako do proroka (stróża), który winien przekazać zasłyszane słowo docelowemu adresatowi, a który został tym razem nazwany *krajem Izraela* (por. Ez 6,2: *góry Izraela*). Orędzie prorockie oscyluje wokół tematu *kresu/końca* (קֵץ); nastąpi moment przełomowy w dziejach ludu, który położy kres dotychczasowemu „porządkowi”. W obliczu powszechnej katastrofy nie będzie miejsca ucieczki, katastrofa obejmie bowiem *cztery* [אַרְבַּע] *krańce ziemi* (w. 2d). Zważywszy na symboliczne znaczenie liczby „cztery” w Księdze Ezechiela, zastosowana formuła dobitnie podkreśla powszechny zakres sprawowania przez Jahwe sądu. Ezechiel przywołuje ideę *przychodzenia* (בֹּא), która występuje we fragmencie Ez 7,1-27 aż 13 razy, nadając całej wypowiedzi szczególny rys niemalże typu eschatologicznego (adwentowego). Izrael (zesłańcy) musi więc całkowicie skoncentrować swoją uwagę na postępowaniu Jahwe wkraczającego z nową mocą w dzieje narodu. W obliczu tego działania wszystkie inne czynności muszą być wstrzymane względnie całkowicie mu podporządkowane.

To, co „przyjdzie” na Izrael, będzie odpowiedzią Jahwe na popełniane przez lud obrzydliwości (w. 3), czyli kroczenie drogą nieprawości (w. 4). Taki obraz ludu ujawnia jego całkowite skorodowanie i brak jakiejkolwiek zdolności do odnowienia więzów z Panem. To właśnie ten tragiczny stan ludu sprawia, że Jahwe „nie zmiłuje się” ani „nie oszczędzi” (w. 4). Inaczej mówiąc, Pan nie będzie tolerował występków, Jego interwencja będzie radykalna i niezwykle skuteczna. Izrael otrzyma to, na co zasługiwał (*lecz twe drogi tobie oddam, i obrzydliwości twe pośród ciebie się staną*; w. 4b).

W całym fragmencie (ww. 1-4) brak jest jakiejkolwiek nuty pociechy oraz zapowiedzi odnowy. Temat odnowy pozostaje jednak w tle, bowiem Jahwe

przemawia właśnie po to do proroka i Izraela, aby przygotować zesłańców do przemiany poprzez oczyszczenie ludu z obrzydliwości. Słowa proroka miały wstrząsnąć adresatami, którzy nie uświadamiali sobie miary popełnianych występków. Ezechiel miał przed sobą już innych odbiorców niż Jeremiasz (Jr 15), który również zapowiadał sąd Jahwe, lecz lud (przywódcy) trwał w złudnym przekonaniu o niezachwianej trwałości Jerozolimy. Otoczenie Ezechiela dysponowało natomiast doświadczeniami zesłań, mogło więc „wyobrazić” sobie konsekwencje dalszego oporu. Jednak ewentualny opór nie miał już żadnego sensu i prowadził do jeszcze większej katastrofy. Wobec prób utrwalenia *status quo* odpowiedź Jahwe była jednoznaczna: *nie zmiłuje się oko Moje nad tobą* (w. 4a). Jahwe odniesie pełne zwycięstwo w dokonującym się procesie, o czym zaświadcza końcowa formuła: *i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 4c).

Komentarz egzegetyczny (Ez 7,1-4)

Ez 7,1

וַיְהִי דְבַר־יְהוָה אֵלַי לֵאמֹר:

I stało się słowo Jahwe do mnie, mówiąc:

Motyw słowa Jahwe skierowanego do proroka pojawia się już w Ez 1,3⁵. Cała Księga jest relacją o tej mowie⁶. Zastosowana formuła w Ez 7,1 przypomina o tej prawidłowości, dynamizuje relację, a równocześnie zapowiada przejście do nowej myśli, zachęcając tym samym czytelnika do wyłączenia uwagi⁷.

Ez 7,2

וַאֲתָה בֶן־אָדָם כֹּה־אָמַר אֲדַנִּי יְהוָה לְאֲדָמַת יִשְׂרָאֵל קֵץ בָּא
הַקֵּץ עַל־ (אֲרֻבַּעַת) [אֲרֻבַּעַת] כְּנִפּוֹת הָאָרֶץ:

⁵ Prorok podkreśla konieczność wyłączenia uwagi w obliczu kolejnego orędzia otrzymanego od Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 248.

⁶ Tekst Ez 7 można podzielić na dwie sekcje: ww. 2-4; 5-27; w ww. 2 i 5 pojawiają się formuły wprowadzające, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel I*, Philadelphia 1983, s. 201.

⁷ Czytelnik nie może mieć wątpliwości, czy prorok przekazuje autentyczny zamysł Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 90.

A ty, synu człowieczy (mów), tak powiedział Pan, Jahwe, do kraju Izraela: Koniec, przyszedł koniec na cztery krańce ziemi.

Pierwszym odbiorcą nowych słów Jahwe jest prorok, czyli *syn człowieczy* (בֶּן-אָדָם)⁸. Bóg w żaden sposób nie informuje dowódców obrony Jerozolimy, którzy mogliby odpowiednio przygotować się na zbliżające się niebezpieczeństwo. Utracili oni bowiem zdolność słuchania Jahwe, dlatego mają być już tylko biernymi odbiorcami tego, co będzie się dokonywało. Sytuacja stała się dla narodu tak dramatyczna, że żadne próby utrwalenia dotychczasowego porządku nie miały już racji bytu.

Zdecydowaną postawę Jahwe wyraża formuła אָדָנִי יְהוָה (*tak powiedział Pan, Jahwe*). Zastosowany czas *perfectum* w tym wyrażeniu wskazuje na czynność dokonaną. Oznacza to, że wyrok został już wydany. Wprawdzie wyrażenie zaadresowane jest do *kraju* (ziemi = לְאֶרֶץ) Izraela⁹, tym niemniej o tej decyzji dowiaduje się lud (a faktycznie zesłańcy) poprzez proroka. Izrael został nazwany אֶרֶץ (ziemią/krajem)¹⁰. Termin ten podkreśla cechy wegetatywne ziemi, która zdolna jest do wydawania plonów i utrzymywania życia na różnych poziomach (Rdz 1,25)¹¹. Jest to ten sam rdzeń, którym prorok jest określony w tym wersecie: בֶּן-אָדָם. Istnieje pełna harmonia między ziemią a człowiekiem pod warunkiem, że prawo Boże jest uszanowane. Jahwe mówiący do ziemi Izraela, mówi do jej mieszkańców, którzy znaleźli się w sytuacji podobnej do pierwszych rodziców w ogrodzie Eden. Dla nich po akcie nieposłuszeństwa nie było już miejsca w raju (Rdz 3,23). Izrael, który posiadał ziemię obiecaną (nowy Eden), również okazał nieposłuszeństwo Bogu (zwłaszcza przez bałwochwalstwo). Jahwe oznajmia więc nadejście *końca* (הַקֵּץ)¹². Ezechiel stosuje tu rozbudowaną formułę: קֵץ בָּא הַקֵּץ (*Koniec, przy-*

⁸ Zwraca uwagę umieszczenie na pierwszym miejscu sentencji formuły אָדָנִי יְהוָה (por. Ez 21,24; 22,2; 27,2; 37,16), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 178.

⁹ Formuła אֶרֶץ יִשְׂרָאֵל występuje 17 razy w Księdze Ezechiela (Ez 7,2; 11,17; 12,19.22; 13,9; 18,2; 20,38.42; 21,7.8; 25,3.6; 33,24; 36,6; 37,12; 38,18.19).

¹⁰ Termin אֶרֶץ w pierwotnym znaczeniu oznaczał pole agrarne bez konotacji politycznych, por. L. RÖST, *Die Bezeichnungen für Land und Volk im Alten Testament*, w: A. ALT, J. HERRMANN, N. NOTH, E. VON RAD, G. SELLIN (red.), *Festschrift Otto Procksch*, Leipzig 1934, s. 125–148.

¹¹ W ustach Ezechiela „wspominanie na wygnaniu *ziemi Izraela*” miało szczególną wymowę, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 248.

¹² Nastąpi kres tego wszystkiego, co zostało określone formułą אֶרֶץ יִשְׂרָאֵל; ziemia przestanie być schronieniem dla Izraela, podobnie jak stało się to w czasach pierwotnych (Rdz 6,13), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 90.

szedł koniec)¹³, która akcentuje nastanie kresu dotychczasowego „porządku”¹⁴. Oznaczało to, iż czas łaski już minął (por. Am 8,2)¹⁵. Kres *ziemi* (הָאָרֶץ)¹⁶ był tak definitywny, iż został on wyraźnie podkreślony zapewnieniem, że obejmie on *cztery krańce ziemi*¹⁷. W Księdze Ezechiela ewoluuje temat sądu, który z zakresu sądu nad Izraelem zostaje rozszerzony do sądu w wymiarach uniwersalnych¹⁸.

Ez 7,3

עַתָּה תִּקַּץ אֶעֱלֶיךָ וְשִׁלַּחְתִּי אִפִּי בְךָ וְשִׁפְטִיתִיךָ כְּדָרְכֶיךָ וְנִתְּתִי
עֲלֶיךָ אֵת כָּל-חֲעֻבֹתֶיךָ:

*Teraz koniec (przychodzi) na ciebie i posłę gniew Mój na ciebie,
i sądzić będę ciebie według dróg twoich, i oddam tobie wszystkie
obrzydlivości twoje.*

Dramaturgia wyroczni Jahwe znajduje swe ukonkretnienie w losie Izraela¹⁹. Tak jak na polecenie/słowo Boga zostały stworzone niebo i ziemia, również na Jego słowo odmieni się radykalnie los narodu; ten sprawczy charakter sekwencji wydarzeń podkreśla w tekście użycie formy עַתָּה (*teraz*)²⁰. Bezpośrednio po niej pojawia się termin הָקֵץ (*koniec*), który występując w poprzednim wersecie (dwa razy), stanowi przewodni motyw tej części wypowiedzi (Por. w. 6)²¹.

¹³ W późniejszych tekstach temat „końca” ma już wyraźnie akcenty eschatologiczne (por. Dn 8,17.19), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 225.

¹⁴ W pierwszym użyciu termin *הָקֵץ* jest pozbawiony rodzajnika, wskazując na nadejście *kresu* w szerszych wymiarach przestrzenno-czasowych (nie ogranicza się jedynie do ziemi/kraju Izraela).

¹⁵ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 248.

¹⁶ Zmiana terminu *הָאָרֶץ* na *אֶרֶץ* może sugerować, że uległa zmianie perspektywa pola działania Jahwe: z terenu Izraela na teren całej ziemi (por. Iz 11,12), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 90.

¹⁷ Wyrażenie to zostało zaczerpnięte ze środowiska kupieckiego: *Zrobisz sobie frędzle na czterech rogach płaszcza, którym się okrywasz* (Pwt 22,12).

¹⁸ Temat ten związany jest z ideą „Dnia Jahwe” (por. Ez 30,2-9), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 106.

¹⁹ Jahwe zwraca się wprost do ziemi Izraela (por. Ez 6,2-7), która niejako słyszy orędzie: „koniec jest nad tobą” (por. historię Samsona), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 204.

²⁰ Następuje decydujący czas dla Izraela (por. Ha 2,16), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 107.

²¹ Ezechiel z pewną emfazą zapowiada w imieniu Jahwe całkowite zniszczenie ziemi Izraela, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 90.

W w. 3 słowa Jahwe mają tego samego adresata, jak w w. 2, lecz zyskują nowy odcień znaczeniowy; odnoszą się bardziej do osobowej komunikacji, a to na skutek użycia 2. os. l. poj. אַעלִיךְ (dwa razy)²² oraz בּוּ (jeden raz). Zgodnie z gramatyką hebrajską wielokrotnie powtarzany jest również sufix ְךָ (2. os. l. poj.). Jahwe mówi jak do partnera, lecz nie oczekuje już odpowiedzi. Odbiorca ma jedynie osiąść pełną świadomość kresu, jaki nadchodzi w jego relacji do Jahwe. Bóg, który zwykł posyłać krzepiące słowo do ludu, teraz posyła swój gniew (אַפִּי)²³. Ten gniew domaga się uśmierzenia. Stanie się to w sposób, o którym Ezechiel pisał już w tekście Ez 5,13-15. Będzie to planowe unicestwienie wroga (takim stał się Izrael), przy czym zostanie ocalona jedynie nieliczna garstka z rozproszonych.

Na mocy zaistniałego gniewu będą realizowane konkretne działania, które zdemaskują faktyczny stan Izraela. Jahwe rozpocznie *sąd* (וְשִׁפְטִיתִיךָ)²⁴ nad ludem; będzie on sprawiedliwy, gdyż Jego gniew nie jest reakcją emocjonalną (jak u człowieka), lecz postawą broniącą prawo, jakie sam Bóg dał narodowi²⁵. Izrael, który znał wszystkie przepisy, nie może więc znaleźć usprawiedliwienia dla swego grzesznego postępowania, a przede wszystkim dla idolatrii. A sąd będzie przeprowadzony przede wszystkim z powodu tego wiarołomstwa, które w praktyce oznaczało wypowiedzenie służby względem Jahwe.

Sąd Jahwe jest absolutnie sprawiedliwy, bowiem opiera się na pełnej znajomości narodu i jego postępowania: כְּדֶרֶכֶיךָ (według dróg twoich)²⁶. Wskutek bałwochwalstwa naród utracił poznanie Jahwe i obrał drogę życia niegodną ludu wybranego²⁷. Skłonność do postępowania swoimi drogami była w Izraelu tak mocna, że prorok na wygnaniu został powołany na stróża, by zesłańców ostrzegać przed kroczeniem drogą bezprawia, i w ten sposób uratować lud od śmierci (Ez 3,18). Do obrońców Jerozolimy (reprezentują cały Izrael) prorok

²² Podobna myśl pojawia się w Ez 5,8: הֲנִי אֵעֲלֶיךָ גַּם־אֲנִי (oto Ja [jestem] też przeciwko tobie), stąd wyrażenie אֵעֲלֶיךָ zawiera przede wszystkim myśl o „przeciwstawieniu się komuś”.

²³ W tekście Ez 5,16 była mowa o posłanych „strzałach głodu”; są to wyrażenia opisujące „gniew” Jahwe, który niszczy ziemię i całe jej środowisko, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel* 1, s. 204.

²⁴ W tym kontekście sąd ów oznacza nie tylko wydanie wyroku, lecz i jego wykonanie (por. Ez 36,19), por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 249.

²⁵ Izrael stał się przeciwnikiem Jahwe, jak niegdyś faraon, który sprzeciwiał się Jego woli (por. Wj 5–12).

²⁶ W znaczeniu postępowania, które naznaczone było obrzydliwościami, por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem. Studium historyczno-teologiczne Księgi Ezechiela*, Lublin 2013, s. 101.

²⁷ Izrael wykazał, że jego drogi nie pokrywały się z drogami Jahwe, które były ludowi prezentowane w przepisach (Torze) oraz w nauczaniu prorockim.

już nie został posłany, nie miał więc polecenia, by pouczać ich o konieczności odwrócenia się od nieprawości.

W miejsce wezwania do nawrócenia w tekście pojawia się zdecydowane stwierdzenie וְנָתַתִּי אֶעֱלֶיךָ (i oddam tobie). Wyrażenie to pogłębia myśl poprzedniej frazy o drogach narodu i wykazuje, iż całe postępowanie Izraela stanie się dla niego podstawą oskarżenia. Naród będzie wyłącznie obciążony swoimi przestępstwami. Takie postępowanie pozwoli mu rozpoznać, kim jest faktycznie w oczach Jahwe. Kres narodu²⁸ będzie odpowiadał czynom, jakich się dopuszczał: כָּל־תּוֹעֲבֹתֶיךָ (wszystkie obrzydliwości twe)²⁹.

Ez 7,4

וְלֹא־תַחֲסֹם עֵינִי אֶעֱלֶיךָ וְלֹא אֶחְמֹל כִּי דֶרֶכְךָ אֶעֱלֶיךָ אֶתָּן
וְתוֹעֲבֹתֶיךָ בְּתוֹכְךָ תִּהְיוּ וִידְעֻתָם כִּי־אֲנִי יְהוָה:

*I nie zmiłuje się oko Moje nad tobą, i nie oszczędzę, lecz twe
drogi tobie oddam, i obrzydliwości twe pośród ciebie się staną,
i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe.*

W. 4 jest ściśle powiązany z poprzednim i opisuje relacje Jahwe z narodem³⁰. Wypowiedź rozpoczyna fraza וְלֹא־תַחֲסֹם (i nie zmiłuje). Czasownik חָסַם (zmiłować się, mieć litość)³¹ wystąpił już w tekście Ez 5,11 i wskazuje na brak dyspozycji narodu do przyjęcia miłosiernego działania Jahwe³². Pojawia się zatem tajemnica nieprawości, która buduje mur pomiędzy zbawczym działaniem Boga a postępowaniem ludzi³³. Wypowiedzi z w. 4 nie można traktować

²⁸ „Kres” (koniec) nie będzie wynikiem przypadkowych zdarzeń, lecz „dokona się” na skutek osobistej interwencji Jahwe, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 107.

²⁹ Jahwe niejako złoży na głowy występnych wszystkie ich obrzydliwości (por. Ez 9,10; 11,21; 16,43; 22,31), czyli obciąży ich pełną odpowiedzialnością za to, co się stało, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 250.

³⁰ Opis zawarty w ww. 3-4 pozbawiony jest stylu wypowiedzi typu „Dzień Jahwe” i bazuje na sformułowaniach uzasadniających sąd Jahwe, czyli odsłaniających występki ludu, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 204.

³¹ W pierwotnym użyciu oznacza: być zmartwionym, patrzeć ze współczuciem, oszczędzać, por. WSHP I, s. 283–284.

³² Sytuacja, w jakiej znalazł się Izrael, nie była domeną jedynie ówczesnego pokolenia; podobne sytuacje zdarzały się wcześniej i później, prorok zatem wszystkich ostrzega przed zbytnią pewnością siebie i postępowania bez uwzględnienia woli Jahwe, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 226.

³³ Ezechiel ujawnia, że Jahwe działał z całą wyrazistością, stąd Jego zdeterminowane działanie nie zostało „złagodzone” jakąkolwiek oznaką miłosierdzia, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 250.

w takim sensie, iż Jahwe zabrakło cierpliwości i dlatego Jego oko nie „patrzy” z miłosierdziem³⁴. To Izrael przesłonił się obrzydliwościami, tzn. znalazł sobie innego zbawiciela – bożka, który prowadził go do zagłady³⁵.

Izrael stanął w obliczu podwójnego poznania. Na początku miał uświadomić sobie ogrom swych nieprawości, a proces ten wyrażają dwa czasowniki: *אָדַם* (*oddam*) i *תָּתַן* (*się staną*). To, do czego dopuścił się Izrael (*obrzydliwości*), staje się jego ciężarem. W zamiśle Jahwe postępowanie narodu miało być oddawaniem chwały Bogu, którą On przyjmował w sanktuarium. Tymczasem zamiast czynności przyjmowania, następuje praktyka oddalania, zwracania, a więc zerwania komunikacji³⁶. To wszystko sprawia, że w narodzie pojawiło się zło, wypierając tym samym obecność Jahwe w sercach ludu³⁷. Ziemia Izraela utraciła swój blask i stała się pułapką zastawioną przez naród na samego siebie³⁸.

Drugie poznanie będzie owocem pierwszego. Jahwe sprawi, że naród pozna ogrom swej nieprawości, nie doświadczy już bowiem Jego zbawczej obecności (miłosierdzia)³⁹. Izrael uświadomi sobie fakt, iż utracił Jahwe, a tym samym owo poznanie Boga będzie dla niego już bezużyteczne (dla większości ludu)⁴⁰, aczkolwiek okaże się zbawcze dla niewielkiej społeczności uratowanych⁴¹.

³⁴ Ezechiel treści „teologiczne” prezentuje językiem zrozumiałym dla swego środowiska, stąd pojawiają się w jego tekstach liczne wyrażenia antropomorficzne i antropopatyczne, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 90.

³⁵ Izrael nie zdoła ukryć swych nieprawości, wprost przeciwnie, staną się one na zawsze ostrzeżeniem dla innych, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 181.

³⁶ Zdecydowane działanie Jahwe ujawnia Jego autorytet we wszystkich dziedzinach życia Izraela, w tym również w aspekcie moralności, por. L.C. ALLEN, *Ezechiel 1–19*, s. 107.

³⁷ Miara tego zła jest szczegółowo opisana w tekście Ez 24,7: *Ponieważ krew jego jest pośrodku niego; i stało się, na nagiej skale położyło ją, nie wylewało ją na ziemię, aby przykryć na nim proch*.

³⁸ Wspaniałość ziemi obiecanej i wielkość ludu Izraela całkowicie zależały od realizacji warunków przymierza, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 91.

³⁹ Tak jak lud postępował, tak też został przez Jahwe potraktowany, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 250.

⁴⁰ Zesłańcy tymczasem stali przed wyborem drogi; jedynie świadoma decyzja o wyrzeczeniu się wszelkiej niewierności względem Jahwe pozwalała na powrót do relacji zbawczych z Panem, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 91.

⁴¹ Całość postępowania Jahwe prowadziła do poznania Pana; miało się ono dokonać pośród całego kraju oraz całego ludu (również tego przebywającego na zesłaniu), por. W. ZIMMERLI, *Ezechiel 1*, s. 204.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 7,1-4)

Obszerna mowa Jahwe (Ez 7,1-27) nie jest datowana, lecz stanowi zbiór sentencji, które są ostrzeżeniem nie tylko dla Izraela, lecz dla wszystkich ludzi (każdej jednostki) wchodzących w osobiste relacje z Jahwe. Ezechiel jest świadkiem i uczestnikiem więzów osobowych łączących wybrańców z Jahwe. Nie tracąc swej tożsamości, prorok w niezwykle subtelny sposób przekazuje ludowi zamysł Jahwe, sam natomiast usuwa się w głęboki cień, tak jakby go w ogóle nie było. Pomimo tej dyskrekcji jego rola była kluczową w czasach przełomu. Nauka Jahwe skierowana do ludu znajdowała w całości swoją pierwotną percepcję u Ezechiela: *I stało się słowo Jahwe do mnie, mówiąc* (w. 1); owa formuła *do mnie* ujawnia ekskluzywny charakter mowy Pana. Trzeba podkreślić ponownie, iż żadne słowo nie mogło dotrzeć do ludu bez pośrednictwa Ezechiela. Był „synem człowieczym” (w. 2), czyli reprezentantem wszystkich powołanych do wspólnoty z Jahwe (archetyp nowego człowieka i sługi Pana). Ezechiel staje niejako w opozycji do kraju Izraela (w. 2c), czyli do ludu przekazanego pod sąd. Obciążony grzechami lud (obrzydlivości) nie był nawet wysłuchany, przemówiły jego czyny, których treści miał Jahwe pełne poznanie. W kwestii stosownego poznania dostrzega się również różnicę między ludem a prorokiem. Ezechiel „uzbrojony” doznany wizjami oraz wysłuchaniem wszystkich słów Jahwe otrzymał poznanie, które nie było udziałem Izraela. Przed takim poznaniem stał jednak naród (w. 4c); owo poznanie miało się tymczasem dokonać w zupełnie inny sposób w stosunku do poznania otrzymanego przez Ezechiela.

Dla proroka rzeczywistością trwałą przestała być ziemia Izraela, a stała się nią sfera przebywania chwały Jahwe, którą poznał w wizji (Ez 1). Emanujący w niej porządek wszystkich elementów stanowi zasadę harmonii egzystencji wszelkiego istnienia. Tej harmonii zabrakło w ziemi Izraela, stąd Jahwe zapowiada kres nadchodzący *na cztery krańce ziemi* (w. 2d). Dar Jahwe – ziemia obiecana (mlekiem i miodem płynąca) przestała spełniać swoją misję. O obliczu ziemi miał zdecydować Izrael, który został do „ziemi” przyprowadzony przez Jahwe (sługą był Jozue). Naród nie był zmuszony do jakichkolwiek czynności. Pozostał ludem wolnym, jak żaden inny naród; w tej wolności oraz w doświadczeniu Wyjścia miał stworzyć na ziemi sanktuarium dla Jahwe nie tylko w postaci świątyni, lecz nade wszystko w postaci ludu całkowicie oddanego Jahwe. Naród był powołany nade wszystko do przyjęcia dóbr, które były udziałem proroków – na wzór Izajasza, który dzielił się swym poznaniem Pana: *Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały* (Iz

6,3b). Izajasz poznał, że *cała ziemia* jest pełna chwały Jahwe, czyli jej czterech krańców, tymczasem orędzie Ezechiela nie zawiera już tej dawki dynamizmu teologicznego, bowiem zapowiada, że cała ziemia (cztery krańce) pogrąży się w katastrofie spustoszenia.

Ziemia spełniała swoją misję wyłącznie wówczas, gdy była przyjaznym środowiskiem bytowania człowieka, miejscem nawiązywania relacji społecznych, a nade wszystko środowiskiem relacji ze Stwórcą. Te cztery elementy (Bóg, jednostka, społeczność i ziemia) tworzą relacje, które decydują o całej egzystencji stworzenia. Głosząc kres „czterech krańców ziemi”, Ezechiel zapowiada kres tych relacji, a co zatem idzie, bezpiecznej egzystencji człowieka i społeczności. Prorok uświadamia adresatom miarę nadchodzącego nieszczęścia, bowiem w uzupełnieniu mowy „o kresie ziemi” dodaje, że kres przychodzi również na Izrael (w. 3a). Ziemia, jednostka i społeczność tracą swoją tożsamość, pogrążając się w chaosie, czyli w niebycie. Taki Izrael przestaje być partnerem dla Jahwe. Naród stał się przeciwnikiem Pana, stąd w miejsce błogosławieństwa i łaskowości miał doznać gniewu Jahwe, a tym samym braku ochrony w obliczu nadchodzących nieszczęść zewnętrznych. Ten brak został w skrajnie dosadny sposób wyrażony w formule: *I nie zmiłuje się oko Moje nad tobą, i nie oszczędzę* (4a). Słowa te uprzedzają niejako wołanie ginącego ludu w momencie szerzenia się śmierci (w środowisku obrońców). Niewiarygodne katusze miały ostatecznie doprowadzić lud (ocalałych) do poznania prawdy. Cała historia Izraela stała pod znakiem popełnianych obrzydliwości. Ten „znak firmowy” ludu musiał być rozpoznany i uznany; był to nieodzowny warunek poznania Jahwe, które miało już znaczenie zbawcze. Brak miłosierdzia ze strony Pana nie miał charakteru trwałego, lecz był sygnałem danym ludowi, że znalazł się na drodze bez Jahwe – była to droga do samounicestwienia.

Jahwe traktując partnersko Izrael przez całą historię dziejów przymierza, dawał ludowi wielokrotnie znaki, iż wszelkie odstępstwa prowadzą do katastrofy. Nie był jednak słuchany, o czym świadczy zwłaszcza misja Jeremiasza w Jerozolimie. Stąd zrozumiałe stają się szokujące słowa o braku miłosierdzia (w. 4), które jakby nie pasują do obrazu Boga pełnego litości (por. Ps 136). Bóg pozostaje zawsze ten sam (por. Hbr 13,8), jedynie człowiek się zmienia, a to skutkuje na relację z Bogiem. W ciągu dziejów Izrael doznawał głębokiej transformacji. W historii byli nieliczni władcy, reformatorzy, mędrcy i prorocy, którzy upominali się o poszanowanie prawa Jahwe, większość jednak ludu zadecydowała o innym kierunku postępowania, co doprowadziło naród na skraj katastrofy, której ponury obraz rysuje prorok.

Ezechiel stał się również nauczycielem *drogi-postępowania* (דִּרְכֵי). Izrael wkroczył na złą drogę: *i sądzić będę ciebie według dróg twoich* (w. 3b); *lecz twe drogi tobie oddam* (w. 4b). Naród wyznaczył trakt (drogę), który określał standardy jego postępowania. Oznaczało to, że posiadał własny katalog zasad, praw i zwyczajów, które nie wynikały z zamysłu Jahwe. Izrael był w tym wyjątkowym położeniu, że nie musiał tworzyć oryginalnego prawodawstwa, bo to zostało mu dane. Niestety, lud uznał, że prawo Jahwe nie pozwala mu żyć zgodnie z oczekiwaniami, dlatego wkroczył na obce drogi wyznaczone przez obce ludy, a to wszystko prowadziło do katastrofy.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 7,5-9)

Tekst Ez 7,5-9 zawiera kontynuację mowy Jahwe (ww. 2-4). Prorok powtarza z w. 2 formułę: *Tak powiedział Pan, Jahwe* (w. 5a) i kończy formułą poznania: *i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe, który uderza* (w. 9d), która jest rozwinięta o motyw eksplikacyjny (*który uderza*). W tekście brak bezpośredniej wzmianki o proroku (*synu człowieczym*), Ezechiel pozostaje jednak w dalszym ciągu pośrednikiem komunikacji Jahwe, zastosowana w w. 2 formuła rozciąga się bowiem na cały złożony fragment (ww. 2-17). Nowy „akapit” mowy Jahwe stanowi konieczną kontynuację podstawowych wywodów zawartych w ww. 2-4, które koncentrowały się na tematyce kresu dotychczasowego „porządku” drogi życiowej Izraela.

Tekst Ez 7,5-9 można podzielić na następujące części:

- w. 5a Formuła objawieniowa (mowa Jahwe)
- w. 5b Orędzie katastrofy (nadejście zła/nieszczęścia)
- w. 6 Orędzie katastrofy (nadejście kresu)
- w. 7a Orędzie katastrofy (los)
- w. 7b Adresat mowy (mieszkaniec ziemi)
- w. 7c Orędzie katastrofy (czas)
- w. 7d Orędzie katastrofy (dzień)
- w. 8a Orędzie katastrofy (teraz/wkrótce)
- w. 8b Orędzie „uciszonych emocji”
- w. 8c Orędzie sądu
- w. 8d Orędzie zapłaty
- w. 9a Orędzie katastrofy (brak zmiłowania)
- w. 9b Orędzie zapłaty

w. 9c Orędzie samopoznania (obrzydliwości)

w. 9d Formuła poznania (rozwinęta)

Podobnie jak wcześniejszy fragment (ww. 2-4), również ten tekst (ww. 5-9) zawiera napięcie dramatyczne w postaci zapowiedzi *przychodzenia* (בוא). Zbliżająca się interwencja Jahwe nie będzie odwołana, lecz dokona się *עתה – wkrótce* (teraz – wkrótce), zatem za życia adresatów mowy, i będzie ich osobiście dotyczyła. W tej części wyroczni zaakcentowana została idea zła/nieszczęścia, co widać na podstawie porównania początków obu części mowy Jahwe:

w. 2
Koniec, przyszedł koniec

w. 5
Zło, jedynie zło, oto przychodzi

Podczas gdy w w. 2 zaakcentowany jest motyw kresu (wymiar czasowy), to w w. 5 dominuje temat nieszczęścia/zła (wymiar treściowy). Izrael został całkowicie „osaczony” przez Jahwe. Pan postępuje jak „doświadczony myśliwy”, który zagnał swoją ofiarę na miejsce bez wyjścia. W centrum wypowiedzi prorok wprowadza motyw antropopatyczny: *wyleję uniesienie Moje na ciebie i uśmierzę gniew Mój na tobie* (w. 8b). W ten obrazowy sposób prorok wyjaśnia, że zaplanowane przez Jahwe działanie zostanie doprowadzone do pełnego skutku. Nie ma tu mowy o zawieszeniu działania, względnie miejsca na inicjatywę ze strony Izraela. Lud identyfikowany z *mieszkańcami ziemi* (יֹשְׁבֵי הָאָרֶץ) nie został nazwany nawet Izraelem, a jedynie społecznością osiedloną na określonym terytorium. Ten lud nie jest już ludem Jahwe, bowiem jego przyszłość wyznaczała perspektywa totalnej katastrofy, nieszczęścia ponaglanego nieszczęściem, a do tego fatalny los (w. 7a), sąd, odpłata (w. 8); w końcu nastąpi „poznanie”. Pierwsze „poznanie” dotyczyć miało prawdy ludu o samym sobie: *i obrzydliwości twe pośród ciebie się staną* (w. 9c). W ten sposób naród pozna kim był w rzeczywistości. Nie tylko wartość jego czynów, lecz również dążeń, zamiarów i planów została zdemaskowana i określona terminem *חֲרָפָה* (obrzydliwości). Za taką postawę czekała Izrael sprawiedliwa odpłata: *i oddam tobie wszystkie obrzydliwości twe* (w. 8d). Na tym etapie jednak nie kończy się poznanie Izraela – to pierwsze poznanie miało jedynie przygotować do właściwego poznania: *i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe, który uderza* (w. 9d). Nie chodziło o poznanie teoretyczne, lecz o poznanie życiowe (pochodzące z doświadczenia). Jahwe od początku dawał się poznać jako Bóg miłości i przebaczenia, jako Bóg zbawienia (Rdz – Pwt), lecz w kontekście

dziejów Izraela w czasach Ezechiela, dokonać się miało poznanie w oparciu o szczególną interwencję Jahwe nazwaną: **אֲנִי יְהוָה מִכָּה** (*Jahwe, który uderza*). Chodzi o niezwykle dynamiczne wkroczenie Pana w dzieje narodu, które będzie miało decydujące znaczenie o jego przyszłości. Owa „pieczęć” działania Jahwe zostanie głęboko wyciśnięta na obliczu narodu i spowoduje nie tylko proces destrukcji (katastrofa/sąd), lecz i odnowy. „Uderzenie” Jahwe ostatecznie będzie miało charakter zbawczy dla Izraela.

Komentarz egzegetyczny (Ez 7,5-9)

Ez 7,5

כֹּה אָמַר אֲדֹנִי יְהוָה רָאעָה אֶחָת רָאעָה הִנֵּה בָאָה:

Tak powiedział Pan, Jahwe: Zło, jedynie zło, oto przychodzi

Formuła wprowadzająca do w. 5 informuje o początku nowej, małej jednostki literackiej (ww. 5-9)⁴², która kontynuuje temat „przychodzenia” (**בָּאָה**), czyli bliskiej realizacji interwencji Jahwe; tym razem chodzi o „zło”⁴³. Tak częste odwoływanie się do autorytetu „Pana, Jahwe” (**אֲדֹנִי יְהוָה**) podtrzymuje napięcie całego opisywanego dramatu nie tylko w sensie literackim, lecz również dziejowym. Zamiast błogosławieństwa, Jahwe zapowiada nadejście **zła** (**רָאעָה**)⁴⁴. Jest to sumarycznie wyrażona treść tego, czego mają oczekiwać obrońcy Jerozolimy. W splocie różnorodnych wydarzeń nie widać żadnego pozytywnego epizodu. Wyrocznia ujawnia ten fakt i zapewnia, że dla czyniących **zło** przygotowane jest jedynie **zło** (**אֶחָת רָאעָה**)⁴⁵. Owo **zło** Izrael sam sobie zgotował, o czym pisał prorok już wcześniej: *I będą pamiętać ocaleni wasi o Mnie wśród narodów, do których będą uprowadzeni, ponieważ złamię serce ich niewierne, które opuściło Mnie, a oczy ich niewierne – za bożkami, i będą*

⁴² Treściowo ta formuła odnosi się do poprzednich wypowiedzi, zawiera jednak niuansy, które ją odróżniają od kontekstu, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 107.

⁴³ Owo **zło** może oznaczać: *nieszczęście, niepowodzenie, złość, złośliwość*, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 91.

⁴⁴ Formuła **רָאעָה אֶחָת רָאעָה** jest semityzmem, który ma swe analogie w innych tekstach, np. Jr 4,20: **עַל-שָׁבַר שָׁבַר** (*klęska za klęską*).

⁴⁵ Liczebnik **אֶחָת** (*jeden*) może również oznaczać *ostateczny* (por. 1 Sm 26,8), czyli „pełną miarę”, tu: „miarę zła”, stąd tekst zapowiada nastanie początku czasu nieodwracalnego karania Bożego oraz całkowitego zniszczenia, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 91.

czuli odrazę przed sobą z powodu zła, które czynili, wszystkie swe obrzydliwości. I poznają, że Ja, Jahwe, nadaremnie nie mówiłem, że uczynię na nich to zło (Ez 6,9-10). Faktycznie to nie Jahwe odpłaca złem za zło⁴⁶, lecz Izrael, odwracając się od Boga, sprowadza na siebie okrutny los.

Ez 7,6

קֵץ בָּא בָּא הַקֵּץ הַקֵּץ אֵלֶיךָ הֵנָּה בָּאָה:

*Koniec przyszedł, przyszedł ten koniec, skończył się [wzbudził]
przeciw tobie, oto nadchodzi.*

W. 6 stanowi niejako refren zawierający motyw przewodni całej wypowiedzi. Jego budowa opiera się na potrójnym użyciu dwóch rdzeni: קֵץ i בָּא⁴⁷, przy czym pierwszy z nich, obok formy rzeczownikowej, występuje jeszcze w rozbudowanej formie czasownikowej הִקְיָן (*skończył się, przebudził się*)⁴⁸. *Koniec*, o którym donosi wypowiedź, ujęty jest niemalże w formie spersonifikowanej, zachowuje się bowiem jak istota żywa, która *się przebudza*⁴⁹. To właśnie Izrael przebudził się, czyli wzbudził łańcuch działań, które dotychczasowy status narodu doprowadza do kresu. Tym samym utracona zostaje uprzywilejowana relacja ludu z Jahwe.

Ez 7,7

בָּאָה הַצָּפִירָה אֵלֶיךָ יוֹשֵׁב הָאָרֶץ בָּא הַעֵת קְרוֹב הַיּוֹם
מְהוּמָה וְלֹא-הֶרָהֱרִים:

*Przyszedł los na ciebie, mieszkańcu ziemi, przyszedł czas, bliski
dzień wrzawy, a nie radosnego okrzyku (na) górach.*

⁴⁶ Zło (רָעָה) to pierwsze określenie z serii aż sześciu (ww. 5-7), które ujawniają wydarzenia, przed jakimi stał lud, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 251.

⁴⁷ Formuła בָּא קֵץ ma swoją analogię w w. 10 בָּאָה הֵנָּה הַיּוֹם (w nawiązaniu do *dnia* = הַיּוֹם z w. 7), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 207.

⁴⁸ Prorok nawiązuje tu do w. 2, podkreślając znaczenie myśli o „końcu”, czyli o nieuchronnie nadchodzącym karzącym sądzie Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 91.

⁴⁹ Nawiązuje również do myśli o przebudzeniu się przyrody i wydaniu dojrzałego owocu (por. Am 8,2), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1-20*, s. 182.

Obserwujemy tu – podobnie jak w poprzednich wersetach – motyw „przychodzenia” (באה). Trudność sprawia tłumaczenie terminu הַצִּפִּירָה. Pojawia się on zaledwie w trzech tekstach BH (Iz 28,5; Ez 7,7.10). Izajaszowe użycie – *diadem* (*korona*)⁵⁰ – nie pasuje do kontekstu wypowiedzi Ezechiela. W tłumaczeniach przeważa opinia, iż wyraża on ideę *losu* (złego). Ów „los” przychodzi bowiem na mieszkańca *ziemi* (הָאָרֶץ)⁵¹. Mamy tu nawiązanie do w. 2, gdzie jest mowa o *końcu*, jaki ma objąć *cztery krańce ziemi*. Mieszkaniec ziemi (w. 7) reprezentuje wszystkich Izraelitów. Jahwe przemawia tu jak do Adama (Rdz 2–3), który również reprezentował (przyszłą) społeczność ludzką. Z zestawienia treści w. 7 z całym kontekstem (Ez 7,1-10) wynika, że termin הַצִּפִּירָה można traktować niemal synonimicznie do הַקֵּץ (*koniec*).

Obok informacji topograficznej (הָאָרֶץ) pojawiają się w w. 7 również wzmianki o charakterze demograficznym: יוֹשֵׁב הָאָרֶץ (*mieszkańca ziemi*)⁵² i chronologicznym: בֵּא הַעֵת קִרְבָּהּ הַיּוֹם (*przyszły czas, bliski dzień*). Motyw czasu i dnia występował już w tekście Ez 4,10, lecz odnosił się do czynności symbolicznej, poleconej przez Jahwe do wykonania prorokowi. Wspólnym mianownikiem obu wypowiedzi jest działanie Boże, które określa czas i dzień wydarzeń mających istotne znaczenie dla losu człowieka⁵³.

Nastanie „dnia” nie jest ideą nową⁵⁴. Zapowiadali go już prorocy w poprzednich epokach (Amos, Joel, Sofoniasz, Izajasz). Sam Ezechiel pisze o *dniu Jahwe* w tekście Ez 30,3⁵⁵. W tym określeniu kryje się głęboka myśl – przekonanie o planowym działaniu Jahwe, które jest skuteczne, a dla dziejów ludzkości ma charakter przełomowy. W obliczu takiego właśnie działania stali obrońcy Jerozolimy. W w. 7 dzień zyskał przymiot בְּהוֹמָהּ (*wrzawy*)⁵⁶. Ezechiel pojęcia tego używa jeszcze w tekście Ez 22,5, określając nim Jerozolimę. Miasto pełne wrzawy pozba-

⁵⁰ W owym dniu Jahwe Zastępów będzie koroną chwały (וְלִצִּפִּירָתוֹ) i ozdobnym diademem dla Reszty swego ludu (Iz 28,5); ten termin hebrajski oznacza coś splątanego, wieniec, koronę, a w sensie przenośnym: zły los, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 91.

⁵¹ W. 7 prezentuje ogólny opis „Dnia Jahwe”, który ma niebawem nadejść, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 205.

⁵² Mieszkańcy zostali ujęci w kontekście ich oryginalnego środowiska zamieszkania, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, t. I: *Kapitel 1–24* (Neuer Stuttgarter Kommentar. Altes Testament 21/1), Stuttgart 2002, s. 130.

⁵³ Ezechiel jest pierwszym prorokiem, który łączy temat kraju/ziemi Izraela z tematem całej ziemi, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 226.

⁵⁴ Termin יוֹם (*dzień*) występuje 2304 razy w BH, z tego 108 razy w Księdze Ezechiela, por. R. RUMIANEK *Księga Ezechiela. Tłumaczenie i komentarz*, Warszawa 2009, s. 76.

⁵⁵ Wyrażenie to zapowiada rozstrzygającą interwencję Jahwe, która dokona sprawiedliwego osądu, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 108.

⁵⁶ Termin בְּהוֹמָהּ znaczy: *przerażenie, konsternacja, panika, popłoch*, por. WSHP I, s. 519.

wione było pokoju Bożego, harmonii i porządku społecznego. Brak było w nim charakterystycznych *okrzyków w górach* (הַר הַרִים), czyli przejawów wyzwolenia się radości z ust ludzi odczuwających bezpieczeństwo i zadowolenie z owoców pracy własnych rąk. Taka ekspresja wyzwała się np. podczas radosnych świąt dziękczynienia za plony, czy podczas innych uroczystości⁵⁷. Wrzawa Jerozolimy wskazywała na jej stan całkowitej destrukcji oraz braku sił normalizujących sytuację⁵⁸, którymi mogły być jedynie moce płynące z powrotu do Jahwe⁵⁹.

Ez 7,8

עַתָּה מִקְרֹב אֲשָׁפוּךָ חֲמַתִּי אֵעֲלֶיךָ וְכָלִיתִי אִפִּי בָךְ וְשָׁפַטְתִּיךָ
בְּדֶרֶכֶיךָ וְנָתַתִּי אֶת כָּל־תּוֹעֲבוֹתֶיךָ:

Teraz – wkrótce – wyleję uniesienie Moje na ciebie i uśmierzę gniew Mój na tobie; i będę sądził cię według dróg twoich, i oddam tobie wszystkie obrzydliwości twe.

Zastosowane w tekście napięcie chronologiczne *עתה מִקְרֹב* (*teraz – wkrótce*) tworzy sumaryczne zestawienie dotychczasowych zapowiedzi o nadchodzących wydarzeniach, które były zapowiadane w stosownych formułach: *teraz koniec (nadchodzi)* (w. 3)⁶⁰ oraz *bliski dzień wrzawy* (w. 7)⁶¹. Dla Izraela nie było już czasu spoczynku, czy też jakiegokolwiek wyboru. Wszystko było już zadekretowane i nieodwołalnie miało się dokonać. Używając formuły: *teraz – wkrótce*, prorok wskazuje na los narodu, mając na myśli obrońców Jerozolimy⁶². Jahwe nie będzie już słuchał wołania jej mieszkańców⁶³. Nie powtórzy się sytu-

⁵⁷ Por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 182.

⁵⁸ Motyw ten mógł być inspirowany tekstem Iz 22,2: *o pełne zgiełku, miasto wrzaskliwe, stołico rozbawiona? Twój zabici nie legli od miecza ani nie zginęli na wojnie*, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 253.

⁵⁹ Wszystkie zastosowane przez proroka sformułowania mają charakter synonimiczny i wskazują na sąd i zagładę, jaka miała nastąpić w Jerozolimie, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 91.

⁶⁰ Nadejście Bożego sądu jest już wydarzeniem nieodwracalnym, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 92.

⁶¹ Por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 205.

⁶² Ezechiel jako teolog dziejów Izraela wszystkie zdarzenia, w których uczestniczy Izrael (mieszkańcy Jerozolimy), widzi w kontekście interwencji Jahwe.

⁶³ W. 8 zawiera paralelizm poetycki, w którym pierwszy człon obejmuje motywy odnoszące się do Jahwe (*Moje uniesienie, Mój gniew*), a drugi – do ludu (*twoje drogi, twe obrzydliwości*), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 108.

acja z okresu sędziów, gdy w obliczu ucisku, lud wołał i kajał się przed Jahwe, a Ten posyłał wybawcę, który rozprawiał się z wrogami⁶⁴. Odniesienie Boga do Izraela w epoce Ezechiela charakteryzują dwa określenia: **חַמָּתִי** (*uniesienie*)⁶⁵ i **אַפִּי** (*gniew*)⁶⁶. Oba już wielokrotnie były użyte przez proroka (pierwszy: Ez 3,14; 5,13.5; 6,12; drugi: Ez 5,13; 15,7), stanowią więc motyw przewodni wielu wypowiedzi, które w stopniowy sposób „oswajają” Izrael z nowym odniesieniem się Boga do niego.

Zachowanie Jahwe charakteryzują dwa czasowniki: *wyleję* i *uśmierzę*, przy czym drugi, **וְכִלֵּיתִי** (*i uśmierzę*), już wcześniej występował w podobnym kontekście (Ez 5,13; 6,12)⁶⁷, natomiast pierwszy czasownik, **אֲשַׁפֵּךְ** (*wyleję*), w tym użyciu pojawia się po raz pierwszy i obrazowo prezentuje postawę Jahwe, porównując ją do wylewającej się gorącej substancji z jakiegoś naczynia, która dokonuje zniszczenia obiektu zalewanego⁶⁸. Intensywność tej wypowiedzi przypomina tekst Ez 5,13, w którym uspokojenie gniewu Jahwe miało nastąpić na skutek efektów karania (pustynia i pośmiewisko), natomiast według w. 8 uśmierzenie gniewu dokona się podczas sądenia. Tymczasem tekst Ez 7,3 stwierdza, iż Jahwe wysła swój gniew, a powodem tego działania są „obrzydliwości”. W końcowej swej frazie ww. 3 i 8 są niemal identyczne treściowo⁶⁹.

Ez 7,9

וְלֹא־תַחֲסֹם עֵינִי וְלֹא אֲחַמּוֹל כְּדַרְכֵּיךָ אֶעֱלֶיךָ אֶתֶן וְתוֹעֲבוֹתֶיךָ
בְּתוֹכָךְ תִּהְיֶינּוּ וִידְעָתֶם כִּי אֲנִי יְהוָה מִכָּה:

⁶⁴ Okres sędziowski należał do wstępnej epoki dziejów Izraela w ziemi świętej i był przygotowaniem do wprowadzenia władzy królewskiej, tym samym Izrael upodobił się do innych ludów pod względem politycznym, co często prowadziło do odstępstw na tle religijnym, por. G. FOHRER, *Storia della religione israelitica*, Brescia 1985, s. 305–332.

⁶⁵ Motyw uniesienia pojawia się we wszystkich partiach Księgi Ezechiela (poza Ez 40–48), por. Ez 5,13.15; 6,12; 7,8; 8,18; 9,8; 13,13.15; 14,19; 16,38.42; 19,12; 20,8.13.21.33.34; 21,22; 22,20.22; 23,25; 24,8.13; 25,14.17; 30,15; 36,6.18; 38,18.

⁶⁶ W w. 3 prorok pisał o „gniewie” posłanym przez Jahwe, natomiast w w. 8 o uśmierzeniu gniewu, tym samym Ezechiel prezentuje pełny proces Bożego działania.

⁶⁷ Ezechiel ponownie stosuje wyrażenia typu antropopatycznego.

⁶⁸ G. ABRAMSON, *Colloquialisms in the Old Testament*, „Semitics” 2 (1972), s. 7–8.

⁶⁹ Motyw *obrzydliwości* (**תוֹעֲבָה**) strukturuje cały fragment Ez 7, który charakteryzuje niegodne odniesienie Izraela do Jahwe i Jego przymierza, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 107.

I nie zmiłuje się oko Moje, i nie oszczędzę, według dróg twoich, tobie oddam i obrzydliwości twe pośród ciebie się staną, i pozna- cie, że Ja (jestem) Jahwe, który uderza.

Werset ten jest niemal dokładnym powtórzeniem wypowiedzi zawartej w w. 4⁷⁰. Wyjątek stanowi opuszczenie (obecnej w w. 4a) formy אַעֲלֶיךָ (*nad tobą*) oraz dodanie na zakończenie stwierdzenia נִכָּהּ (*który uderza*)⁷¹. W. 9 to swoista pieczęć całego fragmentu (Ez 7,1-9). Nie tylko informuje o odniesieniu Jahwe do ludu (*i nie zmiłuje się oko Moje, i nie oszczędzę*)⁷² w związku z jego obrzydliwościami (takie były drogi Izraela)⁷³, lecz równocześnie zapowiada gwałtowne działanie (uderzenie), niejako przybicie pieczęci, które o wszystkim rozstrzyga⁷⁴. Będzie to również sposobność do poznania Jahwe⁷⁵.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 7,5-9)

Rozpoczynając w. 5 od słów: *Tak powiedział Pan, Jahwe*, prorok przypomina, że mówiącym jest nieustannie Jahwe, którego autorytet stoi za każdym słowem wyrażonym w zrozumiałej dla czytelnika szacie. Izrael winien jeszcze bardziej wyteńczyć uwagę. Ponury obraz rzeczywistości wyrażają słowa kolejnej części wypowiedzi Pana: *Zło, jedynie zło, oto przychodzi* (w. 5a). Podobnie jak we wcześniejszych frazach jest tu mowa o przychodzeniu (Por. w. 2). Temat ten niejako nadaje właściwy rytm wypowiedzi. Zło jest przeciwieństwem dobra, które znamionowało dzieło stworzenia: *A Bóg widział, że były dobre* (Rdz 1,10). W miejsce pierwotnego *dobra* (טוב) miało przyjść *zło* (רָעָה). Złowieszcze przychodzenie zła oznaczało zatem nasta-

⁷⁰ Powtórka motywu zmierza do utrwalenia w czytelniku przekonania o skuteczności słowa Bożego i realizacji wszystkich zapowiedzi prorockich, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 92.

⁷¹ Czasownik נִכָּהּ (*zostać ugodzonym, uderzyć, porazić, ugodzić*) należy zarówno do słownika militarnego, jak i życia codziennego, por. WSHP I, s. 656.

⁷² To działanie w konkretnie zostało opisane w tekście Ez 9,5: *A owym powiedział, (doszło to) do moich uszu: Idźcie do miasta po nim i uderzajcie; nie zmiłuje się oko wasze i nie oszczędzi*, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 108.

⁷³ Temat ten w innej formie gramatycznej występuje już w w. 4 (*twoje drogi tobie oddam*), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 183.

⁷⁴ Los Izraela zostanie rozstrzygnięty zdecydowaną interwencją Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 254.

⁷⁵ Dla występnych nie będzie to poznanie Jahwe-Zbawcy, lecz poznanie Sędziego (przeciw- nika), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 228.

nie procesu odwrotnego do dzieła stworzenia i prowadziło do całkowitej destrukcji.

Zgodnie z obietnicami danymi rodakom Izrael miał cieszyć się wolnością i dobrobytem, zamieszkując ziemię darowaną mu przez Jahwe. Przychodzące zło położy kres wszystkim tym dobrom. Naród przez swą nieprawość niejako wzbudził moce zła, które z całym impetem uderzyły w jego egzystencję (w. 6).

Ww. 5-9 zawierają orędzie katastrofy, którą mieszkańcy ziemi (w. 7b) ściągnęli na siebie. Izrael poznał swoje ograniczenie, nie mógł być panem ziemi, nie będąc równocześnie całkowicie podległym Jahwe. Naród znalazł się w wirze powszechnego zamieszania, które bezpośrednio dotknęło podstawy jego egzystencji. Ezechiel nazywa to formułą: *Przyszedeł los na ciebie* (w. 7a). Zostały wyzwolone siły zła, które nadawały treść „dniu”, czyli obecnemu czasowi; nastąpiło *teraz* (עַתָּה) o znaczeniu rozstrzygającym (w. 8). Treści owego „teraz” nie mogą odczytać obrońcy miasta, dla których zmaganie ograniczało się do walki z obcym najeźdźcą. Prorok ujawnia tymczasem głębsze warstwy treściowe wydarzeń dokonujących się w owym „teraz”. Najbardziej aktywnym w tym „dniu” (w. 7d) był Jahwe i ten fakt miał błogosławione znaczenie dla Izraela. Lud nie był pozostawiony na pastwę zewnętrznego wroga, który faktycznie postępował bez litości. Choć sam Jahwe przedstawiał swe odniesienie do ludu w podobnych tonach (ww. 4.9), nie oznaczało to jednak, że tak faktycznie się do niego odnosił, bowiem zawsze był miłosierny i litościwy, natomiast sprzeciwiał się wszelkim formom odstępstw od ustanowionego porządku. Jahwe był jedynym obrońcą tego porządku i miał w sobie moc do tego, by go na nowo przywrócić w życiu Izraela, a faktycznie na nowo go stworzyć. Usunięcie zła zostało opisane w sposób obrazowy: *wyleję uniesienie Moje na ciebie i uśmierzę gniew Mój na tobie* (w. 8b). Zmiana nie dokona się bezboleśnie. Lud głęboko odczuje konsekwencje swej nieprawości. Wytyczone przez Izrael drogi postępowania nie prowadziły do celu, lecz coraz bardziej oddalały naród od Jahwe.

Izrael potrzebował potężnego impulsu, by powstać z letargu obojętności na sprawy Jahwe. Ezechiel zwraca na to uwagę, kończąc tę część mowy zapewnieniem: *i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe, który uderza* (w. 9d). Naród nie mógł liczyć na bezkarność. Jako jedyny lud związał swoje dzieje (w sposób istotny) z objawiającym się Jahwe. *Uderzenie* (מִכָּה), na które się naraził, będzie miało wielorakie konsekwencje. Jahwe prezentuje się jako wojownik względnie kowal, który nadaje nowy kształt obrabianemu materiałowi. Uderzenie Jahwe całkowicie zmieni Izrael. Zostanie usunięta obrzydliwość postępowania ludu oraz jego skłonność do bałwochwalstwa. Całe zło zostanie pochłonięte od uderzenia Jahwe.

Dosadny język wypowiedzi Ezechiela został dostosowany do potrzeb czytelników. Nie był to czas spokoju i kontemplacji dóbr ofiarowanych przez Pana. „Sielanka” czasów patriarchalnych była czymś całkowicie zapoznanym. Jahwe nie miał bezpośredniej komunikacji z ludźmi dźwigającymi brzemień odpowiedzialności. Przywódcy ludu kroczyli drogą występków. Nosili w sobie zafałszowany obraz Pana, dając posłuch fałszywym prorokom (Ez 13). Ezechiel pisząc o zbliżającej się katastrofie, chce nade wszystko pouczyć o katastrofie samego ludu. Jego życie okazało się jednym wielkim pasmem nieszczęść. Każde odstępstwo od Jahwe było katastrofą, prowadziło do osądu i wykluczenia. Izrael okazał zupełną bezsilność wobec pokusy odstępstwa od prawa Jahwe. Stał się ofiarą swej namiętności, którą wykorzystały obce ludy. To one postępowały bez litości, a w konsekwencji prowadziły do definitywnego unicestwienia Izraela. W tekście Ezechiela postępowanie Jahwe wydaje się być niemal identyczne z postępowaniem obcych ludów. Podobieństwa te jednak są wyłącznie powierzchowne. Jahwe miłował swój lud, natomiast obce ludy go nienawidziły i dążyły do wykorzystania jego potencjału dla własnych korzyści. Jahwe tymczasem nie potrzebował Izraela. Wszystko, co czynił dla ludu, wynikało z Jego miłosierdzia, stąd stan „braku litości” miał charakter pedagogiczny i był inną formą okazania prawdziwej litości Izraelowi.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 7,10-18)

Większość uczonych uznaje tekst Ez 7,10-27 za w miarę spójną jednostkę literacką, której tematyka dotyczy upadku Judy. Można w tym fragmencie jednak wyróżnić dwa uzupełniające się wzajemnie motywy. Pierwszy to opis upadku społecznych struktur i widmo śmierci (ww. 10-18), a drugi ukazuje upadek materialny Judy (ww. 19-27). W oparciu o te przesłanki ten fragment mowy Jahwe będzie analizowany w dwóch częściach. Ww. 10-18 nie zawierają formalnych elementów wyraźnie wyróżniających go z kontekstu Ez 7,1-27. Fragment inicjuje fraza: *Oto ten dzień, oto przychodzi* (w. 10a), a kończy zdanie: *Opaszą się w wory i okryje ich strach, i na wszystkich obliczach (będzie) wstyd, i na wszystkich ich głowach (będzie) łysina* (w. 18). Na początku pojawia się zapowiedź nastania *dnia*, a następnie w mowie jest zaprezentowany stan duchowy Izraela (pycha, przemoc), który wykluczał lud ze współpracy z Jahwe, stąd wszelkie podejmowane wysiłki nie przynosiły żadnych owoców (w. 12), a życie ich „twórców” zmierzało do śmierci (ww. 13.15) lub rozproszenia (w. 16); wszyscy doznają całkowitej bezsilności (ww.

17-18). Lud spotkał się z gniewem Jahwe – była to forma Jego odpowiedzi na popełniane zło (w. 14).

Tekst Ez 7,10-18 można podzielić na następujące części:

- w. 10a Zapowiedź nadejścia „dnia”
- w. 10b Trzy faktory „dnia” (łos, łaska, pycha)
- w. 11a Izrael łupem wrogów zewnętrznych
- w. 11b Brak jakiejkolwiek nadziei
- w. 12a Nadejście „czasu” i „dnia”
- w. 12b Wezwanie do powstrzymania się od handlu
- w. 12c Nadejście gniewu
- w. 13a Nieodwracalny proces destrukcji życia społecznego
- w. 13b Życie bez mocy
- w. 13c Nieodwracalny charakter wizji
- w. 13d Nieprawość prowadząca do śmierci
- w. 14a Tragiczne położenie obrońców Jerozolimy
- w. 14b Gniew Jahwe
- w. 15a Miecz, zaraza
- w. 15b Topografia zagłady (to, co na zewnątrz)
- w. 15c Głód
- w. 15d Topografia zagłady (dom)
- w. 15e Topografia zagłady (pole)
- w. 15f Miecz
- w. 15g Topografia zagłady (miasto)
- w. 15h Głód i zaraza
- w. 16a Ucieczka ocalonych
- w. 16b Topografia ucieczki (góry)
- w. 16c Wewnętrzne poruszenie
- w. 17a Powszechne odrętwienie (opadłe ręce)
- w. 17b Powszechne odrętwienie (niesprawne kolana)
- w. 18a Zewnętrzny wygląd obrońców (wory)
- w. 18b Wewnętrzny obraz obrońców (strach i wstyd)
- w. 18c Zewnętrzny wygląd obrońców (łysina)

Mowa Jahwe zawiera zapowiedź nadejścia „dnia” (w. 10a), którego przyjście było czymś nieuniknionym (w. 12a). Będzie to *czas* (הַיָּמָה) przełomu. Koloryt życia codziennego ustanie (w. 12b), nadejdzie całkowita destrukcja życia społecznego (w. 13a). Położenie obrońców będzie dramatyczne. Ludzie nie będą zdolni

do jakiegokolwiek skutecznego wysiłku, a obrońcy zostaną przezwyciężeni przez miecz, zarazę i głód (w. 15a). Nad Izraelem zaciąży gniew Jahwe (w. 14b)⁷⁶, lud bowiem utracił predyspozycję do słuchania Pana, jedynie prorok miał zrozumienie wydarzeń (wizja), które prowadziły do zagłady, względnie do ucieczki ocalonych. Nie było już żadnego bezpiecznego miejsca dla Izraela (ww. 15-16). Dla ludu zgasła nadzieja na ratunek, został on bowiem wydany w ręce obcych zdobywców (w. 11a), którzy w sposób realny zmieniają obraz życia społecznego Izraela. Lud nie będzie zdolny do jakiegokolwiek funkcjonowania, nastąpi pełne odrętwienie (w. 17). Zaistniały proces zmieni zewnętrzny wygląd obrońców: *Opaszą się w wory [...] i na wszystkich ich głowach (będzie) łysina* (w. 18a.c), *będzie to jednak uzewnętrznienie spustoszonego wnętrza każdego z mieszkańców: i okryje ich strach, i na wszystkich obliczach (będzie) wstyd* (w. 18b).

Komentarz egzegetyczny (Ez 7,10-18)

Ez 7,10

הַיּוֹם הַזֶּה בָּאָה יֵצֵאָה הַצִּפּוֹרָה צִיץ הַמִּטָּה פֶּרַח הַזֵּרוֹן:

Oto ten dzień, oto przychodzi, wyszedł los, zakwitła laska, wyrosła pycha.

Wypowiedź nawiązuje do motywu „dnia”⁷⁷ poruszonego już w w. 7 i to w kontekście „losu” (złego)⁷⁸. Zawiera ona w sobie sporo dynamizmu poprzez użycie czasowników ruchu: **בָּאָה** (przychodzi)⁷⁹, **יֵצֵאָה** (wyszedł) oraz sił natury: **צִיץ** (zakwitła)⁸⁰, **פֶּרַח** (wyrosła). Zastosowane wyrazy ujawniają głę-

⁷⁶ Ww. 14-17 precyzują sposób, w jakim będą karani grzeszni, por. K.-F. POHLMANN, *Das Buch des Propheten Hesekiel (Ezechiel). Kapitel 1-19* (Das Alte Testament Deutsch 22,1), Göttingen 1996, s. 119.

⁷⁷ Temat „dnia” zastępuje wielokrotnie wcześniej wspominany motyw „końca”, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 255.

⁷⁸ W. 10 nawiązuje do idei zawartej w ww. 6-7a, choć nie posiada on typowego wprowadzenia, stanowi natomiast kontynuację wcześniejszych wyroczeni występujących w kontekście idei „Dnia Jahwe”, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1-19*, s. 108.

⁷⁹ Motyw „Dnia Jahwe”, cytowany przez Ezechiela w skróconej formie, zaznacza dobitnie pewność nastania sądu Jahwe, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 207.

⁸⁰ Zarówno graficznie, jak i ideologicznie widać podobieństwo między czasownikiem **קָצַץ** (letnie żniwo; Por. Am 8) a terminem **קֵץ** (koniec; Por. 7,2.3.6), stąd metafora o kwitnącej łasce nabiera szczególnej wymowy, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1-12*, s. 228.

bokie procesy, jakie dokonywały się na terenie ziemi Izraela. Znajdowała się ona w obliczu przemian, na które lud nie miał już żadnego wpływu. Stał się przedmiotem oddziaływania sił zewnętrznych, które zadecydowały o jej *losie* (לֹסָהּ). Los można utożsamiać z treścią *owego dnia* (הַיּוֹם). W. 10a wyraża podstawową myśl o nieodwołalnym charakterze nadchodzących zmian, których gwarantem był Jahwe.

Idea *zakwitnięcia laski* przywodzi na myśl historię laski Aarona (Lb 17,23); nie wydaje się jednak, by Ezechiel sięgał w w. 10 do tego motywu. Znajdująca się w Arce Świadcstwa laska Aarona była znakiem obecności Jahwe w narodzie oraz symbolem pokonania wszystkich przeciwników (wewnętrznych i zewnętrznych). Tymczasem Izrael pozbył się tej opiekuńczej obecności. *Kwitnąca laska* (צֵץ הַמִּטָּה)⁸¹ prezentuje obecnie wszystkie te siły, które będą działały na jego niekorzyść⁸². Jahwe do realizacji tego celu użyje wojsk babilońskich⁸³.

Wypowiedź kończy zapewnienie o *pysze* (הִזְדִּירוֹן)⁸⁴, która *wyrosla*. To jedyny tekst Ezechiela zawierający ten termin⁸⁵. Trzykrotnie natomiast stosuje go Jeremiasz (Jr 49,16; 50,31.32) – zawsze w kontekście stawianych zarzutów obcym ludom (Edom, Babilon). Jahwe posługuje się owym zuchwalstwem (pychą) wrogów Izraela, na tym etapie dziejów były to bowiem przydatne predyspozycje do realizacji planów Bożych⁸⁶. Naród był osaczony⁸⁷. Z woli Jahwe nadchodził dzień, w którym obce ludy wykażą swą moc i pychę⁸⁸.

⁸¹ Termin מִטָּה (*laska*) przypomina słowo מִטָּה (Ez 9,9), które oznacza: *załamanie, przekręt, przewrotność*. To porównanie może rzucić światło na lepsze rozumienie tekstu Ezechiela, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 257.

⁸² Zastosowane przez Ezechiela porównanie zmierza nade wszystko do wykazania faktu, iż nastaje już czas Bożego dopustu, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 92.

⁸³ Prorok odwołując się do zasad natury, wskazuje na proces „dojrzwania” narodu do osądzenia go sprawiedliwie, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 207.

⁸⁴ Termin מִטָּה (*laska*) może wskazywać na *berło panowania* (por. Ez 19,11), jednak w kontekście określenia *pycha* (הִזְדִּירוֹן) jednoznacznie wskazuje na „postawę nieprawości”, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 183.

⁸⁵ Termin oznacza: *bezczelność, zbytnią pewność siebie, bezgraniczną bezzcelność*, por. WSHP I, s. 251.

⁸⁶ W tym okresie w Izraelu zakorzeniła się postawa całkowitej arogancji względem Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 93.

⁸⁷ Sam się doprowadził do takiego stanu, jego czyny okazały bowiem całkowitą niedojrzałość w obliczu powołania, do jakiego został wezwany, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 109.

⁸⁸ Temat „dnia” związany był również w środowisku biblijnym z ideą „świętej wojny”, por. H.F. FUHS, *Ezekiel 1–24* (Die Neue Echter Bibel 7), Würzburg 1986, s. 44.

Ez 7,11

הַחֲמָס קָם לְמַטֵּה-רָשָׁע לֹא-מֵהֶם וְלֹא מֵהַמוֹנִים וְלֹא מֵהֶם
וְלֹא-נִהַ בָּהֶם:

Przemoc nastąpiła dla laski nieprawej, nic z nich i nic z ich wzburzenia, i nic z ich hałasu, i żadnej w nich wspaniałości.

Termin **הַחֲמָס** (*przemoc, gwałt*)⁸⁹ rozpoczyna relację w. 11. Ezechiel używa go po raz pierwszy w tym miejscu swej Księgi. Czyni tak, ponieważ coraz wyraźniej opisuje los Jerozolimy, która była miastem pełnym przemocy, czyli gwałtów (Por. w. 23)⁹⁰.

Z jednej strony owa przemoc była wynikiem wewnętrznej sytuacji w mieście, do jakiej doprowadzili jej obrońcy, z drugiej tę sytuację potęgował (w niepomierzenie większym stopniu) zewnętrzny wróg, czyli *laska nieprawą* (**לְמַטֵּה-רָשָׁע**), a wróg ten nie miał żadnej litości⁹¹.

Izrael wszystko utracił i stał się łupem wrogów⁹². Jahwe nie słyszał już wołania ludu, jego „wrzaski” bowiem nie były krzykiem nawrócenia, lecz jedynie rozpaczą pokonanych; zatem we *wzburzeniu* (**מֵהַמוֹנִים**)⁹³ i *hałasie* (**מֵהֶם**)⁹⁴ nie było już ducha wierzącego narodu⁹⁵. Izrael pozbawiony był wszelkiej wartości, co zostało podkreślone w tekście wyrażeniem: *żadnej w nich wspaniałości* (**וְלֹא-נִהַ בָּהֶם**)⁹⁶. Wielokrotnie użyta forma **לֹא** (*nie*) uświadamia czytelnikowi absolutną pustkę wartości religijnych, jaka nastąpiła w narodzie⁹⁷. Prorok

⁸⁹ Ezechiel używa 7 razy terminu **הַחֲמָס**, który wskazuje na to, co *złe, gwałtowne, fałszywe*, związane z *przemocą*, por. WSHP I, s. 313.

⁹⁰ Chodzi o użycie siły będącej aktem niesprawiedliwości, a zatem jest grzechem (por. Rdz 6,11; Iz 53,9), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 93.

⁹¹ Zło czynione przez przywódców obróciło się przeciw nim zarówno w postaci wewnętrznego załamania społeczności, jak i działania zewnętrznego wroga, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 183.

⁹² Ezechiel w ww. 10-11 pośrednio wskazuje na niszczycielskie działanie zbliżających się wojsk Nabuchodonozora, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 256.

⁹³ Termin **הַמוֹן** (*szum, hałas, huk, wrzawa, wzburzenie*) aż 4 razy występuje w ww. 11-14.

⁹⁴ Rdzeń **הַמֶּה** występuje w w. 14 w formie czasownikowej (**הַמֶּה** = *wzdychający*).

⁹⁵ Zastosowana seria określeń to prawdopodobnie wyrażenia z zakresu onomatopei, które podkreślają ogłoszenie „alarmu” wywołanego na skutek doznanej przemocy, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 256.

⁹⁶ Przywódcy ludu całkowicie utracili swój autorytet, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 93.

⁹⁷ W. 11b wydaje się być treściowo spokrewnionym z w. 7b, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 108.

jakby odpowiada na pytanie: „Czy jest nadzieja dla narodu?” Odpowiedź jest jednoznaczna: **לֹא לֹא לֹא** (*nie, nie, nie*)⁹⁸.

Ez 7,12

בֹּא הַעֵת הַגֵּיעַ הַיּוֹם הַקּוֹנֶה אֶל־יִשְׁמַח וְהַמּוֹכֵר אֶל־יִתְאַבֵּל כִּי
חֲרוֹן אֶל־כָּל־הַמּוֹנֶה:

*Przyszedeł czas, nadszedł dzień; kupujący niech się nie cieszy,
a sprzedający niech się nie smuci, ponieważ (nastał) gniew na
całe jej wzburzenie.*

Werset rozpoczyna się od podwójnego określenia chronologicznego: *czasu* (הַעֵת) i *dnia* (הַיּוֹם)⁹⁹. Stanowi on w zasadzie konkluzję poprzednich wywodów, w których również mowa była o nadchodzącym *czasie* i *dniu* (ww. 7.10)¹⁰⁰. Zatem zapowiadane wydarzenia stają się już rzeczywistością¹⁰¹. Jahwe przejmuje całkowitą inicjatywę i kolejne wypadki potoczą się już dokładnie według Jego zamiarów¹⁰².

W w. 12b podjęty został temat szczegółowy, który traktuje o *kupujących* i *sprzedających*. Dotychczas w tekście nie było o nich wzmianki, gdyż zainteresowanie proroka spoczywało przede wszystkim na kwestiach religijnych¹⁰³. Tymczasem Jerozolima była jednym z typowych miast orientalnych, w których na ulicach odbywał się dynamiczny handel mocno angażujący zarówno sprzedających, jak i kupujących. W obliczu nadchodzących wydarzeń tracą jednak sens takie obrazki z codziennego życia stolicy. Osobista satysfakcja

⁹⁸ W dzień zagłady dla występnych nie pozostanie już jakiekolwiek dobro, utracą oni absolutnie wszystko, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 183.

⁹⁹ Podobnie zaczyna się w. 7: *Przyszedeł los na ciebie, mieszkańcu ziemi, przyszedeł czas, bliski dzień wrzawy*, w w. 12 pojawiają się jednak szczegóły na temat konsekwencji wynikających z nastania dnia Bożego, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 207.

¹⁰⁰ Ezekiel pisząc o „czasie”, ma jednak na uwadze, iż działanie Jahwe będzie ostatecznie miało charakter zbawczy w przeciwieństwie do „czasu” działania obcych ludów, w którym to okresie były dokonywane próby całkowitego unicestwienia Izraela (por. Ez 35,2).

¹⁰¹ Formuła zawarta w w. 12a zmierza do wywołania w czytelniku szczególnego „napięcia dramatycznego”, które winno spotęgować jego uwagę oraz skoncentrować się na orędziu. Będzie ono ogłoszone po tych wprowadzających słowach, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 256.

¹⁰² Prorok używa formuły הַיּוֹם הַגֵּיעַ (dosłownie: *uderzył dzień*); czasownik נָגַע znaczy: *dotykać, uderzać, sięgać, zdarzyć się*, por. WSHP I, s. 629.

¹⁰³ Prorok wykazuje, że wszelkie czynności dnia codziennego nie mają już znaczenia w obliczu nadchodzącej interwencji Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 93.

z dokonywanych transakcji – nieodłączny element kolorytu kultury Wschodu – ustanie, zatem nie będzie ani radości, ani smutku¹⁰⁴. Ożywiony handel stanowił najlepszy probierz czasów pokoju, dobrobytu i rozwoju. Ten wymiar życia okazał się już dla Jerozolimy przeszłością, nadszedł bowiem dzień, który można interpretować jako nastanie zapowiadanego „dnia Jahwe”¹⁰⁵.

W końcowej frazie (w. 12c) zawarte jest uzasadnienie polecenia danego kupującym: *ponieważ (nastał) gniew (חרון) na całe jej wzburzenie (המונה)*¹⁰⁶. Zwraca uwagę fakt zmiany terminologicznej zastosowanej przez Ezechiela, który pisząc o gniewie i ludzie, stosuje następujące określenia: חרון i המונה¹⁰⁷. Dzięki temu zabiegowi całość wypowiedzi nabiera znacznej klarowności. Zatem *gniew (חרון) Jahwe*¹⁰⁸ to potęga, która jest zdolna unicestwić każdego przeciwnika, a takim stał się naród wybrany, który nie był już nazwany formułą „mój lud”, stał się bowiem anonimowym tłumem rodzącym „wzburzenie”, który dawał znać o swoim istnieniu jedynie poprzez nieskoordynowane okrzyki – w miejsce należnego Jahwe uwielbienia i dziękczynienia¹⁰⁹.

Ez 7,13

כִּי הַמוֹכֵר אֶל-הַמִּמְכָּר לֹא יָשׁוּב וְעוֹד בְּחַיִּים חֵיתָם כִּי-חַיִּים
אֶל-כָּל-הַמוֹנֶה לֹא יָשׁוּב וְאִישׁ בְּעוֹנוֹ חֵיתוֹ לֹא יִתְחַזֵּק:

*Ponieważ sprzedający do sprzedanej rzeczy nie powróci, (choć)
jeszcze przy życiu są żyjący, to wizja na całe jej wzburzenie nie
odwróci się i człowiek w nieprawościach swoich nie utrzyma ży-
cia swego.*

¹⁰⁴ Ezechiel poucza, że tragiczne skutki interwencji Jahwe będą dotyczyły zarówno tych, co się radują, jak i tych, którzy się smucą, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 208.

¹⁰⁵ Kupcy i wszyscy posiadający jakiegokolwiek dobra będą pozbawieni bogactw – czy to na skutek poniesionej śmierci, czy też uprowadzenia w niewolę, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 184.

¹⁰⁶ Jest to refren, który pojawia się w ww. 12.13.14, stając się nośnikiem ważnych treści orędzia prorockiego, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 258.

¹⁰⁷ Nieszczęście miało dotknąć cały lud, nie tylko jego przywódców; w w. 12 wymienieni zostali sprzedający i kupujący, którzy w szczególny sposób odczuwali boleść nastania dnia Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 93.

¹⁰⁸ Termin חרון, który występuje wraz z określeniem המונה, sugeruje wypowiedź z zakresu wizji i objawienia.

¹⁰⁹ Wzburzenie było reakcją tłumy, termin המון oznacza bowiem również *mnóstwo*, *tłum*, por. WSHP I, s. 238.

Werszet przywołuje znany już z poprzedniej frazy motyw sprzedawcy¹¹⁰. Kontekst handlowy ma tu charakter egzemplaryczny, reprezentuje bowiem pełnię życia społecznego mieszkańców Jerozolimy¹¹¹. Całość wypowiedzi bazuje na dwukrotnym użyciu formuły לֹא יָשׁוּב. W tłumaczeniu nie brzmiały one tożsamo, zostały bowiem następująco przetłumaczone: *nie powróci* oraz *nie odwróci się*. Zastosowane rozróżnienie wynika z kontekstu występowania tego zwrotu. W pierwszym wypadku mamy odwołanie się do zwyczajów „marketingowych”. Kupcy żyli dzięki nieustannemu procesowi sprzedawania i kupowania; ta zasada ustanie, co w sposób jednoznaczny zaznacza formuła לֹא יָשׁוּב. Zostanie zarazem przerwany rytm życia miasta, a w to miejsce pojawi się pustka¹¹². Ludzie utracą możliwość wykonywania swych codziennych czynności nawet wówczas, gdy pozostaną przy życiu. Nie będzie dla nich już żadnej przyszłości. Prorok wyraża takie przekonanie, używając poetyckiego stwierdzenia: *(choć) jeszcze przy życiu są żyjący*¹¹³.

Wydarzenie, które nastąpi, z całą pewnością będzie realizacją wizji (פִּי-חֲזוֹן). Prorok jest tym mężem, który widzi inaczej niż wrzaskliwy motłoch (כָּל-הַמּוֹנֶה)¹¹⁴; dokładniej na ten temat wypowie się w tekście Ez 12,2: *Synu człowieczy, mieszkasz wśród ludu opornego, który ma oczy na to, by widzieć, a nie widzi, i ma uszy na to, by słyszeć, a nie słyszy, ponieważ jest ludem opornym*. Lud utracił wszelką predyspozycję do słuchania Jahwe. Nie widział Jego dzieł. Tymczasem prorok swego widzenia spraw nie ograniczał do przesłanek immanentnych, lecz za ostateczną prawdę uznaje to, co zostało mu dane w wizji, a co posiadało charakter nieodwołalny (לֹא יָשׁוּב).

Z wypowiedzi jasno wynika, że Izrael nie powróci już do swego dotychczasowego sposobu życia¹¹⁵, nic też nie było w stanie odwrócić jego losu zadekretowanego przez Jahwe, a poznanego w wizji przez proroka. Ten, kto odrzucał

¹¹⁰ W. 13 stanowi w dużym stopniu komentarz do w. 12, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 210.

¹¹¹ Ezechieli sięga do tradycji roku jubileuszowego (Kpł 25,28), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 184.

¹¹² Nawet ci, którzy jeszcze pozostali przy życiu, nie unikną kary, a żaden grzesznik nie uratuje swego życia, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 93.

¹¹³ Rdzeń חַיָּה, na określenie „życia”, pojawia się w tekstach poetyckich w paraleli do terminu נַפֶּשׁ (Ps 78,50; 143,3; Hi 33,18.22.28), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 184.

¹¹⁴ Tekst akcentuje wzniosłość posłannictwa prorockiego, które jest zwiastunem zamysłu Jahwe, przekazanego w wizji, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 210.

¹¹⁵ Izrael stał się ofiarą własnych nieprawości, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 260.

wizję, nie znał zamiarów Jahwe i nie był zdolny do zrozumienia procesów, jakie właśnie już się w narodzie rozpoczęły¹¹⁶.

Środkowa część wersetu (w. 13b) nawiązuje do zakończenia zarówno poprzedniego tekstu (w. 12), jak i następnego (w. 14). We wszystkich wypowiedziach pojawia się formuła אֱלֹהֵי-הַמּוֹנֶה. W. 13 został jednak wyróżniony, występuje w nim bowiem termin חֲזוֹן (*wizja*) w miejsce podobnie brzmiącego חֲרוֹן (*gniew*), który pojawia się w pozostałych dwóch tekstach. To spostrzeżenie ujawnia wysoki kunszt literacki, jakim charakteryzuje się tekst, który poprzez zastosowane zabiegi terminologiczne staje się bardziej czytelny i treściwy¹¹⁷.

Działanie Boże zmierzało do wykazania ludowi nieprawości, jakich się dopuścił. W historii narodu upadków było wiele. Ich suma sprawiła, że to grzech zaczął panować w Izraelu, usuwając stopniowo panowanie Jahwe, dlatego naród utracił rację istnienia¹¹⁸. Izrael pozostał sam na sam ze swymi grzechami, pozbawił siebie wszelkiej mocy, w celu utrzymania i rozwoju swego życia¹¹⁹.

Ez 7,14

תָּקְעוּ בַתְּקוּעַ וְהָכִין הַכֹּל וְאִין הַלֵּךְ לַמִּלְחָמָה כִּי חֲרוֹנִי
אֱלֹהֵי-הַמּוֹנֶה:

Trąbili w róg, aby przygotować wszystko, lecz nie było wyruszającego do bitwy, ponieważ gniew Mój – na całe jej wzburzenie.

¹¹⁶ Perspektywa planów i działania Jahwe przekracza zakres dążeń człowieka (wymiar eschatologiczny), których krąg zainteresowań symbolizuje temat kupiecki, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 229.

¹¹⁷ Prorok zaznacza, że każdy umrze z powodu swoich nieprawości, zgodnie z zasadą odpowiedzialności indywidualnej.

¹¹⁸ W w. 19 prorok podejmuje ponownie temat utraty dóbr przez Izrael.

¹¹⁹ Ezechiel koncentruje uwagę na temacie nieuniknionej śmierci lub cierpień ludu i kontynuuje ten temat w kolejnych sekwencjach (ww. 14–16), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 109.

Tekst¹²⁰ ujawnia beznadziejne położenie obrońców Jerozolimy¹²¹. Zgodnie ze zwyczajem zew do walki dochodził ze strony trębacza¹²², który podówczas posługiwał się rogiem, nazwanym w tekście wyjątkowo terminem תְּקוּעַ¹²³. Mobilizacja (trąbienie w róg) jednak nie okazała się skuteczną¹²⁴, na nic zdały się przygotowania (וְהִכִּין)¹²⁵. Izrael nie mógł bowiem podjąć walki, jeżeli na jego czele nie stał Jahwe, dlatego Ezechiel zapewnia, iż *nie było wyruszającego do bitwy*. Prorok rozpoczyna w. 14 od czasownika תְּקַבִּיל (trąbili), podkreślając tym samym stan faktycznego zaistnienia już katastrofy w narodzie¹²⁶. Wiemy z historii, że obrońcy stawiali zacięty opór, jednak w oczach Jahwe już nie walczyli, bowiem pozbawieni byli Jego decydującego o zwycięstwie wsparcia. Zamiast postępującej chwały Pana, która niszczyła przeciwnika Izraela, pojawiał się Jego *gniew* (חֲרוֹנִי)¹²⁷ skierowany właśnie przeciwko narodowi. Izrael utracił swoją specyfikę i wszelką wartość w oczach Jahwe¹²⁸, dlatego ponownie został przyrównany do tłumu rodzącego *wzburzenie* (הַמוֹנָה), który trzeba uciszyć¹²⁹.

Ez 7,15

הַחֶרֶב בַּחוּץ וְהַדֶּבֶר וְהָרָעָב מִבֵּית אֲשֶׁר בִּשְׂדֵה בַּחֶרֶב יָמוּת
וְאִשָּׁר בְּעִיר רָעָב וְדָבָר יֵאָכְלוּ:

¹²⁰ Ww. 14-27 w dużym stopniu powtarzają myśli zawarte na początku rozdziału siódmego, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 76.

¹²¹ W ww. 14-18 prorok prezentuje obraz psychologicznych skutków nastania dnia Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 260.

¹²² Podobne praktyki przywołują na myśl inne wypowiedzi prorockie (Oz 5,8; Jr 4,5; 6,1), jednak w kontekście czasów Ezechiela były już nieskuteczne, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 208.

¹²³ Rdzeń תְּקַע oznacza: *wbić, klaskać, zatrąbić*, por. WSHP II, s. 701.

¹²⁴ Wszelkie wysiłki człowieka pozostającego poza działaniem Jahwe okazują się nieskuteczne, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1-12*, s. 228.

¹²⁵ Zastosowany tu bezokolicznik w hifil (הִכִּין) poprzedza kolejny czasownik (w imiesłowie), co jest zgodne ze składnią późnonoblijskiego języka hebrajskiego (Est 1,7; 1 Krn 21,24b; 2 Krn 7,3), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1-20*, s. 185.

¹²⁶ Wydarzenia, które miały nadejść, były już w narodzie obecne *implicite*, co gramatycznie i treściowo zaznacza prorok, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1-19*, s. 109.

¹²⁷ Termin חֲרוֹנִי (*gniew*) u Ezechiela jest synonimem idei, która wyraża prawdę o Bożym postanowieniu zagłady grzesznego ludu, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 94.

¹²⁸ Fakt ten usiłuje podkreślić redaktor w w. 14b, który rozszerzając podstawowy tekst zaznacza, że w miejsce niezdolnego do działania ludu wkracza Jahwe, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 211.

¹²⁹ Żaden tumult i wzburzenie tłumu nie mogą powstrzymać działania Pana, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 94.

Miecz na zewnątrz, a zaraza i głód w domu; kto (będzie) na polu, od miecza umrze, a kto (będzie) w mieście, głód i zaraza pochłonie go.

Obrońcy mogli oczekiwać jedynie nadejścia nieszczęść, które zgodnie ze schematem Ezechiela (por. Ez 5,12; 6,12)¹³⁰ składały się trzech elementów: *miecz, zaraza i głód*¹³¹. Prorok prezentuje perspektywę panoramiczną, obejmującą to, co *zewnątrzne* (חַוְיָיִ) i *wewnętrzne* (בְּבֵית), czyli środowisko Jerozolimy (co dosłownie wyraża język hebrajski formułą: *w domu*)¹³². Nie było już dla Izraelitów miejsca bezpiecznego¹³⁴. Jahwe niejako zastawił pułapkę na wszystkie możliwe miejsca, w których mogli się znaleźć obrońcy¹³⁵. Przy długotrwałym oblężeniu mieszkańcy często z utęsknieniem patrzyli w odległy horyzont, gdzie – jak im się zdawało – czekało ich wybawienie w bezpiecznej kryjówce¹³⁶. Prorok obala wszystkie te nadzieje zapewniając, iż otwarta przestrzeń, czyli *pole* (שָׂדֵה)¹³⁷, zamieni się w prawdziwą rzeź zgotowaną przez miecz. Miasto natomiast, jeszcze przed jego zdobyciem, miało się stać widownią okropnych scen. Ofiary będą dosłownie *pożerane* (יֵאָכְלוּ)¹³⁸ przez *głód i zarazę*. Jerozolima przeobrazi się w groźną bestię pochłaniającą wszelkie istnienia¹³⁹.

¹³⁰ Elementy poetyckie, obecne w tekście, sugerują, że pierwotnie tekst ten mógł mieć formę pieśni, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 76.

¹³¹ Obrońcy utracą wszelkie poczucie bezpieczeństwa, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 94.

¹³² Termin חַוְיָיִ (*zewnątrz*) oznacza również ulicę jako zewnętrzną stronę domostwa (Ez 7,19; 11,6; 26,11; 28,23), por. WSHP I, s. 283.

¹³³ Wprowadzając motyw tego, co zewnętrzne i wewnętrzne, oraz triadę nieszczęść, prorok odwołuje się do wcześniejszej myśli (Ez 6,12), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 208.

¹³⁴ Zarówno kraj, jak i miasto stały się miejscami śmierci dla ludu Izraela (por. Jr 14,18), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 186.

¹³⁵ Prorok prezentuje przestrzeń, w jakiej zaleźli się obrońcy, oraz rodzaj nieszczęść, które były formą wszechobecnego sądu Jahwe; owe nieszczęścia stały się swoistą treścią życia mieszkańców, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 132.

¹³⁶ Ezechiel zapewnia, iż zostały odcięte ludowi wszelki drogi ucieczki w bezpieczne miejsce, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 109.

¹³⁷ Terminu שָׂדֵה (*pole*) używa Ezechiel również w opisie porzuconej na *polu* Jerozolimy/niemowlęcia (w alegorii o historii miasta) oraz w jej przyozdobieniu pięknym przypominającym *polny* kwiat (por. Ez 16,5.7).

¹³⁸ Lud będzie unicestwiany na wzór „pożerania” ofiar przez drapieżne zwierzęta, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 260.

¹³⁹ Sąd Jahwe dokona się bez miłosierdzia, a jednak będzie sprawiedliwy i stosownie do winy poszczególnych przestępców, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 210.

Ez 7,16

וּפְלִטוּ פְּלִיטֵיהֶם וְהָיוּ אֶל־הַהָרִים כְּיוֹנֵי הַגְּאִיּוֹת כָּל־הַמּוֹת
אִישׁ בְּעוֹנוֹ:

*I uciekną ich uciekinierzy, i będą na górach jak gołębie dolin; oni
wszyscy wzdychający, każdy w nieprawości swojej.*

Nie dla wszystkich Jerozolima stanie się grobem. Część mieszkańców zdołała umknąć; zgodnie z sekwencją wydarzeń, wśród zbiegów był mario-netkowy król Sedecjasz¹⁴⁰. Tekst nawiązuje do topografii miasta. Stolica położona była w górach, lecz nie w najwyższych ich partiach. Inne wzniesienia sięgały ponad 1000 m n.p.m. (Jerozolima – ok. 680 m n.p.m.)¹⁴¹. Górskie i pustynne miejsca od wieków były kryjówkami dla ludzi marginesu, którzy czuli się tu bezkarni w realizacji swego procederu. Stąd okolica na wschód od Jerozolimy nosi nazwę *Maale Adunim* (Czerwone Wzniesienie), które nie tylko nawiązuje do czerwonego odcienia skał, lecz również do krwi, która była tu obficie rozlewana¹⁴². Uciekinierzy nie znajdują w tych dzikich okolicach bezpieczeństwa¹⁴³ i podobni będą do *gołębi* (כְּיוֹנֵי) dolin¹⁴⁴, które przypadkowo znalazły się w górach¹⁴⁵. Świat fauny nie toleruje takich zmian, niefortunni przybysze skazani byli na unicestwienie przez stałych mieszkańców przystosowanych do surowych warunków górzystej pustyni¹⁴⁶. Porównanie zachowania człowieka (ludzi) do świata ptaków jest popularne również w innych wypowiedziach BH¹⁴⁷.

¹⁴⁰ W analogii do tekstu Ez 5,3-4, jest tu mowa o uniknięciu zagłady przez pewną grupę osób, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 230.

¹⁴¹ Por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Promień miłości Jahwe*, Kraków 1999, s. 11–12.

¹⁴² Por. TENŻE, *Przypowieść o dobrym Samarytaninie* (Łk 10,30-37), w: B. POŁOK (red.), *Żyje jest słowo Boże. Metody biblijno-pastoralne*, Opole 1995, s. 97–99.

¹⁴³ Góry od pradawnych czasów uchodziły za miejsca ucieczki (Rdz 14,10; 19,17; Joz 2,16,22; Sdz 6,2; 1 Sm 13,6; 14,22; 23,14).

¹⁴⁴ Chodzi tu o rodzaj dzikich skalnych gołębi *columba livia*, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 260.

¹⁴⁵ Wprawdzie gołębie wspomniane przez Ezechiela były przywykłe do górskich warunków, tym niemniej prorok akcentuje tu myśl o całkowitym zniszczeniu Jerozolimy i konieczności ucieczki z miejsca dotychczasowego bezpieczeństwa.

¹⁴⁶ Lud straci poczucie bezpieczeństwa, pozbawiony zostanie bowiem ojczyzny, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 94.

¹⁴⁷ Np. tekst Iz 16,2: *Jak ptak odlatujący gniazdo z piskląt wybrane, tak będą córki moabskie w przeprawie przez Arnon.*

Wypowiedzi Ezechiela wskazują na tragiczny los, jaki czekał uciekinierów; będą oni reagowali spontanicznie, wydając dźwięki *rozpaczy* (הַמִּוֹת)¹⁴⁸. Zastosowany tu termin hebrajski ma bardzo szerokie znaczenie i może wskazywać na dźwięki wydawane zarówno przez człowieka, jak i przez zwierzęta. Tym samym tekst łączy analogię o gołębiach z motywem ucieczki. Uciekinierzy będą rozpowszechniać nieskładne dźwięki, podobne do tych, jakie słyszy się u spłoszonych ptaków¹⁴⁹. Jednak zbiegów nie będą ścigać drapieżne bestie, lecz ich własne grzechy, które nie znajdą już przebaczenia, bowiem cierpliwość Jahwe ustała.

Ez 7,17

כָּל־הַיָּדִים תִּרְפִּינָה וְכָל־בְּרָכִים תִּלְכְּנָה מַיִם:

Wszystkie ręce opadną i wszystkie kolana pójdą (jak) wody.

Motyw „ręki” pojawia się już wcześniej w Księdze Ezechiela i występuje najczęściej w kontekście działającej opatrności Jahwe (por. ręka Jahwe; Ez 1,3)¹⁵⁰. W w. 17 wypowiedź ma charakter antropologiczny, w którym „ręka” symbolizuje możliwości człowieka¹⁵¹. Podstawową funkcją ręki było wykonywanie czynności oraz powierzonych człowiekowi zadań, często bardzo precyzyjnych, których celem była ochrona i rozwój życia jednostki. Ręka służyła również do komunikacji międzyludzkiej (gest). Gestem wskazującym na gotowość wypełniania ważnych zadań była podniesiona ręka. Tymczasem tekst mówi o tym, iż ręce obrońców *opadną* (תִּרְפִּינָה). W kontekście zbliżającego się oblężenia (miasta) Izraelici całkowicie utracą zdolności bojowe¹⁵². Będą pozbawieni potrzebnej siły, ich ręce staną się bezproduktywne, niezdolne do

¹⁴⁸ Pokrewnym do terminu הַמִּוֹת, jest rdzeń מוֹת, który oznacza *śmierć*, tym samym Ezechiel nadaje wypowiedzi szczególnie groźny koloryt, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 186.

¹⁴⁹ Izrael będzie nękany wspomnieniami o swojej winie, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 94.

¹⁵⁰ Pojawiał się wielki kontrast pomiędzy słabością „rąk” mieszkańców Jerozolimy a mocą „ręki” Jahwe, która została opisana w tekście Ez 6,14: *I wyciągnę Moją rękę przeciwko nim, i wydam ziemię (na) pustkowiu i spustoszenie, od pustyni aż do Diblata we wszystkich miejscach ich zamieszkania, i poznają, że Ja (jestem) Jahwe.*

¹⁵¹ Obrońców opanowała zarówno słabość fizyczna, jak i niemoc psychiczna, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 94.

¹⁵² Prorok opisuje reakcję obrońców na nadchodzące złe wieści, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 109.

przeciwstawienia się nawałnicy, która w radykalny sposób zmieni środowisko ich przebywania¹⁵³.

W drugiej części w. 17 pojawia się kolejny motyw antropologiczny: *kolana* (כִּלְנָה)¹⁵⁴, które spełniają istotną rolę w zachowaniu odpowiedniej postawy człowieka i jego poruszania się; tej sprawności zostaną również pozbawieni obrońcy. *Kolana* utracą swoją sprężystość i staną się płynne jak woda¹⁵⁵, będą niezdolne do utrzymywania ciała i wykonywania stosownych zgięć podczas chodzenia czy biegania¹⁵⁶.

Zastosowany opis ujawnia fakt, iż Izraelici staną się niewolnikami słabości swych ciał¹⁵⁷. Nie będą zdolni do jakiegokolwiek wysiłku czy stawiania oporu przeciwnikom. Zanim podejmą próbę działania, będą obezwładnieni i sparaliżowani. Jahwe odbierze im wszelki dynamizm vitalny. Zastosowane tu dwukrotnie formy כָּל (wszystkie) podkreślają prawdę, iż zaistniały stan będzie miał charakter powszechny i stanowić będzie charakterystyczne znamię tych wszystkich¹⁵⁸, którzy trwają w grzechu, wzmiankowanym w poprzednim wersecie¹⁵⁹. Wszelki opór stawiany przeciwnikom okaże się całkowicie bezskuteczny, w przeciwieństwie bowiem do Izraela, jego wrogowie będą dysponowali zarówno lepszą organizacją, jak i zdolnościami fizycznymi¹⁶⁰.

Ez 7,18

וְחָגְרוּ שָׁקִים וְכִסְתָּהּ אוֹתָם פְּלִצוֹת וְאֵל כָּל-פָּנִים בִּוֹשָׁה
וּבְכָל-רֹאשֵׁיהֶם קָרְחָה:

¹⁵³ Mieszkańcy utracą wszelką odwagę do działań pozytywnych, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 261.

¹⁵⁴ W podobnym duchu wypowiada się prorok w tekście 21,12: *I stanie się, że powiedzą do ciebie: Dlaczego ty jęczysz? I powiesz odnośnie (tej) wieści, że (ona) nadejdzie; i osłabnie wszelkie serce, i opadną wszystkie ręce, i osłabnie wszelki duch, i wszystkie kolana rozejdą się (jak) woda. Oto nadchodzi i staje się. Wyrocznia Pana, Jahwe.*

¹⁵⁵ Por. Joz 7,4; Iz 13,7; Jr 6,24.

¹⁵⁶ Eufemistyczny opis reakcji obrońców bazuje na słownictwie znanym w różnych środowiskach judaistycznych, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 187.

¹⁵⁷ Ezechieli opisuje paniczną reakcję ludu w obliczu zachodzących nieszczęść, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 208.

¹⁵⁸ Prorok zmierza do wykazania, że Izrael znalazł się w ekstremalnym kryzysie i popadł w totalny popłoch, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 261.

¹⁵⁹ Uczestnicy wydarzeń uświadamiali sobie fakt, iż stanęli w obliczu śmierci, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 208.

¹⁶⁰ W obliczu tak wielkiego niebezpieczeństwa obrońcy utracili kontrolę nad swoimi reakcjami fizycznymi i ulegli całkowitej demoralizacji, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 109.

*Opaszą się w wory i okryje ich strach, i na wszystkich obliczach
(będzie) wstyd, i na wszystkich ich głowach (będzie) łysina.*

Po wykazaniu fizycznej niesprawności, w w. 18 prorok prezentuje zewnętrzny wygląd oraz duchowy obraz obrońców¹⁶¹. Będą oni przyobleczeni w wory (שָׂקִים)¹⁶². To określenie stosuje Ezechiel jeszcze w tekście Ez 27,31, zawierającym fragment lamentu nad upadkiem Tyru: *Przez wzgląd na ciebie golą sobie głowy i przywdziewają wory. Płaczą nad tobą w ucisku serca, skarżąc się gorzko*¹⁶³. Wymiar żałobny jest tu obecny jednoznacznie. Widać to szczególnie w wyglądzie zewnętrznym ludu, przejawia się on zarówno noszeniem przez ludzi worów, jak i ogolonych głów¹⁶⁴. Te motywy obecne są również w w. 18, gdzie zamiast wzmianki o ogolonych głowach mówi się już o *łysinach* (קִרְחָה)¹⁶⁵.

Lud utracił wszelką nadzieję, dlatego ogarnął go wszechobecny strach, który przypomina doświadczenie Hioba (por. Hi 21,6). Jak bezsilne stały się członki Izraelitów (w. 17), tak bezsilna stała się ich sfera duchowa; w miejsce samozaparcia i woli walki pojawi się *strach* (פֶּלַח)¹⁶⁶ i *wstyd* (בוֹשָׁה)¹⁶⁷ malujący się na ich obliczach, na których można będzie znaleźć odbłask dotychczasowych zainteresowań kultem bałwochwalczym¹⁶⁸. Działanie Jahwe zdemaskuje całą nieprawość, która oskarżała i zawstydziała obrońców, nie doprowadziła ich jednak do nawrócenia¹⁶⁹.

¹⁶¹ W. 18 ma budowę chiastyczną, w której prorok ukazuje swoiste „przyodzianie ludu”; por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 261–262.

¹⁶² Chodziło o szatę z włosienia lub szorstkiej wełny wkładanej bezpośrednio na ciało, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 94.

¹⁶³ Por. Rdz 37,34; 2 Sm 3,31; Iz 3,24; Jr 4,8.

¹⁶⁴ Temat żałoby pojawia się często w BH (por. Am 8,10; Iz 22,12; Ez 27,31).

¹⁶⁵ Termin קִרְחָה oznacza: *miejsce łyse* (na znak żałoby – u kapłanów), *całkowicie ogolona głowa*, por. WSHP II, s. 200.

¹⁶⁶ Termin פֶּלַח (*dreszcz, przerażenie*) występuje 4 razy w BH (Hi 21,6; Ps 55,6; Iz 21,4; Ez 7,18), por. WSHP II, s. 26.

¹⁶⁷ Termin בוֹשָׁה (*wstyd*) występuje 4 razy w BH (Ps 89,46; Ab 10; Mi 7,10; Ez 7,18), por. WSHP I, s. 112.

¹⁶⁸ Wygląd zewnętrzny obrońców będzie świadczył o ich upokorzeniu, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 94.

¹⁶⁹ Lud będzie wspominał swe występki, lecz owe wspomnienia nie będą prowadziły do skruchy i żalu, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 230.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 7,10-18)

„Dzień”, wspomniany już wcześniej (w. 7), zostaje ogłoszony w w. 10: *Oto ten dzień, oto przychodzi*. Wprowadzenie do kolejnej części mowy nie bazuje na elemencie formalnym (stosowna formuła), lecz na elemencie treściowym. Prorok niejako zapewnia, iż to, co zostało zapowiedziane, faktycznie się stanie. Właśnie ten zapowiadany „dzień” (ww. 1-9) był już rzeczywistością. Prorok nie posługuje się określeniem „dzień Jahwe”, nie ma bowiem na myśli odległej epoki, wydarzeń o charakterze eschatologicznym, lecz chodzi mu o czas jemu współczesny. Izrael dojrzał do pełnej weryfikacji prawdy o sobie. Naprzeciw ludu stają: „zły los”, „kwitnąca laska” oraz „wyrośnięta pycha” (w. 10). Wszystkie te określenia opisują środowisko bytowania ludu. Brak w nim zbawczej obecności Jahwe. Nastąpiło sprzysiężenie się zła, które nie znało litości. Tak ukształtowane środowisko nie zjawilo się niespodziewanie – lud na nie „zapracował” przez wieki, oddając się na służbę obrzydliwości. Oblicze ziemi Izraela naznaczone zostało przemocą (w. 11a), która usunęła wszelkie dobro pierwotnie obecne w darze Jahwe dla Izraela. W obliczu siły zła lud nie mógł zdobyć się na jakikolwiek sprzeciw: *i nic z ich wzburzenia, i nic z ich hałasu, i żadnej w nich wspaniałości* (w. 11b). Cały wysiłek twórczy poprzednich pokoleń zamieni się w ruinę. Ogrom nieszczęść sprawi, że zniknie wszelka nadzieja. W takich warunkach nie można było w ogóle egzystować, a tym bardziej myśleć o pomyślnej przyszłości i życiu w bezpieczeństwie. Zaistniały stan był skutkiem wyboru Izraela. Próba życia na sposób prezentowany przez obce ludy okazała się czymś katastrofalnym.

Izrael, z natury swej podobny do innych ludów, był jednak społecznością wyjątkową. Nie mając żadnych wyróżniających go cech i umiejętności, posiadał skarb największy, czyli poznanie Jahwe. Skarb ten jednak utracił. Stąd jego egzystencja została zredukowana do poziomu życia obcych i zniewolonych ludów. Tracąc kontakt z Panem, Izrael utracił wszystko. Ezechiel podkreśla bezowocność podejmowania wszelkich nowych wysiłków, zwłaszcza tych kształtujących codzienność: *kupujący niech się nie cieszy, a sprzedający niech się nie smuci* (w. 12). To obrazowe stwierdzenie ma znaczenie egzemplaryczne, odnosi się bowiem do przejawów życia społeczno-gospodarczego jako takiego, obecnego w Izraelu. Handel był zawsze probierzem stanu żywotności społeczeństw starożytnego Bliskiego Wschodu. Przynaglenie do powstrzymania się od tych praktyk oznaczało zapowiedź całkowitej ruiny życia społecznego Izraela. Bezsiła narodu ostatecznie nie wynikała z czynników wewnętrznych (rozkład społeczności) lub zewnętrznych (najazd obcych) – wprawdzie

były one obecne, lecz nie decydujące, najistotniejszym bowiem czynnikiem było nadejście *gniewu* (חַרֹּן) Jahwe (ww. 12.14). Wprawdzie prorok o gniewie wspominał już wcześniej (ww. 3.8), używając bardziej popularnego terminu אַפִּי (por. Ez 13,13), jednak w ww. 12.14 myśl o gniewie została wyrażona w sposób wyjątkowy, termin חַרֹּן używa bowiem Ezechiel wyłącznie w tych tekstach, wskazując, że nastanie gniewu Jahwe miało rozstrzygające znaczenie dla dokonującego się procesu, podobnie jak było to na początku tworzenia się społeczności Izraela: *Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew (חַרֹּן) im okazałeś, a spalił ich jak słomę* (Wj 15,7). Ten fragment Pieśni Mojżesza ujawnia pełny tryumf Jahwe nad nieprzyjaciółmi. W kontekście historycznym chodziło o wojsko faraona, natomiast w czasach Ezechiela nieprzyjaciółmi stali się Izraelici, a ich los okaże się równie tragiczny, co los Egipcjan. Ezechiel odwołując się do idei חַרֹּן, nie pozostawia żadnej wątpliwości, że przyszłość Izraela jest już nieodwołalnie związana z katastrofą, która będzie oznaczała kres wszelkich związków ludu z Panem. Gniew Jahwe sparaliżował wszelkie poczynania ludu: *Trąbili w róg, aby przygotować wszystko, lecz nie było wyruszającego do bitwy, ponieważ gniew Mój – na całe jej wzburzenie* (w. 14). Choć były jeszcze wezwania do bitwy, lecz nie było już na nie odzewu. Bezsilni obrońcy Jerozolimy mieli za swego przeciwnika: miecz, zarazę i głód (w. 15a); były to swoiste przejawy gniewu Jahwe.

Nikt z obrońców nie mógł uniknąć karzącego działania Pana, to karanie bowiem dokonywało się praktycznie wszędzie: *na zewnątrz, w domu, na polu i w mieście* (w. 15b), a także *na górach oraz w głębokich dolinach* (w. 16b). Ezechiel prezentuje swoistą topografię zagłady (w. 15b) oraz topografię ucieczki (w. 16b). Na każdym miejscu lud odczuwał skutki gniewu Jahwe. Ten „atak furii” Jahwe do głębi poruszył lud: *oni wszyscy wzdychający, każdy w nieprawości swojej* (w. 16c). Dramatem Izraela było zamknięcie się w sobie oraz utrata więzi z Jahwe. Naród nie wiedział (brak autentycznego poznania Jahwe), że gniew Jahwe był swoistym przejawem Jego zbawczego działania. Pan oddzielał dobro od zła, bunt od uległości, prawdę od fałszu. Ten proces był bardzo bolesny i dla wielu miał się okazać tragiczny w skutkach.

Wzmózonemu działaniu Pana nikt nie mógł się oprzeć, co dla Izraela oznaczało wkroczenie na drogę całkowitego odrętwienia: *Wszystkie ręce opadną i wszystkie kolana pójdą (jak) wody* (w. 17). „Sparaliżowany” Izrael nie będzie zdolny do jakichkolwiek czynów. Była to bardzo bolesna nauka, naród został bowiem powołany do wykonywania dzieł Bożych (współpraca ze Stwórcą). Na skutek odstępstwa ta misja została całkowicie zaprzepaszczone. Taki Izrael nie był już potrzebny i musiał zniknąć ze sceny dziejów. Podobne wymagania sta-

wia Jezus swoim uczniom: *Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić* (J 15,5). Uczniowie zostali pouczeni, na czym polega przywilej otrzymany przez lud od Pana: dokonywać dzieła Boże. Takich dzieł dokonali w przeszłości Abraham, Mojżesz, Dawid i prorocy, zabrakło ich jednak w czasach Ezechiela. Izrael nie wykonując dzieł Bożych, nie miał już w przyszłości wykonywać jakichkolwiek czynności, ponieważ jego „ręce opadną”.

Ezechiel w imieniu Jahwe nie szczędzi ludowi gorzkich uwag. Lud, który miał przyoblec się we wspaniały strój Salomona, podziwiany przez narody i przyciągający do siebie tłumy, obrócił się w nicość, stąd szyderczy opis jego zewnętrznej kondycji: *Opaszą się w wory /.../ i na wszystkich ich głowach (będzie) łysina* (w. 18ac). Lud odarty z piękna, jakim były jego więzy z Jahwe, stał się pośmiewiskiem wśród ludów, był pogardzany i całkowicie bezbronny w obliczu wrogości obcych ludów. W jego sercu zagościł strach i wstyd (por. w. 18b). Naród stał się „synem marnotrawnym”. Otrzymał wspaniały posag, lecz obrócił go przeciwko swemu Ojcu, dlatego stał się „włóczęgą” niepewnym o swój los. Dzieje starożytnego Izraela są wielką przestrogą dla wszystkich ludzi, a szczególnie dla chrześcijan, którzy nie mogą żyć w błogim przekonaniu, że wszystko zostało im już dane i nie muszą zabiegać o zbawienie. Owszem, dzieło zbawcze zostało dokonane i darmo ofiarowane, lecz udział w tym dziele mają ludzie, których profil duchowy został opisany w Kazaniu na Górze (por. Mt 5–7).

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 7,19-27)

Ww. 19-27 stanowią ostatnią część fragmentu Ez 7,1-27, zawierającą mowę Jahwe osądzającą Judę. Wersety te są ściśle zintegrowane z poprzedzającym je kontekstem (ww. 10-18), z którym tworzą zwartą jednostkę literacką. Temat upadku Judy został zaprezentowany od strony społecznej (ww. 10-18) oraz materialnej (ww. 19-27). Tematykę strat poniesionych w dziedzinie materialnej opisuje już wstęp do tego fragmentu: *Srebro ich na zewnątrz wyrzucą, a złoto ich nieczystością będzie* (w. 19a). Wprawdzie w wersetach kończących mowę Jahwe dominuje temat dóbr zewnętrznych, tym niemniej akcent położony jest na losie upokorzonego ludu. Nagromadzone bogactwa nie były gwarancją bezpieczeństwa i trwałości ludu: *ich złoto nie będzie mogło wybawić ich w dzień gniewu Jahwe* (w. 19b).

Izrael miał być stróżem spraw Jahwe w świecie, jednak zamiast realizacji tej misji stał się stróżem własnych bogactw, które będą (nieodwołalnie) łupem

i zdobyczą obcych ludów. Łupem stanie się nawet „skarb” Jahwe (w. 22), co doprowadzi do potwornego zbezczeszczenia. Przystań poszukiwanego pokoju zajmie nieszczęście powszechnego zamętu (ww. 25-26).

W miejsce złota i srebra Izraelowi zostaną przydzielone *kajdany* – symbol zniewolenia i odejścia od Pana. Ziemia, która miała być nośnikiem obecności chwały Jahwe, została napełniona krwawymi wyrokami, a święte miasto przemocą (w. 23). Nie prawo Pana będzie odtąd królowało w Jerozolimie, lecz złe narody, które rozprawią się z pychą Izraela (w. 24).

Ostatecznie nastąpi całkowite zamieszanie, które spowoduje rozproszenie ludzi pozostających bez pasterzy: *i będą szukać wizji u proroka, a nauka zaginie od kapłana i rada od starszych* (w. 26bc). Wszystkie warstwy społeczne pogrążą się chaosie (król, książę, cały lud). Przeróżający obraz destrukcji ujawni miarę popełnionych nieprawości. Klęskę poniosą wszyscy występni, a w końcu również obce ludy, a jedynym zwycięzcą będzie Jahwe – Sędzia: *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 27c).

Fragment Ez 7,19-27 można podzielić na następujące części:

- w. 19a Bezużyteczność dóbr materialnych
- w. 19b Dzień gniewu Jahwe
- w. 19c Nędza wewnętrzna człowieka
- w. 19d Przyczyna nieprawości
- w. 20a Ułuda dóbr materialnych
- w. 20b Bałwochwalstwo
- w. 20c Skutki nieprawości (wydanie na nieczystość)
- w. 21a Skutki nieprawości (wydanie na łup i zdobycz)
- w. 21b Zbezczeszczenie ludu
- w. 22a Odwrócone oblicze Jahwe
- w. 22b Zbezczeszczenie skarbu Jahwe
- w. 22c Przybycie zabójców
- w. 22d Zbezczeszczenie skarbu Jahwe
- w. 23a Polecenie dane prorokowi (*kajdany*)
- w. 23b Ziemia krwawych wyroków
- w. 23c Miasto napełnione przemocą
- w. 24a Inicjatywa Jahwe (sprowadzenie złych narodów)
- w. 24b Aktywność złych narodów
- w. 24c Personalne skutki karania
- w. 24d Materialne skutki karania
- w. 25a Nastanie lęku

- w. 25b Nieudane szukanie pokoju
- w. 26a Sekwencja nieszczęść
- w. 26b Sekwencja (złych) wieści
- w. 26c Brak wizji proroczych
- w. 26d Brak nauki kapłańskiej
- w. 26e Brak rady starszych
- w. 27a Załamanie życia społecznego (król, książę, lud)
- w. 27b Sąd Jahwe
- w. 27c Formuła poznania

W tekście pojawia się formuła wiodąca, która przybiera różną postać w całym fragmencie Ez 7,1-27. Chodzi o frazę: *Nieszczęście za nieszczęściem przyjdzie oraz wieść za wieścią będzie* (w. 26ab), która ma swe wcześniejsze odpowiedniki: *Koniec, przyszedł koniec* (w. 2); *Zło, jedynie zło, oto przychodzi* (w. 5); *Koniec przyszedł, przyszedł ten koniec* (w. 6). Zastosowana redundancja podkreśla nieuchronny charakter zapowiadanych wydarzeń. Izrael zmierzał do tragicznego końca, a treść jego życia znamionowana jest przez zło i nieszczęścia.

Mowa Jahwe ukazuje anatomie procesu unicestwienia społeczności ludu wybranego. Izrael nie może znaleźć żadnej podstawy do usprawiedliwienia swego postępowania, a wszelkie próby obrony tego typu zachowania uprzedza osądzające słowo Jahwe. Naród postawił na gromadzenie dóbr materialnych (złoto, srebro, ozdoby), a więc na to, co nie miało wartości w oczach Jahwe. Jego oblicze się odwróciło (w. 22a), co w konsekwencji prowadziło do opuszczenia Jerozolimy przez chwałę Jahwe (Ez 10–11). Izrael utracił pokój (w. 25), stając się łupem, zdobyczą (w. 21a), ludem zakutym w kajdany (w. 23b); w kraju Izraela, w miejsce chwały Jahwe, pojawili się zabójcy (w. 22c) i złe narody (w. 24b). Miasto stało się puste, pozbawione odpowiedzialnych proroków, kapłanów, starszych, a nadto króla, księcia oraz całego ludu (ww. 26–27). Nie było już miejsca świętego, środowisko zostało napełnione krwawymi wyrokami (w. 23b), przemocą (w. 23c), lękiem (w. 25a), nieszczęściami (w. 26b), złymi wieściami (w. 26b). Nastął sąd Jahwe, a jedynym podsądnym był Izrael. Miara nieszczęść, jakie spadły na Izrael, przekraczała miarę wytrzymałości narodu, który nie mógł już zdobyć się na skuteczny opór. Zaistniała sytuacja oznaczała rzeczywisty kres Izraela, który to fakt został w tekście wielokrotnie podkreślony. Naród nie uświadamiał sobie jednak tragizmu swej sytuacji. Zabrakło mu wiedzy, mądrości i poszukiwania Jahwe. Jedyną osobą mającą wiedzę na temat tego, co się rzeczywiście dokonywało, był Ezechiel. On też w imieniu

Jahwe zapewnia, że nadchodząca katastrofa stanie się lekcją dla narodu, który ostatecznie pozna swego Pana (w. 27c).

Komentarz egzegetyczny (Ez 7,19-27)

Ez 7,19

כֶּסֶם בַּחוּצוֹת יִשְׁלִיכוּ וְזָהָב לְנִדָּה יִהְיֶה כֶּסֶם וְזָהָב
לֹא-יִוָּכַל לְהַצִּילָם בַּיּוֹם עֲבֶרֶת יְהוָה נַפְשָׁם לֹא יִשְׁבְּעוּ וּמַעֲיָהֶם
לֹא יִמְלֵאוּ כִּי-מִכְשׁוֹל עֹנֵם הִיָּה:

*Srebro ich na zewnątrz wyrzucą, a złoto ich nieczystością będzie;
ich srebro i ich złoto nie będzie mogło wybawić ich w dzień gnie-
wu Jahwe; dusza ich się nie nasyci i wewnętrzności ich nie napełnią
się, bowiem była przyczyną nieprawości.*

Handel jerozolimski ustanie, nie będzie sprzedawców i nabywców. Wszelkie dobra materialne staną się bezużyteczne. Ezechiel przywołuje dwa walory, które były najbardziej reprezentatywne: *srebro ich* (כֶּסֶם) i *złoto ich* (וְזָהָב)¹⁷⁰. Nie chodzi tu o drogie kruszce jako takie, lecz o te, które przynależały do obrońców¹⁷¹. Gromadzone przez dziesiątki lat stanowiły istotny depozyt gwarantujący bezpieczeństwo ekonomiczne mieszkańców. W wypadku zdobycia miasta stawały się drogocennym łupem wrogów. Tekst jednak nie koncentruje się na tym aspekcie, chce jedynie wykazać, że płonna okazała się ufność Izraelitów pokładana w tych dobrach. Los srebra został krótko określony: *na zewnątrz wyrzucą* (בַּחוּצוֹת יִשְׁלִיכוּ) (na zewnątrz wyrzucą)¹⁷². Opis ten stanowi paralelę w stosunku do wzmianki o położeniu części obrońców, którzy *na zewnątrz zginą* od miecza (w. 15). Bardziej ukonkretniony został los złota, które stanie się *nieczystością* (לְנִדָּה); złoto więc zostanie zaliczone do tego wszystkiego, co nieczyste)¹⁷³, a więc zgodnie

¹⁷⁰ Wymienione walory były synonimem dobrobytu i stabilności, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel* I, s. 208.

¹⁷¹ Wśród nich byli też kupcy, którzy zostali wspomniani w ww. 12-13.

¹⁷² Ze złota i srebra często wykonywano posąжки bóstw. Prorok Izajasz zapowiadając sąd nad bałwochwalcami, stwierdza: *Owego dnia człowiek wyrzuci kretom i nietoperzom bożki swe srebrne i bałwany złote, zrobione po to, by im cześć oddawał* (Iz 2,20).

¹⁷³ Rdzeń נִדָּה oznacza czasownikowo: *odepchnąć, wykluczyć, wypchnąć*, a rzeczownikowo: *krwawienie, menstruacja, skalanie, odraza*, por. WSHP I, s. 633.

z prawem będzie zanieczyszczać właścicieli¹⁷⁴. Jego przeznaczeniem będzie dolina Hinnon, dokąd wyrzucano miejskie śmieci¹⁷⁵.

W oczach Jahwe naród stał się nieczysty, dlatego utracił wszelką zdolność do nawiązywania z Nim kontaktu. Ten brak najdotkliwiej będzie odczuwalny *w dzień gniewu Jahwe* (יְהוָה עֲבָרָתוֹ בַּיּוֹם) ¹⁷⁶. W tekście Ezechiela jest to najbardziej wyrazista formuła, nawiązująca do prorockiej idei dnia Jahwe, który rozumiany był jako dzień sądu, w którym Bóg nie będzie miał względu na osoby¹⁷⁷. Nikt nie będzie mógł wykupić się srebrem czy złotem. Dobra te będą bezużyteczne nie tylko w relacji z Jahwe, lecz również w procesie zaspokajania potrzeb dnia codziennego, które w tekście przykładowo zostały wymienione w odniesieniu do pragnień *duchowych* (נַפְשֹׁתַי) i skłonności *fizycznych* (וּמַעֲיָהֶם) ¹⁷⁸. Całość życia mieszkańców koncentruje się już jedynie na *nieprawości* (עֲוֹנוֹתַי) ¹⁷⁹, która nie pozwala na oderwanie się od grzechu i zwrócenia się ku Jahwe. Izrael znajdował się w potrzasku, nikt z mieszkańców nie zdołał nasycić swoich pragnień, lecz równocześnie nikt nie był w stanie zwrócić się ku Temu, który był jedynym mającym moc zmienić los obrońców. Mieszkańcy skazali siebie na unicestwienie, które dokonywało się w dniu gniewu Jahwe¹⁸⁰.

Ez 7,20

וַעֲבִי עָרִיז לְנֶאֱדוֹן שְׁמֹהוּ וְצִלְמִי תוֹעֲבֹתָם שְׁקִיצֵיהֶם אֲעִשׂוּ בּוֹ
עַל-כֵּן נִתְחַי לָהֶם לְנֹדָה:

¹⁷⁴ Lud miał się przekonać, że nie było już żadnych dóbr materialnych, za które mogliby wykupić swoją ucieczkę lub wolność, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1-19*, s. 110.

¹⁷⁵ Bezbożni królowie uprawiali w niej kult Molocha, któremu ofiarowywali swych synów, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Promień miłości Jahwe*, s. 52.

¹⁷⁶ W słowach tych pobrzmiewa echo proroctwa Sofoniasza: *Ani ich srebro, ani ich złoto nie zdoła ich ocalić w dniu gniewu Jahwe, gdyż ogień Jego zapalczywy strawi całą ziemię; bo dokona zagłady – zaiste strasznej – wszystkich mieszkańców ziemi* (So 1,18).

¹⁷⁷ W kontekście historycznym „Dzień Jahwe” miał być wydarzeniem tożsamym z upadkiem Jerozolimy (587 r. przed Chr.), choć nie wyklucza się tu również wymiaru eschatologicznego tej zapowiedzi, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1-12*, s. 230.

¹⁷⁸ Prorok wyraźnie podkreśla prawdę, że człowieka powołanego do służby Jahwe *nie zdoła ją nasycić* (לֹא יִשְׂבְּעוּ) wartości materialne, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 94.

¹⁷⁹ Sformułowanie: *bowiem była przyczyną nieprawości* należy do typowego języka Ezechiela (por. Ez 14,3.4.7; 18,30; 44,12).

¹⁸⁰ Prorok w w. 19c dokonuje sumarycznego podsumowania analizy sytuacji, w jakiej znalazł się naród, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 264.

A piękną swą ozdobę dla pychy ją nałożył, i obrazy swych obrzydliwości, ohydy swe czynili z nich, dlatego wydam ich na nieczystość.

Nieczystość, której synonimem stało się złoto (w. 19), rozciąga się również na osoby¹⁸¹. Mieszkańcy, którzy popadli w *pychę* (תַּגְאוּן), zaufali swoim *pięknym ozdobom* (תְּכֵימָה) ¹⁸². Zapomnieli, że wszystko zawdzięczali Jahwe¹⁸³. Prorok, pisząc o symbolicznej historii miasta, stwierdza: *Ozdobiłem cię klejnotami/ozdobami* (תְּכֵימָה) ¹⁸⁴, *włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję* (Ez 16,11). Dary miały stać się podstawą do wdzięczności i oddawania chwały Bogu, tymczasem posłużyły pielęgnowaniu własnej dumy¹⁸⁵.

Zakres nieprawości Izraela przekroczył wszelkie granice, gdy sięgnął w dziedzinę *sacrum*. Z dóbr otrzymanych od Jahwe zaczęto tworzyć obrzydliwe *obrazy bóstw* (פְּסִלִּים) ¹⁸⁶. Świątynia, która miała być miejscem wyłącznej czci Jahwe, została zamieniona na miejsce uprawiania bałwochwalstwa¹⁸⁷. Izraelici przestali tym samym służyć Panu, który ich wybawił oraz dał ziemię, zadowolili się natomiast marnościami, jakie poznawali u obcych ludów, pozbawionych znajomości Jahwe¹⁸⁸.

Prorok zdemaskował faktyczny stan duchowy Izraelitów¹⁸⁹. Rzutował on na wszystkie dziedziny życia. Doznane poniżenie ludu sprawiło, że dalsza jego

¹⁸¹ Izrael wykorzystywał piękno złota dla celów utylitarnych, oddalając się tym samym od Boga, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 211.

¹⁸² Termin תְּכֵימָה wyraża ideę *piękna, splendoru i ozdoby* (por. Ez 7,20; 20,6.15; 25,9; 26,20), por. WSHP II, s. 78.

¹⁸³ Piękne ozdoby ze złota i srebra przynależały do ornamentyki świątyni i winne służyć chwale Jahwe, a nie chwale (pysze) człowieka, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 188.

¹⁸⁴ Rdzeń תַּגְאוּן występuje 5 razy w Księdze Ezechiela (Ez 7,20; 16,7.11; 23,40) i oznacza *blyszczący rząd biżuterii*, por. WSHP I, s. 740.

¹⁸⁵ Izraelici mogli nawet wykorzystywać złoto i srebro ze świątyni, by czynić z nich idole, tym samym jeszcze bardziej ściągał na siebie gniew Jahwe, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 230.

¹⁸⁶ Termin פְּסִלִּים został użyty przez Ezechiela w znaczeniu „obrazu bóstw”, choć używa go również w prezentacji ludzkich podobizn (Ez 16,17; 23,14), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 211.

¹⁸⁷ Niegodne postępowanie ludu dokonywało się zarówno w zakresie dóbr materialnych, jak i świętych (*sacrum*), czyli przynależnych do Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 264.

¹⁸⁸ Interwencja Jahwe pozwolił uświadomić Izraelitom ich nadużycia, jakich się dopuścili w używaniu dóbr materialnych, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 110.

¹⁸⁹ Izrael miał być przyozdabiany przez Jahwe, tymczasem uległ pokusie „samodzielnosci” i chciał zachowywać się autonomicznie i przypisywać sobie samemu splendor, przy tym wzrastał w pychę, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 95.

bytność stała się już czymś niemożliwym. Zmiany, jakie zaszły w narodzie, nie były powierzchowne, lecz sięgały do najgłębszych warstw jego egzystencji. Zastniała sytuacja (buntu) nie mogła być przeciągana w nieskończoność i Jahwe musiał się do niej ustosunkować. Jego działanie było całkowicie autonomiczne, nie musiał niczego już obrońcom wyjaśniać, dlatego to nie wszyscy obrońcy otrzymali słowo prorockie, lecz jedynie nieliczni ocaleni, aby w przyszłości ustrzec się przed podobnym postępowaniem.

Odpowiedź Jahwe na występkę ludu inicjuje w w. 20c formuła *על-כן* (*datego*). Informuje ona, że działanie Boga wynika bezpośrednio z tego, co uczynił naród¹⁹⁰. Chociaż Izrael był przez Niego ukształtowany, stał się „Jego ludem” i miał o Nim świadczyć pośród innych ludów, postępował jednak odwrotnie. Wszedł w sojusze z obcymi ludami, przyjmując ich zwyczaje, które były czymś ohydny w oczach Jahwe. Bóg nie mógł już swego ludu „nosić” w chwilach niebezpieczeństwa, tak jak ptak unosił swe pisklęta na skrzydłach (por. Pwt 32,11). Jego działanie będzie wprost przeciwne, Pan bowiem wyda występnych *na nieczystość* (*לְנִדָּה*). Motyw nieczystości, wspólny z w. 19, staje się najtrafniejszym określeniem ludu. W tradycji Izraela to, co nieczyste, miało być unicestwione¹⁹¹. Tym razem nieczystym stał się naród, dlatego jego los został już całkowicie zadekretowany.

Ez 7,21

וַיִּתְּנוּ בְיַד-הַזֵּרִים לְבֹז וּלְרָשָׁעִי הָאָרֶץ לְשָׁלַל וּחָלָלָהּ

*I wydám go w rękę obcego na łup i złoczyńcom kraju na zdobycz,
i zbezczeszczą ją.*

Miasto pogrążone zostanie w całkowitym chaosie. Czynność Jahwe ponownie została wyrażona formułą *וַיִּתְּנוּ* (*I wydám*)¹⁹² (Por. w. 20). Jerozolima zamiast otrzymywać stosowne dobra od Jahwe, była stopniowo wydawana wrogom¹⁹³.

¹⁹⁰ Nieczystość, która odnosiła się do przedmiotów (w. 19), będzie, za sprawą interwencji Jahwe, udziałem ludu, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 212.

¹⁹¹ To, co było dotychczas podstawą dumy i pewności siebie dla Izraela, stało się przyczyną jego zguby, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 266.

¹⁹² W ww. 21-24 został zastosowany styl osobowy (1. os. l. poj.) w celu podkreślenia powagi uzasadnienia odnoszącego się do wcześniej przeprowadzonych wywodów, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 212.

¹⁹³ Jahwe, który w przeszłości Izraela dokonał wiele czynów zbawczych, w nowej sytuacji prezentuje się jako „wróg” Izraela, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1-19*, s. 110.

Nie spoczywała już nad nią opiekuńcza ręka Boga, lecz coraz mocniej była trzymana *ręką obcego* (בִּיַּד-הָזָרִים)¹⁹⁴. Taki los zgotowali miastu przede wszystkim jego przywódcy; prorok mówiąc do nich w późniejszym tekście, stwierdza: *Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydám was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami* (Ez 11,9). Przede wszystkim zawiniła postawa przywódców ludu, którzy zwiedli niemal wszystkich mieszkańców, stąd Jerozolima wraz z całym zasobami osobowymi i rzeczowymi stała się łatwym łupem dla obcych ludów, a więc Babilończyków¹⁹⁵. Skoro naród zaczął czcić obce bóstwa, również obce ludy miały przejąć kontrolę nad ziemią, która była darem Jahwe dla Jego wybrańców.

Wszystkie dobra zgromadzone, a więc wspomniane wcześniej srebro i złoto (w. 19), staną się *łupem* (לֹבַז)¹⁹⁶; łupem będą także mieszkańcy nie tylko Jerozolimy, lecz wszyscy Izraelici z południa i północy. Prorok tę myśl jeszcze dosadniej wyrazi w tekście Ez 23,46-47: *Tak mówi Pan Bóg: Sprawię, że zwołają przeciwko nim zgromadzenie, aby je wydać na utrapienie i na łup, a zgromadzenie to ukamieniuje je, posieka na kawałki mieczami, pobije ich synów i córki, a domy ich spali ogniem*. Okrutny los czekał obrońców oraz cały ich dobytek, nie ostoi się nawet świątynia, która zbezczeszczona przestała być miejscem przebywania chwały Jahwe¹⁹⁷.

Drugie określenie wrogów Jerozolimy brzmi יֹלְרָשִׁי הָאָרֶץ (złoczyńcy kraju)¹⁹⁸. Bazuje ono na dwóch terminach, wyrażających ideę *zła* oraz *ziemi* (kraju). *Zło* oznaczało to wszystko, co było przeciwne prawu Jahwe, a więc co było bezbożne (por. Ez 3,18-19; 13,22). Takie postawy bezbożnictwa pojawiły się w narodzie, na które odpowiedzią miała być interwencja Jahwe w postaci przybycia wojsk Babilończyków, którzy ostatecznie ujawnią skutki błędnej postawy ludu¹⁹⁹. Jahwe dopuszcza do tego, by również „zli” (złoczyńcy, obcy) byli

¹⁹⁴ Prorok mógł użyć terminu הָזָרִים (obcy) w znaczeniu „wróg” (por. akadyski rdzeń za `iru = wróg), por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 266.

¹⁹⁵ Najcenniejsze przedmioty znajdowały się w świątyni jerozolimskiej, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 77.

¹⁹⁶ Termin לֹבַז oznacza: *grabież, łup* i pojawia się 11 razy w Księdze Ezechiela, por. WSHP I, s. 113.

¹⁹⁷ Obce ludy doprowadzą do całkowitej desakralizacji miejsc sakralnych, które uświęcił Jahwe w przeszłości, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 231.

¹⁹⁸ Wyrażenie to występuje jeszcze w Ps 75,9; 101,8; 119,119 i podkreśla ogrom zła, jakie spływa ze strony wrogiej społeczności, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 266.

¹⁹⁹ Odmowa okazywania posłuszeństwa przepisom Prawa przez Izrael skutkowałą brakiem łaskawości względem narodu ze strony Jahwe, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 110.

wykonawcami Jego wyroku²⁰⁰. Ziemia przestała być już błogosławionym środowiskiem bezpiecznego życia, została bowiem wydana „złu” i dla jej mieszkańców stała się śmiercionośną. Jej wartość ograniczała się jedynie do pożądanej zdobyczy, którą *zbezczeszczą* (וְחִלְלֶהָ) najeżdźczy²⁰¹.

Ez 7,22

וְהִסְבֹּתִי פָנִי מֵהֶם וְחִלְלֹוּ אֶת־צִפּוֹנִי וּבְאו־בָהּ פְּרִיזִים וְחִלְלֹוּהָ:

I odwrócę Moje oblicze od nich, i zbezczeszczą Mój skarb, i przyjdą do niego zabójcy, i zbezczeszczą go.

Największym nieszczęściem, jakie mogło spotkać Izrael, była utrata kontaktu z Jahwe²⁰². Tak jednak właśnie się stało. Fakt ten w obrazowy sposób ujawnia w. 22. Jahwe *odwróci swoje oblicze* (וְהִסְבֹּתִי פָנִי)²⁰³. Dla proroka, który dostąpił oglądu chwały Jahwe, powyższa zapowiedź oznaczała dramatyczne osamotnienie ludu, który okazał się całkowicie bezbronny w obliczu ogromu wrogości, jaka narosła w wyniku obecności przeciwników, a zwłaszcza Babilończyków²⁰⁴. Dramaturgia tego procesu została jeszcze bardziej wzmocniona w obliczu spodziewanych skutków „wycofania się” Boga. Przede wszystkim zostanie sprofanowany *skarby* (אֶת־צִפּוֹנִי) Jahwe²⁰⁵. Zgodnie ze znaczeniem hebrajskiego rdzenia צָפַן²⁰⁶, chodzi tu o dobra bezpieczne i ukryte²⁰⁷. Strażnikami ich byli Izraelici, a dokładnie – kapłani odpowiedzialni za świątynię. Cały święty

²⁰⁰ Ezechieli wskazuje na wrogów Izraela. Były to hordy postępujące bez skrępow, dopuszczające się aktów barbarzyńskich. Wzmacnia tym samym atmosferę grozy zawartą w orędziu, por. M. GREENBERG, *Ezechieli 1–20*, s. 188.

²⁰¹ To, co było „piękną ozdobą” Izraela, stało się przedmiotem grabieży i zniewagi najemców, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 95.

²⁰² Naród będzie pozbawiony wszelkiej obrony, a tym samym stanie się całkowicie bezbronny w obliczu najazdu wrogów.

²⁰³ To wyrażenie antropomorficzne podkreśla realny wpływ Jahwe na wydarzenia dokonujące się w Izraelu, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 266.

²⁰⁴ Naród przestanie doznawać przejawów łaskowości Jahwe, do których dotychczas przywykł, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 95.

²⁰⁵ Tym skarbem może być Jerozolima względnie ziemia obiecana, por. M. GREENBERG, *Ezechieli 1–20*, s. 189.

²⁰⁶ Termin צָפַן oznacza: *trzymać, zachować, ukryć się*, por. WSHP II, s. 122.

²⁰⁷ Z perspektywy widzenia Jahwe owym ukrytym skarbem może być faktyczny skarb świątynny, sama świątynia, miasto, względnie ziemia, a więc wszystkie dary, które Pan ofiarował swemu ludowi.

obręb mógł być nazwany „skarbem Jahwe”. Był to teren wyłączony i przeznaczony do praktykowania kultu, zgodnie z prawodawstwem zawartym w przepisach Prawa. Do świętych miejsc mieli dostęp tylko nieliczni, tymczasem zostały one zbezczeszczone ze strony *zabójców* (פּרִיָּצִים)²⁰⁸. Już prorok Jeremiasz przewidział tak tragiczne skutki czynów nieprawości dotyczące świątyni: *Może jaskinią zabójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Jahwe* (Jr 7,11). Jeremiasz prorokował jeszcze w czasach, gdy świątynia funkcjonowała w pełni, lecz pojawiały się zaniedbania w sferze kultu świątynnego. Wówczas wrogami świątyni byli sami kapłani i ich otoczenie. Tymczasem Ezechiel pisze już o zabójcach, którzy *przyjdą* (וּבְאוּ-בָהּ) z zewnątrz. Jednakże to właśnie „zabójcy wewnętrzni” ich sprowadzili, a Jahwe odwracając swe oblicze, dopuścił, by dokonali reszty spustoszenia. Gdyby zabójcy byli tylko z zewnątrz, Jahwe obroniłby sanktuarium, jednakże naród, który dopuścił się bałwochwalstwa, sam „usunął” Jahwe ze świątyni²⁰⁹. Na skutek interwencji obcych (zabójców/rabusiów)²¹⁰ dokona się *zbezczeszczenie* (וַחֲלָלָהּ)²¹¹ świętości, a więc tego wszystkiego, co było przeznaczone wyłącznie dla Jahwe i Jego chwały.

Ez 7,23

עֲשֵׂה הַרְתֹּק בִּי הָאָרֶץ מְלֵאָה מִשְׁפָּט דְּמִים וְהָעִיר מְלֵאָה
הַמָּס:

*Uczyn kajdany, ponieważ земля jest napełniona wyrokami
krwawymi, a miasto napełnione jest przemocą.*

Werset rozpoczyna się niespodziewanie od słów polecenia: עֲשֵׂה הַרְתֹּק (Uczyn kajdany)²¹². Wprawdzie brakuje tu formuły „synu człowieczy”, może-

²⁰⁸ Termin פּרִיָּצִים oznacza: gwałtowny, drapieżny, zachłanny, złodziej, zabójca, por. WSHP II, s. 53.

²⁰⁹ Gwałt zadany „skarbowi” (miastu i ziemi) nie był spowodowany sytuacją zewnętrzną, lecz był wynikiem grzechów popełnionych przez mieszkańców, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 267.

²¹⁰ Najeźdźcy prezentują się jako barbarzyńcy, który nie mają żadnych względów na wartości kulturowe i religijne Izraela, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 110.

²¹¹ Prorok powtarza temat zbezczeszczenia (Por. w. 21), akcentując tym samym ogrom skutków nieszczęść, jakie spadną na mieszkańców (Por. w. 24).

²¹² Rdzeń רָתַק, od którego pochodzi termin רְתֹק, oznacza czynność zakuwania w kajdany, por. WSHP II, s. 328.

my jednak przypuszczać, że początek wypowiedzi zawiera polecenie Jahwe skierowane wprost do proroka, który miał wykonać kolejną czynność symboliczną. Kajdany (*łańcuchy*) to motyw, który przypomina o deportacji²¹³. To właśnie Babilończycy szykują kajdany, by nimi skrępować tych, którzy jeszcze pozostaną przy życiu. Sam prorok doświadczył tej praktyki podczas pierwszej deportacji²¹⁴. Obecnie zbliżało się kolejne oblężenie miasta, które miało pozbawić Jerozolimę wszystkich znaczniejszych mieszkańców²¹⁵. Miasto utraci nie tylko swe budowle, ale i ludzi, którzy byłiby zdolni do jego odbudowy²¹⁶.

Z drugiej strony wzmianka o kajdanach ma jeszcze inne znaczenie, tym razem przenośne. Jahwe chce „skrępować” wszystkie niegodziwe praktyki. Przede wszystkim były nimi *wyroki krwawe* (*מִשְׁפָּט דָּמִים*)²¹⁷. Mowa tu o niezwykle poważnych wykroczeniach, bowiem Izrael otrzymał Prawo, według którego miał sprawować sądy, by wprowadzać sprawiedliwość Jahwe. Praktyki okazały się zupełnie inne. Wykonywano wyroki niesprawiedliwe i często była przelewana niewinna krew, zwierzchnicy ludu kierowali się bowiem wyłącznie własną korzyścią lub korzyścią swych mocodawców. W ten sposób zupełnie został zniekształcony obraz Jahwe i Jego Prawo. Prosty lud cierpiał *terror/przemoc* (*חַוֵּס*)²¹⁸ i to nawet w imię „sprawiedliwości”, którą dla własnych celów subiektywnie określali sędziowie²¹⁹.

Obok bałwochwalstwa grzechem Izraela była również niesprawiedliwość społeczna, którą piętnowali już wcześniejsi prorocy, a zwłaszcza Amos i Mi-

²¹³ Sam Jahwe dopuszcza, by lud był uprowadzony w niewolę, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 267.

²¹⁴ Prorok został wezwany do tego, by przynaglał wrogów do dokonania stosownych przygotowań, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 267.

²¹⁵ *Łańcuchy* w pierwszym rzędzie symbolizowały sytuację, jaka miała zaistnieć w Jerozolimie, a w znaczeniu szerszym również deportację, która była konsekwencją zdobycia miasta, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 189.

²¹⁶ W pewnym sensie powtórzyła się „sytuacja ziemi” z okresu Noego: *Ziemia została skażona w oczach Boga* (Rdz 6,11); tym razem nieszczęście na ziemię sprowadził Izrael.

²¹⁷ Jest to wyjątkowe wyrażenie i oznacza morderstwa, które były „uprawomocniane” wykonywaniem wyroków, por. Ez 9,9: *I powiedział do mnie: Nieprawość domu Izraela i Judy (jest) bardzo a bardzo wielka, i wypełniony (jest) kraj krwią i miasto (jest) wypełnione przewrotnością, ponieważ powiedzieli: Opuścił Jahwe kraj i Jahwe nie widzi*, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 267.

²¹⁸ Rdzeń *חַוֵּס* znaczy: *używać przemocy, odrywać części rośliny, być obnażonym*, por. WSHPI, s. 312.

²¹⁹ W obliczu nieprawości, jakie dokonywały się w Jerozolimie, prorok był zobowiązany do piętnowania praktyk gwałtu, przeciwnych całkowicie prawu Jahwe (por. Pwt 19,6), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 95.

cheasz²²⁰. W oczach Jahwe oba przestępstwa były szczególnie naganne i spowodowały wzbudzenie Jego gniewu, który prowadził do osądzenia przestępców i usunięcia wszelkiego zła, aby w ten sposób miasto przestało być siedliskiem przemocy²²¹.

Ez 7,24

וְהֵבֵאתִי רָעִי גוֹיִם וַיִּרְשׁוּ אֶת־בְּתֵיהֶם וְהִשְׁבֹּתִי נְאֻן עֲזִים וְנִחְלוּ
מִקְרָשֵׁיהֶם:

*I przyprowadzę złe narody, i zajmą ich domy, i zakończą pychę
możnych, i zostaną zbezczeszczone ich świątynie.*

Zmiany polityczne, jakie miały się dokonać, to kolejne działanie Jahwe skierowane przeciwko Jerozolimie²²². Za Jego sprawą pojawią się w Izraelu *złe narody* (רָעִי גוֹיִם)²²³. Rozpocznie się proces przeciwny w stosunku do tego, jaki miał miejsce za czasów Jozuego, gdy Jahwe sprowadził do Kanaanu swój lud, usuwając równocześnie dotychczasowych mieszkańców, którzy nie mieli poznania Jahwe. Akcji sprowadzenia obcych (złych) do Jerozolimy będzie odpowiadało inne działanie Jahwe, a mianowicie przyprowadzenie króla jerozolimskiego do władcy Babilonii: *Zarzucę sieć moją na niego i wpadnie w mój niewód. I przyprowadzę (וְהֵבֵאתִי) go do Babilonu, do kraju Chaldejczyków* (Ez 12,13). Oślepiiony władca nie będzie mógł oglądać Babilonu, jedynie tam umrze. Również cały Izrael będzie *prowadzony* przez Jahwe celem dokonania sądu (Ez 20,35.37). Te różnorodne teksty świadczą o tym, iż Jahwe absolutnie panował nad wszystkimi sprawami i sam decydował o ostatecznych rozstrzygnięciach²²⁴.

²²⁰ Por. G. WITASZEK, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996, s. 59–71.

²²¹ Przemoc, jaka dokonywała się w mieście, była gwałtem zadawanym prawom i przywi-
lejom, którymi cieszyli się zwykli mieszkańcy Jerozolimy, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 111.

²²² Będzie to konsekwencja „odwrócenia przez Jahwe swego oblicza od miasta i narodu”
(Por. w. 22), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 212.

²²³ Jest to wyjątkowe określenie, które ma swoją paralelę w podobnie brzmiącym wyrażeniu
בְּיָדֵי רָעִים (w ręce złe), które stosuje Ezechiel w kontekście lamentacji nad Egiptem (Ez 30,12).

²²⁴ Izrael faktycznie utracił wiarę w dominującą moc Jahwe, a jego religijność przestała być
źródłem nadziei na wyzwolenie, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 111.

W Jerozolimie warstwa *możnowładców* (עֲזִיִּים)²²⁵ odgrywała szczególną rolę. Pod ich wpływem rozluźniły się więzy narodu z Jahwe. Liderzy byli tymczasem przekonani, że nagromadzone przez nich bogactwa stanowią dostateczną gwarancję spokojnego i dostatniego życia²²⁶. Natomiast Jahwe, posługując się obcymi ludami, uderza właśnie w możnych. Wymienione zostały trzy obiekty przeznaczone do unicestwienia: *domy ich* (בְּתֵיהֶם), *pycha* (נָאִוִּן) oraz *świątynie ich* (מִקְדָּשֵׁיהֶם). Każdemu z nich przypisane jest stosowne działanie wyrażone odpowiednią formą czasownikową. Odnośnie do *domów* mowa jest o tym, że będą *zajęte* (וְיִרְשָׁו). Także w tym miejscu rozpoznajemy działanie przeciwne pierwotnemu, jakie miało miejsce na początku historii Izraela. Ezechiel sięga w późniejszym tekście do czasów Abrahama: *Synu człowieczy, mieszkańcy tych ruin w ziemi Izraela mówią tak: Abraham był tylko sam jeden i zajął kraj, a nas jest wielu, nam dana jest ona w posiadanie* (Ez 33,24). Złe gospodarowanie w ziemi obiecanej sprawiło, że w końcu obcy zajęli domy sporządzone przez możnych. Były one dla nich zapewne azylem, jakby „miejscem” niezależnym od działania opatrności Jahwe. Podczas gdy w procesie zajmowania domów Jahwe posłużył się obcymi ludami, to jednak czynności opanowania kolejnego „obiekту”, czyli *pychy możnych*²²⁷, były już działaniem samego Boga²²⁸. Postawa pychy wynikała z przekonania możnych o posiadaniu w niczym nienaruszonej pozycji w społeczeństwie. To właśnie dlatego działanie Jahwe miało być skierowane bezpośrednio przeciwko możnowładcom, których postawa zbytnej pewności siebie musiał być ostatecznie unicestwiona. Trzecim obiektem działania będą *מִקְדָּשֵׁיהֶם* (*świątynie*). Pojęcie tu użyte stosuje Ezechiel również na określenie świątyni Jahwe (por. Ez 5,11; 44–48). Punktacja przekazana przez masoretów w w. 24 jest inna w porównaniu z resztą tekstów zawierających ten termin²²⁹. W ten sposób została zaznaczona odmiennność obiektu określanego rdzeniem מִקְדָּשׁ²³⁰. Zbzechszczeniu ulegną świątynie, gdzie uprawiano kult bałwochwalczy. Porządek uformowany przez bogaczy, a bazujący na dobrach

²²⁵ Rdzeń עֲזָ (potęga, siła, moc) jest częstką obecną w imieniu Ezechiela (wskazuje na moc Jahwe) oraz stanowi podstawę terminu *możni/możnowładcy*.

²²⁶ Prorok stosuje w tekście paralelizm, który prezentuje działanie Jahwe względem גוֹיִם (*ludów*) oraz עֲזִיִּים (*możnych*), por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 189.

²²⁷ To postawa pychy możnych doprowadziła do ruiny człowieka i jego otoczenie (por. Ez 24,21; 30,6.18; 33,28), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 212.

²²⁸ Możni byli pyszni i dumni z postaw, z których winni się wstydzić, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 231.

²²⁹ Por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 190.

²³⁰ Pogańskie sanktuaria stały się miejscami, które utrwały pozycję możnych w Izraelu i dodawały im szczególnej mocy, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 268.

prywatnych (wykwintne domy) i idolatrii (świątynie), był podstawą próby całkowitego uniezależnienia się od Jahwe i prowadził do pychy, czyli do wzbudzenia błędnej świadomości o samowystarczalności²³¹. Cały ten porządek ulegnie unicestwieniu na skutek działania Jahwe²³².

Ez 7,25

קִפְרָה-בָּא וּבִקְשׁוּ שְׁלוֹם וְאִין

Łęk przyszedł i szukać będą pokoju, lecz go nie będzie.

Termin קִפְרָה (łęk)²³³, który otwiera werset, występuje jedynie w tej wypowiedzi w kontekście całej BH (hapax)²³⁴. Wyraża on w skondensowanej formie wszystkie nieszczęścia, jakie spotkają Jerozolimę i jej mieszkańców²³⁵. Ich los został już ostatecznie zadekretowany²³⁶. Nie ma tu miejsca na jakąkolwiek zmianę sytuacji. Nieodwracalność procesu zaznacza od strony gramatycznej zastosowana forma בָּא (przyszedł)²³⁷. Zatem przyszedł łęk, który został sprowadzony przez samego Jahwe celem likwidacji wszystkich instytucji „bezpieczeństwa”, jakie człowiek sobie stworzył w Jerozolimie²³⁸. Naród znalazł się w sytuacji podobnej do tej opisanej w Księdze Hioba (Hi 1–2), z tą różnicą, że Hiob był mężem sprawiedliwym, natomiast Izrael zasłużył sobie na tragiczny los²³⁹.

²³¹ Kres porządku, jaki ukształtowali w społeczeństwie możni, będzie odnosił się do wszystkich dziedzin życia, w tym usunięcia pogańskich sanktuariów, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 95.

²³² Faktycznie Jahwe nie dokonywał żadnego zniszczenia, a jedynie ujawniał faktyczny stan ludu i jego destrukcji, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 111.

²³³ Termin קִפְרָה oznacza: *udręczenie, łęk* i pochodzi z rdzenia קָפַר (zwijać), por. WSHP II, s. 180–181.

²³⁴ Złe wieści następowały po złych wieściach (por. Jr 51,46; Ez 21,12).

²³⁵ W. 25 kontynuuje opis nieszczęść, jakie spadają na miasto; otwierające frazę wyrażenie קִפְרָה-בָּא jest modyfikacją formuły בָּא קֵץ (koniec przyszedł) występującej w ww. 2.6, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 209.

²³⁶ Izrael znalazł się w przerażających warunkach, nieszczęście kroczyło za nieszczęściem, nie było widać kresu horroru; prorok podkreśla beznadziejny charakter sytuacji, w jakiej znalazł się naród, zawały się bowiem wszelkie struktury, które były dotychczas podstawą jego bezpieczeństwa, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 269.

²³⁷ Użyty w *perfectum* czasownik בָּא oznajmia fakt, że opisywana sytuacja już zaistniała.

²³⁸ Sytuację tę opisują doskonale słowa Jeremiasza: *Kłęska za kłęską – wieść niesie, bo uległ spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka – moje szałaszy* (Jr 4,20).

²³⁹ Por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 111.

Reakcją mieszkańców była próba poszukiwania *pokoju* (שָׁלוֹם)²⁴⁰. Nie chodzi tu jednak o pokój Jahwe, lecz pokój, który utracili na skutek zmian wywołanych interwencją Boga, czyli spokój od Jahwe i Jego zobowiązań (przepisów)²⁴¹. Nie było jednak już możliwości powrotu do dawnej sytuacji (spokoju), dlatego w. 25 kończy się zapewnieniem, że takiego *pokoju* na pewno *nie będzie* (וְאֵין)²⁴².

Ez 7,26

הוּא עַל־הוּא תבוא וּשְׂמָעָה אֶל־שְׂמוּעָה תִּהְיֶה וּבִקְשֵׁי חַיִּין
מִנְּבִיא וְתוֹרָה תֵּאכֹר מִכֶּהֱן וְעֵצָה מִזִּקְנִים:

*Nieszczęście za nieszczęściem przyjdzie, wieść za wieścią będzie,
i będą szukać wizji u proroka, a nauka zaginie (przychodząca)
od kapłana, i rada (przychodząca) od starszych.*

Jedynie w tym tekście Ezechiela znajduje się tak mocne określenie nieszczęść, jakie mają spotkać Jerozolimę. Termin הוּא (*nieszczęście*)²⁴³ pojawia się u proroka dwukrotnie i to wyłącznie w omawianym wersecie. Nadchodzące zmiany oznaczały dla stolicy całkowity upadek we wszystkich dziedzinach życia²⁴⁴. Ciąg wydarzeń będzie tak niekorzystny, że nie zdarzy się nic, co zasługiwałoby na pozytywną ocenę. Wszystkie *wieści* (שְׂמָעָה)²⁴⁵ podawane z ust do ust będą jeszcze bardziej potęgowały groźbę sytuacji²⁴⁶. Zawiodą również ci, którzy cieszyli się największym autorytetem religijnym: *prorocy, kapłani i star-*

²⁴⁰ Koncepcja שָׁלוֹם (*pokoju*) opiera się na idei „pełni” w relacjach Boga z człowiekiem oraz między ludźmi, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 209.

²⁴¹ Izraelici utracili wszelką harmonię w życiu, a poszukiwanie jej na drodze sojuszy z obcymi ludami oraz praktyki bałwochwalcze nie dały żadnych rezultatów. Ich tęsknota za pokojem nie miała być zaspokojona, naród bowiem nie nawrócił się i nie pojednał się z Bogiem, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 95.

²⁴² Formułę tę używa prorok już w w. 14, w opisie beznadziejnego położenia obrońców: *lecz nie było (וְאֵין) wyruszającego do bitwy*.

²⁴³ Rdzeń הוּא znaczy: *opadać, spaść, zniszczenie, groźby, podstęp*, por. WSHP I, s. 231.

²⁴⁴ Będzie to czas sądu Jahwe, wówczas wzbudzi się w narodzie świadomość powszechnego zagrożenia, niepewności, braku bezpieczeństwa, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 95–96.

²⁴⁵ Temat ten podejmuje prorok w alegorii o mieczu Jahwe: *A gdy powiedzą do ciebie: „Dlaczego jęczysz?” – odpowiedź: Z powodu wieści, która gdy nadejdzie, wszystkie serca osłabną, wszystkie ręce omdleją, wszelki duch zamilknie i wszelkie kolano się rozplynie jak woda. Oto nadchodzi, dokonuje się – wyrocznia Pana, Jahwe (Ez 21,12).*

²⁴⁶ Przywódcy ludu nie posiadali żadnej koncepcji wyjścia z kryzysu i osiągnięcia pożądanego sukcesu, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 111.

si²⁴⁷. W chwilach największego ucisku, gdy pojawiać się zaczęła świadomość grzechu, szukać będą proroków²⁴⁸. Wiadomo, że prorokiem w oblężonej Jerozolimie był Jeremiasz. Jego głosu jednak nie chciano słuchać, wzywał bowiem obrońców do poddania się (Jr 38,14-28). Faktycznie nie szukano *wizji* (חֲזִיוֹן)²⁴⁹ pochodzącej od Jahwe, lecz takiej wizji, która odpowiadałaby oblężonym²⁵⁰. Prorok wraz ze swoją interwencją został wzgardzony, stąd pojawiła się pustka²⁵¹, której nie mogli zrekompensować zarówno kapłani, jak i starcy, pozbawieni nauki i autentycznej rady²⁵².

Opis zawarty w w. 26 ujawnia całkowitą degradację duchową mieszkańców miasta. W tym zamkniętym środowisku nikt nie mógł już liczyć na słowo otuchy i nadziei²⁵³. Los Jerozolimy został zadekretowany, tymczasem jej obrońcy nieustannie łudzili się, że zdołają uratować miasto, zachowując dotychczasowe struktury. Bezradność proroków, kapłanów i starców była najlepszym miernikiem sytuacji, w jakiej znalazła się Jerozolima.

Ez 7,27

הַמֶּלֶךְ יִתְאַבֵּל וְנָשִׂיא יִלְבֹּשׁ שָׂמֶמָה וְיָדֵי עַם־הָאָרֶץ תִּבְהַלְנָה
וּמִדְרָכָם אַעֲשֶׂה אוֹתָם וּבְמִשְׁפָּטֵיהֶם אֲשַׁפֵּטֵם וְיָדְעוּ כִּי־אֲנִי יְהוָה

*Król pogrąży się w żalobie, a księżę przyodzieje się pustką,
a ręce ludu ziemi truchleć będą; według dróg ich uczynię im
i według osądów ich będę ich sądził, i poznają, że Ja (jestem)
Jahwe.*

Werset zawiera kontynuację poprzedniego wątku (w. 26) i omawia kolejne trzy grupy społeczne poddane kryzysowi wojennemu: *król* (הַמֶּלֶךְ), *księżę*

²⁴⁷ Była to grupa trzech środowisk, która w okresie królewskim stanowiła krąg doradców dworskich, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 191.

²⁴⁸ Tradycyjne instytucje w Izraelu już nie funkcjonowały, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 133.

²⁴⁹ Temat wizji (Por. w. 13) kontynuuje prorok w sekcji Ez 12,22–27 (por. Ez 13,6).

²⁵⁰ Naród utracił już charyzmatyczny dar wizji, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 212.

²⁵¹ W ten sposób skutkowałą działalność fałszywych proroków i przekazywane przez nich „wizje”, które zwodziły lud, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 269.

²⁵² Por. Jr 18,18; Ps 74,8; Lm 2,9.

²⁵³ Trzy grupy społeczne (*prorocy, kapłani i starcy*), które miały decydujący wpływ na życie religijne Izraela, nie mogły już wypełniać pozytywnie swego zadania, gdyż uległy one demoralizacji, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 269.

(וְנָשִׂיא) i *lud ziemi* (עַם-הָאָרֶץ)²⁵⁴. Wymienieni przedstawiciele tworzyli osobne warstwy społeczne²⁵⁵, które odgrywały ważną rolę polityczną, społeczną i gospodarczą²⁵⁶.

Po pierwsze, król, będąc pomazańcem Jahwe, sprawował władzę w Jego imieniu. Idealnym wzorcem pozostawał tu Dawid. Wszyscy władcy Jerozolimy pochodzili z jego dynastii. Większość z nich okazała się postaciami niegodnymi, za wyjątkiem kilku (np. Jozjasz). Rządzący w okresie kryzysu Sedecjasz nie był zdolny do oceny powagi zaistniałej sytuacji i skazał miasto na ostateczną zagładę, dlatego jego losem będzie *żałoba* (אבל)²⁵⁷ i to nie tylko po poległych mieszkańcach, lecz również po zabitych synach. Sam król umarł w zapomnieniu w lochach Babilonu.

Po drugie, najbliższe otoczenie króla stanowili książęta²⁵⁸. Dwór jerozolimski już od czasów Dawida stanowił bardzo ważne centrum administracji, rozbudowanej następnie przez Salomona. Książęta mieli wpływ na decyzje królewskie i dysponowali wielkimi fortunami²⁵⁹. Cały ten blask dworski przysparzał na skutek błędnej polityki. Ezechieli przyrównuje stan posiadania książąt do pustyni, używając terminu שָׁמֶמָה, który to rdzeń wyraża ideę *opustoszenia* (środowisko bez życia)²⁶⁰. Symboliczne przyobleczenie się w *pustkę* oznaczało utratę wszystkich dotychczasowych dóbr.

Po trzecie, pojawia się w końcu wzmianka o kolejnej grupie, a mianowicie o *ludzie ziemi*, który również był ważną warstwą społeczną – chodzi tu o urzędników, kupców i rzemieślników, których aktywność decydowała o bogactwie kraju, jego stabilności oraz rozwoju²⁶¹. To oni tworzyli dobra o warto-

²⁵⁴ Określenie to stało się synonimem pobożnego i ubogiego ludu Jahwe dopiero po niewoli, por. E. WÜRTHEIN, *Der 'amm ha'arez im Alten Testament* (BWANT 4, 17), Stuttgart 1936, s. 45.

²⁵⁵ W Księdze Ezechiela szczególnie wyraźnie zaznaczone było napięcie między dwoma grupami społecznymi, a mianowicie między książętami (stali po stronie królów) a ludem ziemi, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 192.

²⁵⁶ W. 27 ponownie adresowany jest do „mieszkańców ziemi” (w. 2), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 209.

²⁵⁷ Rdzeń ten oznacza: *lamentować, pogrążyć w żałobie, obchodzić żałobę, smuć się*, por. WSHP I, s. 7.

²⁵⁸ W okresie poprzedzającym czasy królewskie książęta stali na czele poszczególnych pokoleń, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 209.

²⁵⁹ W ujęciu w. 27 „książęta” stanowili klasę społeczną uplasowaną pomiędzy królem a ludem ziemi (por. Ez 22,6), por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 270.

²⁶⁰ Termin שָׁמֶמָה oznacza: *złowieszcze pustkowie, niezamieszkałe rejony, czasy spustoszenia, suszę, grozę, zagładę, zrujnowanie*, por. WSHP II, s. 535.

²⁶¹ W tekście Ez 40–48 formuła „lud ziemi” odnosi się do wspólnoty kultycznej, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 270.

ści międzynarodowej. Prorok zapewnia, że ich ręce *będą truchleć* (תַּחֲלֵהְנָה). Oznacza to, że staną się niezdolnymi do wykonywania swych obowiązków. Cały kraj pogrąży się w paraliżu i chaosie.

Wszystkie grupy społeczne wymienione w ww. 26-27 (w sumie sześć)²⁶² utracą swe wpływy w Jerozolimie; wielu zginie, niewielka zaś część będzie deportowana do Babilonii. W kraju nie pozostanie nikt, kto byłby zdolny do jego odbudowy. Biedna ludność bez potrzebnych kwalifikacji była skazana na węgetację i całkowitą uległość wobec zdobywców.

Po ustaniu normalnego funkcjonowania wyczerpanej wojną społeczności, Jahwe przystąpi do sądu, stąd zdecydowana zapowiedź: *według dróg ich* (בְּדֶרֶכָם) *uczynię im*²⁶³. Ze względu na odrzucenie i zapomnienie prawa Jahwe, Bóg postanowił sądzić lud według *jego osądów/praw* (בְּמִשְׁפָּטֵיהֶם)²⁶⁴. Nie będzie to oznaczać złagodzenia sądu, lecz jego zaostrzenie, sąd bowiem utraci wszelki charakter łaskawości Jahwe²⁶⁵. Bóg zawsze sprawuje sąd w celu uratowania swoich wybranych. Teraz, kierując się bezwzględny prawem ludów, unicestwi mieszkańców Jerozolimy, natomiast ci, którzy się uratują, poznają swój błąd i ponownie uwierzą, że nad wszystkim i wszystkimi panuje Jahwe.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 7,19-27)

Czasy Salomona obfitowały w powstawanie wspaniałych budowli miejskich i ich wyposażenia. Moźni kraju przywykli do życia opływającego w luksusy, czego znakiem stały się srebro i złoto. Prorok w końcowej części mowy Jahwe nawiązuje do tego tematu, lecz nie prezentuje go już w kontekście sławy i powodzenia życiowego, lecz w sytuacji krańcowo przeciwnej: *Srebro ich na zewnątrz wyrzucą, a złoto ich nieczystością będzie* (w. 19a). Znaki stabilnego i dostatniego życia będą usunięte, podobnie jak władza zwierzchnia w narodzie: *Król pogrąży się w żałobie, a książę przyodzieje się pustką* (w. 27a). Tym dwom ramowym zdaniom (ww. 19a.27a), ważnym dla całego tekstu (ww. 19-27), odpowiada idea gniewu (w. 19) i sądu (w. 27), czyli treściowej inkluzji

²⁶² Wszystkie te grupy społeczne uległy demoralizacji, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 111.

²⁶³ Temat ten podjął już prorok w ww. 3.4.8.9, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 192.

²⁶⁴ Prorok zaznacza tym samym fakt niesprawiedliwości, jaka panowała w relacjach międzyludzkich w Izraelu, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 96.

²⁶⁵ Lud może być wyzwolony wyłącznie na podstawie Prawa Jahwe, a nie prawa ludu, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 231.

fragmentu. Prorok ponownie przywołuje myśl o nastaniu szczególnego „dnia”; będzie to *dzień gniewu Jahwe* (w. 19b), czyli nadejście przełomowa chwila w dziejach Izraela. Wkroczenie Pana zastało naród całkowicie nieprzygotowany. W miejsce radości, jaka winna przyświecać powitaniu Zbawiciela, na wzór tej zapowiadanej przez Izajasza: *Wznoś okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraela!* (Iz 12,6), atmosfera na wieść o przybyciu Pana miała okazać się zgoła odmienną: *dusza ich się nie nasyci i wnętrzości ich nie napełni się, bowiem była przyczyną nieprawości* (w. 19cd). Odczucie kompletnego niedosytu będzie znamionować braki duchowe Izraela. Jego lęk przed spotkaniem z Jahwe będzie przypominał lęk Adama po popełnionym występku (Rdz 3,10). Izrael nie mógł przykryć swej duchowej nagości, co zostało jednoznacznie wykazane: *A piękną swą ozdobę dla pychy ją nałożył, i obrazy swych obrzydliwości, ohydy swe czynili z nich, dlatego wydam ich na nieczystość* (w. 20). Usuwanie obecności Izraela ze środowiska bezpieczeństwa było formą karania narodu. Ziemia Izraela przestała rodzić ludowi zdrowe owoce życia i stała się dla niego śmiertelną pułapką (Jerozolima). Zewnętrzne ozdoby nie zasłoniły ohydy wnętrza, lecz bardziej dobitnie podkreślały obrzydliwości, jakie zagnieżdżyły się w sercu narodu. Zapomniano, że prawdziwą ozdobą Izraela był kult oddawany Jahwe i posłuszeństwo okazywane Jego prawom i nakazom. Zapomniano również, że Jahwe na początku dziejów miasta uratował i ozdobił swój lud: *A Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. A oto (był) czas twój, czas miłości, i rozciągnąłem poję mego płaszcza nad tobą, i okryłem nagość twoją, i przysięgłem tobie, i wszedłem w przymierze z tobą* (Ez 16,8). W tym momencie dziejowym naród otrzymał całe potrzebne wyposażenie od Jahwe. Odtąd niczego mu nie brakowało. O Jerozolimie Pan mógł powiedzieć: *i stałaś się Moją* (Ez 16,8d). Oznaczało to nie tylko oddzielenie Izraela od innych ludów, lecz nade wszystko zabezpieczenie narodu, który mógł wzrastać w bezpiecznych granicach i nie musiał się lękać obcej interwencji. Wszystkie te dobra Izrael roztrwonił. Nowy czyn Jahwe względem Jerozolimy będzie dokładnie odwrotnym postępowaniem od tego, który został opisany w Ez 16,8, stąd w tekście pojawiają się ostre słowa: *I wydam go w rękę obcego na łup i złoczyńcom kraju na zdobycz, i zbezczeszczą ją* (w. 21). Ta deklaracja oznaczała pozbawienie miasta wszystkich przywilejów symbolizowanych przez *płaszcz Jahwe* (Ez 16,8). Mieszkańcy łudzili się, że obce ludy będą dla nich źródłem wzbogacenia i wzrostu w potęgę. Faktycznie wszystko miało stać się odwrotnie do tych oczekiwań. Obcy okazali się nieprzyjaciółmi, którzy traktowali Jerozolimę jako łatwy łup oraz zdobycz. Nie wahali się jej zbezczeszczyć, tym samym okazali jej pogardę.

W tym splocie czynów gwałtownych zabrakło Izraelowi doświadczenia podstawowego, jakim cieszył się Ezechiel, a mianowicie spoczęcia na nim ręki Jahwe (por. Ez 1,3). Ten fakt ujawnia Ezechiel niezwykle dosadnie: *I odwróć Moje oblicze od nich* (w. 22a). To wyrażenie antropomorficzne stanowi niezwykle ważny aspekt opisu relacji Jahwe do ludu. Zaistniały brak będzie „zrekompensowany” obecnością innego oblicza, działającego w innym charakterze. Ezechiel, na którym spoczęła ręka Jahwe, otrzymał jednoznaczne polecenie: *I ku oblężonej Jerozolimie utrwal oblicze swoje i ramię swoje obnażone, i będziesz prorokował o niej* (Ez 4,7). W miejsce oblicza Jahwe, pełnego błogosławieństwa i miłosierdzia, Izrael miał ujrzeć oblicze prorocstwa śmierci, które głosił obrońcom Ezechiel. Największym złem, jakie Izrael sprowadził na swe miasto, było zbezczeszczenie skarbu Jahwe (w. 22b), czyli usunięcie „znaku firmowego” Jerozolimy. Odwrócone oblicze Jahwe w konsekwencji umożliwiło wkroczenie do miasta zabójców (ww. 22c), a ich czynności dopełniły dzieła zbezczeszczenia. W. 22 objawia głębię katastrofy, jaka miała dokonać się w Jerozolimie, i jest najważniejszym przesłaniem obecnym w całej mowie Jahwe (Ez 7,2-27). Jerozolima utraciła swoją tożsamość, przestanie być siedzibą chwały Jahwe, będzie jedynie miejscem świadczącym przeciwko Izraelowi. W miejsce świątyni (znaku wolności Izraela) pojawią się kajdany niewoli (w. 23), nie tylko fizycznej niewoli, lecz nade wszystko duchowej. W tej sytuacji obraz Izraela uległ całkowitej przemianie, zamiast trwałej harmonii obecności chwały Jahwe, *ziemia (została) napełniona wyrokami krwawymi, a miasto napełnione jest przemocą* (w. 23). Ziemia i miasto, czyli obszar daru Jahwe, faktycznie przestały funkcjonować, owdładnęło je przekleństwo sprowadzone przez zbuntowany lud. Nie mając dostępu do źródła życia, Izrael podejmował wysiłki, by swoją egzystencję ratować na sposób czysto ziemski, jakby nie było żadnych zobowiązań względem Jahwe; było to postępowanie katastrofalne, które musiało zakończyć się dla narodu tragicznie.

Ziemia Izraela, przestając spełniać swoją wyjątkową funkcję, czyli środowiska komunikacji ludu z Jahwe i oddawania Mu czci, musiała doznać również zewnętrznej transformacji. Ezechiel, nawiązując do sytuacji historycznej, zapowiada w imieniu Jahwe, iż Pan przyprowadzi do ziemi *złe narody, i zajmą ich domy* (w. 24a). „Ziemia” i „domy” to dwa faktory, które były wyrazem związków ludu z Jahwe. Ziemia, jaką Izrael otrzymał w darze, była przez niego zagospodarowywana (domy były tego typowym przejawem) i cieszyła się błogosławieństwem Pana. Tymczasem rozpoczął się proces odwrotny. Jahwe już nie prowadził swój lud do ziemi i po ziemi, lecz przyprowadził (יְהַבְאִיר) obcych i złych siejących spustoszenie. Naród miał otrzymać naukę. Skoro Izrael

nie chciał poddać się twórczej i błogosławionej mocy Jahwe, został poddany pod niszczycielską i przekłętą moc złych ludów. Termin רע (zły) używa Ezechiel zarówno w stosunku do obcych ludów, jak i dzikich zwierząt (Ez 5,15; 14,15), chodzi zatem o siły wrogie; taką miała stać się też ziemia dla Izraela (Ez 6,14). Ziemia będzie faktycznie antyziemią, miejsce bezpieczeństwa zamieni się w miejsce zabijania i śmierci. Ezechiel nie szczędzi ostrych słów skierowanych przeciwko Izraelowi, zwłaszcza że lud stworzył różne świątynie dla kultu bałwochwalczego (w. 24d). Często podstawą ich zaistnienia były domy prywatne. W ten sposób ziemia, która miała być świętą, została doszczętnie splugawiona.

Izrael utracił pokój – największy dar Jahwe dla człowieka. Rozpoczął więc wysiłki, by go odzyskać, lecz czynił to na błędnej drodze: *Lęk przyszedł i szukać będą pokoju, lecz go nie będzie* (w. 25). To fałszywi prorocy nakłaniali lud, aby właśnie w ten sposób postępował: *Prorocy Izraela prorokują o Jerozolimie i widzą ją w wizjach pokoju, lecz pokoju nie ma, wyrocznia Pana, Jahwe* (Ez 13,16; Por. w. 10). Naród znalazł się w potrzasku i w zamkniętym kręgu śmierci. Na nic zdały się wysiłki fałszywych proroków, pokój nie weryfikuje się bowiem w słowach, lecz w doświadczeniu życiowym, a ten miał okazać się niezwykle bolesny. Ezechiel wykazuje to w rozwiniętej formule: *Nieszczęście za nieszczęściem przyjdzie, wieść za wieścią będzie* (w. 26ab). Z tego splotu nieszczęść naród nie mógł już wyjść obronną ręką. Izrael został niejako przykryty ciężarem niszczycielskich wydarzeń, które widziały jego oczy i słyszały jego uszy. Rozprzestrzeniające się wieści o panowaniu sił wrogich i niszczycielskich prowadziły do załamania się życia społecznego Izraela. Brakowało w nim już wizji prorockich, mądrego pouczenia kapłanów oraz rady mędrców i starszych (Por. w. 26cde), zabrakło silnej władzy królewskiej (na wzór Dawida), mądrych decyzji książąt oraz wysiłku całego ludu (Por. w. 27a). W Izraelu już nic nie funkcjonowało. Nastąpił kompletny rozkład struktur państwowych i społecznych. Nastął chaos, który zawsze był antytezą w stosunku do porządku stanowionego przez Jahwe. W obliczu tak wielkiego zamieszania i braku autorytetów (Por. w. 26) niewzruszony pozostaje jedynie Jahwe, który wkracza na ziemię i do Jerozolimy, ponownie ujawnia swą władzę nad całym stworzeniem, a szczególnie nad Izraelem: *będę ich sądził* (w. 27b). Sąd Pana był odpowiedzią na to wszystko, co się dokonywało na ziemi i w mieście. Sąd był faktycznie początkiem wprowadzania porządku Jahwe. Izrael zamiast poszukiwać obcych dóbr, winien na nowo poszukiwać Jahwe. Niezwykle bolesne doświadczenia będą ku temu właściwym impulsem: *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 27c). Całą wymowę słów Jahwe można zatem zawrzeć w dwóch zdaniach ramowych:

(w. 2b)

*Tak powiedział Pan, Jahwe,
do kraju Izraela*

(w. 27c).

i poznają, że Ja (jestem) Jahwe

Biorąc pod uwagę ten związek frazeologiczny, otrzymujemy istotę orędzia zawartego w przesłaniu mowy Jahwe (Ez 7,2-27). Celowość interwencji Pana ujawnia się w procesie, który poprzez destrukcję tego, co złe (zbuntowane), ustanawia nowy porządek, który bazuje na podporządkowaniu całego środowiska człowieka (a zwłaszcza narodu) Panu. Porządek ten został określony formułą: „poznanie Jahwe”, czyli uznaniem faktu, że On jest Stwórcą oraz Panem wszystkiego, co istnieje.

Wizja spustoszenia Jerozolimy – część pierwsza (Ez 8,1–10,22)

Opisy wizji mają ogromne znaczenie w strukturze literackiej oraz w orę-
dziu Księgi Ezechiela¹. Doświadczenie duchowe proroka w tym zakresie de-
cydowało o jego powołaniu i charakterze sprawowanej misji. W tym kontek-
ście każdą relację o wizji Ezechiela trzeba analizować w łączności z tekstem
zawierającym opis pierwszej wizji (Ez 1,4-28a + 1,28b–3,15). Fragment Ez
8–11 to relacja z kolejnego doświadczenia duchowego, które miało miejsce
szóstego roku, szóstego (miesiąca), w piątym (dniu) miesiąca (Ez 8,1a), czyli
18 września 592 r. przed Chr. (data pierwszej wizji: *W piątym [dniu] mie-
siąca tego, roku piątego* [Ez 1,2]), czyli 31 lipca 593 r. przed Chr.). Ezechiel
dojrzał w ciągu niemal roku do podejmowania kolejnych kroków w reali-
zacji powierzonego mu posłannictwa. Sytuacja tego okresu była niezwykle
dramatyczna, punkt ciężkości zainteresowań proroka spoczywał bowiem
wówczas nie tyle na procesie konsolidacji wśród zesłańców, ile na nasłuchi-
waniu wieści płynących z odległej Jerozolimy. Ezechiel, mieszkając w Babi-
lonii, niejako sercem przebywał w swym mieście kapłańskim. Taki był wła-
śnie charakter jego misji w okresie początkowym. Po doświadczeniu chwały
Jahwe, które skutkowało powołaniem Ezechiela na proroka oraz stróża Izra-
ela, i po wykonaniu szeregu czynności symbolicznych, którym towarzyszyły
słowa Jahwe oraz dłuższe wyrocznie, Ezechiel został wprowadzony w sferę
najważniejszej kwestii, a mianowicie relacji Jahwe z ludem, które znalazły się
(z winy Izraela) w kryzysie, bez widoków na jego przezwyciężenie. W kon-
sekwencji realizowania się tego procesu pojawiała się zapowiedź odnośnie
do losu ziemi i Jerozolimy, która została opisana w tekście Ez 6–7. Po tych
szczegółowych prorocztwach przyszedł czas na kolejne doświadczenie ducho-

¹ Tekst ten był przedmiotem analizy wielu uczonych, a ich rezultaty nie są koherentne, nie ma jednolitej opinii na temat kwestii literackich tego ważnego bloku tematycznego Ezechiela, por. K.-F. POHLMANN, *Das Buch des Propheten Hesekiel (Ezechiel). Kapitel 1–19* (Das Alte Testa-
ment Deutsch 22,1), Göttingen 1996, s. 128–130.

we Ezechiela, jakim była wizja środowiska jerozolimskiego w obliczu nadchodzącej ostatecznej klęski.

Obszerny tekst Ez 8,1–11,25 składa się z czterech rozdziałów, które J. Homerski dzieli również na cztery części:

Ez 8,1-18	Profanacja świątyni
Ez 9,1-11	Zagłada mieszkańców Jerozolimy
Ez 10,1-22	Wizja chwały Jahwe
Ez 11,1-25	Odejście chwały Jahwe z Jerozolimy

Autor zaznacza, że tekst przysparza wiele trudności literackich i może uchodzić za niespójny oraz niejasny, stąd proponuje, by za oryginalne wypowiedzi uznać następujące fragmenty: Ez 8,1–9,11; 11,22–25; z kolei pozostałe wersety (Ez 10,1–22; 11,1–21) miałyby być późniejszymi dodatkami. Zwłaszcza dotyczy to tekstu Ez 10, który w dużym stopniu jest zależny od Ez 1². Takie sugestie wynikają z analiz literackich tego fragmentu Księgi, lecz nie biorą one pod uwagę istotnego charakteru związków kolejnej wizji z pierwotnym doświadczeniem Ezechiela. Nowa wizja dokonała się bowiem na skutek działania tych samych mocy duchowych, co pierwsza, czyli aktywności chwały Jahwe (stąd podobieństwa literackie).

Oba doświadczenia duchowe odnoszą się do tego samego okresu dziejów Izraela, a naród znajdował się w obliczu katastrofy (fizycznej i duchowej). Inicjatywa Jahwe, w której w istotny sposób uczestniczył prorok, miała za swój główny cel takie przeprowadzenie narodu pośród ogromu nadchodzących nieszczęść, aby nie został on całkowicie unicestwiony, lecz by dokonał się w nim autentyczny proces transformacji. Nadchodzące wydarzenia nie miały być jednak udziałem całego historycznego Izraela.

M. Greenberg strukturę oraz tematykę Ez 8–11 prezentuje w swym komentarzu dopiero po przeprowadzeniu analizy egzegetycznej poszczególnych wersetów. Zwraca uwagę na chiasyczną budowę wstępu i zakończenia całego fragmentu³:

² Por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela* (Pismo Święte Starego Testamentu XI, 1), Poznań 2013, s. 96–97.

³ Por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, Freiburg 2001, s. 195–222.

- a. 8,1a Datacja, miejsce wizji, zesłańcy jako słuchacze
- b. 8,1b Ręka Boża spoczywa na proroku (początek wizji)
- c. 8,2-3 Płonąca, podobna do człowieka, postać ujmująca proroka: wiatr unosi go w wizji do Jerozolimy
- c'. 11,22-24b Chwała przeniesiona na wschód, wiatr unosi proroka w wizji z powrotem do Chaldei
- b'. 11,24a Zakończenie wizji
- a'. 11,25 Prorok przekazuje zesłańcom treść wizji

Autor zauważa, że temat chwały trudno jest zintegrować z całą wizją. Wzmianki i aluzje do chwały Bożej przerywają ciągłość tekstu (Ez 8,2; 9,3; 10,1.3-5); szczegółowy opis cherubów (Ez 10,8nn) dopełnia treść tekstu. Korpus fragmentu (uwzględniając zastrzeżenia) dzieli autor na dwie części:

- A. Ez 8,5–10,7
 - a. 8,5-18 Opis czterech (trzy + jeden) obrzydliwości popełnianych w świątyni
 - b. 9,1–10,7 Unicestwienie grzeszników oraz rozkaz, aby miasto spalić
- B. Ez 11,1-21
 - a. 11,1-13 Sceny intryg popełnianych przy wschodniej bramie
 - b. 11,14-21 Zapewnienie o powrocie zesłańców do kraju

Zaprezentowany schemat jest następnie szczegółowo omówiony. Greenberg zauważa również, że w tekście pojawiają się zmiany tematyczne:

- A.a. Kultyczne obrzydliwości
- A.b. Kary z powodu nadużycia w dziedzinie socjalnej
- B.a. Intrygi związane z nadużyciami w dziedzinie socjalnej
- B.b. Wyróżnienie zesłańców w obliczu pogrążonych w kultycznych obrzydliwościach mieszkańców Jerozolimy⁴.

Tekst Ez 8–10 zawiera wiele podobieństw do Ez 1 – zestaw wspólnych motywów również prezentuje Greenberg:

⁴ *Tamże*, s. 22–226.

Ez 8,2	płonąca postać jakby człowieka	Ez 1,27
Ez 10,1	tron	Ez 1,26
Ez 10,5	szum skrzydeł	Ez 1,24
(Ez 10,8	ręce	Ez 1,8)
Ez 10,9-13	koła	Ez 1,15-18
Ez 10,14	oblicza	Ez 1,10
(Ez 10,16-17	zgodny ruch	Ez 1,19-21)

Poza przypadkami ujętymi w nawiasie można dostrzec inwersję motywów występujących w obu relacjach⁵.

D.I. Block zauważa, że tekst Ez 8–11 klarownie wyróżnia się z kontekstu Księgi, posiada swój wstęp (Ez 8,1-4) oraz zakończenie (Ez 11,22-25). Autor prezentuje również chiastyczną budowę ramowych wersetów całego fragmentu:

A	8,1a	Kontekst wizji (data, miejsce, audjencja)
B	8,1b	Początek wizji (ręka Boża na nim, widział)
C	8,3	Transfer do Jerozolimy w Bożej wizji
D	8,4	Ukazanie się chwały Bożej (כְּבוֹד אֱלֹהֵי יִשְׂרָאֵל)
D'	11,22-23	Ukazanie się chwały Bożej (כְּבוֹד אֱלֹהֵי יִשְׂרָאֵל)
C'	11,24a	Transfer z Jerozolimy w Bożej wizji
B'	11,24b	Koniec wizji
A'	11,25	Opowiadanie o wizji (przekaz zesłańcom)

Odnosnie do korpusu tekstu Block stwierdza, że fragment Ez 8-11 zdominowany jest narracją, a szczególnie relacją transferu do Jerozolimy; na podstawie treści i stylu można wyróżnić trzy różne etapy wizji:

1. Wyjście chwały (Ez 8,8; 9,3; 10,1-22; 11,22-23)
2. Obrzydliwości wykonywane w świątyni (Ez 8,5-18)
3. Sąd wymierzony Jerozolimie (Ez 9,1-2.4-11)

Znamienne jest również dodanie fragmentów niespójnych i polemicznych do relacji oraz obecność wyroczni zbawienia (Ez 11,1-13 oraz 11,14-21); wyjątkowo też brzmi wprowadzenie do Ez 11: *I uniósł mnie Duch* (w. 1). Pojawiają się również sprzeczności fragmentu Ez 11,1-13 w stosunku do jego kontekstu; z wypowiedzi Ez 9,7-11 oraz 10,3.7 wynika, że cała populacja Jerozolimy zani-

⁵ M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 229.

kła, natomiast z Ez 11,1.13 dowiadujemy się, że co najmniej dwudziestu sześciu prominentów przeżyło. Dodatkowo podstawowa tematyka wizji dotyczy nadużyć w kwestii kultycznej (*A siedemdziesięciu mężów, starszych domu Izraela*; Ez 8,11), tymczasem według Ez 11,1-6 kwestia dotyczyła zwierzchników politycznych. Tekst Ez 11,14-21 wydaje się być całkowicie obcy w kontekście relacji o wizji. Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że tekst został poddany wielu redakcyjnym modyfikacjom. Block uważa jednak, że nie można w tej kwestii być nazbyt radykalnym⁶.

T.D. Mayfield inaczej ujmuje miejsce fragmentu Ez 8–11 w strukturze Księgi⁷:

- | | | |
|----|--|----------|
| 1. | Wizja Ezechiela i wyrocznie dotyczące jego po-
wołania oraz orędzie skierowane do Izraela | Ez 1–7 |
| 2. | Wizje Ezechiela i wyrocznie dotyczące opuszcze-
nia przez Boga Jerozolimy | Ez 8–19 |
| 3. | Wyrocznie Ezechiela dotyczące sądu i obietnicy
względem Izraela | Ez 20–23 |
| 4. | Wyrocznie dotyczące zwycięstwa Jerozolimy | Ez 24–25 |

W ramach drugiej części wyróżnia jedną wizję i czternaście wyrocni. Tekst Ez 8–11 dzieli na dwie części: pierwsza z nich zawiera opis wizji Jerozolimy oraz opuszczenia jej przez chwałę Boga (Ez 8,1–11,13), natomiast druga część to już wyrocznia zawierającą obietnicę (Ez 11,14-25).

Szczegółowy podział tekstu proponuje L.C. Allen⁸:

- | | |
|------------|---|
| Ez 8,1-3ba | Wstęp do wizji świątyni |
| Ez 8,3bβ | Cztery opisy grzechów kultycznych oraz werbalna reakcja Jahwe |
| 8,3bβ-6 | Ołtarz pogański |
| 8,7-13 | Idolatria uprawiana na osobności |
| 8,14-15 | Kobieta czcząca Tammuza |

⁶ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I: *Chapters 1–24* (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids 1997, s. 272–273.

⁷ Por. T.D. MAYFIELD, *Literary Structure and Setting in Ezekiel*, Tübingen 2010, s. 105–108.

⁸ Por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, Dallas 1994, s. 136–137.

	8,16-17	Czczyciele słońca
	8,18	Zapowiedź karania Jahwe
Ez 9,1-11	Sąd i uwolnienie	
	9,1-2	Zwołanie ponadnaturalnych mężów
	9,3-7	Dwa zlecenia przywołanych mężów
	9,8-11	Protest Ezechiela i negatywna odpowiedź Jahwe; powrót mężów uwolnienia
Ez 10,1-22	Polecenie spalenia Jerozolimy; stopniowe odchodzenie chwały Jahwe	
	10,1-3	Zlecenie podpalenia
	10,4-5	Pierwszy etap opuszczenia miasta przez chwałę Jahwe
	10,6-7	Wyposażenie podpalających
	10,8-17	Opis cherubów oraz kół
	10,18-19	Drugi i trzeci etap opuszczenia miasta przez chwałę Jahwe
	10,20-22	Dalszy opis cherubów
Ez 11,1-21	Grzech i zbawienie	
	11,1-13	Dalsza wizja grzechu i sądu
	11,14-21	Zapowiedź pomyślności dla zesłańców
Ez 11,22-23	Ostatni etap opuszczenia miasta przez chwałę Jahwe	
Ez 11,24-25	Zakończenie wizji świątyni	

Ez 8 zawiera przede wszystkim opis oskarżeń względem mieszkańców Jerozolimy, którzy za popełnione występki będą przez Jahwe sądzeni (Ez 8,18). Ez 9 składa się z trzech części, każda z nich rozpoczyna się od Bożego wołania (אֶרְאֵה); temat osądu Jerozolimy jest obecny w Ez 10,1-7, cały rozdział 10 ma charakter opisu dyskursywnego; w Ez 11,1-13 pojawia się kolejny opis wizji świątyni, natomiast tekst Ez 11,14-21 zawiera literacką odpowiedź na suplikację Ezechiela (w. 13)⁹.

⁹ L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 131.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 8,1-3c)

Fragment Ez 8,1-3c według wyżej wskazanych opinii uczonych (zwłaszcza Allena) stanowi wstęp do całej wizji świątyni (Ez 8–11). Ten krótki tekst można podzielić na następujące części:

- w. 1a Informacja chronologiczna
- w. 1b Informacja topograficzna
- w. 1c Informacja o społeczności
- w. 1d Obecność ręki Jahwe
- w. 2a Doznanie wizji przez Ezechiela
- w. 2b Przedmiot wizji
- w. 2c Opis przedmiotu wizji
- w. 2d Sugestia o charakterze porównawczym
- w. 3a Aktywność przedmiotu wizji
- w. 3b Duch unoszący proroka
- w. 3c Transfer do Jerozolimy

Tekst Ez 8,1 następuje po informacji kończącej poprzednią perykopę: *i poznaję, że Ja (jestem) Jahwe* (Ez 7,27c). Ta formuła poznania nie występuje już w Ez 8–10, lecz pojawia się dopiero w Ez 11,10.12 (w kontekście opisu grzechów przywódców Jerozolimy). Zmienia się zatem charakter wypowiedzi, która dzięki zastosowanej informacji chronologicznej wskazuje na początek zupełnie nowej partii Księgi. Datowanie wizji to konsekwencja zastosowanego już wcześniej schematu (Ez 1,2). W stosunku do pierwszej wizji zmienia się topografia wydarzenia: w miejsce wzmianki o rzece Kebar (Ez 1,1.3) w w. 1 jest mowa o *zasiadaniu w domu* (יֹשֵׁב בְּבֵיתִי). Zmienia się zatem czas i miejsce wizji, jak również środowisko opisywane w doświadczeniu duchowym: 1. otoczenie chwały Jahwe doświadczone nad rzeką Kebar (Ez 1); 2. środowisko upadającej Jerozolimy (Ez 8–11). Ważne znaczenie ma również wzmianka o starszyźnie Judy oraz o spoczęciu na proroku ręki Jahwe (por. Ez 1,3; 3,14.22; 8,1). Wszystkie te szczegóły świadczą, że kolejna wizja była kontynuacją pierwotnego doświadczenia prorockiego Ezechiela, który był kształtowany przez Jahwe poprzez te duchowe wydarzenia (do tego dochodziły słowa oraz polecenia przynaglające do wykonania stosownych czynów). Swoich słuchaczy nazywa prorok Judejczykami, ma więc na uwadze zesłańców, którzy wraz z nim przybyli do Babilonii po pierwszym upadku Jerozolimy. Byli oni świadkami szczególnego wyróżnienia Ezechiela, jedynie na nim bowiem spoczywała ręka Jahwe; tym samym został podkreślony dystans duchowy, jaki

istniał między prorokiem a jego słuchaczami. Taka sytuacja była wynikiem decyzji Jahwe, który w swoich wyborach nie opierał się na starszeństwie, doświadczeniu i pozycji społecznej przedstawicieli ludu – obecni bowiem starsi mogli górować pod względem starszeństwa nad Ezechielem, dla Jahwe nie miało to jednak żadnego znaczenia. To właśnie starsi zasiadali przed obliczem proroka, jak uczniowie przed mistrzem, bowiem jedynie Ezechiel był uzbrojony mocą Bożą.

Początek opisu wizji (w. 2) znamionuje użyty zwrot: *I widziałem* (וַיִּרְאֶה), który był ważny (użyty w różnych formach) dla tekstu Ez 1 (ww. 1.4.15.27.28; por. 2,9), lecz znacznie częściej pojawia się w opisie nowej wizji (Ez 8,2.4.6.7.9.10.12.13.15.17; 9; 10,1.9.15.20.22; 11,1.24.25). Prorok jeszcze wyraziściej jest ukazany jako wizjoner, stał się dojrzałszym mężem Bożym, o bogatszym doświadczeniu i lepszej umiejętności opisu doznanych wizji.

Wzmianka o przedmiocie wizji: *a oto coś podobnego jak wygląd ognia* (w. 2b) przywołuje ideę ognia, która była również obecna w Ez 1 (ww. 4.13.27), podobnie jak i druga informacja: *z wyglądu biodra* (w. 2c; por. 1,27) oraz formuła: *jak stop złota ze srebrem* (w. 2c; por. 1,4.27).

Prorok niejako przez same użyte sformułowania płynnie przechodzi z jednej wizji do drugiej (przy uwzględnieniu całej narracji umieszczonej pomiędzy opisami dwóch wielkich wizji) i zaznacza, że cała jego osoba pozostawała pod wpływem mocy duchowej: *I wyciągnął (na) kształt ręki, i uchwycił mnie za czuprynę głowy mojej, i podniósł mnie Duch między ziemię i niebiosami, i zaprowadził mnie do Jerozolimy* (w. 3abc). W ten sposób został opisany transfer proroka z domu w Babilonii do Jerozolimy, a więc do miejsca, z którego przed kilku laty przyszedł w kolumnie zesłańców wraz z rodakami do Chaldei, jednak w duchową podróż (powrotną do Jerozolimy) udał się już sam, w mocy Bożej¹⁰.

Komentarz egzegetyczny (Ez 8,1-3c)

Ez 8,1

וַיְהִי בַשָּׁנָה הַשְּׁשִׁית בְּשָׁשִׁי בַחֲמִשָּׁה לַחֹדֶשׁ אֲנִי יוֹשֵׁב בְּבֵיתִי
וַיָּקֵנִי יְהוָה יוֹשְׁבִים לִפְנֵי וַתִּפֹּל אֵעָלַי שֵׁם יְרֵ אֲדָנִי יְהוָה:

¹⁰ Opis zawarty w Ez 8–11 nie jest pozbawiony motywów pochodzących od samego proroka, por. K.-F. POHLMANN, *Der Prophet*, s. 131.

I stało się szóstego roku, szóstego (miesiąca), w piątym (dniu) miesiąca, (a) Ja siedziałem w domu, a starsi Judy siedzieli przed moim obliczem, i spoczęła na mnie tam ręka Pana, Jahwe.

Ezechiel w uroczysty sposób rozpoczyna relację o kolejnym doświadczeniu¹¹. Następuje ona po wykazaniu grzesznego stanu Izraela i prorocztwie o zbliżającej się klęsce. Tymczasem prorok przebywał już na wygnaniu, a wraz z nim duża rzesza zesłańców. Podobnie jak na początku księgi (Ez 1,1), pojawia się wzmianka chronologiczna, której punktem wyjścia jest czas upływający od początku niewoli, w jakiej znalazł się król Jojakin¹². Według aktualnego kalendarza data Ezechiela to 18 września 592 r. przed. Chr.¹³ Precyzja, z jaką postępuje prorok, świadczy o szczególnym znaczeniu wydarzenia, które będzie relacjonował, a chodziło o wizję, która ze swej istoty oznaczała kolejny nadzwyczajny kontakt Ezechiela z Bogiem. Te doświadczenia duchowe dokonywały się jednak w ramach wydarzeń historycznych, które miały ważne znaczenie dla dalszych dziejów Izraela¹⁴.

Do szczegółów chronologicznych dołączone zostały inne informacje, np. o miejscu pobytu proroka. A więc przebywał on *w domu* (בְּבֵיתוֹ), pozostając w pozycji siedzącej. Ezechiel nie był już tułaczem, znalazł bowiem w Babilonii stabilną siedzibę – dom. Oznacza to w pierwszym rzędzie, iż nie istniały już żadne więzy proroka z domostwem pozostawionym w Jerozolimie, a siedziba w Babilonii była dla niego prawdziwym miejscem pobytu.

Dom Ezechiela nie był jedynie siedzibą prywatną, lecz odgrywał rolę społeczną¹⁵. Prorok przedstawiony jest jako „zasiadający” w nim (domu), w towarzystwie *starszych* (זִקְנֵי) ¹⁶. Również oni „zasiadali”, lecz prorok nie był członkiem ich grupy, co zostało zaznaczone wzmianką o tym, że znajdowali

¹¹ Pierwszy opis wizji świątyni (Ez 8,1–11,25) rozpoczyna preambuła (Ez 8,1–4), która przede wszystkim ustala historyczny kontekst doświadczenia prorockiego, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 278.

¹² Teksty: Ez 4–5 (czyny symboliczne); Ez 6 (wyrocznie o górach Izraela); Ez 7 (zagłada ziemi Izraela) nie są datowane, pochodzą prawdopodobnie z okresu poprzedzającego zdobycie Jerozolimy (587 r. przed Chr.), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 97.

¹³ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 29.

¹⁴ Wizję zagłady Jerozolimy doświadczył prorok w rok i dwa miesiące po swoim powołaniu, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 97.

¹⁵ Przybyli do Ezechiela starsi oczekiwali na wyrocznie Jahwe, uznając misję spełnianą przez Ezechiela, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 196.

¹⁶ Jako reprezentanci narodu przybyli do Ezechiela, aby posłuchać orędzia męża Bożego, który w sposób bezkompromisowy wypowiadał groźby przeciwko rodakom w imieniu Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 98.

się przed jego obliczem¹⁷. Była to więc celowa audyencja mająca znaczenie dla całej społeczności zesłańców¹⁸. Ezechiel nie działał w odosobnieniu, lecz jego misja znajdowała swe reperkusje w środowisku jego otoczenia. Musiał się cieszyć zaufaniem rodaków, zwłaszcza że powierzona została mu misja stróża społeczności (nad pokoleniami Izraela). Władza królewska w zasadzie ustała¹⁹. Ezechiel znalazł się więc, jako pierwszy z proroków, w nowej sytuacji. Jeremiasz jeszcze zwracał się do króla w najważniejszych sprawach, dając mu pouczenia i przestrogi. Ten typ władzy już jednak nie istniał. Nastąpiła nowa epoka, kiedy to nawet przebywający na zesłaniu król (Jojakin) nie spełniał już żadnej realnej władzy nad zesłańcami. Musieli się oni organizować na nowo w oparciu o starodawne zwyczaje plemienne, które odgrywały w przeszłości wielką rolę²⁰. Przywódcy plemion, czy też klanów, cieszyli się wielkim autorytetem w swojej społeczności i byli odpowiedzialni za wszystkich członków ludu. Nosili często zaszczytny tytuł *starszych*. Wydaje się, że właśnie grupa takich starszych udała się do Ezechiela, który przyjął ich w swoim domu.

Odwiedziny starszych przysparzają sporo problemów chronologicznych, bowiem odbywały się one (odwiedziny) w czasie, w którym prorok miał wykonywać czynność symboliczną – leżał na jednym i drugim boku w sumie 430 dni, a to jest znacznie dłuższy okres w stosunku do przedziału czasowego, jaki zaistniał pomiędzy pierwszą (Ez 1,1) a drugą (Ez 8,1) wzmianką chronologiczną²¹. To spostrzeżenie każe traktować dane Ezechiela nie zawsze ściśle kronikarsko, zwłaszcza w opisach czynności symbolicznych większe znaczenie ma sama jego wymowa metaforyczna w stosunku do faktycznej realizacji przedsięwzięcia i jego przebiegu.

Całość wypowiedzi w. 1 osiąga swój punkt szczytowy w konkluzji o *spoczywaniu* (וַיָּחַל) ręki Jahwe na proroku²². Informacja ta jest podobna do

¹⁷ Ezechiel znajdował się w podobnej sytuacji kilkakrotnie (Ez 14,1; 20,1; 33,31); wzór takich spotkań sięga epoki Elizeusza (por. 2 Krl 4,38; 6,1.32), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, Philadelphia 1983, s. 236.

¹⁸ Jeremiasz również wspomina o starszych pośród zesłańców w kontekście przekazanego listu (por. Jr 29,1). Była to grupa, która ukształtowała się w nowych warunkach przebywania Izraela.

¹⁹ System przywódczej roli „starszych” ukształtowany na wygnaniu utrzymał się jeszcze w początkowym okresie po niewoli (por. Ezd 5,5.9; 6,7.8.14), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 136.

²⁰ Por. J.L. MCKENZIE, *The Elders In the Old Testament*, Bib 40 (1959), s. 540.

²¹ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 278.

²² W tym wyrażeniu może być wpływ tekstu Ez 11,5a: *I padł (וַיָּחַל) na mnie Duch Jahwe, i powiedział do mnie*, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 196.

wzmianki zawartej w tekście Ez 1,3, nastąpiła tu jednak zmiana w użyciu czasownikowym – podczas gdy w Ez 1,3 występuje forma וַתְּהִי (*była*), to w analizowanym wersecie zastosowany jest czasownik נָפַל (*upadać, runąć, napadać*)²³ który wyraża myśl o bardziej intensywnym i trwalszym oddziaływaniu Jahwe na proroka²⁴.

Ez 8,2

וַאֲרָאָה וְהָנָה דְמוּת כְּמִרְאָה-אֵשׁ כְּמִרְאָה מִתְּנִי וּלְמִטָּה אֵשׁ
וּמִמִּתְּנִי וּלְמַעְלָה כְּמִרְאָה-זֶהָר כַּעֵין הַחֶשֶׁם מְלָה:

I widziałem, a oto coś podobnego jak wygląd ognia, z wyglądu biodra jego (skierowane były) ku dołowi – ogień, a od bioder jego (skierowanych) ku górze, jakby wygląd blasku, jakby stop złota ze srebrem.

Opis wizji rozpoczyna się stwierdzeniem וַאֲרָאָה (*I widziałem*)²⁵, które jest tożsame z początkiem relacji o pierwszej wizji (Ez 1,4)²⁶. W tekście wielokrotnie powtarzany jest rdzeń רָאָה²⁷. Prorok jest więc ponownie wizjonerem, któremu przekazane zostało niezwykle istotne poznanie, które umożliwiło w pełni realizację jego misji. Język zawierający opis nie jest jednoznaczny, dlatego sprawia wiele trudności w tłumaczeniu²⁸. Niniejsze tłumaczenie odwołuje się do tradycji masoreckiej. Wiele współczesnych przekładów koryguje treść wypowiedzi, zwłaszcza w oparciu o wersję LXX. Przedmiotem wizji proroka nie jest rzeczywistość postrzegalna przez wszystkich²⁹, dlatego Ezechiel musiał

²³ Por. WSHP I, s. 667.

²⁴ Wyrażenie: *i spoczęła na mnie tam ręka Pana, Jahwe* ma charakter unikalny i wskazuje na szczególną naturę doznań prorockich opisywanych przez Ezechiela w wizji (Ez 8–11), por. H. HUMMEL, *Ezekiel 1–20* (Concordia Commentary), St. Louis 2005, s. 245.

²⁵ Por. Ez 3,33; 37,1; 40,1n.

²⁶ Formuła: *I widziałem, a oto* (וַאֲרָאָה וְהָנָה) jest charakterystycznym wyrażeniem stosowanym w opisach wizji, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 279.

²⁷ Wielu uczonych uznaje w. 2 za późniejszy dodatek redakcyjny, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, t. I: *Kapitel 1–24* (Neuer Stuttgarter Kommentar. Altes Testament 21/1), Stuttgart 2002, s. 132.

²⁸ Opis proroka ma wiele podobieństw do tekstu Ez 1,27, również tekst Ez 10 zawiera przepracowane motywy zaczerpnięte z wizji inauguracyjnej (Ez 1); w w. 2, podobnie jak w Ez 1,27, prorok ma na uwadze tajemniczą niebiańską postać, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 236.

²⁹ Chodzi o podstawowy temat chwały Jahwe, który ma wielkie znaczenie w opisie wizji (Ez 8–11), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 138.

zaprezentować poznany obraz, odwołując się do skojarzeń oczywistych dla odbiorcy³⁰. W tym celu w tekście występuje wielokrotnie cząstka „כ” (*jak/by*) informująca o zastosowanym porównaniu: *a oto coś podobnego* (וְכַמוֹת) *jak wygląd ognia*³¹. Rdzeń אש oznacza ogień, a w rozszerzonej formie איש – człowieka (tak odczytuje tekst LXX)³². Wydaje się jednak, że motyw ognia oraz *blasku* (זָהָר)³³ bardzo dobrze wpisuje się w treść wizji, dlatego niekoniecznie trzeba przyjąć wersję LXX. Zastosowane słownictwo przypomina wypowiedzi zawarte w opisie pierwszej wizji (*ogień, biodro, góra, dół, stop*; por. Ez 1,27)³⁴.

Ez 8,3abc

וַיִּשְׁלַח תְּבִיטָה יָד וַיִּקְחֵנִי בְּצִיצַת רֹאשִׁי וַתֵּשֶׂא אֵתִי רוּחַ
בֵּין הָאָרֶץ וּבֵין הַשָּׁמַיִם וַתֵּבֵא אֵתִי יְרוּשָׁלַיִם בְּמַרְאֹת אֱלֹהִים
אֶל-פֶּתַח שַׁעַר הַפְּנִימִית הַפּוֹנֶה צָפוֹנָה

*I wyciągnął (na) kształt ręki, i uchwycił mnie za czuprynę głowy
mojej, i podniósł mnie Duch między ziemię i niebiosami, i za-
prowadził mnie do Jerozolimy, w widzeniach Boga, do wejścia
bramy wewnętrznej skierowanej na północ.*

W podstawowym znaczeniu rdzeń שלח wyraża ideę *posłania*³⁵. Takim wysłannikiem Jahwe został sam prorok (Ez 2,3). Pierwsza informacja podana w w. 3: *I wyciągnął (וַיִּשְׁלַח) (na) kształt ręki (תְּבִיטָה)*³⁶ wskazuje na przyjęcie przez Ezechiela szczególnego posłannictwa, które było realizowane względem jego osoby, a bazowało ono na stworzeniu szczególnej relacji Boga do człowie-

³⁰ Opisywaną wizję otrzymał prorok w momencie, gdy spoczęła na nim ręka Jahwe (por. w. 1c), por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 279.

³¹ Termin צִיצַת, wielokrotnie występujący w Ez 1 i 10, wskazuje na „postać” towarzyszącą chwale Jahwe, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 138.

³² W. 2 (LXX): καὶ εἶδον καὶ ἰδοὺ ὁμοίωμα ἀνδρός ἀπὸ τῆς ὀσφύος αὐτοῦ καὶ ἕως κάτω πῦρ καὶ ἀπὸ τῆς ὀσφύος αὐτοῦ ὑπεράνω ὡς ὄρασις ἡλεκτροῦ.

³³ Termin זָהָר (*jarzyć się, blask*) występuje również w ważnym tekście Dn 12,3 i należy do późniejszej terminologii kabały żydowskiej, por. WSHP I, s. 253.

³⁴ Obecność ognia dotyczy dolnych partii opisywanej postaci, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 196.

³⁵ Rdzeń ten znaczy: *posłać, rozesłać, uwolnić, wyciągnąć (rękę)*, por. WSHP I, s. 494–496.

³⁶ Termin תְּבִיטָה (*coś podobnego, podobizna*) występuje 19 razy w BH, z czego 3 razy w Księdze Ezechiela (Ez 8,3; 8,10; 10,8), potwierdza to tezę o szczególnym charakterze literackim fragmentu Ez 8–11, por. R. RUMIANEK *Księga Ezechiela. Tłumaczenie i komentarz*, Warszawa 2009, s. 85–86.

ka. Z punktu widzenia psychologicznego oznaczało to niezwykle wzmocnienie proroka i zachętę do wiernej realizacji z kolei jego posłannictwa, które mu zostało wyznaczone³⁷.

W doświadczanym zjawisku – *jak wygląd ognia* (w. 2) – wyłania się *coś na kształt ręki*, która dla Ezechiela była znakiem obecności Jahwe (spoczywająca ręka Jahwe; por. w. 1). Pomimo niezwykłości tego fenomenu, prorok może czuć się bezpieczny, chociaż miał doświadczyć wydarzenia, które nie było dotychczas udziałem żadnego z jego poprzedników. Odmienność owego doświadczenia wynikała z nowości sytuacji religijno-politycznej, w jakiej znalazł się Izrael, a z nim Ezechiel. Przebywając z daleka od ziemi obiecaniej, nie miał już możliwości fizycznego powrotu do niej. Jahwe jednak chciał, by raz jeszcze przyjrzał się miastu, a zwłaszcza świątyni. W tym celu prorok miał odbyć duchową podróż do Jerozolimy.

Wyłaniająca się z wizji *ręka* tym razem nie spoczywała na proroku, lecz uchwyciła jego czuprynę, a *Duch* (רוח) uniósł Ezechiela w sferę pomiędzy *ziemią a niebiosami*. Akcja ta symbolizuje wyprawę z Babilonii do Jerozolimy poprzez rozległe tereny pustynne. Wprawdzie podróż miała charakter duchowy, lecz zgodnie z antropologią semicką musiał w niej uczestniczyć cały człowiek³⁸. Unoszący *Duch* to niewątpliwie moc Boża, nie chodziło zatem o *wiatr* (רוח), czyli zjawisko atmosferyczne³⁹. Wynika to jednoznacznie z charakteru opisu⁴⁰, który dotyczy wizji danej przez Boga (בְּמַרְאֵי אֱלֹהִים)⁴¹. Celem podróży proroka była świątynia jerozolimska⁴². Świątynia w koncepcji semickiej obejmowała zarówno samą budowlę, jak i okalające ją dziedzińce. Granicę pomiędzy sektorami wyznaczały mury, przejścia natomiast gwarantowały bramy; przy jednej z nich znalazł się Ezechiel. Była ona skierowana *na pół-*

³⁷ Duchowa „podróż” proroka była unikalnym doświadczeniem w kontekście działalności klasycznych proroków, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 280.

³⁸ Wyrażenie וַתְּבֵא אֹתִי (i zaprowadził mnie) ma swoje paralele w opisie wizji świątyni (Ez 40–48); jest to sygnał o tożsamej naturze obu duchowych doświadczeń Ezechiela, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 138–139.

³⁹ Doświadczenie Ezechiela należało do zjawisk ekstatycznych, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 98.

⁴⁰ W tekstach akadyjskich znany jest podobny motyw, gdy Nergal (bóstwo świata podziemnego) chwyta władcę asyryjskiego za jego włosy, por. ANET, s. 110a.

⁴¹ Wizja miała charakter duchowy, a jej zakończenie zaznacza prorok tekstem Ez 11,24, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 197.

⁴² Podobny opis znajduje się w greckim fragmencie Księgi Daniela: *Ujął go więc anioł za wierzch głowy i niosąc za włosy jego głowy przeniósł go do Babilonu na skraj jamy z prędkością wiatru* (Dn 14,36).

noc (צפונה)⁴³. Ten kierunek wywoływał skojarzenia teologiczne⁴⁴. Podobna wzmianka pojawia się już w tekście Ez 1,4, zwiastując Bożą obecność. Zgodnie z prawem, świątynia w Jerozolimie była wyłącznym miejscem oddawania czci Jahwe⁴⁵. Prorok wspomina o wejściu do *bramy wewnętrznej* (שַׁעַר הַפְּנִימִית), zatem o miejscu będącym w bezpośrednim kontakcie z centralną budowlą świątynną⁴⁶.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 8,1-3c)

Kolejna wizja proroka była niezwykle istotnym wydarzeniem w życiu Ezechiela. Zaznaczają to informacje chronologiczne (w. 1), które umieszczają doświadczenie duchowe proroka na planie wydarzeń historycznych, choć przekraczających ściśle wymiar naturalny.

W pierwszej wizji (Ez 1) prorok znajdował się na pustkowiu, w środowisku naturalnym (na równinie nad rzeką Kebar), w przypadku drugiej wizji Ezechiel przebywał już w domu, w towarzystwie starszych Judy. Ta zmiana okoliczności ujawnia kolejny etap w życiu proroka. Jego pierwotna samotność i oddzielenie, które przerwała interwencja Jahwe (Ez 1,1–3,15), zostały zamienione w życie w społeczności oraz zamieszkanie pośród rodaków. W ten sposób został ukazany właściwy porządek życia według zamysłu Bożego. Dla każdego najważniejszą relacją był związek z Jahwe, który musiał mieć w sobie coś z pierwotnego doświadczenia. Dzięki sile płynącej z tego związku jednostka mogła owocnie funkcjonować w społeczności lokalnej. Do tej społeczności należał prorok, równocześnie jednak, jako jedyny spośród zesłańców, miał ściśle więzy z Jahwe, dające gwarancję na szczęśliwą, przyszłą transformację tej społeczności.

Ezechiel miał wprawdzie za sobą bogate doświadczenia (Jerozolima, deportacja, pierwsze lata w Babilonii), lecz to nie one stały się dla niego pierwotnym doświadczeniem, takim miało być bowiem jego nowe poznanie Jahwe

⁴³ Było to miejsce, przez które prawdopodobnie przechodził król jerozolimski, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 247.

⁴⁴ Północ była w środowisku bliskowschodnim kojarzona z miejscem niebiańskim, por. L. RYKEN, J.C. WILHOIT, T. LONGAN III, *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2002, s. 769.

⁴⁵ Mogła to być tzw. *Brama Beniamina* wspomniana przez Jeremiasza (por. Jr 37,13).

⁴⁶ W całym kompleksie jerozolimskim znajdowało się więcej bram północnych, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 98.

na skutek otrzymanych wizji. To poznanie decydowało o „inności” Ezechiela przebywającego pośród zesłańców.

Dwie różne scenerie towarzyszące poszczególnym wizjom (Ez 1,1-3; 8,1) podkreślały dwa aspekty, a mianowicie aspekt „ziemi” oraz aspekt „społeczności”. W pierwszym wypadku prorok miał sobie uświadomić fakt, że Jahwe nie jest związany z konkretną ziemią i objawia się wszędzie, natomiast w drugim wypadku Ezechiel został pouczony o tym, że przebywając spośród zesłańców, występuje jako mąż Boży przekazujący zamysł Jahwe, który otrzymał właśnie w momencie kontaktu z rodakami. W ten sposób spotkanie proroka ze starszyzną Judy nabiera nowej jakości i staje się początkiem nowego zgromadzenia, nowego Izraela, który miał jednak przed sobą jeszcze niezwykle długą historię transformacji. Pierwszy krok został już jednak uczyniony, a miał on znaczenie decydujące, od niego bowiem zależał kierunek procesów przemiany, którym podąży społeczność zesłańców.

Ezechiel stwierdza, że *starsi Judy siedzieli przed moim obliczem* (w. 1c). Ta informacja miała znaczenie symboliczne. Relacja mistrz – uczniowie wyłania się z tego opisu i to niezależnie od intencji, jakimi się kierowali owi starsi. Zdanie to bowiem informuje o nowym porządku formacji pośród zesłanych. „Uczniowie” reprezentowali świadomość typową dla wszystkich zesłańców, którzy w oparciu o osobiste doświadczenia posiadali swój projekt na przyszłość. Zetknęli się nie tylko z ludami obcymi, lecz mogli również nawiązać kontakty z potomkami zesłańców z Królestwa Północnego, którzy dysponowali ogromnym doświadczeniem przystosowania się do życia w nowych warunkach, poza ziemią ojców. To doświadczenie jednak nie miało już żadnego znaczenia w relacji proroka do rodaków. Jedyłą treść, jaką miał przekazać, było doświadczenie obecności i słowa Jahwe, które otrzymywał na różny sposób. Ten fakt podkreśla Ezechiel dodając informację: *i spoczęła na mnie tam ręka Pana, Jahwe* (w. 1d). Była to obecność Jahwe jeszcze bardziej intensywna od tej doznawanej przez Ezechiela wcześniej (por. komentarz do Ez 8,1). Spotkanie proroka ze starszymi Judy oznaczało spotkanie tego, który miał poznanie Jahwe, z tymi, którzy stali w obliczu tego poznania, stąd w wielu fragmentach Księgi pojawia się formuła: *i poznają, że Ja jestem Jahwe*.

Wzmianka o „ręce Jahwe” służyła nie tylko podkreśleniu autorytetu, w jakim postępował Ezechiel, lecz również ujawniała fakt przejścia w relacji prorockiej z płaszczyzny naturalnej do nadnaturalnej. Treść w. 2 mocno wiąże doświadczenie Ezechiela z doznaniem opisanym w pierwszej wizji (Ez 1). Prorok został pochłonięty mocą Ducha, który przeniósł go do Jerozolimy (w. 3). W ten sposób została ukazana zmiana środowiska, w jakim znajdo-

wał się Ezechiel. Jego naturalny pobyt w domu został zastąpiony duchowym pobytem w Jerozolimie. Ta nadzwyczajna podróż do miasta świętego znalazła w późniejszych czasach swą analogię w koranicznym opisie podróży Mahometa do miejsca oddalonego (Jerozolimy)⁴⁷. Charakter tych podróży był jednak zupełnie inny. Ogląd sanktuarium dokonywał się w kontekście nowej świadomości Ezechiela. Prorok trwał w ścisłych więzach z Jahwe oraz ze społecznością zesłańców. Takich więzów nie posiadał już Ezechiel z ówczesnymi mieszkańcami Jerozolimy, których znał z okresu swych lat młodości. Dla historycznego miasta nie posiadał żadnego pozytywnego orędzia, choć niektórzy z ocalonych po drugiej katastrofie miasta dołączyli do pierwszej fali zesłańców i mieli również okazję, by stać się zaczątkiem odnowionej społeczności Izraela.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 8,3d-6)

W duchowej podróży Ezechiela do Jerozolimy jego pierwszym przystankiem była wewnętrzna brama północna (w. 3d); w ten sposób została precyzyjnie określona topografia wizji. Prorok na zasadzie ostrego kontrastu zaznacza, że opisywane miejsce było zamieszkiwane przez *bożka zazdrości* (הַקִּנְאָה סִמּוּל), któremu została przeciwstawiona obecność chwały Jahwe (w. 4a). To ona właśnie nadawała sens całemu doświadczeniu i była zasadą kontynuacji wizji, Ezechiel bowiem rozpoznaje, że była to ta sama chwała, *jak w widzeniu, które widziałem na równinie* (w. 4b). Chwała Jahwe oraz Jego ręka były gwarancją kroczenia Ezechiela drogą wyznaczającą prawdziwy przełom w dziejach narodu, który miał nastąpić po usunięciu wszelkich przeszkód stworzonych przez samych mieszkańców Jerozolimy. Jako pierwsza została ukazana praktyka idolatrii uprawianej przy bramie północnej. Ten kierunek został jeszcze bardziej podkreślony w w. 5, gdzie północ symbolicznie oznacza oddalanie się Izraela od Jahwe i ustanie oddawania należnej Mu czci (w. 6).

Tekst Ez 8,3d-6 można podzielić na następujące części:

- | | |
|-------|---------------------|
| w. 3d | Doznane „widzenia” |
| w. 3e | Topografia „widzeń” |
| w. 3f | Przedmiot „widzeń” |
| w. 4a | Chwała Boga Izraela |

⁴⁷ Sura 17,1.

- w. 4b Tożsamość doświadczeń duchowych proroka
- w. 5a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 5b Polecenie dane prorokowi
- w. 5c Topografia widzenia
- w. 5d Przedmiot widzenia
- w. 6a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 6b Polecenie dane prorokowi
- w. 6c Przedmiot oglądu proroka
- w. 6d Zapowiedź kolejnego oglądu

W pierwszej wizji (Ez 1) przedmiotem oglądu proroka była sfera porządku tworzonego przez chwałę Jahwe, natomiast kolejny ogląd dotyczył już sfery charakteryzującej się brakiem takiego porządku. W proces destrukcji zaangażował się Izrael, i to pomimo tego, iż w swych dziejach otrzymał przywilej więzów z Jahwe, który gwarantował kształtowanie oblicza ziemi zgodnie ze wzorem porządku Jego zamysłu. Taka była misja narodu, który żyjąc w Jerozolimie i jej otoczeniu, miał oddawać cześć Jahwe, a od jej relacji zależała cała egzystencja narodu. W w. 3d zostało ukazane największe przestępstwo Izraela: stworzenie miejsca zamieszkania dla „bożka zazdrości”. Izraelici stworzyli swoisty *moszaw* (מוֹשָׁב), czyli miejsce zamieszkania przedmiotu, wytworu ludzkiej wyobraźni, na miarę swych oczekiwań (o charakterze koniunkturalnym). Ów „bożek zazdrości” stał się „znakiem firmowym” apostazji mieszkańców i od tego znaku rozpoczął się ogląd proroka. Ezechiel na cały ten proces patrzył poprzez pryzmat osobistego doświadczenia chwały Jahwe (w. 4), miał więc pełną świadomość miary odstępstwa swych rodaków zamieszkujących w dalszym ciągu Jerozolimę. Zgodnie z zamysłem Jahwe, prorok miał się stać przede wszystkim uważnym obserwatorem, do czego też został aż dwukrotnie przynaglony: *I powiedział do mnie: Synu człowieczy, podnieś, proszę, swe oczy/ czy ty widzisz ich* (ww. 5.6). Miara obrzydliwości została już całkowicie przekroczona. Prorok został powołany do tego, by być kwalifikowanym świadkiem wszystkich tragicznych wydarzeń. Jahwe stopniowo wprowadzał Ezechiela w te sprawy i na zakończenie oglądu ołtarza bałwochwalczego złożył deklarację: *zobaczysz obrzydliwości większe* (w. 6d).

Komentarz egzegetyczny (Ez 8,3d-6)

Ez 8,3d.4

אֲשֶׁר-שֵׁם מוֹשֵׁב סִמֹּל הַקִּנְאָה הַמִּקְנָה:
וְהִנֵּה-שֵׁם כְּבוֹד אֱלֹהֵי יִשְׂרָאֵל כְּמִרְאָה אֲשֶׁר רָאִיתִי בְּבִקְעָה:

Tam (było) zamieszkanie bożka zazdrości, wzbudzającego zazdrość. A oto tam (była) chwała Boga Izraela, jak w widzeniu, które widziałem na równinie.

Misją Izraela było zachowanie czystości świątyni i niedopuszczenie do jakichkolwiek praktyk bałwochwalczych. O tę sprawę zabiegał w szczególny sposób pobożny król Jozjasz. Niestety, jego następcy okazali się mało godnymi władcami, powrócili więc do praktyk z okresu bezbożnego Manassesza. Praktyki ustawiania posągów bóstw musiały być powszechne, skoro już Jozjasz usuwał miejsca kultu Baala i Aszery (2 Krl 23,4)⁴⁸. W okresie Sedecjasza również znalazła się przestrzeń dla bożka (סִמֹּל)⁴⁹, którego dojrzał Ezechiel⁵⁰. Usytuowany blisko bramy spełniał funkcję stróża sanktuarium, tym samym zanieczyszczając całą świątynię: *tam (było) zamieszkanie (מוֹשֵׁב)*⁵¹ bożka. Prorok zauważa, że był to bożek zazdrości (הַקִּנְאָה)⁵², który zazdrość wzbudzał (הַמִּקְנָה)⁵³. Faktycznie jego obecność stanowiła wielką prowokację względem kultu Jahwe⁵⁴. Sam Jahwe przedstawiał się jako „Bóg zazdrosny”. Owa zazdrość stała na straży wierności kultu i zbawienia Izraelitów. Natomiast zazdrość bożka prowadziła do nieszczęścia oraz unicestwienia narodu oderwanego od źródła życia, jakim był wyłącznie Jahwe.

⁴⁸ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 281.

⁴⁹ Termin סִמֹּל występuje 5 razy w BH (w tym Ez 8,3.5) i znaczy: *wyobrażenie bóstwa, obraz, rzeźba*, por. WSHP I, s. 712.

⁵⁰ Ów bożek nie był zwykłym elementem ornamentyki świątynnej, lecz przejawem idolatrii, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 282.

⁵¹ Termin מוֹשֵׁב (*miejście zamieszkania, pozycja*) określał miejsce króla przy stole (1 Sm 20,25), w kontekście wypowiedzi Ezechiela mogła to być nisza w murze, w której była umieszczona figura, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel* 1, s. 238.

⁵² Rdzeń קנא wskazuje na akt zazdrości względem wrogich sił (Rdz 30,1; 37,11; Ps 37,1; 73,3; Prz 3,31; 23,17; 24,19), por. WSHP II, s. 174.

⁵³ Ezechiel stosuje tu określenie antropopatyczne, które odnosi się do reakcji Jahwe na praktyki bałwochwalcze Izraela, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 86.

⁵⁴ „Zazdrość” Jahwe przypominała zazdrosnego małżonka, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 98.

Prorok nie był pozostawiony samemu sobie w obliczu praktyk bałwochwalczych⁵⁵. Podobnie jak w pierwszym widzeniu (Ez 1,28), doświadczał chwały Jahwe kolejny raz⁵⁶. Tym razem mowa jest o Bogu Izraela, zatem została podkreślona rola Jahwe w historii narodu: *A oto tam (była) chwała Boga Izraela*⁵⁷. Pan upomniał się o swoją własność. Był nie tylko Bogiem opiekuńczym, ale faktycznym twórcą tej społeczności, której cel istnienia w istotny sposób różnił się od bytowania innych ludów. Żadne bóstwo (wymysł człowieka) nie mogło konkurować z Jahwe⁵⁸. Bóg okazał pełną wierność swoim obietnicom zbawczym. Izraelowi niczego nie brakowało, dlatego wszelkie praktyki bałwochwalcze były największą niesprawiedliwością, jakiej naród mógł się dopuścić⁵⁹.

Motyw chwały Bożej⁶⁰ stanowi ważny faktor łączący wszystkie doświadczenia duchowe Ezechiela w kontekście realizowanej przez niego misji, stąd prorok wyznaje, że otrzymane doświadczenie było tej samej natury, co poprzednie (*jak w widzeniu* [בַּמִּרְאָה], doznane *na równinie* [בְּבִקְעָה])⁶¹.

Ez 8,5

וַיֹּאמֶר אֵלַי בֶּן-אָדָם שֶׁאֵינָא עֵינַיָךְ דֶּרֶךְ צְפוֹנָה וְאִשָּׁא עֵינַי
דֶּרֶךְ צְפוֹנָה וְהִנֵּה מִצְפּוֹן לְשַׁעַר הַמְּזֻבָּח סָמָל הַקִּנְאָה הַזֶּה
בְּבִקְעָה:

*I powiedział do mnie: Synu człowieczy, podnieś, proszę, swe oczy
(na) drogę ku północy; i podniosłem me oczy (na) drogę ku pół-*

⁵⁵ W obliczu ziemskiego wizerunku bóstwa (w. 3) prorok otrzymuje kolejne doświadczenie obecności niewidzialnego Boga, które nie ma nic wspólnego z ludzkimi wymysłami, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 282.

⁵⁶ Prorok zaznacza, że do Jahwe należała świątynia, w której przebywała Jego chwała, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 98.

⁵⁷ Zarówno w w. 3, jak i w w. 4 używa prorok przysłówka תָּם (*tam*), podkreślając fakt zderzenia się dwóch porządków: prawa Jahwe oraz obrzydliwych praktyk bałwochwalczych; naród stanął po stronie drugiego „porządku”, stąd czekała go klęska.

⁵⁸ W świątyni nie było miejsca na koegzystencję Jahwe i idoli, a Izrael był powołany, by nigdy nie dopuścić do takiej sytuacji, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1-12*, s. 250.

⁵⁹ Izrael nie miał najmniejszych powodów, aby podążać za obcymi bóstwami, otrzymał bowiem od Jahwe wszystkie potrzebne dobra i to w wielkiej obfitości, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 282.

⁶⁰ Z tekstu w. 4 nie wynika, w jaki sposób ukazała się prorokowi chwała Jahwe (na wzór człowieka względnie w postaci tronu-rydwanu?), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1-20*, s. 198.

⁶¹ Prorok w obliczu oglądu bałwochwalczych prezentacji (ww. 3.5), został wzmocniony doświadczeniem chwały Jahwe, z którą miał już wcześniejszy kontakt.

nocy; a oto z północy bramy ołtarz, ten bożek zazdrości (był) przy wejściu.

Prorok prowadzony był nieustannie przez Mówiącego⁶², który skierował jego uwagę na miejsca przynależne do sanktuarium. To, co zobaczył, miało w szczególny sposób zapaść mu w pamięci. Tekst podkreśla równocześnie wielką harmonię istniejącą między Bogiem a Ezechielem, na Jego słowo następuje bowiem zawsze właściwa reakcja proroka: *I powiedział do mnie: Synu człowieczy podnieś, proszę, swe oczy* (שֶׁאֶנָּה עֵינַיִךְ)⁶³. Ezechiel skoncentrował całą swoją uwagę na miejsca wskazane przez Jahwe.

W w. 5 ponownie pojawia się motyw „północy” (por. w. 3), który w symbolice Księgi wprowadza szczególnie ważny wymiar teologiczny. Niezależnie od tego faktu, położenie poszczególnych części świątyni jerozolimskiej miało swe ukonkretnienie topograficzne, a tym samym otoczenie świątyni odnosiło się do wszystkich kierunków, w tym do północnego⁶⁴. W kontekście sanktuarium ten kierunek oznaczał nie tylko kres obrębu świętego⁶⁵, lecz kres całej Jerozolimy, której pozostałe części obejmowały tereny południowe (tzw. Miasto Dawida)⁶⁶.

Jahwe poleca prorokowi przyjrzenie się postaci „bożka zazdrości”, którego motyw występuje już w w. 3. Wielu mieszkańców Jerozolimy wprost przywykło do oglądania tego wyobrażenia i nie wzbudzało ono w nich żadnych reakcji sprzeciwu⁶⁷. Bożek wpisał się w koloryt świątynny tak, jakby był czymś integralnym w tradycji; jednym słowem: Izraelici utracili wzrok wiary.

Jahwe przynaglający Ezechiela do patrzenia pragnie, by jego spojrzenie było zupełnie inne od pozostałych Izraelitów; miał bowiem patrzeć z wiarą i jedynie wówczas mógł właściwie ocenić ogrom zła, jakie zakorzeniło się

⁶² Jahwe był faktycznym przewodnikiem Ezechiela.

⁶³ W tekście występuje ten sam czasownik (שָׁאָה), który służył do opisu „uniesienia” proroka przez Ducha (por. w. 3).

⁶⁴ Prorok miał zwrócić swe spojrzenie w kierunku północnym, a więc w stronę, przez którą został wprowadzony do sanktuarium, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 99.

⁶⁵ W mitologii ugaryckiej góra פִּנְס (północna) była miejscem zamieszkania bóstwa Baala, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 198.

⁶⁶ W topografii Jerozolimy świątynia i Miasto Dawidowe tworzyły najważniejszą strukturę miasta, choć w czasach Sedecjasza istniała już zachodnia część miasta (tzw. Miasto Górne), którego początki sięgają epoki Ezechiasza, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Promień miłości Jahwe*, Kraków 1999, s. 59.

⁶⁷ Praktyki bałwochwalstwa stały się częścią życia „religijnego” Izraela, por. G. FOHRER, *Storia della religione israelitica*, Brescia 1985, s. 66–70.

w Jerozolimie⁶⁸. Prorok nie należał już do mieszkańców stolicy, był bowiem oddalony od nich poprzez pobyt w Babilonii, a tym samym posiadał stosowny dystans do tego wszystkiego, co łączyło się ze Świętym Miastem⁶⁹. Dzięki temu nie było dla niego czymś oczywistym to, do czego przywykli w swej grzeszności mieszkańcy Jeruzalem. Mógł postrzegać teraz rzeczywistość tak, jak ona się prezentowała w oczach samego Jahwe.

Miejsce ustawienia bożka w kontekście bramy i ołtarza (הַמִּזְבֵּחַ)⁷⁰ również stanowiło poważne wyzwanie i prowokację, w pierwszym rzędzie bowiem temu miejscu mieli oddawać cześć wszyscy wkraczający do świątyni⁷¹.

Ez 8,6

וַיֹּאמֶר אֵלַי בֶּן-אָדָם הֲרָאָה אֶת־הַמָּוֶה עֲשִׂים
תּוֹעֵבוֹת גְּדֻלוֹת אֲשֶׁר בֵּית-יִשְׂרָאֵל עֲשִׂים פֶּה לְרַחֵקָה מִנֶּעַל
מִקְדָּשִׁי וְעוֹד תִּשׁוּב תִּרְאֶה תּוֹעֵבוֹת גְּדֻלוֹת:

I powiedział do mnie: Synu człowieczy, czy ty widzisz ich czyniących? Obrzydliwości wielkie, które dom Izraela tu czyni, aby oddalić od Mojej świątyni, i jeszcze obrócisz się, zobaczysz obrzydliwości większe.

Prorok kontynuuje relację o doświadczeniu duchowym⁷². Głos Jahwe w dalszym ciągu jest jego przewodnikiem⁷³. Ezechiel staje się szczególnym świadkiem stanu świątyni w Jerozolimie. Teren święty był jednak miejscem sprawowania obrzydliwych praktyk w oczach Jahwe. Tekst wprowadzie nie po-

⁶⁸ Oczywiście (עֲשִׂים) proroka miały być świadkiem tego wszystkiego, co dokonywało się w Jerozolimie.

⁶⁹ Pewne zdystansowanie się Ezechiela od historycznej Jerozolimy pozwoliło mu na pogłębioną refleksję nad znaczeniem miasta i jego miejsca w historii obecności chwały Jahwe w świątyni.

⁷⁰ Ołtarz w świątyni znajdował się na dziedzińcu kapłanów (na wprost *ulam*), zatem ołtarz wspomniany w w. 5 nie należał do tego porządku (por. Oz 8,11; 10,1; Jr 11,13), choć wzmianka o nim może kojarzyć się z nazwą bramy, która prowadziła do właściwego ołtarza, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 239; D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 286.

⁷¹ Taki kult sugeruje ten tekst, lecz prorok wprost nic nie pisze o konkretnych praktykach bałwochwalczych, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 287.

⁷² W. 6 stanowi zakończenie pierwszej sceny opisującej nadużycia w kulcie (ww. 3-6). Po tej wypowiedzi następują kolejne trzy sceny o podobnej tematyce (ww. 7-13.14-15.16-18), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1-19*, s. 130.

⁷³ Jahwe wzywa proroka do okazania jeszcze większej uwagi, zwłaszcza na ukazywane mu nadużycia, jakie były dokonywane w świątyni, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 287.

daje szczegółów, o jakie czynności tu chodzi, lecz niewątpliwie były one ściśle związane z obecnością *bożka zazdrości* umieszczonego w pobliżu ścisłej świątyni⁷⁴. Praktyk tych dopuszczali się mieszkańcy miasta, którzy nazwani zostali *domem Izraela* (בֵּית־יִשְׂרָאֵל). Przestępstwo to było bardzo znamienne, gdyż dokonywane było w *domu*, który nosił epitet *Izraela*, a podstawową misją Izraela było wyłączone oddawanie czci Jahwe jako jednemu Bogu wybranego ludu (por. w. 4).

Bezpośrednim skutkiem takiego postępowania było oddalenie (לְרַחֵקָה)⁷⁵ od świątyni. W zastosowanym terminie „świątynia” pojawia się w języku hebrajskim sufiks w formie zaimka dzierżawczego „moja” (מִן־רָשִׁי)⁷⁶. Z kontekstu wypowiedzi wynika, że „oddalany” ze świątyni jest niejako sam Jahwe⁷⁷, a tym samym Jego prawdziwi czciciele⁷⁸. Pozycja Jahwe jako absolutnego władcy została naruszona, a Jego prerogatywy w coraz to większym zakresie były przekazywane bożkom⁷⁹. Fakt pogłębiającego się procesu rozpadu wartości pielęgowanych w tradycyjnym kulcie zaznacza w tekście końcowe sformułowanie, w którym prorok jest wezwany do baczniejszej uwagi, by poznać jeszcze większe występki od tych, które już poznał: *i jeszcze obrócisz się, zobaczysz obrzydliwości większe* (תִּזְכֹּר עֲוֹנוֹת גְּדֹלוֹת)⁸⁰.

W tekście nie ma zatem żadnych szczegółowych opisów praktyk idolatrii⁸¹. Zamiarem redaktora było bowiem poinformowanie o utracie przez świątynię w Jerozolimie jej centralnego miejsca w duchowym życiu Izra-

⁷⁴ Ezechiel, będąc kapłanem, dokonuje oglądu praktyk bałwochwalczych, nie rozpoznaje jednak szczegółowych postaci angażujących się w ten proceder, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 240.

⁷⁵ Temat *oddalenia* (רָחַק) przywołuje prorok pod koniec wizji, w kontekście wygnania ludu (Ez 11,15.16).

⁷⁶ Zastosowane sformułowania wyrażają myśl o alienacji Jahwe z Jego świątyni, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 287.

⁷⁷ Idea „oddalenia” nie odnosi się do wymiaru fizycznego, lecz duchowego, do wrogości, z jaką spotkał się Jahwe ze strony ludu (por. Jr 2,5; Ez 44,10; Hi 19,13), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 198.

⁷⁸ Było to naruszenie podstaw życia religijnego Izraela, który był zobowiązany do oddawania czci Jahwe (ofiary) i to wyłącznie w jednym sanktuarium (por. Kpł 19,30; 26,2), por. J. HOMER-SKI, *Księga Ezechiela*, s. 99.

⁷⁹ W kontekście misji Ezechiela realizowanej w Babilonii duchowe doświadczenie praktyk bałwochwalczych dokonywanych w Jerozolimie miało być dla niego impulsem do przestrzegania zesłańców przed niebezpieczeństwem ulegania kultom sprawowanym przez obce ludy, pomiędzy którymi zamieszkiwali.

⁸⁰ Prorok będzie świadkiem jeszcze innej (większej) formy bałwochwalstwa, por. J. HOMER-SKI, *Księga Ezechiela*, s. 99.

⁸¹ W. 6 przygotowuje czytelników do kolejnej relacji o nadużyciach w kulcie świątynnym, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 143.

ela⁸². To oznaczało równocześnie utratę kontaktu z Jahwe, który przez bałwochwalstwo był usuwany ze świątyni⁸³. Jednak to nie człowiek, a tylko sam Bóg decydował o miejscu Jego szczególnego działania. Jahwe w końcu odszedł z Jerozolimy/świątyni (Ez 1–11). To wydarzenie było przede wszystkim klęską Izraela i wynikiem uprawianego przez niego kultu bałwochwalczego.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 8,3d-6)

Przebywając w Jerozolimie, prorok nie otrzymał wizji Miejsca Najświętszego (*debir*), lecz wszystko to, co stanowiło otoczenie wnętrza sanktuarium. W ten sposób została ukazana istotna zmiana w optyce Jerozolimy. Dla pielgrzymów, od czasów Dawida, podróż do Jerozolimy kojarzyła się z oddaniem czci Jahwe w Jego sanktuarium. Tymczasem podróż Ezechiela miała zupełnie inny charakter. To, co się dokonywało, było owocem widzeń Bożych otrzymanych od Jahwe (w. 3d). Ezechiel nie musiał już fizycznie udawać się do Jerozolimy w celu przyjęcia zbawczego działania Jahwe, trwał bowiem w łączności z Panem, poza Jerozolimą, odstępując (za sprawą Jahwe) od dotychczasowej praktyki jego pobożnych rodaków.

Pierwszy obiekt jawiący się prorokowi w wizji dotyczył wejścia do wewnętrznej bramy skierowanej na północ (w. 3e). Ta strona kojarzyła się z siedzibą bóstw (mityczna kraina górską). W nowej optyce świątynnej zostały ukazane różne punkty sanktuarium przeznaczone do praktyk kultycznych, a tym samym została złamana harmonia rytmu kultycznego koncentrującego się na jednym miejscu (w kierunku *debiru*). Ten schizofreniczny obraz sanktuarium ujawnił jego całkowitą destrukcję – i to zanim nastąpiło faktyczne zniszczenie świątyni na skutek najazdu Nabuchodonozora.

Pierwszym skojarzeniem Ezechiela dotyczącym sanktuarium w Jerozolimie miała być świadomość stanu jego profanacji. Miejsce jedyne Boga Izraela zajęły bożki, z których pierwszym z wymienionych był „bożek zazdrości”. Użycie tej nazwy było prowokacją i kpiną, lud w ten sposób bowiem drwił sobie z Jahwe, Boga zazdrosnego. Wysłunięcie tego atrybutu na pierwsze miejsce ujawnia stan kompletnego rozpadu świadomości religijnej w społeczności Jerozolimy. Miasto znalazło się poza zasięgiem ochrony ze strony Jahwe i od-

⁸² Oddalenie Jahwe i ludu od świątyni było zapowiedzią tragicznego zdarzenia, jakim miało być zburzenie sanktuarium, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 251.

⁸³ Lud dokonał formalnego zerwania więzów z Jahwe, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 141.

dało się działaniu sił ciemności (bożek zazdrości), które faktycznie oznaczały przemoc dokonywaną przez najazdy obcych ludów.

W relacji z wizji prorok nieustannie podkreśla swoją autonomię w stosunku do środowiska oglądu. On sam nie miał nic wspólnego z okropnościami dokonującymi się pośrodku świątyni w Jerozolimie; dla niego ta sceneria była czymś zewnętrznym (oglądanym w bezpiecznym dystansie). Prorok pozostawał tymczasem pod działaniem jednej mocy, czyli chwały Jahwe, której doświadczył w pierwotnym widzeniu na równinie (w. 4). W pierwszym widzeniu poznał harmonię środowiska Jahwe, natomiast w drugim jej antytezę, konstytuowaną przez środowisko mieszkańców Jerozolimy. Dostrzegany rozdział uświadamiał mu, że Izrael nie wypełnił swej dziejowej misji, jaką było stworzenie harmonii w sanktuarium poświęconym Jahwe, zgodnie ze wszystkimi poleceniami, jakie Izrael otrzymywał od Boga począwszy od czasów Mojżesza.

Dla Ezechiela „widzenie” stało się dużo bardziej ważne i „rzeczywiste” w stosunku do środowiska swego naturalnego pobytu. Stał się człowiekiem wizji nie tylko otrzymywanej od Jahwe, lecz również wizji dla narodu i jego przyszłości. Miał bowiem dokonać się niezwykle transfer Izraela. Lud pogrążony w środowisku dysharmonii i umierania miał być przeniesiony do środowiska harmonii, którego oblicze ukaże prorok w opisie ostatniej wizji (Ez 40–48). Ezechiel nie miał wątpliwości, że taki scenariusz czeka naród. Skoro on sam doznawał transferu duchowego (lecz bardzo konkretnego), tym bardziej był on możliwy dla całej społeczności wybranej przez Jahwe, którego moc przekraczała wszelkie ograniczenia natury ludzkiej oraz ziemskiej w ogólności.

W opisie wizji nie był jednak najważniejszy obraz, lecz słowa Jahwe. Wizji towarzyszyła audycja, która nadała całemu doświadczeniu znaczenie i sens. Słowa Jahwe stają się przewodnikiem dla Ezechiela, który dokonuje oglądu w całkowitym posłuszeństwie względem Mówiącego (ww. 5a.6a). Po interwale, jakim była informacja o obecności chwały Jahwe (w. 4), prorok ponownie kieruje wzrok na obiekty świątynne, na stronę północną, zdominowaną kultem „bożka zazdrości”, dodając równocześnie wzmiankę o ołtarzu (w. 5). Zastosowana redundancja tematyczna ujawnia, że zło, jakie zakorzeniło się w sanktuarium, przeniknęło niezwykle głęboko do mieszkańców miasta, prowadząc do nieprzezwyciężalnego kryzysu jego egzystencji. Izrael poddał się działaniu destrukcyjnej „zazdrości”, która osaczyła sanktuarium, nie pozwalając na sprawowanie autentycznego kultu. Jedyne ołtarz całopaleń, stojący u wejścia do świątyni, został zastąpiony ołtarzem „bożka zazdrości”, który w niczym nie

mógł być pomocny dla ludu (wbrew oczekiwaniom), lecz stał się znakiem nadchodzących nieszczęść. Był to już „znak firmowy” ludu buntowników. Ezechiel poznał determinację czcicieli fałszywych bóstw, która odbierała im możliwość zdystansowania się od praktyk bałwochwalczych i powrotu do Jahwe.

Konsekwencją tych czynów było oddalenie się od świątyni Jahwe (w. 6). Było to oddalenie dokonane całkowicie świadomie, do którego doprowadził dom Izraela. Ezechiel został przynaglony do skupienia swej uwagi na czynnościach wykonywanych przez mieszkańców, a były to *obrzydliwości wielkie* (w. 6), a jednak nie największe, bowiem opisywane miejsce było jakby przedsiönkiem do sfery jeszcze gorszych praktyk bałwochwalczych. To stopniowe wprowadzanie po świątyni ujawnia przede wszystkim dystans, jaki zaistniał między Jahwe a Izraelem; powstał on całkowicie z winy narodu. W rezultacie Izrael pozostawiony samemu sobie, oddalający się od Pana w Jego sanktuarium, zredukował swoją egzystencję do wymiarów życia obcych ludów pozbawionych błogosławieństwa i obietnic. Stał się narodem bez przyszłości, a ostateczny jego koniec zwiastowały nadchodzące wydarzenia.

W zaistniałej sytuacji Jahwe nie pozostawał bierny. Powołał Ezechiela na świadka praktyk bałwochwalczych Izraela, którego zadaniem było strzeżenie i kształtowanie zesłańców oraz zachowanie całkowitej separacji od tego, co działo się w Jerozolimie. Sami zesłańcy nie mogli jednak wznieść się ponad to, co odziedziczyli z Jerozolimy, stąd koniecznością stała się również w ich życiu interwencja Jahwe, którą zapowiada prorok w późniejszych partiach, pisząc o darze nowego serca i nowego ducha (Ez 36,26).

Przekuć porażkę ludu w zwycięstwo było dziełem przekraczającym możliwości Izraela. Naród podążał drogą zagłady. Prorok był o tym stopniowo pouczany, stąd kolejne polecenie otrzymane od Jahwe. Ezechiel miał przyjąć odpowiednią postawę i dojrzeć jeszcze większe obrzydliwości, do jakich dopuszczał się lud (w. 6d).

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 8,7-13)

Ezechiel był poprowadzony po świątyni; podobny proces będzie miał miejsce w kontekście relacji o nowym sanktuarium (Ez 40–42). Warto zauważyć, że fraza w. 7 zaczyna się identycznie, jak kończy się werset wprowadzający do wielkiej wizji (Ez 40,1): *I zaprowadził mnie* (וַיְבִיֵא אֵלַי). Istnieje zatem związek wszystkich doznań duchowych (wizji) Ezechiela mających swe źródło w Jahwe, który konsekwentnie wprowadza proroka w tajemnice swego zamysłu.

Nowy ogląd proroka oznacza wypełnienie obietnicy Pana (w. 6d). Ezechiel prowadzony był do wejścia dziedzińca, chodziło zatem o rejon bardzo bliski wewnętrznej budowli świątynnej, w której przebywała od wieków chwała Jahwe. Jednoznaczny charakter sanktuarium ponownie uległ załamaniu na skutek praktyk, jakie były ukazane prorokowi. W architekturze murów wewnętrznych (i zewnętrznych) ważną rolę odgrywały bramy, tymczasem (w relacji) zamiast niej pojawił się *otwór* (נִקְרָה), który stał się również „znakiem firmowym” idolatrii. Prorok miał się stać duchowym zdobywcą skażonego miejsca: *Synu człowieczy, przebij, proszę, mur* (w. 8). W ten sposób tekst wykazuje, że Ezechiel nie wkraczał w to miejsce na sposób bałwochwalców, lecz postępując dynamicznie, stał się znakiem sprzeciwu uprawianych praktyk.

Tekst Ez 8,7-13 można podzielić na następujące części:

- w. 7a Prorok prowadzony po miejscu wizji
- w. 7b Ogląd proroka
- w. 7c Przedmiot oglądu proroka
- w. 8a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 8b Polecenie dane prorokowi
- w. 8c Wykonanie polecenia Jahwe
- w. 8d Przedmiot oglądu proroka
- w. 9a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 9b Polecenie dane prorokowi
- w. 9c Przedmiot oglądu proroka
- w. 10a Czynności proroka
- w. 10b Przedmiot oglądu proroka
- w. 11a Zgromadzenie starszych domu Izraela
- w. 11b Jaazaniaś, syn Safana
- w. 11c Ofiara kadzielna
- w. 12a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 12b Prorok przynaglony do wyłączenia swej uwagi
- w. 12c Tajemne praktyki starszych domu Izraela
- w. 12d Fałszywe przekonania zgromadzenia
- w. 13a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 13b Polecenie dane prorokowi
- w. 13c Zapowiadany ogląd proroka
- w. 13d Przedmiot oglądu

Zastosowane w perykopie Ez 8,7-13 słownictwo podkreśla nade wszystko ścisłą relację Ezechiela do Jahwe. Prorok, jak niewidzialny duch, jest prowadzony po najbardziej skalanym miejscu na całej ziemi. Nie było bowiem środowiska bardziej świętego od świątyni jerozolimskiej, zatem nie można było dokonać większej profanacji od tej, jaka dokonała się w tym mieście. Duchowa obecność proroka chroni go od skalania się, bowiem już sama obecność pośród zgromadzenia bałwochwalców mogła kłaść człowieka.

Perykopa o ukrytych praktykach starszych domu Izraela to przede wszystkim wzorcowy tekst opisujący prowadzenie proroka przez Jahwe. W tekście pojawia się jednak tylko jedna wzmianka, która wprost informuje o czynności „prowadzenia” (w. 7a), natomiast aż czterokrotnie powtarzana jest formuła: *i powiedział do mnie* (ww. 8.9.12.13). Jahwe był doskonałym przewodnikiem (interpretatorem), tym samym ogląd proroka dotyczył tych wszystkich miejsc, które pozwoliły mu poznać faktyczny stan sanktuarium Jerozolimy, a zwłaszcza mieszkańców (starszych domu Izraela). Wspomniane imiona własne (Jaazaniaś, syn Safana) nadają wypowiedzi bardzo konkretny charakter. To nie jacyś ludzie oddawali się bałwochwalstwu, lecz konkretni, których znał prorok.

Uwaga proroka musiała być niezwykle wytężona (w. 12b), od poprawności jego percepcji zależał bowiem los Izraela. Ezechiel nie mógł potraktować powierzchownie przekazywanych mu mrocznych postaw Izraela. Nie mogły one koegzystować ze zdrowymi praktykami, opierającymi się na prawie Mojżeszowym. Również w. 13 informuje o tym, że prorok stopniowo był wprowadzany w prawdę o stanie duchowym Izraela: *zobaczysz obrzydliwości większe, które oni czynią* (w. 13cd; por. w. 6). W tej formule pojawia się dodatek (*które oni czynią*), który podkreśla dynamiczny charakter odstępstw, do jakich dopuścili się starsi domu Izraela.

Komentarz egzegetyczny (Ez 8,7-13)

Ez 8,7

וַיְבֵא אֹתִי אֶל-פֶּתַח הַחֲצֵר וְאֶרְאֶה וְהִנֵּה חֲרָאֲחַר בִּקִּיר:

I zaprowadził mnie do wejścia dziedzińca, i zobaczyłem, a oto (był) jeden otwór w murze.

Ezechiel pozostawał w dalszym ciągu pod wpływem działającego w nim Ducha (w. 3), który oprowadzał proroka po terenie świątynnym⁸⁴. Sam Ezechiel, będąc kapłanem, doskonale był zorientowany w budowlu (znał wszystkie bramy, dziedzińce oraz stosowne przejścia), a jednak zostały mu również ukazane takie szczegóły, których dotychczas nie znał. Jednym z nich był *jeden otwór w murze* (חֹר־אֶחָד בְּקִיר) ⁸⁵. Ten pozornie zwykły widok nabiera dużego znaczenia, bowiem użyty termin חֹר oznacza zarówno *otwór*, jak i *jaskinię* czy *kryjówkę*⁸⁶. Wyraz użyty przez Ezechiela wskazuje jednak na pewną skazę na murze, która nie tylko mówi o fizycznym jego stanie, lecz również – wedle symboliki Księgi – wskazuje na słabość⁸⁷, która wykorzystana przez wrogów stała się bezpośrednim powodem zagłady miasta i jego mieszkańców. Tajemniczy obiekt nie przynależał do pierwotnej struktury świątyni i powstał na skutek ingerencji tych, którzy uczynili z sanktuarium miejsce uprawiania bałwochwalstwa. Tylko w ten sposób można uzasadnić koncentrację uwagi proroka na tak nieistotnym szczególe architektonicznym⁸⁸.

Ez 8,8

וַיֹּאמֶר אֵלַי בֶּן-אָדָם חֲתֹר־נָא בְּקִיר וְאַחֲתֹר בְּקִיר וְהָיָה פֶּתַח
אֶחָד:

*I powiedział do mnie: Synu człowieczy, przebij, proszę, mur,
i przebiłem mur, a oto (było) jedno wejście.*

Kolejne polecenie otrzymane przez proroka w dalszym ciągu koncentruje się na kwestii *muru* (בְּקִיר)⁸⁹, której funkcja polegała na oddzieleniu poszczególnych stref otaczających wewnętrzną budowlę świątynną. Bramy

⁸⁴ Prorok znalazł się na terenie dziedzińca – między wewnętrzną bramą północną a murem świątyni (wewnętrzna budowla) na południu, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 99.

⁸⁵ Prorok nie podaje szczegółów na temat lokalizacji owego otworu, być może chodziło o ścianę, za którą znajdowały się pomieszczenia dla służby, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 99.

⁸⁶ Może oznaczać też kryjówkę dla zwierząt, por. WSHP I, s. 330.

⁸⁷ Owa słabość mogła w pierwszym rzędzie odnosić się do kwestii dyscyplinarnej, mowa o otworze została bowiem zainaugurowana formułą וְהָיָה (a oto); wskazuje ona na kolejne ważne miejsce poznawane przez proroka, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 240.

⁸⁸ Pierwotne pomieszczenie (magazyn?) mogło być przystosowane do uprawiania idolatrii, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 289.

⁸⁹ LXX opuszcza wzmiankę o murze: καὶ εἶπεν πρὸς με ὡς ἄνθρωπου ὅρουσον καὶ ὥρυξά καὶ ἰδοὺ θύρα μία.

służyły do przechodzenia na drugą stronę muru. O ich obecności wspominał prorok w poprzednich wersetach (ww. 3.5). Ezechiel nie miał jednak ich używać, zatem jego podróż nie była typowym sposobem zachowania człowieka (mieszkańca), lecz zupełnie czymś oryginalnym, otrzymał bowiem polecenie przebicia (חָתַר־נָא)⁹⁰ się przez mur⁹¹. Podobne polecenie otrzyma prorok od Jahwe, gdy znajdzie się ponownie w Jerozolimie przy murach miejskich (Ez 12,5.7.12). Ezechiel postępuje jak zdobywca, który toruje sobie drogę poprzez wyłomy w murze. Te akcje zapowiadają gwałt, jaki będzie udziałem Jerozolimy podczas inwazji babilońskiej⁹². Mury, które dla mieszkańców stanowiły ostoję bezpieczeństwa, nie będą przeszkodą do ich przekroczenia. Po wykonaniu wyłomu w murze oczom proroka ukazało się jedno wejście (פֶּתַח)⁹³. Być może było ono miejscem ukrytym dla ogółu przebywających na terenie świątyni, a prorok dokonuje jego odkrycia dzięki prowadzeniu przez Jahwe.

Ez 8,9

וַיֹּאמֶר אֵלַי בֹּא וְרֵאֵה אֶת־הַתּוֹעֵבוֹת הָרְעוֹת אֲשֶׁר הֵם עֹשִׂים
פֹּה:

I powiedział do mnie: Wejdź i spójrz na obrzydliwości złe, które oni czynią tu.

Prorok nie jest prowadzony po najbardziej reprezentatywnych częściach świątyni, lecz po konstrukcjach do niej przylegających, które mogły spełniać różne funkcje pomocnicze (magazyny). Oczom proroka⁹⁴ ukazały się sceny, które określa jako אֶת־הַתּוֹעֵבוֹת הָרְעוֹת (obrzydliwości złe). O nich wspominał już wcześniej (w. 6), a które związane były z praktykami bałwochwalczymi, dobrze zdomowionymi już w Izraelu (por. Ez 5,9.11; 6,9.11;

⁹⁰ Termin חָתַר znaczy: *kopać* (Ez 8,8; 12,5.7.12), *udać się* (Am 9,2), *posuwać się naprzód przez wiosłowanie* (Jon 1,13), por. WSHP I, s. 347.

⁹¹ Prorok miał powiększyć otwór, który wcześniej zauważył (w. 7), por. H.D. HUMMEL, *Ezechiel 1–12*, s. 252.

⁹² Do czynienia wyłomu w murach od czasów asyryjskich stosowano tarany, por. R.M. JURGA, *Machiny wojenne. Zapomniana technika wojskowa*, Poznań 2011, s. 11.

⁹³ Ezechiel miał w ten sposób uzyskać dostęp do nowego punktu obserwacji, por. H.D. HUMMEL, *Ezechiel 1–12*, s. 252.

⁹⁴ Dwukrotnie użyty tryb rozkazujący: בֹּא וְרֵאֵה (wejdź i spójrz) podkreśla pełne podporządkowanie się Ezechiela Jahwe, który odsłania przed prorokiem kolejne ciemne strony terenu świątynnego.

7,3.4)⁹⁵. Szczególnie wymowny jest fakt, iż tajemne praktyki dokonywano פה (tu), czyli w świątyni⁹⁶. Nie szanując najświętszego dla narodu miejsca, Izraelici czuli się zupełnie bezkarni i byli przekonani, że wystarczy im ochrona z grubych murów, by mogli do woli oddawać się praktykom zupełnie przeciwnym powołaniu i misji, jaką otrzymali od Jahwe – swego Boga, który nie mógł tolerować idolatrii.

Ez 8,10

ואבוא ואראה והנה כל-תבנית רמש ובהמה ששן וכל-גלולי
בית ישראל מחרקה על-הקיר סביב סביב:

Wszedłem i widziałem, a oto wszelki wizerunek: pełzającego i bydlęcia ohydneho, i wszelkie bożki domu Izraela wyrte na murze wszędzie wokół.

Podczas swej duchowej podróży do Jerozolimy prorok zachowuje pełną kontrolę swych czynności, wykonując skrupulatnie otrzymane polecenia. Wkracza do miejsca, które zadziwia swoją odmiennością w stosunku do tradycyjnego wyglądu wewnętrznych części świątyni. W pierwszej reakcji Ezechiel uświadamia sobie, iż oto przed nim pojawił się כל-תבנית (wszelki wizerunek)⁹⁷. Na początku wizji tym wizerunkiem była ręka Opatrzności (w. 3), natomiast w świątyni, w miejsce spodziewanej obecności Pana, pojawiły się wizerunki zupełnie przeciwne, które świadczyły o świadomym zbuntowaniu się ludu względem Jahwe⁹⁸. Opisywana prowokacja jeszcze bardziej się uwydatnia, gdy weźmiemy pod uwagę zakaz zawarty w Pwt 4,16-18: *abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety, podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka, latającego pod niebem, podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią*. Wygląd świątyni był ściśle określony i nie

⁹⁵ Prorok nie podaje szczegółów na temat wyobrażeń, które nazwał אֲתֵּי-הַחַוְעוֹת הָרָעוֹת (obrzydlivości złe), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 252.

⁹⁶ Prorok nawiązuje tu do w. 6 (por. w. 17).

⁹⁷ LXX zawiera krótszą lekcję, w której brakuje frazy ובהמה רמש (wizerunek: pełzającego, i bydlęcia ohydneho); może być to zatem dodatek wyjaśniający w oparciu o tekst Pwt 4,16-18.

⁹⁸ Takie zachowanie było już udziałem poprzednich pokoleń, o czym świadczy „historia” Oholiby: *I dodała do nierządów swych, gdy zobaczyła mężów wyrzniętych na ścianie, podobizny Chaldejczyków, narysowanych w czerwonym kolorze* (Ez 23,14).

dopuszczał wprowadzania jakichkolwiek motywów, które nosiły na sobie ślady obcych wierzeń⁹⁹. Wymienione przez Ezechiela postacie wyryte na murze to zwierzęta nieczyste¹⁰⁰, czyli *pełzające* (רֶמֶשׁ)¹⁰¹ i *bydlęcia ohydne* (שִׁקִּין בְּהֵמָה)¹⁰² oraz *wszelkie bożki* (וְכָל-גִּלּוּלִי), czyli ohyda w szczególnie sposób kalająca Izraelitów powołanych do oddawania czci wyłącznie Jahwe¹⁰³.

Wygląd świątyni w Jerozolimie zaczął przypominać sanktuaria pogańskie, w których było wiele figuratywnych odwzorowań – czy to w Babilonii, czy w Egipcie, a również wśród ludów sąsiadujących z Izraelem.

Ez 8,11

וְשִׁבְעִים אִישׁ מִזִּקְנֵי בֵּית-יִשְׂרָאֵל וַיֹּאזְנִיחוּ בֶן-שָׁפָן עִמּוֹד בְּתוֹכָם
עֹמְדִים לִפְנֵיהֶם וְאִישׁ מִקְטָרְתּוֹ בִּידּוֹ וְעֵתֶר עֲנִי-הַקְטָרֶת עִלָּהּ:

A siedemdziesięciu mężów, starszych domu Izraela – i Jaazaniasz, syn Safana, stoi pośrodku nich – stoją przed ich obliczem, a mąż (każdy) kadzielnicę swoją (miał) w ręku swoim, a woń dymu kadzidła unosi się.

W okresie niezwyklej podróży Ezechiela po świątyni w Jerozolimie rządy sprawował Sedecjasz, natomiast prawowity król przebywał na zesłaniu, a wraz z nim najważniejsi urzędnicy i kapłani. Babilończycy zmierzali do osłabienia pozycji wszystkich zwolenników utrzymania niezależności Jerozolimy, która faktycznie została już całkowicie poddana wpływom nowej metropolii.

Ezechiel opisując swoje doświadczenie, stwierdza: *A siedemdziesięciu mężów, starszych domu Izraela – i Jaazaniasz, syn Safana, stoi (עֹמְדִים) pośrodku nich – stoją (עֹמְדִים)*¹⁰⁴ *przed ich obliczem*. Grupa siedemdziesięciu mężów stanowiła niejako „gabinet cieni”, która w zaistniałej sytuacji zaczęła mieć coraz

⁹⁹ Możliwe, że były to również egipskie wierzenia, w tym środowisku znane były bowiem wyobrażenia teriomorficzne, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 199.

¹⁰⁰ Temat zwierząt czystych i nieczystych prezentuje tekst Kpł 11,1-47.

¹⁰¹ Termin רֶמֶשׁ oznacza *stworzenia*, które pełzają po ziemi, *stworzenia* bytujące w morzu – od czasownika רָמַשׁ (*skradać się, pełzać*), por. WSHP II, s. 285–286.

¹⁰² Termin שִׁקִּין (*obrzydlivość kultyczna*) dominuje we fragmencie Kpł 11,10-43, a jeden raz pojawia się w Księdze Ezechiela, por. WSHP II, s. 596.

¹⁰³ Wizerunki na ścianach przypominały wyobrażenia znane z Bramy Isztar w Babilonie (lwy, węże), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 199.

¹⁰⁴ Prorok dwukrotnie użył czasownika עָמַד (*stać*), stosując formę imiesłowu w *qal*, który wyraża ideę czasu teraźniejszego, tym samym została podkreślona koincydencja czasowa prak-

to większe wpływów w Jerozolimie¹⁰⁵. Pojawiła się bowiem pustka w administracji zarówno cywilnej, jak i świątynnej. Tworzyła się zatem nowa grupa, która była zainteresowana obiema dziedzinami¹⁰⁶. Owi mężowie byli w zupełności uzurpatorami, zgodnie z koncepcją teokracji władza należała bowiem do Jahwe, którą w Jego imieniu spełniali pomazańcy, a więc osoby przez Boga wybrane i ustanowione.

Zgromadzenie siedemdziesięciu było nieudaną imitacją tradycji narodowych, związanych jeszcze z czasami Mojżesza, który to mąż otoczony był przez siedemdziesięciu starszych Izraela¹⁰⁷. W przeciwieństwie do nich, zgromadzenie dostrzegane przez Ezechiela za przywódcę nie miało wybrańca Bożego, lecz – jak się wydaje – był nim wspomniany w tekście Jaazaniasz¹⁰⁸, syn Safana. Postać ta, rozpoznana przez Ezechiela, musiała zatem być mu znana i to jeszcze z okresu historycznego pobytu proroka w Jerozolimie. Imię to zapewne było w owym okresie popularne (por. Jr 35,3; 40,8; 42,1), skoro Ezechiel w późniejszym tekście wspomina o Jaazaniaszu, synu Azzura (Ez 11,1). Tymczasem z Księgi Jeremiasza dowiadujemy się o synach Safana (był kanclerzem Jozjasza). Byli to: Akicham (jego synem był Godoliasz, późniejszy gubernator babiloński zamordowany przez rebeliantów) ochraniający Jeremiasza (Jr 26,24), Eleazar, który dostarczył list Jeremiasza (Jr 29,3), oraz Gemariasz, który usiłował powstrzymać króla Jojakima przed spalaniem zwoju Jeremiasza (Jr 36,11.25)¹⁰⁹. Synowie Safana prezentowali się jako wybitnie szlachetne postacie; być może mieli jeszcze jednego brata – Jaazaniasza, który odstąpił od tradycji ojców (reformy Jozjasza) i szukał sukcesów życiowych poprzez przyłączenie się do odstępców¹¹⁰.

tyk dokonywanych w Jerozolimie z tym, co stało się udziałem zesłańców już przebywających w Babilonii.

¹⁰⁵ Miejscem przebywania „wybornych mężów” Izraela miało być trwanie przy Jahwe, tymczasem zostali oni przedstawieni w kontekście praktyk bałwochwalczych, które ujawniały faktyczny stan Izraela oddalonego od Boga, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 143.

¹⁰⁶ Była to nowa grupa mająca udział w zarządzaniu krajem, która przyczyniła się do pogłębienia się kryzysu religijnego Izraela, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 200.

¹⁰⁷ Ezechiel podając liczbę 70 mężów, przywołuje na myśl dawną tradycję związaną z zawarciem przymierza w czasach Mojżesza: *I rzekł Pan do Mojżesza: „Wstąp do Pana, ty, Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka...”* Wstąpił Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięciu starszymi Izraela (Wj 24,1.9; por. Lb 11,16).

¹⁰⁸ יֵאֲזַנְיָאֵשׁ = Jahwe wysłuchuje (יָאֵזַן = słuchać, wysłuchać), por. WSHP I, s. 28.

¹⁰⁹ Bliskie otoczenie Jeremiasza popierało jego stanowisko o konieczności podporządkowania się Babilonii, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 253.

¹¹⁰ Proces odstępstwa od kultu Jahwe musiał ogarnąć wyższe warstwy cywilnej władzy, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 291.

Każdy z mężów trzymał *kadzielnicę* (מִקְטָרֶתוֹ)¹¹¹, z której unosił się dym¹¹². To kolejna imitacja tradycji religijno-narodowych¹¹³. Aaron posługiwał się kadzidłem w kontekście obrzędu prześlągania (Lb 17,12; por. Kpł 10,1) oraz w czasie składania ofiar (Pwt 33,10). *Woń* (אֵעֶתֶר)¹¹⁴, której doświadczał Ezechiel w skalanej świątyni, była już praktyką stosowaną w idolatrii. Prorok zwraca uwagę na szczegół, iż każdy z mężów posiadał kadzielnicę, podkreślając tym samym osobiste zaangażowanie w kulcie bałwochwalczym całego zgromadzenia starszych domu Izraela.

Ez 8,12

וַיֹּאמֶר אֵלַי הָרֵאִית בֶּן־אָדָם אֲשֶׁר זָכַנִי בֵּית־יִשְׂרָאֵל עֲשִׂים
בַּחֹשֶׁךְ אִישׁ בַּחֲדָרָי מִשְׁכִּיתוֹ כִּי אֹמְרִים אֵין יְהוָה רָאָה אֶתֵּנוּ
אֵעֹזֵב יְהוָה אֶת־הָאָרֶץ:

*I powiedział do mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy, co star-
si domu Izraela czynią w ciemności, mąż (każdy) w komnacie
z obrazem swym? Ponieważ mówią: Jahwe nie widzi nas. Opu-
ścił Jahwe ziemię.*

Starci domu Izraela przejęli inicjatywę nie tyle polityczną w Jerozolimie, co religijną, aczkolwiek te dziedziny trudno było ściśle od siebie oddzielać. Tworzyli oni na własne potrzeby minisanktuaria, które kopiowały dotychczasowy kult. Pomimo że zgromadzenie liczyło siedemdziesiąt osób, nie tworzyło wspólnoty, lecz każdy uczestnik znajdował się na osobnym *miejscu* (בַּחֲדָרָי)¹¹⁵ wraz ze swym *obrazem* (מִשְׁכִּית)¹¹⁶. Było to miejsce oddzielone, tak jak świą-

¹¹¹ Termin מִקְטָרֶת (*kadzielnica*) występuje w tej formie w Ez 8,11; 2 Krn 26,19; 30,14, natomiast termin מִקְטָר oznacza kadzidło (Ml 1,11), a מִקְטָר – ołtarz kadzenia (Wj 30,1), por. WSHP I, s. 590.

¹¹² W starożytności kadzidło było powszechnie stosowane w praktykach kultycznych w celu uspokojenia gniewu czy kaprysów bóstw, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 254.

¹¹³ Były to czynności mające charakter bałwochwalstwa, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 144.

¹¹⁴ Jest to wyjątkowo użyty termin (*hapax* w BH), który w formie czasownikowej wyraża ideę prześlągania i obrony, por. WSHP I, s. 840.

¹¹⁵ Termin חֲדָרָה oznacza: *ciemny pokój, pokój z obrazami, pomieszczenie do odpoczynku*, por. WSHP I, s. 279.

¹¹⁶ Określenie מִשְׁכִּית (*wyobrażenie, rzeźba, złudzenie*) zostało użyte w l. poj., stąd forma בַּחֲדָרָי (l. mn.) została przetłumaczona w znaczeniu pojedynczego pomieszczenia, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 200.

tynia Jahwe¹¹⁷, oraz niedostępne dla spojrzeń postronnych obserwatorów¹¹⁸. Cechą wyróżniającą te pomieszczenia był panujący w nich mrok, a dosłownie: *ciemność* (חֹשֶׁךְ). Tego określenia Ezechiel unika w swej Księdze (używa go dwa razy), lecz niewątpliwie idea ciemności stanowi przeciwieństwo idei światła; tę antytezę wprowadza prorok w tekście Ez 32,8: *Wszystkie ciała świecące na niebie ze względu na ciebie zaciemnię i wprowadzę ciemność na twoją ziemię – wyrocznia Jahwe, Pana*. Słowa te odnoszą się do czynności Jahwe względem egipskiego władcy. W wypadku Jerozolimy dzieło sprowadzenia ciemności dokonało się za sprawą zbuntowanej społeczności Izraela, która odrzuciła światłość, jaką był dla niej Jahwe¹¹⁹. Mężowie sprawowali kult obrazów, który szczególnie napiętnowany był przez Boga¹²⁰. Zapomniano o karze, jaka spotkała Izraelitów na pustyni, gdy uczynili sobie złotego cielca¹²¹, któremu oddawali cześć za przyzwoleniem Aarona, brata Mojżesza (Wj 32).

W łonie narodu wybranego dokonały się dramatyczne zmiany. Pojawiły się głosy, które brzmiały jak orędzie fałszywych proroków. Dwie fałszywe pogłoski zostały tu ogłoszone¹²².

Po pierwsze: *Jahwe nas nie widzi* (רָאָה). Zastosowany tu rdzeń רָאָה ma duże zastosowanie w opisach teofanii i wszelkiego rodzaju wizji. Sam Ezechiel był nieustannie nakłaniany przez Jahwe do oglądania i patrzenia. Przymiot „oglądu” całego stworzenia należał do najbardziej charakterystycznych rysów obecności Jahwe w świecie, a zwłaszcza w środowisku narodu wybranego. Jego opatrność, czyli stosowna interwencja w chwilach szczególnych doświadczeń, wynikała właśnie z pełnego poznania sytuacji, w jakiej znajdował się naród. Świadectwo w tej dziedzinie winno należeć do podstawowego *credo* Izraela. Tymczasem czołowi reprezentanci narodu przyjęli postawę odwrotną i zaprzeczali możliwości poznania ludu

¹¹⁷ Praktyki bałwochwalcze nie były realizowane wyłącznie na terenie świątynnym, lecz również w poszczególnych domostwach zamieszkałych przez występnych mężów, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 242.

¹¹⁸ W Jerozolimie powstawały „konkurencyjne” sanktuaria w stosunku do świątyni, w których na ścianach były wyrzeźbione podobizny różnych bożków, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 87.

¹¹⁹ Występnicy się ludzili, że w ciemnościach Jahwe nie widzi, a taka opinia była wielkim bluźnierstwem, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 100.

¹²⁰ Stworzyli dla siebie niejako miejsce święte na wzór *debir* w świątyni, w której zawsze panowała ciemność, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 255.

¹²¹ Prorok używa również inne terminy na te wyobrażenia, a zwłaszcza שִׁקְן וְכֵלֵי גִלְדִּי (w. 10), por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 292.

¹²² Bóg zawsze demaskował kłamstwo, o czym poucza tradycja mądrościowa: *Bóg bowiem każdą sprawę wezwie na sąd, wszystko, choć ukryte: czy dobre było, czy złe* (Koh 12,14).

przez Jahwe¹²³. Owo zwątpienie mogło mieć swoją przyczynę w bolesnym doświadczeniu pierwszego zdobycia Jerozolimy przez Nabuchodonozora w 597 r. przed Chr., a zatem patronujący miastu Bóg – Jahwe nie zdołał go uratować, co mogło dla wielu oznaczać Jego „słabość” i konieczność zastąpienia innymi bóstwami, bardziej skutecznymi. W powstałym ogromnym zamieszaniu każdy szukał swego bóstwa patronalnego ufając, że zdoła przynajmniej uratować siebie samego wraz z rodziną.

Po drugie, przekonaniem pielęgowanym przez starszych domu Izraela było przesłanie o *opuszczeniu* (אָפּזעצן)¹²⁴ przez Jahwe *ziemi* (אֶרֶץ הָאָרֶץ)¹²⁵. Chodziło tu o ziemię Izraela (por. Ez 7,2). Była ona traktowana jako miejsce realizacji obietnic danych jeszcze Abrahamowi. Mieszkańcy czuli się osamotnieni i pozostawieni na łaskę wrogów. Takie przekonanie było wyrazem ogromnej niesprawiedliwości. Troska Jahwe o tę ziemię przejawiała się między innymi i w tym, że sprowadził do Jerozolimy Ezechiela (w jego duchowej podróży do miasta). Prorok był w Jerozolimie nie tylko po to, by przypatrywać się tamtejszym grzechom, lecz również, by w przyszłości mógł wygłosić proroctwo o nowym obliczu stolicy, gdzie nie będzie już żadnego miejsca na pogańskie praktyki – tak bardzo zadomowione pod koniec okresu królewskiego w Izraelu¹²⁶.

Ez 8,13

וַיֹּאמֶר אֵלַי עוֹד תֵּשׁוּב תִּרְאֶה תוֹעֲבוֹת גְּדֻלוֹת אֲשֶׁר-הֵמָּה עֲשִׂים:

I powiedział do mnie: Jeszcze obrócisz się, zobaczysz obrzydliwości większe, które oni czynią.

¹²³ Z drugiej strony występni mogli uświadamiać sobie zło, które popełniali, przy czym pragnęli zachować w tajemnicy swe nieczne czyny, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 220.

¹²⁴ W podobnym tonie wypowiadali się bezbożni: *Mówi w swym sercu: „Bóg nie pamięta, odwraca swe oblicze, nigdy nie zobaczy”* (Ps 10,11).

¹²⁵ Odwołanie się do tradycji „ziemi” przywołuje myśl o „darze”, który został ofiarowany ludowi ze strony Jahwe, a który był utracony w czasach najazdu babilońskiego, por. L. C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 144.

¹²⁶ Postępowanie starszyny Izraela nie było drobnym ustępstwem względem kultu Jahwe, lecz wyrastało z błędnej świadomości o całkowitej niezależności ludu od Pana, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 241.

Ezechielowa inspekcja rejonu świątynnego miała być jeszcze kontynuowana¹²⁷, o czym świadczy zastosowana formuła: *Jeszcze obrócisz się, zobaczysz obrzydliwości wielkie* (w. 13)¹²⁸, która jest powtórzeniem końcowej części w. 6. Następuje jednak jej rozszerzenie, bowiem odnośnie do *obrzydliwości* (תועבות) jest powiedziane, że były to czynności dokonywane przez Izraelitów¹²⁹.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 8,7-13)

Prorok, który jako kapłan przywykł do środowiska świątynnego, w swej duchowej podróży nie mógł wykazywać swej własnej inicjatywy, nie mógł poruszać się utartymi szlakami, nie była to bowiem dla niego podróż sentymentalna, lecz zlecenie, jakie otrzymał od Jahwe, stąd Ezechiel kolejny raz zaznacza, iż był prowadzony przez Pana (w. 7a).

Kompleks świątynny był bardzo rozbudowywany przez wieki, kolejni władcy wnosili do niego swój wkład. Nie była to więc budowla, która zachowała swój pełny autentyzm z czasów Salomona, chociaż zasadnicza budowla świątynna (trójczęściowa) pozostawała obiektem w miarę oryginalnym. Prorok wspomina o otworze w murze, który stanowił swoistą kryjówkę dla uprawiających idolatrię (w. 7b). Obiekt ten naruszał strukturę sakralną całego kompleksu i stał się miejscem zebrań. Dla Izraela taką przestrzenią stanowiły dziedzińce przeznaczone dla kapłanów, Izraela oraz kobiet. Taki porządek został całkowicie zakłócony, a lud był zainteresowany miejscami ukrytymi, które w żaden sposób nie korespondowały z tradycją Mojżesza oraz Dawida/Salomona. Powstawały zatem wyspy kultu pogańskiego, które zanieczyszczały cały kompleks świątynny. Wspaniałość panowania Jahwe w sanktuarium została zamieniona na nędzny „otwór w murze”, który stał się świadectwem poziomu duchowego mieszkańców Jerozolimy. Kwalifikowanym świadkiem tej transformacji był Ezechiel: *i zobaczyłem* (w. 7b). To krótkie sformułowanie zaznacza, że prorok był bardzo rzetelnym obserwatorem, zapisując w pamięci wszystkie oglądane szczegóły, tak aby w sumie otrzymać ogłęd całości i pogląd

¹²⁷ Orędzie Ezechiela, opisujące odstępstwo mieszkańców Jerozolimy, miało wywołać reakcję sprzeciwu wśród zesłańców, a zarazem tęsknotę za prawdziwym kultem i odnowionymi więzami z Jahwe, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 143.

¹²⁸ Bóg postępuje „pedagogicznie” i wprowadza proroka w coraz to mroczniejsze zakamarki występku życia ludu, zatem niezwykle ciężkie przewinienie opisane wcześniej (w. 12) nie było jedynym występkiem, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 100.

¹²⁹ Owi występnicy Izraelici stanowili zasadniczy trzon ludu, który pozostał w Jerozolimie i stał się przedmiotem oglądu ze strony Ezechiela, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 257.

na duchowy stan kompleksu świątynnego. To poznanie będzie miało dla niego niezwykle istotne znaczenie podczas głoszenia orędzia Izraelowi (zesłańcom) oraz w kolejnych doświadczeniach duchowych (Ez 37,1-14; 40-48).

Będąc w duchowej podróży, prorok został przynaglony do wykonania czynności, która ingerowała w strukturę obiektu: *przebij, proszę, mur, i przebiłem mur* (w. 8). Na słowo Jahwe nastąpiła reakcja proroka. W obliczu całkowitej dysharmonii środowiska świątynnego pojawiła się sekwencja wydarzeń tworzących harmonię w relacji Bóg – człowiek. Tę harmonię tworzył właśnie związek Jahwe z Ezechielem. Prorok pozostaje równocześnie poza strukturami tworzonymi przez bałwochalców, którzy sporządzili dla siebie „otwór” kultyczny zaopatrzony w *jedno wejście* (w. 8d). To *wejście*, czyli swoista droga, było czymś ukrytym, dostępnym jedynie dla wtajemniczonych, tych, którzy odstąpili od Jahwe. Stworzyli sobie alternatywną drogę, sposób na życie, na miarę swych oczekiwań. Oznaczało to jednak, że zamienili wolność, jaką dawała służba Jahwe, na niewolę, do jakiej się doprowadzili, poddając się siłom „zazdrości” obrazowanym bożkiem zazdrości. Ta redukcja egzystencji ujawnia zatrważający stan duchowy Izraela i miarę nieprawości, do jakich był zdolny człowiek pozostający poza działaniem Jahwe i Jego wysłanników.

Duchowe „przebicie” muru przez proroka oznaczało pełny ogląd ukrytej praktyki ludu zbuntowanego. Wbrew ich oczekiwaniom, nic nie mogło pozostać ukrytego, lecz wszystko musiało być ujawnione, zgodnie z wiedzą, jaką dysponował prorok wspomagany przez Jahwe. To doświadczenie prorockie stało się daleką zapowiedzią Chrystusa, który mówił do swoich uczniów: *Więc się ich nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach!* (Mt 10,26-27). Sytuacja człowieka z epoki Ezechiela i Chrystusa się nie zmienia. Człowiek nieustannie dąży do ukrycia swych zamiarów oraz do realizacji pragnień swego serca, często ulegając pokusie chodzenia za złem. W kontekście Jezusa chodzi o wpływ środowiska na uczniów powołanych do głoszenia Ewangelii. Tendencja do tworzenia sfer tajemnych to próba sprzeciwu wobec otwartego działania Boga i narzucenia środowisku praw, które zniewalają. Niewolnicy mogą rozsiewać tylko niewolę, jeżeli wcześniej nie będą uwolnieni siłą wyższą; owo prawo zniewolenia odnosi się zwłaszcza do wymiaru życia duchowego. Prorok „przebijający” mur stał się mężem Bożym demaskującym obrzydliwości grzesznego ludu, ujawniającym faktyczny stan duchowy Izraela: *Wejdz i spójrz na obrzydliwości złe, które oni czynią tu* (w. 9bc). Zadaniem proroka było ustalenie sposobu życia mieszkańców miasta, którego rytm duchowy

przestał być wyznaczany kultem Jahwe, został natomiast sprowadzony do poziomu oddawania się czynom *zła* (הרעות), czyli całkowitego sprzeniewierzenia się *dobru* tkwiącemu w stworzeniu od początku (Rdz 1). Obszar świątynny stał się rdzeniem zła dla całego Izraela, z niego się on rozchodził i sprawiał, że cała ziemia została skalana i wydana w ręce obcych.

Prorok nie pozostawia wątpliwości, że profanacja świątyni miała charakter całkowity, bowiem wszelkie wizerunki, bożki domu Izraela wypełniające mur miejsca ukrytego, zostały przez niego dostrzeżone (w. 10). Jawił się mu zatem obraz miejsc najbardziej splugawionych, które tworzyły sferę „bezpieczeństwa” mieszkańców, a faktycznie sferę całkowitego opuszczenia przez pozytywne moce twórcze i zbawcze, a te pochodziły jedynie od Jahwe.

Tworzenie konkurencyjnych budowli w stosunku do darów Boga leżało w naturze upadłego człowieka od początku, czego przejawem była próba stworzenia wieży Babel (Rdz 11,1-9), zakończona całkowitą klęską budowniczych. Najbardziej dobitnie kwestia ta pojawiła się w nauczaniu Jezusa, który kończąc Kazanie na Górze, stwierdza: *Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki* (Mt 7,26-27). Właśnie „wielkiego upadku” doświadczył Izrael w okresie Ezechiela. Przyszłe pokolenia nie miały się jednak ustrzec przed błędami. Prorok tymczasem był mężem, któremu przyszło doświadczyć doskonałości i harmonii środowiska chwały Jahwe. To doświadczenie przybliżało go do tych wszystkich, którzy stali się bliscy Bogu. Z tego też powodu spojrzenie proroka sięga znacznie dalej niż historyczny horyzont dziejów Izraela; można śmiało stwierdzić, że stał się orędownikiem działania Bożego, które swoją pełnię w świecie osiągnęło w Jezusie Chrystusie.

W przeprowadzonym przez Ezechiela oglądzie nie był jednak najważniejszy wygląd tajemnego pomieszczenia, lecz przebywające w nim osoby oraz czynności, które wykonywały. Ezechiel wspomina o *siedemdziesięciu mężach, starszych domu Izraela* (w. 11), o swoistym *quorum* mającym niewątpliwie wielki wpływ na całą społeczność mieszkańców Jerozolimy. Liczba siedemdziesiąt miała znaczenie symboliczne, bowiem siedemdziesięciu potomków Jakuba stało się potężnym ludem w Egipcie (Pwt 10,22), który był reprezentowany przez siedemdziesięciu starszych Izraela (Wj 24,1.9). Ezechiel nie miał listy obecności starszych, a jednak stwierdził, że było ich siedemdziesięciu, a zatem przywołał starą tradycję, która z tą liczbą kojarzyła cały naród oraz jego najważniejszych przedstawicieli. W ten sposób został ujawniony proces

tworzenia się jakby nowego Izraela, który stawał się karykaturą ludu kształtowanego przez Jahwe na pustyni. Mieszkańcy Jerozolimy byli zatem nieudanymi naśladowcami dawnych praktyk i pozostawali poza działaniem ducha Jahwe, a tym samym poza prawdą i poza mocą życia.

Zgromadzenie bałwochwalców nie było przypadkowym zejściem się osób, lecz świadomym przedsięwzięciem, w którym uczestniczyły znane postaci. Prorok wspomina o jednej z nich; prawdopodobnie znał również innych, nie wymienia jednak ich imion, nie miało to bowiem żadnego znaczenia dla sprawy. Każdy z obecnych angażował się w akcję obserwowaną przez proroka (*a mąż [każdy] kadzielnicę swoją [miał] w ręku swoim, a woń dymu kadzidla unosi się*); był to wysiłek, który oddalał jego uczestników od prawdy i zbawienia. Ezechiel zatem zauważa, iż mieszkańcy Jerozolimy nie pozostawali bierni, podejmowali różne czynności, były one jednak pozbawione jakiejkolwiek wartości, a nawet przyczyniały się do spowodowania jeszcze większych nieszczęść na lud. Być może wspomniany w w. 11 Jaazaniaś, syn Safana, odgrywał szczególnie rolę w zgromadzeniu, stając się ich moderatorem, biegłym w praktykach bałwochwalczych. Musiał być osobą wpływową, umiejącą manipulować całą społecznością. W kontekście wizji staje się antytypem proroka Jahwe, czyli Ezechiela. Jaazaniaś był otoczony zgromadzeniem (starsi domu) Izraela, które było przez niego zwodzone, natomiast w Babilonii Ezechiel był otoczony zesłańcami (starsi Judy), którzy mieli okazję poznać prawdę. Izrael został zatem podzielony. Los każdego był zależny od tego, komu dawano posłuch. Zesłańcy byli w uprzywilejowanej sytuacji, to pośród nich bowiem przebywał Ezechiel. Prorok nie przemawiał już do mieszkańców Jerozolimy; nie oznacza to, że oni zostali pozostawieni samemu sobie. Do końca przemawiał do nich inny prorok, a mianowicie Jeremiaś, który jednak nie znalazł posłuchu wśród bałwochwalców.

Podczas oglądu terenu świątynnego prorok poznał, że starsi Izraela stali się nieprzejednanymi apostatami. Nie tylko uczestniczyli w tajnych zgromadzeniach, lecz również we własnych komnatach każdy z nich miał wizerunek bożka (w. 12). Zwodziciele mieli przekonanie o swej bezkarności, bowiem w ciemnościach ukrywali swe nieczne praktyki łudząc się, że tego Jahwe nie widzi. Było to traktowanie Pana wyłącznie na poziomie naturalnym, a co najwyżej zrównywano Jahwe z bożkami, odzierając Go z całego przysługującego Mu majestatu. Byli przekonani nawet o sile, jaką posiadali, żywiąc iluzoryczne przekonanie: *Jahwe nie widzi nas. Opuścił Jahwe ziemię* (w. 12d). Czuli się panami miasta i ziemi oraz uprawnionymi do wykonywania, nawet w świątyni, tego, co im się żywnie podobało. Starsi Izraela w obliczu zachodzących zmian

w ówczesnym świecie usiłowali być ludźmi nowoczesnymi, otwartymi na wyzwania czasów, stąd zdystansowali się od tradycji przodków. Było to tym bardziej naganne, że prawdopodobnie dorastali w świetle reformy religijnej króla Jozjasza. Ich „nowoczesność” okazała się jednak zgubą dla narodu. Nowoczesnym człowiekiem okazał się natomiast Ezechiel, który potrafił właściwie ocenić sytuację Izraela i wskazać na drogę wyjścia z kryzysu, do jakiego doprowadzili nieodpowiedzialni ludzie. Jego zadaniem było nie tylko dokonanie oceny aktualnej sytuacji ludu, lecz spojrzenie na przyszłość, która miała okazać się decydującym czasem nie tylko dla Izraela, lecz dla całej ludzkości, skoro z tego ludu miał wyjść Zbawiciel świata.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 8,14-18)

Fragment Ez 8,14-18 jest jednostką bardziej złożoną od wcześniej analizowanych perykop. Zawiera wzmianki o dwóch innych praktykach bałwochwalczych (ww. 14-17) oraz konkluzję w formie zapowiedzi interwencji Jahwe (w. 18). Jednostka wyróżnia się od kontekstu elementami formalnymi. Na początku w. 14 jest powtórzone wyrażenie z w. 7 (*i zaprowadził mnie*), a kończy się formułą konkludującą cały fragment Ez 8,3d-18, po której pojawia się wprowadzenie do nowej perykopy (Ez 9,1). O złożonym charakterze tego fragmentu świadczy również wprowadzenie do w. 16, w którym ponownie pojawia się formuła: *i zaprowadził mnie*.

Prowadzenie proroka zainicjowane przybyciem *do Jerozolimy ... do wejścia bramy wewnętrznej skierowanej na północ* (w. 3) było realizowane od peryferii do centrum sanktuarium. W. 14 informuje, że Ezechiel znalazł się u *wejścia bramy domu Jahwe*, czyli w najważniejszej strefie świątyni. Również to miejsce było zanieczyszczone, tym razem kultem Tammuza (w. 14). Następnie prorok był prowadzony do jeszcze bardziej centralnego miejsca: *na dziedziniec domu Jahwe, wewnętrzny do wejścia świątyni Jahwe* (w. 16). Tu, w miejsce kultu jedynego Pana Izraela, oddawano cześć słońcu.

Tekst Ez 8,14-18 można podzielić na następujące części:

- w. 14a Prorok prowadzony po miejscu wizji
- w. 14b Topografia pobytu proroka
- w. 14c Kobiety i kult Tammuza
- w. 15a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 15b Prorok przynaglony do wyłączenia swej uwagi

- w. 15c Zapowiedź kolejnego oglądu proroka
- w. 16a Prorok prowadzony po miejscu wizji
- w. 16b Topografia pobytu proroka
- w. 16c Zgromadzenie dwudziestu pięciu mężów
- w. 16d Znieważenie świątyni Jahwe
- w. 16e Praktyki bałwochwalcze
- w. 17a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 17b Prorok przynaglony do wyrażenia swej uwagi
- w. 17c Pytanie retoryczne o czynach domu Judy
- w. 17d Przejawy i skutki czynów domu Judy
- w. 17e Znak zbytnej pewności siebie domu Judy
- w. 18a Zapowiedź reakcji Jahwe na czyny domu Judy
- w. 18b Zapowiedź braku litości
- w. 18c Bezskuteczność wołania domu Judy do Jahwe

Schemat relacji obecny w poprzednich perykopach (Ez 8,3b-6; 8,7-13) jest powtórzony również w tekście (ww. 14-18). Prorok otrzymał wizję całościową świątyni, nie wspomina jednak o uprawianiu tu kultu Jahwe; w to miejsce pojawiały się różnorodne praktyki pogańskie, które zawładnęły sercami mieszkańców Jerozolimy. Wymienione zostały kobiety (w. 14) oraz liczni mężowie (w. 16). Nie chodziło w tym wypadku o zwierzchników ludu, lecz o prostych mieszkańców, którzy również bezkarnie oddawali się idolatrii.

Jerozolima utraciła zmysł wiary i naturalne dążenie do utrwalania więzów z Jahwe. A właśnie taka natura narodu stała u podstaw jego historii. Świątynia została znieważona, czego znakiem była postawa dwudziestu pięciu mężów (w. 16). Dla owych ludzi centrum świętości nie znajdowało się już w sanktuarium, lecz daleko na wschodzie, gdzie wschodziło słońce. Ta zmiana optyki oznaczała wyzucie się domu Judy z wszelkiej lojalności względem Jahwe, manifestowanej znakiem pewności siebie (w. 17e).

Kilkustopniowe wprowadzenie proroka w środowisko sprofanowanej świątyni miało za cel usunięcie z serca Ezechiela wszelkich pozytywnych konotacji z Jerozolimą i sanktuarium. To miejsce stało się obce dla kultu Jahwe. Prorok w żaden sposób nie mógł stać się rzecznikiem spraw ludu historycznej Jerozolimy. Nie było jakichkolwiek podstaw, by przyjść na ratunek ludziom, którzy w tak ewidentny sposób pogardzili darami otrzymanymi od Jahwe.

Gwałt i prowokacje, jakich dopuścił się dom Judy, otrzymują stosowną odpowiedź. Usiłowano wzbudzić gniew Jahwe (w. 17), lecz doczekano się zdecydowanej reakcji: *I także Ja postąpię w gniewie* (w. 18a). Tym samym miesz-

kańcy wykluczyli się ze sfery oddziaływania łaskowości Jahwe; jeszcze raz zostały im zapowiedziane bardzo surowe wyroki: *i nie zmiłuje się oko Moje, i nie oszczędzę* (w. 18b). Komunikacja między Panem a ludem została przerwana: *i zawołają do uszu Moich głosem wielkim, a nie usłyszę ich* (w. 18c). Był to najtragiczniejszy skutek apostazji Izraela. Odtąd Jahwe komunikował się wyłącznie z Ezechielem, a poprzez niego z zesłańcami w Babilonii.

Komentarz egzegetyczny (Ez 8,14-18)

Ez 8,14

וַיָּבֵא אֹתִי אֶל־פֶּתַח שַׁעַר בֵּית־יְהוָה אֲשֶׁר אֶל־הַצִּפּוֹנָה
וְהִנֵּה־שָׁם הַנָּשִׁים יֹשְׁבוֹת מִבְּכּוֹת אֶת־הַתְּמוּזָה׃

*I zaprowadził mnie do wejścia bramy domu Jahwe, która (była)
na północy, a oto tam kobiety siedzą oplakując Tammuza.*

Prorok oprowadzany był po dalszych częściach świętego obiektu. Sanktuarium zostało nazwane *domem Jahwe* (בֵּית־יְהוָה). Nazwa ta odbiega od poprzednich określeń, których treść została obciążona motywami pogańskimi¹³⁰. Stróżem *domu Jahwe* miał być *dom Izraela*, nastąpiło jednak załamanie tego związku i *dom Jahwe* został wydany na pastwę praktyk bałwochwalczych¹³¹.

Brama na północy była wspomniana już w w. 3, następuje zatem kolejny etap prezentacji terenów świątynnych¹³². Tym razem mowa jest o *siedzących tam kobietach* (וְהִנֵּה־שָׁם הַנָּשִׁים יֹשְׁבוֹת). W tradycyjnym kulcie świątynnym nie spełniały one żadnej funkcji; dla kobiet przeznaczony był odległy dziedziniec kobiet. W opisie Ezechiela również są oddzielone od mężczyzn, uczestniczą jednak w obrzędzie *oplakiwania Tammuza* (הַתְּמוּזָה)¹³³. Po raz

¹³⁰ Prorok wykazuje, jak różne zwyczaje pogańskie rozprzestrzeniały się w sferze świątynnej, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 144.

¹³¹ W stosunku do w. 12 nie ma tu już wzmianki o skrytym i ciemnym pomieszczeniu uprawiania kultu, w w. 14 jest mowa bowiem o przestrzeni ogólnie znanej i pełnej światła, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 257.

¹³² Brama wewnętrzna, prowadząca do dziedzińca wewnętrznego, nie była już dostępna dla kobiet, ponieważ stanowiła sferę przebywania kapłanów (por. Ez 40–43), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 242.

¹³³ Zastosowana przez Ezechiela formuła bardziej akcentuje akt oplakiwania, niż opis bósta jako takiego, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 295.

pierwszy pojawia się w wizji Ezechiela imię czczonego bóstwa¹³⁴. Nie był on nazbyt popularny w środowisku kananejskim (pod tym imieniem), korzenie jego kultu sięgają bowiem Mezopotamii¹³⁵. Bóstwa Międzyrzecza zależne były od różnych przejawów życia, lecz szczególnie ważne były te związane z siłami rozrodczymi. *Tammuz* (sumeryjski *Dumu-zi*)¹³⁶ miał za małżonkę *Isztar* (sumeryjska *Inana*), ich zaślubiny obchodzono wiosną, kiedy rozpoczynał się nowy cykl wegetacji¹³⁷. *Tammuz* był bóstwem cierpiącym i corocznie umierał, natomiast *Isztar* schodziła do świata zmarłych, by go uwolnić¹³⁸. To *Isztar* była uosobieniem siły stwórczej, natomiast *Tammuz* był jedynie jej narzędziem. Doroczne lamentacje nad *Tammuzem* przypadały na dzień 18. miesiąca *Tammuz* (czerwiec/lipiec)¹³⁹. Pewne elementy tego rytus musiały przejąć kobiety jerozolimskie¹⁴⁰, które – podobnie jak starsi Izraela – utraciły wiarę w zbawczą obecność Jahwe i oddały się praktykom pogańskim z tą ufnością, że podobnie jak umierający *Tammuz* powracał do życia, również zostaną ożywione nadzieje na pomyślną przyszłość dla Izraela żyjącego bez Jahwe¹⁴¹.

Ez 8,15

וַיֹּאמֶר אֵלַי הָרְאִית בֶּן-אָדָם עוֹד תָּשׁוּב תִּרְאֶה תוֹעֵבוֹת גְּדֻלוֹת
מְאֹדָּה׃

¹³⁴ Było to bóstwo wegetacji, znane w środowisku pasterskim, którego kult przeniknął do Izraela w VIII w. przed Chr., por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 100.

¹³⁵ Według listy królów w Sumerze Dumu-zu (*Tammuz*), był królem-pasterzem w okresie poprzedzającym potop, który panował w Bad-tibira przez 36 000 lat, natomiast na liście władców Uruk (po potopie) władca o tym imieniu miał panować 100 lat, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 295.

¹³⁶ W środowisku akadyjskim znane było bóstwo Du'zu (sum. *właściwy syn*).

¹³⁷ W kalendarzu mezopotamskim pojawiła się nazwa miesiąca *Tammuz* (czwarty miesiąc), nawiązująca do imienia tego bóstwa, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 100.

¹³⁸ *Isztar* uosabiała nieprzerwany cykl pór roku: wyłaniania się z ziemi życia, rozkwitu życia, jego słabnięcia, obumierania, a następnie ponownego odradzania się na wiosnę, por. E.O. JAMES, *Starożytni bogowie*, Warszawa 1970, s. 74.

¹³⁹ Był to czwarty miesiąc, natomiast Ezechiel wspomina o szóstym miesiącu (w. 1), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 201.

¹⁴⁰ W Izraelu kobiety miały pewien udział w kulcie w sanktuarium (por. 1 Sm 2,22), zdarzało się jednak, że uczestniczyły w praktykach bałwochwalczych (2 Krl 23,7), przyczyniając się również do apostazji Izraela, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 257.

¹⁴¹ Izrael zamienił kult Jahwe, który ożywiał naród, na kult śmierci, przejawiający się w bezsilnym lamencie, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 296.

I powiedział do mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy? Jeszcze obrócisz się, zobaczysz obrzydliwości większe od tych.

W. 15 stanowi powtórkę w. 13, nadając wypowiedzi swoisty rytm, który wyznacza kolejne etapy świątynnej inspekcji Ezechiela¹⁴², jaką mu umożliwił Jahwe. Zgodnie z zapowiedzią, kolejne obrazy przedstawiają coraz większe obrzydliwości¹⁴³. Zakres nieprawości, jakich dopuszczał się Izrael, był niezwykle szeroki¹⁴⁴, do tego stopnia, iż nie można go było przedstawić w jednej reprezentatywnej scenie¹⁴⁵. Izrael w coraz większym stopniu podążał ku śmierci¹⁴⁶.

Ez 8,16

וַיָּבֵא אֹתִי אֶל־חֲצֵר בֵּית־יְהוָה הַפְּנִימִית וְהִנֵּה־פֶתַח הַיְכָל יְהוָה
בֵּין הָאוּלָם וּבֵין הַמִּזְבֵּחַ כְּעֹשָׂרִים וַחֲמִשָּׁה אִישׁ אַחֲרֵיהֶם
אֶל־הַיְכָל יְהוָה וּפְנֵיהֶם קָדְמָה וְהִנֵּה מוֹשֶׁת־חַיִּיתָם קָדְמָה לִשְׁמֹשׁ:

I zaprowadził mnie na dziedziniec domu Jahwe, wewnętrzny, a oto wejście świątyni Jahwe, pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem (było) około dwudziestu pięciu mężów, plecami swymi (zwróceniu byli) do świątyni Jahwe, a oblicza ich (były zwrócone) na wschód, a oni kłaniali się na wschód ku słońcu.

Ezechiel został poprowadzony do centralnej części sanktuarium¹⁴⁷ – na dziedziniec (אֶל־חֲצֵר)¹⁴⁸. Świątynia została tu ponownie nazwana בֵּית־יְהוָה (domem

¹⁴² Postępowanie narodu było tym bardziej haniebne, dokonywało się bowiem w świętym obrębie sanktuarium, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 201.

¹⁴³ Ezechiel wskazuje, że opisane wyżej pogańskie praktyki nie wyczerpywały listy wykroczeń Izraela, które wprost uwłaczały czci i godności Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 100.

¹⁴⁴ Trudno z tekstu Ezechiela ustalić, czy kult Tammuza zastąpił kult Jahwe, względnie czy nastąpił synkretyzm religijny, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 258.

¹⁴⁵ Prorok prezentuje różne aspekty apostazji Izraela, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 243.

¹⁴⁶ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 296.

¹⁴⁷ Ww. 16–17 ukazują trzy rodzaje prowokacyjnych czynności: odwrócenie się od świątyni i skłony wykonywane ku wschodowi, napełnianie kraju przemocą oraz podnoszenie gałązki do nosa, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 298.

¹⁴⁸ Na tym miejscu kapłani zanosili błagania do Jahwe (Jl 2,17), zaznaczając szczególnie sakralny charakter dziedzińca, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 201.

Jahwe; por. w. 14). W samym centrum obrębu świętego znajdowała się budowla, która składała się z trzech części: *ulam*, *hekal*¹⁴⁹ i *debir* (przedsionek, święte i święte świątyni). Z dziedzińca widać było jedynie pierwszą część: *ulam* (przedsionek), przez który przechodzili kapłani do wnętrza budowli (Izrael koncepcję architektoniczną świątyni zapożyczył od ludów sąsiednich, zwłaszcza Fenicjan)¹⁵⁰. Przed wejściem, na dziedzińcu, znajdował się natomiast ołtarz ofiar całopalnych, który prawdopodobnie stał na skale (aktualnie owa skała okryta jest złotą kopułą meczetu)¹⁵¹. Było to miejsce traktowane ze szczególną troską. Jako dostępne dla wzroku wszystkich Izraelitów było nie tylko przestrzenią ofiarniczą, lecz również swoistą przestrzenią spotkania Jahwe z całym Izraelem, a nie tylko z kapłanami¹⁵². Wyróżnienie przez Ezechiela tego miejsca oznacza równocześnie sięgnięcie do nadrzędnej idei kultu świątynnego, stanowiącej centrum życia religijnego narodu wybranego¹⁵³.

Na dziedzińcu, między *ulam* a ołtarzem¹⁵⁴, znajdowało się dwudziestu pięciu mężów. Nie ma wzmianki, czy byli to kapłani, czy lewici zajęci czynnościami kultycznymi. Ich liczba (25) nie jest uzasadniona koniecznością jakiegoś *quorum*; być może była to grupa ustanowiona przez przywódców ludu, o której mowa jest w tekście Ez 11,1¹⁵⁵. Zebrani na dziedzińcu mężowie zwróceni byli plecami do świątyni (*hekal*) Jahwe, a zatem do miejsca świętego i świętego świątyni. Taka postawa symbolizuje zupełne odwrócenie się od Jahwe¹⁵⁶, którego zaczęto lekceważyć, posuwając się nawet do zuchwałości „pokazania” Mu *pleców* (אַחֲרֵיהֶם); nadto mężowie ci czuli się zupełnie bezkarni w swym postępowaniu¹⁵⁷.

¹⁴⁹ Termin הֵיכָל (*hekal*) pochodzi z sumeryjskiego określenia *e-gal*, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 243.

¹⁵⁰ Por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Promień miłości Jahwe*, s. 26–33.

¹⁵¹ Faktycznie jest to sanktuarium poświęcone nocnej podróży Mahometa do nieba, tzw. Kopuła Skały (Qubbet as-Sachra), por. D. BALDI, *W ojczyźnie Chrystusa*, Kraków 1982, s. 97.

¹⁵² Na teren ten mogli wkraczać oprócz kapłanów również królowie (2 Krl 11,3.14), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 101.

¹⁵³ Tu odbywały się szczególnie ważne modlitwy, odprawiane w święta religijne Izraela, por. K.-F. POHLMANN, *Der Prophet*, s. 141.

¹⁵⁴ Był to teren ściśle zarezerwowany dla kapłanów, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 243.

¹⁵⁵ Mogli to być zarówno kapłani, jak i inni znakomici przedstawiciele społeczności jerozolimskiej, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 101.

¹⁵⁶ Zewnętrzne gesty były znakiem wewnętrznej dyspozycji, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 260.

¹⁵⁷ Był to gest pełen prowokacji, oznaczał bowiem pogardę względem Jahwe i Jego godności.

Przebywający na dziedzińcu uprawiali jednak pewne formy kultu. Ezechieli zaznacza, że ich oblicza zwrócone były na wschód, czyli dokładnie w kierunku odwrotnym do tradycyjnych praktyk Izraela¹⁵⁸. Przedsionek świątyni usytuowany był bowiem od strony wschodniej, dlatego zgromadzeni na dziedzińcu zawsze zwracali się w stronę zachodnią.

Dwudziestu pięciu mężów¹⁵⁹ oddawało się praktyce *skłonów* (נִשְׁתַּחֲוִיִּים)¹⁶⁰ w stronę słońca. W rzeczywistości oznaczało to nie tylko odmówienie czci Jahwe, lecz równocześnie poddanie narodu pod władzę słonecznego bóstwa, a więc zniewolenie całego ludu, który podjął bałwochwalcze praktyki¹⁶¹. Deutero-Izajasz podejmuje również ten motyw: *Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących* (Iz 51,23). Skłony Izraela w stronę słońca oznaczały faktycznie wydanie się na zachcianki wrogów, którzy byli gotowi traktować naród wybrany jako uległych niewolników¹⁶².

Wspomniany kult słoneczny znany był w środowisku semickim, którego echa pojawiają się również w wypowiedziach starotestamentalnych¹⁶³. Na niebezpieczeństwa kultu ciał niebieskich wskazywał już Mojżesz: *Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, abyś nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem* (Pwt 45,19). Formy tego kultu wprowadził król Manasses (2 Krl 21,5), który tym samym zniweczył wielki wysiłek reformatorski swego ojca, Ezechiasza.

¹⁵⁸ Wykonywane gesty mogły świadczyć o oddawaniu czci bóstwom solarnym (zwłaszcza popularnym w Egipcie), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 244.

¹⁵⁹ Ezechieli dosłownie pisze o około 25 mężach; „25” to ulubiona liczba proroka, zwłaszcza w opisie nowej świątyni i nowego podziału kraju (Ez 40–48), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 202.

¹⁶⁰ Czasownik שָׁחָה oznacza: *czołgać się, płaszczyć się* i pochodzi z rdzenia חָוָה (*leżeć twarzą przed ważną osobą*), por. WSBP I, s. 281; WSHP II, s. 542.

¹⁶¹ Kult solarny był szczególnie zakazany w Izraelu, por. Pwt 4,19; 17,2–5.

¹⁶² Nadużycia w kulcie pragnął usunąć król Jozjasz, jednak jego reforma została zniweczona przez następców (zwłaszcza Jojakima i Sedecjasza), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 101.

¹⁶³ Ezechieli wykazuje, że nie można w żaden sposób włączyć praktyk pogańskich do kultu Jahwe, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 145.

Ez 8,17

וַיֹּאמֶר אֵלַי הָרְאִית בֶּן־אָדָם הִנָּקֵל לְבֵית יְהוּדָה מַעֲשוֹת
 אֶת־הַתּוֹעֵבוֹת אֲשֶׁר עָשׂוּ־פָה כִּי־מָלְאוּ אֶת־הָאָרֶץ חֲמָס וַיִּשְׁבּוּ
 לְהַכְעִיסֵנִי וְהֵנָּם שֹׁלְחִים אֶת־הַזְּמוּרָה אֶל־אַפִּם:

I powiedział do mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy? Czy mało domowi Judy czynić obrzydliwości, które czynili tu? Bowiem napełnili ziemię gwałtem i zwracali się, by wzbudzić gniew Mój, i oto podnoszą gałąź do swego nosa.

Werset porusza szereg kwestii, które miały stać się przedmiotem refleksji proroka, a poprzez niego również czytelników¹⁶⁴. Przede wszystkim Jahwe każe Ezechielowi dobrze zapamiętać sobie to, co widział: *Czy widziałeś, synu człowieczy?* Odwołuje się do jego percepcji¹⁶⁵, aby dać mu do zrozumienia, że przedmiot wizji nie jest czymś przelotnym i nieuchwytnym, lecz kształtuje obraz Jerozolimy, którą opuścili zesłańcy. Prorok nie potrzebuje żadnej relacji naocznych świadków o sytuacji panującej w mieście, bowiem na skutek doznanej wizji sam stał się wiarygodnym świadkiem. Podkreśla to użycie formuły הָרְאִית (*czy widziałeś*). Pojawiająca się tu forma *perfectum*, określa czynność dokonaną. Jej trzykrotne użycie (ww. 12.15.17) sygnalizuje proces kształtowania przez Jahwe kwalifikowanego obserwatora, jakim stał się Ezechiel. Prorok jest świadomy tego procesu, o czym świadczy realizacja misji, jakiej się podjął wśród zesłańców.

Sytuacja w Jerozolimie osiągnęła stan niezwykle krytyczny. Jahwe rozszerza perspektywę widzenia (przez Ezechiela) zła, jakie rozprzestrzeniło się w ziemi obiecanej. Nie wystarczyły bowiem obrzydliwości popełniane w świątyni. Temat ten obecny jest w poprzednich wersetach. Odstępcy, którzy posiadali wpływ na całą ludność, okazali się nie tylko zwodzicielami; w kwestii religijnej bowiem traktowali kraj jako swoją własność, terroryzując jej mieszkańców: חֲמָס אֶת־הָאָרֶץ כִּי־מָלְאוּ (*napełnili ziemię gwałtem*)¹⁶⁶. Oddzielając naród od Jahwe sprawili, że stał się on zupełnie bezbronny w ob-

¹⁶⁴ Zawiera on podsumowanie tematu apostazji Izraela prezentowanej we wcześniejszych wersetach, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 261.

¹⁶⁵ Prorok ma mieć na uwadze to wszystko, co zostało mu przekazane w oglądzie miasta (ww. 6.9.13.15), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 244.

¹⁶⁶ Popełniane zło w świątyni zostało rozpowszechnione również na terenie całego kraju, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 101.

liczu niecnego ich postępowania¹⁶⁷. Cały kraj został więc zanieczyszczony, występki religijne bezpośrednio skutkowały bowiem na stosunki społeczne w Izraelu. Wprawdzie prorocy ostrzegali, że taka postawa prowadzi do wzburzenia gniewu Jahwe, lecz zbuntowani mieszkańcy miasta lekceważyli sobie te ostrzeżenia.

Werset kończy się mało zrozumiałym gestem:

וְהָנֵם שְׁלֵחִים אֶת־הַזְּמֹרָה אֶל־אָפֶם

(i oto podnoszą gałąź do swego nosa)¹⁶⁸.

Wyrażał on zapewne postawę zbytnej pewności siebie¹⁶⁹. Termin *nos* (*nozdrza*)¹⁷⁰ zawiera również treść symboliczną w ST. Umieszczony na nosie hak oznaczał panowanie lub wymuszone posłuszeństwo. Gest opisany w w. 17 wskazuje na zuchwałość Izraelitów, którzy pobudzając do gniewu Jahwe, podnoszą do swych nosów gałązki¹⁷¹, jakby je przykładali samemu Bogu¹⁷²; byli bowiem przekonani, że nic złego ich za to nie spotka. Było to drażnienie podobne do tego, jakie czynią dzieci ze zwierzętami zamkniętymi w klatce¹⁷³.

Ez 8,18

גַּם־אֲנִי אַעֲשֶׂה בַחֲמָה לֹא־תַחֲסוּס עֵינִי וְלֹא אֶחְבֹּל וְקִרְאוּ בְּאָזְנִי
קוֹל גְּדוֹל וְלֹא אֶשְׁמַע אוֹתָם:

I także Ja postąpię w gniewie, i nie zmiłuje się oko Moje, i nie oszczędzę, i zawołają do uszu Moich głosem wielkim, a nie usłyszą ich.

¹⁶⁷ Dokonywane gwałty na ziemi przypominały „epokę” Noego i zagładę ówczesnej ludzkości (Rdz 6,13), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 261.

¹⁶⁸ Termin זְמֹרָה znaczy: *gałąź* (krzewu winnego), *obcy* (Iz 17,10), por. WSHP I, s. 259.

¹⁶⁹ W interpretacji wczesnożydowskiej tłumaczono ten gest jako doznanie niemiłego zapachu ludzkiego oddechu, względnie „liść” miał mieć konotację kultyczną, którego zapach był emanacją stwórczej mocy natury, jednak przyjmując pierwotne znaczenie terminu זְמֹרָה można przyjąć, że liść/gałązka wydawał miły zapach (winorośl, palma daktylowa, granat, tamaryszek), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 101.

¹⁷⁰ Termin נָח znaczy: *nos, nozdrza, gniew*, por. WSHP II, s. 74.

¹⁷¹ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 299.

¹⁷² Tradycja judaistyczna formę אָפֶם (*nos ich*) zamieniała na formę אָפִי (*nos mój*) i odnosiła ją do Jahwe, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 202.

¹⁷³ Gest opisany w w. 17 można również odnieść do kultu słońca opisanego w w. 16, oznaczałby wówczas przykładanie pachnącej gałązki do nosa (i ust), aby nie zanieczyszczać powietrza czczonemu bóstwu, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 102.

Werset zawiera szereg sformułowań zaczerpniętych z poprzedniego rozdziału (Ez 7,4.7.9)¹⁷⁴, a zarazem stanowi wprowadzenie do fragmentu Ez 8–9¹⁷⁵. Postawa Jahwe została zaprezentowana językiem antropopatycznym¹⁷⁶; Bóg przystąpi do działania (אָפּטָט) w gniewie (בְּחֵמָה), Jego oko nie zmiłuje się (לֹא־חָחֹס), nie oszczędzi (וְלֹא־אֶחְמֹל), głos dochodzący do Jego uszu nie będzie wysłuchany (וְלֹא־אֶשְׁמַע)¹⁷⁸. Wypowiedź nie tyle mówi o odniesieniu Boga do ludu, co ilustruje fakt utraty łączności Izraela z Jahwe¹⁷⁹. Naród nie posiadał już żadnych predyspozycji, by tę relację odnowić. Podejmowane wysiłki, na które wskazuje formuła קוֹל גָּדוֹל (głos wielki)¹⁸⁰, nie były wynikiem szczerzego nawrócenia, lecz ekspresją trwogi, jaka następowała w obliczu nieuchronnie zbliżającej się zagłady. Jahwe nie wysłucha¹⁸¹ tego głosu, faktycznie nie był on bowiem do Niego skierowany, lecz do bóstw, które czczono nawet w świątyni¹⁸². Ewentualna odpowiedź Jahwe mogłaby jedynie tę grzeszną postawę utrwalic¹⁸³.

¹⁷⁴ W. 18 następuje po wcześniejszej prezentacji występku Izraela, za które lud będzie przez Jahwe karany, stąd mowa tu o reakcji Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 102.

¹⁷⁵ Brak miłosierdzia ze strony Jahwe wynikał z grzesznej postawy Izraela, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 261.

¹⁷⁶ Podobne wyrażenia pojawiają się w Ez 5,11; 7,4, natomiast w w. 18 występuje nowy element, wyrażony formułą *nie wysłucham*, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 300.

¹⁷⁷ Prorok podkreśla nieodwołalny charakter decyzji Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 102.

¹⁷⁸ Ta forma jest przeciwieństwem treści zawartej w imieniu Jaazaniaś (*Jahwe wysłuchuje*); w ten sposób Ezechiel podkreśla fakt, że pewność Izraela nie była czymkolwiek uzasadniona, Jahwe bowiem zawsze wysłuchuje lud, który może się czuć bezpiecznie w Jego obecności, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 262.

¹⁷⁹ W tekście aż trzykrotnie występuje zaprzeczenie לֹא, które podkreśla brak relacji zbawczych Izraela z Jahwe.

¹⁸⁰ Motyw ten powtarza prorok w kolejnej sentencji (por. Ez 9,1).

¹⁸¹ Temat ten znany jest również u innych proroków (Jr 11,1; Mi 3,4; Za 7,13), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 146.

¹⁸² Uszy Jahwe niejako będą zamknięte na wszelkie wołania Izraela, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 300.

¹⁸³ Postawa Izraela wynikała z ostrej reakcji przywódców ludu, którzy sprzeciwiali się reformie religijnej Jozasza i po jego śmierci oddali się bałwochwalstwu, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel I*, s. 245.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 8,14-18)

W całym fragmencie Ez 8,1-18 termin בית (dom) występuje osiem razy (ww. 1.6.10.11.12.14.16.17) w znaczeniu: „dom proroka” w Babilonii, „dom Izraela”, „dom Jahwe” oraz „dom Judy”. Wszystkie te złożenia wskazują przede wszystkim na społeczność, zgromadzenie, które kojarzone są z pewnym miejscem/środowiskiem. Prorok rozpoczyna swoją relację od wskazania na środowisko babilońskie (jego był już dom w Babilonii; por. w. 1), a kończy na wzmiance o „domu Judy” (w. 17) – paralelnie do „domu Izraela” (ww. 6.10.11.12.14). Oba określenia można traktować synonimicznie – chodzi o środowisko, w którym dokonywane były *obrzydlivości*. Nie istniał zatem „lepsy” i „gorszy” Izrael, cała społeczność uległa zepsuciu. W opozycji do tego „domu” był „dom Jahwe”, który jednak nie został uszanowany przez lud buntowników: *I zaprowadził mnie do wejścia bramy domu Jahwe, która (była) na północy, a oto tam kobiety siedzą oplakując Tammuza* (w. 14). Stopniowy ogląd terenu świątynnego ujawnił prorokowi proces rozlewania się zła, które sięgało coraz bardziej centralnego miejsca sanktuarium. Zło pochodziło z zewnątrz i przenikało niejako od północy do serca świątyni, profanując strefę *sacrum*, a zarazem czyniąc z niej środowisko śmierci (stało się to faktem podczas najazdu Nabuchodonozora). Proces ten można nazwać wyzwoleniem się nurtów szerzących spustoszenie i śmierć. Wydawać by się mogło, że śmierć odnosi pełne zwycięstwo, zwłaszcza że w późniejszych partiach opisu wizji pojawia się motyw stopniowego opuszczania świątyni przez chwałę Jahwe. Taki proces nie był jednak sukcesem Izraela, który nie miał z niego pozyskiwać jakiegokolwiek profitu – i to nawet na krótką chwilę. Starsi Izraela działali w zupełnej ciemności (por. w. 12) i byli pozbawieni kontaktu z rzeczywistością. Jahwe okazywał cierpliwość, a następnie miał ukrócić ten zabójczy proceder. Unicestwienie grzesznych praktyk nie było celem ostatecznym interwencji Pana, stąd prorok opisując wspaniałość nowej świątyni zaznacza, że spod jej progu wypłynie ożywczy potok, który strefę śmierci zamieni w żyzną ziemię (Ez 47,1-12). Zasada śmierci, którą na dom Izraela sprowadzili bałwochwalcy, zostanie przezwyciężona, a życie odniesie pełne zwycięstwo. Ostatecznie ten proces dokonał się w osobie Jezusa Chrystusa. Św. Paweł rozważając skutki Jego dzieła, stwierdza: *Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa* (1 Kor 15,55-57).

Prawo grzechu mocno zakorzeniło się w sercach mieszkańców Jerozolimy. Nie wystarczało im już pielęgnowanie zła we własnych domach, przenieśli go do świątyni, stając się tym samym jej burzycielami. Mając za oręż grzech, w przyszłości mieli od tego oręża ginąć. W niczym natomiast nie mogli naruszyć świętości Jahwe, Jego panowania i harmonii istnienia. Idolatria wyłączyła ich z kręgu pełnego życia. Ten proces dotyczył każdego; Ezechiel zaznacza to, gdy wspomina o kobietach opłakujących Tammuza (w. 14). Cała społeczność Izraela odpadła od Jahwe. Ezechiel ponownie odwołując się do symboliki liczb, zauważa: */.../ pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem (było) około dwudziestu pięciu mężów, plecami swymi (zwróceniu byli) do świątyni Jahwe, a oblicza ich (były) na wschód, a oni kłaniali się na wschód ku słońcu* (w. 16cde). Liczba dwadzieścia pięć (ulubiona przez Ezechiela; por. Ez 40–48) wskazuje na swoisty stan pełnego zgromadzenia bałwochwalców (jakby *quorum*). Ludzie ci byli zmobilizowani i zmotywowani, oddając się procederowi kultu słonecznego. Zamienili światło Jahwe na światło słoneczne, a w zasadzie na „światło” bóstwa solarnego, którego kult był znany na starożytnym Bliskim Wschodzie.

Dwa kierunki: północ i wschód wymieniane w Ez 8,1-18 stają się wektorami apostazji Izraela. Wskazują na obce prądy religijne, które nie wypływały z zamysłu Jahwe, lecz były czystym wymysłem niewiarygodnych ludzi. Tymczasem zadaniem ludu nie było poszukiwanie nowości w obcych kręgach kulturowo-religijnych, lecz oddawanie czci Jahwe, który troszczył się o swoich wybrańców. Izrael zatem uległ pokusie poszukiwania „innej części”, która wydawała mu się lepsza. Taka pokusa może dotknąć wszystkich, przed nią przestrzega również Jezus: *A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona»* (Łk 10,41-42). Tej lepszej części pozbawił się Izrael. Było to wielkie ostrzeżenie dla wszystkich powołanych do bycia blisko Jahwe. Relacja z Panem nie może mieć żadnej konkurencji w postaci związków, które są jej przeciwne. Zyskując Boga, zyskuje się wszystko (*Bóg mój i wszystko moje* – św. Franciszek). Na zdrowych relacjach z Jahwe można jedynie zyskać. Dotyczy to również wszelkich dóbr ziemskich: *I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy* (Mt 19,29). Więzy z Jahwe stwarzają nowe środowisko bytowania człowieka, w którym panuje pierwotna harmonia Bożej obecności. W Jerozolimie okresu Ezechiela zapanował chaos, który opisał prorok bardzo dosadnie słowami Jahwe: *Czy mało domowi Judy czynić obrzydliwości, które czynili tu? Bowiem napełnili ziemię gwałtem i zwracali się, by*

wzbudzić gniew Mój, i oto podnoszą gałąź do swego nosa (w. 17de). Izrael stał się ludem uprawiającym przemoc i szyderstwo. Zapomniano już, co stało się z wszystkimi przeciwnikami Jahwe począwszy od faraona, ludów pustyni, a na sąsiadach Izraela w Kanaanie skończywszy. Nikt się nie ostał, taki sam los miał spotkać Izrael, zgodnie z deklaracją Jahwe: *I także Ja postąpię w gniewie, i nie zmiłuje się oko Moje, i nie oszczędzę, i zawołają do uszu Moich głosem wielkim, a nie usłyszę ich* (w. 18).

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 9,1-2)

Tekst Ez 9,1-11 koncentruje się na tematyce zagłady mieszkańców Jerozolimy w kontekście sądu Bożego. W tematyce tej pojawia się również motyw ratunku dla wybranych. Fragment Ez 9,1-11 zawiera bezpośrednią wzmiankę o Jerozolimie (w. 4).

Tekst Ez 9,1-2 można podzielić na następujące części:

- w. 1a Wielki głos Jahwe skierowany do proroka
- w. 1b Nowa sytuacja miasta
- w. 1c Opis wyposażenia straży miasta
- w. 2a Przybycie sześciu mężów
- w. 2b Informacje topograficzne
- w. 2c Opis wyposażenia przybyłych mężów
- w. 2d Opis stroju i wyposażenia wyjątkowej postaci
- w. 2e Topografia przebywania mężów

Kończąc opis grzesznych praktyk mieszkańców Jerozolimy (bałwochwalstwo), Ezechiel zapowiadał gwałtowną odpowiedź Jahwe (gniew), brak litości oraz ustanie komunikacji między Jahwe a ludem (Ez 8,18). W obliczu tej deklaracji Pan ponownie komunikuje się z prorokiem, a wagę tego wydarzenia podkreśla formuła: *I zawołał do moich uszu głosem wielkim* (w. 1a). Te słowa przekazane prorokowi stanowią początek odpowiedzi Jahwe na wszystkie obrzydliwości popełniane przez lud w Jerozolimie. Działanie Pana będzie skuteczne i doprowadzi do zakończenia nadużyć zwłaszcza w dziedzinie kultycznej. W tej sytuacji Ezechiel miał być przede wszystkim słuchaczem tego, co mówi Jahwe, który skierował swoje słowa do „jego uszu” (w. 1a).

Struktura bezpieczeństwa miasta ulegnie zmianie. Do grona społeczności mieszkańców dotrą obce postacie nazwane *strażami* (פְּקָדוֹת). Repre-

zentują one siły, których nie brano pod uwagę, a które miały zapoczątkować proces karania występnych. Przybyli mężowie nie byli zwiastunami pokoju, bowiem: *(każdy) mąż (miał) swoje narzędzie zniszczenia w swym ręku* (w. 1b). W ten sposób został ukazany charakter obecności nieoczekiwanych przybyszy. W okresie niepokojów wojennych, a taki czas przeżywała Jerozolima, bacznie zwracano uwagę na obcych wkraczających do miasta. Nie zostali oni jednak rozpoznani i nie podjęto żadnych ruchów obronnych. Te kwestie zewnętrznego niebezpieczeństwa zostały w opisie Ezechiela całkowicie pominięte, podkreśla on bowiem fakt, że straża nie były reprezentantem ziemskich wrogów Jerozolimy, lecz działaniem samego Jahwe, który miał pełny dostęp do swego miasta.

Przybycie uzbrojonych mężów było równocześnie procesem całkowicie odwrotnym do tego, który dotychczas był realizowany i gwarantował bezpieczeństwo Jerozolimy; rozpoczął się mianowicie proces stopniowego odchodzenia chwały Jahwe (Ez 10–11). Jerozolima napełniona chwałą Boga była miejscem bezpieczeństwa, natomiast miasto napełnione uzbrojonymi strażami było wydane na śmierć.

Prorok opisując sześciu mężów (w. 2), lokalizuje drogę ich przybywania, a mianowicie wskazuje na stronę bramy północnej, a zatem na rejon szczególnie naznaczony praktykami bałwochwalstwa (por. Ez 8,4). Jeden spośród przybywających był *ubrany w lnianą (szatę), (miał) kałamarz pisarski przy swym boku* (w. 2d). To wyróżnienie wskazuje, iż nie chodziło jedynie o zabijanie dla zabijania, lecz o wykonanie wyroku, w oparciu o zasady, które zostały ludowi przekazane przez mężów Bożych.

Przybyli ludzie dotarli do rejonu *ołtarza brązowego* (w. 2e) – miejsca dla wszystkich wówczas znanego i mającego niewątpliwie znaczenie symboliczne, np. odwołujące się do dziejów Izraela i jego relacji do Jahwe, ale i do późniejszego bałwochwalstwa.

Zadaniem Ezechiela było głębsze poznanie sytuacji miasta oraz aktywności Jahwe. Pan nie tylko posłał do Jerozolimy swego proroka, lecz również tajemniczych mężów. Ezechiel miał być obserwatorem, natomiast mężowie – wykonawcami Jego zlecenia. Pojawiły się zatem trzy rodzaje osób obecnych w tajemniczy sposób w mieście: Ezechiel – reprezentujący tradycje prorockie, mężowie/straże – reprezentujący potęgę działania Jahwe, oraz mąż ubrany w lnianą szatę – reprezentujący tradycje prawne i pisarskie posłańców Pana do Izraela.

Komentarz egzegetyczny (Ez 9,1-2)

Ez 9,1

וַיִּקְרָא בְּאָזְנוֹ קוֹל גָּדוֹל לֵאמֹר קִרְבוּ פַקְדוֹת הָעִיר וְאִישׁ כְּלִי
מִשְׁחָתוֹ בְּיָדוֹ:

I zawołał do moich uszu głosem wielkim, mówiąc: Zbliżyły się straża miasta i (każdy) mąż (miał) swoje narzędzie zniszczenia w swym ręku.

Motyw *głosu wielkiego* (קוֹל גָּדוֹל)¹⁸⁴ stanowi powtórkę z poprzedniego wersetu, lecz odnosi się już do innej sceny¹⁸⁵. Podczas gdy w Ez 8,18 ów „głos” pochodził od mieszkańców Jerozolimy, którzy w rozpaczę wołali do Boga, to w Ez 9,1 *głos wielki* (donośny) skierowany jest przez Boga do uszu proroka¹⁸⁶. Adresatem jednak jest nie tylko Ezechiel, wzmianka o tym, że głos był *wielki*, ujawnia bowiem zarówno jego definitywny charakter, jak i szeroki zakres oddziaływania obejmujący wszystkich, którzy stanowią przedmiot zainteresowania Jahwe. Jego *głos* jest skuteczny w przeciwieństwie do głosu ludu, który utracił wiarę (wołał równie bezskutecznie do bożków).

Motyw audycji w wizji jest bardzo ważny, zasłyszane słowo ma bowiem być przyjęte sercem proroka zgodnie z zasadą podaną już w Ez 3,10: *Synu człowieczy, wszystkie słowa Moje, które będę mówił do ciebie, przyjmij do serca swego i uszami swymi słuchaj*. W kontekście obydwu wypowiedzi (Ez 8,18; 9,1) uszy stanowią jakby filtr percepcji wołania. Te wołania, które naznaczone są duchem idolatrii, nie mogą być przyjęte, natomiast pouczenie pochodzące z zamysłu Jahwe winno być przyswojone bez żadnych oporów. Niestety, Izrael jako naród utracił zdolność słuchania (posłuszeństwa) w wierze. Jedynie Ezechiel posiadał dyspozycję do przyjęcia głosu Jahwe.

¹⁸⁴ Temat *głosu Boga* podejmuje prorok ponownie w tekście Ez 10,5, w którym *głos* skrzydeł cherubów został przyrównany właśnie do głosu Boga.

¹⁸⁵ Już na początku prorok zaznacza, że jego wizja stanowi proklamację sądu Bożego, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 247.

¹⁸⁶ Wołania skierowane do „uszu” Jahwe nie zostały wysłuchane (Ez 8,18); inaczej ma się stać w kontekście wołania Jahwe do proroka, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 205.

Prorok został poinformowany o przybyciu¹⁸⁷ straży (פַּקְדוֹת) miasta¹⁸⁸. Zastosowane w tekście określenie wywodzi się od czasownika פָּקַד i znaczy: komisja, stanowisko, urząd, straż, warta¹⁸⁹. Trudno nam dokładnie określić, o jakich strażnikach wspomina prorok¹⁹⁰. Mieli oni jednak spełnić konkretną misję¹⁹¹, o charakterze której na razie wiadomo jedynie tyle, że do jej realizacji przydatne im były narzędzia zniszczenia (מִשְׁחָחַי¹⁹² כָּלִי)¹⁹³, które każdy ze strażników dzierżył w swoim ręku¹⁹⁴. Nastąpi zatem radykalne karanie miasta na wzór wydarzeń, jakie miały miejsce w przeszłości¹⁹⁵.

Ez 9,2

וְהָנָה שֵׁשָׁה אַנְשִׁים בְּאֵים מִדֶּרֶךְ-שַׁעַר הָעֶלְיוֹן אֲשֶׁר מִפְּנֵה
צָפוֹנָה וְאִישׁ כָּלִי מִפְעוּצוֹ בִּידּוֹ וְאִישׁ-אֶחָד בְּתוֹכָם לִבֵּשׁ בְּדִים
וְקִסֵּת הַסֶּפֶר בְּמַתְנֵיוֹ וַיָּבֹאוּ וַיַּעֲמֵדּוּ אֶצְלֵ מִזְבֵּחַ הַנְּחֹשֶׁת:

A oto sześciu mężów przybywa drogą bramy górnej, która (jest) po północnej stronie, i (każdy) mąż (miał) swoje narzędzie zagłady w swym ręku, a jeden mąż wśród nich, ubrany w lnianą (szatę), (miał) kałamarz pisarski przy swym boku; i weszli, i stanęli w pobliżu ołtarza brązowego.

¹⁸⁷ Użyta formuła קָרְבוּ (zblżyły się) to tzw. *perfectum profeticum*, która wskazuje na nieodwołalny charakter zapowiadanych działań, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 103.

¹⁸⁸ Strażnicy przybyli na miejsce od strony północnej, tej samej co prorok (Ez 8,16), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 146.

¹⁸⁹ Czasownik oznacza: *popatrzeć, widzieć, pouczać, rozkazywać, wymagać*, por. WSHP II, s. 42–43.

¹⁹⁰ Reprezentowali oni służbę Jahwe i wykonywali Jego sąd, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 247.

¹⁹¹ Podobny motyw (wysłanników karania) znajduje się w literaturze babilońskiej (Poemat Erry), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 146.

¹⁹² Termin מִשְׁחָחַח oznacza zniszczenie i występuje jeden raz w Księdze Ezechiela (zob. jednak Ez 5,16; 9,6; 21,36; 25,15), por. WSHP I, s. 606.

¹⁹³ Prorok nie precyzuje, o jakie narzędzie tu chodzi, nie wydaje się, że byłby to miecz, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 304.

¹⁹⁴ Wymierzenie kary dokona się przez Bożych wysłanników, czyli aniołów, wypełniających polecenia Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 103.

¹⁹⁵ Zniszczenie Sodomy i Gomory (Rdz 19), śmierć pierworodnych w Egipcie (Wj 12,13), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 272.

Prorok otrzymuje kolejne widzenie, w którym dostrzega postaci *sześciu mężów* (שֵׁשׁ אַנְשִׁים)¹⁹⁶. Liczba sześć pojawia się po raz pierwszy w Księdze Ezechiela i będzie miała większe zastosowanie dopiero w opisie nowej świątyni i nowego miasta (Ez 40–48). Wzmianki topograficzne ponownie wskazują na północną stronę, gdzie miała znajdować się *brama górna* (שַׁעַר הָעֵלְיוֹן)¹⁹⁷, umożliwiającą przejście owych sześciu mężów¹⁹⁸. Nie otrzymujemy jednak żadnych informacji o nazwach własnych (dróg czy bram). Ważniejsze wydaje się samo ukierunkowanie (*po północnej stronie*)¹⁹⁹ oraz wzmianka o wzniesieniu (*górną*). Podane informacje odpowiadają topografii świątyni. Teren na północ od niej stanowił przedłużenie wzgórza świątynnego, łagodnie unoszącego się w górę, gdzie miała znajdować się w przyszłości Sadzawka Owcza i nowa dzielnica Bezeta²⁰⁰, lecz w czasach Ezechiela był to już faktyczny północny kres całego miasta, dlatego wspomniana brama mogła być również bramą miejską, a więc mającą charakter strategiczny dla obrońców²⁰¹. Od tej strony Jerozolima bywała najczęściej zdobywana, nie posiadała tu bowiem naturalnej linii obronnej w postaci głębokiej doliny, jak to było w przypadku pozostałych części miasta.

Wyposażenie mężów było podobne do wyposażenia straży i składało się z narzędzia *zagłady* (מַכְצַח)²⁰², które w w. 1 nazwane zostało narzędziem *zniszczenia* (מַשְׁחָה). Oba terminy podkreślają niszczący charakter uzbrojenia; dynamizm opisu ujawnia się jeszcze bardziej brakiem wzmianki o narzędziach obronnych. Przybyli mężowie wykonają zadanie, które dla Jerozolimy będzie oznaczać zniszczenie i zagładę²⁰³.

¹⁹⁶ Nie ma żadnych bliższych informacji na temat tych mężów, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 304.

¹⁹⁷ Może tu chodzić o bramę dziedzińca zewnętrznego zbudowaną przez Jotama (2 Krl 15,35; 2 Krn 27,3), względnie może odnosić się do konstrukcji wspomnianej przez Jeremiasza: *I kazał Paszchur poddać chłopców proroka Jeremiasza i zakuć go w kłodę, która się znajdowała w Wyższej Bramie Beniamina, w domu Jahwe* (Jr 20,2).

¹⁹⁸ Przybywają od strony północnej, podobnie jak *wiatr gwałtowny* teofanii na początku Księgi (Ez 1,4), natomiast temat sądu, w kontekście północy, występuje w tekście Jr 1,13, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 272.

¹⁹⁹ W ten sposób prorok sugeruje, że Jerozolima będzie zaatakowana przez wrogów od strony północnej, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 103.

²⁰⁰ Por. D. BALDI, *W ojczyźnie Chrystusa*, s. 85.

²⁰¹ Por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Promień miłości Jahwe*, s. 80–85.

²⁰² Termin מַכְצַח odnacza: *zagładę, rozbicie, zniszczenie* (*hapax* w BH): w punktacji מַכְצַח odnacza: *maczugę przeznaczoną do bitwy* (Jr 51,20), por. WSHP I, s. 581.

²⁰³ Motyw karania dokonywany przez wysłanników Jahwe pojawia się w wielu tekstach (Wj 12,12.23.29; 2 Sm 24,16; 2 Krl 19,35).

Pośród mężów dostrzegana jest jeszcze jedna postać: przyobleczone w szatę lnianą (בָּרִיִּים). Była to siódma osoba²⁰⁴. Nie był to więc bojownik, lecz reprezentant innej grupy społecznej, być może kapłan²⁰⁵, którego zwyczajowo część ubioru była wykonana właśnie z lnu (por. Wj 28,39-42)²⁰⁶. Zamiast narzędzia zagłady posiadał *kałamarz pisarski* (קֶסֶת הַסֵּפֶר)²⁰⁷, wskazując w ten sposób na tradycje pisarskie, które utrwaliły dzieje narodu i jego prawodawstwo²⁰⁸.

Celem podróży mężów był *ołtarz brązowy* (מִזְבֵּחַ הַנְּחֹשֶׁת). Nie mamy podanych szczegółów odnośnie do jego położenia, być może był to stary ołtarz pochodzący jeszcze z czasów Salomona, który został usunięty z pierwotnego miejsca i ustawiony gdzieś z boku, by nie przeszkadzał w sprawowaniu kultu pogańskiego²⁰⁹.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 9,1-2)

Ezechiel, pozostający w obrębie Jerozolimy, prowadzony był „głosem wielkim” przez Jahwe (w. 1). Ów głos uprzedzał wydarzenia, jakie miały nastąpić, i pozwalał prorokowi na orientację w niezwykle dramatycznym splocie zdarzeń, które niejako przed jego oczyma miały się rozgrywać. Dzięki nowej mowie Pana Ezechiel nie został zaskoczony niespodziewanym przybyciem obcych posłańców. W przeciwieństwie do mieszkańców Jerozolimy, którzy byli mu znani, owi mężowie byli dla niego tajemniczymi postaciami, których obecność zawsze rodziła niepokój.

Obraz, jaki miał się ukazywać prorokowi, przepełniony był przemocą i gwałtem, a więc okrucieństwami, o których Ezechiel chciał już zapomnieć,

²⁰⁴ Liczba „siedem” znana była w środowisku babilońskim (siedem planet, siedem demonów) oraz biblijnym (siedem aniołów obecnych przed majestatem Bożym [Tb 12,15]), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 103.

²⁰⁵ Chodziło o męża, który przynależał do kręgu tych, którzy byli związani ze służbą Jahwe, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 206.

²⁰⁶ W lniane szaty były też przyodziewane istoty anielskie (Dn 10,5; 12,6-7).

²⁰⁷ Termin קֶסֶת wywodzi się z egipskiego rdzenia *gśtj* i oznacza *kałamarz* (występuje tylko w Ez 9,2.3.11), por. WSHP II, s. 179.

²⁰⁸ W środowisku egipskim znane były „palety”, na których znajdował się atrament (czarny i czerwony) oraz otwór na pióro, por. L.C. ALLEN, *Ezechiel 1–19*, s. 147.

²⁰⁹ Tak postąpił Achaz w VIII w. przed Chr.: *Ołtarz z brązu, który stał przed obliczem Jahwe, kazał odsunąć sprzed świątyni – z przestrzeni między ołtarzem a świątynią Jahwe – i postawić go obok wielkiego ołtarza na północ* (2 Krl 16,14).

kojarzyły mu się bowiem z bolesnymi doświadczeniami okresu pierwszego zdobycia Jerozolimy przez Nabuchodonozora (a nade wszystko z zesłaniem). Prorok przebywając od kilku lat w Babilonii, „zapomniał” już o czasie przemocy, tymczasem w wizji ożyły obrazy przeszłości. Jahwe postępował z prorokiem bardzo ostrożnie, stosując względem niego doskonałą „pedagogię”. Na początku Ezechiel otrzymał wizję chwały Pana (Ez 1), a następnie wizję zhańbionego ludu i zhańbionej świątyni (Ez 8–11). Oba obrazy były prawdziwe, choć całkowicie sobie przeciwne. Poznanie obu rzeczywistości gwarantowało równowagę epistemologiczną Ezechiela. Żyjąc wyłącznie obrazem chwały Jahwe, pozostawał poza rzeczywistością, w jakiej żył Izrael, i przeciwnie, żyjąc wyłącznie problemami swego ludu, pozostawał poza działaniem Jahwe. Dzięki percepcji obu wizji Ezechiel znalazł się w sytuacji uprzywilejowanej – jako jedyny mąż w swoim środowisku miał dogłębne poznanie procesu, jaki się dokonywał.

Opisywani przez Ezechiela mężowie nie zostali nazwani po imieniu, brak jest też wzmianki o miejscu ich pochodzenia. Byli egzekutorami Jahwe, podobnie jak posłańcy opisani w Rdz 19 (zniszczenie Sodomy i Gomory). Ich zadanie polegało przede wszystkim na uratowaniu rodziny Lota, natomiast zniszczenia (w postaci spuszczenia deszczu siarki i ognia) miał dokonać sam Jahwe (Rdz 19,23). W tekście Ezechiela wysłannicy Pana dzierżyli w ręku „narzędzie zniszczenia” (w. 1c). Byli kwalifikowanym egzekutorami w pełni wyposażonymi w konieczne do wypełnienia swej misji uzbrojenie. Owi mężowie symbolizują skuteczność działania Jahwe. Tylko Pan dysponował pełną mocą, aby usunąć zło i to w sposób radykalny, a więc uniemożliwiając jego ponowne odrodzenie. Żadne pólśrodki nie zostały zatem zastosowane. Prezentując egzekutorów, prorok podkreśla ich gotowość do działania. *Przybycie* (קִרְבִּי), wyrażone rdzeniem קָרַב (w. 1a)²¹⁰, oznacza wniesienie nowej jakości w zamkniętą strukturę społeczności Jerozolimy. Tym samym rdzeniem posługuje się prorok zapowiadając dar jednego serca i nowego ducha (Ez 11,19), który zostanie umieszczony *w ich wnętrzu* (בְּקִרְבָּם). Wnętrze to najgłębsza sfera istnienia człowieka. Zatem przybycie mężów do Jerozolimy miało oznaczać zmianę, która dotknie Jerozolimę w jej najbardziej podstawowych strukturach. Przed wrogiem zewnętrznym można było jeszcze się bronić pod osłoną potężnych murów. Tymczasem egzekutorzy nie byli na zewnątrz, lecz wewnątrz miasta, a ich ofiary (mieszkańcy) były całkowicie bezbronne wobec aktów przemocy, z jakimi się spotkali.

²¹⁰ Rdzeń קָרַב znaczy: *przybliżyć się, nadchodzić, wnętrzości, bitwa*, por. WSHP II, s. 193–195.

Quorum przybyłych mężów zostało określone liczbą „sześć” (שֵׁשׁ אַנְשִׁים), a więc tą samą, która pojawia się w przepisach regulujących ilość baranków składanych w ofiarach całopalnych w nowej świątyni (Ez 46,4). Ofiary te miały służyć chwale Jahwe, natomiast czyny egzekutorów miały usunąć przeszkodę w oddawaniu tej czci, którą tworzyła postawa ludu buntowników. Eksterminacja tego ludu okazała się czymś koniecznym, bez jej realizacji bowiem nie mógł być przywrócony porządek w relacji Jahwe – lud.

Mężowie przybyli do miasta i świątyni od strony górnej bramy, położonej po północnej stronie (w. 2b). Podawane przez proroka informacje posiadają głęboko symboliczne znaczenie. „Północ” kojarzyła się ówczesnym mieszkańcom z działaniem nadzwyczajnych sił (bóstw), które miały wpływać pozytywnie na poziom życia ludu. Były to iluzoryczne oczekiwania. Z „północy” zamiast oczekiwanych dóbr przyszła zagłada, od której nikt nie mógł uciec. Ten fakt podkreśla prorok powtarzając w w. 2c stan wyposażenia egzekutorów: *(i [każdy] mąż [miał] swoje narzędzie zagłady w swym ręku)*.

Przybyli mężowie nie byli barbarzyńcami niszczącymi ludzi i ich dobytek. Jako symboliczne postaci wskazują na skuteczną moc sprzeciwu wobec zła popełnianego przez mieszkańców. Występki nie mogły zadomowić się na zawsze w Izraelu, nie mógł to być jego sposób na życie. Ezechiel otrzymał wiadomość, że nadszedł czas ostatecznej rozprawy z rozprzestrzeniającym się złem. Faktycznie Jahwe nie posłał żadnych egzekutorów – stali się nimi Babilończycy, którzy działali z własnych pobudek, stali się jednak narzędziami w ręku Jahwe.

Obecność męża ubranego w lnianą szatę oraz uzbrojonego w kałamarz przywołuje ideę głębszego zamysłu, na skutek którego nastąpił spłot tragicznych wydarzeń. Ostatecznie chodzi o zamysł Boży skrzętnie odnotowany przez pisarza. Ów zapis pozwalał na dokonanie oceny stopnia realizacji zamysłu Jahwe (w. 11).

Sprofanowana Jerozolima nie mogła być już ośrodkiem kultu Jahwe, przybyli mężowie wskazują na centrum sanktuarium: *i stanęli w pobliżu ołtarza brązowego* (w. 2e). Ołtarze były szczególnym znakiem kultycznym w wielu religiach. Składane na nich ofiary nie miały żadnej skuteczności, w przeciwieństwie do ofiar składanych Jahwe, w Jego świątyni, zgodnie z przepisami Mojżeszowymi. Izraelici zastąpili je ofiarami pogańskimi, cofając w ten sposób swoją świadomość religijną do okresu poprzedzającego czasy Abrahama (pierwszego czciciela Boga, który Mojżeszowi objawił się jako Jahwe), którego przodkowie czcili obce bóstwa (Joz 24,2). Nawet ofiary składane Jahwe miały

być jedynie okresem przygotowawczym do nowej praktyki ofiarniczej ustanowionej przez Jezusa Chrystusa. Temu tematowi poświęcona jest teologia Listu do Hebrajczyków. Ezechiel wprowadzie uznawał ofiary świątynne za istotny przejaw praktyk kultycznych (zwłaszcza w odnowionej świątyni), lecz ponad formalizm ofiarniczy przedkładał czystość serca, która była konieczną dyspozycją do spotkania z Jahwe.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 9,3-7)

Po prezentacji mężów przybyłych do Jerozolimy prorok kieruje swoją uwagę na obecność chwały Boga Izraela (w. 3). W ten sposób czytelnik otrzymuje całościowy ogląd sytuacji zaistniałej w sanktuarium i w mieście. Mieszkańcy (ich postawa opisana jest w Ez 8) nadali specyficzny charakter całemu środowisku, które na skutek ulegania praktykom bałwochwalczym doprowadziło do wielkiego kryzysu w Jerozolimie. Do mieszkańców miasta zostali posłani zarówno Ezechiel, jak i mężowie (straże wraz z pisarzem), nad wszystkim natomiast dominowała obecność chwały Jahwe.

Fragment Ez 9,3-7 można podzielić na następujące części:

- w. 3a Obecność chwały Boga Izraela
- w. 3b Mobilność chwały Jahwe
- w. 3c Topografia wydarzenia
- w. 3d Wołanie Jahwe
- w. 3e Adresat wołania (pisarz)
- w. 4a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 4b Polecenia dane pisarzowi
- w. 4c Mężowie naznaczeni znakiem TAW
- w. 4d Postawa mężów naznaczonych znakiem TAW
- w. 5a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 5b Percepcja proroka
- w. 5c Polecenie dane strażom (topografia)
- w. 5d Polecenie dane strażom (uderzenie)
- w. 5e Polecenie dane strażom (brak miłosierdzia)
- w. 6a Grupy społeczne (przeznaczone na zabijanie)
- w. 6b Bezpieczeństwo naznaczonych znakiem TAW
- w. 6c Topografia wydarzeń
- w. 6d Początek egzekucji

- w. 6e Topografia egzekucji
- w. 7a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 7b Polecenie dalszej egzekucji (topografia)
- w. 7c Posłuszeństwo egzekutorów (topografia)

Tekst Ez 9,3-7 jest pod wieloma względami wyjątkowy na tle całej BH. Obraz zaprezentowany przez Ezechiela ujawnia (językiem znaków i symboli) sytuację duchową, w jakiej znalazł się Izrael. Nie miała ona swej analogii w przeszłości, choć wiele podobnych wydarzeń już się dokonało, lecz nie w takiej intensywności oraz złożoności sytuacji schyłkowego okresu dziejów Królestwa Południowego.

„Agenci” Jahwe postępują jak wysłannicy do Sodomy i Gomory w celu usunięcia zła panującego wśród mieszkańców (Rdz 19). Za każdym razem Jahwe odnosi pełne zwycięstwo w konfrontacji z nieprawością popełnianą przez ludzi. Naznaczeni znakiem TAW zostaną uratowani, podobnie jak Lot. Istnieje jednak wielka różnica między tymi dwoma zdarzeniami. Mieszkańcy Sodomy i Gomory nie znali Jahwe i nie byli z Nim związani przymierzem, natomiast mieszkańcy Jerozolimy dziedziczyli obietnice Pana złożone Abrahamowi oraz byli uczestnikami ich realizacji (przymierze plus prawo). Występki mieszkańców miały zatem zupełnie inny ciężar gatunkowy, znacznie przekraczający miarę obciążeń oskarżających mieszkańców Sodomy i Gomory.

Prorok przechodzi z kolei do opisu roli posłanych mężów do Jerozolimy i wskazuje na moc Jahwe, która się ujawniała obecnością Jego chwały (w. 3). Została ona ukazana w sposób dynamiczny, podkreślając pełne panowanie Boga nad sytuacją, jaka zaistniała, oraz możliwościami Jego swobodnego postępowania (ingerencji) w oparciu o posługę swych wysłanników.

W opisie Ezechiela dużą rolę odgrywa ruch i topografia, a wszystko jest podporządkowane zaleceniom Jahwe (ww. 3d.4a.5a.7a), które miały charakter apodyktyczny (*I zawołaj*; w. 3d). Polecenia otrzymują zarówno pisarz (w. 4b), jak i strażę (ww. 5cde.7b), tymczasem prorok pozostawał uważnym obserwatorem, a nade wszystko słuchaczem słów Jahwe (w. 5b). Miarę zepsucia narodu ujawniają adresaci egzekucji: *Starca, młodzieńca i młodą kobietę oraz małe dziecko i kobiety zabijecie* (w. 6a). Nie ma tu mowy o młodych i dojrzałych mężczyznach, którzy byli faktycznie głównymi odpowiedzialnymi za katastrofę w Jerozolimie. Nie znaczy, że ich nie było pośród przeznaczonych do egzekucji (mowa jest natomiast o *mężach starszych*). Wskazanie na innych (należących do najsłabszych członków społeczności) ujawnia skutki popełnia-

nych nieprawości, które dotknęły właśnie najsłabszych, którzy winni być pod szczególną ochroną ze strony zwierzchników ludu.

Postępowanie egzekutorów miało być bezwzględne, bez oszczędzania lub dozy najmniejszej nawet litości (w. 5e); taka postawa ujawniała odniesienie Jahwe do Izraela (Ez 8, 18). Na tym tle wyróżniają się osoby naznaczone znakiem TAW (ww. 4c.6b). Ich ocalenie ujawnia prawdziwe nastawienie Jahwe do Izraela. Miało ono zawsze charakter zbawczy i było pełne litości oraz gotowości realizacji obietnic złożonych przodkom. Zapowiedź ocalenia zaznaczonych TAW stanowi rdzeń relacji (Ez 9,3-7). Tam gdzie jest obecna chwała Jahwe, tam też jest zbawienie. Ten czas już się kończył. W momencie opuszczenia chwały Jerozolima pogrążyć się miała w nicość, z której wyłonią się jedynie wybrani i naznaczeni mężowie: *jęczący i stękający nad wszystkimi obrzydliwościami* (w. 4d). Przyjęli oni postawę separacji w stosunku do praktyk bałwochwalczych i odczuwali wielki ból z powodu nieszczęść, jakie na miasto sprowadzili następni przywódcy.

Aktywność egzekutorów dokonywała się w różnych miejscach; tekst wymienia: „miasto” (ww. 5c.7c), „świątynię” (w. 6c), „dom” (w. 6e), „dziedzińce” (w. 7b). W opisie czynności posłańców Jahwe inkluzję topograficzną stanowi motyw „miasta” (ww. 5c-7c), czyli miejsca zamieszkiwania ludności przeznaczonej do eksterminacji.

Komentarz egzegetyczny (Ez 9,3-7)

Ez 9,3

וְכָבוֹד אֱלֹהֵי יִשְׂרָאֵל נִעְלָה מֵעַל הַכְּרוּב אֲשֶׁר הָיָה אֵעָלָיו אֶל
מִפְתֵּן הַבַּיִת וַיִּקְרָא אֶל-הָאִישׁ הַלְבָּשׁ הַבְּדִים אֲשֶׁר קָסַת הַסֶּפֶר
בְּמַחְנִיו:

A chwała Boga Izraela uniosła się znad cheruba, która była na nim, do progu domu. I zawołał do męża ubranego w lnianą (szatę), który (miał) kałamarz pisarski przy boku swym.

Ezechiel koncentruje swoją uwagę na obecności chwały Jahwe, która uzdolniła go do przebywania w sposób niezwykle na terenie świątyni²¹¹. Dotychczas-

²¹¹ W. 3 antycypuje treść przekazaną w Ez 10,4a, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 147.

sowa inspekcja odnosiła się do terenów okalających centralną budowlę. Była już wzmianka o *ulam* (przedsionek; Ez 8, 16), natomiast w w. 3 prorok otrzymuje kolejny przywilej, jakim było spojrzenie na *debir*, czyli święte świątyni. Ezechiel, będąc kapłanem, doskonale uświadamiał sobie niezwykłość przywileju, jaki go spotkał, gdyż *debir* było zarezerwowane dla chwały Jahwe i nikt nie mógł tu wkraczać poza arcykapłanem – i to tylko w Dzień Przełbania (Jom Kippur). Było to święto jesienne, obchodzone po Nowym Roku, celem przełbania Jahwe za popełnione grzechy²¹².

Istotą *debir* było przebywanie tu chwały Jahwe, tymczasem prorok dostrzegł zjawisko przeciwne temu porządkowi, znad cheruba unosiła się bowiem Jego chwała. Tym razem Ezechiel nie pisze: *coś podobnego do chwały Jahwe* (Ez 1,28)²¹³, lecz w przeciwieństwie do opisu pierwszej wizji, ma obecnie pełną świadomość, że stał się świadkiem obecności chwały Jahwe. Prorok oswoił się z tą obecnością i wie, że Jahwe ukazuje mu swoją chwałę w różnych sytuacjach zobrazowanych w wizjach (por. Ez 8,4).

Prorok nie daje nam opisu samej chwały, lecz koncentruje się na doznaniach motorycznych²¹⁴, bowiem chwała uniosła się *znad cheruba* (הַכְרֻבִּים)²¹⁵. Pomimo opisów doznań chwały Jahwe w poprzednich fragmentach, Ezechiel dopiero w tym momencie wprowadza motyw cheruba, który będzie dominował w następnym rozdziale. Dla czytelników współczesnych prorokowi zaprezentowany temat nie był obcy, bowiem już w Księdze Rodzaju (3,24) czytamy o cherubach ustawionych przed ogrodem Eden. Postacie te wiążą się ściśle z działaniem Bożym i są swoistymi stróżami realizacji Jego woli. Znalazły one szczególne miejsce w Przybytku, gdzie chroniły Arkę. Natomiast psalmista wprost stwierdza: *Jahwe króluje, drżą narody; zasiada na cherubach, a ziemia się trzęsie* (Ps 99,1). Ten zaczerpnięty z mitycznych opisów obraz ujawnia przekonanie o absolutnym panowaniu Jahwe nad stworzeniem. Tymczasem dla Izraelitów najważniejsza była prawda, iż Jahwe panuje nad narodem wybranym w celu jego ochrony i zagwarantowania mu godziwego życia. Unosząca

²¹² Wizja, jaką otrzymał Ezechiel, stała się okazją do dokonania oglądu, jaki nie był dla niego dostępny w realnym życiu, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 306.

²¹³ Ezechiel ukazuje dwa poziomy przebywania chwały Jahwe, czyli w środowisku niebiańskim (Ez 1) oraz świątynnym (Ez 9–10), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 274.

²¹⁴ W kontekście tekstu 1 Krl 8,10–11 (napelnienie świątyni chwałą Jahwe w czasach Salomona) sformułowanie to stanowi pierwszy etap opisu opuszczenia chwały Jahwe w czasach Ezechiela, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 206.

²¹⁵ W świątyni znajdowały się dwa cheruby, Ezechiel natomiast pisze o jednym cherubie; tym samym podkreśla, iż oba cheruby tworzyły jedną konstrukcję, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 147.

się chwala Jahwe znad cheruba była niezwykle komunikatywnym znakiem zachwiania dotychczasowego porządku. *Debir* przestanie być miejscem spotkania Jahwe z ludem²¹⁶. Nie nastąpiło jeszcze pełne opuszczenie Przybytku przez chwałę Jahwe, lecz został ukazany kierunek jej przemieszczania się – *próg domu/świątyni* (הַבַּיִת הַמִּפְתָּח)²¹⁷, który znajdował się od strony wschodniej w stosunku do *debir*²¹⁸, a więc wskazywał na odległe tereny, które stały się miejscem zesłania Izraelitów.

Po tych spostrzeżeniach prorok prezentuje audycję, czyli mowę samego Jahwe²¹⁹. Zawierała ona wezwanie skierowane do męża opisanego już w poprzednim wersecie, który swym wyglądem i wyposażeniem zdecydowanie różnił się od pozostałych mężów uzbrojonych w *narzędzia zagłady*. W tym momencie Jahwe postanowił skorzystać z posługi męża ubranego w szatę lnianą i zaopatrzonego w przybory pisarskie²²⁰.

Ez 9,4

וַיֹּאמֶר יְהוָה אֵלָיו עֲבֹר בְּתוֹךְ הָעִיר בְּתוֹךְ יְרוּשָׁלַם
וְהַתּוֹתִיתָ תוֹ עַל-מַצְחֹת הָאֲנָשִׁים הַנִּנְאָנִים וְהַנִּנְאָקִים עַל
כָּל-הַתּוֹעֵבוֹת הַנִּעֲשׂוֹת בְּתוֹכָהּ:

I powiedział Jahwe do niego: Przejdź pośrodku miasta, pośrodku Jerozolimy, i naznaczysz znak TAW na czołach mężów jęczących i stękających nad wszystkimi obrzydliwościami czynionymi pośrodku niej.

²¹⁶ Chwała Jahwe obecna była już w przybytku na pustyni, który to był przez nią okazjonalnie opuszczany w celach zbawczych lub karnych (Wj 16,7.10; Lb 14,10; 16,19; 17,7), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 147.

²¹⁷ Temat progu świątyni jest bardzo ważny dla Ezechiela (na tle całej BH) i będzie obecny w opisie opuszczenia chwały Jahwe (Ez 10,4.18) oraz życiodajnego potoku wypływającego właśnie spod progu świątyni (Ez 47,1; por. 46,2).

²¹⁸ Był to kierunek poruszania się chwały Jahwe, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 274.

²¹⁹ Jest to pierwsza wzmianka o bezpośredniej komunikacji Jahwe z mężem odzianym w lnianą suknię, zatem charakter jego funkcji pozostawał w całkowitej zależności od postanowienia Jahwe, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 248.

²²⁰ Ezechiel uświadamia lud, że sąd Boży nad Izraelem „wyjdzie” ze świątyni jerozolimskiej, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 306.

Wybrany i posłany mąż z kałamarzem u boku, odziany w lnianą szatę, miał do spełnienia misję w Jerozolimie²²¹. Nazwa tego miasta nie pojawia się często w opisie wizji – poprzednim razem występowała w kontekście wzmianki o miejscu, do którego prorok został zaprowadzony (Ez 8,3). Prorok miał znaleźć się w samym centrum miasta (dosłownie: *pośrodku* = בְּתוֹךְ), które napelnione było już wszelkimi obrzydliwościami. Wprawdzie centrum Jerozolimy stanowiła świątynia, lecz wydaje się, że w tym wypadku chodzi o rejony położone na południe i południowy zachód od sanktuarium, które to tereny tworzyły zwarty teren zabudowy miejskiej.

Wybrany mąż miał spełniać w nietypowy sposób funkcję pisarską. Tym razem materiałem nie była gliniana tabliczka czy zwój, lecz czoło głowy człowieka. Mąż winien wykonać trwałe znamię, czynność męża wyraża bowiem rdzeń חָרַץ (*gryzmolić, robić znaki*)²²². Tym znakiem miało być TAW (תָּו), czyli ostatnia litera alfabetu hebrajskiego, wówczas mająca kształt „x” lub „+”²²³. Polecenie dane przez Jahwe odpowiada zwyczajom mocno zakorzenionym w tradycji biblijnej. Sam Bóg nazначzył Kaina, aby nikt go nie mógł zabić (Rdz 4,15); kazał nazначzyć krwią progi i odrzwia domów Hebrajczyków w noc paschalną (Wj 12,22), by nie dotknął ich mieszkańców posłany Niszczyciel; w Jerycho nierządnic Rachab miała przywiązać powróż z nici purpurowej, by jej domostwo było oszczędzone przez Jozuego (Joz 2,18). Były to więc znaki opatrności Bożej²²⁴, które dla wierzących stawały się zapowiedzią zbawczego działania Jahwe²²⁵.

Znak TAW, symbolizujący Bożą opatrność, miał być wykonany na czołach wybrańców²²⁶, a więc w miejscu najbardziej dostrzegalnym na całym ciele człowieka. Wybrańcy to ci, którzy nie ulegli bałwochwalstwu²²⁷, lecz myśl

²²¹ Znamienią jest dysproporcja między sześcioma mężami (w. 2) wymierzającymi kary Boże a jednym mężem chroniącym sprawiedliwych. Świadczy to o faktycznym stanie duchowym mieszkańców miasta, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 148.

²²² Por. WSHP II, s. 634.

²²³ W starym syro-fenickim zapisie w ten sposób zapisywano literę TAW, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 104.

²²⁴ Chodzi o znak nadziei, która rodzi się ze świadomości Bożego działania na rzecz swego wybrańca, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 307.

²²⁵ Znak TAW stał się ważnym symbolem franciszkańskim, por. A.S. JASIŃSKI, *Znak TAU w kontekście biblijnym i franciszkańskim*, w: A. PACIOREK (red.), *Krzyż Twój wielbimy* (Scripturae Lumen 3), Tarnów 2011, s. 81–88.

²²⁶ Byli to mężowie przynależący do Jahwe, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 276.

²²⁷ W kontekście informacji zawartych w Ez 8 (powszechna grzeszność) zdziwienie budzi myśl o mężach sprawiedliwych; jest tu nawiązanie do starej tradycji o Eliaszu i 7000 mężów, którzy nie kłaniali się Baalowi (1 Krl 19,15–17), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 248.

o takich praktykach wywoływały w nich głęboki smutek wyrażony postawą *jęczenia* (תַּנְאֲנִיָּים)²²⁸ i *stękania* (וְהַנְאֲנִיָּים)²²⁹. Zastosowane określenia ukazują szczególnie głębokie poruszenie, podobne do tego, jakie człowiek przeżywa w obliczu śmierci (por. Ez 21,11; 24,17)²³⁰. Nie wiemy nic na temat późniejszego losu owych mężów naznaczonych TAW²³¹.

Ez 9,5

וּלְאֵלָה אָמַר בְּאַזְנֵי עֲבָדָיו בְּעִיר אַחֲרֵיוּ וְהָכּוּ עַל-תַּחֲסֹם
עֵינֵיהֶם וְאֶל-תַּחֲמֹלוֹ:

*A owym powiedział, (doszło to) do moich uszu: Idźcie do miasta
po nim i uderzajcie; nie zmiłuje się oko wasze i nie oszczędzi.*

Wykonawcy wyroku mają znaleźć się pośrodku Jerozolimy; udają się w ślad za mężem odzianym w lnianą szatę²³². O tych wydarzeniach został poinformowany prorok, do którego uszu również doszło polecenie Jahwe. Wyrażenie בְּאַזְנֵי (*do moich uszu*) stanowi tu powtórkę formuły zawartej w Ez 9,1. W ten sposób zostało podkreślone szczególne znaczenie Ezechielowej percepcji poleceń Jahwe, co uczyniło z proroka kwalifikowanego świadka dokonujących się wydarzeń²³³. Jahwe przemawia do egzekutorów, ale czyni to tak, by wszystko usłyszał prorok. Przyjmując konwencję wizji, możemy oczywiście przyjąć, że to prorok ma rozpoznać nadchodzące wydarzenia jako realizację Bożego działania. Nic nie dokona się więc przypadkowo²³⁴. Egzekutorzy (faktycznie byli to Babilończycy) będą wyposażeni w narzędzia znisz-

²²⁸ Czasownik תַּנְאֵן znaczy: *jęczeć, wzdychać* (por. Ez 21,11.12), por. WSHP I, s. 68.

²²⁹ Czasownik הִנְאֵן bardziej akcentuje ekspresję *wzdychania i stękania* bez używania słów, por. WSHP I, s. 70.

²³⁰ Ezechieli używając tych terminów, podkreśla zdeterminowanie „naznaczonych” mężów, którzy niezłomie trwali w przymierzu z Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 307.

²³¹ Ezechieli nie wspomina o nich w prorocत्वach o odnowieniu Izraela, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 248.

²³² Ww. 5-7 opisują unicestwienie wszystkich przeznaczonych na śmierć, bez okazywania jakiegokolwiek litości ze strony Jahwe, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 279.

²³³ Prorok był zarówno słuchaczem, jak i obserwatorem dokonującego się procesu, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 307.

²³⁴ Por. A.S. JASIŃSKI, *Znak TAU w kontekście biblijnym i franciszkańskim*, s. 74.

czenia²³⁵. Zatem wspomniane osoby (ww. 1-2) trzeba traktować w sposób symboliczny.

Jahwe niejako przyspiesza atak wrogów polecając, by zbrojni mężowie weszli do miasta²³⁶, wszystko zostało już bowiem przygotowane. Naznaczeni na czołach znakiem TAW będą dla nich niedostępni, gdyż uratuje ich opatrzność Boża.

Czynność, jaką mają wykonać egzekutorzy, została wyrażona rdzeniem נכה (*uderzać*)²³⁷. Takie znaczenie otrzymuje zastosowana w tekście osnowa *hifl*. Jest to uderzanie, które prowadzi do zabijania²³⁸. Taki tragiczny skutek ma wywołać obecność posłanych do Jerozolimy mężów. Nie mogą okazać żadnych odruchów współczucia, czy miłosierdzia²³⁹, co wyraża ostatnia część w. 5, będąca powtórzeniem formuł zawartych w Ez 7,4,9; 8,18, które informują o ustosunkowaniu się Jahwe do zbuntowanego ludu²⁴⁰. Wysłannicy, którzy postępują bez litości i nikogo nie oszczędzają, ujawniają zatem stosunek Boga do mieszkańców Jerozolimy²⁴¹.

Ez 9,6

זָכֶן בַּחֹר וּבַתּוֹלָה וְטָף וְנָשִׁים תִּהְרָגוּ לְמִשְׁחִית וְעַל-כָּל-אִישׁ
אֲשֶׁר-אֲעֲלִי הֵמוּ אֶל-תַּנְשׁוֹ וּמִמֶּקְדָּשִׁי תִּחַלּוּ וַיַּחֲלּוּ בְּאֲנָשִׁים
הַזִּקְנִים אֲשֶׁר לִפְנֵי הַבַּיִת:

*Starca, młodzieńca i młodą kobietę oraz małe dziecko i kobiety
zabijecie, żeby wytracić; a do każdego męża u którego (jest) TAW*

²³⁵ Egzekutorzy mają postąpić jak niegdyś ludzie Jozuego względem występnego Akana (Joz 7,22-26), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1-12*, s. 279.

²³⁶ Ezechieli wykazywał, że lud popełniał grzechy będąc na drodze z miasta do świątyni, natomiast sąd będzie dokonywał się w odwrotnym kierunku – od strony świątyni do miasta, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 248.

²³⁷ Rdzeń נכה znaczący: *uderzyć, porazić, zranić, zabić*, por. WSHP I, s. 656.

²³⁸ Nikt nie będzie wzięty do niewoli, jak było to zwyczajem ówczesnych zdobywców, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1-12*, s. 279.

²³⁹ Pojawia się motyw podobny do wydarzeń związanych z karaniem przez anioła Egiptu. Bóg postępuje bez miłosierdzia, zgodnie z zapowiedzią (Ez 8,18) nikt nie będzie mógł uniknąć kary (poza naznaczonymi), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 248.

²⁴⁰ Nieprzejednane stanowisko Jahwe wynikało z natury występków Izraela, jakim było bałwochwalstwo, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 89.

²⁴¹ Już prorok Jeremiasz przestrzegał, że dla występnych ratunkiem nie będzie świątynia Jahwe, która dotychczas uchodziła za azyl bezpieczeństwa (por. Jr 7,4.10), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 248.

nie zbliżycie się; i od Mojej świątyni zaczniecie; i zaczęli od mężów starszych, którzy (byli) przed obliczem domu.

Werset na początku informuje o poszczególnych grupach społecznych poddanych eksterminacji. Po pierwsze, będą to *starcy* (זָקֵן) (w tekście pojawia się liczba poj. niemal we wszystkich wymienionych grupach). Prorok informował już o זָקֵן we wcześniejszych tekstach, stwierdzając w Ez 7,26, iż starcom zabraknie rady²⁴². Drugą grupę będą stanowili *młodzieńcy* (בְּחֹרִי)²⁴³; prorok wymienia ich ponownie w kontekście mowy o symbolicznej historii Jerozolimy (Ez 23,6). Tymczasem wspomniana w zestawieniu *młoda kobieta* (וּבְחֹרֶלָה) to dziewczica, aczkolwiek nieraz młode małżonki też tak były określane²⁴⁴. Według proroka (Ez 44,22) właśnie ten typ niewiasty, czyli בְּחֹרֶלָה, ma być w przyszłości żoną kapłana. O *dzieciach* (וְיָטִף)²⁴⁵ wspomina Ezechiel jedynie w tym fragmencie choć z pewnością były one zawsze obecne w mieście, o czym świadczą teksty Jeremiasza (40,7; 41,16; 43,6). W końcu wymienione zostały *kobiety* (וְנָשִׁים); prorok wspomina wcześniej o kobietach w kontekście praktykowania idolatrii (Ez 8,14)²⁴⁶. Zaprezentowany zestaw wskazuje na osoby nie odgrywające istotnej roli w społeczeństwie. Nawet *starcy*, którzy zwykle cieszyli się wielkim szacunkiem, utracili swoją powagę, bowiem postradali to, co posiadali najcenniejszego: radę. Nie zostali wymienieni kapłani, prorocy, książęta, dowódcy wojskowi, prości bojownicy, rzemieślnicy i kupcy, słowem: dojrzały mężczyźni, którzy byli całkowicie odpowiedzialni za sytuację w mieście. Wydaje się, że obraz, który przedstawia wizja, odnosi się już do okresu po rozstrzygającej bitwie, która wyeliminowała elitę społeczeństwa²⁴⁷. Miasto okazało się zupełnie bezbronne i ci, którzy mieli nadzieję, że obronią ich stare struktury, srodcie się zawiedli. Polecenie Jahwe jest jednoznaczne: wszyscy wymienieni, pozbawieni znaku TAW, mają być *zabici* (תִּהְיֶה רִגוּ). Tym razem został użyty

²⁴² Im to trzeba przypisać sentencję zawartą w w. 9c. Niewątpliwie należeli do grupy 25 mężów oddających się idolatrii (Ez 8,16), por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 208.

²⁴³ Por. Pwt 32,25; Sdz 14,10; 1 Sm 9,2; Koh 11,9; Iz 62,5; Jr 6,11; Ez 23,6.12.23; 30,17.

²⁴⁴ Ezechiel wspomina jeszcze raz o בְּחֹרֶלָה w kontekście prezentacji kapłanów posługujących w odnowionej świątyni (Ez 44,22).

²⁴⁵ Jest to *hapax* w Księdze Ezechiela – termin ten oznacza: *małe dziecko*, niezdolne do marszu, por. WSHP I, s. 358.

²⁴⁶ Tu uprawiano kult solarny (Ez 8,16), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 104.

²⁴⁷ Prorok wymienia jedynie osoby bezbronne, które szukały schronienia w mieście, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 308.

czasownik, który wprost określa czynność zabijania (הרג) aż do zupełnego wytracenia (לְמִשְׁחִית) ²⁴⁸.

Wykonawcy znajdujący się pośrodku miasta mają *rozpocząć* (וַיַּחֲלֹ) ²⁴⁹ swe zadanie od świątyni Jahwe, która utraciła już swoją wartość i nie mogła być azylem dla kogokolwiek ²⁵⁰. Ezechiel podkreśla, że na Boże polecenie wysłannicy bez zwlekania rozpoczęli realizację swego posłannictwa, przy czym w pierwszym rządzie rozprawili się z mężami starszymi, którzy znajdowali się przed domem (Jahwe) ²⁵¹. Świątynia została nazwana już *domem* (הַבַּיִת) ²⁵², tym samym podkreślono swoistą jej degradację na skutek profanacji dokonanej przez starszych ²⁵³.

Ez 9,7

וַיֹּאמֶר אֲלֵיהֶם טָמְאוּ אֶת־הַבַּיִת וּמָלְאוּ אֶת־הַחֲצוֹת חֲלָלִים
צֵאוּ וַיֵּצְאוּ וְהָכּוּ בָעִיר:

I powiedział do nich: Splugawcie dom i napełnijcie dziedzińce zabitymi; wyjdźcie! I wyjdą, i uderzą w mieście.

Dzieło odrzucenia świątyni ²⁵⁴ miało dokonać się poprzez jej *splugawienie* (טָמְאוּ) ²⁵⁵. Jednak to nie Jahwe dokonywał tego dzieła, stało się to bowiem za przyczyną domu Izraela, jak wyraźnie stwierdza to prorok w Ez 5,11: *Dlate-*

²⁴⁸ W w. 1 pojawia się forma rzeczownikowa מִשְׁחָה (namaszczenie) oraz czasownikowa שָׁח w w. 6, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 207.

²⁴⁹ Formuła וַיַּחֲלֹ וַיַּחֲלֹ (zaczniecie i zaczęli) podkreśla proces pozbawiania świętości środowiska przebywania Izraela; opiera się ona na rdzeniu חָלַל i oznacza również czynność *profanowania*, por. WSHP I, s. 303.

²⁵⁰ Było to miejsce najbardziej sprofanowanie, a szacunek do prawa zniweczony, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 149.

²⁵¹ Byli to wszyscy ci, którzy uczestniczyli w kulcie bałwochwalczym, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 309.

²⁵² Niejako pozbawiona świętości, której cechę podkreśla termin מִקְדָּשׁ, użyty również w w. 6.

²⁵³ Miara desakralizacji świątyni została przepełniona, ujawniając się w postaci trupów zalegających na jej terenie, por D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 308.

²⁵⁴ Ezechiel ponownie używa terminu הַבַּיִת na określenie świątyni, który może odnosić się zarówno do zasadniczej budowli (w. 6), jak i dziedzińców (Ez 8,16a), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 248.

²⁵⁵ Świątynia była już splugawiona bałwochwalstwem, a za przyczyną egzekutorów będzie splugawiona obecnością ciał zabitych, por. A.S. JASIŃSKI, *Znak TAU w kontekście biblijnym i franciszkańskim*, s. 76.

go, *Ja żyjący, wyrocznia Pana, Jahwe, ponieważ świątynię moją zanieczyściłeś wszelkimi ohydami i wszelkimi obrzydliwościami, Ja także odejmę bez litości oczu moich i także Ja nie będę współczuł*. Ten brak litości manifestuje się opuszczeniem przez Jahwe świątyni i traktowaniem jej jak zwykłego miejsca, które nie tylko nie posiadało ochrony Jego opatrności, lecz stało się przedmiotem ostrego ataku, którego konsekwencje okażą się bardzo zgubne dla całego (byłego) świętego obrębu. Zamiast chwały Jahwe „zamieszka” tu stos *zabitych* (חֲלָלִים), a w miejsce życia pojawi się śmierć. Takie owoce przyniósł kult bałwochwalczy. Boży egzekutorzy mieli jedno zadanie: *wyść* (וַיֵּצְאוּ) i *uderzać* (וַיִּדְבְּקוּ)²⁵⁶ tak skutecznie, by *zabijać*²⁵⁷. Miara zniszczenia dopełni się już poza świątynią, a mianowicie *w mieście* (בְּעִיר)²⁵⁸.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 9,3-7)

Ezechiel był przede wszystkim prorokiem chwały Bożej, o której w Ez 8–11 wspomina osiem razy. Całe jego posłannictwo ma za punkt wyjścia doświadczenie chwały Jahwe (Ez 1,28), które również zamyka jego orędzie prorockie (Ez 44,4). Nie było żadnego wydarzenia w jego misji bez priorytetu tej Bożej obecności, choć poza opisami wizji nie wspomina o chwale Jahwe za wyjątkiem wzmianki w Ez 39,21 (zapewnienie o okazaniu Jego chwały pośród obcych ludów).

Chwała Jahwe to manifestacja obecności Boga opisanej w kategoriach zrozumiałych przez człowieka. Ezechiel, jako kapłan, posługuje się językiem świątynnym: *Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Jahwe napełniła dom Jahwe* (1 Krl 8,11). To doświadczenie z okresu poświęcenia świątyni było tożsame z doświadczeniem Ezechiela: *A chwała Boga Izraela uniosła się znad cheruba, która była na nim, do progu domu* (w. 3ab). Wydarzenia opisane w 1 Krl 8,11 i Ez 9,3 dotyczą tej samej rzeczywistości, lecz w skrajnie przeciwnych okolicznościach. Deuteronomista pisze o przybyciu chwały Jahwe, a Ezechiel o jej odchodzeniu. W ten sposób została zamknięta historia dziejów Izraela w Jerozolimie Dawidowej. Wzniosły początek świątyni, znamionowany dziełami Dawida i Salomona,

²⁵⁶ Por. Ez 5,2; 6,11; 7,9; 9,5.8.

²⁵⁷ Ezechiel stosuje tu formę *perfectum consecutivum* (וַיֵּצְאוּ וַיִּדְבְּקוּ), która nadaje znaczenie *imperfectum* wypowiedzi, tym niemniej wielu uczonych tłumaczy sentencję w *perfectum*: *wyszli i zabijali*, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 208.

²⁵⁸ Dzieła zniszczenia w mieście mieli dokonać mężowie, którzy zostali w w. 1 nazwani *strażami miasta*.

miał przynieść po wiekach smutny koniec, czyli opuszczenie świątyni przez Pana. Konsekwencją tego tragicznego wydarzenia było nie tylko osierocenie sanktuarium, lecz pomór pośród ludu, który był powołany do oddawania czci Jahwe. Ten pomór był konieczny, bowiem sensem istnienia Izraela był jego ścisły związek z Jahwe; na skutek definitywnego zerwania wszelkich więzów dalsze istnienie tego ludu było już bezzasadne. W celu wykazania tej zasady Ezechiel wprowadza motyw egzekucji, którą mieli przeprowadzić przybyli mężowie (ww. 1-2).

Wysłannicy pozostają w absolutnej dyspozycji względem wymogów Jahwe, a na ich postępowanie nie mógł mieć nikt wpływu (nawet prorok). Rozpoczął się zatem dramat eksterminacji. Wszyscy uczestnicy tego wydarzenia byli już obecni w Jerozolimie. Nieznośną ciszę przerywa nagle *wołanie* (וִיִּקְרָא) Jahwe (w. 3d), jakby został dany sygnał do akcji. Pierwszym wezwanym był mąż ubrany w lnianą (szatę), który miał wypełnić misję pisarską i naznaczyć znakiem TAW wszystkich pozostających poza praktykami bałwochwalczymi (ww. 3-4). Ezechiel, lubujący się w liczbach, tym razem nie informuje, ilu zostało uznanych za sprawiedliwych. Nie byli to ludzie, którzy w pasywny sposób dystansowali się od grzesznych praktyk, lecz swój sprzeciw wyrażnie manifestowali (*jęczący i stękający nad wszystkimi obrzydliwościami czynionymi pośrodku niej*). Była to ekspresja bardzo dosadna, wpisująca się w koloryt bliskowschodniej emocjonalności. Owi ludzie byli prawdziwie ubogimi Jahwe, z całą ufnością powierzający swój los Jego opatrności i miłosierdziu. Takim był prorok Jeremiasz i otoczenie jego przyjaciół. Okres Jerozolimy opisywany przez Ezechiela był szczególnie ważnym dla proroka z Anatot, który ciągle przebywał w mieście i zwiastował nadchodzący jego koniec. Wprawdzie w omawianym tekście nie ma o nim wzmianki, lecz był on pierwszą osobą pretendującą do tego, by być naznaczoną znakiem TAW. W Jerozolimie na szczęście pozostali mężowie zawierzenia Jahwe i fakt ten był światłem w mrokach tragedii, do jakiej doprowadzili zwierzchnicy miasta oraz całe społeczeństwo Izraela.

Misja egzekutorów była przeciwieństwem zadania pisarza; słowa Jahwe jasno określają ich zlecenie: *Idźcie do miasta po nim i uderzajcie; nie zmiłuje się oko wasze i nie oszczędzi* (w. 5cde). Znamienne jest to, że nie mogli rozpocząć swego zadania zanim pisarz nie zaznaczył przeznaczonych do ocalenia znakiem TAW. Misja musiała być wykonana w sposób doskonały, zgodnie z postanowieniem Jahwe. Ślad po występnych zostanie z miasta usunięty, a powstanie na nowo przestrzeń godna przyjąć obecność chwały Jahwe. Zanim do tego miało dojść, musiał ustać gwar życia miejskiego; w to miejsce nadeszła trwoga i okrzyki zabijanych. Taki obraz miasta miał na zawsze stać się ostrze-

zeniem dla innych. W całej swej dotychczasowej historii Miasto Dawidowe nie doznało takiej miary gwałtów, jakie opisane zostały przez Ezechiela w w. 6. Mieszkańcy zostali pochłonięci przez śmierć, jak wojska faraona przez wody Morza Trzcin (Wj 14). W ten sposób Izrael stał się wrogiem Jahwe, takim samym przeciwnikiem, jak niegdyś faraon i jego armia.

Dom Jahwe, przeznaczony do sprawowania w nim kultu, zmienił całkowicie swój charakter. Jeszcze w w. 6c jest mowa o świątyni Pana, natomiast w ww. 6c.7b jest wspomniany już tylko dom, który miał być splugawiony ciałami zabitych. Dopełnienie tych potworności dokona się już w innych rejonach miasta, dokąd wkroczą egzekutorzy i skutecznie uderzą. Siła uderzeniowa nie będzie pochodziła z zewnątrz, jak to miało miejsce podczas regularnych oblężeń. Jej rdzeń został skoncentrowany w sercu miasta, w sanktuarium, w którym rozpoczął się proces zabijania, stopniowo rozszerzając się na inne części tej miejscowości. Prorok nie wspomina nic o ewentualnej ucieczce tych z Jerozolimy, którzy byli zagrożeni śmiercią. Opis jednak nie bazuje na naturalnych uwarunkowaniach, lecz ma charakter symboliczny i wykazuje, że występnicy do końca obstawali przy swych grzesznych praktykach. W ich sercach nie było najmniejszej skłonności do zmiany grzesznej postawy. Występek niejako ich sparaliżował i odciął drogę ucieczki. Znaleźli się w pułapce, którą sami na siebie zastawili. Faktycznie nie byli zabijani mieczami egzekutorów, lecz własnymi występkami, które okazały się śmiertelne.

Opisując dosadnie katastrofę mieszkańców Jerozolimy, prorok poucza swych rodaków w Babilonii, że nie mogą tęsknić za takim miastem. Jerozolima bez Jahwe nie miała żadnego znaczenia. Ziemia staje się świętą nie dzięki człowiekowi, lecz dzięki obecności chwały Jahwe. Ezechiel stał się świadkiem nowego działania Pana, w całkowitym oderwaniu od tradycji jerozolimskiej. Był to nowy proces, nieznan w środowisku królewskim i kapłańskim, a pielęgnowany w sanktuarium. Jahwe nie dał się zamknąć w świątyni, nie można było bezkarnie oddalić się od Niego. Podążył za każdym mieszkańcem. Dla jednych oznaczało to ratunek, zaś dla innych – śmierć.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 9,8-11)

Ostatnia partia opisu interwencji Jahwe w Jerozolimie (kontekst posłania egzekutorów) rozpoczyna się od formuły wprowadzającej: *I stało się* (w. 8a), a kończy się formułą końcową: *Uczyliem, jak rozkazałeś mi* (w. 11), która ogłasza pełną realizację zamysłu Jahwe. W tym fragmencie została też pod-

kreślona aktywna obecność Ezechiela, który nie był tylko biernym obserwatorem, lecz również osobą zaangażowaną, której nie był obojętny los mieszkańców.

Fragment Ez 9,8-11 można podzielić na następujące części:

- w. 8a Formuła wprowadzająca
- w. 8b Czynności egzekutorów
- w. 8c Reakcja Ezechiela
- w. 8d Suplikacja Ezechiela
- w. 8e Treść suplikacji Ezechiela
- w. 9a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 9b Charakterystyka domu Izraela i Judy
- w. 9c Topografia nieprawości
- w. 9d Iluzoryczne przekonania mieszkańców
- w. 10a Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 10b Brak miłosierdzia
- w. 10c Zasada karania
- w. 11a Obecność pisarza
- w. 11b Wyposażenie pisarza
- w. 11c Mówienie pisarza (formuła wprowadzająca)
- w. 11d Wypełnienie polecenia

W całej wizji (Ez 8–11) formuła *וַיֵּשְׁבֶה* (*I stało się*) pojawia się sześć razy, z tego w Ez 9 jedynie w w. 8, tym samym nie tylko został podkreślony początek nowej myśli (perykopy), lecz szczególnie zostało uwidocznione znaczenie prezentowanych treści na tle kontekstu ich występowania. Prorok posługuje się na początku antytezą: śmierć – życie, którą wyraża formuła: *gdy oni zabijali, a ja pozostałem* (w. 8b). Ezechiel uświadamiał sobie radykalne przeciwieństwo swego losu w stosunku do losu mieszkańców Jerozolimy. Będąc ściśle związanym z rodakami przebywającymi ciągle w Jerozolimie, nie pozostawał obojętny na to, co się z nimi działo.

Reakcja proroka na przeprowadzaną egzekucję była niezwykle emocjonalna i nietypowa dla jego zachowania, który rzadko ulegał nastrojom chwili, a jeszcze rzadziej dzielił się nimi z czytelnikami. Tymczasem w w. 8c pojawia się opis jego reakcji: *i upadłem na swe oblicze, i krzyczałem*. Opis postawy proroka przypomina jego reakcję względem objawiającego się Jahwe (Ez 1,28), natomiast okrzyk (lamentacja) był powodowany poczuciem całkowitej bezsilności w obliczu dokonującej się tragedii narodu, stojącego w obliczu niemal

pełnej eksterminacji. Prorok miał świadomość, że miasto znalazło się w niszczycielskim ogniu gniewu Jahwe (w. 8e).

Odpowiedź Jahwe na suplikację proroka była dwustopniowa (ww. 9-10), w której odpowiednie części są poprzedzone formułą wprowadzającą: *I powiedział do mnie* (w. 9a); *I także Ja* (w. 10a). Pierwszy człon odpowiedzi Jahwe przywodzi na myśl nieprawości Izraela i Judy, skutkujące rozlewem krwi oraz przekonaniem o bezkarności (w. 9), natomiast w kolejnej części (w. 10) pojawia się zapewnienie o braku litości, które już wcześniej było zapowiadane (Ez 7,4,9; 8,18). Prośba Ezechiela nie może zmienić już procesu, jaki się dokonywał. Jahwe postanowił unicestwić grzeszny lud, gdyż utracił on zdolność do nawrócenia i pojednania: *drogę ich na głowy ich kładę* (w. 10c).

Fragment Ez 8–11 kończy się wzmianką o obecności pisarza. Spośród wysłanników (por. w. 2) spełniał on najważniejszą rolę, był niejako nadzorcą wykonania polecenia Jahwe, zatem zdał relację z realizacji zadania: *Uczynilem, jak rozkazałeś mi* (w. 11d).

Komentarz egzegetyczny (Ez 9,8-11)

Ez 9,8

וַיְהִי כְּהַכּוֹתָם וַיֹּאמְרוּ אֵלַי וְאֶפְלֵה עַל-פָּנַי וְאָזַעַק וְאָמַר אֲתָה
אֲדֹנָי יְהוִה הִמְשַׁחִית אֶת כָּל-שְׂאֵרִית יִשְׂרָאֵל בְּשִׁפְכֶךָ
אֶת-חַמְתְּךָ עַל-יְרוּשָׁלַם:

I stało się, gdy oni zabijali, a ja pozostałem, i upadłem na swe oblicze, i krzyczałem, i powiedziałem: Ach, Panie, Jahwe! Czy zniszczysz Ty wszystkich ocalałych Izraela, wylewając gniew swój na Jerozolimę?

Rozpoczynające w. 8 wyrażenie **וַיְהִי** (*I stało się*) stanowi konieczne uzupełnienie myśli poprzedniej sentencji, a mianowicie polecenia, jakie od Jahwe otrzymali egzekutorzy. Na słowo Boże rzeczywistość „staje się”, a zatem pojawia się porządek podobny do tego, jak to było na początku, tzn. w dziele kreacji świata. Owemu wyrażeniu zostały podporządkowane dwie czynności. Po pierwsze, śmierć zadomowiła się w Jerozolimie (*oni zabijali*). Po drugie, prorok stał się kwalifikowanym świadkiem wydarzeń. Ezechiel miał zatem świadomość, że nastąpił radykalny podział w narodzie, czyli na zabitych oraz

na ocalonych. Z kolei nastąpiła stosowna reakcja proroka (zdominowała ona treść drugiej części wersetu): *i upadłem (וַאֲפֹלָה) na swe oblicze*²⁵⁹. Było to zachowanie podobne do opisanego w tekście Ez 1,28; wówczas to prorok upadł na swe oblicze na skutek doznanej wizji chwały Jahwe. Zachowanie Ezechiela wynikało z niezwykle silnego doznania bliskości niecodziennego zjawiska. Podobna reakcja zaistniała na skutek kontaktu z innym wydarzeniem, tym razem o charakterze naturalnym (zabijanie mieszkańców Jerozolimy), lecz rodzącym nie mniejsze emocje²⁶⁰. Oba doświadczenia łączy charakter pewnej niezwykłości, przy czym pierwsze miało charakter afirmacji życia (istoty żyjące), a drugie – negacji życia (śmierć obrońców miasta)²⁶¹.

Odmienność sytuacji wyraża się również w kolejnej reakcji Ezechiela. W czasie pierwszej wizji, upadając na twarz, słuchał Mówiącego (Ez 1,28), w nowym wydarzeniu natomiast to sam prorok wykazuje inicjatywę i podnosi swój głos aż do *krzyku (וַאֲזַעַק)*²⁶². Czasownikiem *אָזַעַק* posługuje się Ezechiel zawsze w kontekście lamentacji (Ez 11,13; 21,17; 27,30)²⁶³. Jest to wyraz bezsilności w obliczu nieszczęść, jakich świadkiem staje się prorok. Jako patriota ściśle związany z Jerozolimą odczuwał z niezwykłą siłą swoistą rozpacz w obliczu całkowitego zniszczenia wszystkiego, co dotychczas stanowiło podstawę bezpieczeństwa narodu (Jerozolima wraz ze świątynią). Prorok uświadamiał sobie potęgę działania Jahwe²⁶⁴. Ten, który powołuje wszystko do istnienia, równie władny jest do działania przeciwnego. Ezechiel miał świadomość, że nie może wpłynąć na zmianę decyzji, dlatego nie prosił o litość, lecz chciał poznać, jaki ostatecznie zasięg będzie miało karanie Jahwe. Prorok rezygnuje z postawy Abrahama, który – jak wiemy – wstawiał się za mieszkańcami Sodomy i Gomorzy (Rdz 18,22-33). Sytuacja Jerozolimy wydaje się być jeszcze gorsza od miast z czasów patriarchy. Prorok, krzycząc, pyta Jahwe zarówno o Izrael²⁶⁵, jak i o Je-

²⁵⁹ Prorok przerwał swoją bierność, którą okazywał w poprzednich scenach, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 149.

²⁶⁰ Ezechiel zachowuje się jak klasyczny prorok, który wstawia się za ludem, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 249.

²⁶¹ Por. A.S. JASIŃSKI, *Znak TAU w kontekście biblijnym i franciszkańskim*, s. 77.

²⁶² Prorok, który zasadniczo był daleki od wyrażania uczuć i z szacunku przed Jahwe milczał, tym razem zmienia swe zachowanie, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 105.

²⁶³ Rdzeń *אָזַעַק* oznacza: *wołać, wzywać pomocy, wezwać, wznieść okrzyk wojenny*, por. WSHP I, s. 264.

²⁶⁴ Prorok po raz trzeci uświadamia sobie fakt braku miłosierdzia Bożego w obliczu zaistniałej sytuacji (Ez 8,18; 9,5), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 249.

²⁶⁵ Ma na uwadze przede wszystkim mieszkańców Judei, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 208.

rozolimę²⁶⁶: *Czy zniszczysz (הַמְשִׁחִית) Ty wszystkich?*²⁶⁷ Użycie w tekście tych obu nazw stanowi zabieg literacki²⁶⁸, w oparciu o który czytelnik ma sobie uświadomić całą dotychczasową historię Izraela, czas jego powstawania, tworzenia się zrębów narodowych i państwowych, czas wielkich sukcesów w epoce Dawida i etapy upadku rysującego się po podziale na dwa królestwa²⁶⁹. Obraz wskazuje na stopniową utratę terytoriów i pierwsze deportacje w czasach asyryjskich (upadek Samarii w 722 r.). Ostatecznie Izrael skurczył się do rozmiarów Jerozolimy, która stała w obliczu całkowitej zagłady. Pytanie proroka dotyczy więc kwestii najważniejszej: Czy Izrael przeżyje karanie Jahwe?²⁷⁰ Pojawia się tu już perspektywa apokaliptycznego wydarzenia, jakie miało stać się udziałem całego narodu²⁷¹. Prorok czuje, że sam ocalał, lecz oznaczało to dla niego wielkie osamotnienie, nie miał bowiem spełniać roli Abrahama, od którego wywodził się cały Izrael²⁷². Bez uratowania „ocalałych”, czyli *Reszty* (רֵשֵׁת), naród nie mógł się odrodzić²⁷³.

Ez 9,9

וַיֹּאמֶר אֵלַי עֹן בֵּית־יִשְׂרָאֵל וַיְהוּדָה גְּדוֹל בְּמָאֵד מְאֹד וְתַמְלִיא
הָאָרֶץ דְּמִים וְהָעִיר מְלֵאָה מָטָה כִּי אָמְרוּ אַעֲזֹב יְהוָה
אֶת־הָאָרֶץ וְאֵין יְהוָה רֹאֶה:

²⁶⁶ Jego wołanie rozpoczyna formuła: *Ach* (אָה), *Panie, Jahwe!*, która ma swoją analogię w Ez 4,14,

²⁶⁷ Motyw *zniszczenia*, który w w. 1 przynależał do opisu uzbrojenia egzekutorów (מְשִׁחִית), został w w. 8 transferowany do słownictwa zawierającego wołanie proroka, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 149.

²⁶⁸ Prorok usiłował uniknąć działania sprzecznego z jego przekonaniami, natomiast w w. 8 kontekst dotyczy działania Jahwe, a prorok jest jego obserwatorem, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 280–281.

²⁶⁹ *Tamże*, s. 280.

²⁷⁰ W w. 8 pojawia się stereotypowe pytanie (por. Ez 11,13; Am 5,15), które ukazuje się w kontekście unicestwianego ludu, znajdującego się na miejscu „pozbawianego” obecności prawdziwego Boga, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 249.

²⁷¹ Prorok mógł mieć na uwadze tych wszystkich, którzy zostali naznaczeni znakiem TAW, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 281.

²⁷² Tekst ukazuje przerażenie wielu mieszkańców, obawiających się całkowitego unicestwienia narodu, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 309.

²⁷³ Pomimo że prorok czuł beznadność w obliczu nastania sądu Bożego, tym niemniej pokładał ufność, iż Pan zachowa Resztę, por. R. RUMIANEK, *Znaczenie pojęcia „Reszty” według Ez 9,8*, WST 8 (1995), s. 15–20.

I powiedział do mnie: Nieprawość domu Izraela i Judy (jest) bardzo a bardzo wielka, i wypełniona (jest) ziemia krwią, i miasto (jest) wypełnione przewrotnością, ponieważ powiedzieli: Opuścił Jahwe kraj i Jahwe nie widzi.

Jahwe nie ignoruje krzyku proroka, lecz daje mu niezwykle wyczerpującą odpowiedź. Przede wszystkim Izrael i Juda (oba królestwa)²⁷⁴ pogrzażyły się w *nieprawości* (עוֹן)²⁷⁵. Ci, którzy dopuszczają się takich czynów, ponoszą śmierć (Ez 3,18). Chodzi tu o wszystkie te grzechy, które wprost zrywały więzy narodu z Jahwe, a więc bałwochwalstwo, wielokrotnie potępiane przez Jahwe. Miara tej nieprawości została określona zwrotem גָּדוֹל בְּמֵאֵד מְאֹד (*bardzo a bardzo wielka*)²⁷⁶, który wskazuje na totalny charakter zła, jakie zniszczyło w narodzie wszelkie załączki dobra, umożliwiające proces odnowy²⁷⁷. Owoce nieprawości odczuwa przede wszystkim sam kraj, który został wypełniony *krwią* (דָּמִים)²⁷⁸, a do tego miasto napełniło się *przewrotnością* (מְלָאָה)²⁷⁹. Oznaczało to odrzucenie całego prawodawstwa Jahwe²⁸⁰ i realizację życia społecznego w oparciu o najgorsze standardy praw ludów ościennych. Nie mogły one znaleźć jakiegokolwiek zastosowania w życiu Izraela, naród ten nie powstał bowiem w wyniku czysto naturalnych procesów państwowotwórczych, lecz jako powołany przez Jahwe otrzymał wyjątkowe prawodawstwo, które nie tylko gwarantowało mu trwałość i powodzenie, lecz również odrębność i niezależność od innych narodów. To wszystko zostało zaprzepaszczone²⁸¹.

²⁷⁴ W poprzednich wypowiedziach pojawiały się osobne wzmianki o domu Izraela (Ez 8,6.10-12), względnie o domu Judy (Ez 8,1.17), podkreślając zakres rozprzestrzeniania się nieprawości oraz prezentując całość Reszty Izraela, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 208.

²⁷⁵ Nieprawość ludu doprowadziła do sformułowania największego kłamstwa, iż to Jahwe opuścił kraj i nic nie widzi (por. Ez 8,12), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 105.

²⁷⁶ Odnowa ludu, a tym samym oszczędzenie Reszty, może nastąpić jedynie w obliczu bezlitosnego sądu przeprowadzonego względem występnych, por. H.D. HUMMEL, *Ezechiel 1–12*, s. 282.

²⁷⁷ Izrael próbował racjonalizować moralne i etyczne występkę, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 310.

²⁷⁸ Był to przejaw całkowitego bezprawia panoszącego się pośród ludu, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 208.

²⁷⁹ Prorok podkreśla szczególną rolę Jerozolimy, stolicy kraju, w rozprzestrzenianiu się nieprawości, por. L.C. ALLEN, *Ezechiel 1–19*, s. 150.

²⁸⁰ Zaistniała sytuacja była podobna do tej z czasów biblijnego potopu (por. Rdz 6,11.13).

²⁸¹ Pomimo wstawiennictwa i prośb proroka (w. 8), odpowiedź Jahwe była jednoznaczna, wszystko było już za późno, miara grzechu się przebrała, por. L.C. ALLEN, *Ezechiel 1–19*, s. 149.

Naród jednak nie potrafił wyciągnąć właściwych wniosków z zaistniałej sytuacji. Raczej ludził się przekonaniem, iż Jahwe opuścił kraj i niczego już nie widział. Występní Izraelici posiadali bardzo prymitywny pogląd na obecność Boga. Sprowadzał się on w zasadzie do przekonania zapożyczonego z tradycji obcych ludów, czczone przez nie bóstwa często miały cechy ludzkiego postępowania i były zamieszane w różnego typu konflikty, ponosząc niejednokrotnie porażki. Stąd występní Izraelici byli wręcz pewni, że „uwolnili” się od Jahwe, który *nie widzi* (יָהוָה רֹאֶה וְיִצְחָק) ²⁸², a więc już nie oddziałuje na kraj. Była to złudna ufność w możliwość uniknięcia konsekwencji popełnianej nieprawości ²⁸³. Mieszkańcy Jerozolimy poczułi swoistą „wolność”, która faktycznie oznaczała dla nich zagładę. Jahwe uświadamia Ezechiela, że nic nie może już uratować dotychczasowych struktur, muszą być one unicestwione, dlatego Jerozolima przemieni się w miasto pełne trupów, a więc pozostanie bez żadnej perspektywy na przyszłość ²⁸⁴.

Ez 9,10

וְגַם־אֲנִי לֹא־תַחֲסֹס עֵינִי וְלֹא אֶחְמֹל בְּדֶרֶכָם בְּרֹאשָׁם נִתְתִּי:

I także Ja: nie zmiłuje się oko Moje i nie oszczędzę, drogę ich na głowy ich kładę.

Izrael nie zasługiwał już na litość. Nie była to forma „zemsty” Jahwe ²⁸⁵, lecz brak dyspozycji ludu do przyjęcia zbawczego działania Boga. Izrael się wyczerpał ²⁸⁶. Wyrzekł się swego Pana i oddał się na pastwę swych namiętności i zarazem nienawiści obcych ludów. Babilonia patrzyła na Jerozolimę jako na krnąbrne i zbuntowane miasto, które trzeba było przykładowie ukarać, by już

²⁸² Podobny motyw pojawia się w Ps 94,5-7: *Lud Twój, o Jahwe, depczą i uciskają Twoje dziedzictwo, mordują wdowę i przychodnia i zabijają sieroty. A mówią: «Pan nie widzi, nie dostrzega tego Bóg Jakuba».*

²⁸³ Naród postępował z pełną świadomością i wyrachowaniem, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 208.

²⁸⁴ Prorok wykazuje w w. 9, że nieprawość ludu nie polegała jedynie na występkach dotyczących kultu, lecz również obecna była w życiu codziennym, czyli w błędnej drodze postępowania, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 150.

²⁸⁵ Rozpoczynająca w. 10 fraza וְגַם־אֲנִי (*i także Ja*) to powtórka z wcześniejszej wypowiedzi (Ez 8,18) i podkreśla miarę „determinacji” Jahwe w celu realizacji swego działania, bez okazywania litości (por. Ez 9,5), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 150.

²⁸⁶ Stał się ofiarą swej długotrwałej zatwardziałości, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 105.

żaden inny ośrodek nie miał odwagi sprzeciwić się przestrzeganiu narzuconego prawa.

Jahwe faktycznie „niczego nie musiał czynić”, dopuszczał jedynie do agresji Babilonii²⁸⁷; w tym sensie zapewnia: *nie zmiłuje się oko Moje*²⁸⁸. Izrael musiał poczuć konsekwencje swego postępowania, które w tekście określone zostało formułą **דְּרוֹגָא** (*droga ich*)²⁸⁹. Obróciła się ona wprost przeciwko ludowi, została bowiem złożona *na ich głowy* (**בְּרֹאשָׁם**)²⁹⁰. W zamiarze Jahwe czyny Izraela miały docierać do tronu Jego chwały, świadcząc o przynależności ludu do Boga²⁹¹. Ten wymiar transcendentny dzieł ludu został zredukowany do immanencji, zamkniętego kręgu, który mogąc być potęgą duchową wśród narodów, stał się karłem i pośmiewiskiem²⁹², a na obliczach dotychczasowych wybrańców Bożych będą wypisane nieprawości²⁹³; zajmą one miejsce dumy wynikającej z zażytych związków z Jahwe²⁹⁴.

Ez 9,11

וְהִנֵּה הָאִישׁ לְבָשׁ הַבְּדִים אֲשֶׁר הִקְסֵת בְּמַתְנֵי מִשִּׁיב דָּבָר
לֵאמֹר אַעֲשִׂיתִי כְּאֲשֶׁר צִוִּיתִי

I oto mąż ubrany w lnianą (szatę), który (miał) kałamarz pisarski przy swym boku, zwrócił się słowem, mówiąc: Uczyniłem, jak rozkazałeś mi.

²⁸⁷ D. ROM-SHILONI, *Ezekiel as the Voice for Exiles and Constructor of Exilic Ideology*, HUCA 76 (2005), s. 23–34.

²⁸⁸ Wzmianka o *oku* (**עֵינִי**) jest ironiczną odpowiedzią na błędne przekonanie ludu, wyrażane w sądzie: *Jahwe nie widzi* (w. 9), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 283.

²⁸⁹ Drogi Izraela stały się znakiem odstępstwa; prorok w dalszej części Księgi poucza, że ocalały lud wkroczy na nową drogę wiodącą do życia (Ez 36,24–35; 37,1–14), por. S. ILNICKI, *Problem „drogi” w Piśmie Świętym*, Poznań 2002, s. 168.

²⁹⁰ Por. Ez 11,21; 16,43; 22,31; 1 Krl 8,32.

²⁹¹ Bóg już więcej nie chronił ludu przed skutkami zła, lecz dozwolił, by ono (zło) unicestwiło ich twórców, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 150.

²⁹² Por. A.S. JASIŃSKI, *Znak TAU w kontekście biblijnym i franciszkańskim*, s. 80.

²⁹³ Los ludu występnego, w obliczu działania Jahwe, został opisany również przez Amosa, choć w innej sytuacji historycznej: «*Panie Boże, przebac, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały*»... *Spustoszone będą wyżyny Izaaka i świątynie Izraela będą zniszczone. Wystąpię z mieczem przeciwko domowi Jeroboama*» (Am 7,2b.9).

²⁹⁴ Jahwe niejako „zapomniał” o swoim miłosierdziu, a naród będzie musiał ponosić tragiczne konsekwencje swoich występków, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 208.

Motyw męża ubranego w lnianą szatę nawiązuje do myśli zawartej w pierwszej części perykopy (Ez 9,2-3)²⁹⁵. Skrybie towarzyszyli egzekutorzy, którzy byli narzędziami w rękach Jahwe. Były to postacie symbolizujące niszczycielskie czyny, których mieli się dopuścić faktycznie Babilończycy. Skryba natomiast symbolizuje w pewnym sensie samego proroka²⁹⁶, który stał się kwalifikowanym świadkiem nieszczęść, jakie spotkały Jerozolimę, i to z jej własnej winy. Ezechiel otrzymał niejako wizję swojej misji, która zostanie przez niego do końca wypełniona, zgodnie ze słowami pisarza: *Uczynilem, jak rozkazałeś mi (צִוִּיתִי)*²⁹⁷.

Prorok, który poznał misję skryby, został tym samym zapewniony o sensowności swego powołania, które wynikało wprost z zamysłu Jahwe. Bóg będzie zawsze blisko Ezechiela, wzmacniając go wizjami, dając tym samym ogłód tego, czego nie dostrzegał inny człowiek, a co faktycznie miało wartość i stanowiło często rzeczywistość, przed którą stawali Izraelici²⁹⁸. Jahwe ostatecznie nie odrzuca Izraela, lecz karze go, by stworzyć nową jakość istnienia narodu wybranego²⁹⁹. Ezechiel stał się szafarzem tych wszystkich treści, oglądając w wizji to, co stanie się niebawem.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 9,8-11)

Prorok uświadamiał sobie dystans, jaki dzielił go od rodaków przebywających w Jerozolimie: *I stało się, gdy oni zabijali, a ja pozostałem* (w. 8abc). Los mieszkańców miał okazać się niezwykle tragiczny, w przeciwieństwie do losu Ezechiela. Prorok pozostawał znacznie bliżej Jahwe niż ludu, a mimo to odczuwał swoistą solidarność z nim. Pochodził bowiem właśnie z tego narodu, dzielił z nim nadzieje dane przodkom, wspominał wspólnie obchodzone świę-

²⁹⁵ Ponowna wzmianka o pisarzu nie stanowi jedynie przejścia do kolejnej perykopy (Ez 10,1nn), równocześnie zwraca bowiem uwagę na to, iż sąd Boży, unicestwiający występnych, nie pochłonie tych, którzy zostali naznaczeni przez tego męża, postępującego zgodnie z otrzymanymi od Jahwe poleceniami, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 249.

²⁹⁶ Istniała solidarność postawy proroka i pisarza, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 150.

²⁹⁷ Prorok stał się świadkiem raportu złożonego przez męża odzianego w lnianą szatę, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 105.

²⁹⁸ Ocaloną Resztę nie stanowili mężowie doskonali, ale ci, którzy dystansowali się od niegodziwości popełnianych w Jerozolimie i byli gotowi na przemianę za sprawą Bożego działania, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 100.

²⁹⁹ Dla występnych nie było już nadziei uniknięcia unicestwienia, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 310.

ta, przebywanie w świątyni, a także wykonywane prace, czy w końcu zabawy. We wszystkich dziedzinach życia był częścią tego narodu. Niewątpliwie miara dokonywanych występków nie była mu znana wcześniej. Jej poznanie stało się możliwe dzięki otrzymanej wizji. W tym momencie niejako runął jego świat wyidealizowanej przeszłości. Jako młodzieniec w Jerozolimie (syn kapłana) żył na pewno poza nurtem praktyk bałwochwalczych. Taki profil nam się ujawnia z jego relacji do Jahwe, która od początku była naznaczona pełną uległością i gotowością do pełnienia służby.

Dramat Ezechiela rozpoczął się w trakcie oglądu eksterminacji rodaków (*gdy oni zabijali*). W tym momencie Ezechiel uświadomił sobie do końca, co to znaczy, że Izrael był ludem buntowników, do którego to ludu został posłany (Ez 2,5). Wprawdzie nie miał przemawiać do mieszkańców Jerozolimy, a jedynie do zesłańców, tym niemniej nawet uratowani rodacy przynieśli do Babilonii złe skłonności ziomków.

Reakcja Ezechiela, w obliczu karania Jerozolimy, była przejawem jego bezsilności: *i upadłem na swe oblicze, i krzychałem* (w. 8c). Postawę prostracji przyjmował prorok w chwilach wyjątkowych i wyłącznie przed Jahwe. Tak było w kontekście doznania obecności chwały Jahwe (Ez 1,28). Wówczas to prorok okazał swoje pełne uniżenie (i uwielbienie) względem Boga oraz dyspozycyjność Jego postanowieniom, natomiast w kontekście nowej relacji (w. 8) prostracja proroka była formą wstawiennictwa za zabijany lud. Ezechiel miał świadomość, że jako prorok pośredniczy między Izraelem a Jahwe, stąd jego spontaniczna reakcja. Prorok w tym momencie nie rozróżniał w ludzie sprawiedliwych od występnych. Dla niego byli istotni jedynie *ocaleni*, czyli pozostali przy życiu. Wielu z ich mógł prorok dobrze znać z czasów jerozolimskich. Widzenie Ezechiela nie pokrywało się jednak z osądem Jahwe, który zawsze przenikał do wnętrza człowieka i znał jego myśli oraz dążenia. Interwencja prorocka w tym momencie nie mogła być skuteczną, bowiem gniew Jahwe musiał być wylany na Jerozolimę. Pan wchodzi w dialog z Ezechielem, w Jego słowach pojawia się uzasadnienie tego niezwykle surowego karania: *Nieprawość domu Izraela i Judy (jest) bardzo a bardzo wielka, i wypełniona (jest) ziemia krwią, i miasto (jest) wypełnione przewrotnością, ponieważ powiedzieli: Opuścił Jahwe kraj i Jahwe nie widzi* (w. 9). Naród był powołany do współtworzenia z Jahwe środowiska harmonii w oparciu o relację Bóg – człowiek. Wszelkie przejawy życia narodu (religijnie, społeczne, polityczne, kulturowe) miały być świadectwem uwielbienia Jahwe. Tylko w takich okolicznościach ziemia Izraela miała sens istnienia. Jednak w miejsce harmonijnie realizowanych relacji z Jahwe Izrael stworzył na swej ziemi środowisko śmier-

ci, wypełniając ziemię i miasto krwią i przewrotnością. Kraj stał się „nie-ziemią” obiecaną, miejscem przestępstw wszelkiego rodzaju; zostały zerwane nie tylko więzy z Panem, lecz również więzy wewnątrz społeczności. niesprawiedliwość społeczna, o której pisali szczególnie Amos i Micheasz, należała również do listy ich występków. Sprawiedliwy Bóg związał się z ludem, który okazał się ze wszech miar niesprawiedliwy. Podobny dramat miał spotkać Jerozolimę w czasach Chrystusa. Miasto nie poznało bowiem czasu swego nawiedzenia.

Izrael przestał się liczyć z Panem (*Jahwe nie widzi*). Propagowanie tego fałszywego hasła miało uspokoić lud. Musiało ono pochodzić z kręgów przywódców ludu i szybko zyskało popularność we wszystkich warstwach społecznych. Rodziło się przekonanie, że naród da sobie radę bez pomocy ze strony Pana. „Uwolniony” lud żywił przekonanie, że w zmienionej sytuacji otrzymał nowe możliwości rozwoju, swobodnego decydowania o swoim losie. Wymagało to pełnej mobilizacji społecznej oraz jednomyślności, a takiej brakowało, nawet król Sedecjasz był bowiem rozdarty pomiędzy dążeniami swego otoczenia a wezwaniami prorockimi (Jeremiasz). Faktycznie Izrael bez Jahwe był ludem całkowicie bezbronnym. Wynikało to tak z jego genezy, jak i z natury narodu ukształtowanego przez wieki w oparciu o doświadczenia obecności Jahwe. Lud nie mógł pozwolić sobie na tak ryzykowny krok i odstąpić od Pana, a jednak tego się dopuścił. Oznaczało to utratę swego instynktu samoobrony, co prowadziło bezpośrednio do katastrofy.

Naród pozbawił się źródła swego bezpieczeństwa, a tym samym naraził się na bezwzględna reakcję ze strony Jahwe: *I także Ja: nie zmiłuje się oko Moje* (w. 10ab). Przyszłość narodu w tym momencie została do końca określona. Każdy człowiek potrzebuje miłosierdzia ze strony Boga, nikt nie jest sprawiedliwy w Jego oczach. Tego miłosierdzia doświadczał Izrael od początku, z miłosierdzia bowiem powstał. Zabrakło w narodzie refleksji nad przeszłością, przywódcy oderwali się od źródła życia. Obrany kierunek prowadził donikąd. Pomyślna przyszłość narodu została zakwestionowana i miała znaleźć się pod znakiem zapytania, Izrael nie mógł liczyć bowiem na oznaki litości oraz oszczędzenie jego populacji.

Naród popełniając występki, w przypadku nawrócenia mógł otrzymać przebaczenie, jednak tego nie uczynił, stąd postanowienie Jahwe: *drogę ich na głowy ich kładę* (w. 10c). W oczach Boga znaczenie miał nie tyle obciążający człowieka grzech, co stosunek do niego osoby go popełniającej. Ezechiel wiele uwagi poświęcił kwestii odpowiedzialności indywidualnej. Wyłożone zasady (Ez 18) stały się dla niego kryteriami w trakcie realizacji posługi stróża Izraela.

W tej dramatycznej sytuacji zabrakło w Jerozolimie zaufania do Jahwe. Być może już wielu przywódców uświadamiało sobie miarę popełnionych nieprawości, które domagały się karania, zabrakło jednak determinacji (nawrócenia). Wielu mogło popaść w zniechęcenie, oceniając sprawę czysto po ludzku wydawało się bowiem, że przestępstwa osiągnęły taki poziom nieprawości, że nie było już dla nich żadnych możliwości otrzymania wybaczenia. Takie przekonanie świadczy również o braku znajomości Jahwe, który nie chce śmierci grzesznika, lecz odwrócenia się ze złych dróg (Ez 33,11). Ta zasada określa faktyczny stan odniesienia Jahwe do człowieka. Była też stosowana w czasach Ezechiela, a zwłaszcza w momencie eksterminacji ludu, który w niczym nie okazał skruchy, czyli zaufania do Boga. Tęsknota za Jahwe i pragnienie powrotu byłyby dla występnych duchowym znakiem TAW, w który się jednak nie przyoblekli. Mieszkańcy Jerozolimy nie skorzystali z bliskości Jahwe (uznali Go za nieobecnego); w przyszłości inaczej miał zareagować łotr powieszony na krzyżu obok Jezusa, który rozpoznał w Nim szczególną obecność Bożą, stąd jego prośba: *Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju»* (Łk 23,42-43). Brak zaufania do miłosierdzia Bożego prowadzi człowieka do rozpacz, a w końcu do śmierci. Te zasady przekazywał zesłańcom Ezechiel, zatem od ich przyjęcia zależał dalszy los ludu.

Postanowienia Jahwe zawsze są realizowane w całości; podobnie stało się w przypadku grzesznej Jerozolimy. Pisarz o tym zaświadczył: *Uczyńłem, jak rozkazałeś mi* (w. 11d). Odtąd zaległa cisza, prorok zyskał pełne poznanie sytuacji miasta. Jego wstawiennictwo nie przyniosło owoców. Pozostał z rozdartym sercem, a lekarstwem dla niego było ponowne doznanie chwały Jahwe, które nastąpiło po wizji karania Jerozolimy (Ez 10,1-22).

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,1-3)

Opis wizji dramatycznych wydarzeń (Ez 9) nie kończy relacji z doświadczenia duchowego proroka. Doznaje ona swej kontynuacji w kolejnych dwóch rozdziałach Księgi (Ez 10–11), które akcentują temat chwały Jahwe. Z pola widzenia znikają egzekutorzy, pozostaje natomiast mąż ubrany w lnianą szatę, który otrzymuje kolejne zadania.

Tekst Ez 10,1-3 można podzielić na następujące części:

w. 1a Ogląd proroka

- w. 1b Przedmiot oglądu proroka (firmament)
- w. 1c Obecność cherubów
- w. 1d Podobieństwo kamienia szafiru
- w. 1e Podobieństwo tronu
- w. 2a Mowa Jahwe (wprowadzenie)
- w. 2b Adresat mowy Jahwe (mąż ubrany w lnianą szatę)
- w. 2c Mowa Jahwe (kolejne wprowadzenie)
- w. 2d Pierwsze polecenie dane mężowi w lnianej szacie
- w. 2e Drugie polecenie dane mężowi w lnianej szacie
- w. 2f Trzecie polecenie dane mężowi w lnianej szacie
- w. 2g Świadek proroka o posłuszeństwie męża
- w. 3a Cheruby (topografia ich przebywania)
- w. 3b Przemieszczanie się męża w lnianej szacie
- w. 3c Dziedzinec wewnętrzny napełniony obłokiem

Prorok ponownie określa swoją rolę w opisywanym wydarzeniu, a mianowicie był wizjonerem (*I patrzyłem*). Ezechiel tym razem (w tekście) nawiązuje w swej relacji do obrazu znanego już z pierwszej wizji, czyli do motywu firmamentu/sklepienia (por. Ez 1,22.23.25.26; 10,1). Niezależnie od genezy tych tekstów, w ostatecznym kształcie Księgi Ezechiela motyw firmamentu łączy ze sobą obie wizje; można mówić o kontynuacji doświadczenia duchowego Ezechiela. Prorok tym samym zaznacza, że temat eksterminacji mieszkańców Jerozolimy (Ez 9) nie można rozważać w oderwaniu od tego, co było podstawowe, a mianowicie od środowiska chwały Bożej. W w. 1 jest mowa nie tylko o sklepieniu, lecz również o cherubach (ww. 1.2.3.4.5.6.7.8.9.15.16.17.18.19.20; por. 9,3; 11,22), które w Ez 1 były nazywane *istotami żyjącymi* (ww. 5.8.13.14.19.21.22). Motyw ten powraca następnie w końcowej wizji (Ez 41,18.20.25), przy czym nie chodzi już tu o dynamiczną obecność cherubów, lecz o ich odwzorowanie w postaci wyobrażeń umieszczonych w odnowionej świątyni. Cheruby jawiące się Ezechielowi (w. 1) znamionowały dolną część opisywanego środowiska chwały Jahwe, a więc tego, co było poniżej sklepienia, na którym znajdował się *jakby kamień szafiru; jakby wygląd podobieństwa tronu ukazał się nad nimi* (w. 1d). Prorok mając doświadczenie z pierwszej wizji, już na początku nowego opisu sięga po najważniejszą sferę, a mianowicie po miejsce tronu (𐤀𐤓𐤕). Zupełnie inaczej ta sprawa się ma w relacji zawartej w pierwszej wizji, w której temat tronu pojawia się na zakończenie jej opisu (Ez 1,26). Dla Ezechiela „tron” należy się jedynie Jahwe (por. Ez 43,7), stąd ziemscy władcy będą zdetronizowani (Ez 26,16). Tron Jahwe nie ma nic wspól-

nego z tronem ziemskim, jego odmienność została jasno wykazana zastosowaniem formuły: *jakby wygląd podobieństwa tronu*.

Wizji (w. 1) towarzyszy audycja (w. 2); tym razem Ezechiel staje się świadkiem mowy Jahwe skierowanej do męża ubranego w lnianą szatę. Jego misja była kontynuowana. Wcześniej naznaczył znakiem TAW ludzi przeznaczonych do ocalenia (Ez 9,4), natomiast w kontekście objawienia sfery chwały i tronu Jahwe jego misja wpisuje się w dzieło karania ludu buntowników. Ów mąż miał przystęp do tej niezwykłej sfery (*Idź pomiędzy kołami pod cherubem*), w którą został wpisany on sam wraz z możliwością ingerowania w jej strukturę (*i napełnij swe dłonie węglem ognia pośrodku cherubów*). „Węgiel ognia” (por. Ez 1,13) tworzył scenię środowiska chwały Jahwe, symbolizując Jego absolutną inność w stosunku do stworzenia, a zarazem skuteczność działania (gniew Jahwe), w tym karania (usuwania zła). Zadaniem wybranego męża było dokonanie transferu owego „węgla ognia”, co oznaczało rzucenie go na miasto (w. 2f); była to pieczęć karania zapoczątkowanego aktywnością egzekutorów (Ez 9).

Ezechiel stał się świadkiem tych wszystkich wydarzeń (*na moich oczach*), jego przekaz jest niezwykle sugestywny i umożliwia czytelnikowi śledzenie kolejnych kroków postępowania Jahwe, który posługiwał się licznymi wybranymi, zdolnymi w doskonały sposób wypełniać Jego zamysły. Tymczasem Jerozolima utraciła nie tylko mieszkańców, lecz również całą zabudowę zniszczoną deszczem ognia węglowego, stając się wyrazistą antytezą porządku ustanowionego przez Jahwe.

Treść w. 3 tworzy łącznik między ww. 1-2 a ww. 4-5. Prorok nawiązuje do motywu cherubów (w. 1c), lecz nie umieszcza go już w kontekście sklepienia i firmamentu, lecz domu Bożego, dziedzińca wewnętrznego i aktywności męża ubranego w lnianą szatę, a kończy wzmianką o napełnieniu dziedzińca obłokiem, anonsując tym samym treść przekazaną w ww. 4-5.

Komentarz egzegetyczny (Ez 10,1-3)

Ez 10,1

וַאֲרָאָה וְהָנָה אֶל-הַרְקִיעַ אֲשֶׁר עַל-רֹאשׁ הַכְּרֻבִּים כְּאֶבֶן סָפִיר
כַּמְרָאָה דְּמֹות כֶּסֶף נִרְאָה עֲלֵיהֶם:

I patrzyłem, a oto na sklepieniu, które (było) nad głową cherubinów, (był) jakby kamień szafiru; jakby wygląd podobieństwa tronu ukazał się nad nimi.

W w. 1³⁰⁰ prorok przystępuje do relacji o kolejnej fazie otrzymanego widzenia³⁰¹. Wielokrotne użycie rdzenia רָאָה (*widzieć*) nie tylko podkreśla charakter doświadczenia proroka (wizja), lecz również stanowi istotną przeciwwagę do rozpowszechnianej w Jerozolimie opinii, iż Jahwe *nie widzi* (Ez 9,9). Jahwe nie tylko widzi (por. Ez 9,10), lecz również uzdalnia do widzenia swych wybrańców. Ślepcami okazują się ci, którzy żyją w złudzeniach i nie mają już dostępu do poznania zamiarów Jahwe.

Relacja proroka nawiązuje do motywów znanych już z opisu wizji wprowadzającej (Ez 1,4-28). Rozpoczyna się ona tematem רָקִיעַ (*firmament, sklepienie*), o którym pisał Ezechiel już wcześniej – w kontekście oglądu *istot żywych* (Ez 1,22.23.25.26), natomiast w omawianym w. 1 mowa jest o *cherubach* (חַרְבִּיִּים)³⁰². Były to postacie znane ze świątyni jerozolimskiej. O nich to prorok wspominał w Ez 9,3, nad nimi znajdowała się chwała Jahwe. Porównując fragmenty Ez 9 i Ez 10 można stwierdzić, że w późniejszym tekście następuje zdynamizowanie akcji wcześniej opisanej statycznie rzeczywistości, czyli wnętrza świątyni, w której cheruby „strzegły” Arki Przymierza³⁰³. W nowym obrazie cheruby otrzymują przymioty istot żywych i wkraczą w dynamikę życia, manifestując tym samym szczególne działanie Boże, które stanie się odpowiedzią na zuchwałe postępowanie mieszkańców Jerozolimy³⁰⁴.

Przejmując pewne wyobrażenia ościennych ludów, hagiografowie prezentowali Jahwe w dynamiczny sposób w kontekście aktywności cherubów: *Lecąc cwałował na cherubie, a skrzydła wiatru Go niosły* (Ps 18,11). Taki ob-

³⁰⁰ Werset ten przerywa relację o aktywności posłańców Jahwe i zwraca uwagę czytelników na obecność pustego tronu oraz jego wzniesienie (niejako) wraz z chwałą Jahwe, co jest opisane w w. 18, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 210.

³⁰¹ Nie ma tu wprost mowy o obecności Boga, lecz prawda ta wynika z kontekstu kolejnych wypowiedzi (w. 2), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 105.

³⁰² Tym razem pojawia się tu l. mn. w przeciwieństwie do Ez 9,3 (l. poj.), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 254.

³⁰³ Istnieje różnica w prezentacji cherubów obecnych w świątyni jerozolimskiej w stosunku do tych opisanych przez Ezechiela, który pisze o czterech cherubach mających cztery skrzydła, cztery głowy (orla, wołu, lwa i człowieka), przebywających poza świątynią (w Babilonii), pozostających w nieustannym ruchu w pobliżu widzialnego tronu Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 319.

³⁰⁴ Ezechiel być może nigdy nie widział cherubów w świątyni jerozolimskiej, choć był kapłanem, jednak przed deportacją był zbyt młody, by spełniać funkcję kapłańską w sanktuarium, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 293.

raz pozbawia zbuntowanych Izraelitów wszelkich złudzeń co do możliwości uniknięcia kary. Jahwe jest niezwykle dynamiczny, podobnie jak i pozostające na Jego usługach cheruby. Stanowią one najbliższe otoczenie Jahwe, podtrzymując Jego tron³⁰⁵. Opis tronu został przedstawiony podobnie jak w tekście Ez 1,26³⁰⁶. W w. 1b prorok przywołuje motyw podobieństwa do kamienia z szafiru (כַּאֲבֵן סַפִּיר)³⁰⁷ oraz tronu (כִּסֵּא)³⁰⁸ znajdujących się nad cherubami³⁰⁹. Ezechiel zaznacza, że obiekty przez niego widziane były na *podobieństwo* (דְּמוּת) tego, co było postrzegane przez człowieka w jego naturalnym oglądzie³¹⁰.

Ez 10,2

וַיֹּאמֶר אֶל-הָאִישׁ לְבַשׂ הַבְּדִים וַיֹּאמֶר בֹּא אֶל-בֵּינוֹת לְגִלְגָל
אֶל-תַּחַת לְכְרוֹב וּמִלֵּא חֲפִנֶיךָ גַּחְלֵי-אֵשׁ מִבֵּינוֹת לְכַרְבִּים וְזָרַק
עַל-הָעִיר וַיָּבֹא לְעֵינַי:

I powiedział do owego męża ubranego w lnianą szatę, i powiedział: Idź pomiędzy kołami pod cherubem i napełnij swe dłonie węglem ognia spomiędzy cherubów, i rozrzuć po mieście! I poszedł na moich oczach.

W tekście ponownie pojawia się mąż ubrany w lnianą szatę (por. Ez 9,2.3.11), którego obecność zwiastuje pełną realizację замыслу Jahwe. Pozostaje on pod Jego rozkazami i stanowi wzór relacji posłuszeństwa³¹¹, której zabrakło Izraelowi, a którą ma w pełni realizować Ezechiel. Mąż ów znajdował się

³⁰⁵ W stosunku do opisu tronu w Ez 1, zmiana polega na wprowadzeniu motywu cherubów (w. 1) w miejsce istot żyjących (Ez 1,10.15.20), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 210.

³⁰⁶ W tekście Ez 1,26–28 pojawia się również motyw chwały Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 106.

³⁰⁷ Kamień z szafiru stał się znakiem rozpoznawczym tronu Jahwe (Ez 1,26), pojawia się również w kontekście lamentacji nad królem Tyru (Ez 28,13).

³⁰⁸ Prorok nie pisze o „zasiadającym na tronie”, jednak według Ez 9,3a wydaje się on być opuszczony przez Jahwe, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 254.

³⁰⁹ Temat „tronu Jahwe” zapowiada również motyw sądu, który obecny był w poprzednich rozdziałach Księgi, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 292.

³¹⁰ Wspominając o tronie, prorok nie podaje szczegółów jego funkcji, uczyni to dopiero w ww. 3–5, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 320.

³¹¹ Ezechiel posługuje się na wstępie formułą: *I powiedział [...] i powiedział*, która znamionuje szczególnie uroczysty sposób mówienia (por. Rdz 22,7; 46,2; 2 Sm 24,17; Est 7,5; Ne 3,24), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 210.

w obrębie świątym. Jahwe poleca mu wykonanie ruchu: *Idź* (בֵּא)³¹². Treść polecenia tworzy równocześnie dalszy opis wizji, jaką otrzymał prorok. Przede wszystkim mąż miał przejść: *pośród kołami pod cherubem*³¹³. Nowością jest wzmianka o לִלְלָנָה (kole/kołach)³¹⁴. Takie określenie pojawia się w Księdze po raz pierwszy, aczkolwiek była już mowa o kołach (Ez 1,15.16) w kontekście opisu rydwanu Jahwe³¹⁵. W pierwszej wizji był jednak użyty inny rdzeń do ich określenia, a mianowicie אֹרֶן, który ponownie się pojawia w Ez 10,6³¹⁶. Istnieje zatem analogia obu relacji, z tym, że opisywany przedmiot jest różny w zależności od kontekstu. Podczas gdy w Ez 1 podkreślony został motyw rydwanu Jahwe, w tekście Ez 10 w centrum jawi się temat tronu Jahwe. Okazuje się, że nie jest on tak statyczny, jak spodziewali się Izraelici. Świątynia jerozolimska, która była rozumiana jako podnózek Jego stóp, przestała być miejscem przebywania chwały Jahwe, tron mógł się bowiem swobodnie przemieszczać.

Wybrany mąż miał do spełnienia ważną misję, która opisana została w oparciu o treść poleceń, jakie otrzymał. Mąż odziany w lnianą szatę miał napełnić swe dłonie węglem ognia (בַּחֲלִי-אֵשׁ)³¹⁷. Ten sam obiekt znany jest z opisu pierwszej wizji (Ez 1,13)³¹⁸. Tym razem nie pozostaje jedynie elementem spektakularnym, ale funkcjonalnym. Jahwe zmierzał do skutecznego karania Jerozolimy; ogień węgla symbolizują Jego gniew, lecz równocześnie skuteczną moc karania, przed którą nie może się już obronić miasto³¹⁹. Wybrany mąż miał rzucić (וַיִּזְרֹק)³²⁰ owe ogniste węgle na Jerozolimę, na którą spadnie grad

³¹² Mąż przyobleczony w lnianą szatę otrzymuje drugie zadanie (pierwszym był znak wybawienia TAW), tym razem o charakterze karzącym, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 249.

³¹³ Zgodnie z obrazem zaprezentowanym w Ez 1,15, koła znajdowały się poniżej istot żyjących, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 210.

³¹⁴ Rzeczownik לִלְלָנָה użyty jest w l. poj. w znaczeniu kolektywnym, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 106.

³¹⁵ Sam prorok nie pisze wprost o rydwanie, jednak takie rozumienie jego opisów pojawiło się już w starożytności, o czym świadczy tekst Syr 49,8: *Ezekiel oglądał widzenie chwały, jakie okazał mu Pan na rydwanie cherubów* (ἐπὶ ὀρμᾶτος χερουβιν), do tego zob. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 238–239.

³¹⁶ W tekście Ez 10,13 oba określenia odnoszą się do tego samego przedmiotu.

³¹⁷ Opisywany mąż nie spełnia już funkcji pisarza, lecz kapłana, który miał przystęp do świętego ognia Jahwe (por. Lb 16,35), por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 250.

³¹⁸ W tekście Ez 1,13–14 motyw „węgla ognia” jest mało zrozumiały, natomiast w w. 2 otrzymuje wyjaśnienie, występuje bowiem w kontekście sądu Bożego, tym niemniej ważny jest też motyw teofanii jako takiej, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 321.

³¹⁹ Prorok podkreśla wszechogarniającą obecność sądu Bożego, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 154.

³²⁰ Termin זָרַק (*unosić się, rozrzucić, pokropić*) należy zarówno do kapłańskiego, jak i niekapłańskiego słownictwa, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 211.

ognia podobnie jak na Sodomę i Gomorę (Rdz 19,24)³²¹. Zniszczenie będzie całkowite, choć analogicznie do rodziny Lota, również pewna część mieszkańców będzie uratowana³²².

Ezechiel był świadkiem czynności wykonanej na polecenie Jahwe: *I poszedł na moich oczach* (לְעֵינַי); tym samym stał się wiarygodnym świadkiem i orędownikiem tego, co miało nadejść. Nie będzie zatem w najmniejszym stopniu ulegał złudnej wierze w cudowne i niespodziewane uratowanie Jerozolimy, co uparcie głosili przywódcy miasta.

Ez 10,3

וְהַכְרֻבִּים עֲמִידִים מִיְמִין לְבֵית בָּבֶאֱוּ הָאִישׁ וְהָאֲעֵנָן מָלֵא
אֶת־הַחֵצֵר הַפְּנִימִית:

A cheruby stały po prawej stronie domu, gdy szedł ów mąż, a obłok nappełnił dziedziniec wewnętrzny.

Następuje szczegółowy opis topograficzno-zdarzeniowy, jaki dokonywał się przed oczyma proroka³²³.

Po pierwsze, cheruby, które przyjęły postawę *stojącą* (עֲמִידִים)³²⁴, znajdowały się po prawej stronie domu, czyli świątyni Jahwe³²⁵. Tu zatem zatrzymał się tron Pański. Ta obecność stanowiła ostry kontrast w stosunku do porządku, jaki na teren świątynny wprowadzili bałwochwálcy, którzy dopuszczali się nawet „szczytów prowokacji”, ustawiając przy bramie północnej posązek bożka (Ez 8,3)³²⁶. Znajdował się on w rejonie bramy północnej. Wprawdzie nie był on konkurencją dla Jahwe, lecz jego obecność zanieczyściła świątynię, stąd chwa-

³²¹ Por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 107.

³²² Opis zniszczenia miasta zawarty jest w tekstach 2 Krl 25,9; 2 Krn 36,19, co zostało potwierdzone wykopaliskami archeologicznymi, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 295.

³²³ Jego uwaga skupia się na cherubach; termin כְּרֻב wywodzi się z akadyjskiego słowa *karābu*: błogosławić, modlić się, wstawiać się, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 107.

³²⁴ Musiały one pozostawać w odpowiednim dystansie do miejsca uprawiania bałwochwálstwa, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 154.

³²⁵ Miejsce to musiało się znajdować na południe od ołtarza ofiar całopalnych, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 295.

³²⁶ W przeciwieństwie do zwyczajów pogańskich (do nich nawiązywali występní Izraelici), w Jerozolimie nie był dopuszczalny żaden kult bożka, a cheruby (uważane przez obcych za bożki niższego stopnia) były „duchami” całkowicie podległymi Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 107.

ła Boga pojawiła się od strony przeciwnej. Rzucone przez wybranego męża ognie węgla miały zapewne w pierwszym rzędzie oczyścić miejsce wybrane, co oznaczało równocześnie unicestwienie wszelkich śladów bałwochwalstwa oraz jego czcicieli.

Po drugie, obserwujący prorok³²⁷ przeciwstawił statykę cherubów postaci męża, który został ukazany w ruchu (*gdy szedł ów mąż*)³²⁸, a więc w trakcie wypełniania misji Jahwe. Jego obecność stanowiła niejako pierwszą linię ogniową w walce z idolatrią. Na wzór dawnych proroków prostował on ścieżki dla Jahwe i odsłaniał perspektywy dalszego działania Pana.

Po trzecie, to właśnie na skutek jego aktywności mogły zaistnieć takie warunki, aby dziedziniec wewnętrzny napełnił się *obłokiem* (ענן). Ów obłok nie stanowił zjawiska atmosferycznego, lecz był zapowiedzią bliskości chwały Jahwe³²⁹.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,1-3)

Wizjoner niezwykle skrupulatnie opisuje środowisko cherubów i tego, co się nad nimi i nad sklepieniem znajdowało (w. 1). Nie wspomina wprost o Jahwe, zaznacza natomiast obecność obiektu podobnego do tronu (+ *jakby kamień szafiru*). Punktem wyjścia prezentacji Ezechiela był więc panujący Bóg, górujący nad najbardziej operatywnymi ze stworzeń (których wspomina prorok), czyli nad cherubami. Bogactwo życia w sferze tronowej nie było dostępne stronie przeciwnej, jaką była ziemia wraz z Jerozolimą. Zgodnie z zamysłem Boga miała ona w widzialny sposób odwzorować w sobie harmonię strefy tronowej, lecz wypełnienie tej misji zależało od zamieszkującego ją ludu, on jednak nie sprostął zadaniu, stąd stał się adresatem sądu i karania Jahwe.

W precyzję działania Bożego został wpisany również mąż ubrany w lniąną szatę, który ponownie jawił się prorokowi. Miał on wyjątkowy przywilej penetracji strefy tronowej, w związku z czym otrzymał konkretne zadanie. Po pierwsze, miał napełnić swe dłonie węglem ognia znajdującego się pomiędzy

³²⁷ Sam prorok musiał znajdować się na dziedzińcu świątyni, w miejscu opisanym w Ez 8,16, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 154.

³²⁸ Prorok nie precyzuje dokładnie o jakiego męża tu chodzi; można brać pod uwagę postać ubraną w lniąną szatę (w. 2) względnie istotę przypominającą *wygląd ognia* (Ez 8,2), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 21.

³²⁹ Motyw obłoku przypomina opisy zawarte w Wj 40,34-35 oraz 1 Krl 8,10-11.

cherubami, a po drugie, rozrzuć ten ogień po mieście (w. 2ef). Takiej misji nie mógł zrealizować nawet prorok. Jego zadanie nie polegało jednak na ingerencji w sprawę Jerozolimy, lecz na kształtowaniu nowych postaw wśród zesłańców, przy czym dysponował on równocześnie pełnym poznaniem tego wszystkiego, co niebawem miało się dokonać w mieście. Ezechiel miał świadomość tragicznych skutków, jakie wywoła rzucenie ognia na Jerozolimę, jednak tym razem nie interweniuje na jej rzecz, jak miało to miejsce w opisie eksterminacji ludności (Ez 9,8). Nie było już żadnej możliwości odwrócenia losu miasta i ten bolesny fakt został w pełni przyjęty do świadomości proroka, który w tym momencie stał się niemyim świadkiem wydarzeń: *I poszedł na moich oczach* (w. 2g). Bolesny fakt, że wśród mieszkańców miasta byli znajomi i przyjaciele proroka, nie mógł już odgrywać żadnej roli w realizacji jego posłannictwa. Jego misja polegała na pilnym słuchaniu poleceń Jahwe oraz trosce o ocaloną resztkę ludu przebywającą w Babilonii. Historyczna Jerozolima została całkowicie wyłączona z kręgu prorockiej posługi Ezechiela, stała się miastem obcym, tak samo skazanym na unicestwienie, jak kiedyś Jerycho czy Aj. Sytuacja miasta była gorszą od sytuacji Niniwy z czasów Jonasza, który pomimo grzeszności miasta został do niego posłany, odnosząc sukces misyjny. Pogański władca dał posłuch słowom prorockim, zarządził post, modlitwę i pokutę, które uratowały miasto (Jon 3,1-10). Tymczasem w Jerozolimie nie było już żadnych zdrowych odruchów samoobrony, a co najgorsze, zabrakło bojaźni Bożej, która jest podstawą mądrości wskazującej drogę do pełni życia.

Mąż w szacie lnianej był postacią symboliczną, jego dłonie pisarskie miały przede wszystkim utrwalać postanowienie Jahwe, były również naczyniem do przenoszenia ognia. Dla niego ogień był znakiem potęgi Bożej, bezpieczeństwa i życia, stąd nie wyrządzał mu żadnej krzywdy. Ten sam ogień stawał się wszechniszczącym żywiołem, trawiącym nade wszystko zło i jego skutki. Ogień był więc symbolem obecności Bożej. Mojżesz, gdy zbliżał się do miejsca świętego, ujrzał gorejący krzew, który się nie spalał (Wj 3,1-6), natomiast mieszkańcy Sodomy i Gomory zostali wyniszczeni ogniem deszczu z siarki, który nie pozostawiał po sobie najmniejszego śladu życia (Rdz 19,23-26). Próba ognia zatem pozwalała rozpoznać stan duchowy ludzkości i wyróżnić pośród nich sprawiedliwych i grzesznych. Taki sąd nad miastem przeprowadził Jahwe, posłużył się w tym dziele również mężem/pisarzem.

Aktywność wybranego męża nie ograniczała się do przebywania w sferze tronu, lecz miała skutkować bezpośrednio tym, co „miało się wydarzyć w domu”, czyli w sanktuarium. Cheruby znajdujące się po prawej stronie

„domu” wytyczały niejako drogę mężowi, lecz w tym momencie najważniejszym zjawiskiem stał się obłok napęlniający dziedziniec wewnętrzny. Obłok, zwiastujący obecność chwały Jahwe, każe zwrócić uwagę prorokowi na nadzwyczajny charakter zbliżających się wydarzeń, których znaczenie mogło być porównywalne do szczególnych czasów Mojżesza i Dawida. To aktywność samego Jahwe sprawiała, że dokonywał się przełomowy proces w dziejach Izraela. Jego skutki będą dalekosiężne, sięgając poza epokę Ezechiela i wyznaczając nowe kierunki rozwoju narodu powołanego do trwania w więzach z Jahwe. Prorok miał świadomość powagi chwili, której był świadkiem. Opisuje całkowitą niezdolność Jerozolimy do przyjęcia zbawczego działania Jahwe, stąd los jej został już określony, czego wyrazem była obecność cherubów oraz aktywność wybranego męża.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,4-5)

Ten krótki tekst (ww. 4-5) zawiera pozytywną relację o tym, co konstytuowało środowisko chwały Jahwe. Ezechiel niejako przerywa relację o aktywności posłanego męża (powróci do niej w w. 6), aby dać czytelnikowi mocny sygnał o tym, co było najważniejsze w opisywanych wydarzeniach, czyli o postaci samego Jahwe i Jego otoczenia.

Tekst Ez 10,4-5 można podzielić na następujące części:

- w. 4a Unosząca się chwała Jahwe
- w. 4b Obecność cheruba
- w. 4c Topografia wydarzenia
- w. 4d Dom napęlniony obłokiem
- w. 4e Dziedziniec napęlniony blaskiem chwały Jahwe
- w. 5a Szum skrzydeł cherubów
- w. 5b Topografia wydarzenia
- w. 5c Porównanie do głosu Boga Wszechmogącego
- w. 5d Porównanie do Boga przemawiającego

Prorok wielokrotnie nawiązuje w tym tekście do motywów obecnych już w ww. 1-3 (*cherub/cheruby, dom, dziedziniec, obłok*). Pojawiają się pewne modyfikacje. W w. 3c jest mowa, iż *obłok napęlnił dziedziniec wewnętrzny*, natomiast według w. 4e *dziedziniec był pełen blasku chwały Jahwe*, z kolei w w. 4d: *dom napęlnił się obłokiem*. W centrum uwagi opisywanego zjawi-

ska była aktywność chwały Jahwe (w. 4a), natomiast w ww. 1-3 aktywność wykazywał mąż w lnianej szacie. Jego czynności były wykonywane na polecenie Boga, natomiast chwała Jahwe postępowała całkowicie autonomicznie. Prorok w ten sposób rozpoczyna relację o opuszczaniu miasta/sanktuarium przez chwałę Jahwe (kolejne etapy będą ukazywane w ww. 18-19 oraz w Ez 11,22-23).

Treść formuł zawartych w w. 4de wzajemnie się uzupełnia, bowiem informują one o pełnej obecności chwały Jahwe, znamionowanej również przez obłok. Cheruby nie pozostają pasywne, lecz w dynamice poruszanych skrzydeł czyniły hałas, a w zasadzie dawały *głos* (קוֹל) słyszany na dziedzińcu zewnętrznym (w. 5ab). Ezechiel zatem wprowadza w opisie kolejną strefę świątynną. Wcześniej wspominał o domu i o dziedzińcu wewnętrznym (w. 3), z kolei w w. 5 jest mowa o dziedzińcu zewnętrznym, a zatem o rejonie przynależnym do kompleksu świątynnego, lecz najbardziej oddalonym od centrum, jakim był „dom”, czyli trzyczęściowa konstrukcja (*ulam, hekal, debir*).

„Głos” skrzydeł cherubów miał znaczenie symboliczne, zwiastował bowiem obecność jakby głosu samego Boga *Wszechmogącego* (אֵל-שֶׁדַי). Przywołanie atrybutu שֶׁדַי to nawiązanie do opisu tronu Boga w Ez 1,24 (również pojawia się tu motyw „głosu” skrzydeł cherubów) z istotnym dodatkiem: *gdy On przemawia*, który nie akcentuje już wyłącznie efektu dźwiękowego, lecz wskazuje na przesłanie, jakie zawarte jest w mówieniu Boga. Bez uwzględnienia tego motywu wszystkie prezentowane obrazy pozostają niezrozumiałe. Interpretujące słowo Boga jest nieodzownie konieczne zarówno w poznaniu, jak i percepcji objawiającej się chwały Bożej, oraz w dokonujących się zmianach w sanktuarium i w Jerozolimie.

Komentarz egzegetyczny (Ez 10,4-5)

Ez 10,4

וַיֵּרָם כְּבוֹד־יְהוָה מֵעַל הַכְּרוּב עַל מִפְתָּן הַבַּיִת וַיִּמָּלֵא הַבַּיִת
אֶת־הָאֵעָנָן וַהֲחָצַר מְלָאָה אֶת־נִנְהָ כְבוֹד יְהוָה:

I uniosła się chwała Jahwe znad cheruba, (i stanęła) nad progiem domu, i nappełnił się dom obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Jahwe.

W. 4 opisuje radykalną zmianę kondycji świątyni, która nazwana jest dwukrotnie *domem* (הַבַּיִת)³³⁰. Takie określenie sanktuarium pojawia się już wcześniej (Ez 8,14)³³¹. Termin ten ma wielorakie zastosowanie w Księdze Ezechiela i może oznaczać prywatny dom lub też cały naród, dom Izraela czy dom Judy. Stosując określenie הַבַּיִת w w. 3, prorok wskazuje na ściśle ziemskie zakotwiczenie świątyni, której stróżami mieli być Izraelici dbający o jej czystość rytualną³³². Lud mógł się jednak sprzeniewierzyć temu dziełu, co też rzeczywiście stało się w historii. Z domu Jahwe uczyniono dom bałwochwalstwa, zrywając tym samym więzy z Jahwe.

Grzeszna ingerencja ludzka w niczym nie mogła dotknąć chwały Boga, co plastycznie przedstawia wizja tronu – rydwanu. Jahwe nie jest uzależniony od żadnych struktur ziemskich, a obecność Jego chwały nie miała charakteru wyłącznego w świątyni, jak złudnie rozumieli to Izraelici. Statyczny obraz cherubów i Arki Przymierza – typowy dla świątyni Salomonowej – zostaje w wizji zastąpiony dynamicznym ruchem. Jahwe wprowadza swój porządek, którego manifestacją staje się nowa obecność Jego chwały³³³: *(i stanęła) nad progiem domu, i napełnił się dom obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Jahwe*³³⁴. Patrząc od strony historycznej, chwała Jahwe pierwszy raz wkroczyła do świątyni w czasach Salomona: *A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Jahwe. Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Jahwe napełniła dom Jahwe* (1 Krl 8,10-11). Królewska inicjatywa zaowocowała niezwykłym wydarzeniem. Tymczasem władca (w czasach Ezechiela) nie był już zdolny do współpracy z Jahwe, dlatego inicjatywa należała obecnie wyłącznie do Boga. To nie człowiek, lecz sam Jahwe dokonywał oczyszczenia świątyni, napełniając ją swoją chwałą do tego stopnia, że nawet dziedziniec był pełen *blasku* (אֶת־נֹגַהּ) chwały Pana³³⁵. Zjawisko to było

³³⁰ W. 4a powtarza myśl z Ez 9,3; pojawiają się tu inne terminy, tym razem wypowiedź zmierza do podkreślenia skutków obecności chwały Jahwe, w postaci blasku, jakim napełnił się dziedziniec, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 211.

³³¹ Kontekst idolatrii i sprofanowania świątyni.

³³² Termin בַּיִת występuje 2048 razy w BH, z tego 181 razy w Księdze Ezechiela; w kontekście religijnym oznacza *świątynię* nie tylko w Jerozolimie, lecz i w Szilo (Sdz 18,31), Sychem (Sdz 9,4); w tekstach poetyckich pojawia się motyw בַּיִת jako niebiańskiego pałacu Jahwe (Ps 36,9), por. E. JENNI, בַּיִת, THAT I, s. 314.

³³³ Motyw chwały Jahwe tworzy inkluzję całej sentencji zawartej w w. 4.

³³⁴ Zarówno obłok, jak i blask były postrzegane przez proroka jako symbole Bożej obecności, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 107.

³³⁵ Blask chwały Jahwe mógł sprawić, że cała wizja stała się dla proroka w pełni postrzegalna, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 211.

już znane prorokowi z pierwszej wizji, gdy dany był mu ogląd płonącego ognia i jego blasku (Ez 1,4). Tożsamość tych doświadczeń wpływała na świadomość Ezechiela, która została ukształtowana w oparciu o nową perspektywę obecności Jahwe w narodzie. Nie ograniczała się ona jedynie do świątyni, bowiem odtąd można ją było doświadczyć nawet na wygnaniu. Jahwe jednak zupełnie nie zrezygnował z dotychczasowych struktur (świątynia). Miały być one odnowione³³⁶, lecz zanim to nastąpiło, musiał zaistnieć proces oczyszczenia, który dla wielu oznaczał zagładę.

Ez 10,5

וְקוֹל כַּנְּפֵי הַכְּרוּבִים נִשְׁמָע עַד־הַחֹצֵר הַחִיצוֹנָה כְּקוֹל אֵל־שָׂדֵי
בְּדַבָּרוֹ:

I głos skrzydeł cherubów było słyszeć aż na dziedzińcu zewnętrznym, jak głos Boga Wszechmogącego, gdy On przemawia.

Zasadniczy motyw w. 5³³⁷ stanowi idea קוֹל (głos, hałas)³³⁸. Wydobywał się on ze skrzydeł cherubów i porównany został do głosu Boga Wszechmogącego. To spostrzeżenie jest niezwykle istotne, bowiem cheruby, stanowiąc forpocztę Jahwe, swoją aktywność zawdzięczają samemu Bogu, będąc niejako Jego echem³³⁹. Dynamizm sceny został podkreślony zakresem słyszalności קוֹל, a mianowicie docierał on aż do dziedzińca zewnętrznego³⁴⁰. Oznacza to, iż opanował cały święty obręb świątynny³⁴¹. Wzmianka o głosie (szumie) stanowi uzupełnienie opisu chwały Jahwe, która napełniła dziedziniec wewnętrzny³⁴².

³³⁶ W. 4 prezentuje kolejny etap opuszczania świątyni przez chwałę Jahwe; pod względem literackim motyw ten ma swoje analogie w opisach zawartych w tekstach mezopotamskich ówczesnej epoki, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 155.

³³⁷ W. 5 kontynuuje myśl zawartą w w. 3, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 254.

³³⁸ Termin קוֹל znaczący: hałas, głos człowieka, głos Boga, orędzie, wiadomości, ogłoszenie, por. WSHP II, s. 152–153.

³³⁹ Hałas skrzydeł cherubów sygnalizuje niejako rychłe ich odejście, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 156.

³⁴⁰ W w. 3 mowa była o dziedzińcu wewnętrznym, natomiast dziedziniec zewnętrzny (wyjątkowo wspomniany w w. 5) jest często wymieniany w opisie odnowionej świątyni, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 255.

³⁴¹ Ezechiel do motywu wizji dodaje motyw audycji (Ez 1,24; 3,13), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 107.

³⁴² Zewnętrzny dziedziniec musiał stanowić pewną przestrzeń przyległą na północ od dziedzińca wewnętrznego, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 211.

Obecność obu tych motywów oznacza całkowite podporządkowanie Bogu prezentowanej przestrzeni³⁴³.

Wyrażenie: *głos Boga Wszechmogącego* (אֱלֹהֵי-שָׁמַיִם)³⁴⁴ pojawia się jedynie dwa razy w Księdze Ezechiela (Ez 1,24; 10,5)³⁴⁵ i zawsze w kontekście porównania do szumu skrzydeł cherubów (istot żyjących). Obecny Wszechmogący³⁴⁶ był najwyższym autorytetem, do którego odwołuje się prorok, nadając swej relacji jeszcze większą powagę, a równocześnie podkreślając nieodwołalny charakter tego wszystkiego, co miało się zdarzyć.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,4-5)

Od czasu poświęcenia świątyni (1 Krl 8) chwała Jahwe przebywała nieustannie w świątyni, jednak w okresie Mojżesza prowadziła lud po pustyni i broniła w chwilach zagrożenia. Dla Izraelitów czasu Ezechiela ten okres pustyni i dynamicznego przemieszczania się wraz z ludem chwały Jahwe uległ zatarciu. Dla większości mieszkańców nieistotna nawet okazała się jej bytność w świątyni; o tym fakcie zapominali Izraelici, względnie uważali go za nieistotny w obliczu wezwań trudów każdego dnia. Dla większości świątynia jawiła się raczej jako godny szacunku relikwiarz przeszłości, pozbawiony jednak realnego wpływu na życie. Takie przekonania prowadziły do bałwochwalstwa, ostro potępionego przez proroka (Ez 8).

W kontekście tych procesów Ezechiel opisuje utratę przez Jerozolimę obecności chwały Jahwe. Temat ten dominuje w opisie całej wizji (Ez 8–11), prorok bowiem od początku uzasadnia, dlaczego doszło do tak dramatycznego wydarzenia. Swoją grzeszną postawą Izrael „wyprosił” Jahwe ze swego środowiska. Nie potrafił wyciągnąć wniosków z katastrofy, która przed laty dotknęła Samarię (722 r. przed Chr.). Jerozolima Ezechiela żyła już w nowej epoce, po klęsce Asyrii nową potęgą

³⁴³ W późniejszej tradycji opisywane postacie identyfikowano z różnymi grupami chórów anielskich, por. K.-F. POHLMANN, *Der Prophet*, s. 156.

³⁴⁴ Motyw głosu Boga należy do bardzo starych tradycji orientalnych, co ujawnia treść Ps 29, bazującego na tekście wcześniejszym (pozabiblijnym): *Głos Pański ponad wodami, zagrzmiął Bóg majestatu: Pan ponad wodami niezmierzonymi! Głos Pana pełen potęgi! Głos Pana pełen dostojeństwa! Głos Pana łamie cedry, Pan łamie cedry Libanu* (Ps 29,3-5).

³⁴⁵ Prorok był oswojony z dobitnym głosem Bożym, o czym świadczy tekst Ez 9,1: *I zawołał do moich uszu głosem wielkim*.

³⁴⁶ Tytuł אֱלֹהֵי-שָׁמַיִם (*Bóg Wszechmogący*) wywodzi się z tradycji kananejskiej, przejętej przez Izraelitów, i posłużył autorowi kapłańskiemu do opisu Boga czasów Mojżesza (Wj 6,2-4), por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 152.

gą stała się bowiem Babilonia – nowoczesne imperium, które zwiastowało dalszy rozwój cywilizacyjny. Izrael postanowił konkurować z tą siłą, jednak nie na bazie wierności Jahwe, lecz w oparciu o związki z ludami obcymi. Te narody natomiast nie posiadały żadnych możliwości skutecznego odparcia agresora. Faktycznie Jerozolima została przez wszystkich opuszczona i była zupełnie bezbronna w obliczu nadchodzącego wroga. W mieście zabrakło mobilizacji pozytywnej, na wzór tej, jaka miała miejsce w czasach Izajasza i króla Ezechiasza (Iz 36–39). W obliczu zaistniałej sytuacji jeszcze bardziej dramatycznie prezentuje się relacja Ezechiela o opuszczeniu sanktuarium i miasta przez chwałę Jahwe.

W Jerozolimie nikt nie rozpoznał tego, co się w niej faktycznie dokonywało. Jedynie Ezechiel na podstawie wizji otrzymał wiedzę na ten temat. Chwała Jahwe wkraczała do świątyni pośród wielkiego zgromadzenia rozradowanego Izraela (1 Krl 8,1-13), natomiast opuszczała ją niezauważalnie. Lud był pochłonięty zupełnie innymi sprawami. Jego dramat polegał na tym, że na skutek występków utracił godność ludu wybranego, redukując się do roli, jaką spełniały obce ludy.

Utrata godności Izraela nie wpłynęła w niczym na potęgę i panowanie Jahwe w Jerozolimie i na całej ziemi. Całe stworzenie pozostawało pod Jego pełną kontrolą, choć tej świadomości zabrakło w Izraelu. Izrael nie rozpoznał czasu swego nawiedzenia. Chwała Jahwe ciągle przebywała w świątyni; była to moc przemieniająca i zdolna przyjść z pomocą ludowi znajdującemu się w skrajnej potrzebie. Naród nie skorzystał jednak z tej możliwości. Jego obojętność na sprawy Pana, a nawet prowokacja w postaci praktyk bałwochwalczych doprowadziły do całkowitego rozejścia się dążeń Pana i dążeń ludu. Tragedią Izraela było to, że utracił świadomość, że jedynie dążenia ludu zgodne z dążeniami Jahwe wprowadzają porządek i sprawiają, że człowiek mógł żyć zgodnie z najgłębszymi swymi pragnieniami.

Ezechiel prezentuje pełen majestatu proces opuszczania sanktuarium i miasta przez chwałę Jahwe. Pan postępował jak prawdziwy Gospodarz, który dawał znać otoczeniu, że zachowanie ludu było naganne. Jego chwała dokonuje niejako inspekcji całego obszaru, przemieszczając się tam, gdzie uznawał to za stosowne. Cheruby były jakby tronem chwały Pana, znad których się chwała uniosła i zatrzymała, by znaleźć się nad progiem. Temu ruchowi towarzyszyło napełnienie domu obłokiem: *a dziedziniec napełnił się blaskiem chwały Jahwe* (w. 4). Potęga Pana manifestowała się na różny sposób i była dostrzegana tylko przez wybrańców, a konkretnie przez Ezechiela. Prorok widział więcej niż mieszkańcy Jerozolimy, miał prawdziwy obraz tego, co się faktycznie dokonywało w sanktuarium.

Blask chwały Jahwe nie był rozpoznawany przez Izrael, choć był to dogodny moment do odnowy, który jednak został zaprzepaszczony. Zamiast spojrzenia na świątynię, lud wolał wpatrywać się w puste stele, które miały być w końcu połamane (por. Ez 6,4) na świadectwo obrzydliwości popełnianych przez naród. Ezechiel stosując wielorakie określenia, w w. 4 nadaje ton uroczysty opisywanemu wydarzeniu. Mobilizacji sfery duchowej nie odpowiadała mobilizacja Izraela, który tkwił na pozycji ludu buntowników, lądząc się możliwościami, jakimi dysponował na płaszczyźnie czysto naturalnej, względnie mitycznej (obce bóstwa).

Obok efektów optycznych prorok wskazał również na efekty foniczne, czyli na „głos”, który wydobywał się z ruchu skrzydeł cherubów, docierając do dziedzińca zewnętrznego. Ów dziedziniec nie został napełniony blaskiem chwały, w przeciwieństwie do dziedzińca wewnętrznego. Swoisty spektakl „światło – dźwięk” dał do zrozumienia Ezechielowi powagę sytuacji, jaka zaistniała. Należał do nielicznych mężów okresu starotestamentalnego, któremu przyszło pełnić służbę w momencie przełomowym dla narodu. Słyszany dźwięk przyrównuje prorok do *głosu Boga Wszechmogącego, gdy On przemawia* (w. 5cd). W kontekście dokonujących się wydarzeń to porównanie jest najważniejsze. Prorok koncentruje uwagę na Bogu mówiącym oraz komunikującym się ze swoim ludem. Dla Ezechiela Jahwe nie był milczącym Bogiem, jak bóstwa z drewna czy kamienia; osobiście doświadczył Jego mówienia pełnego autorytetu, mocy, skuteczności, wiarygodności, ale i autentycznej troski o lud. Słowa Jahwe prorok miał przekazywać zesłańcom, bo choć byli ludem buntowników o zuchwałych twarzach i zatwardziałych sercach (Ez 2,4), to przebywając w Babilonii, przynajmniej część z deportowanych mogła okazać posłuszeństwo orędziu.

Spektakl „światło – dźwięk” nie był dostępny dla mieszkańców miasta. Sami wykluczali się z uczestnictwa w tym najważniejszym wydarzeniu schyłkowego okresu królewskiej Jerozolimy. Jej Król odchodził, lecz lud nie przyjmował tego do wiadomości, zachował całkowitą obojętność, która nie pasowała do tradycji przodków: Abrahama, Mojżesza, Dawida i proroków.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,6-7)

Ten dwuwiersz rozpoczyna się od formuły *I stało się* (w. 6a), która jeden raz występuje w Ez 10 (por. Ez 8,1; 9,8; 11,13.14). Prorok nawiązuje do treści w. 2, czyli do polecenia danego mężowi ubranemu w lnianą szatę, znajdu-

jącego się w pobliżu cheruba i cherubów w kontekście kół (w w. 6 mowa jest już o cherubach, bez wyróżnienia jednego cheruba jak w w. 2). Polecenie dane mężowi w obu wersetach jest niemal identyczne, z małymi modulacjami:

w. 2e	w. 6c
<i>napełnij swe dłonie węglem ognia</i>	<i>Weź ogień spomiędzy koła,</i>
<i>spomiędzy cherubów</i>	<i>spomiędzy cherubów!</i>

Podobieństwa widać również w opisie reakcji męża:

w. 2g	w. 6d
<i>I poszedł na moich oczach.</i>	<i>I poszedł, i stanął obok koła.</i>

W w. 2g przekazane jest świadectwo Ezechiela, natomiast w w. 6d informacja ma charakter bardziej obiektywny i zawiera dodatkową wzmiankę topograficzną. W w. 7 pojawia się opis dodatkowej aktywności cheruba, który wspomagał czynności męża, umożliwiając mu wykonanie posłannictwa.

Tekst Ez 10,6-7 można podzielić na następujące części:

- w. 6a Formuła wprowadzająca
- w. 6b Wspomnienie polecenia danego mężowi ubranemu w lnianą szatę
- w. 6c Mówienie Jahwe (formuła wprowadzająca)
- w. 6d Polecenia Jahwe
- w. 6e Reakcja męża ubranego w lnianą szatę
- w. 7a Pierwsza czynność cheruba
- w. 7b Kontekst przebywania cheruba
- w. 7c Druga czynność cheruba
- w. 7d Trzecia czynność cheruba
- w. 7e Reakcja męża ubranego w lnianą szatę

Dwuwersz (ww. 6-7) zawiera inkluzję w postaci motywu męża ubranego w lnianą szatę (ww. 6b.7e). Znajdował się on pod rozkazami Jahwe, w kontekście obecności cherubów, kół oraz ognia. Ogień, który był znakiem dynamizmu i życia w środowisku Bożym, miał stać się znakiem i narzędziem unicestwienia Jerozolimy. W ten sposób Ezechiel otrzymał obrazy dwóch rzeczywistości całkowicie sobie przeciwnych. Prorok pozostał obserwatorem i słuchaczem, natomiast aktywność (z polecenia Jahwe) wykazywał wybrany

mąż. Jego postawa była przejawem całkowitego posłuszeństwa względem Jahwe. Nie wypowiada on żadnych słów, werset również nie charakteryzuje bliżej jego postaci. W tekście jest jedynie mowa o wykonywanych czynnościach: *I poszedł, i stanął obok koła* (w. 6e); *a (on) wziął i wyszedł* (w. 7e). Obie frazy zamykają poszczególne wersety. Poślany mąż nie wykazuje własnej inicjatywy (np. wstawiennictwa – jak prorok wcześniej), lecz jego postępowanie było ściśle uzależnione od wykreowanej przez Jahwe sytuacji, którą stymulowało również zachowanie cheruba (w. 7acd).

Komentarz egzegetyczny (Ez 10,6-7)

Ez 10,6

וַיְהִי בַצִּוְתוֹ אֶת־הָאִישׁ לְבֶשׂ־הַבְּדִים לֵאמֹר קַח אֵשׁ מִבֵּינוֹת
לְגִלְגָל מִבֵּינוֹת לְפְרוּבִים וַיָּבֹא וַיַּעֲמֵד אֶצֶל הָאוֹפֶן:

I stało się, gdy rozkazał mężowi ubranemu w lnianą (szatę) mówiąc: Weź ogień spomiędzy koła, spomiędzy cherubów! I poszedł, i stanął obok koła.

Werset reasumuje to, co zostało już wyżej powiedziane. Rozpoczynająca tekst formuła: *וַיְהִי* (*I stało się*)³⁴⁷ nawiązuje do poprzedzającego ją kontekstu i potwierdza równocześnie istotne znaczenie opisywanych wydarzeń.

Mąż ubrany w lnianą szatę postępuje w środowisku przygotowanym przez Boga, a więc w „miejscu” napełnionym chwałą Jahwe. Tym samym wszelka wrogość, zło i podstęp ludzki zostały usunięte i nie mają przystępu do męża. Jego uwaga angażuje się już tylko na wypełnieniu misji. Polecenie Jahwe (*gdy rozkazał*) jest podobne do tego, jakie zabrzmiało już wcześniej (por. w. 2)³⁴⁸. Reakcja wybranego męża została krótko scharakteryzowana: *וַיָּבֹא וַיַּעֲמֵד אֶצֶל הָאוֹפֶן* (*I poszedł, i stanął obok koła*)³⁴⁹, a zatem wykazał pełną gotowość do wypełnie-

³⁴⁷ Ww. 6-8 reasumują relację na temat męża odzianego w lnianą szatę oraz postępowania cherubów, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 322.

³⁴⁸ Treść w. 6 nawiązuje do w. 2 i zawiera jego subtelną reinterpretację wraz z aluzjami do Ez 1, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 255.

³⁴⁹ Ezechieli przygotowuje informację na temat tajemnicy kół, opisaną w ww. 8-17, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 152.

nia misji³⁵⁰. Jego zachowanie było wzorcowe i zapowiadało sposób postępowania nowej generacji Izraelitów, którzy mieli stanowić przyszły lud zdolny do pełnienia posługi w odnowionej świątyni.

Ez 10,7

וַיִּשְׁלַח הַכְּרוּב אֶת־יָדוֹ מִבֵּינֹת אֶל־הָאֵשׁ אֲשֶׁר בֵּינֹת
הַכְּרָבִים וַיִּשָּׂא וַיִּתֵּן אֶל־חֲפָנָי לִבֶּשׂ הַכְּרָבִים וַיִּקַּח וַיֵּצֵא:

I wyciągnął cherub swą rękę pomiędzy cherubami do ognia, który (był) pomiędzy cherubami, i podniósł, i położył (go) na dłonie odzianego w lnianą (szatę); a (on) wziął i wyszedł.

Gest wyciągniętej ręki, wyrażony czasownikiem שלח, opisywał już prorok w Ez 8,17, lecz obecnie zmienił się charakter wypowiedzi³⁵¹. Pozostaje tożsamość miejsca – świątynia³⁵², lecz gesty wykonują inne postacie, przy czym znaczenie tych czynności określa zasada przeciwieństw. Świątynia została zbzczyszczona na skutek grzechu bałwochwalstwa, co w sposób wymowny stwierdza prorok: *i oto podnoszą gałąź do swego nosa* (Ez 8,17c); tej zuchwałości względem Jahwe przeciwstawia się kolejny gest ręki: *I wyciągnął (וַיִּשְׁלַח הַכְּרוּב) cherub swą rękę* (Ez 10,7a)³⁵³. Cherub pozostaje w pełnej harmonii z Jahwe i przywraca porządek w świątyni. W całym wersecie pojawia się trzykrotnie rdzeń כְּרוּב (*cherub*)³⁵⁴ – w ten sposób Ezechiel podkreśla intensywność Bożego działania wspomaganego przez rzeszę posłusznych Mu bytów, zastępujących na pewien czas posuszeństwo człowieka, którego zabrakło; odnosi się to zwłaszcza do schyłkowego okresu pierwszej świątyni.

Duch harmonii zostaje jeszcze bardziej zintensyfikowany w obrazie współpracy cherubów z mężem odzianym w szatę lnianą. Po pierwsze, wybrany che-

³⁵⁰ Mąż ów niejako dokonywał oglądu tego, co miało się stać, por. M. GREENBERG, *Ezekiel* 1–20, s. 210.

³⁵¹ Czasownik שלח występuje 847 razy w BH (13 razy w Księdze Ezechiela) i znaczy: *wyciągnąć, uwolnić, pozwolić, posłać, rozesłać, odesłać, wydalić*, por. WSHP II, s. 494–497.

³⁵² Prorok, który przyjął jeden punkt obserwacji (wewnętrzny dziedziniec; por. Ez 8,16), nie miał wglądu do wszystkich miejsc wspominanych w wizji, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel* 1–12, s. 296.

³⁵³ Forma הַכְּרוּב wskazuje na konkretnego cheruba (l. poj. + rodzajnik), zatem został wybrany jeden spośród cherubów, który miał do wypełnienia powierzone zadanie, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel* 1–12, s. 287.

³⁵⁴ Por. Ez 10,9; 41,18.

rub *położył (ogień) na dłonie odzianego w lnianą (szatę)*³⁵⁵; po drugie, ów mąż *wziął i wyszedł* (w. 7c)³⁵⁶. Następuje łańcuch wydarzeń, u podstaw których stoi zamysł i polecenia Boga, zaangażowanie się cherubów i wybranego męża³⁵⁷. Postawa taka miała stać się wzorem dla odnowy Izraela, której proces będzie się dokonywał w oparciu o wykonywanie przez Izrael zamysłu Jahwe³⁵⁸.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,6-7)

Ezechiel znalazł się w sytuacji granicznej. Przebywał pomiędzy sferą chwały Jahwe a ludem odwróconym od Boga. Jego opis jest pełen dramaturgii i podobny do relacji o dziele stworzenia (Rdz 1–3) oraz wybawienia (Wj 14–15). Rozpoczynająca w. 6 formuła jest identyczną do wyrażenia użytego w opisie pierwszego aktu stwórczego: *I stało się światło* (Rz 1,3b). Oba wydarzenia dokonały się mocą tego samego Boga, a więc światłość na początku dzieła stworzenia oraz czynności wykonywane przez męża ubranego w lnianą szatę (w. 6). Ów mąż znalazł się między strefą Boga a grzeszną Jerozolimą, otrzymał polecenie (kolejne; por. w. 2), aby zabrać ogień *spomiędzy koła, spomiędzy cherubów* (w. 6c). Jego posłuszeństwo gwarantowało pełne wykonanie polecenia Jahwe, zatem początkowa formuła: *i stało się* nie odnosi się jedynie do czynności męża, ale i skutków tych czynności, gdyż dopiero one nadają sens całemu wydarzeniu.

Wybrany mąż okazuje pełną gotowość do działania: *I poszedł, i stanął obok koła* (w. 6d). Znalazł się niejako w szeregu cherubów w kontekście symbolicznego koła (znak mobilności). Jego misja polegała na umiejętności współdziałania z otoczeniem, sam bowiem nie wykonywał misji, w której uczestniczyły również cheruby: *I wyciągnął cherub swą rękę pomiędzy cherubami do ognia* (w. 7a). Cherub miał do dyspozycji całą sferę otaczającą chwałę Jahwe. „Ogień” przynależał do tej sfery. Przejęcie jej „częstki” i przekazanie mężowi: *i podniósł, i położył (go) na dłonie odzianego w (szatę) lnianą* (w. 7cd) ujawnia możliwości

³⁵⁵ Według w. 2 mąż odziany w lnianą szatę sam bierze *węgły ognia*, natomiast według w. 7 *ogień* jest mu dany, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 152.

³⁵⁶ Na podstawie tekstu Ez 9,7 można domniemywać, że mąż ten wyszedł do miasta, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 156.

³⁵⁷ Opis tej sceny nagle się kończy, przy czym brak jest wzmianki o wykorzystaniu „ognia” w celu spalenia miasta, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 211.

³⁵⁸ Ezechiel tak prezentuje scenę, aby został podkreślony aspekt posłuszeństwa woli Jahwe, stąd skuteczność działania istot podległych Panu schodzi na plan dalszy, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 107.

komunikacyjne istniejące między strefą Jahwe a społecznością Jerozolimy, i to pomimo faktycznego wyparcia się przez nią Jahwe. Komunikacja, która mogła oznaczać wzmocnienie ludu, miała już jednak inny charakter, ogień nie był bowiem dla miasta odbłaskiem chwały Jahwe, która odchodziła ze świątyni, lecz mocą niszczycielską.

Ezechiel był uważnym obserwatorem strefy przebywania posłanego męża, cheruby natomiast pozostawały w pełnej gotowości do wypełnienia zadania, które przekraczało możliwości człowieka. Prezentują one (wraz z mężem) tę część stworzenia, które pozostawało w absolutnym posłuszeństwie rozkazom Jahwe. Wprawdzie prorok miał już podobne doświadczenie (Ez 1), lecz istotna różnica polega na tym, że początkowo był to ogład środowiska chwały Jahwe, tymczasem w Ez 10 to środowisko zostało wpisane w sferę świątynną oraz całego miasta i w istotny sposób oddziaływało na to wszystko, co tam się znajdowało i dokonywało. Istotnym *novum* była aktywność męża w szacie lnianej, który nie należał do opisywanej sfery, lecz miał do niej dostęp. W przeciwieństwie do cherubów ów mąż nie zajmował trwałej pozycji w konstelacji środowiska tronu Jahwe. Jego obecność wskazuje jednak na możliwości, jakie ofiarowuje Bóg swoim wybrancom. Była to też nauka przekazana prorokowi, który mógł w pewnym sensie traktować posłanego męża jako wzorzec oddania się służbie Panu. Takich wzorców brakowało w Jerozolimie, a nawet wśród zesłańców.

Tekst nie przekazuje żadnego słowa wypowiedzanego przez posłańca w lnianej szacie, wiadomo natomiast, że po otrzymanych poleceniach (ww. 2.6) postępuje zgodnie z nimi. Ostatnie informacje o tej postaci wskazują, iż mąż ów otrzymał z „ręki” cheruba ogień, po czym wyszedł (w. 7). Tekst następnie powraca do opisu cherubów – w ten sposób prorok zaznacza, że wszystko, co dokonywało się za sprawą męża (karanie miasta), było rezultatem zamysłu Jahwe, którego pierwotnym zamiarem było stworzenie harmonii i porządku w stworzeniu. Wzór tej harmonii tworzyło środowisko cherubów. Ezechiel miał się w nie intensywnie wpatrywać (*I ukazał się, i patrzyłem, w moich uszach*) zwłaszcza w kontekście wieści o katastrofie, która zbliżała się do Jerozolimy. W momencie tych tragicznych wydarzeń Ezechiel miał w sobie nosić obraz doskonałego porządku strefy przebywania cherubów i z ufnością oczekiwać, iż w przyszłości będzie to strefa przebywania człowieka żyjącego w pełnej harmonii z Jahwe. Te oczekiwania miały w szczególny sposób zostać potwierdzone w ostatniej wizji (Ez 40–48).

Opis cherubów (Ez 10,8-17)

W w. 7 został ukazany cherub (w otoczeniu cherubów), który podjął się zadania współdziałania z mężem w lniaanej szacie w celu wypełnienia misji powierzonej przez Jahwe. Od w. 8 Ezechiel koncentruje uwagę na samych cherubach bez odwołania się do wcześniej opisywanych funkcji. Tekst Ez 18,8-17 w wielu punktach przywołuje motywy znane już w Ez 1,4-28. Nie jest to jednak zwykłe powtórzenie tekstu, lecz zastosowanie obrazu środowiska porządku, czyli wzorca harmonii istnienia bytów, w opozycji do sytuacji Jerozolimy, wraz z jej dysharmonią spowodowaną występkami, przez co naraziła się na karzącą interwencję Jahwe (Ez 8–9).

Analizowany fragment składa się z kilku tematów:

- ww. 8-10 Wstępna prezentacja cherubów
- ww. 11-14 Dynamizm cherubów i niezwykłość ich fenomenu
- ww. 15-17 Harmonia ruchów stymulowanych duchem istoty żyjącej

Fragment Ez 10,8-17 zajmuje centralne miejsce w Ez 10, łącząc ze sobą dwa istotne tematy: karanie grzesznego miasta oraz stopniowe odchodzenie chwały Jahwe z miasta. We wszystkich częściach (Ez 10) pojawia się motyw cherubów, tym samym Ezechiel zaznacza pełne panowanie Jahwe zarówno w sferze Jego chwały, jak i w mieście (ziemi) poniżonym przez grzechy mieszkańców.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,8-10)

Tekst Ez 10,8-10 można podzielić na następujące części:

- w. 8a Formuła wprowadzająca (*i ukazał się*)
- w. 8b Przedmiot oglądu (cheruby)
- w. 8c Szczegóły oglądu (ręka, skrzydła)
- w. 9a Formuła wprowadzająca (*i patrzyłem*)
- w. 9b Wizja kół w kontekście obecności cherubów
- w. 9c Wygląd kół
- w. 10a Formuła wprowadzająca (*a wygląd ich*)
- w. 10b Wzajemne podobieństwo kół
- w. 10c Wzajemne zależności kół

Każdy z trzech wersetów rozpoczyna się formułą wprowadzającą, która podkreśla fenomen poddany oglądowi prorockiemu (w w. 9a Ezechiel podkreśla osobiste zaangażowanie). W w. 8 przedmiotem oglądu są cheruby (treść tego wersetu jest ściśle związana z poprzedzającą go wypowiedzią [w. 7]), natomiast przedmiotem oglądu w ww. 9-10 są koła pozostające w ściślejszej relacji do cherubów. Obie rzeczywistość są zatem z sobą ściśle zintegrowane.

Komentarz egzegetyczny (Ez 10,8-10)

Ez 10,8

וַיֵּרָא לְכִרְבִּיִּם תְּבִנִית יָד־אָדָם תַּחַת כַּנְפֵיהֶם:

I ukazał się u cherubów wzór ręki człowieka pod ich skrzydłami.

Prorok przystępuje do opisu niezwykłego doświadczenia³⁵⁹. Nie mogąc dosłownie opisać obrazu, jaki mu się prezentował, usiłuje przez analogię odwołać się do skojarzeń bliskich odbiorcom. Przedmiotem jego uwagi staje się zjawisko, które określa wyrażeniem תְּבִנִית יָד־אָדָם (*wzór ręki człowieka*)³⁶⁰. Nie jest to powtórzenie motywu z poprzedniego wersetu (w. 7), tam bowiem była mowa tylko o jednej ręce (יָד), która wykonywała czynność, natomiast w w. 8 pojawia się uszczegółowienie³⁶¹. Nie ma tu mowy o właściwej ręce, lecz o czymś, co ją przypomina³⁶². Miała ona znajdować się pod skrzydłami cherubów. Nie chodzi tu oczywiście o budowę anatomiczną tych stworzeń, lecz o funkcje, jaką spełniała³⁶³. Ręka staje się symbolem gotowości wypełnienia każdego polecenia Jahwe³⁶⁴.

³⁵⁹ Ww. 8-17 zawierają ekskurs na temat cherubów oraz powozu, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1-12*, s. 296.

³⁶⁰ Por. Ez 8,3.10.

³⁶¹ Prorok nawiązuje tu do opisu z pierwszej wizji (Ez 1,8), dodaje jednak w w. 8 termin תְּבִנִית (*wzór*).

³⁶² Niektórzy uczeni uważają, że „ręka” jest tu odpowiednikiem „szprychy koła”, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 101.

³⁶³ Istnieje wiele podobieństw między istotami żyjącymi (Ez 1) a cherubami (Ez 10), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1-19*, s. 156.

³⁶⁴ Bogata biblijna symbolika „ręki” oznacza również moc i siłę przynależącą do Jahwe, która jest udzielana Jego współpracownikom, por. SSB, s. 868.

Ez 10,9

וַאֲרָאָה וְהִנֵּה אַרְבָּעָה אוֹפָנִים אֶצֶל הַכְּרוּבִים אוֹפֵן אֶחָד אֶצֶל
הַכְּרוּב אֶחָד וְאוֹפֵן אֶחָד אֶצֶל הַכְּרוּב אֶחָד וּמֵרָאָה הָאוֹפָנִים
כַּעֲיֵן אֶבֶן תְּרִשִׁישׁ:

I patrzyłem, a oto cztery koła u boku cherubów; jedno koło przy boku jednego cheruba i koło jedno przy boku jednego cheruba; a wygląd kół jak połysk kamienia tarsziszu.

Rozpoczynające frazę wyrażenie וַאֲרָאָה (*i patrzyłem*)³⁶⁵ zaznacza kolejny etap prorockiej relacji z doznanej wizji³⁶⁶. Uwaga Ezechiela spoczywa obecnie na powozie, o którym nie pisze wprost, lecz wskazując na elementy składowe, przywołuje równocześnie idee całości obiektu. Tym wybranym elementem są koła, których liczba zgodnie z symboliką Ezechiela wynosi cztery. Nie chodzi tu o cztery koła, które tradycyjnie stanowią typowy układ stosowany w powozach, lecz tym razem „cztery” oznacza kompletność, a zatem pełną mobilność i możliwości wykonania wszystkich zadań, jakie będzie stawiał Jahwe³⁶⁷. Opisy z Ez 10 mają dużo wspólnych motywów z nurtami obecnymi już w relacjach zawartych w Ez 1. Istnieje zatem jednolity ciąg wizji doświadczanej przez Ezechiela, jak i organicznie realizowany plan Boży, w który prorok zostaje wtajemniczony (w ostateczności będzie on realizowany dopiero w przyszłości)³⁶⁸.

Pobyt Izraelitów w Babilonii pozostawał, w pierwszym okresie, pod znakiem bierności religijnej; był to czas otrząśnięcia się z szoku katastrofy. Był to równocześnie okres wypełniony intensywnym działaniem Jahwe, które w sposób niezwykły zostało przekazane prorokowi w objawieniu³⁶⁹.

³⁶⁵ Tą samą formułą rozpoczyna Ezechiel swoją Księgę (Ez 1) oraz rozdział dziesiąty (Ez 10,1); występuje również w innych partiach pisma (Ez 1,28; 2,9; 8,2.7.10; 11,1).

³⁶⁶ Motyw cherubów łączy wypowiedź z poprzednim werselem, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 324.

³⁶⁷ Liczba „cztery” ma duże znaczenie w tekstach apokaliptycznych (Księga Ezechiela, Księga Daniela, Księga Apokalipsy św. Jana), w których mowa jest o czterech bestiach, czterech głowach, czterech królach, czterech aniołach, czterech rogach, czterech istotach żyjących; liczba ta odpowiada czterem stronom świata i obok symbolu pełni wyraża ideę władzy i najwyższej pozycji, por. SSB, s. 136.

³⁶⁸ Por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 153.

³⁶⁹ Podając kolejne szczegóły wizji, prorok zaspokaja ciekawość czytelnika, a zarazem wprowadza go w tajemnicę Bożego działania, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 324.

W. 9 jest w wielu elementach podobny do tekstu Ez 1,15-16, w którym również pojawia się porównanie do połysku kamienia tarsziszu³⁷⁰, tym samym podkreślając niezwykłą szlachetność obrazu jawiącego się prorokowi.

Ez 10,10

וּמִרְאֵיהֶם דְּמוּת אֶחָד לְאַרְבַּעַתָּם כַּאֲשֶׁר יְהִי הָאוֹפֶן בְּתוֹךְ
הָאוֹפֶן:

A wygląd ich: Podobieństwo jednego dla ich czterech, jakby było koło w pośrodku koła.

W. 10, podobnie jak było w w. 9, stanowi niemal dosłowne powtórzenie tekstu wcześniejszego (Ez 1,16b). Prorok opisując tymi samymi terminami i zdaniem osobiste doświadczenie, niekoniecznie stwierdza, że obie wizje były tożsame. Trudność wyłania się z faktu niemożliwości opisanego językiem potocznym, a nawet najbardziej wykwinnym literacko tekstem, tego, co stało się obiektem poznania przez proroka³⁷¹. Ezechiel opisując świat duchowy, chce równocześnie stwierdzić, iż realnie oddziałuje on na jego władze poznawcze, a tym samym będzie w przyszłości w sposób istotny skutkować na proces re-alizacji jego misji, mającej ważne znaczenie dla dalszych losów Izraela.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,11-14)

Tekst Ez 10,11-14 można podzielić na następujące części:

- w. 11a Ruch wykonywany przez koła i cheruby
- w. 11b Cztery kierunki ruchu
- w. 11c Nieodwracalny charakter ruchu
- w. 11d Głowa wyznaczająca kierunek ruchu
- w. 11e Zgodność podążania kół i cherubów
- w. 11f Nieodwracalny charakter ruchu
- w. 12a Specyfikacja części „korpusu” cherubów
- w. 12b Koła

³⁷⁰ Por. Ez 1,16; 10,9; 27,12.25; 28,13; 38,13.

³⁷¹ Styl proroka można nazwać surrealizmem, a opisy jego wizji olśniewają szczegółami i wprowadzają w osłupienie odbiorców, por. A. LACOCQUE, *Ze śmierci do życia. Księga Ezechiela* 37, w: A. LACOCQUE, P. RICOEUR, *Mysleć biblijnie*, Kraków 2003, s. 193.

- w. 12c Pełna obecność oczu
- w. 13a Nazwa kół
- w. 13b Percepcja proroka
- w. 14a Cztery oblicza
- w. 14b Oblicze cheruba
- w. 14c Oblicze człowieka
- w. 14d Oblicze lwa
- w. 14e Oblicze orła

Skrzydła (cheruby) i koła z natury sugerują ruch, który został w tekście zaprezentowany. Ukazany porządek sfery konstytuowany był przywódczą obecnością „głowy” (w. 11d), wyznaczającej cztery niezmiennie kierunki. Zastosowane dwukrotnie w tekście wyrażenie: *nie odwracały się, gdy się posuwały* (w. 11cf) podkreśla konsekwentne postępowanie oraz brak konieczności dokonania jakichkolwiek korekt. Harmonia i dynamizm środowiska cherubów oraz kół była manifestacją skutecznego działania (karania) Boga, które w pierwszym rządzie będzie dotyczyć Jerozolimy i świątyni. Cztery oblicza (w. 14) to motyw nawiązujący do opisu Ez 1,10.

Komentarz egzegetyczny (Ez 10,11-14)

Ez 10,11

בְּלִכְתָּם אֶל-אַרְבַּעַת רַבְעֵיהֶם יֵלְכוּ לֹא יִסְבּוּ בְּלִכְתָּם כִּי
הַמָּקוֹם אֲשֶׁר-יִפְּנֶה הָרֹאשׁ אַחֲרָיו יֵלְכוּ לֹא יִסְבּוּ בְּלִכְתָּם:

*Gdy się posuwały, w czterech swoich kierunkach się posuwały;
nie odwracały się, gdy się posuwały, lecz do miejsca się kiero-
wały, do którego prowadziła głowa, za nią się posuwały, i nie
odwracały się, gdy się posuwały.*

Prorok zauważa dynamizm charakteryzujący obserwowany obiekt³⁷². W opisie ponownie pojawia się liczba cztery, która określa kierunki. W tym wypadku podkreślona została swoista wszechobecność cherubów, które poruszały się ruchem bardzo zdecydowanym i nieodwracalnym. Prorok w ten

³⁷² Pojawiają się tu motywy obecne w Ez 1,9.12.17.

sposób usiłuje ukazać celowość ich obecności, której z jednej strony nie może zniweczyć żadne zdarzenie ziemskiej natury, a z drugiej skutki tej obecności będą oznaczały pełną realizację zamysłu Bożego.

Cel zmierzania obiektów został określony bardzo ogólnie: **הַמִּקוֹם** (*miejsce*). Ten popularny termin pojawiający się w w. 11 został dopiero trzeci raz użyty w Księdze; dotychczas określał on „miejsce” przebywania chwały Jahwe (Ez 3,12) oraz „miejsce” składania ofiar bałwochwalczych (Ez 6,13). Tymczasem Bóg obie-
ra nowe miejsce, które nie będzie naznaczone nieprawością ludzką, tam bowiem, gdzie przebywają Jego wysłańcy, czyli cheruby, tworzy się przestrzeń chwały Jah-
we oraz zbawienia człowieka. Dążenia cherubów zostały wyrażone aż pięciokrot-
nym użyciem czasownika **הָלַךְ**³⁷³; były one prowadzone przez **גְּלוּת** (**ראש**)³⁷⁴, to
za nią podążały istoty³⁷⁵. Ezechiel zostaje niejako „wciągnięty” w dokonujący się
proces³⁷⁶, lecz tymczasowo jedynie na sposób czysto duchowy. Całość obrazu
zmierzała do stworzenia u proroka nowej świadomości, a mianowicie o rychłym
nadejściu początków procesów, które będą skutkowały w życiu każdego Izraelity.
Nie dla wszystkich będą one jednak oznaczały działania zbawcze.

Ez 10,12

וְכָל־בָּשָׂרָם וְגִבָּהֶם וְיָדֵיהֶם וְכַנְפֵיהֶם וְהָאֹפָנִים מִלְּאִים עֵינִים
סָבִיב לְאַרְבַּעַתָּם אֹפָנֵיהֶם:

*I całe ich ciało, i ich grzbiety, i ich ręce, i ich skrzydła, i koła (były)
pełne oczu wokół, dla czterech ich kół.*

Doświadczana przez proroka obecność tajemniczych obiektów została
zaprezentowana w w. 12 w sposób panoramiczny³⁷⁷. Ezechiel z konieczności

³⁷³ Termin **הָלַךְ** (*iść, kroczyć, postępować za, zachowywać się, poruszać się*) występuje 1547 razy w BH, z tego 67 razy w Księdze Ezechiela (najwięcej w omawianym wersecie), por. S. SAUER, **הָלַךְ**, THAT I, s. 488.

³⁷⁴ Wyrażenie **יָפְתָה הָרָאשׁ** (*przewodziła głowa*) zawiera rdzeń **פָּנָה**, który oznacza również oblicze, tym samym został ukazany związek między głową a obliczem wskazującym kierunek działania, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 212.

³⁷⁵ Według Ez 1,12 to duch (**הַרוּחַ**) prowadził *istoty żyjące*.

³⁷⁶ Prorok nie precyzuje, czy „istoty” posuwające się za *głową* to *cheruby*, czy też *koła*, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 287.

³⁷⁷ W opisie pierwszej wizji (Ez 1,18b) mowa jest jedynie o oczach wokół kół, prawdopodobnie w. 12 jest późniejszym komentarzem do tekstu Ez 1,15-18, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 108.

musi posługiwać się wyrażeniami anatomicznymi, takimi jak: בָּשָׂר (ich ciało), וְנִבְהָם (ich grzbiet), וְיָדֵיהֶם (ich ręce), וְכַנְפֵיהֶם (ich skrzydła), וְהָאֵפָנִים (ich koła). Ze wszystkich tych określeń jedynie koła nie przynależą do elementów składowych organizmów żywych, znanych w naturze³⁷⁸. Pierwszy z terminów (בָּשָׂר) może być rozumiany w sensie korpusu postaci (podobnie w Ez 16,26), jakkolwiek jego znaczenie jest bardzo szerokie: od *kawałka mięsa* (Ez 4,14) do „osoby”³⁷⁹. Drugie określenie (נִבְהָם) jest równie wieloznaczne. W Ez 1,18 prorok określa nim *obręczę kół*³⁸⁰, a w Ez 16,24 – *wzniesienie*. Pozostałe określenia pojawiają się znacznie częściej, dotyczy to również tekstu Ez 10.

Dominującym elementem prezentacji w tym wersecie są *oczy* (עֵינַיִם)³⁸¹, które wypełniają koła, natomiast w opisie Ez 1,18 były one obecne w *obręczach*³⁸². Ruch wykonywany przez cheruby był w pełni kontrolowany i celowy, nic nie uchodziło ich uwagi. Ich zachowania były wzorcowe dla całego stworzenia. Cheruby zostały wyposażone we wszystko, co było konieczne dla realizacji misji, stąd Ezechiel wymienia w tym wersecie wszystkie szczegóły ich budowy. Oczywiście na tej podstawie nie można przedstawić plastycznego wizerunku tych bytów, wszystkie bowiem określenia występujące w tekście mają charakter porównawczy, a nie dosłowny.

Ez 10,13

לְאֵפָנִים לָהֶם קוֹרָא הַגָּלָל בְּאָזְנֵי:

Odnośnie do kół, to one zostały nazwane galgal w moich uszach.

Wizja, w jakiej uczestniczył prorok, z czasem nabierała charakteru audycji³⁸³, na co wskazuje Ezechiel, który zaznacza, iż poznał nazwę kół w oparciu o zdolność percepcyjną swych uszu (בְּאָזְנֵי). Wprawdzie wizja dominuje nad

³⁷⁸ Wymienione elementy pasują do opisu postaci cherubów, choć w w. 12 nie są wprost wzmiankowane, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 212.

³⁷⁹ Por. M. FILIPIAK, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979, s. 40–42.

³⁸⁰ W stosunku do Ez 1,18a omawiany werset (w. 12) charakteryzuje się większą pomysłowością i starannością gramatyczną, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 157.

³⁸¹ Są one symbolem panowania i wszechwiedzy Jahwe (Za 4,10; Ap 4,8; 5,6), który posługuje się pośrednictwem swych duchów, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 108.

³⁸² „Bes” (bóstwo egipskie) również prezentowane jest w postaci pełnej oczu, jednak nie wydaje się, że ten wizerunek wpłynął na opis Ezechiela, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 288.

³⁸³ Prorok nawiązuje do wcześniejszych wypowiedzi (zwłaszcza w. 9a), dając kolejne wyjaśnienie otrzymanej wizji na poziomie audycji, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 157.

audycją, lecz ta ostatnia jest równie ważna, gdyż wiąże się z posłuszeństwem, a więc aktywnym uczestnictwem w wydarzeniu wraz z gotowością do współdziałania. Już w tekście Ez 3,10 pojawia się zasada, która ma niezwykle głębokie znaczenie w posłannictwie Ezechiela: *I powiedział do mnie: Synu człowieczy, wszystkie słowa Moje, które będę mówił do ciebie, przyjmij do serca swego i uszami swymi słuchaj.*

Pozornie mało znacząca nazwa הַגִּלְגָּל (*galgal*)³⁸⁴ użyta w w. 13 jest tu traktowana niemal synonimicznie z אוֹפִנים (*koła*)³⁸⁵ i akcentuje ideę bojową (por. Ez 23,24; 26,10)³⁸⁶. Koła stają się ważnym motywem w pierwszych wizjach otrzymanych przez Ezechiela³⁸⁷. Zatem prorok jest pouczonej o sile potęgi Jahwe, której nie będzie mógł się oprzeć żaden ziemski władca. Siła Boga będzie jednak w pierwszym rzędzie skierowana przeciwko zbuntowanej Jerozolimie³⁸⁸. Ezechiel nie będzie mógł być orędownikiem jej spraw na tym etapie historii. Prorok winien sobie dobrze zapamiętać nazwę *galgal*³⁸⁹, która staje się nośnikiem zdecydowanej postawy Jahwe, który decydował, w sposób definitywny, o losie miasta i świątyni³⁹⁰.

Ez 10,14

וְאַרְבָּעָה פָּנִים לְאֶחָד פָּנֵי הָאֶחָד פָּנֵי הַכְּרוּב וּפָנֵי הַשְּׁנִי פָנֵי
אָדָם וְהַשְּׁלִישִׁי פָנֵי אֲרִיָּה וְהָרְבִיעִי פָנֵי-נֶשֶׁר:

³⁸⁴ Określenie הַגִּלְגָּל (*koło, koło łopatkowe*) występuje 3 razy w opisie wizji (Ez 10,2.6.13), w w. 13 staje się ono niejako nazwą własną koła, czyli אוֹפִן, którym to terminem rozpoczyna się fraza.

³⁸⁵ Termin הַגִּלְגָּל został pierwotnie użyty w kontekście Bożej mowy (ww. 2.6), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 212.

³⁸⁶ Obok idei bojowej (Wj 14,25; 1 Krl 7,33; Na 3,2; Iz 28,27), termin אוֹפִן jest używany do opisu wyposażenia świątynnego (1 Krl 7,30–33), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 212.

³⁸⁷ Istnieje wiele podobieństw treściowych w. 13 z tekstem Ez 1,15–20, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 153.

³⁸⁸ Prorok osobiście miał być wzmocniony oglądem środowiska Jahwe; moc Pana była nadzieją dla zesłańców, podstawą powodzenia misji wykonywanej przez Ezechiela.

³⁸⁹ Prorok używa w w. 13 idiomu קָרָא לָהֶם (*to one zostały nazwane*), w którym występuje czasownik קָרָא (*wolać, nazywać*) w formie *imperfectum pual*, bez podania podmiotu działającego, por. WSHP II, s. 190–191.

³⁹⁰ Prorok stosując podwójne określenie koła w w. 13, aplikuje ten temat do idei „rydwanu” Jahwe, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 212.

I cztery oblicza dla każdego, oblicze pierwsze obliczem cheruba, i oblicze drugie obliczem człowieka, i trzecie obliczem lwa, i czwarte obliczem orla.

Ezechiel przystępuje ponownie do opisu wizji. Jego zainteresowanie koncentruje się na postaciach cherubów: *I cztery oblicza dla każdego*³⁹¹. Dostrzegamy tu analogię do pierwszej wizji, a zwłaszcza do tekstu Ez 1,10³⁹². Oba fragmenty nie są jednak tożsame. Nie dotyczy to tylko pozornie różnych obiektów (istoty żyjące – cheruby), lecz również dostrzegamy zmiany w niektórych szczegółach. Podstawowa różnica nowego opisu zawiera się w porządku wyliczania oblicz oraz zmianie oblicza wołu³⁹³ na oblicze cheruba (הַכְּרִיב)³⁹⁴. Tekst Ez 1,10 rozpoczyna sekwencję od oblicza człowieka, tymczasem w Ez 10,14 inicjuje ją oblicze cheruba³⁹⁵. Wprowadzenie tego motywu w miejsce „oblicza wołu” nie zostało w tekście niczym uzasadnione. Po pierwsze, musimy jednak przyjąć, iż obie wizje nie są tożsame, podobnie jak i wszystkie obiekty w niej ukazane. Po drugie, doświadczenia duchowe proroka dotyczą innego etapu realizacji misji. Pierwszy był ściśle związany z powołaniem, natomiast drugi odnosił się do konkretnego tematu, jakim była świątynia, dla której motyw cherubów był ważny już od początku jej powstania. To właśnie ten fakt kazał Ezechielowi zmienić oblicze wołu (kojarzył się ze złotym cielcem; por. Wj 32) na oblicze cheruba – zwiastuna Bożej obecności³⁹⁶. Dokonana zmiana wydaje się być całkowicie uzasadniona, prorok bowiem nie opisuje natury ziemskich bytów, lecz to, co jawi mu się w widzeniu³⁹⁷. Ezechiel nie ogląda odwiecznego stanu sfery Bożej; wizja generuje dynamicznie zmieniające się obrazy, pozwalające prorokowi dostrzec

³⁹¹ W. 21 potwierdza myśl, iż każdy posiadał cztery oblicza oraz cztery skrzydła.

³⁹² Znamienne jest to, że LXX całkowicie opuszcza w. 14.

³⁹³ Wół był pogańskim symbolem vegetacji (Wj 32,1; 1 Kpł 12,28-30; Oz 8,5n; 10,5; 13,2), por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 153.

³⁹⁴ W akadyjskim tekście *Vision of the Nether Word* Namtartu został wyposażony w głowę kuribu, którego ręce i nogi miały kształty człowieka, por. ANET, s. 109.

³⁹⁵ W tekście Ez 1,10 oblicze wołu pojawia się na trzecim miejscu.

³⁹⁶ Tradycja talmudyczna wskazuje na prośbę Ezechiela skierowaną do Jahwe, aby ze względu na wspomnienie „złotego cielca” (symbol grzechu Izraela) zmienić jego oblicze na oblicze cheruba, które nie wiadomo w jaki sposób prezentowano (oblicze człowieka?), por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 325.

³⁹⁷ Motyw oblicza cheruba został podkreślony, jedynie przy terminie cherub występuje bowiem rodzajnik (הַכְּרִיב), którego brak w pozostałych określeniach (człowiek, lew i orzeł), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 289.

główne zarysy działania Jahwe³⁹⁸. Cała symbolika staje na służbie posłannictwa i tylko pośrednio pozwala dotrzeć do sfery samego Boga³⁹⁹.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,15-17)

Tekst Ez 10,15-17 można podzielić na następujące części:

- w. 15a Ruch wykonywany przez cheruby
- w. 15b Istota żyjąca
- w. 15c Identyfikacja prorocka
- w. 16a Ruch wykonywany przez cheruby
- w. 16b Ruch wykonywany przez koła
- w. 16c Zależności motoryczne cherubów i kół
- w. 17a Zależności motoryczne cherubów i kół
- w. 17b Obecność ducha

Zgodność ruchu cherubów i kół tworzyła harmonię całego obrazu jawiącego się prorokowi, który podkreśla rolę ducha Jahwe jako mocy konstytuującej cały proces realizowany w sferze podległej Panu.

Komentarz egzegetyczny (Ez 10,15-17)

Ez 10,15

וַיֵּרְמוּ הַכְּרוּבִים הָיָא הַחַיָּה אֲשֶׁר רָאִיתִי בְּנֶהֱרֵ-כֶבֶר:

I uniosły się cheruby, była to istota żyjąca, którą widziałem nad rzeką Kebar.

³⁹⁸ Treść w. 14 można różnorodnie interpretować, każdy z cherubów mógł posiadać bowiem cztery różne oblicza, względnie każdy z cherubów posiadał cztery jednakowe oblicza, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 101.

³⁹⁹ W w. 14 aż 7 razy występuje termin פָּנֶה (*oblicze*; w Ez 1,10 występuje 5 razy), który wskazuje na wygląd i kształt. Stąd: oblicze człowieka symbolizuje zdolności ludzkie, oblicze orla na zdolność szybkiego poruszania się, a wołu/cheruba i lwa na moc i ofiarne oddanie się Jahwe. Całość symbolizuje powszechne panowanie Jahwe nad światem, sprawowane za pośrednictwem posłusznych duchów, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 108.

Prorok dokonuje analizy doświadczenia, jakie dane mu było ponownie przeżyć⁴⁰⁰. Wprawdzie opis nowej wizji nie jest identyczny z opisem poprzednim (Ez 1)⁴⁰¹, tym niemniej Ezechiel dokonuje identyfikacji: cheruby = istota żyjąca⁴⁰². Takie stwierdzenie nie zaskakuje, stanowi bowiem potwierdzenie organicznej ciągłości duchowego doświadczenia proroka, który na różnych etapach swej misji ma autentyczny kontakt z tą samą sferą Bożą⁴⁰³. Realnym potwierdzeniem tej ciągłości staje się wzmianka topograficzna: *nad rzeką Ke-bar* (בְּנֶהֱרֵ-כֶבֶר), która nabiera znaczenia symbolicznego w zwrotnym punkcie historii i geografii zbawienia⁴⁰⁴.

Ez 10,16

וּבִלְכַת הַכְּרוּבִים יָלְכוּ הָאוֹפָנִים אַחֲרָם וּבִשְׂאֵת הַכְּרוּבִים
אֶת־כַּנְפֵיהֶם לָרוּם מֵעַל הָאָרֶץ לֹא־יָסְבוּ הָאוֹפָנִים גַּם־הֵם
מֵאַחֲרָם:

I gdy posuwały się cheruby, posuwały się koła u boku ich, a gdy podnosiły cheruby swe skrzydła, aby wznieść się nad ziemię, nie odwracały się koła, także one (były) przy nich.

Prorok opisuje zjawisko⁴⁰⁵, które było niemal tożsame z tym, co już opisał wcześniej (Ez 1,21a). Podkreśla funkcjonalne znaczenie kół⁴⁰⁶. Istniała harmonia poruszania się cherubów i kół, a wszystko dokonywało się mocą Ducha⁴⁰⁷.

⁴⁰⁰ Treść w. 15a jest powtórzona w w. 19, a w. 15b – w ww. 20.22.

⁴⁰¹ Niektórzy uczeni uważają, że w. 14 jest frazą błędnie umieszczoną w tym kontekście przez kopistów, por. M. GREENBERG, *Ezechiel 1–20*, s. 213.

⁴⁰² Forma הָיָה הָיָה (była to istota żywa) zawiera rzeczownik w l. poj., który jest użyty w sensie kolektywnym = istoty żywe, zgodnie z zasadami stosowanymi przez Ezechiela, por. H.D. HUMMEL, *Ezechiel 1–12*, s. 290.

⁴⁰³ Bóg objawiał się Ezechielowi na różnych etapach jego posługi zakorzenionej w powołaniu, jakie otrzymał podczas pierwszej wizji, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 108.

⁴⁰⁴ Ezechiel odwołując się do wcześniejszego tekstu (Ez 1), wskazuje na nowy początek, jaki dokonywał się w historii narodu w Babilonii, dawał też nadzieję na lepszą przyszłość ludowi przebywającemu na wygnaniu, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 153.

⁴⁰⁵ Zanim prorok powróci do zasadniczego tematu chwały Jahwe (ww. 18–19), ukazuje harmonię ruchu cherubów i kół (por. Ez 1,20–21), por. H.D. HUMMEL, *Ezechiel 1–12*, s. 290.

⁴⁰⁶ Koła były wspominane we wcześniejszych partiach (ww. 9.10.12.13), por. L.C. ALLEN, *Ezechiel 1–19*, s. 157.

⁴⁰⁷ Por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 108.

Ez 10,17

בְּאֵמָדָם יַעֲמִדוּ וּבְרוּמָם יִרְוּמוּ אוֹתָם כִּי רוּחַ הַחַיָּה בָהֶם:

A gdy stały one, stały (tamte), a gdy one się podnosiły, podnosiły się tamte, ponieważ duch istoty żyjącej (był) w nich.

Harmonia ruchów⁴⁰⁸ i postojów, charakteryzująca obserwowane obiekty, ujawnia zasadę Bożego działania nieskrępowanego jakimkolwiek oporem, względnie sprzeciwem⁴⁰⁹. Takiej harmonii zabrakło w postawie Izraelitów⁴¹⁰. Prorok odwołuje się tu również do motywu ducha istoty żyjącej, który obecny jest w Ez 1,20, wskazując tym samym na tożsamość mocy działającej i porządkującej, obecnej w obu doświadczeniach duchowych.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,8-17)

Opisywane cheruby posiadały wszelkie możliwości posługiwania Jahwe w realizacji Jego postanowień. Prorok w opisie odwołuje się do ich skrzydeł, czegoś na wzór ręki człowieka (w. 8), a nawet grzbietu (w. 12) oraz do obecności kół (ww. 9.10), a wszystko to dawało obraz zgodnego ruchu, i to w pełni kontrolowanego (w. 12). Dynamizm tego środowiska był przeciwieństwem inercji charakteryzującej Jerozolimę. Oczywiście jej mieszkańcy byli zaangażowani w wiele własnych spraw, ich inercja dotyczyła relacji do Jahwe. Podczas gdy cheruby wykonywały czynności dokładnie takie, jakie były oczekiwane przez Pana, lud oddawał się praktykom bałwochwalczym, pozostając w zupełnej izolacji od słowa Jahwe i Jego zamysłu.

Osobę poznaje się po obliczu – i do tego tematu powraca Ezechiel, który w w. 14 ponownie wspomina cztery oblicza (por. Ez 1,10). Mając na uwadze całą symbolikę tego opisu, narzuca się nade wszystko myśl, iż prezentowane byty nie były nieokreślonym tłumem otaczającym tron Pana, lecz każdy z nich posiadał swoją tożsamość; choć wszystkie miały po cztery oblicza (podobnie nazwane), to jednak każdy zachowywał swoje indywiduum. Jahwe udzielił im

⁴⁰⁸ W. 17 kończy ekskurs na temat cherubów (ww. 8-17).

⁴⁰⁹ Tekst powtarza myśli zawarte w Ez 1,20-21.

⁴¹⁰ Był to brak harmonii w relacji do Jahwe, na co prorok będzie wykazywał w wielu późniejszych tekstach (Ez 16; 20; 23).

niezwykłych możliwości wszechstronnego działania, co zostało zaznaczone wielością oblicz oraz innych części korpusu. Ich postępowanie pozostawało w pełnym posłuszeństwie względem Jahwe, miało również charakter inteligentny oraz w pełni skuteczny.

Ponownie opisane zjawisko niezwyklego dynamizmu i harmonii, z jaką poruszały się cheruby/istoty żyjące (por. Ez 1,20-21; 10,16-17), podkreśla tożsamość rzeczywistości doświadczanej przez proroka. Miało to wielkie znaczenie dla jego posługi, Ezechiel bowiem poznawał, że uczestniczy w jednolitym procesie dokonującym się zgodnie z zamysłem Jahwe. Ten zamysł dotyczył losu Izraela. Nie była to kwestia prosta i wszelkie kalkulacje myślenia naturalnego w tej dziedzinie były zawodne. W obliczu bezzadności jawi się przed obliczem proroka strefa Bożej harmonii, życia i trwałości. Burzliwe dzieje narodu w niczym nie zakłócały porządku panującego w środowisku chwały Jahwe. Pan objawiając się Ezechielowi w ten niezwykle sposób, w pierwszym rzędzie zmierzał do głębokiego uspokojenia samego proroka, który pomimo bolesnych doświadczeń narodu nie mógł ulegać emocjom chwili, lecz miał zachować wobec nich stosowny dystans. Spokojny i konsekwentny ruch cherubów stał się dla niego znakiem bezpieczeństwa. W ten rytm miało być wpisane jego życie i jego posługa względem narodu. Mając przekonanie, że nad wszystkimi wydarzeniami panuje Jahwe, prorok wiedział, że nawet najtragiczniejsze wieści nie zdołają zniweczyć Jego zamiarów, a te ostatecznie prowadzą do zbawienia Izraela.

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,18-19)

W tym krótkim fragmencie prorok powraca do tematu stopniowego odchodzenia Jahwe z Jerozolimy (por. ww. 4-5). W. 18 zawiera inwersję treściową w stosunku do w. 4. Wskazuje na to poniższe porównanie:

w. 4
*I uniosła się chwała Jahwe
 znad cheruba,
 (i stanęła) nad progiem domu,*

w. 18
*I odeszła chwała Jahwe
 znad progu domu,
 i stanęła nad cherubami.*

Chwała Jahwe „spoczywająca” na cherubach przemieściła się ku progowi domu (w. 4), by następnie wykonać odwrotny ruch (w. 18). Nie oznacza to jednak powrotu do poprzedniej pozycji, cheruby bowiem nie były statyczne, lecz się poruszały (nie były to martwe figury, lecz istoty żyjące).

Tekst Ez 10,18-19 można podzielić na następujące części:

- w. 18a Odejsie chwały Jahwe
- w. 18b Topografia odejsia chwały Jahwe
- w. 18c Spoczęcie nad cherubami
- w. 19a Aktywność cherubów
- w. 19b Mobilność cherubów
- w. 19c Ezechiel świadkiem wydarzenia
- w. 19d Zgodność ruchu cherubów i kół
- w. 19e Topografia wydarzenia (cheruby i koła)
- w. 19f Topografia wydarzenia (chwała Jahwe)

Temat chwały Jahwe dominuje w przesłaniu ww. 18-19. Prezentują dwa kolejne etapy odchodzenia chwały Jahwe z Jerozolimy (odejsie znad progu domu i kierowanie się w górę). Ruch chwały Jahwe opisuje Ezechiel w kontekście mobilności cherubów oraz kół, czyli swoistego rydwanu Bożego. Prorok prezentuje się jako kwalifikowany świadek tego przełomowego w dziejach Jerozolimy wydarzenia: *na oczach moich* (w. 19c). Odejsie chwały Jahwe przywróciło stan Jerozolimy z okresu poprzedzającego obecność Przybytku w Jerozolimie (epoka Dawida). Miasto niejako powróciło do swych początków pogańskich, kiedy to było twierdzą Jebuzytów.

Komentarz egzegetyczny (Ez 10,18-19)

Ez 10,18

וַיֵּצֵא כְבוֹד יְהוָה מֵעַל מִפְתָּן הַבַּיִת וַיֵּעָמֵד עַל-הַכְּרוּבִים:

I odeszła chwała Jahwe znad progu domu, i stanęła nad cherubami.

Przybycie tronu-powozu do świątyni⁴¹¹ nabiera swej szczególnej celowości w kontekście motywu *chwały* (כְּבוֹד) Jahwe⁴¹². Jej obecność była darem Pana dla Izraela, pieczęcią przymierza i zasadą bezpieczeństwa

⁴¹¹ Kontekst wypowiedzi zawartej w ww. 8-17.

⁴¹² Chwała Jahwe nie znajdowała się już w *debir*, jej tron znajdował się bowiem *nad cherubami* (עַל-הַכְּרוּבִים).

narodu⁴¹³. Tylko obecność chwały Jahwe gwarantowała trwanie narodu na miejscu, gdzie stała świątynia⁴¹⁴. Bez chwały Bożej świątynia stawała się zwykłą budowlą, niemającą już znaczenia religijnego⁴¹⁵. Największym dramatem dla narodu nie była potęga agresywnego imperium światowego (wówczas Babilonii), lecz utrata obecności chwały Jahwe⁴¹⁶.

W. 18 opisuje kolejny etap opuszczania świątyni (domu)⁴¹⁷ przez chwałę Jahwe⁴¹⁸: **וַיֵּצֵא כְבוֹד יְהוָה מֵעַל** (*I odeszła chwała Jahwe znad*)⁴¹⁹. Był to proces zainaugurowany już wcześniej, a opisany w Ez 10,4⁴²⁰.

Ez 10,19

וַיִּשְׂאוּ הַכְּרוּבִים אֶת־כְּנָפֵיהֶם וַיִּרְוּמוּ מִן־הָאָרֶץ לְעֵינֵי בְצַאתָם
וְהָאוֹפָנִים לָעֲמֹתָם וַיַּעֲמֵד פֶּתַח שַׁעַר בֵּית־יְהוָה הַקִּדְמוֹנִי
וּכְבוֹד אֱלֹהֵי־יִשְׂרָאֵל עָלֵיהֶם מִלְּמַעְלָה:

I podniosły cheruby skrzydła swe, i uniosły się z ziemi na oczach moich, gdy one wychodziły, a koła (były) przy nich, i stanęły u wejścia bramy domu Jahwe (po stronie) wschodniej, a chwała Boga Izraela nad nimi (była) na górze.

Ezechiel ponownie prezentuje się jako naoczny świadek **לְעֵינֵי** (*na moich oczach*) wydarzeń; on to obserwował dokonujący się ruch oraz rejon domu

⁴¹³ Przy poświęceniu świątyni Salomona chwała Jahwe przybrała widzialną postać (2 Krn 7,1-3), a jej doświadczalną obecność potwierdzają psalmiści (Ps 26,8; 63,3); stała się dla ludzi obrazem Bożej transcendencji, por. SSB, s. 95–96.

⁴¹⁴ Prorok nie stosuje terminu **מִקְדָּשׁ** (*sanktuarium*) na określenie świątyni, lecz pospolite słowo **בֵּית** (*dom*).

⁴¹⁵ Ezechiel był świadkiem unoszenia się chwały Jahwe znad progu świątyni, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 326.

⁴¹⁶ Świątynia zostaje osierocona, por. F. SEDLMEIER, *Das Buch Ezechiel*, s. 153.

⁴¹⁷ W. 18 kontynuuje relację o aktywności cherubów (w. 7) i ukazuje ich rolę w kontekście obecności chwały Jahwe, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 158.

⁴¹⁸ Ten motyw, zawarty w tekście Ez 10,8, był antycypowany już wcześniej (Ez 9,3); ostatni etap „opuszczania świątyni” został opisany w tekście Ez 11,22–23, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 297.

⁴¹⁹ Użyta formuła **וַיֵּצֵא [...] מֵעַל** bardziej poprawnie winna brzmieć: **וַיֵּצֵא [...] מִן**, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 214.

⁴²⁰ Zarówno w. 18a, jak i w. 19a wspominają tylko o opuszczeniu chwały Jahwe, bez wzmianki o towarzyszeniu jej przez cheruby, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 255–256.

Jahwe (בֵּית־יְהוָה)⁴²¹. Cheruby poruszały się dzięki skrzydłom; w oparciu o tę sprawność mogły swobodnie zmieniać miejsce pobytu⁴²². Ich mobilność była związana z funkcją, jaką spełniały: były zwiastunami chwały Jahwe. Dynamizm obecności cherubów opisuje prorok w frazie: *I podniosły cheruby skrzydła swe, i uniosły się (וַיִּרְמוּ) z ziemi*⁴²³. Nie posiadając ograniczeń natury ziemskiej, były zawsze przystosowane do bycia tam, dokąd wysyłał je sam Jahwe⁴²⁴. Oczywiście cały ten obraz stanowił jeden wielki zbiór symboli jawiący się prorokowi, który w sposób plastyczny miał mu przekazać prawdę o Bożej obecności i Jego zamiarach (*chwała Boga Izraela*)⁴²⁵. Stąd tak mocno w tekście podkreślany jest związek cherubów z chwałą Jahwe. Tajemnicze byty skierowały się w stronę wschodnią, ku bramie, która mogła być przejściem na zewnątrz z całego kompleksu świątynnego⁴²⁶. Poza murem znajdowała się Dolina Jozafata (Cedron), a dalej Góra Oliwna. O bramie wschodniej będzie pisał prorok w późniejszym fragmencie (Ez 44,1-2), jak również o potoku wypływającym spod progu świątyni, a płynącym w kierunku wschodnim (Ez 47,1). Wschód nabiera więc szczególnego znaczenia teologicznego w proroctwie Ezechiela.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,18-19)

Obecność chwały Jahwe określała centrum całego stworzenia, gdzie ona się znajdowała; tam był niejako środek ziemi. W dziejach Izraela w Jeruzolimie został wyznaczony teren świątynny, a zwłaszcza jego wewnętrzna część, która nazwana została *debirem*. Cały fragment Ez 8–11 poświęcony jest rela-

⁴²¹ Tym razem Ezechiel uściśla, że nie chodzi o dom jako taki, lecz o dom Jahwe (por. Ez 8,14.16; 11,1).

⁴²² Symboliczny rydwan Jahwe rozpoczął swoją podróż, której pierwszym etapem była brama wschodnia (w. 19a), por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 290.

⁴²³ Czasownik רָמָה (*wynosić się, wywyższać się*) używa prorok w ww. 15.17.19 w miejsce zwyczajowego נָשָׂא (*podnosić*; por. Ez 1,19.21); tym samym Ezechiel zachęca czytelnika, by myśl zawartą w w. 19 ujmować w kontekście treści zawartych w poprzednich wersetach, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 158–159.

⁴²⁴ Prorok podkreśla fakt, że chwała Jahwe znajdowała się nad cherubami, o których wypo-
wiada się w kolejnych wersetach (ww. 20–21), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 109.

⁴²⁵ Określenie „Bóg Izraela” występuje tu w miejsce najczęściej stosowanego przez Ezechie-
la Bożego imienia „Jahwe”, które było objawione narodowi, lecz niejako w zaistniałej sytuacji
poznanie tej prawdy została im odebrane, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 298.

⁴²⁶ Mogło to być przejście do kompleksu pałacowego, przez co tekst wskazywał na to, iż
Jahwe przygotowywał się do opuszczenia ludu, por. R. RUMIANEK, *Księga Ezechiela*, s. 101.

cji o okolicznościach stopniowego opuszczania dotychczas świętego miejsca przez chwałę Jahwe. Oznaczało to utratę największego przywileju, jakim cieszył się Izrael. Tożsamość tego narodu kształtowana była świadomością *debir*, o czym świadczą dzieje poczynszone od Mojżesza, a na pobożnym królu Jozjaszu skończywszy. Izrael jednak nie okazał dojrzałości w obliczu przełomowych wydarzeń. Nie zdołał „zatrzymać” chwały Jahwe w świątyni, pogrążając się w całkowitym chaosie.

Nie było bardziej tragicznej wieści w historii ludu od tej zapisanej przez Ezechiela: *I odeszła chwała Jahwe* (w. 18a). Był to wprawdzie pewien etap odchodzenia, lecz proces został już zapoczątkowany. Nie spotkał się z żadną reakcją mieszkańców, którzy nie uczynili niczego, by powstrzymać tę tragedię; zabrakło przywódców, których moglibyśmy dziś nazwać „mężami stanu”. Nie rozpoznano znaków czasu, lud uległ iluzji, która kazała ufać w niezwykle uzdolnienia narodu zdolnego przetrwać nawet największe niebezpieczeństwa. Tak było w przeszłości, gdy chwała Jahwe wypełniała świątynię, ten okres jednak się definitywnie skończył. Nastąpił proces demontażu świątyni i Jerozolimy. Wszystkie wysiłki poprzednich pokoleń miały obrócić się w nicość, a panujący w mieście chaos stawał się świadectwem dzieła człowieka żyjącego w nieposłuszeństwie względem Jahwe.

Jedynym świadkiem odchodzenia chwały Jahwe był Ezechiel. Poświadcza on zatem, że wszystko dokonywało się na jego oczach (w. 19c). Nad cherubami obecna była chwała Jahwe, a one podniosły skrzydła i unosząc się z ziemi, wraz z kołami tworzyły swoisty rydwan Boży; skierowały się znad progu domu (świątyni) ku bramie wschodniej oraz coraz wyżej ku górze (ww. 18–19). Ta niezwykła peregrynacja chwały Jahwe miała wielkie znaczenie historyczbawcze. Ezechiel nie pisze o tym, iż chwała znikła nagle, stając się na zawsze czymś niedostępnym dla ludu. Nie świadczy zatem o końcu historii związków Pana z ludem, lecz o końcu dawnych więzów, z dawnym ludem. Faktycznie chwała Jahwe nie odeszła daleko, lecz zatrzymała się na górze, na wschód od świątyni, czyli na Górze Oliwnej (por. Ez 11,23). Jej szczyt dominuje nad miastem, stając się niejako strażnikiem sanktuarium, świętości i wybawienia ludu. Zdystansowanie się od świątyni nie oznaczało porzucenia, lecz przekazanie pouczenia. Z tej lekcji miało skorzystać niewielu mieszkańców. Aby stać się uczniem Jahwe, konieczne trzeba było wsłuchiwać się w Jego naukę, a lud na słowa Pana był głuchy. Jedynie Ezechiel był skłonny do posłuszeństwa Jego mowom. W tym kontekście prorok przytacza słowa Jahwe, w których pojawia się stosowne rozróżnienie: *A ty, synu człowieczy, słuchaj to, co Ja mówię do ciebie; nie bądź buntownikiem jak dom buntowniczy* (Ez 2,8a). W tym czasie

Jahwe docierał do ludu już tylko przez proroka, i to wyłącznie w Babilonii, natomiast na Górze Oliwnej pozostał jakby niemy i nierozpoznany. Była to równie dramatyczna sytuacja jak ta, głosząca stopniowe odchodzenie chwały z Jerozolimy.

Izrael zapłacił ogromną cenę za niewierność, a w konsekwencji dopuścił, by chwała Jahwe odeszła z miasta. Nic nie mogło zrekompensować poniesionych strat. Naród w samotności musiał zmierzyć się z niszczycielską siłą swych wrogów. Jahwe pozostawał blisko, lecz nikt Go nie wzywał, nie pragnął, by Jego chwała ponownie wkroczyła do świątyni, lud tego już nie potrzebował. Prawda była jednak inna, a lud żył w całkowitej iluzji. Jego zuchwałe oblicze i zatwardziałe serce (por. Ez 2,4) nie wyczuwały już pulsu Bożego życia i Jego darów. Mieszkańcy byli nieczuli na prawdziwe wartości, czyli na dobro, prawdę, wolność, pokój, a te pochodziły wyłącznie od Jahwe. Bramy Jerozolimy zostały nie tylko zamknięte przed prawdziwymi wrogami, lecz również przed Jahwe.

Przed podobnymi niebezpieczeństwami przestrzegał również chrześcijan św. Jan w Apokalipsie: *Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną* (Ap 3,19-20). W czasach proroka Jahwe pukał do serc Izraela przez posługę Ezechiela, wcześniej przez Jeremiasza. Dramatyczny los Jerozolimy ostrzega, że człowiek mający wolną wolę może nie usłuchać, a tym samym ponieść tragiczne konsekwencje swej zatwardziałości. Nie inaczej wygląda sytuacja w świecie współczesnym (chrześcijańskim), który niechętnie słucha Chrystusa. Podejmowane eksperymenty „wyzwolenia się” spod prawa Bożego i manipulowanie prawami wpisanymi w całe stworzenie prowadzi do katastrofy nie mniejszej od tej, jaka dotknęła Jerozolimę. Rodzą się pytania: Czy stać nas na takie kroki? Czy służą one komukolwiek? Czy rzeczywiście mają one sens dla ludzi żyjących np. w bogatych krajach Europy? Pytań rodzi się wiele. Europa zdaje się podążać w kierunku przeciwnym swemu powołaniu, powiela błędy mieszkańców Jerozolimy. Bez nawrócenia, bez rozpoznania obecności Chrystusa czeka ją potworny chaos, na który nie ma lekarstwa. Czy cywilizacja zachodnia pozwoli, by chwała Pana odeszła z jej granic?

Komentarz literacko-tematyczny (Ez 10,20-22)

Tożsamość cheruba z istotą żyjącą to temat powracający na zakończenie relacji o odejściu chwały Jahwe z Jerozolimy. Ezechiel wylicza różne elementy potwierdzające identyfikacje postaci ukazywanych w obu wizjach.

Tekst Ez 10,20-22 można podzielić na następujące części:

- w. 20a Obecność istoty żyjącej
- w. 20b Topografia pierwszej wizji
- w. 20c Identyfikacja dokonana przez Ezechiela
- w. 21a Liczba cherubów (cztery)
- w. 21b Liczba oblicz (cztery)
- w. 21c Liczba skrzydeł (cztery)
- w. 21d Umieszczenie „podobieństwa do ręki człowieka”
- w. 22a Podobieństwo oblicza
- w. 22b Topografia pierwszej wizji
- w. 22c Ruchy wykonywane przez istoty żyjące

Frazy podsumowujące relację o *cherubach/istotach żyjących* oraz ich aktywności (zadaniach) służą jako klamra wzmacniająca tematykę poruszaną przez Ezechiela od początku swej relacji (Ez 1), która swój końcowy akord znajdzie w Ez 11,22 (por. Ez 41,25).

W w. 20c również pojawia się osobista refleksja proroka (*którą widziałem poniżej Boga Izraela nad rzeką Kebar i poznałem*), która podkreśla świadectwo naocznego świadka. Ezechiel, w celu uzasadnienia dokonanej identyfikacji, operuje liczbą cztery (*cheruby, oblicza, skrzydła*), liczba ta pojawia się również bardzo często w pierwszej relacji (Ez 1,6.8.10.16.17.18).

Złożenie „Bóg Izraela” strukturuje cały fragment Ez 8–11, który pojawia się w tekście wielokrotnie (Ez 8,4; 9,3; 10,19.20; 11,22), zawsze w kontekście chwały Jahwe i znamionuje jej ruch oraz kolejne etapy opuszczania miasta.

Komentarz egzegetyczny (Ez 10,20-22)

Ez 10,20

הִיא הַחַיָּה אֲשֶׁר רָאִיתִי תַּחַת אֱלֹהֵי-יִשְׂרָאֵל בְּנֶהֱרָבָר וְאָדַע
כִּי כְרוּבִים הֵמָּה:

Była to istota żyjąca, którą widziałem poniżej Boga Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że (były) to owe cheruby.

Ezechiel przystępuje do końcowej relacji doznanej teofanii⁴²⁷. Prorok okazuje się świadkiem wiarygodnym, który utrwała w pamięci wszystkie doznane doświadczenia duchowe⁴²⁸. Nie tylko rozpoznaje tożsamość bytów, które ukazały mu się zarówno w pierwszej, jak i drugiej wizji⁴²⁹, lecz ma również świadomość niezwykle celowości i skuteczności działania Bożego. Ezechiel angażuje swe władze poznawcze (וַיֵּדַע = *i poznałem*)⁴³⁰, tym samym nie jest tylko biernym odbiorcą wizji, lecz także jej aktywnym uczestnikiem (reflektującym)⁴³¹. Bóg niejako wprowadza proroka w nową sferę istnienia, czyniąc go pierwszym odnowionym Izraelitą; od tego momentu historia narodu będzie na nowo realizowana⁴³². Konieczne stało się zupełne odcięcie od przeszłości. Do tego zagadnienia będzie prorok jeszcze powracał w późniejszych tekstach (Ez 16; 23).

Ezechiel, który identyfikuje istoty żyjące z cherubami, ukazuje bogactwo ekspresji duchowego świata, które jawiło mu się jako niezwykle zjawisko przekraczające wszelkie wyobrażenia, jakie było udziałem jakiegokolwiek człowieka⁴³³.

⁴²⁷ Ww. 20-22 jawią się jako przykład najbardziej typowego tekstu o charakterze eksplikacyjnym w całej Księdze, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 327.

⁴²⁸ Porównanie pierwszej i drugiej teofanii oraz obecność elementów zbieżnych (Ez 1,4-28; 10,1-22) wskazuje, że drugie objawienie się Boga Ezechielowi miało tę samą wartość i autentyczność, jak pierwsze doświadczenie duchowe, któremu towarzyszył akt powołania prorockiego, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 109.

⁴²⁹ Prorok sięga tu do myśli wyrażonej już w w. 15b; była to krótka wstawka, która przerywała opis rydwanu Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 327.

⁴³⁰ „Poznanie”, jakiego dostąpił Ezechiel, nie wynikało z subiektywnego odczucia, lecz z „przekonania”, jakie otrzymał na skutek działania Jahwe; strukturę tego typu „poznania” prezentuje Jeremiasz: *Poznałem wtedy, że było to polecenie Jahwe* (Jr 32,8c).

⁴³¹ Według niektórych uczonych owa refleksja dokonała się już w kręgach późniejszych redaktorów Księgi, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 236.

⁴³² W pierwszej teofanii (rydwan Jahwe) akcent spoczywał na ujawnieniu majestatu Jahwe, a w drugiej na opuszczeniu rejonu świątyni, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1-12*, s. 298.

⁴³³ Ezechiel stał się pierwszym mężem, który dostąpił przywileju oglądania niebiańskich cherubów; dotychczas jawiły się one w postaci wyobrażeń obecnych w świątyni, które były wzorowane na prezentacjach znanych w środowisku ludów sąsiednich, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1-20*, s. 214.

Ez 10,21

אַרְבַּעַה אַרְבַּעַה פָּנִים לְאַחַד וְאַרְבַּע כְּנָפִים לְאַחַד וְדְמוּת יְדֵי
אָדָם תַּחַת כְּנָפֵיהֶם:

Cztery (cheruby), (były) cztery oblicza dla jednego i cztery skrzydła dla jednego, i coś na wzór rąk człowieka (było) pod ich skrzydłami.

Prorok potwierdza identyczność ukazujących mu się istot ⁴³⁴, bazując w swoim wyliczeniu na liczbie „cztery”⁴³⁵, która wskazuje w tym kontekście na pełnię⁴³⁶, co dla środowiska świątynnego było czymś zrozumiałym, cztery strony świata określały bowiem cztery kierunki⁴³⁷, w których znajdowały się bramy poszczególnych dziedzińców.

Ez 10,22

וְדְמוּת פְּנֵיהֶם הָמָּה הַפָּנִים אֲשֶׁר רָאִיתִי עַל־נְהַר־כְּבָר מִרְאִיהֶם
וְאוֹתָם אִישׁ אֶל־עֵבֶר פָּנָיו יֵלְכוּ:

I podobieństwo ich oblicza, oni (mieli) oblicza, które widziałem nad rzeką Kebar, ich wygląd, i ich (samyh); i każdy (wszyscy) prosto przed siebie posuwali się.

Prorok opisuje w ostatnim wersecie tego rozdziału misterną procesję (וְדְמוּת פְּנֵיהֶם)⁴³⁸. Wypowiedź rozpoczyna się frazą: פְּנֵיהֶם (I podobieństwo ich oblicza), która podkreśla duchowy charakter (wizji) opisywanego fenomenu⁴³⁹.

⁴³⁴ Prorok sięga do treści wcześniej prezentowanych (Ez 1,6; 10,14), tym samym wzmacnia wymowę swej wypowiedzi, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 256.

⁴³⁵ Por. Ez 1,6.8.10.16.17.18; 10,9.10.11.12.14.

⁴³⁶ W innych prezentacjach cherubów posiadały one jedną parę skrzydeł (1 Krn 6,27), a podobni do nich serafini byli zaopatrzeni w sześć skrzydeł (Iz 6,2), por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 214.

⁴³⁷ W tłumaczeniu LXX jest mowa o czterech obliczach i ośmiu skrzydłach.

⁴³⁸ Jest to motyw obecny również w Ez 1,9, który nie do końca jest zrozumiały, por. W. ZIMMERLI, *Ezekiel 1*, s. 256.

⁴³⁹ Specyficznie dobrane słownictwo jest typowe dla tego rodzaju wypowiedzi, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, s. 214.

Kolejna natomiast wzmianka o rzece Kebar⁴⁴⁰ zaznacza, iż prorokowi bliski był ten obraz, który stał się niemal bardziej realistyczny od rzeczywistości go otaczającej⁴⁴¹. Dostrzegane cheruby zajmują dominującą pozycję (a nie koła), których oblicza wskazują drogę postępowania⁴⁴²; równocześnie wiadomo, że każdy cherub dysponował czterema obliczami⁴⁴³.

Głębokie doświadczenia kazały prorokowi być zdecydowanie „innym” człowiekiem w łonie otaczającej go społeczności. Nie ma tu mowy o jakiegokolwiek chorobie psychicznej proroka. Wówczas musielibyśmy stwierdzić, że u podstaw nowego etapu historii Izraela stoi postać o wątpliwej poczytalności. Sam fakt uznania w judaizmie poczesnego miejsca Ezechiela w szeregu dawnych proroków oraz kanoniczne uznanie jego orędzia jest najlepszą legitymacją dla Ezechiela, potwierdzoną przez chrześcijaństwo (Ezechiel = prorok większy).

Wprawdzie już poprzedni prorocy zapowiadali nieszczęścia, jakie miały spaść na naród wybrany, jednak dopiero Ezechielowi dane było nie tylko głosić nadchodzące nieszczęście, lecz również ujrzyć i zapowiedzieć odejście chwały Jahwe ze świątyni i Jerozolimy. Dla wierzącego Izraelity była to najokrutniejsza wizja, jakiej mógł doświadczyć. Ezechiel udał się na zesłanie w momencie, gdy świątynia jeszcze funkcjonowała. Tragiczne wydarzenia miały się zrealizować dopiero później, gdy prorok znajdował się setki kilometrów na północny wschód. Jahwe, jako doskonały pedagog, przygotował Ezechiela na uczestnictwo w procesie dokonujących się tych zmian. Zanim Jahwe oznajmił prorokowi o swym postanowieniu, opuszczeniu (chwały) świątyni, zapewnił w wizji inauguracyjnej o swej obecności wśród zesłańców⁴⁴⁴. Głęboko zakorzenione przekonanie, że tylko w Jerozolimie można spotkać się z chwałą Jahwe, zostało więc przezwyciężone. Bóg nie opuszcza człowieka, lecz jedynie strefę, która została podporządkowana nieprawości. Rozpoznana przez proroka tożsamość istot występujących w obu wizjach (Ez 1 i 10) mia-

⁴⁴⁰ Występująca po wzmiance o rzece Kebar fraza **וְאִיהֶם וְאִיְהִיָּה** (*ich wygląd, i ich [samy]*) zawiera emfaticzne użycie zaimka w celu podkreślenia organicznej jedności oblicza z bytem duchowym, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–12*, s. 291.

⁴⁴¹ Identyfikacja istot żyjących z cherubami dotyczy zarówno aspektu ich aparycji, jak i spełnianej funkcji, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I, s. 327.

⁴⁴² W. 22b zawiera formułę: **אֶל-עֵבֶר פָּנָיו**, która dosłownie znaczy: *ku drugiej stronie oblicza swego*, co można tłumaczyć zwrotem: *prosto przed siebie*.

⁴⁴³ Fakt ten podkreśla wszechstronną mobilność cherubów, por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, s. 159.

⁴⁴⁴ Transcendentny Jahwe dawał dowody swej obecności, choć Jego samego nie można było zobaczyć (Wj 33,20), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 109.

ła znaczenie decydujące. Ta sama chwała, która opuszcza świątynię, wspiera obecnie nowy lud, którego początki sięgają momentu powołania Ezechiela, czyli nowego Mojżesza.

Komentarz teologiczno-pastoralny (Ez 10,20-22)

W tekście Ez 10,20-22 ostatni raz pojawia się w Księdze wzmianka o rzece Kebar (aż dwa razy; por. ww. 20,21). Końcowe wersety Ez 10 stanowią niejako pieczęć tego, co zostało wcześniej opisane (etapy odchodzenia chwały Jahwe w kontekście obecności cherubów [rydwanu Pana]). Istoty żyjące, które prorok obserwował w pierwszej wizji (Ez 1), to faktycznie cheruby, które jawiły się w drugim widzeniu (Ez 10). Doświadczenie duchowe otrzymane przez proroka nad rzeką Kebar było tej samej natury, co doświadczenie przeżyte na skutek niezwykłego transferu do Jerozolimy. W ten sposób Ezechiel poznał zakres działania Pana, który nie napotykał na żadne bariery czasowe i przestrzenne. Prorok jeszcze raz dzieli się osobistą refleksją (*poznałem* [וַיֵּדַע]) – chodzi o poznanie pewne, nie subiektywne, lecz obiektywne, pochodzące od Jahwe i przez Jahwe utwierdzone. Dysponując tego rodzaju poznaniem, prorok mógł zwrócić się do Izraela jako kwalifikowany świadek, który przekazuje orędzie absolutnie wiarygodne, a zarazem pełne mocy zbawczej, i to pomimo wielu słów skrajnej krytyki i potępienia postępowania przodków (por. Ez 16; 20; 23).

Prorok nie zajmuje się szczegółowym opisem samej chwały Jahwe, lecz jej otoczenia, a szczególnie wyglądem cherubów. Były to istoty doskonałe, które ujawniały pierwotny zamysł stwórczy Jahwe. Ciągłe powtarzająca się liczba „cztery” (w. 21) podkreśla pełnię egzystencji cherubów, którzy nie byli ograniczeni żadnymi brakami, a więc posiadali zdolność do wykonywania wszystkich poleceń Jahwe. Ich doskonałość (dzieło Jahwe) była przeciwwagą ułomności ludzi, a zwłaszcza mieszkańców Jerozolimy. Ezechiel dostrzega w nich wiele elementów antropomorficznych (ręce, oblicze człowieka) i teriomorficznych (skrzydła, oblicza zwierząt), tym samym podkreśla jedność całego stworzenia (duchowego i cielesnego), dając jednak priorytet człowiekowi, którego reprezentuje sam Ezechiel, wielokrotnie nazywany przez Jahwe „synem człowieczym”. W tej skomplikowanej konstelacji Ezechiel musiał odnaleźć swoje miejsce i sposób na realizację posłannictwa, jakie otrzymał. To jego osoba stała się pośrednikiem nie tylko między Jahwe a ludem, lecz także między otoczeniem chwały Jahwe a Jerozolimą i Babilonią (tam gdzie przebywali Izraelici). Obser-

wując wzór życia uporządkowanego (regularne ruchy cherubów), oddanego całkowicie posłudze Jahwe, prorok otrzymał obraz życia, jakie powinno być odtworzone w środowisku ziemi Izraela. Nie było żadnej alternatywy dla projektu Jahwe. W ten sposób Ezechiel został „uzbrojony” na przyjęcie bolesnej wieści o upadku i zburzeniu Jerozolimy. Dla wielu oznaczało to już definitywny koniec dziejów narodu, jednak nie dla proroka. Na tle zgłiszczy miasta i całej ziemi widział spokojnie poruszające się cheruby, których postępowania nie zakłóciły żadne działania wrogów Izraela. Ten obraz był podstawą pewności, z jaką Ezechiel zwracał się do swych rodaków, nie obawiając się żadnej wrogości z ich strony, był bowiem „uzbrojony” duchowo i widział bardzo daleko, aż po horyzont, na którym jawił się odnowiony Izrael.

Bezkompromisowość Ezechiela (rys wszystkich proroków Jahwe) przygotowywała również drogę Ewangelii. Św. Paweł, kierując słowa napominające do Galacjan, stwierdza: *Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową* (Ga 1,6-7). Podobnie jak mieszkańcy Jerozolimy, również niektórzy chrześcijanie dawali posłuch fałszywym misjonarzom, odchodząc od nauki Ewangelii. Istniała zawsze pokusa do skolonizowania nauki Pana dla własnych celów, do wyparcia z orędzia rdzenia prawdy, aby w to miejsce włożyć zatrutą myśl rodzącą śmierć. Św. Paweł z całą mocą wystąpił przeciwko takim praktykom pomny skutków, jakie one przynosiły.

Ezechiela i Apostoła Narodów jednoczył ten sam duch gorliwości o sprawy Boże oraz o przekaz autentycznej nauki. W usta Ezechiela można z pełną odpowiedzialnością włożyć kolejne słowa Apostoła Narodów (brakowało mu jedynie poznania historycznego Mesjasza): *Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus* (Ga 1,11-12). Na wszystkich etapach historii zbawienia Bóg powoływał mężów dysponujących szczególnym poznaniem Jego zamysłu. Ten zamysł miał być autentycznie przekazywany ludowi, a tym samym były wyznaczone kierunki postępowania społeczności przeznaczonych do zbawienia.

Ekskurs I

Motyw góry (הר) w Księdze Ezechiela

Tematyka związana z „górami” pojawia się w Starym Testamencie począwszy od opisu potopu (Rdz 7,19), a skończywszy na wzmiance o Ezawie w Księdze Malachiasza (Ml 1,3). „Góry” w tradycji biblijnej były często przywoływane w kontekście relacji o objawiającym się Bogu, w tej tematyce szczególnie doniosłe są teksty odnoszące się do Synaju (Wj 19–31) oraz Góry Błogosławieństw (Mt 5–7). Prorok Ezechiel również poświęca sporo miejsca tej kwestii, mając szczególnie na uwadze Jerozolimę i jej otoczenie.

1. Termin הר w Biblii Hebrajskiej

Na skutek deportacji do Babilonii prorok znalazł się w kraju równinnym. Dolina środkowego Eufratu wraz z dopływami, zwłaszcza w rejonie Nippur, stała się tymczasowym miejscem pobytu Izraela, a dla wielu zesłańców i ich potomków miała się stać nową ojczyzną¹. Ezechiel nie zapomniał jednak o rodzinnych górach. Ziemia Kanaanu w większości była pokryta górami i głębokimi dolinami, które dominowały przede wszystkim w rejonie nadmorskim. W centrum uwagi proroka znajdowała się Jerozolima, usytuowana na szczytach Wzgórz Judzkich. „Góra” stała się niemal synonimem miasta Bożego; prorok opisując nowy „dar” Jahwe, czyli nową Jerozolimę, czyni to perspektywę góry (Ez 40,2). W całej Księdze termin הר występuje 47 razy (począwszy od Ez 6,2, a skończywszy na 43,2)². Pojawia się we wszystkich częściach pisma, za wyjątkiem jego partii wstępnych (Ez 1–5). Wynika to z faktu, że rozdziały

¹ Do tego zob. W. CHROSTOWSKI, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, Warszawa 2003, s. 55–68.

² W całej BH termin הר występuje ok. 550 razy, por. S. TALMON, הר, TDOT III, s. 430.

te zostały mocno osadzone w kontekście babilońskim i nie zawierają jeszcze orędzia skierowanego do Izraela. Prorok, przebywający w okolicy rzeki Kebar, został powołany do realizacji misji w nowym środowisku (równinnym), do którego musiał przywyknąć, jako miejsca objawienia się chwały Jahwe. Dopiero po ukształtowaniu jego nowej świadomości, przyjęciu posługi prorockiej oraz misji stróża otrzymał polecenie głoszenia wyroczni o Izraelu. Ten etap życia Ezechiela jest opisany w Księdze począwszy od rozdziału 5³.

Termin הר może odnosić się do pojedynczej góry, jak i do łańcucha górskiego. Niemal wszystkie pisma BH zawierają to określenie. Geografia Kanaanu zadecydowała o szczególnym znaczeniu terminu הר w Starym Testamencie. Wkraczając do ziemi obiecanej, Jozue oddał w dziedzictwo pokoleniom Izraela ziemię: *na górze i na Szeferi, w Arabie i na zboczach górskich* (Joz 12,8a). Było to terytorium, na które z góry Nebo spoglądał Mojżesz przed swoją śmiercią (Pwt 34,1). Dla pokoleń Izraela ziemia obiecana kojarzyła się z górami i faktycznie w czasach sędziowskich i królewskich zamieszkiwały one tereny górskie, natomiast doliny nadmorskie były kontrolowane przez inne ludy.

Góry wpisały się również w mityczny i teologiczny wymiar wypowiedzi biblijnych. Dla ościennych ludów miejscem zamieszkiwania bóstw był Safon, czyli północ, gdzie znajdowały się wysokie góry, aż po Armenię⁴. Na zboczach góry Ararat miała osiąść arka Noego (Rdz 8,4). W dziele kształtowania świadomości religijnej i narodowej Izraela najważniejszą górą stał się Synaj/Horeb, u podnóża której Mojżeszowi objawił się Jahwe (Wj 3,14), a następnie zawarł na szczycie przymierze z narodem (Wj 19,11). Góra Synaj stała się szczególnym znakiem wzniosłości Boga, Jego panowania i gromadzenia ludu. Kto chciał znaleźć się przed obliczem Boga, musiał zdobyć się na wysiłek, by wstąpić na górę i znaleźć się w przybytku Pana. Izrael odbył podróż od góry Synaj do góry Syjon, przy czym nieustannie prowadzony był przez Jahwe⁵. Góry zawsze tworzyły otoczenie egzystencji narodu oraz były środowiskiem spotkania z Jahwe.

³ W tekście Ez 5,5–7,27 zawarte są trzy wyrocznie zapowiadające sąd nad Izraelem (Jerozolimą); pierwsza z nich (Ez 5,5–17) jest ściśle powiązana z opisem czynności symbolicznych (Ez 4,1–5,4), por. R. RUMIANEK *Księga Ezechiela. Tłumaczenie i komentarz*, Warszawa 2009, s. 70–73.

⁴ Góra Safon była uważana za świętą przez Fenicjan i Syryjczyków, por. S. JANKOWSKI, *Geografia biblijna*, Warszawa 2007, s. 110.

⁵ Syjon był miejscem, na którym stanęła świątynia jerozolimska, por. T. HANELT, *Spotkania z Bogiem, czyli historia zbawienia i świątyni jerozolimskiej jako dzieje działania i obecności Boga wśród ludzi*, Gniezno 2002, s. 145–155.

Terytorium ziemi obiecanej stało się świętą przestrzenią, górami Izraela, miejscem poddanym Jahwe. Był to stan wyidealizowany, zgodny z zamysłem Bożym, lecz przez naród często odrzucanym (Rdz 28,10-22). Najważniejsze teofanie dokonywały się na górach, tym samym zyskały one wielkie znaczenie teologiczne.

Po Synaju najważniejsze znaczenie teologii góry w BH ma Syjon, a zatem Jerozolima. Ta pierwotna twierdza Jebuzytów została zdobyta przez Dawida ok. 1000 r. przed Chr. i wkrótce stała się ośrodkiem religijnym dla całego Izraela⁶, gdy na wzgórzu została przez Salomona zbudowana świątynia. W czasie jej konsekracji zstąpiła na przybytek chwała Jahwe (1 Krl 8). Miejsce to stało się świętym Syjonem, o który dbali kapłani oraz niektórzy z władców Jerozolimy: Jozafat, Ezechiasz oraz Jozjasz. Niestety, wielu z królów nie sprostało swej misji i doprowadziło do sprofanowania świątyni, a więc całej góry Syjon⁷. Serca ludu odwracały się od Jahwe w poszukiwaniu bóstw czczonych na wzgórzach (*bamot*)⁸, które stały się antytezą Syjonu.

2. Utracony Syjon

Święta przestrzeń, jakim był Syjon⁹ wraz ze świątynią, w czasach Ezechiela została przez Izrael utracona. Prorok był świadkiem postępującej degradacji narodu i odwracania się od Jahwe i Jego panowania. Syjon miał stać się miejscem pustym, ponieważ chwała Jahwe go opuściła (Ez 10–11). Ezechiel ani razu nie wspomniał bezpośrednio o Syjonie, natomiast często pisze o świątyni jako miejscu profanacji i poniżenia narodu. Nazwa „Syjon” była bardzo dobrze znana prorokowi, nie stosuje jej jednak celowo, gdyż jego orędzie nie zawiera idei „powrotu na Syjon”, docelowo bowiem odnowiony Izrael ma przyjąć nowy „dar” od Jahwe (Ez 40–48). Ów „dar”, w przeciwieństwie do historycznego Syjonu – świątyni, nie będzie zbudowany rękami ludzkimi, ponieważ jego architektem i twórcą będzie wyłącznie Jahwe. Ta perspektywa

⁶ Zdobycie Jerozolimy przez Dawida było wielkim sukcesem militarnym, politycznym i religijnym, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Płomień miłości Jahwe*, Kraków 1999, s. 24.

⁷ Już Salomon budował przybytki dla obcych bóstw czczonych przez jego liczne żony; była to forma manifestacji swego bogactwa (1 Krl 11,1-8), por. J. Łach, *Księgi 1–2 Królów* (PSST IV–2), Poznań 2007, s. 251.

⁸ Były to miejsca wywyższone (często naturalne wzgórza), na których, w środowisku kanańskim, uprawiano kult lokalnych bóstw, por. K.D. SCHUNK, בָּמוֹת, TDOT II, s. 140–141.

⁹ Dokładne znaczenie tej nazwy nie jest znane, może oznaczać cytadelę lub twierdzę, por. J.A. DEARMAN, *Syjon*, EB, s. 1155.

teologiczna Ezechiela jest niezwykle istotna w analizie tematyki הר w jego Księdze.

3. Góry Izraela

Jak wyżej zaznaczono, termin הר używa Ezechiel poczynawszy od perykopy zawierającej pierwszą wyrocznię Ezechiela: *O górach Izraela* (Ez 6,1-14). Wraz z tym fragmentem zmienia się topograficzny wymiar relacji proroka. W poprzednich tekstach wspominana była „równina” (Ez 3,22-23), która była synonimem nazwy terenów zamieszkałych przez zesłańców. Izrael został zmuszony do opuszczenia swych ojczystych ziem, które z kolei nazywane były „górami Izraela” (הרי ישראל). Określenie to jest bardzo bogate treściowo i oznacza zarówno terytorium Izraela, jak i jego mieszkańców. Z perspektywy Ezechiela można nawet ograniczyć jego zakres do samej Jerozolimy, a zwłaszcza do przywódców w niej przebywających. Po zmianach, jakie zaszły na skutek inwazji Nabuchodonozora w 597 r. przed Chr., terytorium Izraela ograniczało się niemal wyłącznie do Jerozolimy¹⁰. Ezechiel miał przed sobą niejako dwa audytoria: zesłańców oraz mieszkańców Jerozolimy. Przebywając w Babilonii, miał bezpośredni kontakt z uprowadzonymi do niewoli, a na drugim planie znajdują się ci, którzy pozostali w mieście. Faktycznie do nich Ezechiel już nie przemawiał, choć w konwencji prorockiej wielokrotnie pojawiają się sformułowania, które były jakby bezpośrednio skierowane do mieszkańców Jerozolimy.

W tej konwencji utrzymany jest tekst Ez 6,1-14. Decydujące znaczenie w wyroczni ma słowo Jahwe (w. 1). To ono (słowo) się staje (וַיְהִי), a Ezechiel jest jego pierwszym odbiorcą i jedynym przekazicielem. Prorockie słowo nie podlega ograniczeniom słowa ludzkiego, a tym bardziej barierom czasu i przestrzeni. Dociera ono skutecznie do celu zgodnie z postanowieniem Jahwe; to On właśnie „posyła swoje słowo”. Zamysł Jahwe przekazany jest człowiekowi, czyli Ezechielowi, który ma wypełnić misję prorocką, co zostało obrazowo wyrażone w w. 2b: *zwróć swe oblicze ku górom Izraela i prorokuj przeciw nim*. Ezechiel nie jest tu nazwany „prorokiem”, lecz tym, który *prorokuje* (וַיְנַבֵּא). Już podczas opisów czynów symbolicznych Ezechiel otrzymał polecenie, by prorokować przeciwko Jerozolimie (Ez 4,7). To miasto stało się adresatem pro-

¹⁰ Miasto pozostawało pod kontrolą Babilonii, w imieniu której władzę sprawował Sedeccjasz, por. J. WARZECHA, *Historia dawnego Izraela*, Warszawa 2005, s. 341–343.

roctw zawierających osąd i groźby. Ezechiel był przygotowany do wypełnienia tej misji, pozostając jednak w swym domostwie babilońskim. Nigdy nie miał już powrócić do miasta swej młodości, choć pozostawał w relacji z nim w oparciu o prorocтва i wizje¹¹.

„Góry Izraela” to przede wszystkim Jerozolima, a w szczególności góra Syjon wraz ze świątynią. Cały obszar górski, który ją otaczał, miał swoją wartość jedynie wówczas, gdy pozostawał w ścisłej relacji do miasta. Polecenie, by prorok zwrócił swe oblicze przeciwko Jerozolimie (Ez 4,7) oraz przeciwko góróm Izraela (Ez 6,2), odnosi się do tego samego kierunku i tego samego obiektu koncentracji. „Góry” (sakralna sfera) utraciły swoje *sacrum*, przestały być miejscem bezpiecznym i odsłoniły nieprawość jej mieszkańców. Ten temat obecny jest zarówno w kontekście Ez 4,7, jak i Ez 6,2. „Góry Izraela” (Jerozolima) były obciążone *winą* (אֲשָׁמָה; Ez 4,4.5.6), a ich występki zostały bliżej opisane w całym tekście Ez 6. Zanim prorok do tego przystąpił, wcześniej ukazał obraz karania Jahwe (ww. 3-8). Adresaci karania zostali określani bardziej szczegółowo: *Góry Izraela... góry i wzgórza, strumienie i doliny* (w. 3). Opis prezentuje scenerię terenów górskich, dokładnie takich, jakie tworzą pejzaż Jerozolimy i całego Izraela. Cała „infrastruktura” zamieszkania Izraela była niezwykle urozmaicona i cieszyła się pierwotnym błogosławieństwem Jahwe, jednak tylko do czasu jej utraty. Ezechiel „patrzy” na te „góry” właśnie już z perspektywy braku błogosławieństwa Bożego. Skutek jest jednoznaczny. Interwencja Jahwe całkowicie zmieni obraz tych „gór”, czyli Jerozolimy i jej otoczenia. Treść, jaką nosiły w sobie הָרֵי יִשְׂרָאֵל, okaże się niezwykle tragiczną. Na górach Izraela będą zniszczone wytwory rąk ludzkich, a zwłaszcza obiekty przeznaczone do kultu bałwochwalczego, czyli ołtarze i stale, Izraelici zostaną zabici i rzućeni przed oblicze owych bóstw (w. 4)¹². Pogańskie ołtarze nie mogły być źródłem życia, dlatego stały się mogiłą dla ludu (w. 5). Miasta otaczające Jerozolimę będą zniszczone; prorok wyraźnie stwierdza: *i będą unicestwione dzieła wasze* (w. 6c). Wszystko, co uczynił Izrael, okazało się nietrwałe i skazane na unicestwienie. Naród budował swoje środowisko obok Jahwe, a nawet przeciwko Niemu¹³. Taki był obraz

¹¹ Jerozolima była stałym punktem odniesienia teologii Ezechiela, por. J. GALAMBUSH, *Jerusalem in the Book of Ezekiel: The City as Yahweh's Wife* (Society of Biblical Literature), Atlanta 1992, s. 45–67.

¹² Praktyki bałwochwalcze były największymi występkami Izraela w dziejach narodu począwszy od epoki pustyni (złoty cielec), por. G.K. BEALE, *We Become What We Worship: A Biblical Theology of Idolatry*, Downers Grove 2008, s. 32–78.

¹³ Zachowanie narodu w wielu kwestiach przypominało postawę Izraela na pustyni (ich występki), por. B. GOSSE, *Le livre d'Ezéchiel et Ex 6,2-8 dans le cadre du Pentateuque*, BN 104 (2000), s. 20–25.

„gór Izraela”, przede wszystkim Jerozolimy. Jahwe wkracza jako faktyczny Pan ziemi i zmienia jej oblicze. „Góry Izraela” stają się pustkowiem (w. 14), miejscem zniszczonych pogańskich sanktuariów oraz porozrzucanych ciał Izraelitów. Ten straszliwy obraz „gór” musiał przemawiać do wyobraźni zesłańców, którzy byli faktycznymi odbiorcami wyroczni.

W centrum wyroczni prorok zapewnia, że nadchodzące zmiany będą szczególną manifestacją Jahwe, który zostanie rozpoznany w swej potęgze i władzy (w. 7; por. w. 10); dla przekazania tego poznania będą pozostawieni „ocaleni z gór”, ci, którzy będą rozproszeni po licznych krajach (w. 8). Oni będą nosili w sobie „pamięć” o tym, kim jest Jahwe¹⁴ i jaki los spotkały „góry”, czyli ich zbuntowanych mieszkańców.

Stan duchowy buntowników ukazuje w. 9, w którym zawarta jest charakterystyka mieszkańców. Był to lud: „niewiernego serca” (אֶת־לִבָּם הִזְוִהוּ), „opuszczający Jahwe” (אֲשֶׁר־סָר מֵאֵלֵי), „niewiernych oczu” (וְאֵת עֵינֵיהֶם הִזְנוּת), „czyniący zło” (אֶל־הָרָעוּת), „popołniający obrzydliwości” (תִּזְעֲבֹתֵיהֶם). Zatem całość czynów ludu była jedną wielką ekspresją występków, czyli czynów wykonywanych przeciwko prawu nadanym przez Jahwe. Zło kryło się w ich sercach i oczach, spoglądali na obce bóstwa i z ich strony oczekiwali wsparcia. Owe idole nie mogły w żaden sposób powstrzymać karania Jahwe, dlatego „dom Izraela” (góry/Jerozolima) „od miecza, głodu i zarazy padnie” (ww. 11c-12). Triumf Jahwe wyraża prorok na sposób antropopatyczny¹⁵: *i dopełnię uniesienia Mojego na nich* (w. 12b).

Temat poznania Jahwe pojawia się również na zakończenie perykopy (ww. 13-14). Okazją ku temu będzie dogłębna zmiana, jaka dotknie „góry Izraela”: staną się one krainą trupów i ruin. Będzie to widoczne *na każdym wzniosłym pagórku* (בְּכָאֵתֶר), *na wszystkich szczytach gór* (הָהָרִים) *i pod każdym drzewem zielonym, i pod każdym terebintem gęstym, na miejscu, gdzie składali tam woń upodobania wszystkim bóstwom swoim* (w. 13bc). Jerozolima i jej otoczenie nie będą już tętniącymi życiem „górami Izraela”. Absolutny triumf odniesie Jahwe (aż czterokrotnie jest tu mowa o „poznaniu Jahwe”). Ziemia, która była dana narodowi, jako środowisko bezpieczeństwa i życia, przestanie taką być, stanie się ona pustkowiem i pustynią, i tak będą ją traktowali wszyscy przechodzący obok niej.

¹⁴ Utrata tej pamięci okazała się czymś tragicznym w skutkach dla Izraela, o czym prorok pisze szczegółowo w alegorii o Jerozolimie (Ez 16), por. M.R. JACOBS, *Ezekiel 16 – shared memory of Yhwh's relationship with Jerusalem: a story of fraught expectations*, w: M.J. BODA, C.J. DEMPSEY, L.S. FLESHER (red.), *Daughter Zion: her portrait, her response*, Atlanta 2012, s. 201–223.

¹⁵ Antropopatyzmy i antropomorfizmy były redukowane przez tłumaczy LXX, por. W. CHROSTOWSKI, *Prorok wobec dziejów. Interpretacje dziejów Izraela w Księdze Ezechiela 16; 20 i 23 oraz ich reinterpretacja w Septuagincie*, Warszawa 1991, s. 209.

4. Ustanie radosnych okrzyków w górach

Kolejna wyrocznia kontynuuje temat sądu nad „górami Izraela” (Ez 7,1-27), dodając nowe motywy oraz nowe określenia. Tym razem nie pojawia się już złożenie „góry Izraela”, prorok został bowiem skierowany „do kraju (ziemi) Izraela” (לְאֶרֶץ מִתְּיִשְׂרָאֵל; por. w. 2), który jest tożsamy z terytorium opisywanym w rozdziale 6. Podstawową treść orędzia wyrażają słowa: *Koniec, przyszedł koniec na cztery krańce ziemi. Teraz koniec (przychodzi) na ciebie* (ww. 2c-3a; por. w. 6). Taki los miał spotkać „góry Izraela”, czyli ziemię zamieszkiwaną przez naród¹⁶. Zapowiadany kres będzie oznaczał nastanie przełomowych wydarzeń dla „ziemi Izraela”, których autorem będzie Jahwe. W swej autoprezentacji Pan zapewnia, że nie będzie kierował się miłosierdziem (וְלֹא־רַחֲמִים); oznaczało to faktycznie utratę przez naród łaskawości Jahwe, a to na skutek apostazji ludu (zwrócenia się ku obrzydliwościom = bóstwom obcym). Nie oznaczało to jednak, iż Bóg przestał być miłosierny, lecz że naród nie chciał przyjąć tego miłosierdzia, w zamian za to musiał przyjąć inne działanie Jahwe, przeznaczone dla tych, którzy Go odrzucają. To nowe oblicze Pana oznaczało w praktyce nowe oblicze ziemi zamieszkiwanej przez Izrael. Mieszkańcy popełniali zło (Ez 6,9) i zło w nich miało uderzyć (Ez 7,5). Transformację, jaka miała się dokonać, wyrażają słowa w. 7: *Przyszedł los na ciebie, mieszkańcu ziemi, przyszedł czas, bliski dzień wrzawy, a nie radosnego okrzyku (na) górach* (הָרִים). Radosne okrzyki wypełniały krainę górzystą, czyli „góry Izraela”. W tym opisie zawarta jest szeroka gama spokojnego życia ludu, który pozostając pod opieką Jahwe, czuł się bezpiecznie i z nadzieją patrzył w przyszłość. Takie życie nie było czymś iluzorycznym, Jahwe bowiem był gwarantem jego realizacji.

W miejsce radosnego i bezpiecznego życia w „górach” przyszło Izraelowi doświadczać „dnia wrzawy”. W tym krótkim określeniu kryje się cały dramat mieszkańców Jerozolimy i okolicy (gór). Pierwszym przeciwnikiem miasta będzie sam Jahwe (w. 9). Nie zamieszkiwał już Syjonu, góry świętej, lecz przychodził z „zewnątrz”, by rozprawić się ze zbuntowanym miastem. W rezultacie powstanie wielkie zamieszanie, a mieszkańcy nie będą już zdolni do jakiegokolwiek obrony (w. 14). „Góry Izraela”, które miały być środowiskiem bezpieczeństwa dla Izraela i oddawania chwały Jahwe, stały się pułapką ludu, który sam sobie zgotował tak okrutny los.

¹⁶ Teren ziemi obiecanej w większości pokryty był górami, por. *Geografia biblijna*, Kraków 2014, s. 62–85.

W miejsce chwały Jahwe, która była gwarantem bezpieczeństwa ludu, Pan posłał swój miecz (w. 15a), którego zewnętrznym przejawem było uzbrojenie wojsk Nabuchodonozora. Ów miecz odciął mieszkańców „góry” (Jerozolimy) od wszelkiego zaopatrzenia, dlatego zapanował na tym miejscu głód i zaraza (w. 15b). Śmiertelny wróg pojawił się z obu stron – od zewnątrz i od środka miasta. Izrael już nie miał żadnej możliwości uniknięcia unicestwienia, a uratują się tylko nieliczni: *I uciekną ich uciekinierzy, i będą na górach (אֶל-הָהָרִים) jak gołębie dolin; oni wszyscy wzdychający, każdy w nieprawości swojej* (w. 16). Okoliczne góry otaczające Jerozolimę poprzecinane były głębokimi dolinami oraz drogami łączącymi miasto z innymi miejscami. Nie były one przystosowane do stałego pobytu, dlatego gdy uciekinierzy znaleźli się w tych nieprzyjaznych górach, skazani byli również na śmierć¹⁷. Wszystkie góry, a więc Jerozolima i jej otoczenie, nosiły już znamię przekleństwa, stając się śmiertelną pułapką dla mieszkańców i uciekinierów. Prorok wykazuje, że Izrael utracił wszelkie cechy zorganizowanego społeczeństwa: prorocy nie otrzymają objawienia, kapłani będą pozbawieni nauki, starsi nie udzielą już rady, król zamiast panować pogrzeży się w żałobie, a książęta będą zrujnowani, cały lud natomiast truchleć będzie (ww. 26-27). Ten tragiczny obraz ludu oznacza, że nie był on już zdolny do wewnętrznej przemiany, odnowy. Nie było w nim już żadnej zdrowej jednostki gotowej do odwrócenia się od zła i poszukiwania dobra, czyli poszukiwania Jahwe. Taki ponury obraz „gór Izraela” wyłania się z pierwszych wyroczeni Ezechiela.

5. Góra świątynna

Ezechiel, choć cały czas prorokował o „górach Izraela” (Jerozolimie) przebywając w Babilonii (Ez 6–7), otrzymał kolejną wizję, połączoną z duchową podróżą do Jerozolimy (Ez 8–11). Z tej nowej perspektywy miał dać świadectwo o mieście i jego występkach. Nie zmienia się zatem ton wypowiedzi, jedynie zarzuty stają się bardziej konkretne i wpisane w koloryt miasta pograżonego w agonii. Jerozolima stała się „góram” śmierci, w której, zamiast wyłącznie Jahwe, czczono również Tammuza (Ez 8,14). W zaistniałej sytuacji nie było tu już miejsca dla czystego kultu, nawet jeżeli lud formalnie oddawał jeszcze

¹⁷ Tereny pustynne i pustkowia zawsze były symbolem sfery śmierci. Były to miejsca pozbawione dostępu do wody, stąd od najdawniejszych czasów lokalna ludność budowała liczne studnie umożliwiające tworzenie osad pasterskich, por. F.H. WRIGHT, *Obyczaje krajów biblijnych*, Warszawa 1998, s. 248–251.

czeń Jahwe. Takie praktyki nie miały już żadnego znaczenia, Izrael bowiem zbrukany był bałwochwalstwem.

Całość otrzymanej wizji zmierzała do pouczenia proroka o postanowieniu Jahwe w obliczu tragicznych zmian, jakie dokonały się w Jerozolimie. Ezechiel ponownie doznał oglądu chwały Jahwe (Ez 10) i w ten sposób mógł uświadamiać sobie obecność Pana i Jego chwały niezależnie od miejsca przebywania (Babilonia czy Jerozolima). Ten sam Bóg i Jego moc była wszędzie obecna. Dla jednych owa obecność oznaczała zagładę (mieszkańcy Jerozolimy), dla innych – zbawienie (naznaczeni znakiem TAW; por. Ez 9)¹⁸. Z miasta wyprowadzeni zostali ocaleni, a na koniec sam Jahwe opuścił Jerozolimę: *I uniosła się chwała Jahwe ponad środek miasta, i stanęła na górze* (עַל-הָהָר), *która (jest) od wschodu miasta* (Ez 11,23). Zaistniały proces wskazuje, że „góra” (Jerozolima) została zastąpiona inną „góram”, którą identyfikujemy z Górą Oliwną. Jest ona niejako strażniczką miasta. Położona na wschód od świątyni była oddzielona od niej doliną Cedronu. Powstała zatem zastępcza „świątynia”; nie była ona już zbudowana rękami człowieka, stała się bowiem niewidzialną świątynią i to w niej przebywała chwała Jahwe. Ta „góra” stała się znakiem bezpieczeństwa dla tych, którzy byli naznaczeni znakiem TAW i zostali wybawieni z potrasku, w jakim znaleźli się inni mieszkańcy Jerozolimy. Wraz z ich unicestwieniem będzie unicestwione miasto oraz świątynia. Zgodnie z teologią Ezechiela, historyczna Jerozolima nie miała być już odbudowana i zaludniona, a w jej miejsce miał się pojawić nowy „dar”, opisany na zakończenie Księgi (Ez 40–48).

6. Symboliczna góra

Pomimo tak ponurego obrazu „góry”, jaki ujawnia się w wyroczniach Ezechiela, prorok nie rezygnuje z tradycyjnego ujęcia tego tematu i związanego z nim dzieła zbawczego dokonanego przez Jahwe w przeszłości i oczekiwanego również w przyszłości. „Rehabilitację” tematu הָהָר odnajdujemy w dłuższym tekście, który można nazwać „przypowieścią o orłach”, a która zawiera również motywy alegoryczne (Ez 17,1-24)¹⁹. W tekście pojawia się symbol orła (pierwszy), którym był Nabuchodonozor, natomiast Liban symbolizował Jerozoli-

¹⁸ Do tego zob. A.S. JASIŃSKI, *Znak TAU w kontekście biblijnym i franciszkańskim*, w: A. PACIOREK (red.), *Krzyż Twój wielbimy* (Scripturae Lumen 3), Tarnów 2011, s. 69–88.

¹⁹ Tekst ten zawiera „zagadkę” w formie „przypowieści”, por. H. SIMIAN-YOFRE, *Ez 17,1-10 como enigma y parábola*, Bib 65 (1984), s. 27–43.

mę, cedr – dynastię królewską, a wierzchołek drzewa – Jojakina (ww. 12-14). Postępowanie króla babilońskiego prowadziło naród do katastrofy, która była również skutkiem winy przywódców ludu (w tym Sedecjasza). Po tej klęsce inicjatywę zbawczą przejmie Jahwe (ww. 22-24). Niejako naśladuje postępowanie pierwszego orla, tym niemniej skutki Jego inicjatywy okażą się innej natury, prowadzić bowiem będą do odnowy i wyzwolenia narodu: *I Ja wezmę z wierzchołka cedru wysokiego, i włożę (na zasiew), ze szczytu pędów jego delikatną (gałązkę) zerwę, i Ja zasadzę na górze wysokiej (הַר-גִּבְהָה) i wzniosłej (w. 22).* Ten bogaty treściowo werset zawiera teologię wzniosłości, na co wskazuje zastosowane słownictwo: *צֶמֶחַת* (wierzchołek), *הַרְמוֹה* (wysoka), *מֵרָאשׁ* (ze szczytu), *הַר* (góra), *גֵּב* (wysoki), *הַרְמוֹה* (wzniosły). Na tle całej BH tekst ten wyróżnia się szczególną intensywnością obecnego w nim motywu „wzniosłości”, co widać wyraźnie porównując go do paralelnego wersetu (w. 3). Jahwe jest wznioślejszy od orłów, które uchodziły za ideał świata przestworzy; Jahwe jest też potężniejszy od Nabuchodonozora, władcy ówczesnego świata. Pan wybrał sobie nową górę wysoką i wzniosłą. Nie była to historyczna Jerozolima, lecz góra, która będzie później opisana w tekście Ez 40–48. Na tej „górze” zostanie zasadzony nowy „pęd”, czyli nowy władca, całkowicie uległy względem Jahwe, nie będzie zatem przypominał Sedecjasza i jego poprzedników. Zamieszka na wysokiej i wzniosłej górze, a więc w miejscu całkowicie niedostępnym – analogicznie do środowiska naturalnego, do miejsca, jakie posiadały orły. Ich gniazdom nie zagrażały żadne niebezpieczeństwa, nikt do nich nie mógł dotrzeć. Ta zasada w nieporównywalnie zwielokrotnionym stopniu sprawdza się w kontekście mitycznej „góry” Jahwe. Kontynuując wypowiedź alegoryczną, Ezechiel dodaje: *Na górze wysokiej Izraela (בְּהַר מְרוֹם יִשְׂרָאֵל) zasadzę ją; i wypuści gałązkę, i zrodzi owoc, i stanie się cedrem wspaniałym. I zamieszkają pod nim wszystkie ptaki, wszystkie skrzydlate, w cieniu gałęzi jego zamieszkają (w. 23).* „Góra” została tu bliżej określona: będzie to góra Izraela oraz będzie wysoka (מְרוֹם). To ostatnie określenie jest wyjątkowe w porównaniu do określeń użytych w w. 23. Do tego motywu nawiąże prorok jeszcze w tekście Ez 20,40²⁰. Wzniosłość tej góry nie będzie liczyła się wymiarami naturalnymi, chodzi tu bowiem o wzniosłość duchową. Nie będzie miało do niej dostępu nic z tego, co nosi w sobie znamię nieczystości i zła. Stanie się miejscem wzrostu wspaniałego cedru. Powstanie nowy ogród (rajski), bezpieczne miejsce zamieszkania, w którym schronienie znajdą symboliczne ptaki, a więc odnowiony lud Jahwe.

²⁰ Jest to fragment tekstu Ez 20, który zawiera opis dziejów niewierności narodu; fragment ten ma skomplikowaną budowę, por. F. SEDLMEIER, *Studien zu Komposition und Theologie von Ezechiel 20*, Stuttgart 1990, s. 34–48.

Obraz zaczerpnięty z natury znanej w Izraelu i okolicy jest niezwykle sugestywny. Prorok operujący motywem „góry” każe zesłańcom spojrzeć w przyszłość. Nie była ona związana z Babilonią (krajem nizinnym), lecz z nową ojczyzną. „Góry” stały się znakiem rozpoznawczym działania Bożego. Izrael miał wspominać wielkie dzieła Jahwe, których beneficjentami byli przodkowie. Bóg przemawiał z „góry”, na niej ustanowił swój tron i do niej prowadził lud. Izrael nie miał być pozostawiony na nizinie, bowiem nie było to miejsce wybrane przez Jahwe. Ezechiel poucza zatem o „wzniosłości”, o konieczności porzucenia marzeń o zbudowaniu sobie bezpiecznego miejsca. To miejsce (Jerozolima) okazało się pułapką. Na różne sposoby prorok ujawnia jego słabości oraz nieszczęścia, jakie spotkały mieszkańców. Świątynia jerozolimska nie została zbudowana według zamysłu Jahwe, choć została przez Niego przyjęta na siedzibę chwały. Gdy jednak chwała Jahwe opuściła świątynię oraz miasto, wszystko, co po niej pozostało, przestało mieć jakąkolwiek wartość²¹. Ostateczna optyka Ezechiela nie przewidywała odbudowy miasta i świątyni po niewoli. Zatem świątynia Zorobabela nie oznaczała wypełnienia się proroctw Ezechiela; była ona przedłużeniem dziejów świątyni Salomona, by ostatecznie zniknąć po jej zburzeniu (przebudowanej przez Heroda) przez Tytusa w 70 r. po Chr. Zatem *góra wysoka Izraela* to nie odbudowana w przyszłości Jerozolima, lecz nowy „dar” ofiarowany przez Jahwe – dar eschatologiczny²².

7. Wzniosła i święta góra Izraela

Powyższe zapowiedzi prorockie zostały jeszcze raz powtórzone w kontekście dłuższej wypowiedzi na temat dziejów niewiernego Izraela (Ez 20,1-44). Na wszystkich etapach swej historii naród okazał się wiarołomny i zasługiwał na sprawiedliwe karanie Boga. Jahwe jednak nie rezygnuje z Izraela i Jego wierni otrzymują ponownie obietnice zbawienia (ww. 39-44).

²¹ Opuszczenie świątyni przez chwałę Jahwe było najtragiczniejszym wydarzeniem dziejów tego miasta; Jerozolima przestała być miastem pielgrzymkowym (por. Lm 1,4a), por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Płomień miłości Jahwe*, s. 69.

²² Miasto to często nazywane jest „Nową Jerozolimą”, por. H. ANTONISSEN, *Architectural Representation Technique in New Jerusalem, Ezekiel and the Temple Scroll*, w: K. BERTHELOT, D. STÖKL BEN EZRA (red.), *Aramaica Qumranica: Proceedings of the Conference on the Aramaic Texts from Qumran in Aix-en-Provence, 30 June – 2 July 2008* (STDJ 94), Leiden 2010, s. 485–513.

Naród nie będzie już służył bożkom, lecz zacznie słuchać Jahwe i szanować Jego święte imię (w. 39)²³. Izrael przestanie się już błąkać pośród obcych ludów (zesłanie), lecz będzie wprowadzony do nowej ojczyzny: *Bowiem na górze świętej Mojej* (בְּהַר־קֹדֶשׁ), *na górze wysokiej Izraela* (בְּהַר הַגָּבוֹהַ יִשְׂרָאֵל), *wyroczenia Pana, Jahwe, tam służyć Mi będzie cały dom Izraela, wszyscy w ziemi, tam będę im łaskawy i tam będę szukał ofiar waszych, i pierwocin darów waszych we wszystkich świętościach waszych* (w. 40). „Góra” w tym wersecie jest określona na dwa sposoby, a mianowicie w wymiarze boskim oraz ludzkim.

Po pierwsze, będzie to Jego święta góra. Jest to najbardziej uroczyste i wzniosłe określenie הַר w Księdze Ezechiela. Góra będzie świętą, ponieważ należeć będzie do Jahwe, On ją stworzył i przeznaczył na przebywanie swej chwały. Nie będzie to góra z „przeszłością”, jaką posiadał Syjon. Pierwotnie Syjon był miastem pogańskim (twierdza Jebuzytów), czasem nazywano wzgórze świątynne Syjonem, ale i to miejsce miało swoją prehistorię (klepisko Aruana). Wzgórze to zostało uświęcone dzięki przybytkowi, następnie świątyni Salomona, lecz nie był to status wieczny Syjonu²⁴. Dla Ezechiela był on jedynie typem, zapowiedzią nowej „góry”, która nigdy nie była i nie będzie skalana, będąc od początku własnością Jahwe, a więc w znaczeniu absolutnym. Jej świętość (קֹדֶשׁ) trzeba rozumieć w sensie dosłownym, czyli ze swej natury i genezy jest całkowicie oddzielona od *profanum*. Taka góra nie istniała dotychczas, a Izrael nie mógł do niej dotrzeć w oparciu o siły naturalne. Tej „góry” nie trzeba będzie zdobywać, jak miało to miejsce z „górami Izraela” i z Syjonem. Nie zamieszkiwały tego miejsca obce ludy, nie było ono kolonizowane i zabudowywane. „Góra święta” będzie miała zupełnie nową biografię, nienawiązującą do dziejów historycznej Jerozolimy, której to początki i losy opisuje prorok zwłaszcza w rozdziale 16²⁵.

Po drugie, będzie to *wysoka góra Izraela*. W wymiarze naturalnym będzie to „góra” środowiska zamieszkania odnowionego ludu Jahwe. Stanie się miej-

²³ Troska i poszanowanie imienia Jahwe były drogą zbawienia Izraela, por. F. BAUMGÄRTEL, *Zu den Gottesnamen in den Büchern Jeremia und Ezechiel*, w: W. RUDOLPH (red.), *Verbannung und Heimkehr*, Tübingen 1961, s. 1–29.

²⁴ Świątynia Salomona była w pewnym sensie kompromisem religijnym, Izrael bowiem w ten sposób upodobił swoje zwyczaje do praktyk kultu świątynnego, znanego ze środowiska lokalnego, por. J. JAROMIN, *Świątynia Salomona*, w: M. ROSIK (red.), *Świątynia jerozolimska*, Wrocław 2007, s. 40–41.

²⁵ Mieszkańcy odnowionego miasta (ziemi) będą ludem o nowym sercu i nowym duchu (por. Ez 36,26); był to konieczny warunek uczestnictwa Izraela w nowej rzeczywistości, por. J.M. ASURMENDI, *Cœur et esprit nouveaux chez Ézéchiél*, „L'Esprit Saint dans la Bible” 52 (1985), s. 16–17.

scem niezwykle przyjaznym dla ludu, który żyć będzie w bezpieczeństwie i dobrobycie (por. Ez 17,23). Stan taki nie mógł Izrael osiągnąć w swojej dotychczasowej historii. Nękały go grzechy, cierpienia, głód, zaraza, miecz i śmierć. Tak właśnie opisuje Ezechiel kondycję ludu w obliczu zbliżającej się katastrofy (upadek Jerozolimy i świątyni). Obraz życia narodu „na górze” będzie zgoła odmienny. Ezechiel ujmuje jego specyfikę odwołując się do idei służby Jahwe. W tę służbę będzie zaangażowany „cały dom Izraela”. Naród nie będzie już podzielony, „cały” znajdzie się w świętym obrębie, który jest również nazywany *ziemią* (בְּאֶרֶץ). „Góra” i „ziemia” to określenia zamienne. W ten sposób realizuje się ostatecznie obietnica ziemi dana przodkom (począwszy od Abrahama). Naród musi zatem zrewidować swoje dotychczasowe spojrzenie na przeszłość. To, co się stało w czasach Mojżesza oraz Jozuego, nie było pełną realizacją zamysłu Jahwe względem ludu przymierza. Te wydarzenia były raczej zapowiedzią kolejnych, o których pisze Ezechiel w swej Księdze. Nieudana przeszłość nie wynikała z charakteru daru Jahwe, lecz ze słabości ludu, skłonnego nieustannie do bałwochwalstwa, począwszy od adoracji złotego cielca (Aaron), a na kulcie Tammuza w świątyni skończywszy. Takie były dzieje pierwszej „góry”. Na drugiej i ostatecznej „górze” ustabilizuje się nade wszystko święta relacja Jahwe z ludem. Przejawem tej harmonii będzie łaskawość (אַרְצִים) Jahwe (por. w. 41). Na żadnym innym miejscu w Księdze nie ma mowy o takiej łaskawości, czyli upodobaniu, przyjaźni, miłowaniu, zgodnie z zakresem znaczenia czasownika רָצָה²⁶. Jahwe, jako wspaniałomyślny gospodarz, przyjmuje z łaskawością swój lud, czyni to *w woni miłej upodobania* (w. 41). To nowe „imię”, jakie zyska Izrael. Lud składając Jahwe miłe Mu ofiary, z upodobaniem będzie przyjmował Jego woń, dary ludu będą bowiem zaprawione świętością.

„Góra” święta i wysoka będzie miejscem zgromadzenia Izraela sprowadzonego przez Jahwe z licznych narodów i ziem, ustanie tym samym rozproszenie. To wielkie zgromadzenie Izraela dokona się na oczach obcych ludów, które staną się świadkami uświęcenia się Jahwe „na górze” pośrodku odnowionego narodu. „Góra” będzie stanowić centrum świata, ziemię Izraela (w. 42), na wzór tej, którą dawniej otrzymali przodkowie. Na miejscu tym naród będzie wspominał swe dawne grzechy (w. 43), wiedząc, że przemiana, jaka się dokonywała, była czystym darem Jahwe, a wszystko zmierzało do uczczenia Jego świętego imienia (w. 44). Wzniosła i święta „góra” będzie ostatecznym dzie-

²⁶ Czasownik רָצָה znaczy: *mieć upodobanie, być łaskawym, zaprzyjaźnić się, uznać za miłą*, por. WSHP II, s. 313.

łem stwórczym i zbawczym Jahwe, sanktuarium Jego imienia, wypełnieniem się dziejów ludzkości.

8. Opustoszałe góry Izraela

W wypowiedziach Ezechiela na temat „gór Izraela” dostrzega się ambiwalencję: z jednej strony mowa jest o ich spustoszeniu, a z drugiej o odnowieniu. Prorok w ten sposób poucza, że dawna forma istnienia Izraela już się skończyła²⁷, przed narodem stanęły jednak nowe możliwości dzięki Jahwe, który realizuje swój pierwotny zamysł, zgodny z obietnicami danymi ojcom. W wielu jego wypowiedziach jest mowa o powrocie do ziemi ojców (por. Ez 36,28), co sprawia wrażenie, że Izrael powróci do Kanaanu (tak też się stało w czasach Zorobabela). Jednak perspektywa Ezechiela jest inna. Prorok posługuje się określeniem „ziemie ojców”, aby podkreślić konsekwentne działanie Jahwe. Owe ziemie były przejawem daru Jahwe, lecz nie zostały właściwie przyjęte; kolejny dar będzie już innej natury, dlatego powrót do ziemi ojców nie będzie w perspektywie eschatologicznej oznaczał powrotu na historyczny Syjon, lecz do miejsca przygotowanego przez Jahwe.

W kontekście wieści o ostatecznym zdobyciu Jerozolimy (Ez 33,21-22)²⁸ prorok ponownie wypowiada się na temat losu tego miasta i jego okolic (Ez 33,23-29). Ezechiel podejmuje się rozstrzygnięcia kwestii podstawowej, a mianowicie dziedzictwa Abrahamowego. Na początku przytacza słowa Jahwe: *Synu człowieczy: (ci) zamieszkujący pustynię tę, na ziemi Izraela, (to) mówiący, którzy mówią: Jeden był Abraham i odziedziczył ziemię, a my (jesteśmy) liczni; dla nas została dana ziemia dla posiadania* (w. 24). Jahwe odsłania świadomość ludu, tych, którzy pomimo upadku Jerozolimy pozostali w niej (w okolicy) i nie znaleźli się wśród zesłańców. Uważali się za liczne potomstwo Abrahamowe, któremu, zgodnie z obietnicą, należy się „ziemia Izraela”. Niewątpliwie był to rdzeń *credo* narodu, który odwoływał się do swego protoplasty, przyjaciela Boga. W tym wszystkim nie brano pod uwagę wymagań, jakie stawiał Jahwe swojemu ludowi. Jego obecność w „ziemi Izraela” miała sens jedynie wówczas, gdy naród służył swemu Bogu. Tak się jednak nie stało w historii. Naród obciążały liczne grzechy, a zwłaszcza bałwochwalstwo, stąd jego roszczenie do

²⁷ Ten temat dominuje w przesłaniu proroka w pierwszej części Księgi (Ez 1-24), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela* (PSST XI, 1), Poznań 2013, s. 37.

²⁸ Upadek Jerozolimy był wydarzeniem przełomowym. Od tego momentu prorok zapowiada odnowę narodu, L.C. ALLEN, *Ezekiel 20-48*, Dallas 1990, s. 150-153.

„ziemi” było całkowicie bezzasadne (ww. 25-27). Sam Jahwe ukształtuje nowe oblicze tej ziemi, pozbawiając lud wszelkich złudzeń: *I dam ziemi (znamię) pustkowia i spustoszenia; i skończy się wspaniałość potęgi jej; i opustoszeją góry Izraela, nie będzie przechodnia* (w. 28). Naród był dumny z Jerozolimy, świątyni oraz wszystkich budowli, które zdołał stworzyć w swym kraju. Budował jednak bez Jahwe, a czasami przeciwko Niemu. Chciał ziemi bezpiecznej mocą własnej przedsiębiorczości. Była to „wspaniałość potęgi”, która nie miała w sobie mocy trwałości. Jahwe przemieni Jerozolimę w „pustkowie i spustoszenie”, nie pozostanie żaden ślad po dawnej świetności miasta. Taki los miał spotkać wszystkie ziemie występujące przeciwko Jahwe, a zwłaszcza „góry Izraela”, których szlaki opustoszeją i zabraknie na nich przechodnia. „Góry Izraela” nie będą już nikogo przyciągać. Nie będą miały żadnej wartości, pozbawione zostaną karawan kupieckich oraz rozmodlonych pątników. W kontekście ówczesnej mentalności znikną z krajobrazu ziemi i będą przez wszystkich zapomniane.

9. Bezpieczne góry

Tragiczny obraz „gór Izraela” spowodowały występki Izraela, a zwłaszcza jego pasterzy: *Błaka(ją) się trzoda Moja na wszystkich górach (בְּכָל-הָהָרִים) i na każdym wysokim pagórku, i na całym obliczu ziemi rozproszyła się trzoda Moja; i nie ma troszczącego się, i nie ma szukającego* (Ez 34,6)²⁹. Cała infrastruktura stworzona przez przywódców narodu okazała się marność. Nie zatroszczono się o to, co najważniejsze: o lud ziemi. To jemu został przez Jahwe ofiarowany kraj, góry i pagórki. Na każdym miejscu potrzebowali pasterzy, takich przywódców, którzy szanują prawo Jahwe i pouczają o Jego drogach. Tego wszystkiego zabrakło, dlatego lud się rozproszył, a „góry Izraela” stały się świadkami niewierności przywódców (pasterzy) oraz skutków ich działania, które w tragiczny sposób uderzyły w lud ziemi.

W miejsce złych pasterzy wkroczy Jahwe, który wprowadzi porządek w szeregi swego ludu: *I wyprowadzę je z ludów, i zgromadzę je z krajów, i wprowadzę je do ziemi ich; i będę paść je na górach Izraela (אֶל-הָרֵי יִשְׂרָאֵל), i w potokach, i we wszystkich osiedlach kraju* (Ez 34,13). Czynności Jahwe opisane w w. 13 odpowiadają opisom Jego zbawczych czynów dokonanych zwłaszcza

²⁹ Ziemscy pasterze nie wypełnili swego zadania. Izrael otrzyma nowego pasterza, którym będzie sam Jahwe, por. G. DE VIRGILIO, *Dio "autentico pastore" d'Israele* (Ez 34,1-31), „Parole di vita” 58 (2013), s. 11-16.

podczas pierwszego Wyjścia. Pan wybawi rozproszony naród z niewoli ludów oraz obcych krajów, zgromadzi ich „na górach Izraela” i całej okolicy, wykonując czynności pasterskie. Wszyscy Izraelici mieli w pamięci góry otaczające Jerozolimę, na stokach których wypasane były stada owiec i kóz. Taki obraz do dzisiaj jest dostępny dla podróżujących przez Pustynię Judzką, na której pędzą swe stada beduini³⁰. Temat gór najbardziej kojarzy się właśnie z tym widokiem. Prawidłowa hodowla była warunkiem bezpiecznej egzystencji okolicznej ludności, a wszelkie zaburzenia w tym względzie groziły katastrofą wędrownym plemionom. Do takiej katastrofy doprowadzili pasterze Izraela. Ich zaniedbania oznaczały lekceważenie praw Jahwe, a nawet przywłaszczenie sobie Jego prerogatyw. Tym samym zamienili „góry Izraela” w krainę śmierci. Wkroczenie Jahwe odwróciło ten proces: *Na pastwisku dobrym będę paść je i na górach wyżyny Izraela (מְרוֹם־יִשְׂרָאֵל וּבְהָרָי) będzie pastwisko ich; tam będą wylegiwać się na wypasie dobrym i pastwisku tłustym, będą paść się w górach Izraela (אֶל־הָרֵי יִשְׂרָאֵל)* (w. 14). Wspaniały obraz nowej rzeczywistości opiera się na motywie „gór Izraela”. Jahwe zagwarantuje pełne bezpieczeństwo, wzrost, Jego dzieło będzie owocować nastaniem czasu niczym niezamąconego pokoju, jakim cieszyć się będzie Izrael. Wzmianka o „dobrym pastwisku” przywołuje myśl o akcie stwórczym Jahwe, który widział, że wszystko było dobre (Rdz 1)³¹, cała opisywana okolica przypomina środowisko rajske (Rdz 2). Jahwe jednak nie odtwarza Edenu, lecz tworzy nową rzeczywistość, która w kontekście krytyki złych pasterzy Izraela przybrała postać doskonałego pastwiska.

10. Góry Seiru

Prorok rozpoczął swoje wyrocznie od mowy przeciwko góróm Izraela (Ez 6), kończy je natomiast zapowiedzią błogosławieństwa dla gór Izraela (Ez 35,1–36,15). W celu wykazania przywileju, jakim cieszyć się będzie Izrael, kolejny fragment rozpoczyna od tematu obcych narodów, a mianowicie od mowy przeciwko „górom Seiru (Edomu)” (Ez 35,1-15). Był to kraj pustynny i górzysty, którego mieszkańcy byli potomkami Ezawa, brata Jakuba. W dziejach tych narodów nie brakowało konfliktów i nierzadko dochodziło do wojen. Ezechiel miał się zwrócić ku górze Seir i prorokować przeciwko niej (w. 2), sam Jahwe

³⁰ Beduini współcześnie nawiązują do tradycji patriarchalnego sposobu życia, które opierało się na pasterstwie, por. F.H. WRIGHT, *Obyczaje krajów biblijnych*, s. 129.

³¹ Dar Boga, który nazwany jest „dobrym”, stanowi wyrazisty znak i naturę dzieła stwórczego, co wynika z faktu dobroci samego Boga, por. LB, s. 171.

był bowiem przeciwko Seirowi (w. 3). Ta ziemia będzie zamieniona w pustynię i pustkowie (w. 7), jej góry pokryte będą trupami pobitych mieczem (w. 8). Była to kara, ogłoszona słowami Jahwe: za *bluźnierstwa twoje, które wypowiedziałeś na góry Izraela* (עַל-הָרֵי יִשְׂרָאֵל), *mówiąc: Spustoszone są, nam zostały dane na pokarm* (w. 12). Tragiczny los „gór Edomu” wynikał z jednego faktu. Jego mieszkańcy bluźnili *na góry Izraela*, tym samym byli przekonani, że karanie, jakie się dokona, będzie ostateczną klęską Izraela. Obce ludy w swej ocenie kierowały się czysto ludzkimi przesłankami, wydawało się im, że wreszcie nastąpiła sprawiedliwość dziejowa i Edom pomścił się za wszelkie upokarzania, jakich w przeszłości doznawał ze strony Izraela. Te kalkulacje jednak okazały się całkowicie złudne. Po stronie „gór Izraela” stanął Jahwe, który karząc za grzechy, nie unicestwiał ludu przymierza. Edom nie znał Jahwe, dlatego oceniał wszystkie wydarzenia według własnego, błędnego rozeznania. Wkrótce sam miał się przekonać, jak głęboko fałszywe przekonania w nim się zakorzeniły, które w rezultacie doprowadziły do katastrofy, znacznie poważniejszej od tej, doznanej przez Izraela: *Jak radość twoja (była) nad dziedzictwem domu Izraela, że zostało spustoszone, tak uczynię ciebie pustkowiem, stanie się góra Seir i cały Edom razem (pustkowiem) i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 15). Opisywany los Seiru bardzo mocno przypomina los „gór Izraela/Jerozolimy”. Różnica polegała na tym, że los Jerozolimy nie oznaczał ostateczną klęskę Izraela, natomiast los góry Seir był już ostatecznie zdecydowany. Nie będzie odnowy Edomu, nie będzie dla niego „dar” Jahwe, „góra Seir” na zawsze zamieni się w pustynię i pustkowie.

11. Błogosławieństwo gór Izraela

Cały rozdział 35 stanowi wstęp do tekstu Ez 36,1-15, w którym dominuje temat życzliwości Jahwe³². Pan zachowuje przede wszystkim wierność swoim odwiecznym postanowieniom. Jego wybór i „dar” są nieodwołalne. Zasada ta została zilustrowana na przykładzie tematu „gór Izraela”, które, podobnie jak w tekście Ez 6, są przez proroka personalizowane: *A ty, synu człowieczy, prorokuj do gór Izraela* (אֶל-הָרֵי יִשְׂרָאֵל) *i powiedz: Góry Izraela* (הָרֵי יִשְׂרָאֵל), *śłuchajcie słowa Jahwe* (Ez 36,1). Jest to drugie proroctwo Ezechiela we fragmencie Ez 35,1–36,15. Pierwsze odnosiło się do „góry Seir” i było nośnikiem

³² Por. A.S. JASIŃSKI, *Spustoszony Edom (Ez 35,1-15)*, „Studia Franciszkańskie” 23 (2013), s. 117–137.

przekleństwa, natomiast drugie, skierowane do „gór Izraela”, zawierało orędzie błogosławieństwa. Izrael został boleśnie doświadczony. Wojska Nabuchodonozora postępowały bez litości, zgodnie z zasadami okrucieństwa stosowanymi wobec zdrajców. Naród przeżył tragedię, z której mógł się już nigdy nie podnieść. Tymczasem w obliczu katastrofy podnosi się głos Jahwe, który zwraca się do narodu utożsamianego z „górami Izraela”. Naród, który został pozbawiony wszystkich dóbr, nie został jednak opuszczony przez Pana. Usilne wezwanie do okazania posłuchu słowom Jahwe ma wewnątrz odbudować uratowaną resztę Izraela. Tożsamość narodu przez wieki kształtowało środowisko górskie Judy i Samarii, stąd użyte w tekście określenie „góry Izraela” zawiera apel skierowany do najgłębszych warstw świadomości religijnej i narodowej ludu. Słowa prorockie mają przywrócić nadzieję Izraelowi, która będzie drogowskazem prowadzącym do pełnego życia. To decydujący moment dla zesłańców i całego rozproszonego ludu; od przyjęcia słów Jahwe zależała jego przyszłość. Jahwe miał konkretny plan dla Izraela.

Edomici, którzy skorzystali z upadku Jerozolimy, spotkali się ze zdecydowanym potępieniem ze strony Jahwe: *Tak mówi Pan, Jahwe: Ponieważ mówił nieprzyjaciół z powodu was: Ha! I wzgórza wieczne (וּבְמִזְוֵה עֹלָם) posiadłością stały się dla nas (Ez 36,2).* O przeciwniku Izraela nie wypowiadał się jeszcze prorok tak zdecydowanie, który został w tekście nazywany הַאֲוִיב (*nieprzyjacielem*); chodzi tu o takiego wroga, który może zniweczyć cały dorobek ludu, doprowadzając go do ostatecznej ruiny. Edomici przypominali sępy, które gromadziły się nad padliną. Izrael nie był zdolny do jakiegokolwiek reakcji, musiał być odrodzony, potrzebował zatem pomocy ze strony Jahwe. Jego słowa (przekazane przez Ezechiela) radykalnie zmieniają sytuację: uśmiercony Izrael ożyje, a jego przeciwnicy będą całkowicie poniżeni. Niecne czyny nieprzyjaciół zostały dobitnie opisane: *pustoszone i gnębione was zewsząd, abyście stały się posiadłością dla reszty narodów i poszłyście na mowę dla języka i oszczerstwo ludu (w. 3).* Te słowa nie będą ostatnim głosem historii narodów. W obliczu powszechnego spustoszenia „gór Izraela” na przekór wszystkiemu Jahwe wzywa do posłuszeństwa: *Dlatego, góry Izraela (הַרֵי יִשְׂרָאֵל), słuchajcie słowa Pana, Jahwe: Tak mówi Pan, Jahwe, górom (לְהָרִים) i pagórkom, potokom i dolinom, i ruinom spustoszonej, i miastom opuszczonych, które były łupem i pośmiewiskiem dla reszty narodów, które (są) zewsząd (w. 4).* W ten sposób postępować mógł jedynie Jahwe. Przemawiał On do stworzenia, ożywiał go i uzdalniał do słuchania (por. Ez 37,1-14)³³. To, co w oczach świata

³³ Ten słynny tekst ujawnia kolejny etap realizacji zamysłu Boga odnawiającego Izrael, por. M. CANEVET, *L'exégèse d'Ézéchiel 37,1-14 dans les quatre premiers siècles chrétiens*, w: TENŻE (red.), *La résurrection chez les Pères* (Cahiers de Biblia Patristica 7), Strasbourg 2003, s. 33-47.

wydawało się być już unicestwione, ożyje i się rozwinie. Kurs dziejów narodów ulegnie całkowitej zmianie. Radość przewrotnego serca, pogarda duszy i nasycenie się łupami (w. 5) okażą się pułapką dla nieprzyjaciół Izraela.

Ezechiel został wezwany do wykonania posługi prorockiej, która będzie wyznaczała punkt zwrotny w dziejach „gór Izraela”, a zatem całego narodu: *Dlatego prorokuj z powodu ziemi Izraela i powiedz góróm (הַרִים) i pagórkom, rzekom i dolinom: Tak mówi Pan, Jahwe: Oto Ja w gniewie Moim i w furii Mojej powiedziałem: Ponieważ zniewagę narodów znosiliście: dlatego tak mówi Pan, Jahwe: Ja podniosłem rękę Moją; na pewno narody, które dla was (są) ze-wsząd, one zniewagę swoją poniosą* (Ez 36,6-7). Jahwe rehabilituje ziemię Izraela. Wszelkie Jego działanie zmierzało do usunięcia całego zła, zarówno wewnętrznego (grzechy ludu), jak i zewnętrznego (nienawiść obcych ludów). Po tych bolesnych procesach na nowo ukaże się wzniosłość i potęga „gór Izraela”. Będą one (personifikowane) całkowicie posłuszne Panu. Staną się doskonałą siedzibą dla odnowionego ludu, który nie będzie się już musiał lękać agresji obcych ludów. Ich historia została opisana w obszernej części Ez 25–32³⁴. „Góry Izraela” staną się zamkniętym obrębem, niedostępnym dla tego wszystkiego, co obce i niosące zniszczenie. Ich nowy kształt nada im sam Jahwe, a powracający lud nie będzie się już musiał zmagać z wrogami w celu „pozyskania gór”. Nie powtórzy się zatem epoka Jozuego czy sędziowska, w których to czasach Izrael musiał nieustannie walczyć o przetrwanie. Prorok precyzyjnie opisuje *novum*, z jakim zetkną się repatrianci: *A wy, góry Izraela, gałęzie wasze wydacie i owoc wasz przyniesiecie dla ludu Mojego, Izraela, ponieważ zbliżyli się, żeby przyjąć* (Ez 36,8). W nowych wymiarach powtórzy się niejako sytuacja ogrodu rajskiego. Na „górach” Izraela wyrosnie wspaniałe życie, dorodne drzewa przynoszące owoce. Zakończy się okres trudów, cierpienia i śmierci, który charakteryzował czasy ludzkości (Izraela) w przeszłości. Repatrianci będą uprawiać i obsiewać tereny górskie (w. 9), ludności będzie przybywać w miastach, a ruiny będą odbudowane (w. 10), w nowym środowisku będzie znacznie bezpieczniej niż było to dawniej (w. 11), całe otoczenie górskie będzie przyjazne dla Izraela, całkowicie ustanie bezdzietność (znak braku błogosławieństwa) (ww. 12.15), zniknie cała wrogość środowiska zamieszkania (ww. 13-14). „Góry Izraela” i ich mieszkańcy poznają Jahwe (w. 11), a będzie to poznanie zbawcze.

Obraz „gór”, ukazany przez Ezechiela, odpowiada najgłębszym oczekiwaniom Izraela. W minionych czasach nigdy nie doświadczył takich warun-

³⁴ Ten zbiór tekstów zawiera zwarty blok wyroczni przeciw wszystkim sąsiadom Izraela, por. J. FRANKOWSKI, *Ezechiel – wyrocznie przeciw narodom* (Ez 25–32), *Znak* 32 (1980), s. 1279–1287.

ków, nawet w okresie panowania największych władców (Dawid, Salomon). Prorok prezentuje obraz idealny, a więc środowisko, które nie mogło powstać w oparciu o naturalny wysiłek człowieka. Archetypem tego środowiska była sfera przebywania chwały Jahwe, poznanej i doznanej przez Ezechiela w wizjach (Ez 1; 10). „Góry Izraela” staną się znakiem ponownego zwycięstwa Jahwe, a w zwycięstwie ma uczestniczyć Jego lud. Nie będzie on musiał walczyć o przetrwanie, jak dotychczas, lecz ukierunkuje swe życie ku Jahwe, oddając Mu cześć i chwałę.

Lud Izrael nie będzie już potomstwem grzesznych przodków, na nowo będzie bowiem ukształtowany (Ez 36,24-28)³⁵ oraz powołany do życia z suchych kości (Ez 37,1-14)³⁶. Nie będzie podziału na dwa królestwa (Ez 37,15-28), „góry” staną się środowiskiem nowej jakości życia: *I uczynię ich narodem jednym w ziemi w górach Izraela* (בְּהָרֵי יִשְׂרָאֵל); *i król jeden będzie dla wszystkich nich królem, i nie będą już dwoma narodami, i nie (będą) podzieleni już na dwa królestwa więcej* (Ez 37,22). Ten idealny stan życia narodu nie ma analogii w przeszłości. Prorok nie może zatem przywołać obrazów z dziejów Izraela, które byłyby archetypem dla wizji odnoszącej się do przyszłości. Ów archetyp znajduje się w zamyśle Jahwe. Odsłania Jego odwieczny plan, który zostanie zrealizowany pomimo tego, że naród nie zdał egzaminu z wierności. „Góry Izraela” nie będą już zwykłym odtworzeniem przeszłości; nie chodzi tu o krainę geograficzną, lecz o postanowienie Boże opisane językiem zrozumiałym dla zesłańców³⁷. Naród przymierza był adresatem planów Jahwe – z jednej strony został pouczony o swej grzesznej przeszłości, lecz z drugiej zostały mu przypomniane wielkie dzieła Jahwe (zbawcze), których był odbiorcą.

³⁵ Lud otrzyma dar nowego serca i nowego ducha, por. S. PAGANINI, *Un cuore nuovo: il vangelo secondo Ezechiele* (Ez 36,16-38), „Parole di vita” 58 (2013), s. 17–23.

³⁶ Temat „suchych kości” należy do najważniejszych tekstów Ezechiela zapowiadającego odnowę Izraela, por. F.D. HUBMANN, *Ezechiel 37,1-14 in der neueren Forschung*, w: I. FISCHER, U. RAPP, J. SCHILLER (red.), *Auf den Spuren der schriftgelehrten Weisen. Festschrift für Johannes Marböck anlässlich seiner Emeritierung* (Beihefte zur Zeitschrift für die Alttestamentliche Wissenschaft 331), Berlin 2003, s. 111–128; J. KOENIG, *La vision des ossements chez Ézéchiél et l'origine de la croyance à la résurrection dans le judaïsme*, w: J. RIES (red.), *Vie et survie dans les civilisations orientales* (Acta Orientalia Belgica 3), Leuven 1983, s. 159–180.

³⁷ Izrael w przyszłości miał stać się narodem zdolnym do okazywania pełnego posłuszeństwa Jahwe, por. S. OHNESORGE, *Jahwe gestaltet sein Volk neu. Zur Sicht der Zukunft Israels nach Ez 11,14-21; 20,1-44; 36,16-38; 37,1-14.15-28* (FB 64), Würzburg 1991, s. 283–338.

12. Góry Izraela miejscem triumfu Jahwe

Jahwe uwolnił również naród od wszelkich „mocy” mitycznych prezentowanych przez Goga z krainy Magog (Ez 38,1–39,20)³⁸. Rozprawa z tym przeciwnikiem dokona się na miejscu przeznaczonym dla Izraela: *I odwrócę ciebie, i poprowadzę cię, i wyniosę cię z najdalszej północy, i wprowadzę cię na góry Izraela* (עַל-הָרֵי יִשְׂרָאֵל) (Ez 39,2). Miejsce to stanie się centrum triumfu Jahwe. „Góry Izraela” były celem agresji Goga³⁹, Izrael miał być mu poddany. Chodzi tu (zgodnie z mityczną wymową tego motywu) o wszystkie te siły, które były w świecie i zagrażały Izraelowi. Tymczasem zostanie on całkowicie rozbrojony (w. 3), a „góry Izraela” staną się dla niego miejscem katastrofy: *Na górach Izraela* (עַל-הָרֵי יִשְׂרָאֵל) *padniesz ty i wszystkie oddziały twoje* (w. 4). To na te góry wyprowadził Jahwe niebezpiecznego Goga i zastawił na niego śmiertelną pułapkę. Wraz z nim klęskę miały ponieść ludy mu sprzyjające, ich ciała stały się pokarmem ptactwa drapieżnego (ww. 5.17)⁴⁰. Nie będzie żadnej mogiły po najeźdźcach, ich trupy spożyją bowiem dzikie zwierzęta. Nie zanieczyszczą zatem środowiska, które przeznaczone zostało na miejsce trwałego spotkania Jahwe ze swoim ludem.

Wybór „gór Izraela” na scenę tych wydarzeń nie był przypadkowy. Miejsce to było przeznaczone na siedzibę chwały Jahwe i służby Jego ludu. To nowa ziemia obiecana zdobyta już nie przy udziale wojsk Izraela (jak w czasach Jozuego), lecz od nowa ukształtowana przez Pana i naznaczona ostatecznym triumfem Jahwe. Klęska Goga była większą klęską niż porażki wszystkich innych władców ziemskich (Egiptu i Babilonii). Po dokonaniu się tych wydarzeń nie mógł powstać już żaden inny przywódca, który mógłby zagrozić Izraelowi. Dla narodu nastać miał zatem czas pełnego i trwałego pokoju⁴¹.

³⁸ Tekst ten posiada harmonijną strukturę i wewnętrzną dynamikę prezentowanych tematów, por. H.W. HOEHNER, *The Progression of Events in Ezekiel 38–39*, w: CH.H. DYER, R.B. ZUCK (red.), *Integrity of Heart, Skillfulness of Hands: Biblical and Leadership Studies in Honor of Donald K. Campbell*, Grand Rapids 1994, s. 82–92.

³⁹ Ta mityczna postać symbolizuje szczególnie groźnych wrogów Izraela i przeciwników Jahwe, por. R. RUMIANEK, „Gog z krainy Magog” (Ez 38,2), STV 36, 2 (1998), s. 19–24.

⁴⁰ Miało się to stać w Hamona, w mieście „Mnóstwa”, strefie zakazanej, por. M.S. ODELL, *The City of Hamonah in Ezekiel 39:11–16: The Tumultuous City of Jerusalem*, CBQ 56 (1994), s. 479–489.

⁴¹ Będzie to punkt zwrotny dziejów Izraela, por. W. PIKOR, *Ezechiel 38–39 jako zwiastun eschatologii apokaliptycznej*, w: M.S. WRÓBEL (red.), *Apokaliptyka wczesnego judaizmu i chrześcijaństwa* (Analecta Biblica Lubliniensia 6), Lublin 2010, s. 49–67.

13. Wzniosła góra przy odnowionym sanktuarium

Po opisie tych wszystkich rozstrzygających wydarzeń prorok otrzymał wizję odnowionej ziemi: *W widzeniach Bożych przyprowadził mnie do ziemi Izraela i postawił mnie na górze wzniosłej bardzo (הַר גְּבוּלָה נָאֵר); a na niej (była) jakby budowla miasta, na południe (Ez 40,2).* Prorok nie używa określenia „góra Izraela”, bowiem charakteryzuje wspomnianą „górkę” jako „wzniosłą bardzo”. Przynależy ona do odnowionego środowiska i jest częścią „daru” dla narodu. Stała się jego punktem centralnym, zwieńczona konstrukcją, która była „jakby budowlą miasta”⁴². Zastosowane przez proroka ostrożne sformułowania zaznaczają, iż nie chodziło mu o wzmiankę o historycznej Jerozolimie (ta uległa zburzeniu; por. w. 1), lecz o „dar” Jahwe: miasto niezbudowane ręką ludzką. Ten „dar” zapowiadany był w całej historii Izraela, wszystkie święte góry były świadkami spotkania ludu z Jahwe, nie miały one jednak charakteru wiecznotrwałej siedziby Pana. „Góra wzniosła bardzo” nie wpisuje się w dotychczasową geografie zbawienia, nie stanowi części historycznych „górk Izraela”, była bowiem górą duchową, niedostępną dla przechodniów, otwartą wyłącznie dla wybrańców Jahwe.

Ezechiel kończąc opis nowej świątyni, wspomina o powrocie chwały Jahwe (Ez 43,1-12). Było to wydarzenie najistotniejsze w kontekście całej wizji (Ez 40-48). Wraz z chwałą Jahwe góra oraz świątynia stały się sanktuarium, miejscem świętym i wyłączonym, niedostępnym temu wszystkiemu, co nie było czyste i uświęcone. Izrael, zanim miał wkroczyć do tego miejsca, musiał zawstydić się z powodu swych grzechów oraz przyjąć bez zastrzeżeń wszystkie nakazy Pana (Ez 43,11): *To (jest) prawo świątyni; na szczycie góry (הַר עֵל-רֹאשׁ הַהָר), cały obszar jej dookoła ze wszystkich stron najświętszy; oto to (jest) prawo świątyni (w. 12).* Wyjątkowe określenie *na szczycie góry* wskazuje na punkt centralny „wzniosłej bardzo góry” (Ez 40,2), na której osadzona była świątynia. Będzie to miejsce centralne nie tylko nowego miasta, lecz również całej odnowionej ziemi, której podział podaje również Ezechiel (Ez 48)⁴³. Naród będzie nieustannie obecny na szczycie góry i terenach ją otaczających, podobnie jak niegdyś było na Synaju oraz w Jerozolimie. Tamte sytuacje były ważnymi wydarzeniami, lecz nie mia-

⁴² Zagadnienie realizacji zapowiedzi Ezechiela w tej kwestii jest przedmiotem dyskusji uczonych, por. S.N. BUNTA, *In Heaven or on Earth: a misplaced Temple question about Ezekiel's visions*, w: D.V. ARBEL, A.A. ORLOV (red.), *With letters of light: studies in the Dead Sea scrolls, early Jewish apocalypticism, magic, and mysticism*, Berlin – New York 2011, s. 28-44.

⁴³ Wyidealizowany plan podziału „ziemi” nie bazuje wyłącznie na realiach geograficznych, por. H. BRODSKY, *The Utopian Map in Ezekiel (48:1-35)*, JBQ 34 (2006), s. 20-26.

ły charakter ostatecznego. Naród nie był zdolny przyjąć „prawa świątyni”. Na każdym etapie swej egzystencji był skłonny do bałwochwalstwa. Ta niemoc do utrwalania w sobie dobra będzie ostatecznie przewyciężona.

* * *

Szczyt góry wraz ze świątynią oraz miastem otrzymają nową nazwę: *Jahwe (jest) tam* (Ez 48,35). W ten sposób zakończy się wędrówka motywu gór/góry w dziejach narodu. Ezechiel wypowiadał się językiem symboli i w konwencji wizji, które otrzymał w Babilonii. Zastosował w swych wypowiedziach takie środki wyrazu, by były one komunikatywne dla odbiorców. Nie wypowiada się o przyszłości w czysto dziejowych wymiarach, podobnych do tych, które naród znał w przeszłości. Otwiera przed Izraelem nową perspektywę eschatologiczną, która domagała się dalszego uzupełnienia, stąd orędzie proroka oraz obecny w nim motyw góry/gór znajduje istotne uzupełnienie (dopełnienie) w późniejszej literaturze, a zwłaszcza w Nowym Testamencie.

Ekskurs II

Formacja duchowa Ezechiela (Ez 8–11)

Ezechiel, powołany na proroka i stróża przez Jahwe, był wspomagany w realizacji swej misji wieloma nadnaturalnymi zjawiskami, czyli wizjami. Cała jego Księga opiera swą strukturę na trzech wielkich wizjach (Ez 1,4-28; 8–11; 40–48)¹ uzupełnionych mniejszymi opisami: wizją księgi (Ez 2,8–3,3) oraz ożywionych kości (Ez 37,1-14). Każdy z tych tekstów jest niezwykle treściwisty i wprowadza Ezechiela oraz jego odbiorców w tajemnicę Bożego zamysłu. Zadaniem proroka nie była tylko percepcja wizji, lecz utrwalenie jej w postaci opisu, który z jednej strony byłby wierny objawianej prawdzie, a z drugiej byłby zrozumiały dla adresatów orędzia Ezechiela, a więc dla tych, którzy nie mieli tego wyjątkowego doświadczenia duchowego. Geniusz pisarski proroka (redaktorów) osadza się właśnie na tym, że zadanie to zostało wykonane perfekcyjnie. Cała treść, która w zamiarze Jahwe miała być przekazana zesłańcom, była dla nich dostępna dzięki posłudze Ezechiela², a tym samym lud Izraela znalazł się ponownie na drodze zbawienia.

¹ Do tego zob.: A.R. CHRISTMAN, 'What Did Ezekiel See?' *Christian Exegesis of Ezekiel's Vision of the Chariot from Irenaeus to Gregory the Great* (The Bible in Ancient Christianity 4), Leiden 2005; C. DIGOHMEN, *Visionen von einem Neuanfang. Hinführung zum Buch Ezechiel*, Klosterneuburg 2010; D. ELUL, *Ézéchiél et la vision de la gloire de Dieu*, „Bulletin de littérature ecclésiastique” 115 (2014), s. 255–270; J. MUKAMINEGA, *Ézéchiél 1 à travers les âges: trajectoire d'un antique récit de vision*, „Analecta Bruxellensia” 14 (2010), s. 27–48.

² Miała ona różnorodny charakter; niewątpliwie jego kontakty ze starszymi (pośród zesłańców) miały bardzo istotne znaczenie, por. I.M. DUGUID, *Ezekiel and the Leaders of Israel* (VT Sup 56), Leiden 1994, s. 34–52.

1. Znaczenie wizji Ez 8–11

Spośród opisów trzech wielkich wizji najbardziej złożony charakter ma drugi opis (Ez 8–11)³. Został on umieszczony w tekście pomiędzy wyroczniami o grzechach i zagładzie Judy/Jerozolimy (Ez 6–7; 12–24). Nie jest to układ przypadkowy, ponieważ mówiący prorok, z poruczenia Jahwe (wyrocznie), zostaje w swym posłannictwie wzmocniony wizją, stając się „nagocnym” świadkiem aktualnej sytuacji Judy/Jerozolimy, o której prorokuje. Żaden patriota nie zapowiada chętnie o zagładzie swego kraju, a takim żarliwym patriotą był Ezechiel⁴. Wskazuje na to częstotliwość używania nazw „Juda” i „Izrael” oraz „Jerozolima” (miasto). To nie były obojętne dla niego miejsca, wprost przeciwnie, ukształtowały one w nim świadomość przynależności do narodu zamieszkującego właśnie te tereny. Po deportacji nigdy nie miał już wrócić do Jerozolimy, jednak miasto to nigdy nie zostało przez niego zapomniane. Śmiało można powiedzieć, że cała Księga tchnie jego żarliwością za rodzinnym krajem, który traktuje nie tylko jako ojczyznę swoją oraz przodków, lecz nade wszystko jako miejsce wielkich dzieł, jakich tu dokonał Jahwe⁵. Ten ostatni aspekt jest najważniejszy. Istotę dynamicznego *credo* proroka wyraża tekst Ez 36,24–28, który zapowiada nowe wielkie dzieła Jahwe; w obliczu tego działania stanął Izrael. Jest tu mowa o wyprowadzeniu zesłańców z licznych ludów i ziem obcych oraz o wprowadzeniu ich do ziemi przodków, a także o odnowie serca i ducha, o transformacji ludu zdolnego do wykonywania praw i przepisów Jahwe⁶. Ezechiel był przekonany, że zesłańcy żyć będą w ziemi obiecanej ojcom⁷, i to jako lud należący wyłącznie do Jahwe. To *credo* formowało się w sercu Ezechiela stopniowo aż osiągnęło swoją dojrzałość w momencie ostatecznych dzieł Jahwe względem historycznej Jerozolimy (zniszczenie miasta i świątyni). Tragiczne wydarzenia miały również

³ Jej ramowe teksty mają budowę chiasmiczną (Ez 8,1–3 i 11,24–25), por. L.C. ALLEN, *Ezekiel 1–19*, Dallas 1994, s. 129.

⁴ Zapowiedzi odnowy Izraela świadczą o jego zaangażowaniu w sprawy narodu, por. A.S. CRANE, *Israel's Restoration. A Textual-Comparative Exploration of Ezekiel 36–39* (VT Sup 122), Leiden 2008, s. 78–90.

⁵ Nade wszystko Ezechiel korzysta z motywu Wyjścia, por. G. CAÑELLAS, *La relectura de l'Exode a Ezequiel i Deuterioaisies*, w: F. RAURELL (red.), *Tradició i Traducció de la Paraula*, Montserrat 1993, s. 61–80.

⁶ Ta obietnica stała się podstawą odnowy Izraela oraz perspektywy dalszego życia w harmonii Jahwe, por. J.M. ASURMENDI, *Cœur et esprit nouveaux chez Ézéchiél*, „L'Esprit Saint dans la Bible” 52 (1985), s. 16–17.

⁷ Nie chodzi tu jednak o aspekt czysto geograficzny, lecz zbawczy.

pozytywną stronę, oznaczały bowiem odcięcie się narodu od historii grzechów przodków (własnych) i spojrzenie ku przyszłości. Nowy „dar” Jahwe był początkowo opisywany językiem dostosowanym do świadomości zesłańców (ziemie przodków, ojców), faktycznie chodzi tu o zupełnie nowe działanie, które nie będzie zwykłym odtworzeniem przeszłości. Izrael otrzyma szansę na życie bez pogrążania się w grzechach.

Przejście z jednego wymiaru dziejów (przeszłość) do drugiego (przyszłość) wymagało głębokiej transformacji świadomości u samego Ezechiela, a dopiero potem u pozostałych zesłańców. Ten proces nie mógł się dokonać bez interwencji Jahwe oraz daru Jego wizji. Tekst Ez 8–11 ukazuje inicjację tego procesu, który dokonywał się właśnie w Ezechielu. Całość doświadczenia duchowego ujawniało swój sens właśnie w kontekście dynamicznego wkroczenia Jahwe w życie zesłańców, którzy mieli się „nauczyć” właściwego spojrzenia na Jerozolimę, na jej przeszłość, teraźniejszość oraz przyszłość⁸.

2. Kontekst wizji Ez 8–11

Pierwsza wizja doświadczona była przez proroka „nad rzeką Kebar” (Ez 1,3) na osobności⁹, kolejna natomiast otrzymuje nowy kontekst, a mianowicie „dom proroka” oraz obecność starszych Judy (Ez 8,1). Samotność została zastąpiona społecznością; w tym czasie nastąpił już proces nowej komunikacji Ezechiela z ludem, a zwłaszcza ze starszymi, którzy stanowili szczególnie wpływową warstwę pośród zesłańców¹⁰. Tworzy się niejako zaczątek nowego zgromadzenia ludu, w którym obecny jest prorok, starsi, a nade wszystko ujawnia się obecność Jahwe w postaci Jego ręki, która spoczęła na Ezechielu (Ez 8,1c)¹¹. W pewnym sensie możemy dostrzec w tym zapisie (w. 1) wzmiankę o nowej formie zgromadzeń liturgicznych, które swój prapoczątek wzięły

⁸ Były to początki teologii „o wiecznie trwałym mieście”, czyli szczególnym darze Jahwe, por. R. LUX, *Das neue und das ewige Jerusalem. Planungen zur Wiederaufbau in frühmexilischer Zeit*, w: S. GILLMAYR-BUCHER, A. GIERCKE, C. NIESSEN (red.), *Ein Herz so weit wie der Sand am Ufer des Meeres: Festschrift für Georg Hentschel* (ETS 90), Würzburg 2006, s. 255–271.

⁹ Pierwsza wizja ma zasadnicze znaczenie dla wszystkich pozostałych tekstów Ezechiela, w tym opisów pozostałych wizji, por. B.J. PARKER, *A Vision of Hope and Fear: Creative Research and Ezekiel 1*, „Review & Expositor” 111 (2014), s. 390–400.

¹⁰ Oni to przychodzili do proroka z prośbą o udzielenie rady, por. F. SEDLMEIER, *Studien zu Komposition und Theologie von Ezechiel 20*, Stuttgart 1990, s. 24–34.

¹¹ „Ręka Jahwe” jest znakiem Jego obecności, mocy, władzy i panowania, por. K.R. LEVITT, „With a Mighty Hand and an Outstretched Arm”: *The Prophet and the Torah in Ezekiel 20*, w: S.L. COOK (red.), *Ezekiel's Hierarchical World*, Atlanta 2004, s. 159–168.

właśnie w czasie niewoli babilońskiej, a mianowicie w zgromadzeniach synagogalnych¹². Izrael pozbawiony świątyni nie został pozbawiony obecności Jahwe oraz możliwości oddawania Mu czci. Niezależnie od intencji, jakimi kierowali się starsi przybyli do Ezechiela, powstała sytuacja „zgromadzenia”, które mogło mieć zwykły charakter społeczny, prorok mógł natomiast sprawić, by zyskało ono nowy wymiar o charakterze religijnym.

Nowa wizja miała miejsce *szóstego roku, szóstego (miesiąca), w piątym (dniu) miesiąca* (w. 1a), a więc 18 września 592 r. przed Chr. Nastąpiła ponad rok po pierwszej (31 lipca 593 r. przed Chr.)¹³. Okres tego przedziału czasu wypełniony był aktywnością Ezechiela, który realizował misję powierzoną mu przez Jahwe (konsekwencje powołania). Jego wyrocznie były zaprawione słowami osądu i wyroku skierowanego przeciwko Judzie/Jerozolimie. Zło ogniskowało się w świątyni i w całym mieście. W sumie problem Izraela koncentrował się na problemie Jerozolimy i wszystkich zależnościach, w jakich miasto historycznie funkcjonowało. Ezechiel jeszcze jako młodzieniec doskonale poznał Jerozolimę, zatem przewodnikiem po historycznym mieście było jego środowisko, które znał, oraz jego własne spostrzeżenia, bazował zatem na ocenie ludzkiej. Ten stan miał ulec zmianie na skutek percepcji nowej wizji¹⁴.

3. Duchowa podróż Ezechiela

Duchowa podróż proroka do historycznej Jerozolimy (Ez 8–11) miała charakter wyjątkowego i jednorazowego pouczenia, jakie otrzymał Ezechiel. Stał się on osobą najlepiej „poinformowaną” o tym wszystkim, co dzieje się w mieście, pod tym względem przewyższał nawet samych mieszkańców miasta. Poznanie Ezechiela dokonało się w chwale Jahwe, tej samej, której doznał wcześniej na równinie (Ez 1,28; 3,23; por. 8,4). Pierwszy kontakt z chwałą Jahwe dał prorokowi poznanie harmonii środowiska Bożego, całego Jego otoczenia (Ez 1,3-28), natomiast drugi kontakt duchowy został zapoczątkowany pouczeniem

¹² Por. Ez 8,1; 14,1; 33,30.

¹³ Por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I: *Chapters 1–24* (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids 1997, s. 29.

¹⁴ Wizja była integralnie złączona z powołaniem i wypełnianiem misji przez proroka; była to wizja wyobrażeniowa, której podstawowe elementy widoczne są przede wszystkim w tekście Ez 1,4-28, por. R. RUMIANEK, *Wizje pomysłowości w Księdze Ezechiela*, Warszawa 1998, s. 19.

o całkowitej dysharmonii życia mieszkańców Jerozolimy, którzy nie poddawali się działaniu obecności Pana¹⁵.

Na pierwszym miejscu uwaga proroka została skoncentrowana na świątyni i swoistej liturgii w niej sprawowanej, a mianowicie w postaci czterech form kultu bałwochwalczego. Miejsce to (świątynia) od początku (czasy Dawida) przeznaczone było wyłącznie na kult Jahwe, jednak z czasem przestało nim być. Przewodnikiem Ezechiela po sanktuarium był sam Jahwe, zatem dokonany ogląd dotyczył właśnie tych miejsc i zdarzeń w nim się dokonujących. Takie doświadczenie było niezwykle istotne dla proroka i dla procesu kształtowania się w nim nowej świadomości dotyczącej wartości historycznej świątyni oraz całego miasta¹⁶.

Ezechiel jako kapłan był związany ze świątynią w sposób wyjątkowy, jednak podczas duchowej podróży musiał zachować całkowity dystans względem tego miejsca, oddając się do dyspozycji oprowadzającego go Jahwe. To właśnie ten dystans był tu tak istotny. Wszystko to, co dotychczas stanowiło zespół przekonań Ezechiela odnośnie do świątyni, wszelkie stereotypy oraz skojarzenia, musiały ustąpić poznaniu udzielonemu bezpośrednio przez Pana; oznaczało to równocześnie poznanie prawdy o tym miejscu.

4. Bożek zazdrości

Przedmiotem wizji Ezechiela nie była cała świątynia we wszystkich aspektach jej funkcjonowania, zostały przedstawione jedynie te elementy, które miały charakter istotny dla oceny świątyni z perspektywy głębokich przemian, jakie dokonywały się w Izraelu. Pierwszym obrazem udzielonym Ezechielowi był kult *bożka zazdrości* (הַקִּנְיָה) (Ez 8,3d-6). Już samo to określenie wskazuje, że świątynia przestała być jednoznacznie kojarzona z Jahwe. „Bożek zazdrości” nie znajdował się w centralnej części sanktuarium, lecz był umieszczony po północnej stronie budowli. Można uznać, że było to miejsce peryferyjne w stosunku do Miejsca Najświętszego (*debir*), ten fakt jednak w niczym nie pomniejszał miary profanacji, jaka dokonała się w świątyni. Cały jej obręb był święty i od-

¹⁵ Prorok musiał sobie w pełni uświadomić dystans dzielący Boga (harmonia) od Izraela (dysharmonia); był to punkt wyjścia zarówno w procesie karania, jak i następnie w dziele odnowy Izraela.

¹⁶ Ezechiel wiele uwagi poświęca tematowi Jerozolimy w swej Księdze, por. J. GALAMBUSH, *Jerusalem in the Book of Ezekiel. The City as Yahweh's Wife* (SBLDS 130), Atlanta 1992, s. 45–67.

dzielony od *profanum*¹⁷. Nie było w niej żadnej przestrzeni dla czegoś „obcego”, a tym bardziej dla kultu pogańskiego, zatem zanieczyszczenie najmniejszej części sanktuarium oznaczało zanieczyszczenie jego całości. Ezechiel nie podając imienia czczonego bóstwa, koncentruje uwagę na jego przymiocie, czyli *zazdrości*¹⁸. W wyobrażeniach ludów pogańskich bóstwa pozostawały we wzajemnych relacjach podobnych do ludzkich, a zazdrość była obecna na wszystkich poziomach. Obserwowane „bóstwo zazdrości” było karykaturą Jahwe, Boga, który zazdrosny był o swoje imię (por. Ez 39,25). Jego „zazdrość” nie była destrukcyjna, lecz budująca¹⁹. Usuwała wszelkie przeszkody w relacji człowieka do Jahwe. Uświęcające działanie Jego imienia udzielało zbawienia²⁰. W tym kontekście obecność „bożka zazdrości” w sanktuarium oznaczało utratę więzi z Jahwe, co skutkowało wydanem samych siebie na pastwę zazdrości doznawanej nie tyle ze strony bóstwa, co ze strony ludzi, którzy z nienawiścią patrzyli na Izrael i stosowali wszelkie środki w celu jego unicestwienia²¹.

5. Kult wyobrażeń zwierząt

Drugi obraz udzielony Ezechielowi związany był z kultem wyobrażeń zwierząt (Ez 8,7-13). Tym razem miejscem oglądu było wejście do dziedzińca, w którym był otwór w murze (w. 7). Chodziło o pomieszczenie do sprawowania kultu bałwochwalczego. Powstała swoista „kaplica”, będąca konkurencją dla Miejsca Najświętszego (*debir*). Prorok nie korzysta z tajemnych przejść, lecz na polecenie Jahwe sam przebija się przez mur, docierając do galerii bóstw; były to *bożki domu Izraela wyryte na murze wszędzie wokoło* (w. 10c). Powstałe w ten sposób martwe *bestiarium* (istoty pełzające, bydłota) stało się obiektem adoracji ludu.

Do pomieszczenia mogli wchodzić jedynie wtajemniczeni, wśród których prorok rozpoznaje Jaazaniasza, syna Safana (w. 11), którego otaczali starsi

¹⁷ Taka była koncepcja świątyni jerozolimskiej, por. R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 341–345.

¹⁸ Rdzeń נִצַּר (nצר) znaczy: *być zazdrosnym, zazdrość wzbudzająca gniew, ranić*, WSHP II, s. 174.

¹⁹ Troska i poszanowanie imienia Jahwe była jednym z najważniejszych zadań Izraela jako ludu przymierza, por. F. BAUMGÄRTEL, *Zu den Gottesnamen in den Büchern Jeremia und Ezechiel*, w: W. RUDOLPH (red.), *Verbannung und Heimkehr*, Tübingen 1961, s. 1–29.

²⁰ W Modlitwie Pańskiej jest prośba o uświęcenie imienia Bożego (por. Mt 6,9).

²¹ Mowy przeciwko obcym narodom (Ez 25–32) miały za zadanie uświadomienie ludowi niebezpieczeństwa, jakie na niego czyhają ze strony wszystkich ludów, por. J. FRANKOWSKI, *Ezechiel – wyrocznie przeciw narodom* (Ez 25–32), Znak 32 (1980), s. 1279–1287.

domu Izraela²². Nie ma mowy o obecności kogoś z ludów obcych. Idolatria stała się wewnętrzną sprawą Izraela, który gromadził się w świątyni w innym celu w stosunku do jej właściwego przeznaczenia, a to oznaczało powstrzymanie się od oddawania czci chwale Jahwe. Używano zapewne przedmiotów świętych, np. kadzidła, którego woń miała docierać do bóstw zamiast do Pana. Panowało przekonanie, że tajemne pomieszczenia nie są „widziane” przez Jahwe; do tego dodawano pogłoskę, że Pan to miejsce już opuścił (w. 12). Przekonania powyższe ujawniają stan duchowy starszych Izraela. Nie chcieli mieć nic wspólnego z Panem i chętnie się usprawiedliwiali „osieroceciem”, jakie ich spotkało na skutek opuszczenia przez Jahwe²³. Powstała nowa ideologia, która była niezwykle groźna. Jahwe przestał być traktowany jako Pan opiekujący się swoim ludem i został zrównany z bóstwami opiekuńczymi o chimerycznej powierzchowności. Izrael pogrążył się faktycznie w ciemnościach, które doskonale symbolizowały ciemne i zakryte pomieszczenia kultu bałwochwalczego. Prorok, który otrzymał wizję chwały Jahwe w blasku i ogniu (Ez 1,13-14), w kolejnym doświadczeniu duchowym poznał środowisko Izraela spowite ciemnością. Była to druga stacja kultu pogańskiego zorganizowanego w świątyni.

6. Kult Tammuza

Trzeci obraz udzielony Ezechielowi dotyczył kultu Tammuza (Ez 8,14-15). Tym razem chodzi o miejsce bliskie właściwemu sanktuarium: *wejście bramy domu Jahwe* (w. 14a). Prorok prowadzony był drogą pielgrzymów, która stała się drogą idolatrii. Oczom proroka ukazał się kolejny przerażający obraz: oto Tammuza oplakiwały kobiety (w. 14c)²⁴. Niewiasty nie mogły przystępować do miejsc zarezerwowanych dla mężczyzn i kapłanów, chodzi tu zatem o rejon dla nich przeznaczony. Niewiasty w miejscu, w którym były zobowiązane do oddawania czci Jahwe, zorganizowały sobie dogodny „przybytek” do uprawiania idolatrii. Wyobrażeniem martwego bóstwa przesłaniały dom Jahwe. Kierowały

²² Posługiwanie się imionami własnymi świadczy o znajomości tych osób przez proroka jeszcze z okresu jego pobytu w Jerozolimie; byli to ludzie sprzyjający Babilonii, por. H. HUMMEL, *Ezekiel 1-20* (Concordia Commentary), St. Louis 2005, s. 253.

²³ Jahwe rzeczywiście opuścił świątynię, lecz nie ze względu na potęgę babilońską, lecz z powodu występku ludu, por. G.R. BERRY, *The Glory of Yahweh and the Temple*, JBL 56 (1937), s. 115-117.

²⁴ Było to bóstwo znane w świecie babilońskim, por. O.R. GURNEY, *Tammuz Reconsidered: Some Recent Developments*, JSS 7 (1962), s. 142-160.

swe spojrzenia ku północy, a nie ku chwale Pana. W ten sposób został zaburzony porządek topograficzny, w którym absolutne centrum wyznaczane było przez Miejsce Najświętsze. Nastąpił chaos wróżący nieszczęścia tym, którzy go stworzyli²⁵.

7. Kult solarny

Czwarty obraz udzielony Ezechielowi dotyczył kultu solarnego (Ez 8,16-18). Miejsce tej praktyki było wyjątkowe: *I zaprowadził mnie na dziedziniec domu Jahwe, wewnętrzny, a oto wejście świątyni Jahwe, pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem (było) około dwudziestu pięciu mężów, plecami swymi (zwróceniu byli) do świątyni Jahwe, a oblicza ich (były) na wschód, a oni kłaniali się na wschód ku słońcu* (w. 16). Każdy przejaw idolatrii był czymś skrajnie naganym, lecz opis ostatniej praktyki przewyższał pod tym względem wszystkie pozostałe. Ostatnia, „czwarta stacja” pogańska znajdowała się najbliżej Miejsca Najświętszego. Tu składano na ołtarzu ofiary dla Jahwe według ściśle określonych rytów i przepisów. Nie było miejsca na jakąkolwiek dowolność. Naganne były wszelkie uchybienia, nie można było składać ofiar ze zwierząt ułomnych, nieczystych lub niewłaściwych. Prawo Jahwe regulowało w całości rejon ołtarza i przedsionka. Ezechiel otrzymał tymczasem obraz, którego nie znał ze swej młodości: *około dwudziestu pięciu mężów, plecami swymi (zwróceniu byli) do świątyni Jahwe*. Nie byli to czciciele Jahwe, choć znajdowali się przy świątyni Pana. Ich oblicza były skierowane na wschód, plecami odwrócili się od Jahwe. Wschodzące słońce jawiło się im jako bóstwo opiekuńcze, najwznioślejsze i codziennie na nowo się objawiające. Praktyki te były uzupełnianie gestem „podnoszenia gałęzi do swego nosa” (w. 17c). Być może był to rodzaj lekceważenia Jahwe, straszliwie błędnego przekonania o bezkarności i pełnej swobody uprawiania bałwochwalstwa na terenie świątynnym. Ta „ostatnia stacja” idolatrii wieńczy szlak bałwochwalczy²⁶.

Prorok nie opisuje wewnętrznych części sanktuarium, wewnątrz którego (*debir*) przebywała jeszcze chwała Jahwe. W owym okresie mogły być „spra-

²⁵ Ten chaos miał być przezwyciężony zburzeniem świątyni i ustanowieniem nowej, o idealnych kształtach, por. S. BENNETT, *Ezekiel's geometric vision of the restored Temple: from the rod of his wrath to the reed of his measuring*, HTR 102 (2009), s. 411–438.

²⁶ Prorok poruszając temat kultu solarnego, dotyka kwestii istotnej dla wszystkich obcych ludów, które w słońcu najczęściej upatrywały bóstwo rządzące światem przyrody. W Babilonii w święto Nowego Roku oddawano cześć Szamaszowi (słońcu), por. E.O. JAMES, *Starożytni bogowie*, Warszawa 1970, s. 144.

wowane” oba kulty, zarówno Jahwe, jak i obcych bóstw. Taka sytuacja nie była do pogodzenia z prawem Pana, a tym bardziej nie mogła być utrwalonym zwyczajem, stąd prorok wspomina o gniewie Jahwe. Pan będzie postępował bez litości, a Jego sąd nie oszczędzi nikogo z winowajców (Ez 18,18)²⁷.

Ogląd terenu świątynnego był równocześnie dla proroka projekcją stanu relacji Izraela z Jahwe. W sanktuarium powstało wiele ośrodków kultu, gdzie gromadziły się małe grupy „wyznawców”. Lud był głęboko podzielony, a zarazem oddalony od Jahwe. Zabrakło ośrodka jednoczącego, wspólnego działania i uznania jednego prawa oraz jednego Pana. Stan świątyni był ze wszech miar rozchwiany kultycznie, naród utracił bazę bezpieczeństwa i za każdym razem przebywając z obrębie świątynnym, pogłębiał dystans dzielący go od Jahwe.

8. Los mieszkańców Jerozolimy

Druga odsłona wizji jerozolimskiej Ezechiela dotyczy losu mieszkańców miasta (Ez 9,1-11). Wymiar kultyczny (Ez 8) zostaje zastąpiony wymiarem socjalnym. O wartości Jerozolimy decydowali jej mieszkańcy. Jahwe dał im w darze miasto jako miejsce uświęcenia imienia Bożego i uświęcania Jego czcicieli. To zadanie nie zostało zrealizowane. Jahwe zwołał „straże miasta”, które miały wykonywać Jego polecenia. Pomimo zuchwalstwa mieszkańców, nie mieli oni pozostać bez kary. Bezsilne okazały się bóstwa pogańskie, które nie mogły przyjąć z pomocą. Ostatnie słowo należało wyłącznie do Jahwe. W zaistniałej sytuacji prorok miał stać się jedynym (zewnętrznym) świadkiem procesu zmian. Będą się one dokonywać przede wszystkim w mieście.

Wszyscy odpowiedzialni w mieście za idolatrię w swojej postawie przypominali upór faraona z czasów Mojżesza, który nie chciał pogodzić się z wolą Jahwe. W dziejach człowieka powtarzały się niemal te same postawy. Izrael, który prawie 1000 lat był kształtowany w posłuszeństwie Panu, miał możliwość wzrostu w bezpieczeństwie i potędze, przewyższając w tym względzie inne narody. Tak się jednak nie stało; wydawać by się mogło, że lud niczego się nie nauczył. W miejsce błogosławieństwa zasłużył sobie na karanie i obecność mężów dzierżących w swoich rękach narzędzia niszczenia (w. 1c). Ich przybycie od strony północnej zwiastowało nastanie czasu

²⁷ Gniew Jahwe był formą obrony wartości, które Izrael zlekceważył, por. CH. RÖSEL, „Um meines Namens willen”. *Der Zorn Gottes und seine Überwindung im Ezechielbuch*, TBei 45 (2014), s. 204–213.

karania. Z tej też strony przybywali zdobywcy miasta, a zwłaszcza Nabuchodonozor²⁸.

Osąd Jahwe nie będzie dokonywał się w sposób mechaniczny, jak to było w zwyczaju ludzkich władców niemających względu na różnice między sprawiedliwymi a występnyymi. Pomimo panującego bałwochwalstwa, Jerozolima nie była monolitem złożonym wyłącznie z przestępców. Pozostali w niej gorliwi wyznawcy Jahwe – oni też będą uratowani. Pośród przybywających mężów wyróżniała się postać jednego męża przyodzianego w lnianą szatę, dysponującego kałamarzem pisarskim (w. 3). Nie był to pisarz wojenny, lecz wysłannik Jahwe do specjalnych poruczeń²⁹.

Pisarz był osobą najważniejszą z przybyłych, jego misja bowiem miała wyznaczać szlak Bożego miłosierdzia i ratunku. Wyjątkowość tej postaci zaznacza Ezechiel, gdy stwierdza: *Chwała Boga Izraela uniosła się znad cheruba, która była na nim, do progu domu. I zawołał do męża ubranego w lnianą (szatę), który (miał) kałamarz pisarski przy swym boku* (w. 3). Na początku Jahwe wzywa wszystkich mężów, a następnie wybiera jednego z nich, który ma spełnić szczególną misję. Jego obecność będzie miała charakter zbawczy, w przeciwieństwie do obecności mężów uzbrojonych w narzędzia zabijania. W łonie społeczności mieszkańców Jerozolimy dokona się podział, który będzie zgodny z postanowieniem (osądem) Jahwe. Takiego rozstrzygnięcia nie mógł dokonać żaden sąd ludzki. Na kanwie tego procesu Ezechiel jest pouczony, iż wydarzenia, które wkrótce nastąpią, będą wyrazem absolutnego i nieodwołalnego postanowienia Jahwe. W celu zobrazowania tego faktu wybrany mąż-pisarz został posłany do miasta, aby naznaczyć mężów sprawiedliwych znakiem TAW (w. 4)³⁰. Chodzi o ludzi, którzy swymi jękami i bólami dawali wyraz sprzeciwu praktykom bałwochwalczym uprawianym w Jerozolimie. Nie mieli oni wpływu na decyzje podejmowane przez zwierzchników miasta, byli całkowicie bezsilni, by sprzeciwić się nadużyciom, jakie zapanowały w murach świątyni. Niewątpliwie całą swoją ufność pokładali w Jahwe. W tekście nie ma mowy o liczbie uratowanych. Nie miało to jednak większego znaczenia. Pewne było natomiast to, że liczba uratowanych była pełna, nikt ze sprawiedliwych nie został ukarany.

²⁸ Był to szlak prowadzący z Syrii do Egiptu. Do samej Jerozolimy zdobywcy wkraczali od strony góry Skopus, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Promień miłości Jahwe*, Kraków 1999, s. 11.

²⁹ Miał on do spełnienia inną rolę w stosunku do misji egzekutorów, por. A.S. JASIŃSKI, *Znak TAU w kontekście biblijnym i franciszkańskim*, w: A. PACIOREK (red.), *Krzyż Twój wielbimy* (Scripturae Lumen 3), Tarnów 2011, s. 72.

³⁰ Fragment Ez 9,4-6 jest jedynym tekstem w BH, w którym mowa o TAW; osoby naznaczone tym znakiem nie miały udziału w grzechach mieszkańców Jerozolimy, por. M. BIGI, *Il TAU un segno una spiritualità*, Bologna 2002, s. 25–27.

Niezwykłe wyrazisty obraz ukazujący się Ezechielowi zmusił go do reakcji, która przyjęła formę dramatycznego pytania: *Ach, Panie, Jahwe! Czy zniszczysz Ty wszystkich ocalałych Izraela, wylewając gniew swój na Jerozolimę?* (w. 8). Nie był to okrzyk beznadziejności, lecz właściwa postawa prorocka, jedynie Ezechiel mógł bowiem skutecznie interweniować w obliczu grożącego unicestwienia Izraela. Ogrom zniszczenia rysował się przed oczyma proroka i to tak dosadnie, że nawet zapewnienie o uratowaniu naznaczonych TAW nie uspokoiło Ezechieła. Prorok miał świadomość grzechów obciążających naród, lecz równocześnie trwał w przeświadczeniu, że Izrael powołany został do życia w obliczu Jahwe. Ezechiel kierujący do Pana skargę wiedziony był troską o naród, który na jego oczach ulegał unicestwieniu. Świątynia, sprofanowana przez przywódców, miała być do końca skalana, jej dziedzicze będą bowiem napełnione trupami zabijanych starszych Izraela (ww. 6-7). Taka sytuacja jeszcze nigdy nie zdarzyła się w Jerozolimie. Wołanie proroka nie mogło zmienić tego procesu. Ezechiel został zatem pouczony o nastaniu wydarzeń przełomowych w dziejach narodu, w których uratowana będzie jedynie reszta (ocalałych).

Jerozolima była wewnętrznie podzielona: z jednej strony byli popełniający nieprawości, a z drugiej zachowujący wierność Jahwe. Wydawać by się mogło, że ci drudzy byli całkowicie zdominowani przez występnych, a ich wierność okazywana Panu nie miała już żadnego znaczenia. Było jednak inaczej. Jahwe nie kierował się kryteriami ilościowymi. Mógł nawet z jednego sprawiedliwego męża wyprowadzić nowy naród, jak stało się to w czasach Abrahama³¹.

Zasadnicza część mieszkańców napełniła ziemię krwią przewrotności. Prorok wykazuje, że niemal cała społeczność miasta żywiła przekonanie o opuszczeniu kraju przez Jahwe, a był to wpływ bałwochalców, którzy hołdowali temu przekonaniu (w. 9; por. 8,12). Oznaczało to, że mieszkańcy mieli poczucie bezkarności, całkowitego „wyzwolenia się” z zależności od Jahwe, który rzekomo utracił już wszelki wpływ na ludność Jerozolimy. Taka zachwała postawa miała tragiczne konsekwencje. Zbuntowany lud pozbawiał się udziału w miłosierdziu i przebaczeniu ze strony Pana (w. 10). Wbrew przekonaniom występnych, wszystko w mieście dokonywało się zgodnie z postanowieniem Jahwe. Wysłani egzekutorzy, a zwłaszcza pisarz, doskonale wypełnili swoją misję. Wszystkie wydarzenia miały się potoczyć zgodnie z wyrokiem Jahwe (w. 11)³².

³¹ Ezechiel głosił naukę o osobistej odpowiedzialności (Ez 18), por. G. WITASZEK, *Sprawiedliwość społeczna a odpowiedzialność indywidualna (Ez 18)*, RBL 49, 3 (1996), s. 154–164.

³² Ezechiel w Księdze ukazuje kolejne sfery podporządkowywane panowaniu Jahwe, począwszy od Jerozolimy, a na zwycięstwie nad Gogiem skończywszy, por. CH. RÖSEL, *JHWHs*

W pierwszej części wizji (Ez 8–9) ukazane są dwa obrazy rzeczywistości jerozolimskiej. Pierwszy obraz prezentuje stan duchowy mieszkańców (przywódców), a drugi – odpowiedź Jahwe na tę postawę. Ten mały odcinek dziejów narodu zawiera kwintesencję historii relacji Izraela z Jahwe. Naród nie sprostął swemu powołaniu, dlatego doprowadził do katastrofy, a Jahwe na nowo został poznany jako surowy i sprawiedliwy sędzia.

Powyższe pouczenie było niezwykle pomocne dla Ezechiela. Prorok nie miał związać się ponownie z historyczną Jerozolimą, jego podróż duchowa stała się bowiem okazją do budowania nowej świadomości religijnej, która umożliwiała mu realizowanie misji wśród zesłańców (poza Jerozolimą). Ci spośród mieszkańców, którzy zostali naznaczeni TAW, byli zaczynem nowego Izraela. Ich wzorcowe zachowanie oznaczało, że choć byli z jednej strony bezsilni w obliczu ogromu nieprawości dokonującej się na ich oczach, to z drugiej wykazywali się pełnią ufności pokładanej w Jahwe, a tylko On był władny zmienić ich los.

Sprawiedliwi mieszkańcy Jerozolimy znaleźli się w sytuacji, o której Jezus pouczał w błogosławieństwach: *Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni* (Mt 5,4). Po otrzymanej wizji Ezechiel powrócił do zesłańców, wśród nich miał być szafarzem prawd, które poznał w objawieniu. Choć sam nie był naznaczony TAW, tym niemniej cała jego osoba była znakiem dla ludu. Ezechiel poznał miarę skuteczności działania Pana w Jerozolimie, podobnie będzie również postępował pośród zesłańców, którzy mogli liczyć na Jego zbawczą obecność. Przed prorokiem stało wielkie zadanie przygotowania zesłańców na interwencję Jahwe w warunkach niewoli. Problem polegał na tym, że był to w dalszym ciągu lud buntowników, a dotarcie do takiego „adresata” nie było łatwym zadaniem dla Ezechiela³³.

W żadnym przypadku świetlana przyszłość nie należała do uprawiających bałwochwalstwo, choć wydawać by się mogło, że w ówczesnej sytuacji politycznej tak właśnie mogło być. Nabuchodonozor wprowadzał swe porządki polityczne, postrzegany był jako wschodzące słońce, do którego zwracali się kapłani (starsi) Izraela (Ez 8,16–18). Ich wysiłki skazane były na klęskę, i to zadaną właśnie przez Babilończyków³⁴.

Sieg über Gog und Magog. Ez 38–39 im Masoretischen Text und in der Septuaginta, Neukirchen-Vluyn 2011, s. 23–46.

³³ Prorok już na początku drogi powołania został pouczone, iż będzie realizował misję pośród „domu buntowników”; to określenie stało się niejako imieniem własnym Izraela (Ez 2,5), por. W. PIKOR, *La comunicazione profetica alla luce di Ez 2–3* (Tesi Gregoriana. Serie Teologia 88), Roma 2002, s. 87.

³⁴ W Jerozolimie tego okresu nie było jednoznacznego nurtu politycznego, a wielu opowiadało się za sojuszem z Egipcjanami, por. J. WARZECHA, *Historia dawnego Izraela*, Warszawa 2005, s. 341.

9. Chwała Jahwe

Trzecia odsłona duchowego doświadczenia Ezechiela zawiera złożoną relację, w której przeplatają się różne motywy (Ez 10,1-22). Wzrok proroka kieruje się na *sklepienie* górujące nad *cherubami* (w. 1). W tym momencie znikają postaci wcześniej wzmiankowane (Ez 9), co nie oznacza jednak, że nie będzie już więcej o nich mowy; w wielu punktach nowy temat został ściśle powiązany z wcześniejszą relacją (por. ww. 2.7). Zgodnie z poprzednim kontekstem (Ez 8-9), Ezechiel miał kontakt z różnymi miejscami w Jerozolimie, a więc z obrębem świątynnym (Ez 8) oraz z całym miastem (Ez 9; por. 10,2), nie został jednak wprowadzony do wnętrza centralnej budowli świątynnej, a było to miejsce najważniejsze³⁵. Prorok był przygotowywany do tej inspekcji, dlatego otrzymał najpierw poznanie stanu duchowego ludu, jego występków i karania, czyli stosownej reakcji Jahwe w kontekście wszystkich negatywnych procesów dokonujących się w obrębie murów Jerozolimy³⁶.

Najbardziej kreatywnym doświadczeniem Ezechiela był kontakt z chwałą Jahwe, który od początku misji prorockiej konstituował jego świadomość i zadania mu powierzone (Ez 1-2). Kolejna teofania (Ez 10) miała jeszcze bardziej wzmocnić Ezechiela, który otrzymał poznanie wszelkich nieprawości, jakich dopuścił się Izrael. W nowej odsłonie bliskość chwały Jahwe była znamionowana obecnością cherubów (por. Ez 9,3; 10,1)³⁷. Ezechiel wprowadza nowe słownictwo, wskazując tym samym na nowy etap swego duchowego doświadczenia. Na początku dostrzega sklepienie, to samo, które wcześniej jawiło mu się pod koniec wizji (Ez 1,22.23.25.26). Ta tajemnicza sfera rodząca skojarzenia z opisem stworzenia (por. Rdz 1,7.8.14.15.17.20) była znakiem niezwykłym, a obecność cherubów jednoznacznie wskazywała na sferę samego Jahwe³⁸. Prorok nie musiał się zatem duchowo „przedzierać”, jak wcześniej (Ez 1),

³⁵ Ezechiel, wywodzący się z rodziny kapłańskiej, był bardzo uwrażliwiony na to miejsce, w którym przebywała chwała Jahwe, co widać w wielu miejscach jego Księgi (por. zwłaszcza Ez 40-43), por. M. NOBILE, *Dio rientra nella sua nuova dimora: il nuovo tempio (Ez 40,1-43,12)*, „Parole di vita” 58 (2013), s. 29-33.

³⁶ Te procesy prowadziły do unicestwienia królewskiej Jerozolimy, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima: promień miłości Jahwe*, s. 60-63.

³⁷ W Ez 1 jest mowa o istotach żyjących, por. F. HARTENSTEIN, *Cherubim and Seraphim in the Bible and in the Light of Ancient Near Eastern Sources*, w: F.V. REITERER, T. NICKLAS, K. SCHÖPFLIN (red.), *Angels. The Concept of Celestial Beings – Origins, Development and Reception* (Deuterocanonical and Cognate Literature. Yearbook 2007), Berlin 2007, s. 155-188.

³⁸ Chwała Jahwe, doświadczana przez proroka, była znakiem absolutnego panowania Jahwe w świecie, a Jego władza królewska została wyeksponowana w postaci cherubów wspominanych w Ez 10, por. W. PIKOR, *Retoryka Chwały Jahwe w Ez 10*, w: B. STRZAŁKOWSKA (red.), *Więcej*

aby wreszcie dotrzeć do istoty wizji, czyli do kontaktu z chwałą Jahwe. W obu wizjach inny był kontekst doświadczenia duchowego: w pierwszym wypadku prorok pozostawał w ziemi Babilonii, natomiast w drugim znalazł się w sercu ziemi Izraela, a więc w świątyni. Tym razem „dojście” do „sklepienia” nie poprzedzały dolne sfery (por. Ez 1), lecz elementem przygotowawczym było wszystko to, co zostało opisane w tekście Ez 8–9. Jak wiadomo, tym elementem zespalaającym oba fragmenty była postać męża ubranego w lnianą szatę (pisarz i kapłan[?]; por. Ez 9,2)³⁹. Obserwowana akcja obfituje w splot ruchu cherubów oraz wybranego męża (Ez 10,3).

10. Środowisko chwały Jahwe

Obserwowany ruch był znakiem działania samego Jahwe, który bez jakichkolwiek ograniczeń dysponował istotami sobie podległymi. Nie był w niczym od nich zależny, mógł natomiast posługiwać się nimi zgodnie ze swoim upodobaniem. Harmonia tej sfery była antytezą chaosu, jaki panował w Jerozolimie i w sprofanowanej świątyni. Ezechiel stał się świadkiem decydujących wydarzeń związanych z całą historią świątyni jerozolimskiej. W czasach Salomona wkroczyła do niej chwała Jahwe (1 Krl 8), natomiast w czasach Sedecjasza ją opuściła. Ten fakt nie był jednak postrzegalny przez ziemskiego władcę, który utracił (wraz z większością mieszkańców) kontakt z Panem. Głównym celem duchowej podróży Ezechiela do Jerozolimy było właśnie poznanie losu świątyni i opuszczenia jej przez Jahwe. Poszczególne etapy tego procesu prezentuje prorok w swej Księdze począwszy od wzmianki: *I uniosła się chwała Jahwe znad cheruba (i stanęła) nad progiem domu, i napełnił się dom obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Jahwe* (Ez 10,4), a skończywszy na stwierdzeniu: *I uniosła się chwała Jahwe ponad środek miasta, i stanęła na górze, która (jest) od wschodu miasta* (Ez 11,23). Powyższe wersety są ramowymi wypowiedziami całego fragmentu Ez 10–11. „Wędrówka” chwały Jahwe została przedstawiona niezwykle plastycznie, a punktem wyjścia była świątynia (*debir*), natomiast punktem dojścia – góra (Oliwna)⁴⁰. Szczyt tej góry lekko

szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. *Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Waldemara Chrostowskiego w 60. rocznicę urodzin*, t. III, Warszawa 2011, s. 1227.

³⁹ Niektórzy uczeni widzą tu nawiązanie do tekstu 8,2, por. H.D. HUMMEL, *Ezekiel 1–20*, s. 296.

⁴⁰ Góra Oliwna wyznaczała kierunek wschodni, ten sam, który wyznaczał bieg wód potoku wypływającego spod progu świątyni (Ez 47,1–12), por. A. CARFAGNA, *La Città di Davide e l'ac-*

dominuje nad terenem świątynnym, zaś oba te punkty dzieliła głęboka dolina Cedronu. Tam, gdzie przebywała chwała Jahwe, otoczenie napelniało się blaskiem, który nie był natury fizycznej, lecz duchowej⁴¹, zatem niedostrzegalny przez lud buntowników. O Bogu Jahwe z perspektywy Babilonii mógł w tym okresie zaświadczyć jedynie Ezechiel. Prorok zatem stał się częścią środowiska Jahwe, wprzęgnięty w rytm tego życia. To „oswojenie się” ze środowiskiem Jahwe zaowocowało również porównaniem: *I głos skrzydeł cherubów było słychać aż na dziedzińcu zewnętrznym, jak głos Boga Wszchemogącego, gdy On przemawia* (Ez 10,5). Ezechiel odkrywa harmonię dźwięków, które pochodzą od samego Jahwe, czy też od cherubów. Powstała w ten sposób symfonia ujawnia miarę możliwości egzystencji całego stworzenia poddanego Panu. Do tej symfonii wpisuje się również głos Ezechiela.

Opis interakcji cheruba i męża ubranego w lniane szaty ukazuje przenikanie się sfery Jahwe ze sferą ziemską, co miało istotne znaczenie dla losu miasta i świątyni. Dokona się proces unicestwienia zła, czyli oczyszczenia ziemi, która następnie miała być przywrócona absolutnemu panowaniu Jahwe, stąd mowa o ogniu, który wziął mąż i wyszedł w celu karanía miasta (w. 7)⁴². Opisywane wydarzenia ujawniają kontekst historyczny, a mianowicie relację Jerozolimy (mieszkańców) do Jahwe i Jego obecności. Niegodne miasto musiało być usunięte z perspektywy oddziaływania chwały Jahwe. Opis tego środowiska dominuje w kolejnych wersach (Ez 10,9-22) i jest mocno powiązany z tym, co zostało spisane w Ez 1,6.8.9.10.15-22.

11. Redakcja Ez 10 i powiązania z Ez 1

Powiązania wspomnianych wyżej tekstów są bardzo liczne. Inicjuje je motyw oglądu dokonanego przez Ezechiela; były to cheruby (istoty żyjące) widziane w kontekście koła (Ez 1,15; 10,9). Oba opisy są paralelne do siebie (Ez 1,15-18 i 10,9-13) i kończą się motywem kół (obróczy) pełnych oczu, przy czym w drugim tekście Ezechiel dodaje, iż koła zostały nazwane *gilgal*

qua del lato destro del tempio (Ez 47,1-2), w: CH.R. AGUILAR (red.), *Bible et Terre Sainte*, New York 2008, s. 431–441.

⁴¹ Uczni, w nawiązaniu do Wj 24,18, piszą o tzw. masce Jahwe, podkreślającej Jego transcendencję, por. J.F. KUTSKO, *Between Heaven and Earth: Divine Presence and Absence in the Book of Ezekiel* (Biblical and Judaic Studies from the University of California San Diego 7), Winona Lake 2000, s. 78–81.

⁴² W w. 7 nie ma mowy o „płonącym mieście”, lecz nawiązuje on do Ez 9, por. M. GREENBERG, *Ezekiel 1–20*, Freiburg 2001, s. 211.

(Ez 10,13). Z kolei tekst Ez 10,14-16 ma swoje paralele w kilku innych wersetach (Ez 1,6.10.19)⁴³. Istotne spostrzeżenie, iż cheruby miały cztery oblicza (Ez 10,14), odpowiada informacji wcześniejszej (Ez 1,6), natomiast szczegóły ich wyobrażeń (Ez 10,14bc) odpowiadają podobnej informacji zawartej w Ez 1,10. Z tym to werselem łączy się treść tekstu Ez 10,15, który zawiera wzmiankę o tym, iż Ezechiel rozpoznaje pokrewieństwo nowego doświadczenia duchowego z doświadczeniem, które było jego udziałem nad rzeką Kebar. Harmonię ruchów poruszających się istot (cherubów) wraz z kołami prezentują kolejne wersety paralelne (Ez 1,19; 10,16); zjawisko to było ekspresją siły duchowej będącej w tych istotach (Ez 1,20-21; 10,17). *Novum*, które wprowadza druga relacja, to temat opuszczenia przez chwałę Jahwe świątyni (Ez 10,18-22). Można w tym tekście dostrzec pewne zależności terminologiczno-wyobrażeniowe z wcześniejszą wypowiedzią (Ez 1,6.8.9).

Wielkość punktów stycznych prezentowanych powyżej tekstów skłania do refleksji na temat genezy tych relacji. Czy istniało jedno duchowe doświadczenie Ezechiela (teofania), które zostało dwukrotnie zaprezentowane w różnych uwarunkowaniach? Na to pytanie trudno dać jednoznaczną odpowiedź⁴⁴. Wiadomo, że Księga Ezechiela nie jest kronikarskim zapisem posługi proroka. Zawarte w niej pouczenie zostało tak sformułowane, by ukazywało organiczny rozwój tematyki opierającej się na głównym motywie, a mianowicie interwencji Jahwe w życie zesłańców przebywających w Babilonii. Był to okres przełomu w dziejach narodu. Nieodwołalnie odchodził stary model życia Izraela. Jerozolima i ziemia obiecana przestały być znakiem harmonii życia narodu posłusznego Jahwe. Prorok wykazywał nawet, że takiej harmonii nigdy nie było⁴⁵. Jego posługa opierała się na podstawowym założeniu, że zarówno w przeszłości, teraźniejszości, jak i w przyszłości jedyną trwałą wartością jest chwała Jahwe, Jego święte imię. W obliczu tej prawdy oceniane były losy narodu. Nie stanowił on jednorodnej wspólnoty wiary, lecz konglomerat różnych przekonań, wśród których dominowało przekonanie o odejściu Jahwe i pozostawieniu narodu samemu sobie (wykazują to wcześniejsze teksty Ezechiela). Taka świadomość zintensyfikowała się zwłaszcza po pierwszym zdobyciu Jerozolimy przez Nabuchodonozora (597 r. przed Chr.). Wówczas to wydawać by się mogło, że miał uzasadnienie pogląd, iż niewyciężone dotychczas miasto

⁴³ Porównania tych tekstów dokonuje W. PIKOR, *Retoryka Chwały Jahwe w Ez 10*, s. 1202.

⁴⁴ Tekst mógł powstać z okazji obchodzenia „wspomnienia zburzenia świątyni” (w miesiąc Ab), por. M. NOBILE, *Saggi su Ezechiele*, Roma 2009, s. 32.

⁴⁵ Na problemy dotyczące dziejów Izraela wykazuje Ezechiel zwłaszcza w rozdziałach 16, 20 i 23.

utraciło swego Obrońcę, zostało pozostawione na łaskę obcych ludów. Taka ocena dziejów była zgoła czymś fałszywym. Podstawowym zadaniem proroka było ukazanie prawdy o Jerozolimie, a ta prawda mogła być wyrażona jedynie w oparciu o poznanie udzielone przez Jahwe. Tę prawdę poznał Ezechiel, mając kontakt z chwałą Pana.

Przebywający w Babilonii prorok otrzymał pierwszą wizję w środowisku zupełnie obcym Izraelowi. Zwiastowała ona prawdę o dalszej kontynuacji dziejów narodu wbrew poniesionej klęsce. Druga wizja była związana z duchową podróżą proroka do Jerozolimy, w której rozpoznał on tę samą chwałę Jahwe doświadczoną wcześniej nad rzeką Kebar. Była to niejako konfirmacja pierwszego doświadczenia, która pozwoliła uświadomić Ezechielowi prawdę, iż Jahwe jest Panem czasu i przestrzeni, a kontakt z Nim jest możliwy wszędzie. Z powyższych wywodów wynika, że istniały faktycznie dwa doświadczenia duchowe proroka (teofanie), które były elementem niezbędnym dla ukształtowania pełnej świadomości Ezechiela, powołanego do wypełnienia misji niemającej dotychczas pełnej analogii w dziejach Izraela i Jerozolimy⁴⁶.

12. Zasady mieszkańców miasta

Świątynia jerozolimska w swej istocie była miejscem oddawania czci Jahwe i sprawowania kultu zgodnego z przepisami. Tymczasem Ezechiel już w 8. rozdziale ukazał wykroczenia, jakich dopuszczali się Izraelici w jej obrębie. Ponownie powraca do tego motywu w opisie grzechów przywódców miasta (Ez 11,1-13). Tym razem nie chodzi o praktyki, lecz o coś jeszcze bardziej groźnego, a mianowicie o zasady, jakimi kierowali się zwierzchnicy miasta. Prorok niektórych mieszkańców nazywa po imieniu. W sumie było ich dwudziestu pięciu, znajdowali się u wejścia do bramy wschodniej *domu Jahwe* (w. 2). Ogląd, jaki otrzymał Ezechiel, miał charakter nadzwyczajny, co podkreśla zapewnienie, że znalazł się na tym miejscu dzięki uniesieniu i prowadzeniu przez Ducha (w. 1)⁴⁷. Pobył proroka na terenie świątynnym nie miał nic wspólnego z podróżą sentymentalną, lecz jego obecność wy-

⁴⁶ Powołanie Ezechiela na proroka jawi się w każdym fragmencie jego Księgi jako wydarzenie przełomowe w dziejach narodu przebywającego w Babilonii.

⁴⁷ Prorok wyraża w ten sposób swoje najgłębsze przekonania duchowe, które są związane z relacją, jaka łączyła go z Jahwe, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela* (Pismo Święte Starego Testamentu XI, 1), Poznań 2013, s. 110.

znaczana była miejscami i scenami, które wybrał sam Jahwe. Po wzniosłej teofanii (Ez 10) następuje wizja prezentująca zachowania ludzkie. Przywódcy miasta mieli być znakiem obecności chwały Jahwe, stąd każdy ich gest i słowo musiało być jednoznaczne. Było jednak zupełnie inaczej: *to mężowie zamysławjący nieprawość i dający radę złą w mieście tym* (w. 2). Świątynia stała się centrum narady występnych, podobnie jak to opisywał psalmista: *rada występnych, koło szyderców* (Ps 1,1). Ich zgromadzanie nie odbywało się potajemnie, lecz w bardzo eksponowanym miejscu, przy bramie, która z natury służyła do organizowania przy niej zgromadzeń⁴⁸. Przywódcy winni w tym miejscu nawoływać do poszanowania prawa Jahwe, oddawania Mu stosownej czci, tymczasem było zupełnie odwrotnie.

Mieszkańcy miasta stworzyli niewidzialny mur dzielący ich od Jahwe. Żywili przekonanie, że od ich umiejętności i zapobiegliwości zależała przyszłość miasta i jego mieszkańców. Odwrócili się od świątyni i zwrócili ku własnym domostwom (*będzie się budować domy* (w. 3). Miała niejako powstać nowa Jerozolima, już bez Pana, lecz na miarę oczekiwań tych, którzy pozostali w mieście po 597 r. przed Chr. Jerozolima stała się synonimem miejsca całkowicie zdegenerowanego, w którym podejmowano ogromne wysiłki w celu uzasadnienia obranej postawy życiowej. Odczuwano swoiste bezpieczeństwo wyrażone powiedzeniem: *oto kocioł, a my (jesteśmy) mięsem* (w. 3b). Kocioł symbolizuje strefę bezpieczeństwa (por. w. 11)⁴⁹.

Ezechiel miał świadomość, że nastąpiła walka duchowa, w której on miał się zaangażować po stronie Jahwe. Pojawia się echo pierwszych poleceń danych Ezechielowi przez Jahwe: *Prorokuj* (w. 4; por. 4,7; 6,2). Cały fragment (Ez 11,4-13) zawarty jest w ramach idei prorokowania. Na wezwanie Pana Ezechiel wypełnił posłannictwo prorockie, stąd na zakończenie fragmentu Ezechiel stwierdza: *I stało się, gdy prorokowałem* (w. 13a). Prorok sam mógł się przekonać o skuteczności swego przepowiadania, Pan bowiem dał mu znak: *Pelatias, syn Benajasza, zmarł* (w. 13b), a więc jeden mąż ze zgromadzenia występnych już został unicestwiony (w. 1). Na nic zdali się podstępne zamysły, dla Jahwe nie było nic tajemnego: *To, co wstępuje do ducha waszego, Ja poznałem to* (w. 5b). Przekonanie mężów, że Jahwe opuścił świątynię, było zgoła fałszywe, tym bardziej fałszywą była myśl o bezkarności. Wszyscy występnicy mieli być usunięci z miasta i wydani w ręce wrogów (w. 9). Miasto nie będzie

⁴⁸ W starożytności bramy były miejscami zgromadzeń, por. G. SZAMOCKI, *Motywy bramy w Nowym Testamencie*, Pelplin 2001, s. 29–31.

⁴⁹ Symbolizuje mury miejskie, które zabezpieczały mieszkańców od wrogów zewnętrznych.

bezpieczną przystanią dla popełniających największe przestępstwa, w tym zabójstwa (w. 6). Miejsce sądu Jahwe zostało zastąpione sądami ludów. Ogrom karania Jahwe miał być tak wielki, że Ezechiel z przerażeniem wołał: *Ach! Panie, Jahwe! Ty zamierzasz zniszczyć resztę Izraela* (w. 13c). W ten sposób jawił się prorokowi potworny obraz zniszczeń, jakie miały nastąpić w obliczu interwencji Jahwe⁵⁰. Celowość tego działania nie do końca była znana Ezechielowi. Nie był on ich autorem, lecz świadkiem i heroldem.

13. Błędne przekonania mieszkańców Jerozolimy

Dwie wielkie teofanie ukazały wszechobecność Jahwe, który w niczym nie był ograniczony w swoim działaniu. Z tego też powodu Jerozolima nie stanowiła jedynego i nienaruszalnego centrum obecności chwały Jahwe. Takiej świadomości jednak brakowało mieszkańcom miasta; według ich przekonań Jahwe ukarał zesłańców (przebywających w Babilonii), natomiast ci, którzy pozostali w mieście, mieli być właśnie zaczynem nowego Izraela. Te ludzkie kalkulacje w niczym nie pokrywały się z planami Jahwe, dlatego Ezechiel otrzymał w wizji kolejne polecenie, a mianowicie musiał koniecznie zdemaskować błędy mieszkańców i zaprezentować faktyczne zamiary Pana. To wszystko miało prowadzić do precyzyjnego określenia losu narodu (Ez 11,14-21).

Zasady, jakimi kierowali się przywódcy Jerozolimy, były niezwykle niebezpieczne i prowadziły do jeszcze większej katastrofy narodu: *Oddalcie się od Jahwe, nam została dana ziemia w posiadanie* (Ez 11,15c). Według tego poglądu nastąpił całkowity rozdział między tymi, którzy pozostali w Jerozolimie, a zesłańcami. W ich przekonaniu zesłańcy utracili na zawsze ziemię oraz kontakt z Jahwe. W tym myśleniu nie było miejsca na działalność Ezechiela w Babilonii⁵¹. Było to jednak sprzeczne z doświadczeniem proroka, który miał ten sam kontakt z chwałą Jahwe nad rzeką Kebar, jak wcześniejsi prorocy w Jerozolimie. Ezechiel otrzymał poznanie obecności Jahwe, które nie było udziałem innych. Tylko on miał pełną świadomość, że Pan obecny przez wieki w Jerozolimie z taką samą mocą działa pośród zesłańców. Mając to na uwadze, można

⁵⁰ Interwencja Jahwe była konieczna, gdyż od niej zależała dalsza egzystencja narodu, który musiał przejść fazę odnowy, por. A.S. JASIŃSKI, *Bezpieczne zamieszkanie Izraela – orędzie Ezechiela*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2 (2015), s. 13–25.

⁵¹ Jahwe nie powołał nowego proroka w Jerozolimie (przebywał tam ciągle Jeremiasz), lecz w Babilonii, a tym samym została podkreślona wartość wspólnoty zesłańców (Reszta), por. R.E. CLEMENTS, *The Ezekiel Tradition: Prophecy in a Time of Crisis*, w: P.R. ACKROYD (red.), *Israel's Prophetic Tradition*, Cambridge 1982, s. 119–136.

stwierdzić, że dwa opisy teofanii (Ez 1; 10) odnoszą się do dwóch różnych wydarzeń, które miały decydujący wpływ na posłannictwo proroka i jego ocenę sytuacji zarówno mieszkańców miasta, jak i zesłańców.

Jerozolima okazała się miastem zarozumiałców, którzy twierdzili, że do nich należała ziemia, a więc i świątynia. Uważali się za szafarzy i stróżów obecności Jahwe, którego chcieli mieć dla własnych celów. Idea świątyni stała się centralnym tematem, a dla mieszkańców miasta – niezbywalnym ich atutem. Takie przekonanie okazało się jednak trwaniem w iluzji, co demaskują słowa polecenia Jahwe: *Ponieważ oddaliłem ich między ludy i ponieważ rozproszyłem ich po ziemiach, będę dla nich świątynią na krótko w ziemiach, dokąd przybyli tam* (Ez 11,16). Idealem życia Izraela było jego zamieszkanie w mieście przy świątyni. Wydawać by się mogło, że urzeczywistnienie więzów ludu z Panem dokonuje się wyłącznie w Jerozolimie (reforma Jozjasza). Ezechiel tymczasem wykazuje, że tak nie było. Zesłańcy przebywający w rozproszeniu na różnych ziemiach cieszyli się faktycznie obecnością Jahwe, który (na krótko) stał się dla nich świątynią w Babilonii⁵². Pojawia się tu już motyw świątyni duchowej, a więc niezbudowanej rękami ludzkimi. Jej istotą nie były mury, wymiary, plany (to wszystko Izrael przejął od sąsiednich ludów), lecz faktyczna obecność Pana, którego można było czcić, oraz uprawiać kult, doznawać Jego łaskowości, opieki i bezpieczeństwa poza Jerozolimą. Wszystkie te aspekty konstytuują motyw świątyni występujący w w. 16. Zesłańcy nie będą musieli zabiegać o budowanie sanktuarium w ziemi pogańskiej. Gdyby powstała wówczas świątynia w Babilonii, byłaby ona jednym z wielu przybytków pogańskich, a Jahwe byłby zredukowany do roli jednego z licznych bóstw opiekuńczych, czczonych przez określony lud (miasto). Dla Izraela nastąpił okres przejściowy (na krótko), który nie oznaczał zerwania więzów z Jahwe⁵³, lecz ich transformację, która miała się dokonać według zamysłu Pana⁵⁴.

⁵² Ten fakt miał wyjątkowe znaczenie dla świadomości religijnej Izraela, por. B. ODED, *Yet I Have Been to Them* למקדש מעט *in the Countries Where They Have Gone* (Ezekiel 11:16), w: CH. COHEN (red.), *Sefer Moshe: The Moshe Weinfeld Jubilee Volume*, Winona Lake 2004, s. 103–114.

⁵³ Dla Ezechiela świątynia była tam, gdzie przebywała chwała Jahwe, B. ODED, *Yet I Have Been to Them* למקדש מעט *in the Countries Where They Have Gone* (Ezekiel 11:16), s. 103–114.

⁵⁴ Trwała świątynia będzie darem Jahwe opisanym w Ez 40–43, por. M. NOBILE, *Dio rientra nella sua nuova dimora: il nuovo tempio* (Ez 40,1–43,12), s. 29–33.

14. Dar nowego serca i nowego ducha

Naród (zesłańcy) znajdował się w sytuacji podobnej do ludu przebywającego w niewoli egipskiej, lecz żył w zupełnie nowym okresie swych dziejów. Przyszłość nie miała być zatem powtórką z przeszłości, lecz całkowicie nowym dziełem, którego autorem będzie ponownie Jahwe. Ezechiel w opisie tego działania odwołuje się do języka „pierwszego Wyjścia”, lecz wnosi nowe motywy, typowe dla jego teologii, a dotyczące stworzenia nowego człowieka. Nowy Izrael nie będzie duchowym spadkobiercą przodków; w pewnym sensie pozostanie wspólnota krwi w oparciu o genealogię potomków Abrahama i Dawida. Faktycznie lud będzie dziedzicem nowego stworzenia Bożego, co wyraźnie zaznacza prorok formułą: *Dam im serce jedno i ducha nowego dam w ich wnętrze; i usunę serce z kamienia z ich ciała, i dam im serce z ciała* (Ez 11,19)⁵⁵. Śmiało można powiedzieć, że powyższa formuła stanowi rdzeń przesłania zbawczego skierowanego do Izraela w orędziu Ezechiela. Znajdzie ona swe reperkusje w późniejszych tekstach (Ez 18,31; 36,26). Chodzi o nowy początek, nowego człowieka i nową społeczność. Serce i duch w antropologii biblijnej decydują o tym, kim i jakim jest człowiek. Chodzi o najgłębszą sferę, będącą siedliskiem uczuć, myśli, woli, a nade wszystko „miejscem” spotkania i trwania w więzach miłości z Jahwe⁵⁶. Opisuując dolinę ożywionych kości, prorok ujawnia radykalny charakter transformacji człowieka, Bóg bowiem nie odtwarza przeszłości, lecz wszystko czyni od nowa (Ez 37,1-14).

Zesłańcy stali w obliczu dwóch wielkich darów od Pana. Pierwszy dar dotyczył nowego wnętrza (serca i ducha), a drugi – nowego środowiska bytowania i służenia Jahwe (nowa świątynia, nowe miasto, nowa ziemia; por. Ez 40–48). To dwuetapowe dzieło Pana będzie miało charakter komplementarny i w rezultacie stworzy środowisko idealnego spotkania człowieka z Bogiem. Nie wszyscy zesłańcy będą uczestniczyli w tym procesie; będą tacy, którzy w sercach (kamiennych) będą pielęgnowali obrzydliwości i ohydy, ściągając na siebie gniew Jahwe (por. Ez 11,21)⁵⁷.

Piecczęcią trwałych relacji między Jahwe a ludem będzie nowe przymierze, wzmiankowane formułą: *i będą dla Mnie ludem, a Ja będę dla nich Bogiem* (Ez 11,20c). Izrael nie będzie już uchylał się od przestrzegania praw i przepi-

⁵⁵ Por. Ez 36,24-36; istnieje pokrewieństwo między tymi wypowiedziami, w których jest mowa o usunięciu kultu bałwochwalczego z ziemi Izraela, por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem. Studium historyczno-teologiczne Księgi Ezechiela*, Lublin 2013, s. 202.

⁵⁶ „Serce” w BH jest tożsame z osobowością człowieka, por. SSB, s. 902.

⁵⁷ Czyli nie będą mieli udziału w darach Jahwe, i to będzie dla nich największą karą.

sów Pana, staną się one drogowskazami w życiu, a wszelki wykonywany czyn w Izraelu będzie wyrazem posłuszeństwa okazywanego Jahwe. Idealny porządek będzie wyłącznym dziełem Pana, od zesłańców natomiast wymagane było jedynie posłuszeństwo.

15. Odejście chwały Jahwe

Zamykając opis wizji, prorok stwierdza: *I podniosły cheruby swe skrzydła, a koła równocześnie z nimi (podniosły się); a chwała Boga Izraela (była) nad nimi w górze* (w. 22). Powraca temat „chwały”, tym razem Jahwe nazwany jest Bogiem Izraela. To sformułowanie pieczętuje fakt wierności Pana swojemu ludowi. Będąc Bogiem całego stworzenia, realizuje dzieło zbawienia w oparciu o wybór jednego narodu. Nie chodzi w tym wypadku o tożsamość Izraela, lecz o tożsamość Boga (którą ma rozpoznać Izrael), który na wszystkich etapach dziejów jest jeden i ten sam. Określenie „Izrael” wpisuje się w wymiar metahistorii i nie jest ograniczony wyłącznie do historycznego Izraela⁵⁸.

Ezechiel stał się jedynym (duchowym) świadkiem opuszczenia świątyni przez chwałę Pana. W tym momencie zabudowa świątyni przestała być sanktuarium Jahwe; oznaczało to, że pozostała jedynie budowla, która nie miała już większego znaczenia i posiadała wartość równą tej, jaką miały inne części zabudowy miasta: *I uniosła się chwała Jahwe ponad środek miasta, i stanęła na górze, która (jest) od wschodu miasta* (w. 23). W pewnym sensie powstało nowe, naturalne sanktuarium, a mianowicie Góra Oliwna. Odtąd spełniała podobną rolę do góry Synaj, na której niegdyś obecny był Jahwe, gdy Izrael wędrował po pustyni. Góra Oliwna stała się punktem orientacyjnym dla wierzących, przede wszystkim dla Ezechiela.

Prorok w oparciu o otrzymaną wizję został pouczony o zmianach, jakie zaszły w Jerozolimie. Nie tyle chodzi o zmiany dokonane na skutek interwencji Nabuchodonozora, lecz o zmiany zaistniałe na skutek interwencji Jahwe. Przez długie stulecia świątynia (*debir*) była podnóżkiem stóp Jego, którego chwała wypełniała przybytek. Ten wiekowy porządek od dawien dawna wyznaczał wartość miasta i jego znaczenie dla Izraela. Pozbawione obecności Pana miasto, a więc Jerozolima i świątynia, stało się jedynie łupem „przygotowanym” dla zdobywców i grobowcem dla obrońców.

⁵⁸ „Izrael” na zawsze pozostanie „nazwą”, która odnosi się do „ludu zbawienia” (Rz 11,25-26), por. LB, s. 294.

* * *

Duchowa podróż proroka do Jerozolimy ukształtowała nową świadomość Ezechiela. Został oczyszczony z wszelkich przekonań żywionych przez mieszkańców, a mianowicie o tym, że ziemia obiecana na zawsze została dana ludowi, a miasto posiadało wieczną trwałość dzięki świątyni i obecności w niej chwały Jahwe. W miejsce dawnych struktur pojawić się miała nowa rzeczywistość, która nie będzie już dziełem człowieka, lecz darem Jahwe. Przemiana nie dokona się jednak w historycznej Jerozolimie, która stała się znakiem zamieszkania „domu buntowników”, niezdolnych do nawrócenia. Ezechiel nie miał żadnej misji do spełnienia pośród upartych mieszkańców miasta. Prorok, „uzbrojony” w nową świadomość, będzie mógł ponownie przybyć do Babilonii; uniesiony duchem odbywa duchową podróż do zesłańców i na kanwie tego doświadczenia stwierdza: *i podniosło się ode mnie widzenie, które widziałem* (w. 24c). Pomimo poznania całego ogromu nieszczęść, przed jakimi stanęli mieszkańcy miasta, pomimo wieści o niszczeniu i zabijaniu, całościowy obraz, jaki otrzymał Ezechiel w wizji, był dla niego czymś budującym. Czuł się wzmocniony obecnością chwały Jahwe oraz Jego zamiarami względem Izraela. Bolesną była dla niego myśl o unicestwieniu większości mieszkańców (Ez 9,8), tym niemniej wiedział, że tragiczne wydarzenia są zwiastunami nadchodzącej epoki przełomu i to w wymiarach metahistorycznych. On sam przynależał już do porządku odnowionego Izraela.

Ekskurs III

Ezechielowo orędzie życia

Tematyka oscylująca wokół kwestii „życia” interesuje całą ludzkość wszystkich czasów. Wiele uwagi poświęca temu zagadnieniu tekst biblijny. Nieobcy jest on również Ezechielowi. Prorok, powołany już w Babilonii, w przeważającym okresie swej działalności był zwiastunem nadchodzącej katastrofy i śmierci. Pomimo tak ponurego wydźwięku tego orędzia, od początku Księgi przebija nie „życia”, która oznaczała afirmację mocy Bożej i nadziei na przyszłą odnowę Izraela. Poniżej zostaną przedstawione najważniejsze kwestie dotyczące teologii „życia” zawartej w Księdze Ezechiela.

1. Izrael między życiem a śmiercią

Ezechiel realizował swoją misję w niezwykle burzliwych czasach, w których dokonała się faktycznie największa transformacja Izraela od czasów Mojżesza. Motywy śmierci i życia splatają się w całym przekazie poprzedzającym wizję odnowionej ziemi (Ez 40–48) – chodzi o tekst Ez 1–39¹. Ezechiel podejmuje te kwestie, które nurtowały naród od początku swego istnienia. Pasterskie ludy (przodkowie Izraela) były mocno uzależnione od środowiska swego życia. Dostęp do wody i pastwisk, obrona przed wrogimi plemionami oraz dzikimi zwierzętami, wyznaczały codzienny rytm życia pasterzy. Każdy dzień niósł poważne zagrożenia egzystencji, a przedwczesna śmierć nie była czymś wyjątkowym. Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji nie było zatem udziałem plemion paster-

¹ Fragment Ez 3–39 zawiera trzy zasadnicze tematy: wyrocznie przeciw Izraelowi (Jerozolimie) (Ez 3,22–24,27), wyrocznie przeciw obcym narodom (Ez 25–32), obietnice odnowy (Ez 33–39); ten ostatni temat ma swoją kontynuację w Ez 40–48, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela* (Pismo Święte Starego Testamentu XI, 1), Poznań 2013, s. 37.

skich². Dopiero tworzenie silnych struktur ponadplemiennych, powstawanie ośrodków miejskich z władzą królewską, wojskiem, a także rozwój rzemiosła, handlu i lepszych form uprawy ziemi oraz hodowli w dużym stopniu uniezależniło człowieka od niebezpieczeństw czyhających w naturalnym środowisku. Nie oznacza to jednak, że widmo śmierci, a zatem utraty życia, zostało odsunięte. Żaden postęp cywilizacyjny nie gwarantował pełnego bezpieczeństwa. W miejsc dawnych problemów pojawiały się nowe, które niejednokrotnie okazywały się jeszcze groźniejsze, np. zaraza, najazdy potężnie uzbrojonych wrogów, zmiany klimatyczne, przemieszczanie się ludów. Nikt nie mógł się czuć panem życia. Te prawdy od początku pojawiają się w orędziu biblijnym i niepokoiły ich czytelników. Do tego doszły rozważania na temat życia szczęśliwego. Przez długi czas bez odpowiedzi pozostawało podstawowe pytanie: Dlaczego cierpi sprawiedliwy (np. Księga Hioba), a występny często żyje dostatnio?³

Na te wszystkie kwestie w czasach Ezechiela spoglądano z nowej perspektywy. Kończyła się epoka pewnej stabilizacji, gwarantowanej panowaniem dynastii Dawidowej, miały zaniknąć instytucje, które dotychczas dawały wszystkim mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa (król, kapłan, mędrzec, prorok nadworny, dowódca wojsk). Wkroczenie Nabuchodonozora zwiastowało nastanie nowej epoki, niejako powrót do przeszłości, czyli zależności od obcych, jak to było w czasach niewoli egipskiej⁴. Wydawać by się mogło, że historia Izraela została zawarta między dwoma skrajnymi wydarzeniami: niewola egipska i niewola babilońska. Rodziło się pytanie: Czy pobyt nad rzeką Kebar oznaczał kres istnienia wolnego Izraela? Lud ten bowiem został powołany do trwałego życia przed obliczem Jahwe.

2. Misja Ezechiela

Ezechiel, będąc jednym z zesłańców przebywających w Babilonii, już na początku swej Księgi konfrontuje ze sobą dwie rzeczywistości. Pierwsza

² Życie pasterskie było podstawowym zajęciem ludów zamieszkujących obszary Kanaanu w II i I tysiąclecie przed Chr., por. F.H. WRIGHT, *Obyczaje krajów biblijnych*, Warszawa 1998, s. 129–200.

³ Wiara w życie wieczne oraz odpłata po śmierci zrodziły się w Izraelu dopiero w okresie hellenistycznym i stały się centralną prawdą w Nowym Testamencie, por. F. ZEILINGER, *Wiara w zmartwychwstanie w Biblii*, Kraków 2011, s. 36–37.

⁴ W Księdze Ezechiela jest wiele nawiązań do tematu ponownego Wyjścia, por. W. PIKOR, *Prorocka interpretacja exodusu*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich” 12 (2015), s. 409–437.

z nich to nowe uwarunkowania, w jakich znaleźli się deportowani (Ez 1,1-3), a druga to sfera chwały Jahwe ukazująca mu się w wizji (Ez 1,4-28)⁵. W ten sposób prorok przekazał prawdę, że dzieje Izraela nigdy nie można oddzielać od obecności Jahwe, w przeciwnym razie naród zaniknie. Była to podstawowa prawda wynikająca z przesłania całej Księgi. Stan Izraela, jaki rysuje się na początku pisma, reprezentowany jest przez zesłańców, a więc przez Jojakina, uprowadzonego króla, oraz Ezechiela, syna Buziego (Ez 1,1-3)⁶. Ich los, jak się wydawało, zależał całkowicie od woli zdobywców, którzy postępowali zgodnie z ówczesnymi zwyczajami praktykowanymi przez Babilończyków. Takie przekonanie jednak było czymś błędnym z perspektywy prorockiej. Izrael był ludem wyjątkowym spośród wszystkich innych narodów, także tych licznych zesłanych do Mezopotamii. Sam Jahwe „upomina się” o swój lud. Nie pozostaje milczący, lecz wybierając męża spośród Izraela, objawia się mu w celu przekazania orędzia dla wszystkich zesłańców⁷. Podobnie przed wiekami Jahwe powołał Mojżesza. Gdy naród znajdował się ekstremalnej sytuacji, niewola egipska prowadziła bowiem do całkowitej, fizycznej eksterminacji ludu. Natomiast niewola babilońska groziła śmiercią duchową, zesłańcy bowiem asymilując się do nowych warunków, mogli stać się „Babilończykami”, a tym samym tracąc zupełnie swą specyfikę religijno-narodową wynikającą z relacji do Jahwe⁸.

3. Sfera życia Bożego

Treść, jaką prorok otrzymał w wizji (Ez 1,4-28), miała stać się lekarstwem na te wszystkie niebezpieczeństwa czyhające na zesłańców w Babilonii. O idei wyłaniającej się z wizji czytelnik dowiaduje się jedynie na tyle, na ile Ezechiel

⁵ Tak skonstruowany początek Księgi pozwala czytelnikowi rozpoznać główny motyw przesłania Ezechiela, a mianowicie triumf chwały Jahwe nad wszystkimi przeciwnikami (Jego obecność w świecie) oraz nowe możliwości, jakie otrzymują Jego wierzący, por. F. LUKE, *Ezekiel's Vision of Jahwe's Glory* (Ez. 1,1-28), „Indian Ecclesiastical Studies” 1, 3 (1962), s. 196–204.

⁶ Jojakin prezentuje tradycje królewskie, natomiast Ezechiel kapłańskie i prorockie, a zatem najważniejsze instytucje narodu, por. C.L. PATTON, *Priest, Prophet, and Exile: Ezekiel as a Literary Construct*, w: F. FECHTER (red.), *Society of Biblical Literature 2000 Seminar Papers: One Hundred Thirty-Sixth Annual Meeting: November 17–21, 2000, Atlanta 2000*, s. 700–727.

⁷ Ezechiel będzie również „stróżem” Izraela, a więc duszpasterzem wśród zesłańców, por. P. DESELAERS, *Das Wächteramt: Ezechiels Dienst am ewigen Bund*, w: CH. DOHMEN (red.), *Für immer verbündet: Studien zur Bundestheologie der Bibel*, Stuttgart 2007, s. 37–42.

⁸ Racją istnienia Izraela było zachowanie dystansu do wszelkich form kultycznych praktykowanych przez obce ludy, por. G.K. BEALE, *We Become What We Worship: A Biblical Theology of Idolatry*, Downers Grove 2008, s. 45–67.

zechciał nam ją przekazać, i na sposób, w jaki to uczynił⁹. Prorok stanął przed niezwykle trudnym zadaniem, jego doświadczenie bowiem nie było podobne do przeżyć, jakie były udziałem jego poprzedników¹⁰. W nowej sytuacji Ezechiel musiał użyć nowych środków wyrazu, nowych sformułowań, które zawierałyby autentyczny przekaz treści, jakie mu zostały udzielone. Kapłan-zesłaniec stał się wizjonerem: *I widziałem* (Ez 1,4a; por. w. 1c). Było to najważniejsze znamię w całej posłudze Ezechiela, który wypełniał swoją misję właśnie w kontekście poznania otrzymanego w licznych wizjach (również własnego powołania prorockiego)¹¹. Pierwsze „obiekty”, które jawiły się Ezechielowi, w wizji zostały określone formą *יִצְיָצִי* (*istoty żyjące*). Zastosowany rdzeń *יָצַי* jest równocześnie pierwszym bezpośrednim przywołaniem motywu życia przez proroka (w. 5)¹². Celem opisu wizji nie była jednak koncentracja uwagi na peryferiach obrazu, lecz na istocie, czyli na chwale Jahwe. Ezechiel zauważa, że środowisko Pana jest pełne życia. Nie chodzi tu o życie przelotne, tak charakterystyczne dla doświadczenia każdego człowieka¹³. Ezechiel sam mógł doświadczyć ulotności życia podczas marszu do Babilonii, kiedy to wielu zesłańców zmarło z wycieńczenia i chorób. Życie naturalne całego stworzenia ziemskiego było ciągle narażone na liczne niebezpieczeństwa. Zupełnie inaczej przedstawiała się sprawa „życia”, którego ogląd otrzymał prorok w wizji. Nie było to życie samego Jahwe, lecz życie Jego otoczenia, a wszystko było przesiąknięte ogniem rozbłyskującym, blaskiem emanującego jakby złota i srebra z ognia (w. 4)¹⁴. Bliskość ognia jest zawsze śmiertelnym niebezpieczeństwem dla życia naturalnego. Wielu obrońców miast ginęło w płomieniach palonych twierdz i miast, których widok przypominał zjawi-

⁹ Wizje otrzymane przez Ezechiela były niezwykle istotne w jego posłudze wśród zesłańców, zostały one jednak opisane literacko i przekazane czytelnikom, stąd ich wartość przekracza ramy historycznego posłannictwa proroka, por. D. ELUL, *Ezéchiel et la vision de la gloire de Dieu*, „Bulletin de littérature ecclésiastique” 115 (2014), s. 255–270.

¹⁰ Bezpośredni poprzednicy (a zwłaszcza Jeremiasz) działali w Jerozolimie i Izraelu, a tym samym w ziemi ojców, por. L. BOADT, *Do Jeremiah and Ezekiel share a common view of the Exile?*, w: J.E. GOLDINGAY (red.), *Uprooting and planting*, London 2007, s. 14–31.

¹¹ Powołanie Ezechiela, choć wpisuje się w galerię powołań prorockich (Izajasza, Jeremiasza), posiada swoją specyfikę, por. G.J. POLAN, *The Call to Ezekiel: Rooted in Tradition and Still Alive*, „The Bible Today” 51 (2013), s. 77–82.

¹² Rdzeń *יָצַי* znaczy: życie, żyjący, żywy, czas życia, rodzina, por. WSHP I, s. 292–293.

¹³ Chodzi o życie, którego źródłem jest Jahwe, por. P. GRELOT, *L'imagerie des quatre vivants symboliques*, w: B. AMPHOUX, A. FREY, U. SCHATNER-RIESER (red.), *Études sémitiques et sa-maritaines offertes à Jean Margain* (Histoire du Texte Biblique 4), Lausanne 1998, s. 241–250.

¹⁴ Zastosowana przez proroka symbolika ognia i blasku nawiązuje do opisów środowiska biblijnego (por. Ps 18,15; 29,7-8; 144,6), w którym często przywoływano motyw burzy i błyskawic jako znaków obecności Boga, por. LB, s. 636.

sko opisywane przez proroka w w. 4. Język Ezechiela wskazuje tym samym, że pisząc o „istotach żyjących”, ma na myśli „życie” inne od tego, które było typowe dla życia ziemskiego.

Sfera przebywania Jahwe była sferą życia, życia trwałego, niezniszczalnego, która czerpała swą moc bezpośrednio od samego Pana. Ezechiel ten rodzaj życia niemalże utożsamiał z ogniem, błyskawicami, żarem oraz dynamicznym ruchem (ww. 13-15). „Istoty żyjące” zostały skojarzone z obecnością kół, w których był obecny *duch istoty żyjącej* (w. 20). Życie „przelewało się” na wszystkie oglądane obiekty i śmiało można powiedzieć, że pod obrazami opisywanych zjawisk kryło się właśnie „tchnienie życia” udzielanego przez Jahwe całemu środowisku, w którym przebywał¹⁵. Duchowe doświadczenie Ezechiela pozwoliło mu „ujrzeć” życie innej natury w odniesieniu do życia obecnego w naturalnym świecie. Było to podstawowe doświadczenie Ezechiela. Zwracając się do rodaków, do ludu buntowników, Ezechiel stał się świadkiem życia pełnego, całkowicie podporządkowanego Jahwe, w którym jakiegokolwiek formy buntu były czymś zupełnie obcym. Tymczasem Izrael (zesłańcy) znajdował się nieustannie w obliczu nadchodzącej zagłady i utraty życia, właśnie dlatego, że był ludem buntowników (Ez 2,3). Istniał ogromny rozziw pomiędzy środowiskiem życia Jahwe a środowiskiem życia Izraela. Ezechiel otrzymał w wizji wzorzec życia, które nie było wyłącznie zastrzeżone „istotom żyjącym”, lecz miało stać się udziałem wiernego Izraela.

Ezechiel czyni spostrzeżenie, iż *nad głowami istoty żyjącej (było) sklepienie* (w. 22); ono to oddzielało dwie strefy: tego, co było na dole, od tego, co było na górze, a gdzie dominował tron chwały Jahwe (ww. 26-28)¹⁶. W tym górnym środowisku również było coś na podobieństwo blasku i ognia, a więc życia, które w sposób istotny przynależało do Jahwe. Prorok zaznacza tym samym, że nie ma żadnej formy życia, która istniałaby niezależnie od Jahwe. Na zakończenie opisu całej wizji (Ez 1,4-3,15) prorok wskazuje na „istoty żyjące”, które były uskrzydlone i wydobywały głos (szum) wstrząsu wielkiego (Ez 3,12-13). Blask ognia, wstrząsy i głosy znamionowały moc objawiającego się życia. Wszystkie te doznania wprowadziły Ezechiela w obieg życia Bożego, dzięki czemu stał się doskonałym orędownikiem (prorokiem) Jahwe oraz stróżem Izraela, zdolnym

¹⁵ Nad wszystkim dominował Duch Jahwe, por. D.I. BLOCK, *The Prophet of the Spirit: The Use of ruw in Ezekiel*, JETS 32 (1989), s. 27-49.

¹⁶ Tron chwały Jahwe był centralnym motywem całej wizji, por. D. LAUNDERVILLE, *Ezekiel's Throne-Chariot Vision: Spiritualizing the Model of Divine Royal Rule*, CBQ 66 (2004), s. 361-377.

do rozróżnienia prawdziwego życia od życia pozornego, czyli egzystencji ludzkiej zmierzającej do śmierci¹⁷.

4. Misja stróża życia

Misja stróża nad domem Izraela polegała na dawaniu pouczeń każdemu zesłańcowi z osobna. Celem tej posługi było wskazywanie dróg Izraelowi (przebywającemu w niewoli), a tym samym prowadzenie ze śmierci do życia. Była to niezwykle odpowiedzialna misja, od jej powodzenia zależała bowiem odnowa narodu. Prorok nie miał trafiać do tłumów, lecz do jednostek; było to swoiste indywidualne duszpasterstwo, każdy osobiście musiał podjąć decyzje. Ezechiel nie mógł w tej dziedzinie dopuszczać się jakichkolwiek zaniedbań, ponosił on bowiem odpowiedzialność za śmierć niepouczonego grzesznika. Brak napomnienia skutkowało brakiem ocalenia życia (Ez 3,18). Zatem niejako w rękach Ezechiela leżała przyszłość Izraela w tym przełomowym okresie dziejów narodu. Zarówno mąż sprawiedliwy, jak i niesprawiedliwy popełniali grzechy, jednak na skutek pouczenia proroka ci, co odstąpią od występków, będą żyli. Ezechiel mógł uratować swą duszę wyłącznie wówczas, gdy wypełniał poprawnie funkcję stróża (Ez 3,21)¹⁸.

5. Jahwe – Bóg żyjący

Od początku Księgi prorok operuje ideą życia w kontekście mowy o Jahwe oraz Jego udzielania się stworzeniu. Temu celowi służy też wielokrotnie używana (w różnych kontekstach) formuła: *Ja żyjący, wyrocznia Pana, Jahwe* (np. Ez 5,11). Występuje tu imię *Jahwe*, tytuł *Pan*, zaimek osobowy *Ja* oraz przymiot *żyjący* (יָחִיד), natomiast w centrum wypowiedzi pojawia się termin מְרִצָּה (*wyrocznia*). Wyrocznia zawiera postanowienie Jahwe; jest to często odpowiedź Pana na postawę prezentowaną przez Izrael¹⁹. Naród zgrzeszył beczeszcząc świątynię, dla-

¹⁷ Większość mieszkańców Jerozolimy miała być unicestwiona (por. Ez 9), por. A.S. JASIŃSKI, *Znak TAU w kontekście biblijnym i franciszkańskim*, w: A. PACIOREK (red.), *Krzyż Twój wielbimy* (Scripturae Lumen 3), Tarnów 2011, s. 74–76.

¹⁸ Jahwe zawsze wymagał wierności od swoich proroków, a takimi byli wszyscy mężowie powołani przez Niego, por. L. STACHOWIAK, *Prorocy – słudzy słowa*, Katowice 1980, s. 112–133.

¹⁹ W Księgach Jeremiasza i Ezechiela jest wiele tekstów zawierających wyrocznie Jahwe, które sformułowane są w wykwintnej formie, mającej często charakter poetycki i wielowątkowy, por. C.T. BERG, *Wyrocznie*, SWB, s. 812.

tego utracił „litość” i „współczucie” Pana, skazując się na unicestwienie (Ez 5,11-12)²⁰. Podobnie wypowiada się prorok w perykopie o indywidualnym sądzeniu (Ez 14,12-23). W kraju pogrążonym w grzechu i karanym przez Jahwe mogą pojawić się mężowie sprawiedliwi, jak Noe, Daniel i Hiob²¹. Nie poniosą oni win nawet najbliższych krewnych, lecz zgodnie ze słowami Pana, ich sprawiedliwość nie będzie zdolna usprawiedliwić innych: *Ja żyjący – wyrocznia Pana, Jahwe – ani synów, ani córek nie mogliby uratować, oni jedynie sami uratowaliby się* (Ez 14,16b). W tym tekście Ezechiel ponownie odwołuje się do tematu „życia” Jahwe; użyty w kontekście formuł przysięgi jest traktowany jako gwarant spełnienia się obietnicy Pana. Pojęta tematyka jest niezwykle ważna, zatem prorok tę formułę powtarza wielokrotnie w perykopie (ww. 16.18.20). Podkreśla tym samym wartość indywidualnej oceny postępowania każdego człowieka. Jedynie sprawiedliwy ocali swe życie (w. 20), jednak jego osobista sprawiedliwość nie może orędować i usprawiedliwiać grzeszników. Każdy jest zobligowany do postępowania w sprawiedliwości, bez której nie ma możliwości utrwalenia życia²². Do tematu odpowiedzialności indywidualnej powraca prorok w tekście Ez 18,1-32, w którym znajduje się fundamentalna zasada: *Ja żyjący – wyrocznia Pana – Jahwe: Nie będziecie już mówić przysłowia tego w Izraelu* (w. 3); oznacza to, iż nieaktualne jest już przysłowie: *Ojcowie jedli cierpkie jagody, a zęby synom ścierpły* (w. 2). Każdy musi odnaleźć w sobie dar życia, względnie dary otrzymane od Jahwe, i zatroszczyć się o nie; natomiast winy przodków nie mogą obciążać jednostki, podobnie jak ich zasługi nie mogą usprawiedliwiać grzesznego krewnego. Obowiązuje jedna zasada: *A gdy odwróci się złoczyńca od swego zła, które popełniał, i będzie czynił prawo i sprawiedliwość, on swą duszę zachowa żywą* (w. 27). Akcent jest tu położony na życie duchowe, którego siedliskiem była wewnętrzna strona człowieka (jego duch)²³.

²⁰ W Księdze Ezechiela dominuje motyw braku litości nad motywem litości, por. J. FRANKOWSKI, *Ezechiel – prorok bezlitosnej kary*, Żnak 32, 4 (1980), s. 476–492.

²¹ Wymienione postacie były traktowane jako wzorce życia sprawiedliwego, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 127–128.

²² W celu wykazania tej prawdy prorok przywołuje imiona mężów sprawiedliwych, por. J. DAVIDSON, „Even If Noah, Daniel, and Job” (*Ezekiel 14:14,20*) – *Why These Three?*, „Journal of the Adventist Theological Society” 12, 2 (2001), s. 132–144.

²³ „Życie”, będąc darem Bożym, zostało złożone „w ręce” człowieka, który decydował o sobie i swoim losie, por. J. JACHYM, *Ez 18,20 – nauka o odpowiedzialności indywidualnej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 5 (1996), s. 78–91.

6. Historia życia narodu

Historię utraty „życia” opisuje prorok w alegorii dziejów Jerozolimy (Ez 16,1-63). Na początku została ukazana (Jerozolima) w symbolu niemowlęcia porzuconego przez rodziców, a tym samym skazanej na śmierć. Od tego niechybnego losu wybawiło jednak Jerozolimę postanowienie Jahwe, który pochylając się nad dzieckiem powiedział: *We krwi swej – żyj* (𐤀𐤎𐤊)! (Ez 16,6c)²⁴. Była to decyzja ostateczna i nieodwołalna. Jerozolima miała żyć, choć w przyszłości okazała się niegodna otrzymanego przywileju. W swym dorosłym życiu chciała bowiem zachować niezależność od Jahwe. W tym celu naśladowała swe grzeszne siostry – Samarię i Sodomę (w. 46)²⁵. Były to najgorsze z możliwych wzorców, a mimo to Jerozolima przewyższyła swoją grzesznością obie siostry: *Ja żyjący, wyrocznia Pana, Jahwe, nawet nie czyniła tak Sodoma, ona – siostra twoja wraz z córkami swymi, tak jak czyniłaś ty wraz z córkami twymi* (w. 48). Wybranka Jahwe sprzeniewierzyła się całkowicie darowi „życia” otrzymanego łaskawie u zarania swej egzystencji. W miejsce pielęgnacji daru „życia” miał pojawić się w niej wstyd i hańba (w. 52). Prorok poucza, iż o „życie” ofiarowane przez Jahwe trzeba się nieustannie troszczyć. Życie Boże ma wartość absolutną, jest udzielane tylko przez Pana i ma trwałość w zależności o stopnia wierności człowieka względem Jahwe²⁶.

Ezechiel odwołując się do przymiotu „życia” (daru Jahwe), zapowiada klęskę tych, co łamią przymierze (Ez 17,16-18), a skutki takiego postępowania spadną na głowę złoczyńcy (w. 19). Były to bardzo ważne pouczenia dane zesłańcom, którzy byli przekonani, że już odpokutowali swe grzechy i stali się sprawiedliwi. Prorok demaskuje iluzję ich przekonań. W zdecydowanych słowach kieruje mowę do starszych Izraela, którzy przyszli do jego domu w celu otrzymania rady: *I stało się słowo Jahwe do mnie, mówiąc: Synu człowieczy, mów do starszych Izraela i powiesz do nich: Tak mówi Pan, Jahwe: Czy aby się Mnie radzić, wy (właśnie) przyszliście? Ja żyjący, nie będę radził wam, wyrocznia Pana, Jahwe* (Ez 20,2-3). W słowach proroka został przywołany ponownie przymiot Boga „żyjącego”, który ostatecznie rozstrzyga wszelkie

²⁴ W. 6 wyraża podstawową myśl o Bożej (Jahwe) afirmacji życia, por. A.S. JASIŃSKI, *Wzwyższenie i upadek Jerozolimy* (Ez 16,3b-43), w: A.S. JASIŃSKI, J. TOMIAK (red.), *Historia Izraela na tle słów i czynów symbolicznych proroka Ezechiela*, Opole 2003, s. 166–180.

²⁵ Miasta te symbolizują na różny sposób grzeszne środowiska. Stały się one synonimem braku więzów z Bogiem, a tym samym są alegorią ich rychłego unicestwienia.

²⁶ Nauka Ezechiela została rozwinięta przez św. Jana w czwartej Ewangelii, por. J. CZERSKI, *Życie*, w: F. GRYGLEWICZ (red.), *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, Lublin 1992, s. 291–306.

dylematy. Starsi ludu musieli najpierw uporać się ze swoją przeszłością, która ich oraz ich przodków obciążała. Ezechiel w formie swoistego wykładu prezentuje dzieje niewierności Izraela (Ez 20,5-44)²⁷. Niewierność ta obciążała również zesłańców. Prorok hołdował zasadzie: Dopóki naród się nie nawróci, dopóty nie otrzyma rady od Pana: *Czy Ja dozwolę wam się radzić, domu Izraela? Ja żyjący – wyrocznia Pana, Jahwe, jeśli pozwolę byście się radzili* (w. 31c; por. w. 33). Los narodu zależał od relacji z Panem. Wszelkie autonomiczne plany Izraela były skazane na klęskę (w. 32). Prowadziły jedynie do utraty więzi z Panem. Nie oznacza to, że naród będzie pozostawiony samemu sobie. Jahwe w dalszym ciągu będzie nad nim królował, lecz to królowanie nie będzie doświadczeniem pożądanym. Jego władza będzie sprawowana *ręką silną i ramieniem wyciągniętym, rozlaną zapalczywością* (w. 33). Taka egzystencja Izraela nie będzie oznaczać realizacji życia w pełni; faktycznie naród pograży się w śmierci duchowej. Izrael nie pamiętał, że od samych swych początków otrzymał przepisy i prawa Jahwe, aby postępując według nich, *żył przez nie* (w. 11; por. ww. 13.21). Nie był więc pozbawiony możliwości poznania drogi, która prowadziła do życia, lecz z niej nie skorzystał i odrzucił prawo, służąc martwym przedmiotom²⁸. Naród okazał się tak bardzo zbuntowanym ludem, iż Jahwe dopuścił, by Jego prawo zostało zastąpione innym: *A także Ja dałem im przepisy niedobre i prawa, w których nie (mogli) żyć* (w. 25). Izrael wybrał drogę prowadzącą do śmierci, znalazł się w sytuacji katastrofalnej. Z tego potrzasku nie był w stanie sam się wyzwolić.

Cały fragment Ez 20,1-44 strukturalnie jest tematem życia, które było największym darem Jahwe dla narodu. Nie chodziło tu tylko o naturalne życie (takim cieszyły się wszystkie ludy), lecz chodzi tu o życie duchowe, które pojawia się jedynie wówczas, gdy naród przymierza wypełniał przykazania Pana. Tymczasem Izrael upodabniając się do innych ludów, nieustannie oddalał się od tego życia, a żadna ziemski siła nie gwarantowała mu stabilnej egzystencji. Bezużyteczne były sojusze z obcymi ludami, nawet z największymi potęgami. W oczach Jahwe niczym były imperia Egiptu i Babilonii (por. Ez 32,10)²⁹. Nikt z obcych władców nie był dawcą życia ani dla siebie,

²⁷ Ez 20 zawiera prezentację narodu wybranego, bez odwoływania się do alegorii lub metafory (por. Ez 16; 23), por. W. CHROSTOWSKI, *Prorok wobec dziejów. Interpretacje dziejów Izraela w Księdze Ezechiela 16; 20 i 23 oraz ich reinterpretacja w Septuagincie*, Warszawa 1991, s. 27.

²⁸ Idolatria była największym występkiem Izraela, por. J.N. DAY, *Ezekiel and the Heart of Idolatry*, BSac 164 (2007), s. 21–33.

²⁹ Ostatni władca Jerozolimy – Sedecjasz – łudził się, że pomoc przyjdzie ze strony Egiptu, przeciwko któremu prorok wystąpił w wyroczniach (Ez 29–32), por. S. AHITUV, *Ezekiel and*

ani dla narodu; ich lata były policzone i w przyszłości nie będzie ich wśród żyjących. Trwałe i pełne życie mógł ofiarować jedynie Jahwe. Izrael został powołany właśnie po to, by otrzymać przywilej życia duchowego; odrzucając jednak prawo Jahwe, naród wybrał drogę śmierci, zatem tą samą, którą kroczyły wszystkie inne ludy³⁰.

7. Los faraona

Opisując los faraona w siódmej wyroczni przeciw Egipcjowi (Ez 32,17-32), prorok pisze o *szeolu* (שְׁאוֹל) jako sferze przeciwnej *ziemi żyjących* (בְּאֶרֶץ חַיִּים). Obie sfery przynależały do „bytowania” człowieka, w żadnej z nich nie było pełni życia. Na *ziemi żyjących* panował strach na skutek działania nieokiełzanego miecza wrogości, od którego ginęło wielu mężów (ww. 23.24.25.26.27). Motyw ten rozwija prorok w pięciu wersetach, wskazując na liczne ludy *ziemi żyjących*: Aszszur, Elam, Meszek, Tubal (a także Edom, Sydon), pośrodku których miał znaleźć się również faraon. Władcy Egiptu wydawało się, że jest panem życia i śmierci, górującym nad innymi ludami, cieszącym się trwałym życiem (także po śmierci). Ezechiel demaskuje te przekonania wykazując, że jego los niczym nie różni się od losu innych ludzi i ludów. *Szeol* był krainą „egzystencji” cieni, pozbawioną życia³¹. Jego ziemskie panowanie wywoływało lęk, stąd spotkał się ze skutecznym sprzeciwem.

Ezechiel kończąc cały blok wyroczni skierowanych przeciw obcym narodom (Ez 25–32) stwierdza: *Ponieważ dałem postrach Mój na ziemię żyjących i będzie spoczywał wśród nieobrzezanych, przebitych mieczem, faraon i całe mnóstwo jego, wyrocznia Pana, Jahwe* (Ez 32,32). Obce narody były szczególnym znakiem życia bez Jahwe. Były one wrogo nastawione względem Izraela i nie dawały żadnej gwarancji bezpieczeństwa dla ludu Jahwe. Z perspektywy Ezechiela ludy tworzyły obce i wrogie środowisko zarówno na ziemi żyjących, jak i w *szeolu*. Opisując dramatyczny koniec życia faraona, prorok wskazuje

Egypt, w: M. COGAN, D. KAHN (red.), *Treasures on Camels' Humps: Historical and Literary Studies from the Ancient Near East Presented to Israel Eph'ai*, Jerusalem 2008, s. 21–25.

³⁰ Za przykład może służyć imperium stworzone przez Nabuchodonozora (i jego ojca), które wkrótce po jego śmierci uległo zagładzie, por. H.W.F. SAGGS, *Wielkość i upadek Babilonii*, Warszawa 1973, s. 137–139.

³¹ W okresie Ezechiela panowało jeszcze przekonanie, że wszyscy zmarli przechodzili do *szeolu* (Rdz 37,35), który miał znajdować się w świecie podziemnym. W późniejszym okresie (powygnaniowym) „miejsce” to było już zarezerwowane tylko dla grzeszników (kara), por. B. REICKE, *Piekło*, SWB, s. 591.

równocześnie na koniec wszystkich władców i ludów obcych. Ich istnienie i panowanie było czymś chwilowym w dziejach stworzenia. Jahwe panuje nad wszystkimi ludami i ich unicestwia³². Ezechiel poucza, iż zbliża się czas kresu dawnego porządku: „faraon zostanie strącony”. Będzie to proces przygotowywania nowego oblicza „ziemi żyjących”, na której nie będzie już obecności wrogich ludów. Ziemia okaże się rzeczywiście środowiskiem bezpiecznego życia dla ludu, a tym ludem będzie Izrael. Prorok poświęcił aż siedem rozdziałów wyroczniom przeciw obcym narodom³³. Ten zwarty zbiór ujawnia, że wszystkie ludy, które nie znają Jahwe i Jego prawa, nie mają przed sobą żadnej przyszłości; do takiego stanu doprowadził się również historyczny Izrael, którego postępowanie zostało surowo ocenione (Ez 3–24). Naród roztrwonіл dar otrzymany od Jahwe, dlatego wszyscy zmierzali do *szeolu* na podobieństwo faraona. Klęska Izraela nie oznaczała klęski Jahwe, dlatego prorok, obok zapowiedzi karania, wspomina również obietnice odnowy, czyli nowego daru życia dla tych, którzy się nawrócą³⁴.

8. Dar Jahwe

Niezwykłe treściwe teologicznie są wypowiedzi zawarte w tekście Ez 36,16–37,28³⁵. Prorok zapowiada wielką transformację, jaka, za sprawą Jahwe, dokona się w Izraelu. Naród zostanie oczyszczony, ożywiony i zjednoczony. Te trzy faktory ujawniają zwycięstwo Jahwe nad słabościami ludu oraz nad wrogami zewnętrznymi. Będzie to zwycięstwo życia i jego pełni. W tym kontekście Ezechiel zapowiada, iż zostanie całkowicie przełamana schizofrenia ludu, który z jednej strony odwoływał się do tradycji przodków i ich religii, a z drugiej całkowicie oddał się na służbę obcym bóstwom: *I pokropię was wodami czystymi, i będziecie czysti; z wszystkich nieczystości waszych i ze*

³² Ezechiel w całej swej Księdze podkreśla panowanie Jahwe nad całym stworzeniem; temat ten był bardzo istotny w kontekście pobytu Izraela w Babilonii, por. E. VAN WOLDE, *Ezekiel's Picture of God in Ezekiel*, w: P.M. JOYCE, D. ROM-SHILONI (red.), *The God Ezekiel Creates*, London 2014, s. 87–106.

³³ Prorok nawiązywał tym samym do swych poprzedników (Amos, Izajasz, Sofoniasz, Nahum, Jeremiasz), niemniej jednak ten wątek bardziej rozbudował, por. C.L. CROUCH, *Ezekiel's Oracles Against the Nations in Light of a Royal Ideology of Warfare*, JBL 130 (2011), s. 473–492.

³⁴ Por. Ez 14,6; 18,23.30.32; 33,12.

³⁵ Prorok podejmuje tu następujące tematy: niewierność narodu (Ez 36,16–21), odrodzenie narodu (Ez 36,22–32), odbudowa kraju (Ez 36,33–36), wzrost liczebności ludu (Ez 36,37–38), wizja wyschniętych kości (Ez 37,1–14), zapowiedź zjednoczenia (Ez 37,15–28), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela* s. 251–258.

wszystkich bożków waszych oczyszczę was (Ez 36,25). Jak wiadomo, prorok już wcześniej wykazał, że Izrael nie był zdolny do immanentnej transformacji. W tej kwestii był zależny całkowicie od inicjatywy Jahwe. Oczyszczenie nie miało się dokonać w oparciu o inicjatywę ludu, lecz ze względu do samego Jahwe, który wierny jest swym obietnicom, uświęci swoje imię pośrodku narodu, a to będzie dziełem zbawczym.

Izrael ze swej strony winien dokonać pełnej oceny swego dotychczasowego sposobu życia. Było to możliwe wyłącznie z perspektywy transformacji, czyli odnowy przeprowadzonej przez Jahwe. Oznaczało to również, że taka ocena nie była możliwa dla mieszkańców ziemskiej Jerozolimy. Do nich należeli zarówno ci, którzy w dalszym ciągu przebywali w mieście, jak i ci, którzy zostali uprowadzeni, lecz nie zerwali więzów z przeszłością³⁶. Wszyscy oni byli częścią ludu buntowników. Ezechieli podkreślając impas, w jakim znalazł się naród, wskazuje na drogi wyjścia z niego, przy czym istniał tylko jeden sposób na przezwycięzenie niemocy Izraela, a mianowicie bezwarunkowe przyjęcie działania Jahwe.

Izrael żyjący bez Jahwe skazany był na poniżenie w oczach ludów i znoszenie klęski głodu, a więc życia pod nieustannym zagrożeniem jego utraty, stałego niebezpieczeństwa śmieci (por. Ez 36,30). Jedynie na skutek transformacji dokonanej przez Jahwe naród zostanie całkowicie uwolniony od tych zależności. Izrael odzyska pełnię życia i wolności, dzięki temu będzie zdolny do właściwej oceny przeszłości: *I będziecie wspominać drogi wasze złe i czyny wasze, które (nie) były dobre; i będziecie czuć odrazę przed obliczem swoim z powodu grzechów waszych i z powodu obrzydliwości waszych* (w. 31). Tej formy egzystencji nie nazywa Ezechieli życiem, lecz formułą **דְּרֹכֵיכֶם** (*drogi wasze*), która stanowi antytezę do „dróg Jahwe”³⁷, czyli pełni życia. Postępowanie bez Jahwe było egzystencją pozbawioną życia Bożego, a zatem niewolą. Prorok w imieniu Jahwe wzywa swych rodaków: *wstyďte się i rumieńcie się z (powodu) dróg waszych, domu Izraela* (w. 32). Zatem jedynym właściwym spojrzeniem narodu na swą przeszłość i dokonania jej oceny było uznanie odstępstwa, czyli niegodnego sposobu postępowania, naród wyparł się bowiem swego powołania³⁸.

³⁶ W ich przekonaniach Jerozolima pozostała miastem wiecznotrwałym.

³⁷ „Droga” może symbolizować sposób postępowania, kroczenie za Bogiem, życie pobożne, względnie postawy im przeciwne, por. SSB, s. 90–91.

³⁸ Z tej to racji zyskał sobie przydomek „lud buntowników” (Ez 2,3).

9. Dar życia

Ezechiel prezentując wyżej wymienione zależności, przygotowuje równocześnie nowy temat, odwołując się do kolejnej otrzymanej wizji, a mianowicie do motywu ożywionych suchych kości (Ez 37,1-14). Jest to najdosadniejszy tekst Ezechiela, w którym pojawia się antyteza śmierć – życie. Naród doprowadził siebie do stanu, który obrazowały suche kości zalegające dolinę (Ez 37,1). Prorok miał świadomość stanu poniżenia, jaki stał się udziałem jego narodu. Utracił wszelkie przywileje, a nade wszystko obecność chwały Jahwe, utracił także ziemię, a z nią poczucie bezpieczeństwa. Obraz suchych kości doskonale prezentował stan Izraela³⁹. W obliczu tego obrazu Jahwe kieruje do proroka podstawowe pytanie: *Synu człowieczy, czy ożyją (וְחַיִּים) kości te?* (w. 3b). Nie było to pytanie o zmartwychwstanie, lecz pytanie o los Izraela. Inaczej mówiąc, Jahwe pyta proroka o przyszłość Izraela. Dzieje tego ludu, a zwłaszcza wydarzenia doby Ezechiela, dowodziły, że historyczny Izrael nie miał już przed sobą żadnej przyszłości. Była to strata nie tylko dla tej społeczności, lecz dla człowieka jako takiego. „Życie Boże” to dar, którym cieszył się wyłącznie Izrael, a zaparcie się tego ludu sprawiło, że „życie Boże” przestało być udziałem jakiegokolwiek społeczności.

W zaistniałej sytuacji ludu, wyżej opisanej, Ezechiel (w oparciu o czysto naturalne możliwości człowieka) nie widzi możliwości udzielenia kompetentnej odpowiedzi na słowa skierowane do niego przez Jahwe. Jego odpowiedź jest zatem jedyną możliwą reakcją pojawiającą się w takim przypadku. Słowa proroka wyrażają niemoc, podobną do niemocy, jaką charakteryzuje się każdy człowiek, a nie tylko prorok Jahwe. Ezechiel więc stwierdza: *Panie, Jahwe, Ty wiesz* (w. 3c). Ezechiel odwołuje się do wiedzy Boga, a więc do Jego postanowienia. Uznaje Go za wyłącznego Pana życia i śmierci, zatem w imieniu całej ludzkości daje miejsce działaniu Jahwe, które zawsze jest korzystne dla stworzenia.

Ezechiel w istotnych punktach swego orędzia prezentuje Jahwe jako dawcę życia. Widać to wyraźnie w kontekście alegorii o Jerozolimie. W obliczu zagrożenia egzystencji postanowienie Jahwe było jednoznaczne: *żyj!* (Ez 16,6). Podobnie ma się sprawa w nowych okolicznościach prezentowanych w dolinie śmierci (suchych kości): *Tak mówi Pan, Jahwe, do kości tych: Oto Ja wprowadzam w was ducha i ożywienie (וְחַיִּים)* (w. 5). Ta sama moc tchnienia

³⁹ Ezechiel akcentuje nade wszystko kwestię daru „życia”, który może być udzielony jedynie przez Jahwe, por. B. LANG, *Life after Death in the Prophetic Promise*, w: J.A. EMERTON (red.), *Congress Volume* (VTSup 40), Jerusalem 1986, s. 144–156.

ducha ożywiającego⁴⁰, jaka działała od początku stworzenia (Rdz 1–2), działała również w „dolinie śmierci”. Życie, jakie ofiarowuje Jahwe narodowi, nie będzie już obciążone grzechami przeszłości. Izrael co do ciała będzie wprowadzie zakorzeniony w potomstwie Abrahama, lecz co do ducha będzie nowym stworzeniem, zdolnym do okazywania pełnego posłuszeństwa względem Jahwe. To właśnie ów dar nowego życia (serca i ducha) sprawia, że zesłańcy nie mogli dokonać samoudoskonalenia, lecz koniecznie potrzebowali nowego aktu stwórczego Jahwe. Tylko On był władny uczynić nowego człowieka i nową ziemię.

Ezechiel zatroszczył się o to, by jego orędzie zostało przekazane językiem w pełni zrozumiałym dla odbiorców. W niezwykle drobiazgowy sposób opisuje cud nowego stworzenia. Przypomina to w pewnym sensie jahwistyczny opis Boga Stwórcy „lepiącego” z gliny człowieka (Rdz 2,7). W tekście Ezechiela czynność stwórcza została ukazana jako dar Jahwe: *I dam wam ścięgna, i nałożę na was ciało, i rozciągnę na was skórę, i dam wam ducha, i ożyjecie (וְחַיִּיתֶם)*, i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe (Ez 37,6). Moment „ożywienia” miał być finalnym owocem działania Bożego względem suchych kości. Tylko „ożywienie” nadawało sens wszystkim wcześniejszym czynnościom. Cel tego procesu nie wyczerpuje się jedynie w postaci udzielenia życia, bowiem ukierunkowany jest ku przyszłości, a mianowicie czasu nastania nowych relacji stworzenia ze Stwórcą, co wyraża formuła: *i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 6c). Izrael nie może egzystować autonomicznie w stosunku do Jahwe. Jego zależność ma charakter całkowity, jedynie trwając bowiem w takim odniesieniu, tkwiła w ludzie moc życia.

Pomimo pewnych podobieństw do opisu z Księgi Rodzaju, relacja Ezechiela (Ez 17,1-14) ma zupełnie oryginalny charakter. Widać to wyraźnie w funkcji proroka, który ma również uczestniczyć w dziele Jahwe: *I powiedział do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, synu człowieczy, i powiedz do ducha: Tak mówi Pan, Jahwe: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na zabitych tych i ożyją (וַיְחַיֵּי)* (w. 9). Wcześniejsze wersety mówiły o zewnętrznych skutkach działania Jahwe (przyoblekanie w ścięgna, ciało i skórę), natomiast w proces duchowy ożywienia przyobleczonych kości został zaangażowany Ezechiel. Misja prorocka zyskuje zatem nowe treści, Ezechiel miał bowiem stać się heroldem życia. Jego wołanie było znakiem potrzeby, w jakiej znalazł się Izrael, który sam z siebie nie był już zdolny do kierowania błagań do Jah-

⁴⁰ Ezechiel wielokrotnie podkreśla znaczenie Ducha Jahwe w procesie odnowy narodu i udzielenia ducha wybranym z Izraela, por. H. ORDON, *Zapowiedź udzielenia Ducha Ludowi Bożemu w Ez 36,24-28*, RTK Pismo Święte 52 (2005), z. 1, s. 43–53.

we, historyczny Izrael był już bowiem martwy (zabity). Ożywiający duch nie „wskrzesi” starego Izraela, lecz powoła do istnienia nowy lud, nazwany również Izraelem; będzie to znak rozpoznawczy działania Jahwe, który wierny był swoim obietnicom⁴¹.

Pośrednictwo Ezechiela opisane w w. 9 miało jednorazowy charakter w całych dziejach prorocyizmu Izraela. Dokonało się ono w ramach otrzymanej od Jahwe wizji. Nie było to więc wydarzenie dostrzegalne przez zesłańców, podobnie jak wcześniej wizja chwały Jahwe (Ez 1; 10–11). Chodzi tu o wymiar metahistoryczny, czyli o procesy transformacji narodu zgodnie z wolą Jahwe i niezależnie od zewnętrznej sytuacji, w jakiej znajdował się Izrael. Wstawiennictwo Ezechiela okazało się niezwykle skuteczne: *I prorokowałem tak, jak mi polecił; i wstąpił w nich duch, i ożyli (וַיִּחְיִי)*; i stanęli na nogach swoich; wojsko wielkie, bardzo wielkie (w. 10). Jahwe złożył obietnicę: *i ożyją* (w. 9) i ją wypełnił: *i ożyli* (w. 10). Ezechiel doświadczył mocy Jahwe w nim działającej; było to świadectwo pełnego posłuszeństwa i zaangażowania się proroka w dzieło realizacji powierzonej mu misji. W ten sposób została do końca określona przyszłość Izraela. Nie będzie już miejsca na błędzenie, na występki i kroczenie na krawędzi śmierci. Zostanie przezwyciężona niemoc, która oznaczała odcięcie od źródła życia (w. 11). Wszystko zostanie pochłonięte duchem ożywiającym, zostaną otworzone groby, a lud będzie wprowadzony do ziemi Izraela (w. 12).

10. Dar nowego ducha ożywiającego

Ezechiel był prorokiem daru „nowego serca” i „nowego ducha” (Ez 36,26). W kontekście wizji ożywionych kości ten motyw nabiera szczególnych wymiarów: *I dam ducha Mego w was, i ożyjecie (וַיִּחְיִי)*, i osadzę was na ziemi waszej; i poznacie, że Ja, Jahwe, powiedziałem i uczynię, wyrocznia Jahwe (Ez 37,14). Pomimo pośrednictwa Ezechiela, jedynym autorem transformacji Izraela będzie Jahwe. Duch Pana ożywia, czyli nadaje sens egzystencji. Życie nowego Izraela będzie realizowane „na ziemi”, która stanie się darem Bożym. Nie będzie to fizyczny powrót do Kanaanu, lecz przyjęcie daru Jahwe. Jego dar stanie się własnością narodu. Wejście do ziemi nie do-

⁴¹ W. 11 sugeruje, że może tu chodzić o historycznego Izraela. Ezechiel jednak akcentuje nowy porządek: po śmierci następuje życie, przezwyciężając dotychczasową niemoc; ożywione kości są właśnie afirmacją życia, por. P. RICOEUR, *Wartownik nieuchronnego*, w: A. LACROQUE, P. RICOEUR, *Myśleć biblijnie*, Kraków 2002, s. 246–247.

kona się w sposób militarny, lecz pokojowy, „dar” Pana nie będzie bowiem obciążony przeszłością (zamieszkaniem przez obce ludy). Będzie to „czysta ziemia” – jako „czysty dar” Jahwe. Słowo Pana staje się rzeczywistością: *Ja, Jahwe, powiedziałem i uczynię*. Całkowita wiarygodność obietnicy Pana daje gwarancję zesłańcom, że ich pomyślna przyszłość nie jest iluzją, lecz niczym niezagrożonym darem⁴². Rolą Ezechiela było przygotowanie ludu na przyjęcie takiego działania Jahwe.

11. Życie w odnowionej ziemi

Wizja nowej rzeczywistości (Ez 40–48) jest obrazem daru życia dla Izraela w bliskości i przyjaźni z Jahwe. Ezechiel ten fakt prezentuje w postaci wielkiej harmonii kształtów i proporcji nowej świątyni, nowego miasta i nowej ziemi, w której realizuje się w pełni prawo Jahwe i sprawuje się miły Mu kult⁴³. Prorok unika w tekście użycia terminu „życie” i zastępuje go opisami przejawów „pełni życia”. Owa pełnia mogła zaistnieć jedynie w środowisku całkowicie przygotowanym i uczynionym przez Jahwe. Ezechiel w jednym miejscu czyni wyjątek (w temacie „życie”), a mianowicie w opisie potoku wypływającego spod progu świątyni (Ez 47,1-12). Tekst ten dotyczy nowej rzeczywistości, lecz jego wymowa została wzmocniona skojarzeniami znanymi z Kanaanu. Dla mieszkańców Jerozolimy tereny położone na wschód były synonimem śmierci. Kto udawał się w tę stronę, napotykał bezwodną pustynię, a następnie martwe wody Słonego Morza (Morza Martwego)⁴⁴. Transformacja tego rejonu miała dokonać się za przyczyną kolejnego dzieła Jahwe, podobnie jak było to w przypadku „suchych kości” (Ez 37,1-14). Woda wypływająca spod progu świątyni miała w sobie moc życia. Była to moc samego Jahwe. Jej błogosławione skutki oddziaływania na jałowe ziemie mógł obserwować prorok, który zaświadczył: *I stanie się: każda istota żyjąca, która pełza, do każdego (miejsca), dokąd przyjdzie tam (woda) potoków, (ona) będzie żyć (וַיְחַיֶּה); i stanie się: ryby dużo bardzo, ponieważ przyjdą tam wody te, (ponieważ) zostały*

⁴² Nowe życie to potencjał udzielony Izraelowi, który stanie się owocem samoudzielania się Boga, towarzyszącego „od wewnątrz” swemu ludowi, por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem. Studium historyczno-teologiczne Księgi Ezechiela*, Lublin 2013, s. 274.

⁴³ Świątynia i miasto mają kształty i miary idealne, które podkreślają doskonałość samego Jahwe, por. S. BENNETT, *Ezekiel's geometric vision of the restored Temple: from the rod of his wrath to the reed of his measuring*, HTR 102 (2009), s. 411–438.

⁴⁴ Były to tereny często pozbawione życia i przypominały historię zniszczenia Sodomy i Gomory (Ez 19), por. B. SZCZEPANOWICZ, *Geografia biblijna*, Kraków 2014, s. 161.

uzdrowione, i będzie żyć (וָחַי) wszystko, dokąd przyjdzie, (właśnie) tam, ów potok (w. 9). W kontekście opisu całej wizji (Ez 40–48) ten tekst jest najbardziej prześlągnięty motywem „życia”. Życiodajny potok stał się wektorem działania Jahwe. Docierał on dokładnie tam, gdzie zamierzył to Pan. W ten sposób tworzyła się nowa sfera życia i bezpieczeństwa. Coraz to nowsze tereny były poddawane działaniu wody, a więc ulegały transformacji. Strumień nie napotykał na żadne przeszkody i nie musiał się „zмагаć” z przeciwnikami (obrońcami śmierci). Strefę życia symbolizuje: obecność rybaków nad Morzem Martwym, obfitość ryb, wszelkich drzew owocowych i leczniczych (ww. 10–12). W nowej ziemi życie nie będzie w niczym zagrożone, nie będą w nim mieli udziału wrogowie życia.

* * *

Ezechiela śmiało można nazwać prorokiem afirmacji życia. Dane mu było poznać „smak” życia Bożego, dlatego w jego przesłaniu nie ma żalu za przeszłością, czy też jakakolwiek próba jej odtworzenia. Przeszłość Izraela była zanurzona w grzechach, stąd wszyscy jego sprawcy musieli być unicestwieni (mieczem, zarazą, głodem). Prorok potrafił znieść nawet śmierć swojej żony, powstrzymując się od żałoby na polecenie Jahwe (Ez 24,15–27). Przeszłość nie będzie odtworzona, zesłańców czekała bowiem transformacja. Przypominali oni suche kości w dolinie śmierci. Duch Jahwe ich ożywi, czyli udzieli nowego ducha i nowego serca, a również umieści w nowej ziemi ożywianej potokiem wypływającym z progu nowej świątyni. W nowym środowisku nie będzie już miejsca dla śmierci, wrogości i nieposłuszeństwa. Nowe miasto, *Jahwe (jest) tam* (Ez 48,35), położone na wzniosłej górze stanie się duchową twierdzą życia, które za sprawą Jahwe będzie się udzielało po całej okolicy.

Ekskurs IV

„Dar” (נתן) Boży w orędziu Ezechiela (Ez 1–11)

Ezechiel prezentuje Jahwe jako dynamicznie działającego Boga, który na nowo daje się poznać jako Pan ingerujący w dzieje Izraela i całej ludzkości. Zmiany, jakie zachodziły w całym rejonie Żyznego Półksiężycza w czasach Ezechiela, były dogłębne i miały charakter przełomowy dla wszystkich ówczesnych ludów¹. Miały one dalekosiężne skutki na przyszłość. Prorok koncentruje swoją uwagę na losie Izraela, jednak nie był to naród żyjący w izolacji od innych ludów, stąd w orędziu Ezechiela zostały uwzględnione obce narody. Tematyka ta została jednak całkowicie podporządkowana głównemu nurtowi teologicznemu Księgi, a mianowicie zwycięstwu Jahwe i przyszłości narodu wybranego.

1. Czasownik נתן w Księdze Ezechiela

Aktywność Jahwe często wyraża czasownik נתן, który znaczy: *dać, ofiarować, powierzyć, pozwolić, postawić, umieścić, położyć*². W Księdze Ezechiela czasownik ten występuje aż 208 razy (196 razy w *qal* i 12 razy w *nifal*)³ i pod tym względem zajmuje pierwsze miejsce pośród wszystkich pism BH. W niniejszym opracowaniu zajmiemy się jedynie jego odniesieniem do działania Bożego (Ez 1–11)⁴.

¹ Dokonał się wówczas faktyczny przełom w dziejach narodu, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Płomień miłości Jahwe*, Kraków 1999 s. 73–75.

² Por. WSHP I, s. 688–689.

³ Por. C.L. LABUSCHAGNE, נתן, THAT I, s. 118.

⁴ W tekście Ez 1–11 czasownik נתן występuje ok. 35 razy.

Prorok nie używa czasownika נָתַן w pierwszym rozdziale. Ezechiel podczas doświadczenia teofanii Jahwe (Ez 1) zachowywał bowiem całkowitą bierność, nie miał żadnego wpływu na obserwowany obraz w całym jego dynamizmie. Bierność Ezechiela była nieodzownym warunkiem do czystego przyjęcia daru Jahwe; w dokonującym się procesie przemiany duchowej wyłączną aktywność wykazywał Jahwe. Obraz Jego chwały pozwolił Ezechielowi oswoić się z nową formą obecności Pana pośród narodu przebywającego na zesłaniu⁵. Wydawać by się mogło, że Ezechiel, syn kapłana Buziego, nie był przygotowany do nowego kontaktu z Bogiem, prezentował bowiem tradycje kapłańskie i ich posługi, które nie miały już znaczenia dla Izraela pozbawionego świątyni (choć jeszcze w tym czasie krótko istniała świątynia w Jerozolimie)⁶. Jego tożsamość kapłańska miała być zastąpiona tożsamością prorocką. Nie był to proces całkowicie wyjątkowy, ponieważ podobny był udziałem Jeremiasza. Różnica polegała na tym, że Ezechiel (w odróżnieniu od Jeremiasza) został powołany poza Jerozolimę (Izraelem) – nad rzeką Kebar w Babilonii. Takie wydarzenie było czymś zupełnie nowym, zwłaszcza w perspektywie rychłego upadku Jerozolimy oraz kresu epoki królewskiej Izraela⁷.

2. Pierwszy „dar” Jahwe

Ezechiel został posłany do ludu buntowników (Ez 2,3), który nie był skłonny do przyjęcia orędzia prorockiego (w. 7). W kontekście tego procesu, który miał wkrótce nastąpić, Ezechiel otrzymuje pierwszy „dar” od Jahwe: *A ty, synu człowieczy, słuchaj to, co Ja mówię do ciebie; nie bądź buntownikiem jak dom buntowniczy; otwórz usta swoje i zjedz to, co Ja daję (נָתַן) tobie* (Ez 2,8). Kryterium rozróżnienia pomiędzy mężem posłusznym Jahwe a nieposłusznym zostało wyznaczone postawą „buntu” względnie jego braku (czyli podporządkowaniem). Chodzi o ocenę zachowania, które weryfikuje relację danej jednostki

⁵ Było to pierwsze doświadczenie duchowe wśród zesłańców zapisane w Księdze Ezechiela, por. R. BARTELMUS, *Begegnung in der Fremde: Anmerkungen zur theologischen Relevanz der topographischen Verortung der Berufungsvisionen des Mose und des Ezechiel* (Ex 3,1–4,17 bzw. Ez 1,1–3,15), BN 78 (1995), s. 21–38.

⁶ Kult świątynny był jednak obciążony praktykami bałwochwalczymi, por. CH. VIROLLEAUD, *Sur l'idole de la jalousie du temple de Jérusalem (Ézéchiél, VIII, 3-5)*, „Revue des études sémitiques et Babyloniaca” 19 (1945), s. 59–63.

⁷ Jako kapłan Ezechiel miał świadomość konieczności strzeżenia prawa Bożego, por. T.J. BETTS, *Ezekiel the Priest: A Custodian of Tora*, New York 2005, s. 56–70.

do Jahwe⁸. Postawa „buntu” oznaczała odrzucenie prawa i przymierza Jahwe, odwrócenie się od tego wszystkiego, co było istotą powołania Izraela, czyli wezwania do nienagannej służby Panu. Ezechiel został poinformowany, że postawę buntu przyjęli nawet zesłańcy, którzy nie wyciągnęli wniosków z nauki, jaką otrzymali w postaci wygnania z Jerozolimy.

Sytuacja opisana przez Ezechiela wskazywała, że Izrael na wygnaniu nie dokonał jeszcze osądu swej przeszłości, potrzebował w tej dziedzinie nowego wsparcia. Z pomocą przychodzi Jahwe, który na początku zwraca się do Ezechiela (w w. 5 został nazwany pierwszy raz prorokiem)⁹ z nowym darem. Jednak zanim dar będzie przyjęty, musi być spełniony podstawowy warunek, a mianowicie okazanie posłuszeństwa słowom Jahwe (w. 8a). W tym momencie Pan nie przemawia do całego ludu, lecz do wybranego przez siebie męża (syna człowieczego). Drugim warunkiem, który musi spełnić Ezechiel, to konieczność całkowitego odseparowania się od postawy buntu, która charakteryzowała jego rodaków. Wymagana postawa oznaczała konieczność zdystansowania się Ezechiela od standardów zachowań zadomowionych wśród zesłańców¹⁰.

Ezechiel został zatem przysposobiony do przyjęcia działania Bożego. Polecenia, jakie otrzymał od Jahwe, domagały się współpracy proroka z Panem. Pierwszym owocem tej współpracy było udzielenie podstawowego „daru”, czyli wyposażenia duchowego Ezechiela, uzdalniającego go do wypełnienia niezwykle trudnej misji. Wydarzenie to opisuje prorok bardzo plastycznie. Przede wszystkim Ezechiel „miał otworzyć usta”. Ta czynność zazwyczaj oznaczała gotowość do przemawiania, tym razem było zupełnie inaczej, miała bowiem być właściwą predyspozycją do przyjęcia daru Jahwe: *i zjedz to, co Ja daję* (נתן) *tobie*. Chodzi tu oczywiście o pokarm duchowy, który gwarantował wewnętrzną przemianę Ezechiela, a równocześnie była to zapowiedź obecności mocy Jahwe w każdej sytuacji realizowanej posługi pośród zesłańców¹¹.

⁸ W całym Izraelu okresu Ezechielowego dominowała postawa buntu, por. W. PIKOR, *La comunicazione profetica alla luce di Ez 2-3*, Roma 2002, s. 78-79.

⁹ Por. Ez 33,33; Ezechiel wyjątkowo używa tego terminu w stosunku do swojej osoby, częściej do proroków Izraela, względnie proroków fałszywych, por. A. ALVAREZ VALDÉS, *El enfrentamiento entre profetas y falsos profetas: Ezequiel y los falsos profetas junto al canal Kebar (Ez 13)*, „Tierra Santa 65” (1990), s. 18-21.

¹⁰ Swoista „odmienność” Ezechiela pośród zesłańców wynikała wyłącznie z jednego faktu, a mianowicie bycia prorokiem Jahwe, zatem Jego Duch w nim działał, por. V. PREMSTALLER, *A Problematic Treatment of Ezekiel? Observations on the Relationship between YHWH and his Prophet*, BN 114/115 (2002), s. 53-56.

¹¹ Starsi pośród zesłańców (reprezentowali oni zesłańców przed lokalnymi władzami) zwracali się z prośbą o radę do proroka, rozpoznając w nim obecność Ducha Jahwe (Ez 8,1), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela* (PSST XI, 1), Poznań 2013, s. 95-96.

3. Przyjęcie „daru” Jahwe

Prorok dzięki duchowemu wyposażeniu został wewnętrznie zintegrowany i napełniony obecnością mocy Jahwe; proces ten został przedstawiony w formie fizyczno-fizjologicznego obrazu: *I otworzyłem moje usta, i sprawiłem, że zjadłem zwój ten; i powiedział do mnie: Synu człowieczy, brzuch twój nakarm i wnętrze twoje napełnij zwojem tym, ponieważ Ja daję (אֲנִי נָתַן) go tobie; i zjadłem, i stał się w ustach mych jak miód słodki* (Ez 3,3). Polecenie Jahwe (por. Ez 2,3) zostało przez Ezechiela wykonane. Prorok miał pozostawać w pełnej gotowości na przyjęcie daru Jahwe, a owa gotowość została ujawniona w słowach: *I otworzyłem moje usta*. Nie pojawiła się żadna przeszkoda w komunikacji, a tym samym działanie Pana mogło być w pełni skuteczne¹². Ezechiel odwraca sytuację Izraela, który jako naród buntowników nie był zdolny do przyjęcia daru Jahwe. Postawa Ezechiela rozpoczyna zatem nowy okres dziejów Izraela, porzucającego stan buntu, okazując zarazem pełną uległość względem Boga.

Słowo Jahwe miało spenetrować najgłębsze sfery jestestwa proroka. Słowo to zobrazowane zostało w formie „księgi zwoju”, a więc utrwalonego postanowienia Jahwe. Ezechiel zdradza, że zwój zapisany po obu stronach zawiera *lamentacje, wzdychanie i biadanie* (Ez 2,10)¹³, nie oznacza to jednak, że była to cała jego treść. Niewątpliwie w słowie tym zawarty był cały zamysł, który miał być udzielony prorokowi, uzdalniając go do realizacji posługi nawet w najbardziej wrogich uwarunkowaniach¹⁴. Był to niezbędny „dar” dla Ezechiela, przetrwawiony przez jego wewnętrzne „organy”, który dokonał przeobrażenia duchowego proroka, dając mu poznać, jak słodki jest Pan.

¹² Skuteczność działania Boga wynikała z Jego natury, niemniej jednak w relacji do człowieka Bóg szanuje wolność jednostki; relacja między „wolą” Jahwe a „wolą” zbuntowanego człowieka rodziła napięcia w Izraelu i prowadziła do jego zguby, por. CH. RÖSEL, „*Um meines Namens willen*”. *Der Zorn Gottes und seine Überwindung im Ezechielbuch*, TBei 45 (2014), s. 204–213.

¹³ Por. Ap 5,1; 10,2.

¹⁴ „Lamentacje”, jako treść zapisaną w „zwoju”, najlepiej pasowały do sytuacji ówczesnego Izraela, por. R. POSER, *Das Gericht geht durch den Magen. Die verschlungene Schriftrolle* (Ez 2,8b–3,3) *und andere Essensszenarien im Ezechielbuch*, w: M. GEIGER, C.M. MAIER, U. SCHMIDT (red.), *Essen und Trinken in der Bibel. Ein literarisches Festmahl für Rainer Kessler zum 65. Geburtstag*, Gütersloh 2009, s. 116–130.

4. Drugi „dar” Jahwe

Wnętrze proroka, które uległo przemianie, doznało stosownego uzewewnętrznienia w postaci kolejnego „daru” Jahwe: *Oto dałem (הָנַחְתִּי נְתַתִּי) tobie oblicze zatwardziałe, jak ich oblicza, a czoło twoje (będzie) twarde, jak ich czoła* (Ez 3,8). Ten „dar” Pana, jak się wydaje, upodabniał proroka do jego rodaków. W obliczu nadchodzącej konfrontacji z oponentami, Ezechiel nie będzie bezbronną ofiarą ich ataku. Jego „diamentowe” czoło (w. 9) to również „dar” Jahwe, duchowe wyposażenie. W tym obrazie prorok ujawnia prawdę, że w polemice z przeciwnikami jego „czoło” będzie twardsze od „czoła” każdego innego człowieka. Ezechiel stał się twierdzą słowa Jahwe; nikt nie zdoła przewyciężyć tej „twierdzy” oraz pomniejszyć treści zawartych w wyroczniach, które wypowie prorok (por. Ez 5–7). Nie będzie musiał lękać się przeciwników, dostanie bowiem pełne wsparcie od Jahwe. Ezechiel miał udać się do swych rodaków, podobnie jak niegdyś Mojżesz po spotkaniu z Jahwe do faraona (Wj 3–4). W obu wypadkach wybrani mężowie znaleźli się w sytuacji ekstremalnej, otrzymali bowiem do wykonania misję, przekraczającą możliwości człowieka¹⁵. Wszelkie te ograniczenia zostały jednak przewyciężone na skutek „daru” Jahwe. Pełna uległość Ezechiela względem Jahwe świadczy o jego zawierzeniu i podjęciu się zadania bez żadnych zastrzeżeń, podobnie jak było to w przypadku innych mężów, w tym Mojżesza czy Jeremiasza¹⁶.

5. „Dar” troski o zesłańców

„Ukształtowany” na nowo Ezechiel mógł realizować misję wśród zesłańców, a jego osoba stała się „darem” Jahwe dla ludu: *Synu człowieczy, stróżowanie daję tobie (נְתַתִּיךָ) nad domem Izraela; i usłyszysz z ust Moich słowo, i ostrzeżesz ich ode Mnie* (Ez 3,17). W kontekście tego „daru” ponownie pojawia się idea „słowa”, tym razem nie spisanego (zwój) słowa, lecz mówionego, zatem prorok zobowiązany jest do słuchania przesłania Jahwe. Ezechiel w żadnym wypadku nie stał się „posiadaczem” słowa Jahwe, żywa komuni-

¹⁵ Zarówno Mojżesz, jak i Ezechiel przygotowywali naród do „Wyjścia” z niewoli, por. G. CAÑELLAS, *La relectura de l'Exode a Ezequiel i Deuteroisaies*, w: F. RAURELL (red.), *Tradició i Traducció de la paraula*, Montserrat 1993, s. 61–80.

¹⁶ Mojżesz i Jeremiasz początkowo niechętnie podejmowali się służby Jahwe, por. D. LAUN-
DERVILLE, *Jeremiah and Ezekiel: prophets who are priests without a sanctuary*, „The Bible Today” 50, 5 (2012), s. 285–291.

kacją między nim a Panem (stałe słuchanie) była bowiem koniecznością na każdym etapie realizowanej posługi. Zachowując posłuszeństwo względem Jahwe, Ezechiel skutecznie realizował posłannictwo stróża i ostrzegał rodaków przed wszystkimi możliwymi postawami, które były przeciwnie postanowieniu Jahwe¹⁷. Ezechiel stał się orędownikiem prawa i nakazów Pana, które poznał w objawiającym mu się Jahwe.

Adresaci misji Ezechiela byli ludźmi wolnymi, mogli zatem różnorodnie ustosunkować się do wskazówek prorockich. Jedną z możliwości było odrzucenie słów Ezechiela w całości. Natomiast ktoś, kto wcześniej był sprawiedliwym mężem, mógł zejść z drogi sprawiedliwości; w takim przypadku narażał się na otrzymanie swoistego „daru” Jahwe: *I gdy odwróci się sprawiedliwy od swej sprawiedliwości, i popęlni przewrotność, i dam (וְנָתַתִּי) przeszkodę przed jego oblicze, on umrze* (w. 20a)¹⁸. Zesłańcy stali w obliczu rozstrzygających wydarzeń. Nie chodziło tu o zewnętrzne uwarunkowania (np. zbliżająca się klęska Jerozolimy), lecz o osobiste, indywidualne ustosunkowanie się do prawa Jahwe. Kto odrzucał prawo Jahwe, otrzymywał od Pana w darze „przeszkodę”, a to w konsekwencji oznaczało ujawnienie prawdy o grzeszniku, wykluczenie z udziału w odnowionym życiu narodu. „Dar” Jahwe może odnosić się zarówno do kontekstu pozytywnego, jak i negatywnego, a ta druga możliwość została ukazana w w. 20a. Było to ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy pomimo bolesnych doświadczeń niewoli, w dalszym ciągu trwali w buncie względem Jahwe i mieli złudną nadzieję, że Pan nie jest obecny poza Jerozolimą (ziemią obiecaną)¹⁹.

6. „Dary” a czyny symboliczne

Wielu z zesłańców nie rozpoznawało „znaków czasu”; prorok miał zmienić tę sytuację i stać się dla ludu „znakiem”. Izrael rozpoznawał w nim proroka, a zarazem nadejście nowego działania Jahwe, realizowanego już w Babilonii. „Znak” dany Izraelowi będzie przekazany również w oparciu o wykonywane przez Ezechiela czyny symboliczne. Wszystkie te akcje wynikały z polecenia Pana, który uzdalniał proroka do ich wykonania poprzez

¹⁷ Wierny stróż Izraela na zesłaniu był gwarantem przyszłej odnowy narodu, por. S. BAKON, *Ezekiel the Sentinel*, JBQ 32 (2004), s. 259–265.

¹⁸ „Dar” przeszkody to próba, jakiej został poddany ów mąż, por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 72.

¹⁹ *Jahwe nie widzi nas. Opuścił Jahwe ziemię* (Ez 9,9b).

swoiste obdarowanie. Prorok pozostając pod działaniem ducha Jahwe, przebywał w swym domu, w którym był zamknięty. Pomimo tego oddzielenia od rodaków, stan, w jakim się znalazł, miał być przesłaniem dla ludu: *A ty, synu człowieczy, oto dane są (נָתַןְךָ) tobie powrozy i będziesz związany nimi, i nie wyjdiesz spośród nich* (Ez 3,25). „Dar” powrozów jest znakiem unieruchomienia. Powrozy były na rękach zesłańców, którzy pędzeni byli z Jerozolimy do kraju niewoli²⁰. Była to niewola, która nie wyrażała odwiecznego postanowienia Jahwe względem Izraela, lecz wynikała z odstępstwa ludu. W zaistniałej sytuacji Jahwe obdarowuje Ezechiela „powrozami”, które będą wskazywać na faktyczne więzy, jakie mają kształtować relacje ludu z Bogiem. Skrępowany prorok nie może uczynić niczego bez zezwolenia Pana, pozostaje do Jego dyspozycji. „Dar powrozów” oznacza przywrócenie właściwych relacji człowieka z Bogiem²¹.

Scena skrępowania również ilustruje nowy etap dziejów narodu w relacji do Jahwe. Prorok jest uzdolniony do przyjęcia kolejnych „darów”, w tym również poznania zamysłu Pana. W opisie kolejnej czynności symbolicznej Ezechiel został zobowiązany do przyjęcia postawy leżącej w celu symbolicznego znoszenia winy ludu. W ten sposób był niejako dysponowany do przyjęcia słów Jahwe: *A Ja daję (נָתַתִּי) tobie lata ich winy według liczby dni: trzysta dziewięćdziesiąt dni, i będziesz nosił winę domu Izraela* (Ez 4,5). Prorok był zatem obciążony latami win swego narodu. „Dar” Jahwe został rozciągnięty na dłuższy okres czasu, przy czym każdy rok był symbolizowany przez jeden dzień zgodnie z „darem” Jahwe: *dzień za rok daję go (נָתַתִּי) tobie* (w. 6c). Boska rachuba jest różna od ludzkiej kalkulacji. Ezechiel miał być zwiastunem koniecznej transformacji, której znamiona były rozpoznawalne w zachowaniu się proroka posłusznego wezwaniu Jahwe. W tym kontekście, w opisie pojawia się ponownie motyw „darów powrozów”; otrzymane więzy unieruchamiały Ezechiela i pozwalały mu na doskonałe wykonanie czynności symbolicznej (w. 8).

Czynności, które zlecał Jahwe, wzbudzały zastrzeżenia nawet u Ezechiela; dotyczyło to zwłaszcza kwestii przygotowania pokarmu nieczystego na

²⁰ „Powrozy” były też znakiem całkowitego podporządkowania się proroka Bogu, por. J. TOMIAK, *Czyny symboliczne wykonane w kontekście wyroczni przeciwko Judzie*, w: A.S. JASIŃSKI, J. TOMIAK (red.), *Historia Izraela na tle słów i czynów symbolicznych proroka Ezechiela*, Opole 2003, s. 108.

²¹ Proces ten ukazany jest przez Ezechiela w kolejnych odsłonach jego Księgi, por. K. CARLEY, *Ezekiel's From Harshness to Hope. The Implications for Earth Hierarchy in Ezekiel*, w: S.L. COOK, C.L. PATTON (red.), *Wrestling with a Tiered Reality* (Society of Biblical Literature. Symposium Series 31), Leiden 2004, s. 109–126.

nieczystym palenisku²². Ezechiel złożył oświadczenie (protest): *oto dusza moja nie splamiona i padliny, i tego, co rozszarpane, nie spożywałem od mojej młodości* (Ez 4,14bc); spotyka się jednak ze zdecydowanymi słowami Jahwe: *Spójrz, daję (נָתַתִּי) tobie odchody bydlęce w miejsce łajna ludzkiego i uczynisz dla siebie chleb na nim* (w. 15). „Dar” Jahwe sprawia, że prorok będzie spożywał chleb przyrządzony na wyjątkowym palenisku. Jego sytuacja została nieco złagodzona, nie będzie musiał bowiem korzystać z *łajna ludzkiego*, lecz z *bydlęcego* (w tym zakresie będzie się różnił od swoich rodaków). Jahwe utrzymuje specjalne relacje z prorokiem, które gwarantują jego bezpieczeństwo, zachowanie czystości i uzdolnienia do wykonywania posługi. Wszelkie konieczne wyposażenie w tej dziedzinie (wszelki dar) zostało mu udzielone. Status Ezechiela nie wynikał z jego zasług, lecz był wynikiem wyboru Jahwe oraz specjalnego ofiarowanego „daru”. Zadaniem proroka było okazanie pełnej uległości względem Pana. Cała Księga świadczy o tym, że właśnie taką postawę permanentnie prezentował Ezechiel, a tym samym całkowicie różnił się od nastawienia pozostałych zesłańców, którzy w dalszym ciągu tworzyli społeczność ludu buntowników²³. Nie oczekiwali na żaden dar Jahwe, raczej zaufali swoim umiejętnościom, dlatego zwracając się o radę do Ezechiela, nie czynili tego szczerze (por. Ez 14,1-5).

7. „Dary” względem ludu buntowników

Czyny symboliczne wykonywane przez Ezechiela ukazywały stan Izraela, a zwłaszcza mieszkańców Jerozolimy. Byli oni dumni ze swego miasta, które w dalszym ciągu uważali za bezpieczne miejsce. Nawet pierwsze wkroczenie Nabuchodonozora do Jerozolimy wydawało się w miarę łagodne. Został wówczas mianowany nowy król z dynastii Dawidowej, a wszystkie instytucje dalej działały. Ocena Jahwe była jednak niezwykle surowa: lud nie przestrzegał Jego praw (Ez 5,7) i ściągnął na siebie sąd Boży (w. 8). Piękne miasto wraz ze świątynią zostanie unicestwione: *I uczynię z ciebie (וְאֶתְּנָה) pustynię, i hańbę pośród narodów, które cię otaczają, na oczach każdego przechodnia* (Ez 5,14). W orygi-

²² Dla Ezechiela, wychowanego w środowisku kapłańskim, „nieczystość rytualna” była czymś niedopuszczalnym, por. M. GÖRG, *Ezechiels unreine Speise*, BN 19 (1982), s. 22–23.

²³ Oczekiwania ludu bazowały na przekonaniu o „dziedziczeniu” wszelkich dóbr dzięki zasługom przodków; tę zasadę piętnuje Ezechiel, por. A. SCHENKER, *Saure Trauben ohne stumpfe Zähne: Bedeutung und Tragweite von Ez 18 und 33,10-20 oder ein Kapitel alttestamentlicher Moralthologie*, w: P. CASETTI (red.), *Mélanges Dominique Barthélemy*, Fribourg 1981, s. 449–470.

nale sentencja ta zaczyna się formułą: *I dam tobie*. Grzeszne miasto zasłużyło sobie na ten swoisty „dar”, czyli „dar pustyni”. Pustynia była przeciwieństwem miasta, była znakiem śmierci ze względu na brak wody, pożywienia i schronienia²⁴. Wszystkie te braki nie występowały w dobrze zorganizowanym mieście. Od niebezpieczeństw z zewnątrz (obcych najeźdźców, dzikich zwierząt) było chronione murami i strzeżonymi bramami. Odpowiedni system hydrologiczny gwarantował dostęp do bieżącej wody; w przypadku Jerozolimy były to tunele wykute w miękkiej skale (słynny był kanał Ezechiasza łączący miasto ze źródłem Gichon)²⁵. Do tego dochodziły cysterny. Jerozolima posiadała również odpowiednie spichlerze (silosy) na zboże i inne produkty spożywcze. Mieszkańcom żyło się dostatnio i bezpiecznie. Ten sielankowy obraz był jednak ułudą. Jerozolima przestała być miastem niezależnym i podlegała decyzjom Babilonu, a wszelkie sprzeciwy mogły prowadzić do katastrofy. Tak też się stało. Słabością mieszkańców miasta było odwrócenie się od Jahwe i sprofanowanie świątyni (w. 11), zatem to nie sytuacja zewnętrzna, lecz wewnętrzne trudności prowadziły do katastrofy Jerozolimy²⁶.

W zaistniałej sytuacji „dar” Jahwe miał charakter decydujący; będzie to „dar pustyni”. Miasto utraci swoją odrębność i zostanie wpisane w otaczającą ją krajobraz Pustyni Judzkiej. Stanie się znakiem ostrzegawczym dla wszystkich przechodniów, którzy pamiętając dawną wzniosłość tego miasta, ze zdziwieniem będą oglądać jego pohańbienie. To działanie Jahwe będzie miało charakter ostateczny, dekretujący los historycznej Jerozolimy. Pan jednak nie odrzucił miasta jako takiego. Jednak nowe miasto nie będzie już dziełem człowieka, lecz „darem” Jahwe (Ez 40–48).

W kontekście „miasta” prorok mówi zatem o dwóch „darach” Jahwe. Pierwszy z nich miał charakter negatywny i oznaczał unicestwienie dzieła rąk ludzkich, bowiem Jerozolima obrócona w pustynię miała pochłonąć swych mieszkańców. Drugi „dar” Jahwe miał charakter pozytywny i oznaczał ofiarowanie ludowi nowego miasta stworzonego (*Jahwe [jest] tam*; por. Ez 48,35), w którym zagości harmonia i pełnia życia w bezpieczeństwie.

²⁴ Z punktu widzenia autorów biblijnych pustynia jawiła się zarówno jako miejsce przeklęte, jak i błogosławione, por. B. SZCZEPANOWICZ, *Geografia biblijna*, Kraków 2014, s. 107.

²⁵ System wodny Jerozolimy był przez wieki bardzo rozbudowywany, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Płomień miłości Jahwe*, Kraków 1999, s. 58–59.

²⁶ Król Sedecjasz nie był w stanie zmienić tej sytuacji, upatrywał natomiast pomocy ze strony Egiptu, por. J. WARZECHA, *Historia dawnego Izraela*, Warszawa 2005, s. 340–344.

8. Wydany lud i wydana ziemia

W pierwszych wyroczniach Ezechiel kontynuuje temat destrukcji Jerozolimy i jej otoczenia (góry Izraela). Zesłańcy musieli uświadomić sobie miarę nieprawości dokonywanych w mieście i w świątyni. Ten proces był bardzo długi i wymagał wielu zabiegów, aby okazał się być skutecznym. Ezechiel stosuje bardzo wyraziste i obrazowe sformułowania w tym kontekście, podkreśla inicjatywę Jahwe w dziele unicestwienia i sposobu postępowania narodu. Kwestia dotyczyła szczególnie praktyk bałwochwalczych: *I dam (נָתַתִּי) zwłoki synów Izraela przed obliczem bożków ich, i rozrzucę kości wasze dokoła ołtarzy waszych* (Ez 6,5). Jahwe jest Bogiem żywych i udziela życia swemu narodowi.

Kolejny „dar” Pana ma inny charakter i wynika z sądu i karania przeprowadzonego nad narodem. „Pustynna” Jerozolima pochłonęła swych mieszkańców, a ich trupy stały się niejako „darem” dla martwych bożków i ich ołtarzy²⁷. W tak drastyczny sposób został przedstawiony los Izraela jako ludu buntowników. Obce bóstwa nie mogły w niczym przyjąć z pomocą ludowi, nad dziejami panował niepodzielnie Jahwe. Pomimo tych tragicznych wydarzeń cały Izrael nie będzie unicestwiony, pozostanie bowiem garstka uratowanych, którzy będą świadkami nieprawości popełnianych przez lud oraz sprawiedliwego sądu przeprowadzonego przez Jahwe (ww. 8-10). Będą oni świadczyć, że unicestwienie nie było właściwym „darem Jahwe”, lecz koniecznym etapem oczyszczenia, czyli przygotowaniem ludu do otrzymania nowego i ostatecznego „daru” Pana.

Jerozolima oddziaływała zgubnie na całą okolicę i na całą ziemię Izraela. Los Jerozolimy (pustyni) będzie również udziałem całej ziemi obiecanej: *I wyciągnę Moją rękę przeciwko nim, i wydam (נָתַתִּי) ziemię (na) pustkowiu i spustoszenie, od pustyni aż do Diblata we wszystkich miejscach ich zamieszkania, i poznają, że Ja (jestem) Jahwe* (Ez 6,14). Geografia spustoszenia była ogromna i sięgała po tereny północne, położone nad Orontesem, a więc najżyźniejsze w całej ziemi (szczególnie Galilea)²⁸. Jahwe niejako biorąc w posiadanie cały obszar „ziemi”, czyni z niego „dar” siłom destrukcyjnym, pustkowiu i spustoszeniu. Uchodźcy z miasta nie znajdą żadnego bezpiecznego miejsca ucieczki,

²⁷ Ciała martwych Izraelitów znalazły swe miejsce pośród martwych bóstw, tym samym zostały one sprofanowane, podobnie jak Izrael sprofanował świątynię, por. G. DE CARLO, *Il giudizio di Dio su tutto Israele* (Ez 6–7), „Parole di vita” 58, 4 (2013), s. 28–33.

²⁸ Galilea od tysiącleci uchodziła za spichlerz tej części Kanaanu, por. S. JANKOWSKI, *Geografia biblijna*, Warszawa 2007, s. 48–50.

wszystko będzie zamienione w pustynię, cała okolica będzie już jednorodna, pozbawiona wszelkich oznak wcześniejszych budowli i miast, które świadczyły o dostatnim życiu ich mieszkańców. Ponury obraz zaistniałego krajobrazu wskazuje, że ziemia zostanie sprowadzona do pierwotnego stanu chaosu, a jej odrodzenie domagać się będzie stwórczej ingerencji Jahwe. Tylko Jahwe może nadać porządek życia obumarłym terenom. Ezechiel ma również na uwadze wszystkie te okoliczności, gdy w ostatniej wizji opisuje nie tylko nowe miasto, lecz również nową ziemię i nowy jej podział (Ez 40–48).

Izrael powołany był do służby Jahwe, do oddawania Mu chwały i wypełniania prawa. Wykonując te zobowiązania, był przyjmowany łaskawie przez Pana wraz z wszystkimi ofiarami składanymi na ołtarzu w świątyni. Zatem Izrael również ofiarowywał swoje „dary” Jahwe. Na „dar” Pana Izrael odpowiadał swoim „darem”. Ten cykl, który winien trwać nieustannie, został jednak przez naród przerwany, co wyrażają słowa proroctwa: *Teraz koniec (przychodzi) na ciebie i poślę gniew Mój na ciebie, i sądzić będę ciebie według dróg twoich, i oddam (וַתִּתֵּן) tobie wszystkie obrzydliwości twoje* (Ez 7,3). Zwiastowanie nadejścia „końca” (por. w. 2) oznacza kres bezprawia, jakie zapanowało w narodzie. Naród przestał być darem dla Jahwe, nie powierzał już swego losu Jego potędze i mocy (opatrności), lecz ufał w pomoc obcych bóstw oraz innych ludów. Jego dary zostały ofiarowane tym, którzy byli bezsilni, względnie wykorzystywali Izrael do swoich utylitarnych celów (np. Egipt). Naród całkowicie zagubił się na swych drogach i utracił łączność z Jahwe. Czekał go jeszcze jeden „dar” od Pana: Jahwe oddał mu „wszystkie jego obrzydliwości”. W miejsce daru łaskawości, bezpieczeństwa, naród otrzymał to, na co zasłużył. Swoisty „dar” obrzydliwości oznaczał klęskę ludu, który nie miał już żadnej możliwości odnowy i sam skazał się na klęskę. Oddając się bałwochwalstwu, sam przygotował sobie narzędzie unicestwienia, odciął się bowiem od Pana i od „darów” Jego łaskawości²⁹.

Zaistniała sytuacja będzie oznaczała dla Izraela utratę więzów z Bogiem miłosierdzia, a więc z Jahwe, którego Jerozolima poznała u zarania swych dziejów (por. Ez 16,6). Był to jedyny akt miłosierdzia, z jakim się zetknęła, była bowiem przez rodziców porzucona (w. 5). Pomimo tego przywileju i doznania ogromu miłosierdzia (ww. 7–14), który sprawił, że miasto stało się sławne na całej ziemi, jego mieszkańcy wzgardzili tym darem. Odpowiedź Jahwe była jednoznaczna: *I nie zmiłuje się oko Moje nad tobą, i nie oszczędzę, lecz twe drogi tobie oddam (וַתִּתֵּן), i obrzydliwości twe pośród ciebie się staną,*

²⁹ Pierwszym „darem” (antycypacją) Jahwe dla narodu było powołanie Abrahama (Rdz 12).

i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe (Ez 7,4). W miejsce miłosierdzia (litości) Jerozolima otrzymała zwrot „daru” obrzydliwości. W rezultacie lud nie będzie oszczędzony, ponieważ poza Jahwe nikt nie okazywał litości Izraelowi. Miasto stało w obliczu sądu Jahwe, a miał być to czas uśmierzenia gniewu Pana i oddania wszystkich obrzydliwości narodowi (Ez 7,8-9). Wielokrotnie powtarzany refren o „oddaniu obrzydliwości” podkreśla tragizm sytuacji, w jakiej znalazł się naród. Został całkowicie osamotniony, zbawcze „dary” Jahwe ustały, a w ich miejsce pojawiło się rozliczenie z występnych czynów, jakich dopuścił się Izrael. „Dar”, na jaki sobie zasłużył, mógł być tylko jeden, a mianowicie sąd Jahwe. On to obnaży całą prawdę o narodzie, będą mu przypomniane (oddane) wszystkie popełnione nieprawości. Jerozolima (ziemia Izraela) nie uniknie już tego sądu, o czym zapewnia prorok: *Oto ten dzień, oto przychodzi* (w. 10). Będzie to dzień klęski narodu, a zarazem dzień triumfu Jahwe. W ten sposób zakończy się pewien etap historii Izraela. Mieszkańcy historycznej Jerozolimy nie mogli już oczekiwać na żaden pozytywny „dar” Pana. Ich los został ostatecznie określony. Z drugiej strony zbawczy „dar” Pana będzie udziałem przemienionego ludu, a troskę o niego Jahwe powierzył Ezechielowi – stróżowi wśród zesłańców.

9. Wydane „ozdoby” miasta

Jerozolima, która była przyozdobiona najbardziej ze wszystkich miast na ziemi (Ez 16,11), jednak nie rozpoznała miary i znaczenia swego wyróżnienia. W niczym nie zasłużyła na takie wywyższenie, lecz nie chciała przyjąć do swej świadomości tego faktu, chociaż prorocy nieustannie jej przypominali o Jahwe i Jego darach. Wyrzucając grzeszną postawę mieszkańców Jerozolimy (gór Izraela), prorok zapowiada całkowite obnażenie niegodnego miasta: *A piękną swą ozdobę, dla pychy ją nałożył, i obrazy swych obrzydliwości, ohydy swe czynili z nich, dlatego wydam (נִתְחַיֵּי) ich na nieczystość* (Ez 7,20). Ozdoby, które Jerozolima otrzymała od Pana, zostały użyte w sposób przewrotny. Nie były one dla niej oznaką wspaniałości Dawcy, Jego hojności i miłosierdzia, lecz posłużyły do budowania własnego wizerunku zgodnie ze standardami obcych ludów³⁰. Miasto nie było już znakiem łaskawości Pana, lecz stało się środowiskiem nieczystości, czyli braku porządku i prawdziwego życia. „Nieczystość”

³⁰ Wśród obcych ludów oznaki dobrobytu i bezpieczeństwa były manifestowane przez pychę domostw (pałaców) i ulic, a prym w tej dziedzinie wiodły Babilon i Egipt, por. H.W.F. SAGGS, *Wielkość i upadek Babilonii*, Warszawa 1973, s. 145–155.

stała się alternatywnym sposobem życia, dla wielu wydawał się on czymś atrakcyjnym, bowiem nie stawiał wysokich kryteriów etycznych i religijnych. Wielu wydawało się, że w ten sposób osiągną wolność umożliwiającą realizację swych życiowych dążeń³¹.

W zaistniałej sytuacji interwencja Jahwe miała zdemaskować ten stan. Lud jeszcze zachowywał pozory swej przynależności do Pana, sprawowano w dalszym ciągu kult w świątyni jerozolimskiej. Taki stan rozdwojenia nie mógł jednak trwać w nieskończoność. Wkroczenie Jahwe okazało się wydarzeniem przełomowym w tym procesie, co zaznacza formuła: *dlatego wydam ich na nieczystość*. Ten negatywny „dar” Jahwe oznaczał odrzucenie ludu sprzed oblicza Pana i oddanie go „nieczystości”, a więc panowaniu śmierci. Oznaczało to pozbawienie ludu wszelkiej ochrony oraz wsparcia w konfrontacji z siłami destrukcji. Fakt ten ujawnia wypowiedź uszczegóławiająca: *I wydam (וַיִּתְּתִי) go w rękę obcego na łup i złoczyńcom kraju na zdobycz, i zbezczeszczą ją* (Ez 7,21). Jahwe „wydaje” lud buntowników w ręce obcych, a więc sił wrogich, nastawionych na niszczenie, wykorzystanie i porzucenie. Taki los spotykał tych wszystkich, którzy odrywali się od swych korzeni i znaleźli się poza środowiskiem swego bezpieczeństwa. Były to środowiska śmierci, jakie tworzyły wszystkie ludy sąsiednie Izraela, kierując się wrodzoną intuicją i sprawdzonymi przez tysiąclecia sposobami panowania³². Na tle tych praktyk naród wybrany był społecznością wyjątkową, niemającą analogii do innych ludów. Ukształtowany był przez Jahwe, który zapewniał mu pełne bezpieczeństwo. Akt wydania ludu „na nieczystość” oraz w ręce obcych oznaczał więc utratę tożsamości Izraela, który na tym etapie i w tej formie przestał być ludem wybranym.

10. „Dar” znaku TAW

Tragiczne wydarzenia nie oznaczały jednak całkowitego odrzucenia Izraela. Prorok dołożył wiele starań, by przybliżyć zesłańcom prawdę o odrodzeniu narodu. Wprawdzie jego początkowe wypowiedzi są bardzo radykalne i zapowiadają niemal całosciowe wyniszczenie ludu, tym niemniej w oble-

³¹ Pokolenia północne, które po 722 r. przed Chr. zostały deportowane do Asyrii, w dużym stopniu upodobniły się do ludów obcych i straciły tożsamość religijno-narodową. Część z nich mogła jednak się uratować, por. W. CHROSTOWSKI, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, Warszawa 2003, s. 55–68.

³² Palestyna zawsze była krainą zainteresowania ludów (mocarstw) ościennych, głównie ze względu na swoje położenie, por. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 56–66.

ganym mieście pojawi się grupa uratowanych, naznaczonych znakiem TAW (Ez 9,4). Będzie to skromna mniejszość, natomiast pozostali mieszkańcy będą unicestwieni ze względu na przelewanie niewinnej krwi (w. 9). Odnowa Izraela może faktycznie dokonać się jedynie wówczas, gdy usunięci zostaną występni, czyli tworzący społeczność buntowników: *I także Ja: nie zmiłuje się oko Moje i nie oszczędzę, drogę ich na głowy ich daję (נָתַתִּי)* (Ez 9,10). To bardzo obrazowe sformułowanie ujawnia miarę odstępstwa Izraela. Lud wybrał swoją drogę. Nie była to droga przykazań Jahwe, lecz droga buntowników. Wraz z buntem towarzyszy ludowi wielki upór i niechęć do słuchania autentycznego przesłania prorockiego. Ezechiel zapowiada podwójne działanie Jahwe w obliczu zaistniałej sytuacji. Izrael nie otrzyma już więcej „daru” zmiłowania, oszczędzenia, lecz otrzyma dar, na który sobie wysłużył, a nawet wypracował go na „drogach swego postępowania”. Pan niejako zaaprobował wybór Izraela. Lud już w najbliższej przyszłości miał się przekonać, co to znaczy być wydanym na pastwę „swych dróg”. Było to konieczne doświadczenie. Z jednej strony znaczyło unicestwienie występnych, a z drugiej stało się znakiem ostrzegawczym dla uratowanej części ludu. Izrael wkroczył na drogę samozagłady i nie znalazł już ratunku z tej sytuacji, nie był zdolny bowiem do nawrócenia, zniszczył w sobie naturalne dążenie do spotkania z Jahwe, który go ukształtował i wyposażał.

11. Wydanie ludu buntowników

Prorok, który doświadczył zarówno wizji chwały Jahwe, jak i grzechów mieszkańców Jerozolimy, zwiastuje również dzieło odnowy przymierza Boga z ludem (Ez 8–11). Tekst ten zatem z jednej strony zapowiada klęskę narodu (unicestwienie względnie rozproszenie), a z drugiej jego odrodzenie (ponowne zgromadzenie Izraela). Te dwa skrajne wydarzenia dokonają się za sprawą interwencji Jahwe³³. Pierwsze z nich warunkowane było kondycją duchową mieszkańców Jerozolimy, której przywódcy oddawali się służbie zła, doprowadzając do rozkładu życia religijnego Izraela (w. 1). Przywódcy byli przekonani o swojej bezkarności i trwałym pobycie w mieście. Prezentowali charakterystyczne cechy

³³ Czas niewoli był okresem decydującym o przyszłości ludu i jego uczestnictwie w obietnicach danych jeszcze Abrahamowi, por. B. EGO, *Interpreting the Exile: The Experience of the Destruction of the Temple and Devastation of the Land as Reflected within the Nonpentateuchal Biblical Abraham Tradition*, w: K. DE TROYER (red.), *Reading the Present in the Qumran Library*, Atlanta 2005, s. 165–179.

ludu buntowników. Ich los został już zadekretowany: *I wyprowadzę was z jego środka, i wydam (וַיִּתְּנִי) was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy* (w. 9). Trzy czynności Jahwe wyznaczają kres istnienia ludu buntowników.

Po pierwsze, będą „wyprowadzenia” z miejsca bezpiecznego. Będzie to swoisty „antyexodus”, czyli antyteza dzieła zbawczego. Owo „wyprowadzenie” nie oznaczało bowiem „wyprowadzenia” z miejsca zagrożenia, jakim faktycznie stała się Jerozolima, lecz było usunięciem ludu ze sfery oddziaływania miłosierdzia Jahwe.

Po drugie, Jahwe „wyda” lud „w ręce obcych”. Sąsiednie ludy otrzymają swoisty „dar” od Jahwe³⁴. Wiadomo, że od wieków usiłowały one zniszczyć Izrael, lecz na przeszkodzie realizacji tego celu stała potęga Jahwe. Nieoczekiwanie dla nich otrzymali od samego Pana pożądany łup. Zastosowana w w. 9 formuła *ręce obcych* oznacza, że Izrael będzie wydany wrogiemu środowisku, które postępuje bez litości i bez miłosierdzia. Nienawiść i pragnienie zemsty charakteryzowało wrogów ludu Jerozolimy. Skutki takiej postawy miał wkrótce poznać Izrael.

Po trzecie, Jahwe nie tracił kontroli nad wydarzeniami pomimo wydania ludu w „ręce obcych”. Dwa pierwsze wydarzenia („wyprowadzenie” i „wydanie”) miały charakter przygotowawczy. Po nich następowała zasadnicza czynności, a mianowicie sąd Jahwe nad ludem buntowników. Na skutek owego sądu nastąpi kres nieprawości, co zostało przez proroka zaznaczone wzmianką o śmierci niektórych mężów widzianych w Jerozolimie (w. 13). To tragiczne wydarzenie zdemaskowało równocześnie błędne poglądy, którym hołdowano w Jerozolimie, iż ludowi Jerozolimy została na zawsze dana ziemia, a której pozbawieni zostali już zesłańcy (w. 15)³⁵.

12. „Dar” ziemi

Obok tych gróźb pojawia się w tekście również zapowiedź nowego „daru” Jahwe: *I zgromadzę was z ludów, i zbiorę was z ziem, w których zostaliście rozproszeni, i dam (וַיִּתְּנִי) wam ziemię Izraela* (Ez 11,17). Słowa Jahwe nie są już skierowane do mieszkańców Jerozolimy, lecz do wszystkich rozproszonych po-

³⁴ Obce ludy jednak nie odniosą żadnych korzyści z tego „daru”, same bowiem będą ukarane, por. B. GOSSE, *Le recueil d'oracles contre les nations d'Ézéchiél XXV–XXXII dans la rédaction du livre d'Ézéchiél*, RB 93 (1986), s. 535–562.

³⁵ W łonie narodu trwała dyskusja o prawie własności do ziemi, a więc o miano prawdziwego Izraela, por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem*, Lublin 2013, s. 206.

śród narodów, wśród których byli również uprowadzeni do Babilonii. Ta część Izraela poznała już prawdę o możliwości utraty ziemi ojców na skutek popełnianych występków. Na odległych ziemiach miał dokonać się proces nawrócenia, oczyszczenia i powrotu do Jahwe. Dopiero po spełnieniu tych warunków mógł pojawić się ponowny *Exodus*, który zaowocuje ostatecznym „darem” Jahwe, czyli ziemią Izraela. Powrót do ojczyzny nie mógł zrealizować się w oparciu o naturalne siły ludu, bowiem nie chodziło tu o tradycyjne migracje ludów, lecz o dzieło zbawcze, a autorem jego był tylko Jahwe³⁶. „Dar” ziemi Izraela, wydawać by się mogło, oznaczał powrót do historycznego Kanaanu, jednak wówczas byłaby to tylko powtórka wydarzeń z czasów Jozuego. W perspektywie Ezechiela nie jest to jednak tak jednoznaczne. Ostatnia wizja (Ez 40–48) poucza, że „ziemia Izraela” będzie środowiskiem doskonałym, przygotowanym przez Jahwe, nie będzie to zatem teren odbudowany przez powracający Izrael³⁷. Nie powtórzy się dawna epoka, lecz dokona się głębokie przeobrażenie w narodzie, który wkroczy w nowy wymiar relacji z Jahwe i zamieszka w nowej ziemi i nowym mieście (*Jahwe [jest] tam*; por. Ez 48,35). Lud będzie współpracował z Jahwe: *I pójdą tam, i usuną wszystkie obrzydliwości jej, i wszystkie ohydy jej, z niej* (w. 18). Wspomnienie o „obrzydliwościach” i „ohydach” sugeruje proces oczyszczenia wewnętrznego, jaki musiał się dokonać wśród zesłańców. Ostatecznie to Jahwe przygotuje obraz nowej ziemi, a powracający Izrael nie będzie miał już żadnych cech ludu buntowników, który mieszkańców Jerozolimy doprowadził do katastrofy. Nowy „dar” Jahwe będzie wydarzeniem, w którym Izrael będzie całkowicie dysponowany do pełnienia służby Panu.

13. „Dar” nowego serca i nowego ducha

Obszerna relacja z wizji (Ez 8–11) kończy się obietnicą największego daru Jahwe: *Dam (דָּנַתִּי) im serce jedno i ducha nowego dam (אֶחָדָהּ) w ich wnętrze; i usunę serce z kamienia z ich ciała, i dam (דָּנַתִּי) im serce z ciała* (Ez 11,19; por. 36,26)³⁸. Jest to najobszerniejsza wypowiedź Ezechiela w temacie

³⁶ Zapowiedzi ponownego „Wyjścia” pojawiają się w księgach wielu proroków, por. C.L. PATTON, „*I Myself Gave Them Laws That Were Not Good*”: Ezekiel 20 and the Exodus Traditions, JSOT 69 (1996), s. 73–90.

³⁷ W okresie Jozuego i sędziów, Izrael musiał dołożyć wielu wysiłków w celu opanowania terenu oraz jego zagospodarowania, por. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, s. 134–147.

³⁸ Wielokrotnie powtarzany przez proroka motyw daru nowego serca i nowego ducha zapowiada zwrotny moment w dziejach narodu, który będzie dziełem „nowego stworzenia”, por. T. JELONEK, *Teologia biblijna*, Kraków 2011, s. 162.

daru Jahwe. W w. 19 aż trzy razy występuje rdzeń נָתַן, który za każdym razem opisuje „dar” Jahwe względem Izraela. Użyta terminologia należy do najważniejszych określeń antropologii starotestamentalnej: לֵב (*serce*), רוּחַ (*duch*), קִרְבּ (*wnętrze*), בָּשָׂר (*ciało*). Termin בָּשָׂר określał zewnętrzny obraz człowieka, natomiast termin קִרְבּ – jego wnętrze. To właśnie w jego wnętrzu znajdowało się serce i duch, zatem najistotniejsze sfery człowieka decydujące o tym, kim on był³⁹. Ezechiel nie używa przy tym terminu בָּשָׂר (*ciało*) w znaczeniu tego, co zewnętrzne, lecz w kontekście antytezy do określenia הָאֶבֶן (*kamień*); w ten sposób powstała para przeciwieństw: „żywy” – „martwy”. Ezechielowi nie chodzi jednak o życie biologiczne, lecz o życie duchowe, którego pozbawieni byli mieszkańcy Jerozolimy. Zostali oni upodobnieni do martwych kamieni Jerozolimy, pozbawionej obecności chwały Jahwe (ww. 22-23). Tragiczny los miasta stał się udziałem jego mieszkańców, mających serca z kamienia.

W ww. 19-21 Ezechiel zapowiada dwa „dary” Jahwe: pierwszy z nich odnosił się do Izraela (w. 19), drugi do występnych (w. 21). Treść w. 19 została wyżej przedstawiona. Przede wszystkim zawarta jest tu obietnica kompleksowego i ostatecznego obdarowania ludu przez Izrael. Zapowiadana zmiana dokona się na skutek nowego Exodusu (w. 18). Najpierw lud będzie musiał być „wyprowadzony” z obcego środowiska, w którym nie było życia duchowego. Dogłębna przemiana człowieka mogła dokonać się wyłącznie w oparciu o „dar” Jahwe i to w miejscu, które On wybrał. Jego lud nie mógł być „zabawką” w rękach obcych ludów, na których przyjdzie ostateczny kres (Ez 25–32). Na zgłiszczach katastrofy obcych ludów (w tym Goga; por. Ez 38–39) ujawni się nowe życie, zapowiadane w formule potrójnego daru Jahwe (w. 19). Jedność ducha i serca z ciałą będzie nową formą egzystencji Izraela, która nie miała swej analogii w przeszłości. Lud od swoich początków był rozdarty, czego wyraźną oznaką były antagonizmy między synami Jakuba (Rdz 37). Pocucie i doświadczenie jedności jest również „darem” Jahwe i będzie udziałem każdego serca i ducha w Izraelu. Tak zjednoczony lud będzie zdolny do wypełnienia swego posłannictwa, jakim było uczczenie świętego imienia Jahwe; w praktyce ta forma życia została opisana w w. 20: *Aby w Moich prawach postępowali, i przepisów Moich strzegli, i czynili je; i będą dla Mnie ludem, a Ja będę dla nich Bogiem*⁴⁰. Relacja między Jahwe a Izraelem osiągnie pełnię harmonii.

³⁹ Kwestie te szczegółowo omawia M. FILIPIAK, *Biblia o człowieka*, Lublin 1979, s. 17–50.

⁴⁰ Ta formuła przymierza nawiązuje do tradycji religijnej narodu (por. Kpł 26,44-45; Pwt 30,5-6; Jr 31,31-34), por. J. HOMERSKI, *Księga Ezechiela*, s. 113.

Zobowiązania wypływające z przymierza będą w pełni respektowane, a dzięki temu Izrael stanie się absolutną własnością Jahwe. Oznacza to pełnię życia duchowego ludu przebywającego bezpiecznie w odnowionej ziemi.

Kolejny „dar” Jahwe będzie udzielony tym, którzy nie będą predysponowani do przyjęcia „nowego serca” i „nowego ducha”: *A w sercu obrzydliwości ich i ohydy ich, (według) serca swego postępując, drogę ich na ich głowę dam* (נִתְּחִי), *wyroczenia Pana, Jahwe* (w. 21). Prorok ponownie zatem wraca do tematu „serca” człowieka. Chodzi o serce „z kamienia”, w którego wnętrzu rodzą się czyny obrzydliwości i ohydy. To one stanowiły podstawowy charakter drogi życiowej ludu buntowników. Ten stan nie mógł ulec zmianie, lud bowiem odwrócony był od Jahwe, oddając się różnym kultom, w tym praktykom solarnym (por. Ez 8,16). „Dar” Jahwe względem dawnego Izraela był jednoznaczny: *drogę ich na ich głowę dam*. Oznaczało to w praktyce powstrzymanie się Pana od udzielenia mu „daru nowego serca”, a tym samym pozostawienie sobie samemu w obliczu nadchodzącej katastrofy. Jest to swoisty „antydar”, który ujawnia miarę nieprawości, do której zdolny był człowiek.

* * *

Ezechiel w rozdziałach 2–11 opisuje stan Izraela i jego los. Z jednej strony precyzyjnie ukazuje grzeszność ludu i sytuację kryzysową, w jakiej się znalazł, z drugiej koncentruje swoją uwagę na Jahwe i Jego „darach”. Interwencja Pana miała ostatecznie rozstrzygnąć o losach narodu. Nie dla wszystkich okaże się ona pomyślna. Z darów Jahwe nie skorzystają ci, którzy utrwalą w sobie rys serca z kamienia i nie będą gotowi na przyjęcie „daru” nowego serca i nowego ducha. Rozdział, jaki nastąpi, nie będzie już podobny do tego, jaki miał miejsce w przeszłości (powodowany waśniami plemiennymi); będzie on skutkiem sądu Jahwe.

Ekskurs V

Wyrocznia przeciw góróm Izraela (Ez 6,1-14)

Jest to druga wyrocznia „wygłoszona” przez proroka po wykonaniu czynności symbolicznych (Ez 3,25–5,4). Pierwsza adresowana była do Jerozolimy (Ez 5,5-17), natomiast kolejna rozszerza wymiar przestrzenny i odnosi się do „gór Izraela” (Ez 6,1-14), a zatem do całego terytorium zamieszkałego przez lud przymierza¹.

1. Słownictwo

W tekście Ez 6,1-14 występują następujące określenia i formy:

1.1. Określenia Boga:

אֲדֹנִי	4 razy (ww. 3,11; por. 5,5.7.8.11; 7,2.5; 8,1; 9,8)
יְהוָה	8 razy (ww. 1.3.7.10.11.13.14; por. 4,14; 5,5.7.8.11.13.15.17; 7,1.2.4.5.9.19.27; 8,10)
אֲנִי	5 razy (ww. 3.7.10.13.14; por. 4,5; 5,8.11.13.15.17; 7,4.9.27; 8,1)

1.2. Formy rzeczownikowe:

דִּבַּר	(słowo) 2 razy (ww. 1,3; por. 3,17; 7,1)
בֶּן-אָדָם	(syn człowieczy) 1 raz (w. 2; por. 5,1; 7,2)
פָּנָה	(oblicze) 4 razy (ww. 2.4.5.9; por. 4,1.3.7; 7,18.22)
הָר	(góra) 4 razy (ww. 2.3.13; por. 7,7.16; 11,23; 17,22.23)

¹ W okresie początków niewoli jedynie Jerozolima zachowywała względną autonomię pośród terytoriów Izraela, por. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, s. 348–349.

יִשְׂרָאֵל	(<i>Izrael</i>) 4 razy (ww. 2.3.5.11; por. 4,3.4.5.13; 5,4; 7,2; 8,4.6.10.11.12)
גְּבַאֲעָה	(<i>wzgórze</i>) 2 razy (ww. 3.13; por. 20,28; 34,6.26)
אֶפֶיק	(<i>strumień</i>) 1 raz (w. 3; por. 31,12; 32,6; 35,8)
גֵּיא	(<i>dolina</i>) 1 raz (w. 3; por. 7,16; 31,12; 32,5; 35,8)
חֶרֶב	(<i>miecz</i>) 6 razy (ww. 3.6.8.11.12; por. 5,2.12.17; 7,15; 11,8.10)
בִּמָּה	(<i>wyżyna</i>) 2 razy (ww. 3.6; por. 6,6.16; 20,29)
מִזְבֵּחַ	(<i>ołtarz</i>) 4 razy (ww. 4.5.6.13; por. 8,5.16; 9,2; 40,46)
חֲמֵן	(<i>stela</i>) 2 razy (ww. 4.6)
חָלַל	(<i>przebity, zabity</i>) 3 razy (ww. 4.7.13; por. 7,21.22.24; 9,6.7)
גִּלּוּל	(<i>bóstwo, bożek</i>) 6 razy (ww. 4.5.6.9.13; por. 8,10; 14,3.4.5.6.7)
פֶּגֶר	(<i>ciało</i>) 1 raz (w. 5; por. 43,7.9)
עֶצֶם	(<i>kość</i>) 1 raz (w. 5; por. 24,2.4.5.10; 32,27; 37,1.3.4.5.7.11)
מִוֶּשֶׁב	(<i>miejsce zamieszkania</i>) 2 razy (ww. 6.14; por. 8,3; 28,2; 34,13; 37,23; 48,15)
עִיר	(<i>miasto</i>) 1 raz (w. 6; por. 4,1.3; 5,2; 7,15.23; 9,1.4.5.7.9)
מַעֲשֵׂה	(<i>dzieło, praca</i>) 1 raz (w. 6; por. 1,16; 16,30; 27,16.18; 46,1)
תּוֹךְ	(<i>pośrodku</i>) 2 razy (ww. 7.13; por. 5,2.4.5.8.10.12; 7,4.9; 8,11)
פָּלִיט	(<i>ocalały</i>) 2 razy (ww. 8.9; por. 7,16; 24,26.27; 33,21.22)
גּוֹי	(<i>naród/narody</i>) 2 razy (ww. 8.9; por. 4,13; 5,5.6.7.8.14.15; 7,24; 11,12)
אֶרֶץ	(<i>ziemia</i>) 2 razy (ww. 8.14; por. 1,21; 5,5.6; 7,2.7.21.23.27; 8,3)
לֵב	(<i>serce</i>) 1 raz (w. 9; por. 2,4; 3,7; 11,19.21; 13,2.17.22)
עֵין	(<i>oko/oczy</i>) 1 raz (w. 9; por. 4,12; 5,8.11.14; 7,4.9)
רָאעָה	(<i>niegodziwość, zło</i>) 3 razy (ww. 9.10.11; por. 5,17; 14,15.21.22)
תּוֹעֵבָה	(<i>obrzydlivość</i>) 2 razy (ww. 9.11; por. 5,9.11; 7,3.4.8.9.20)
כַּף	(<i>garść, dłoń</i>) 1 raz (w. 11; por. 1,7; 21,16.19.22.29; 22,13)
רֵגֶל	(<i>noga</i>) 1 raz (w. 11; por. 1,7; 2,1.2; 16,25; 24,17.23)
בֵּית	(<i>dom</i>) 1 raz (w. 11; por. 4,3.4.5.6; 5,4; 7,15.24; 8,1.6.10.11.12.13.14.16.17)
רָאעֵב	(<i>głód</i>) 2 razy (ww. 11.12; por. 5,12.16.17; 7,15; 12,16)
דֶּבֶר	(<i>zaraza</i>) 2 razy (w. 11.12; por. 5,12.17; 7,15)
חֲמָה	(<i>uniesienie</i>) 1 raz (w. 12; por. 3,14; 5,13.15; 7,8; 8,18; 9,8)
רֹאשׁ	(<i>głowa</i>) 1 raz (w. 13; por. 1,22.25.26; 5,1; 7,18; 8,3; 9,10; 10,1.11; 11,21; 13,18)
עֵץ	(<i>drzewo</i>) 1 raz (w. 13; por. 15,2.3.6; 17,24; 20,28.32)
אֵלֶּה	(<i>terebint</i>) 1 raz (w. 13)
מָקוֹם	(<i>miejsce</i>) 1 raz (w. 13; por. 3,12; 10,11; 12,3; 17,16)
רִיחַ	(<i>woń, zapach</i>) 1 raz (w. 13; por. 16,19; 20,28.41)

נִיחֹו	(<i>uspokojenie, zaspokojenie, upodobanie</i>) 1 raz (w. 13; por. 16,19; 20,28.41)
יָד	(<i>ręka</i>) 1 raz (w. 14; por. 3,14.18.20.22; 7,17.21.27)
שְׁמִמָּה	(<i>pustkowie</i>) 1 raz (w. 14; por. 7,27; 12,20; 14,15.16; 23,33; 29,9)
מְשֻׁמָּה	(<i>spustoszenie</i>) 1 raz (w. 14; por. 5,15; 6,14; 33,28.29; 35,3)
מִדְבָּר	(<i>pustynia</i>) 1 raz (w. 14; por. 19,13; 20,10.13.15.17.18.21.23.35.36)
דִּבְלָה	(<i>Dibla</i>) 1 raz (w. 14)

1.3. Formy czasownikowe

הָיָה	(<i>być, wydarzyć się</i>) 3 razy (ww. 1.8.13; por. 5,15.16; 7,1.4.9.16.19.26)
אָמַר	(<i>mówić</i>) 5 razy (ww. 1.3.11; por. 4,16; 5,5.7.8; 7,1.2.5; 8,5)
שָׂם	(<i>umieścić</i>) 1 raz (w. 2; por. 4,2.4; 5,5; 7,20; 11,7)
נָבֵא	(<i>prorokować</i>) 1 raz (w. 2; por. 4,7; 11,4.13; 12,27; 13,2.16.17)
שָׁמַע	(<i>słuchać</i>) 1 raz (w. 3; por. 3,6.7.10.11.12.17.27; 8,3.18; 10,5)
בָּא	(<i>przysiąc</i>) 1 raz (w. 3; por. 3,24; 4,14; 5,17; 7,2.5.6.7.10.12.22.24.25.26; 8,3)
אָבַד	(<i>zginąć, zniszczyć</i>) 1 raz (w. 3; por. 7,26; 12,22; 19,5; 22,27; 25,7.16)
שָׁמַע	(<i>spowodować spustoszenie</i>) 1 raz (w. 4; por. 3,15; 4,17; 20,26; 25,3; 26,16)
שָׁבַר	(<i>łamać</i>) 3 razy (ww. 4.6.9; por. 4,16; 5,16; 14,13)
נָפַל	(<i>upaść, paść</i>) 4 razy (ww. 4.7.11.12; por. 3,23; 5,12; 8,1; 9,8; 11,5.10.13)
נָתַן	(<i>dać</i>) 3 razy (ww. 5.13.14; por. 4,15; 5,14; 7,4.8.9.20.21; 9,10)
זָרַח	(<i>rozzrzucić</i>) 2 razy (ww. 5.8; por. 5,10.12; 12,14.15)
חָרַב	(<i>wyschnąć, opustoszyć</i>) 1 raz (w. 6; por. 19,7; 26,2; 29,12; 30,7)
יָשַׁם	(<i>zrujnować, spustoszyć</i>) 1 raz (w. 6; por. 12,19; 19,7)
אָשַׁם	(<i>być winnym, ponosić karę</i>) 1 raz (w. 6; por. 22,4; 25,12; 40,39; 42,13; 44,29; 46,20)
שָׁבַת	(<i>zaniechać, zaprzestać</i>) 1 raz (w. 6; por. 7,24; 12,23; 16,41)
גָּדַע	(<i>rozproszyc, pociąć</i>) 1 raz (w. 6)
מָחָה	(<i>wytrzeć, wymazać</i>) 1 raz (w. 6)
יָדַע	(<i>poznać</i>) 4 razy (ww. 7.10.13.14; por. 2,5; 5,13; 7,4.9.27; 10,20; 11,5)
יָתַר	(<i>być pozostawionym</i>) 1 raz (w. 8; por. 12,16; 34,18; 39,14)
זָכַר	(<i>pamiętać</i>) 1 raz (w. 9; por. 3,20; 16,22.43.60.61.63)
שָׁבַה	(<i>wygnać, być wziętym do niewoli</i>) 1 raz (w. 9)
זָנָה	(<i>popęlnić cudzołóstwo, opuścić w niewierności</i>) 2 razy (w. 9; por. 16,1. 5.16.17.26.28.30.31.33.34.35.41)

סור	(zbaczać, oddalić się) 1 raz (w. 9; por. 11,18.19; 16,24.50; 21,31)
קוט	(czuć wstręt) 1 raz (w. 9; por. 20,43; 36,31)
אעשה	(czynić) 2 razy (ww. 9.10; por. 4,9.15; 5,7.8.9.10.15; 7,20.23.27; 8,6)
נכה	(uderzyć) 1 raz (w. 11; por. 5,2; 7,9; 9,5.7.8; 21,19.22; 22,13)
רקע	(zdeptać, tupnąć) 1 raz (w. 11; por. 25,6)
מות	(umrzeć) 2 razy (w. 12; por. 3,18.19.20; 5,12; 7,15; 11,13)
שאַר	(pozostawać) 1 raz (w. 12; por. 9,8; 17,21; 36,36)
נצר	(pilnować, ustrzec, ocalić) 1 raz (w. 12)
כלה	(ginać, kończyć) 1 raz (w. 12; por. 4,6.8; 5,12.13; 7,8; 11,13)
רום	(być w górze) 1 raz (w. 13; por. 10,4.16.17; 17,22)
נטה	(wyciągnąć) 1 raz (w. 14; por. 1,22; 14,9.13; 16,27; 20,33.34)

2. Wyrocznia prorocka (Ez 6,1-14) w kontekście sekcji Ez 5,5-7,27

Wyrocznia (Ez 6,1-14) charakteryzuje się bogatą terminologią i licznymi unikalnymi czasownikami. W tekście dwukrotnie pojawia się formuła posłania: *tak mówi Pan, Jahwe* (ww. 3.11), która dzieli fragment na dwie tematyczne części: „Mowa przeciwko góróm Izraela” (ww. 1-10) oraz „Mowa przeciwko domowi Izraela” (ww. 11-14).

Wyrocznia o Jerozolimie kończy się formułą: *Ja, Jahwe, powiedziałem* (Ez 5,17), która wyraża zapewnienie o nieuchronnym wypełnieniu się zapowiadanych wydarzeń w życiu mieszkańców Jerozolimy. Z tego też względu kolejne słowa (już w nowej wyroczni) trzeba powiązać ściśle z tą zasadą (wypełnienia się zapowiedzi), która ma fundamentalne znaczenie dla przesłania prorockiego. Ezechiel odsłania przed zesłańcami prawdę o „ludzie przymierza”. Jej poznanie było czymś nieodzownym dla tych wszystkich, którzy mieli uczestniczyć w życiu odnowionego narodu².

Izrael nigdy nie został pozostawiony samemu sobie, zawsze był w jego dziejach obecny Jahwe. Pan znając doskonale sytuację narodu, podejmuje odpowiednie działania, które mają w swym końcowym efekcie odnowić zniszczone przez Izrael relacje. Jak wykazała to wcześniejsza wyrocznia (Ez 5,5-17), będą to na początku działania niezwykle bolesne. Diagnoza stanu narodu była jednoznaczna: *wzburzaliście się bardziej niż narody, które was otaczają* (Ez 5,7). Taka postawa prowadziła do bałwochwalstwa, w rezultacie którego

² Izrael mógł poznać prawdę o sobie wyłącznie na podstawie poznania Jahwe działającego w łonie społeczności; szczególną okazją do tego miał być nowy *Exodus*, por. J. LUST, *Exodus 6,2-8 and Ezekiel*, w: M. VERVENNE (red.), *Studies in the Book of Exodus*, Leuven 1996, s. 209-224.

naród doprowadził się do samounicestwienia, które w sposób plastyczny wyraża ostatnia sentencja tej wyroczni: *I posłę na was głód, i złe bestie, i pozbawię was dzieci, i zaraza, i krew przejdzie pośród ciebie, i miecz sprowadzę na ciebie* (Ez 5,17ab). Oczywiście Jahwe nie czynił niczego przeciwko swemu ludowi, lecz dopuścił do unicestwienia tej jego części, która nie była już zdolna do nawrócenia i przyjęcia daru „nowego serca i nowego ducha”³. Wydawać by się mogło, że losy narodu zostały wystarczająco i dosadnie opisane w wyroczni przeciwko Jerozolimie (Ez 5), tymczasem Ezechiel umieszcza po niej kolejną wyrocznię (Ez 6). Powstaje tym samym sekwencja wyroczni, która znajdzie swe dopełnienie w ostatnim fragmencie tej serii tekstów (Ez 7).

3. Izrael położony w górach

Nowa wyrocznia (Ez 6) rozpoczyna się słowami Jahwe skierowanymi bezpośrednio do proroka: *I stało się słowo Jahwe do mnie, mówiąc: Synu człowieczy* (w. 1a; por. 7,1). Podobna formuła pojawiała się w kontekście opisu czynności symbolicznych: *I powiedział do mnie* (Ez 4,16a). Zatem jedna z nich (Ez 6,1) tworzy wprowadzenie do słów wyroczni, a druga (Ez 4,16) wprowadza do opisu czynów Jahwe. Słowa i czyny Jahwe mają charakter kompleksowego oddziaływania Pana względem narodu, natomiast Ezechiel był pośrednikiem tej inicjatywy⁴.

Słowo Jahwe skierowane było do całego ludu; w kontekście wyroczni (Ez 6) adresatami mowy Jahwe były „góry Izraela” (ww. 2.3), które oznaczają cały teren ziemi Izraela, w centrum której znajdowała się Jerozolima, otoczona obcymi narodami (por. Ez 5,5). Wzmianki o Izraelu strukturuje całą wypowiedź; teren położony w górach był siedzibą synów i domem narodu (ww. 2.3.5.11). Ten opis odwoływał się do *status quo* terytorium Izraela utworzonego w oparciu o realizację pierwotnego planu Jahwe względem ludu, który w czasach Mojżesza/Jozuego został wprowadzony do ziemi obiecanej⁵. Prorok

³ Ten „dar” wymagał szczególnej dyspozycji wewnętrznej, której nie posiadali nawet zesłańcy, stąd tak ważna była rola Ezechiela jako stróża narodu, por. P. DESELAERS, *Das Wächteramt: Ezechiels Dienst am ewigen Bund*, w: CH. DOHMEN (red.), *Für immer verbündet: Studien zur Bundestheologie der Bibel*, Stuttgart 2007, s. 37–42.

⁴ Ezechiel wplótł obok słowa również gesty i czyny w ekspresję swojego orędzia, por. J. TOMIAK, *Ezechiel – prorok nowych czasów*, w: A.S. JASIŃSKI, J. TOMIAK (red.), *Historia Izraela na tle słów i czynów symbolicznych proroka Ezechiela*, Opole 2003, s. 89–93.

⁵ Wprawdzie ziemia obiecana była darem Jahwe dla narodu, a Izrael musiał zaangażować się w jej zdobywanie, tym niemniej proces ten był bardzo długi z powodu wielu niewierności ludu, por. J. WARZECHA, *Historia dawnego Izraela*, Warszawa 2005, s. 106–123.

uwzględnia niejako całą topografię tej ziemi i wspomina o *górach* (ww. 2.3.13), *wzgórzach* (ww. 3.13), *strumieniach* (w. 3), *dolinach* (w. 3), *miastach* (w. 6), *drzewach* (w. 13), *terebrincie* (w. 13), ale także o *pustkowiu* (w. 14), *spustoszeniu* (w. 14) i *pustyni* (w. 14). Tradycyjnie ziemia obiecana była kojarzona z krainą mlekiem i miodem płynącą. Do niej właśnie wkraczał Izrael po długoletnim pobycie na pustyni. W ten sposób otrzymał dar od Jahwe, dar ziemi, która stała się miejscem bezpiecznego zamieszkiwania. Szczególnym znakiem tego bezpieczeństwa była Jerozolima – miasto zamieszkałe przez naród i cieszące się obecnością chwały Jahwe⁶. Taki porządek gwarantował rozwój Izraela, jego bezpieczeństwo, pomimo otoczenia wrogimi ludami.

4. Skutki kultu na „wyżynach”

Sytuacja bezpieczeństwa zmieniła się na skutek występków Izraela. W kontekście zachodzących zmian prorok otrzymał wizję i słowa zapewnienia, że bezpieczeństwo Izraela zostało transferowane z Jerozolimy (i jej okolicy) do Babilonii (Ez 1). Oznaczało to pozbawienie „gó Izraela” funkcji bezpiecznej „ziemi Izraela”. W miejsce bezpiecznego pobytu miały w mieście dokonać się wydarzenia traumatyczne, które prowadziły do unicestwienia mieszkańców. Ziemia zmieniała bowiem swoje oblicze, w cieniu znalazła się świątynia (zbezczeszczona), a jej rolę (kultyczną) przejęły *wyżyny* (במה). Nie pojawiały się one jednak w Jerozolimie, dlatego brak o nich wzmianek w tekście Ez 5. Były to stare sanktuaria pogańskie (kananejskie), które znalazły się w polu zainteresowania Izraelitów (Ez 6,3.6)⁷; stały się one świadectwem życia ludu buntowników. Odwracali oni dzieje narodu rozpoczęte wędrówką Abrahama oraz sprzeniewierzali się czci okazywanej przez patriarchę prawdziwemu Bogu. Wraz z narodem występny zostaną zniszczone ich wyżyny (w. 3). W obliczu interwencji Jahwe nic nie okazuje się trwałe, a zwłaszcza praktyki bałwochwalcze, które prowadziły naród przymierza na manowce. Wraz ze wszystkimi miastami Izraela opustoszeją „wyżyny”; będzie to bardzo dogłębny i definitywny proces: *żeby były zrujnowane i poniosły skutki winy ołtarze wasze i zostały rozbite; i znikną bożki wasze oraz będą pocięte stele wasze, i będą unicestwione*

⁶ Było to dzieło powstałe w okresie panowania Dawida i Salomona, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Płomień miłości Jahwe*, Kraków 1999, s. 22–33.

⁷ Już Salomon na wschód od Jerozolimy urządził „wyżyny” dla Kemosza i Milkoma (1 Krl 11,7); podobne miejsca były w Dolinie Ben Hinnon (Jr 7,31; 32,35), por. R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I–II, Poznań 2004, s. 300.

działa wasze (w. 6). Przedstawiony przez proroka katalog unicestwienia jest kompletny; z zaprezentowanej listy wyróżnia się szczególnie określenie *בִּלְבָּי* (bożek). Podobna wypowiedź zawarta była już w w. 4. W tym tekście „bożki” stawały się „miejszem” porzucenia ciał zabitych przestępców, natomiast według w. 6 owe „bożki” miały być usunięte i zniknąć bez śladu. Tym samym ciała zabitych nie mogły znaleźć spokoju i spoczywać w grobach⁸.

Niewielka „reszta”, która pozostanie przy życiu, będzie świadkiem interwencji Jahwe i jej skutków, będą oni „czuli odrazę” z powodu swych czynów, natomiast usunięte „bożki” staną się „wyrzutem” i zapowiedzią kary za niewierności i opuszczenie Jahwe (w. 9). Ocaleni będą tylko małą garstką (reszta), staną się niejako wysłannikami zdobytego miasta, a ich misją było poinformowanie o katastrofie. Całą potworność nadchodzących wydarzeń szczególnie dosadnie prezentuje w. 13: *I poznacie, że Ja (jestem) Jahwe, gdy będą ich zabici pośród bożków swych, wokół ich ołtarzy, na każdym wzniosłym pagórku, na wszystkich szczytach gór, i pod każdym drzewem zielonym, i pod każdym terebintem gęstym, na miejscu, gdzie składali tam woń upodobania wszystkim bóstwom swoim.* „Zabici” to czciciele ziemskich bożków. Cała ziemia wraz z pagórkami, górami, drzewami, lasami i wytworami rąk ludzkich (ołtarzami) stanie się cmentarzyskiem nie tylko ciał pobitych, lecz również ich dążeń, zamiarów i chęci panowania wbrew i obok Jahwe⁹. Lud sprzeniewierzył się zamysłom Stworzyciela oraz unikalnemu powołaniu. Izrael obróci się w nicość, a wszystkie jego dzieła będą starte (por. 6). Ziemia (*אֶרֶץ*) będzie spustoszona (w. 14), a nieliczni uratowani znajdą się na obcej „ziemi” (w. 8)¹⁰. W ten sposób został niejako zawieszony „dar ziemi”, który stanowił fundament obietnicy danej Abrahamowi; do tej obietnicy należało również liczne potomstwo. Przemiany opisane przez Ezechiela były wydarzeniami całkowicie przeciwnymi obietnicom Jahwe danym Abrahamowi i realizowanym już w czasach patriarchów¹¹.

⁸ Była to profanacja ciał zmarłych, która miała przypominać o profanacji świątyni dokonanej przez Izraelitów.

⁹ Dążenia Izraela, realizowane poza misją, jaką otrzymał od Jahwe, kończyły się zawsze katastrofą, czyli spustoszeniem materialnym i duchowym, por. K.W. CARLEY, *Ezekiel's Formula of Desolation: Harsh Justice for the Land/Earth* w: N.C. HABEL (red.), *The Earth Story in the Psalms and the Prophets*, Sheffield 2001, s. 143–157.

¹⁰ W Księdze Ezechiela istnieje rozróżnienie między „ziemiami”, które są miejscem wygania ludu Izraela, a „ziemiami” sąsiadującymi bezpośrednio z terytorium Izraela, por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem. Studium historyczno-teologiczne Księgi Ezechiela*, Lublin 2013, s. 111.

¹¹ Obietnice dane Abrahamowi miały być wypełniane w całej historii Izraela, a ich ostateczna realizacja dokonała się dopiero w epoce Nowego Testamentu, czyli na przełomie czasów

5. Droga unicestwienia Izraela

Wyrocznia, poza wzmiankami o ocalałych (ww. 8.9), nie zawiera motywów zbawczych, wprost przeciwnie, koncentruje się na idei unicestwienia. Stąd tak dużo tu mowy o *mieczu* (ww. 3.6.8.11.12), *zabitych* (ww. 4.7.13), *obrzydlivościach* (ww. 9.11), *głodzie* (ww. 11.12), *zarazie* (ww. 11.12), a także o *pustkowiu* (w. 14), *spustoszeniu* (w. 14) oraz o *pustyni* (w. 14). Takie środowisko „bytowania” zgatował sobie Izrael. Ziemia przestała być krainą dostatnią (mlekiem i miodem płynącą). Wszelkie możliwe nieszczęścia spadły na lud, podobnie jak niegdyś plagi na faraona i Egipcjan¹². Nadchodzące zmiany okażą się jednak jeszcze boleśniej-sze w skutkach, nie tylko bowiem kraj ulegnie dewastacji, lecz razem z nim jego mieszkańcy. Izrael bez Jahwe tracił sens swego istnienia.

Ponury obraz najbliższej przyszłości nie był projekcją „chorego” umysłu Ezechiela, lecz bazował na rzeczywistości, w jakiej żył naród. Skoro Izrael nie mógł wypełnić swej misji i zaświadczyć światu o Jahwe, musiał zniknąć z dziejów ludzkości. Spustoszona ziemia miała stać się jednak „miejszem” ostrzegającym tych wszystkich, którzy ważyli się wystąpić przeciwko Jahwe – i to niezależnie od tego, czy Go poznali, czy też nie. Ostatecznie porządek w świecie nie narzucą władcy tego świata, a jedynie Jahwe.

Tekst wyroczni prezentuje kolejne kroki, jakie podejmuje Jahwe w zaistniałej sytuacji. Przede wszystkim zwraca się z poleceniem do Ezechiela, aby ten rozpoczął prorokowanie (אָרֹכֵי), którego przedmiotem miały być „góry Izraela” (w. 2); wcześniej była mowa o prorokowaniu przeciwko Jerozolimie (Ez 4,7; por. 5,5). To jedyne teksty w tej części Księgi, w których jest mowa wprost o prorokowaniu (poleceniu), kolejne pojawiają się później (por. Ez 11,4.13; 12,27; 13,2.16.17). Proroctwa będą zatem dotyczyły wydarzeń tragicznych. Izrael miał już za sobą długą historię i wcześniej również był rozliczany ze swego włodarstwa. Ocena ze strony Jahwe była na wskroś negatywna. W epoce Ezechiela nie było już czasu na zmianę, gdyż nie został wykorzystany czas zbawczy dany w okresie działalności proroków jerozolimskich; do tej „galerii” jednak nie należał już Ezechiel¹³. Sam jego pobyt w Babilonii był znakiem

(ostatecznych), por. K. KOENEN, R. KÜHSCHERM, *Przełom czasów. Z perspektywy Starego i Nowego Testamentu*, Kraków 2001, s. 140–141.

¹² Ezechiel ujawnia nędzę Izraela spowodowaną utratą więzi z Jahwe, która doprowadziła do wrogości, całkowicie zawinionej przez naród, por. W. ZIMMERLI, „Leben” und „Tod” im Buche des Propheten Ezechiel, TZ 13 (1957), s. 494–508.

¹³ Jego współczesnym był Jeremiasz, który działał w Jerozolimie, lecz nie zdołał przekonać mieszkańców do nawrócenia (Ezechiel nie wspomina wprost Jeremiasza), por. W.L. HOLLADAY, *Had Ezekiel Known Jeremiah Personally?*, CBQ 63 (2001), s. 31–34.

kresu dotychczasowych dziejów ludu. Jego misją było przekazanie wyroczni Jahwe „górom Izraela”, które wezwane zostały do okazania posłuszeństwa i „słuchania” słowa Pana, Jahwe (w. 3). Ta personifikacja „gór”, typowa dla języka prorockiego, wskazuje na fakt, iż mowa Jahwe skierowana jest do całej krainy Izraela, czyli do mieszkańców i ich środowiska życiowego¹⁴.

6. Jahwe a „góry Izraela”

Podstawowym czynem Jahwe względem „gór” będzie „sprowadzenie” (מבִּיא) na nie nieszczęścia (w. 3). Cały wywód wyroczni będzie oscylował wokół tego głównego przesłania. Ten profil przepowiadania wyrażają użyte w tekście czasowniki: *zniszczyć* (w. 3), *spustoszyć* (w. 4), *łamać* (ww. 4.6.9), *upaść* (ww. 4.7.11.12), *dać/położyć* (w. 5), *rozzucić* (ww. 5.8), *opustoszyć* (w. 6), *zrujnować* (w. 6), *ponieść karę* (w. 6), *pociąć* (w. 6), *wymazać* (w. 6), *pozostawić* (ww. 8.12), *wygnać* (w. 9), *uderzać* (w. 12), *umrzeć* (w. 12), *ginąć* (w. 12), *pozostawić* – na śmierć (w. 12), *wyciągnąć przeciwko* (w. 14). Czasowniki te zostały dostosowane do właściwych rzeczowników; w tak powstałych wyrażeniach został wielowymiarowo opisany los „gór Izraela”. W tekście niewiele jest czasowników znamionujących pozytywne działanie Jahwe: *być pozostawionym* (uratowanym) (w. 8), *pamiętać* (w. 9), *poznać* (ww. 7.10.13.14). Celem istnienia ocalałych będzie utrwalenie w pamięci ludów dzieł Jahwe. Nie chodzi tu tylko o dzieła skutkujące unicestwieniem, ale o wszystkie dzieła Jahwe dokonywane w całym stworzeniu¹⁵.

Wyrocznia opisuje również czyny występnych. W tym celu pojawiają się stosowne czasowniki: *popęłnić cudzołóstwo* (w. 9) *oddalić się*, *opuścić* (w. 9), *czuć wstręt/odrazę* (w. 9), *czynić obrzydliwości* (w. 9), *składać woń upodobań* (w. 13). Głównym występkiem Izraela była idolatria, stąd jej poznanie, a zwłaszcza miary ohydy tych grzechów, miało doprowadzić ich sprawców do pogardy samych siebie (*i będą czuli odrazę przed sobą*; w. 9). Nastąpi katastrofa zarówno w wymiarach zewnętrznych, czyli unicestwienie środowiska bytowania, jak i wewnętrznych, czyli utrata godności oraz wszystkich przywilejów, jakimi cieszyli się Izraelici.

¹⁴ Ezechiel często personalizuje „ziemię” i utożsamia ją z Izraelem.

¹⁵ Motyw „pamięci” stanowi rdzeń przymierza Boga z Izraelem, por. W. PIKOR, *Rola pamięci w decyzjach moralnych człowieka w świetle Księgi Ezechiela*, w: TENŻE (red.), *Moralność objawiona w Biblii* (Analecta Biblica Lubliniensia 7), Lublin 2011, s. 83.

7. Lud przymierza i jego „pamięć”

Obraz ludu przymierza rysujący się w wyroczni jest jednoznaczny. Prorok nie znalazł żadnego motywu pozytywnego w postępowaniu ludu. Nie znalazł w społeczności żadnych mężów sprawiedliwych; wprawdzie, pomimo katastrofy, będą ocaleni, lecz zadaniem ich będzie jedynie przekazanie wieści o tym, co wydarzyło się „w górach”. Podobny duch wypowiedzi pojawia się w innych częściach Księgi, a zwłaszcza w alegorii o Jerozolimie (Ez 16). Naród otrzymał na samym początku wszystko to, co było mu potrzebne do spokojnej, dostatniej i bezpiecznej egzystencji¹⁶. „Góry Izraela” były w przeszłości świadkami wielkich czynów Jahwe. To one miały być utrwalone w pamięci narodu. Nieustannie wspominane przez lud, utrwały zamię tożsamości narodu oraz przekonanie, że Izrael jest ciągle „wyprowadzany” z niewoli i „prowadzony” do ziemi¹⁷. Taki jest sens „pamięci”, do której odwołuje się prorok (w. 9). A jednak Izrael nie chciał pamiętać, zwłaszcza zapomniał o swym pochodzeniu i śmiertelnym zagrożeniu własnego istnienia w „dniach młodości” (por. Ez 16,22-43); lud się oddalił od Boga oraz czynił niegodziwości i obrzydliwości (por. Ez 16,43). Brak „pamięci” Izraela stał się zgubą narodu; pomimo tego ratunek dla jego „reszty” przyszedł ze strony Jahwe, który „pamiętał o przymierzu swoim” (Ez 16,60)¹⁸, i na gruzach dawnego Izraela powołał lud odnowiony, z którym miał zawrzeć „przymierze wieczne” (Ez 16,60). To działanie Jahwe „przywróci” narodowi „pamięć”, który się zawstydzi i ponownie pozna, kim jest Jahwe (Ez 16,61-62); wówczas otrzyma pełne przebaczenie od Pana (Ez 16,63)¹⁹.

Temat „pamięci” jest niezwykle ważny dla Ezechiela. Dopowiedzenia zawarte w Ez 16 są bardzo istotne, opisują bowiem skutki „pamięci” ocalonych, wspominanych w w. 9. Boże działanie nie ma charakteru niezależnych od siebie czynności spontanicznie wykonywanych w długich dziejach narodu. Od pierwszego wydarzenia, jakim było powołanie Abrahama, poprzez wszystkie dzieje (Mojżesz, sędziowie, królowie, prorocy) był to jeden wielki czyn zbaw-

¹⁶ Prorok (Ez 16) ukazuje proces zyskania przez naród miejsca bezpieczeństwa, jego utraty i ponownego odzyskania, por. A.S. JASIŃSKI, *Symboliczna historia Izraela (Ez 16,1-3a)*, w: A.S. JASIŃSKI, J. TOMIAK (red.), *Historia Izraela na tle słów i czynów symbolicznych proroka Ezechiela*, s. 98.

¹⁷ Izrael był ludem „Wyjścia”, por. C.L. PATTON, „I Myself Gave Them Laws That Were Not Good”: Ezekiel 20 and the Exodus Traditions, JSOT 69 (1996), s. 73-90.

¹⁸ „Pamięć” Jahwe to gwarancja Jego wierności przymierzowi z Izraelem, por. W. PIKOR (red.), *Moralność objawiona w Biblii*, s. 89.

¹⁹ Będą to owoce odnowionego przymierza, w rezultacie którego Izrael odzyska swoją pamięć historyczno-teologiczną, por. A.S. JASIŃSKI, *Promień nadziei (Ez 16,53-63)*, s. 256.

czy Jahwe, który trwał w epoce Ezechiela i w czasach po nim następujących, a swoją pełnię osiągnął w nowym mieście (por. Ez 48,35), który z perspektywy Nowego Testamentu dostrzegamy w wydarzeniach opisanych w Apokalipsie św. Jana²⁰.

8. Serce cudzołożne

Ezechiel, który był prorokiem „nowego serca” i „nowego ducha”, zapowiada „złamanie (נִשְׁבֵּרֶתִי) serca *cudzołożącego*”, ludu występnego (w. 9). Temat „serca” w wyroczniach (Ez 5–7) pojawia się jedynie w tym wersecie. Lud przypomiera miał serce zatwardziałe (Ez 2,4; 3,7). Oznaczało to, że nie był zdolny do jakiegokolwiek korekty swego życia, a nawet do refleksji nad nim, co było warunkiem odwrócenia się od grzechu i zwrócenia ku Panu. Jahwe, będąc Panem stworzenia, ma również władzę na sercem człowieka. Na skutek dramatycznych wydarzeń jerozolimskich dokonają się również zmiany w sercu ludu. Ezechiel opisuje ten proces, odwołując się właśnie do motywu serca²¹, a tym samym daje odpowiedź na nurtującą wszystkich kwestię: Co stanie się z owym zatwardziałym sercem Izraela? Odpowiedź daje prorok w dłuższym wywodzie. Zgodnie z wymową w. 9, „serce” zyskuje przymiot חִזְוֹנָה (*cudzołożące*). W ten sposób prorok przygotowuje obszernie wypowiedzi na temat dziejów narodu, zaprezentowanych w Ez 16; 20; 23. Są to jedyne fragmenty Księgi, w których występuje również rdzeń חִזַּן, a który znaczy: *popępniać cudzołóstwo, opuszczać kogoś, być niewiernym*²². Obok serca, również oczy ludu były *cudzołożne*. W ten sposób została opisana wewnętrzna i zewnętrzna kondycja ludu. Był on na wskroś przeszyty nieprawością.

Opisując dzieje narodu, prorok wskazuje na jego wyróżniający się charakter, a mianowicie na niewierność (*lud cudzołożny*), którą ujawniał na wszelki możliwy sposób²³. Cudzołóstwo oznaczało zdradę Jahwe, czyli porzucenie swego Zbawiciela. Powodem niewierności było zadufanie w swej piękności,

²⁰ Tekst Ez 40–48 został bogato wykorzystany przez św. Jana (Ap 21,1–22,25), por. B. KOWALSKI, *Die Rezeption des Propheten Ezechiel in der Offenbarung des Johannes* (SBBBei 52), Stuttgart 2004, s. 408.

²¹ Prorok jest wierny antropologii starotestamentalnej, por. M. FILIPIAK, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979, s. 49–52.

²² Por. WSHP I, s. 262.

²³ Tekst Ez 16,15–58 prezentuje w detalach tę sytuację, por. A.S. JASIŃSKI, *Wywyższenie i upadek Jerozolimy* (Ez 16,3b–43), w: A.S. JASIŃSKI, J. TOMIAK (red.), *Historia Izraela na tle słów i czynów symbolicznych proroka Ezechiela*, s. 166–180.

atrakcyjności, wspaniałości szat oraz cennych przedmiotach ze złota i srebra otrzymanych od Pana (Ez 16,15.16.17). Chodzi zatem o wszelkie dobra (dary), jakie Izrael otrzymał od Jahwe w czasie swoich długich dziejów. Ezechiel, jako jedyny w BH, stosuje rzeczownikową formę *נִזְנִית* (*nierząd, cudzołóstwo*)²⁴. W praktyce owa niewierność manifestowała się uległością względem obcych ludów, zwłaszcza Egipcjan (w. 26), co wywoływało wstyd ze strony nienawistnych córek filistyńskich (w. 27), lecz nie przeszkodziło to Jerozolimie, by również zwracać się ku Asyrii (w. 28). W rezultacie tych czynów doszło do wewnętrznej przemiany ludu, który utracił moc działającego Pana, co zostało określone przez proroka wyrażeniem: *slabe* (*אֲבִלָה*) (*jest*) *serce twoje* (w. 30). Było to serce zarówno słabe, jak i cudzołożne, a dodatkowo zbuntowane. Lud nie tylko postępował wbrew pouczeniom, jakie otrzymał od Jahwe, lecz nawet wbrew zwyczajom obcych ludów. Słusznie został przyrównany do nierządnic, która dawała podarki swoim kochankom, stając się tym samym prawdziwym pośmiewiskiem w świecie (ww. 31-34). Owi kochankowie mieli się nasycić jej poniżeniem, odsłaniając publicznie jej nagość (w. 37). W ten sposób prorok plastycznie i dynamicznie ukazał skutki niewierności Izraela względem Jahwe²⁵.

Prezentacja Ezechiela poucza o podstawowej zasadzie odnoszącej się do egzystencji i losu narodu przymierza. Ze względu na pozycję Izraela, jaką się cieszył u zarania swych dziejów, a mianowicie więzami przymierza z Jahwe, naród otrzymał od Pana prawo, które pozwalało mu harmonijnie się rozwijać, w bezpieczeństwie od wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych wrogów²⁶. Odrzucenie tego prawa skutkowało katastrofą. Izrael nie był przygotowany do egzystencji bez poszanowania przepisów pochodzących od Pana. A jednak dobrowolnie się ich pozbawił i utracił orientację w świecie, stał się tym samym ofiarą obcych ludów, które rozpoznały słabość tego ludu, wykorzystały go, a następnie wystawiły na pośmiewisko. Taka historia doprowadziła naród do bałwochwalstwa. Oznaczało to, że przez wiele pokoleń lud był nieczysty i uprawiał cudzołóstwo z ohydami, wymysłami obcych narodów (por. Ez 20,30).

²⁴ Por. WSHP II, s. 649.

²⁵ Ezechiel daje teologiczną interpretację katastrofalnych wydarzeń, jakie dokonały się w okresie deportacji babilońskiej, por. T. JELONEK, *Teologia biblijna*, Kraków 2011, s. 245.

²⁶ Prawo nie miało krępować, umożliwiało bowiem pełny rozwój Izraelowi i wyzwalało go z wszelkich form zniewolenia, por. J.S. SYNOWIEC, *Dziesięć przykazań* (Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20), Kraków 1999, s. 187.

Temat ten prorok kontynuuje w symbolicznej historii Samarii i Jerozolimy (Ez 23)²⁷. Już na samym początku Ezechiel stwierdza: *I cudzołożyły w Egipcie; w młodości swojej cudzołożyły* (וַתִּזְנֶינָה); *tam ściskali piersi ich i tam używali piersi dziewiczych ich* (w. 3). Historia ludu (Jerozolima i Samaria) od samych początków naznaczona była niewiernością; można powiedzieć, że taka była „natura” Izraela. Podzielone królestwo jeszcze bardziej pogłębiło skłonności do poszukiwania „atrakcyjnego” życia poza Jahwe. Spojrzenie ludu kierowało się ku Egipcowi i Asyrii (ww. 3.5.7.8), a więc w stronę tych samych terenów, które były wspominane wcześniej (Ez 16), przy czym nierząd Jerozolimy był większy od nierządu Samarii (ww. 11.14), która oddawała się również Babilończykom, wpędzając się w spiralę nieprawości (ww. 17-19). Karę za nierząd miał ponieść Izrael z rąk obcych ludów, które kierując się nienawiścią, doprowadzą do ogołocenia narodu (w. 29). Wszystkie te zdarzenia będą dopuszczalne przez Jahwe, który w ten sposób ukarze naród za bałwochwalstwo (w. 30). Izrael dopuszczał się niecných czynów (niegodziwości, cudzołóstwa). Wynikało to z podstawowego faktu, iż naród zapomniał o Panu. Utrata tej pamięci oznaczała ostatecznie wyparcie się Jahwe Jego darów (w. 35).

Kończąc opis sytuacji Samarii i Jerozolimy, prorok przypomina, że Izrael został zniszczony czynami nierządu, które stały się zgubnym sposobem ludu na realizację życia w ziemi obietnicy (ww. 43.44). Oba rozdziały (Ez 16 i 23) na tle całej BH zawierają najbardziej wnikliwą analizę dziejów narodu w aspekcie niewierności, określanej, jak wiadomo, rdzeniem זִנָּה. Trzeba uwzględnić ich treść, by w tym świetle lepiej dostrzec tematykę kryjącą się w wyrażeniu *serce cudzołożące* (Ez 6,9). „Serce” narodu ugruntowane było w nierządzie, czyli w bałwochwalstwie. Była to „natura” całej społeczności, która utraciła „pamięć”. Naród zapomniał o dobrodziejstwach otrzymanych w przeszłości od Jahwe, a tym samym podążył drogami unicestwienia. Izrael stał się „wielką nierządnicą”; motyw ten przejmie św. Jan w Apokalipsie, który, w tym temacie, mógł również odwołać się do innych tekstów prorockich (Iz 24,16-17; Na 3,4; Jr 3,6-10; Oz 4,12-13; 5,3)²⁸. Izrael związał swoją historię z dziejami obcych ludów, a tym samym zerwał więzy z Jahwe. W tej sytuacji utracił rację istnienia. Jego serce musiało zostać „złamane”, lecz nie był to proces zbawczy, lecz

²⁷ Tekst ten pod wieloma względami jest podobny do Ez 16, w przeciwieństwie do Ez 20, który również odwołuje się historii narodu, lecz posługuje się inną formą literacką, por. W. CHROSTOWSKI, *Prorok wobec dziejów. Interpretacje dziejów Izraela w Księdze Ezechiela 16, 20 i 23 oraz ich reinterpretacja w Septuagincie*, Warszawa 1991, s. 47.

²⁸ W ideologii upadku „wielkiej nierządnicy” (Ap 17-18) można dostrzec również wpływ tekstu Ez 26,1-28,19 (upadek Tyru), por. B. KOWALSKI, *Die Rezeption des Propheten Ezechiel in der Offenbarung des Johannes*, s. 358-378.

karzący. Lud kroczył drogą unicestwienia oraz gorzkiego poznania wzniesłego panowania Jahwe (Ez 6,10).

9. Ziemia Izraela

Wyrocznia, obok losu mieszkańców, opisuje również kondycję *ziemi* (אֶרֶץ), zamieszkiwanej przez lud (w. 14). Ten temat był już wyżej wzmiankowany, warto natomiast dodać spostrzeżenie, że prorok czyni z tego motywu inkluzję całej wyroczni. Wywód rozpoczyna się od wzmianki o „ziemi” różnorodnie opisanej: *góry Izraela, wzgórza, strumienie, doliny* (ww. 2-3), a kończy formułą: *ziemia pustkowiec i spustoszenia* (w. 14). Pierwsze sformułowania sugerują temat idealnej „ziemi” w całym swym bogactwie; była ona doskonałą siedzibą dla człowieka i całego ludu przymierza. W czasach Ezechiela ziemia ta miała już jednak swoją historię zamieszkania przez lud buntowników, dlatego czekał ją proces spustoszenia²⁹. Ezechiel podkreśla ścisły związek losu ziemi z czynami ludu, który ją po swojemu zagospodarował. Ziemia zostanie przez ludzi opuszczona, a naród będzie rozproszony po innych krajach (w. 8).

Nie będzie to jednak ostateczny los ziemi (*gór Izraela*). Do tego tematu powraca prorok w obszernej wypowiedzi (Ez 36,1-15), w której wielokrotnie pojawia się przynaglenie Jahwe wzywające proroka do tego, by mówił do ziemi, czyli do *gór Izraela* (ww. 1.4.6.8). Ton wypowiedzi jest już inny w stosunku do wyroczni zawartej w Ez 6. Zapowiada ukaranie wrogów (zwłaszcza Edomu), natomiast „góry Izraela” staną się na nowo środowiskiem bezpiecznego życia, miasta ożyją, ruiny będą odbudowane, lud nie będzie już nigdy pozbawiony swej wspaniałej siedziby (ww. 7-12), a w odnowionej ziemi nie będzie już sierot (w. 15). „Góry Izraela” staną się świadectwem zwycięstwa Jahwe oraz wierności Jego obietnicom³⁰.

Dwa teksty, które dotyczą „gór Izraela” (Ez 6; 36,1-15), ukazują dwa różne etapy dziejów Izraela. Pierwszy odnosił się do schyłkowej epoki królewskiej,

²⁹ Był to proces przeciwny dziełu stworzenia i upiększania ziemi. Epoka Ezechiela przypomina czasy Noego, stąd jego misja miała równie istotne znaczenie; prorok jednak był świadom, że sprawiedliwość jednego nie może uratować grzeszników, por. J. DAVIDSON, „Even If Noah, Daniel, and Job” (Ezekiel 14:14,20) – *Why These Three?*, „Journal of the Adventist Theological Society” 12, 2 (2001), s. 132–144.

³⁰ Jahwe nie rezygnuje z daru ziemi, lecz odnawia jej oblicze i czyni ponownie środowiskiem przyjaznym dla Izraela, który będzie obdarzony nowym sercem i nowym duchem, por. C. GRANADOS, *Nueva vida y nueva creación. Ez 36,16-38 y los oráculos de salvación en Ezequiel*, „Reseña Bíblica” 52 (2006), s. 25–32.

w której nastąpił definitywny kres dawnego Izraela pogrążonego w grzechach idolatrii. Taki stan nie mógł być utrwalony na zawsze. „Góry Izraela” były darem Jahwe i mogły być zamieszkiwane jedynie przez lud przymierza, który wypełniał swe zobowiązania. Katastrofa ludu pociągnęła za sobą katastrofę ziemi (stała się pustynią). W obliczu tych tragicznych zmian wkracza Jahwe, który zapowiada odnowę ziemi (Ez 36,1-15) oraz odnowę Izraela (Ez 37,1-14). Będą to nowe boskie dzieła stwórcze.

10. Obce bóstwa

W wyroczni (Ez 6) prorok aż 6 razy przywołuje motyw גִּלְגַּל (*bóstwo, bożek*; por. ww. 4.5.6.9.13), a w całej Księdze termin ten występuje 39 razy. Natomiast u pozostałych proroków zaledwie w jednym tekście (Jr 50,2). Do tego 8 razy pojawia się w pismach historycznych (Kpł 26,30; Pwt 29,16; 1 Krl 15,12; 21,26; 2 Krl 17,12; 21,11.21; 23,24)³¹. Powyższe dane wskazują, że גִּלְגַּל jest charakterystycznym terminem Ezechielowym. Jest to typowo hebrajskie określenie bóstw obcych i zawsze występuje w liczbie mnogiej, a jego synonimem jest האֱלִילִים (*bóstwa w sensie nicości*; por. Kpł 19,4; 26,1; Iz 2,8; 10,10; Ez 30,13)³².

Rdzeń גִּלְגַּל znaczy: *toczyć, rolować, zabrudzony, łajno*³³. W tym ostatnim znaczeniu pojawia się u Ezechiela w opisie czynności symbolicznej: *I wypiek jęczmienny będziesz spożywał, a go na łajnie (בְּגִלְגַּל) odchodów ludzkich piec będziesz* (Ez 4,12; por. w. 15). W ten sposób prorok przygotował temat „obcych bóstw” (motyw nieczystości). Wartość tych wymyślonych istot została przyrównana do „kupy gnoju”. Czynność symboliczna (Ez 4,12) była okazją do ujawnienia miary nieczystości, jaka ogarnęła całą społeczność Jerozolimy; ten stan poniżenia miał się jeszcze z czasem pogłębiać³⁴. Ezechiel apeluje tu do wyobraźni odbiorców, którzy otrzymali plastyczny obraz tragicznych przemian, jakie dokonały się w łonie społeczności. Te zmiany mogły być nawet niedostrzegalne; często lekceważono ich zgubny wpływ na naród. Tym wszyst-

³¹ Por. H.D. PREUSS, גִּלְגַּלִּים, TDOT III, s. 1–3.

³² Por. WSHP I, s. 54.

³³ Por. WSHP I, s. 184.

³⁴ Prorok wykazuje, iż wyczerpane zostały wszystkie środki, które mogłyby gwarantować bezpieczeństwo egzystencji Izraela, por. J. TOMIAK, *Czyny symboliczne wykonane w kontekście wyroczni przeciwko Judzie*, w: A.S. JASIŃSKI, J. TOMIAK (red.), *Historia Izraela na tle słów i czynów symbolicznych proroka Ezechiela*, s. 130.

kim tendencjom sprzeciwia się prorok i stosuje język dosadny, który nie pozostawia żadnych wątpliwości. Izrael służąc bóstwom, stacza się do poziomu „łajna”, a więc do nieczystości, która była znamieniem innych narodów. Mając na uwadze kontekst sytuacyjny, w jakim znalazł się lud przymierza, bardziej wyraziście prezentuje się treść wyroczni dotyczącej האֱלִילִים.

Ezechiel już we wcześniejszej wyroczni wyrzuca Izraelowi bałwochwalstwo i posługuje się w tym kontekście dwoma terminami: תועבה (*obrzydlivość*) oraz שִׁקָּיָה (*ohyda*) – por. Ez 5,11. Ich znaczenie bardzo pasuje do wydźwięku terminu האֱלִילִים. Owe obrzydliwości i ohydry stanowią kupę łajna, czyli gnojowisko, a więc miejsce odrażające³⁵. Zostało ono stworzone przez Izrael; w ten sposób odwrócił się on od świątyni i chwały Pana, a zwrócił ku nicości. Zgodnie z wymową wyroczni (Ez 6,4) pierwszym aktem Jahwe względem ludu buntowników będzie usunięcie wszelkich miejsc kultu bałwochwalczego (*ołtarze i stele*) oraz unicestwienie dopuszczających się tych występków, których ciała będą rzucone przed oblicze ich *bożków* (גִּלְלִיָּהֶם). Ezechiel maluje przed oczami odbiorców przerażający obraz losu swych rodaków. Wiadomo, że w Izraelu dokładano wiele starań, by godnie pochować swoich zmarłych. Wystarczy przypomnieć historię patriarchów i ich groby (Hebron – Makpela). Tymczasem ciała Izraelitów, którzy będą uśmierceni podczas katastrofy Jerozolimy, zostaną w straszliwy sposób sprofanowane i porzucone w „gnojowisku”. Miasto nie tylko będzie spustoszone, lecz otrzyma nowy charakter, przestanie być *sacrum*, a stanie się *profanum* w najgorszym wydaniu. Sfera owego *profanum* będzie naznaczona miejscami uprawiania bałwochwalstwa, stąd prorok dodaje w kolejnym wersecie: *I położę zwłoki synów Izraela przed obliczem bożków* (גִּלְלִיָּהֶם) *ich, i rozrzucę kości wasze dokoła ołtarzy waszych* (w. 5). Werszet zawiera paralelizmy synonimiczne: 1. *i położę* – *i rozrzucę*; 2. *zwłoki synów Izraela* – *kości wasze*; 3. *przed obliczem bożków* – *dokoła ołtarzy waszych*. Ezechiel przechodzi w relacji z trzeciej do drugiej osoby, a tym samym trafia orędziem bezpośrednio do odbiorców. Wskazuje przede wszystkim na „wartość” czynów „synów Izraela”. Miejsca idolatrii, które miały być gwarancją bezpieczeństwa i powodzenia narodu, okazały się pułapką, stworzyły ją zarówno bóstwa, jak i ich ołtarze, wszystkie one posiadały bowiem „wartość” tego, co nieczyste i rodzące odrazę.

W kolejnym wersecie wyroczni prorok kontynuuje tematykę skutków idolatrii: *W każdym miejscu waszego zamieszkania miasta będą zrujnowane,*

³⁵ Synonimem takiego miejsca w Jerozolimie była Dolina Gehenny, por. B. SZCZEPANOWICZ, *Geografia biblijna*, Kraków 2014, s. 96–97.

a wyżyny będą opuszczone, żeby były zrujnowane i poniosły skutki winy ołtarze wasze i zostały rozbite; i znikną bożki wasze oraz będą pocięte stele wasze, i będą unicestwione dzieła wasze (w. 6). Werset ten rozszerza perspektywę topograficzną, czyli miejsc bałwochwalczych czynów Izraela: obok wspomnianych już wcześniej *ołtarzy i stel* (w. 5) dodane zostały wzmianki obejmujące inne przestrzenie: *każde miejsce zamieszkania, miasta, wyżyny, dzieła wasze*. Chodzi tu o całe środowisko zamieszkania Izraela: Jerozolima, inne miasta oraz miejsca, do których docierali³⁶. Całe to środowisko stało się „gnojowiskiem” i miejscem porzucenia ciał poległych Izraelitów. Przy tej okazji prorok dodaje informację, iż *znikną bożki* (וְנִשְׁבְּתוּ גִּלְיֹכִים). Formuła ta ujawnia tymczasowość ich istnienia, jako wytworu ludzkiej wyobraźni. Izrael stał się ofiarą własnej głupoty, przestał postrzegać ziemię w kontekście stworzenia i daru Jahwe, a w to miejsce zadowolił się własnymi wyobrażeniami, które były kiepską kopią praktyk przejętych z pogaństwa.

11. Złamane serce ludu

Dar ziemi (obiecanej), jaką otrzymał Izrael, to owoc wierności Jahwe (Jego obietnic), który został całkowicie zmarnowany. Ziemia opływająca w „mleko i miód” została zamieniona w miejsca kultu bałwochwalczego (הַאֲלִילִים), co doprowadziło Izraela do samozagłady. Ziemia nie mogła być już bezpieczną siedzibą narodu. Prorok wykorzystuje dramatyczne wydarzenia, które doprowadziły do zesłania, jako okazję do prezentacji tego wszystkiego, co dokonało się w dziejach narodu. Jedynie z perspektywy Babilonii można było poprawnie ocenić sytuację Jerozolimy, zwłaszcza że Ezechiel występował w oparciu o poznanie, jakie sam otrzymał od Jahwe. Jego orędzie nie było skierowane do mieszkańców Jerozolimy, lecz do zesłańców, którzy, pomni katastrofy miasta, otrzymali pouczenie. Owo pouczenie pozwoliło im na całkowite zdystansowanie się od bożków (הַאֲלִילִים). Motyw ten porusza prorok w bardzo treściwym w. 9: *I będą pamiętali ocaleni wasi o Mnie wśród narodów, do których zostali uprowadzeni (właśnie) tam, ponieważ złamałem serce ich cudzołożące, które opuściło Mnie, a oczy ich cudzołożące (podążyły) za bożkami, i będą czuli odrazę przed sobą z powodu zła, które czynili, dla wszystkich swych obrzydliwości*. Kwestie te były już wspomniane w temacie „pamięci” narodu oraz

³⁶ W większości tereny te były już opanowane przez ludy obce, por. G. FOHRER, *Storia della religione israelitica*, Brescia 1985, s. 358–359.

„serca”. Prorok pisze o sercu i oczach cudzołożnych oraz o obrzydliwościach, a wszystko w kontekście **הַאֲלִילִים**. Był to korzeń zła, stąd interwencja Jahwe ogniskowała się wokół dwóch spraw: 1. ukazanie prawdy, kim są owe bożki; 2. skutki oddawania im czci. Ostatecznie „serce” narodu zostało złamane, lecz zło zrujnowało jego wnętrze.

Pod koniec wyroczni prorok powraca do tematyki ziemi sprofanowanej przez Izrael: *I poznacie, że Ja (jestem) Jahwe, gdy będą ich zabici pośród bożków swych (**גְּלִילִיָּהֶם**), wokół ich ołtarzy, na każdym wzniosłym pagórku, na wszystkich szczytach gór, i pod każdym drzewem zielonym, i pod każdym terebintem gęstym, na miejscu, gdzie składali tam woń upodobania wszystkim bóstwom swoim (**גְּלִילִיָּהֶם**)* (w. 13). W wypowiedzi tej ramowy motyw tworzy formuła **גְּלִילִיָּהֶם**. Jednak istota przesłania tego wersetu osadza się na przekazie prawdy, iż na skutek traumatycznego oglądu sprofanowanej ziemi nastąpi poznanie Jahwe (w. 13a). Zwłoki poległych Izraelitów będą zalegały „na bożkach” (na gnojowisku). Powstanie tragiczna infrastruktura, w skład której wejdą: ołtarze, wzniosłe pagórki, szczyty gór, zielone drzewa, gęsty terebint i różne miejsca. Nie będzie to widok atrakcyjny dla przypadkowych przechodniów, gdyż ich oczom ukaże się kraina śmierci, miejsce bez życia, pozbawione mleka i miodu, wszelkich darów, jakie na początku Jahwe ofiarował Izraelowi. W ten sposób prorok opisał nadchodzący tragiczny fakt: „serce” narodu będzie złamane.

* * *

Kres, jaki dosięgnie „góry Izraela”, będzie oznaczał kres istnienia dotychczasowego Izraela. Ocaleni będą odczuwali wstręt i odrazę z powodu występów (w. 9). Będzie to czas uświadomienia sobie zła, którego naród stał się autorem. Zaistniałe zło zostało utrwalone w obrazie ziemi napełnionej martwymi bóstwami i ciałami zabitych Izraelitów (gnojowisko). Katastrofa ludu była czymś nieuniknionym, podobnie jak nieuniknionym była również realizacja odwiecznego postanowienia Jahwe. Dwuwiersz kończący wyrocznię posiada zamienną inkluzję: *i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 13a) – *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 14c). To „poznanie” będzie *powszechne* (wy i oni). Cała ziemia (mieszkańcy) będzie partycypować w owym wydarzeniu, które dla ocalałych będzie oznaczać możliwość uczestnictwa w życiu odnowionego narodu, a dla wrogów Izraela będzie ostateczną klęską, podobną do klęski czczonych przez nich bożków.

Ekskurs VI

Zapowiedź klęski (Ez 7,1-9)

Tekst Ez 7,1-27 zawiera kolejną wyrocznię przeciwko ziemi Izraela oraz czterech krańców ziemi (w. 2). Składa się z dwóch części, z których pierwsza kończy się na w. 9¹. Głównym tematem tego fragmentu jest zapowiedź o nadchodzących nieszczęściach, rozumianych jako Boża interwencja w obliczu występku ludu.

1. Słownictwo

W tekście Ez 7,1-27 (cała wyrocznia) występują następujące określenia i formy:

1.1. Określenia Boga:

אֲדֹנִי	2 razy (ww. 2.5; por. 5,5.7.8.11; 6,3.11; 8,1; 9,8)
יְהוָה	7 razy (ww. 1.2.4.5.9.19.27; por. 3,7.10.11.13.14; 4,14; 5,5.7.8.11.13.15.17; 6,1; 8,10)
אֲנִי	3 razy (ww. 4.9.27; por. 4,5; 5,8.11.13.15.17; 6,3.7.10.13.14; 8,1)

1.2. Formy rzeczownikowe:

דָּבָר	(słowo) 1 raz (w. 1; por. 3,17; 6,1.3; 9,11; 10,5)
בֶּן-אָדָם	(syn człowieczy) 1 raz (w. 2; por. 5,1; 6,2; 8,5.6.8.12.15.17)
אֲדָמָה	(ziemia) 1 raz (w. 2; por. 11,17; 12,19.22; 13,9; 18,2; 20,38.42)
יִשְׂרָאֵל	(Izrael) 1 raz (w. 2; por. 4,3.4.5.13; 5,4; 6,2.3.5.11; 8,4.6.10.11.12)

¹ W. 9 kończy się formułą poznania, a kolejny werset wprowadza temat „dnia” (w. 10).

קֵץ	(kres, koniec) 5 razy (ww. 2.3.6; por. 21,30.34; 29,13; 35,5)
כַּנָּף	(skrzydło, krawędź, kraniec) 1 raz (w. 2; por. 1,6.8.9.11.23.24.25; 3,13; 5,3; 10,5.8.12.16.19.21; 11,22)
אֶרֶץ	(ziemia) 5 razy (ww. 2.7.21.23.27; por. 1,21; 5,5.6; 6,8.14; 8,3)
אַף	(gniew) 2 razy (ww. 3.8; por. 5,13.15; 8,17)
דֶּרֶךְ	(droga) 5 razy (ww. 3.4.8.9.27; por. 3,18.19; 8,5; 9,10; 11,21)
תּוֹעֵבָה	(obrzydlivość) 5 razy (ww. 3.4.8.9.20; por. 5,9.11; 6,9.11; 8,6.9.13.15.17; 9,4)
עֵין	(oko/oczy) 2 razy (ww. 4.9; por. 4,12; 5,8.11.14; 6,9; 8,2.5.18; 9,5.10)
תּוֹךְ	(pośród) 2 razy (ww. 4.9; por. 3,25; 5,2.4.5.8.10.12; 6,7.13; 8,11; 9,2.4; 10,10)
צִפִּירָה	(nić, wieniec, kolej, los) 2 razy (ww. 7.10)
עַתָּה	(czas) 2 razy (ww. 7.12; por. 4,10.11; 12,27; 16,8.57)
יוֹם	(dzień) 4 razy (ww. 7.10.12.19; por. 4,4.5.6.8.9.10; 5,2; 12,22.23.25.27)
מַחֲרֹמָה	(wrzawa) 1 raz (w. 7; por. 22,5)
הָרָה	(grom, okrzyk) 1 raz (w. 7; hapax)
הָרָה	(góra) 2 razy (ww. 7.16; por. 6,2.3.13; 11,23; 17,22.23)
חֲמָה	(uniesienie) 1 raz (w. 8; por. 3,14; 5,13.15; 6,12; 8,18; 9,8)
כַּמָּסָה	(laska) 2 razy (ww. 10.11; por. 1,27; 4,16; 5,16; 8,2; 9,9)
זֶדֶן	(bezczelność, pewność siebie) 1 raz (w. 10)
חֲמָס	(przemoc, gwałt) 2 razy (ww. 11.23; por. 8,17; 22,26; 28,16; 45,9)
רֶשַׁע	(wykroczenie, nieprawość) 2 razy (ww. 11.21; por. 3,18.19; 13,22; 18,20.21.23.24.27)
הַמּוֹן	(wzburzenie, poruszenie) 4 razy (ww. 11.12.13.14; por. 5,7; 23,42; 26,13; 29,19)
נִפְּהָ	(wspaniałość) 1 raz (w. 11; hapax)
חֲרוֹן	(żar) 2 razy (ww. 12.14)
מִמְכָּר	(coś sprzedane) 1 raz (w. 13)
חַיִּים חַיָּה	(życie) 3 razy (w. 13; por. 33,15)
חֲזוֹן	(wizja) 2 razy (ww. 13.26; por. 12,22.23.24.27; 13,16)
אִישׁ	(człowiek) 2 razy (ww. 13.16; por. 1,9.11.12.23; 3,26; 4,17; 8,11.12.16)
אֵינָה	(nieprawość, wina) 3 razy (ww. 13.16.19; por. 3,18.19; 4,4.5.6.17; 9,9; 14,3.4.7.10)
תְּקוּעָה	(instrument dęty) 1 raz (w. 14)
מִלְחָמָה	(bitwa, wojna) 1 raz (w. 14; por. 13,5; 17,17; 27,10.27; 32,27; 39,20)
חֶרֶב	(miecz) 2 razy (w. 15; por. 5,2.12.17; 6,3.6.8.11.12; 11,8.10)

חוץ	(<i>na zewnątrz</i>) 2 razy (ww. 15.19; por. 26,11; 28,23; 34,21; 40,5.19.40.44)
ראעב	(<i>głód</i>) 2 razy (w. 15; por. 5,12.16.17; 6,11.12; 12,16)
בית	(<i>dom</i>) 2 razy (ww. 15.24; por. 4,3.4.5.6; 5,4; 6,11; 8,1.6.10.11.12.13.14.16.17)
שדה	(<i>pole</i>) 1 raz (w. 15; por. 16,5.7; 17,5.8.24; 21,2)
עיר	(<i>miasto</i>) 2 razy (ww. 15.23; por. 4,1.3; 5,2; 6,6; 9,1.4.5.7.9; 10,2; 11,2.6.23; 12,20)
דבר	(<i>zaraza</i>) 2 razy (w. 15; por. 5,12.17; 6,11.12)
יונה	(<i>gołębica</i>), 1 raz (w. 16)
פליט	(<i>ocalały</i>) 1 raz (w. 16; por. 6,8.9; 24,26.27; 33,21.22)
גיא	(<i>dolina</i>) 1 raz (w. 16; por. 6,3; 31,12; 32,5; 35,8)
יד	(<i>ręka</i>) 3 razy (ww. 17.21.27; por. 3,14.18.20.22; 6,14; 8,1.3.11)
ברך	(<i>kolano</i>) 1 raz (w. 17; por. 3,12; 21,12; 47,10)
מים	(<i>wody</i>) 1 raz (w. 17; por. 1,24; 4,11.16.17; 12,18.19; 16,4.9; 17,5.8)
שק	(<i>wór</i>) 1 raz (w. 18; por. 27,31)
פלצות	(<i>strach, przerażenie</i>) 1 raz (w. 18)
פנה	(<i>oblicze</i>) 2 razy (ww. 18.22; por. 4,1.3.7; 6,2.4.5.9)
בושה	(<i>wstyd</i>) 1 raz (w. 18)
ראש	(<i>głowa</i>) 1 raz (w. 18; por. 1,22.25.26; 5,1; 6,13; 8,3; 9,10; 10,1.11; 11,21; 13,18)
קרח	(<i>łysina</i>) 1 raz (w. 18; por. 27,31)
כסף	(<i>srebro</i>) 2 razy (w. 19; por. 16,13.17; 22,18.20.22; 27,12; 28,4; 38,13)
זהב	(<i>złoto</i>) 2 razy (w. 19; por. 16,13.17; 27,22; 28,4.13; 38,13)
נדה	(<i>nieczystość</i>) 2 razy (ww. 19.20; por. 16,33; 18,6; 22,10; 36,17)
עברה	(<i>gniew</i>) 1 raz (w. 19; por. 21,36; 22,21.31; 38,19)
נפש	(<i>dusza</i>) 1 raz (w. 19; por. 13,18.19.20; 14,14.20; 16,5.27; 17,17)
מנעה	(<i>wnętrza</i>) 1 raz (w. 19; por. 3,3)
מכשול	(<i>przeszkoda, przyczyna</i>) 1 raz (w. 19; por. 3,20; 14,3.4.7; 18,30; 21,20; 44,12)
צבי	(<i>piękno</i>) 1 raz (w. 20; por. 20,6.15; 25,9; 26,20)
עדי	(<i>ozdoba</i>) 1 raz (w. 20; por. 16,7.11; 23,40)
נאון	(<i>pycha</i>) 2 razy (ww. 20.24; por. 16,49.56; 24,21; 30,6.18; 32,12; 33,28)
צלם	(<i>obraz</i>) 1 raz (w. 20; por. 16,17; 23,14)
שקון	(<i>odraza</i>) 1 raz (w. 20; por. 5,11; 11,18.21; 20,7.8.30; 37,23)
בז	(<i>łup</i>) 1 raz (w. 21; por. 23,46; 26,5; 29,19; 34,8.22.28)
שלל	(<i>zdobycz</i>) 1 raz (w. 21; por. 26,12; 29,19; 38,12.13; 39,10)
פריץ	(<i>człowiek zachłanny, zabójca</i>) 1 raz (w. 22; por. 18,10)

רְתוּק	(<i>kajdany</i>) 1 raz (w. 23; <i>hapax</i>)
מִשְׁפָּט	(<i>prawo/sąd</i>) 2 razy (ww. 23,27; por. 5,6,7,8; 11,12; 16,38; 18,5,8,9,17,19,21,27)
דֶּם	(<i>krewny</i>) 1 raz (w. 23; por. 3,18,20; 5,17; 9,9; 14,19; 16,6,9,22,36,38; 18,10,13)
גּוֹי	(<i>naród/narody</i>) 1 raz (w. 24; por. 4,13; 5,5,6,7,8,14,15; 6,8,9; 11,12,16; 12,15,16; 16,14)
מִקְדָּשׁ	(<i>świątynia</i>) 1 raz (w. 24; por. 5,11; 8,6; 9,6; 11,16; 21,7; 23,38,39)
קַפְדָּה	(<i>lęk, udręczenie, strach</i>) 1 raz (w. 25; <i>hapax</i>)
שָׁלוֹם	(<i>pokój</i>) 1 raz (w. 25; por. 13,10,16; 34,25; 37,26)
הוֹהָ	(<i>nieszczęście</i>) 2 razy (w. 26)
שְׂמוּאֵהָ	(<i>wieść</i>) 2 razy (w. 26; por. 16,56; 21,12)
נְבִיא	(<i>prorok</i>) 1 raz (w. 26; por. 2,5; 13,2,3,4,9,16; 14,4,7,9,10)
כַּהֵן	(<i>kapłan</i>) 1 raz (w. 26; por. 1,3; 22,26; 40,45,46; 42,13,14)
עֲצָה	(<i>rada</i>) 1 raz (w. 26; por. 11,2)
זִקְנִים	(<i>starcy</i>) 1 raz (w. 26)
מֶלֶךְ	(<i>król</i>) 1 raz (w. 27; por. 1,2; 17,12,16; 19,9; 20,33; 21,24,26; 24,2)
נָשִׂיא	(<i>ksiądz</i>) 1 raz (w. 27; por. 12,10,12; 19,1; 21,17,30; 22,6)
עַם	(<i>lud</i>) 1 raz (w. 27; por. 3,5,6,11; 11,1,17,20; 12,19; 13,9,10,17,18,19,21,23; 14,8,9,11)
שְׂמָמָה	(<i>pustkowia</i>) 1 raz (w. 27; por. 6,14; 12,20; 14,15,16; 23,33; 29,9,12; 32,15; 33,28,29)

1.3. Formy czasownikowe

הָיָה	(<i>być</i>) 7 razy (ww. 1,4,9,16,19,26; por. 4,3; 5,15,16; 6,1,8,13; 8,1; 9,3,8)
אָמַר	(<i>mówić</i>) 3 razy (ww. 1,2,5; por. 4,16; 5,5,7,8; 6,1,3,1; 8,5,6,8,9,12,13,15,17)
בּוֹא	(<i>przyjść</i>) 13 razy (ww. 2,5,6,7,10,12,22,24,25,26; por. 3,24; 4,14; 5,17; 6,3; 8,3,7,9,10,14,16)
שָׁלַח	(<i>wysłać</i>) 1 raz (w. 3; por. 3,5,6; 5,16,17; 8,3)
שָׁפַט	(<i>sądzić</i>) 3 razy (ww. 3,8,27; por. 11,10,11)
נָתַן	(<i>dać</i>) 6 razy (ww. 3,4,8,9,20,21; por. 4,15; 5,14; 6,5,13,14; 9,10)
חָסַם	(<i>mieć litość, zmiłować się</i>) 2 razy (ww. 4,9; por. 5,11; 8,18; 9,5,10; 16,5; 20,17; 24,14)
חָבַל	(<i>współczuć</i>) 2 razy (ww. 4,9; por. 5,11; 8,18; 9,5,10)
יָדַע	(<i>poznać</i>) 3 razy (ww. 4,9,27; por. 2,5; 5,13; 6,7,10,13,14; 10,20; 11,5)
קִיץ	(<i>obudzić</i>) 1 raz (w. 6)

יָשַׁב	(mieszkać) 1 raz (w. 7; por. 2,6; 3,15; 8,1.14; 11,15; 12,2.19.20)
שָׁפַךְ	(wylać) 1 raz (w. 8; por. 4,2; 9,8; 14,19; 16,15.36.38; 17,17; 18,10)
כָּלָה	(ginać, kończyć) 1 raz (w. 8; por. 4,6.8; 5,12.13; 6,12; 11,13)
נָכַח	(uderzyć) 1 raz (w. 9; por. 5,2; 6,11; 9,5.7.8; 21,19.22; 22,13)
יָצָא	(wyjść) 1 raz (w. 10; por. 1,13; 3,22.23.25; 5,4; 9,7; 10,18.19)
צוֹץ	(kwitnąć) 1 raz (w. 10)
קָוָם	(wstać) 1 raz (w. 11; por. 3,22.23; 7,11; 13,6; 16,60.62)
נָגַע	(nadejść, dotknąć) 1 raz (w. 12; por. 13,14; 17,10)
קָנָה	(kupić, zdobyć) 1 raz (w. 12; por. 27,19; 29,6; 40,3.5.6.7.8)
אָבַל	(pogrążyć w żałobie) 2 razy (ww. 12.27; por. 31,15)
שָׂמַח	(radować się) 1 raz (w. 12; por. 25,6; 35,14)
מָכַר	(sprzedać) 2 razy (ww. 12.13; por. 30,12; 48,14)
שׁוּב	(wrócić, odwrócić) 2 razy (w. 13; por. 1,14; 3,19.20; 8,6.13.15.17; 9,11)
חָזַק	(być mocnym) 1 raz (w. 13; por. 2,4; 3,7.8.9.14; 13,22; 16,49; 20,33.34)
תָּקַע	(trąbić) 1 raz (w. 14; por. 33,3.6)
כּוֹן	(być stałym, być trwałym) 1 raz (w. 14; por. 4,3.7; 16,7; 28,13; 38,7; 40,43)
הִלָּךְ	(chodzić, postępować) 2 razy (ww. 14.17; por. 3,14; 5,5.7; 10,11)
מוֹת	(umrzeć) 1 raz (w. 15; por. 3,18.19.20; 5,12; 6,12; 11,13)
אָכַל	(jeść, spożywać) 1 raz (w. 15; por. 4,9.10.12.13.14.16; 5,10; 12,18.19)
פָּלַט	(uciec) 1 raz (w. 16)
הִמָּה	(jęczeć, hałasować) 1 raz (w. 16)
רָפָה	(upaść, opuścić) 1 raz (w. 17; por. 1,24.25; 21,12)
חָנַר	(opasać się) 1 raz (w. 18; por. 27,31; 44,18)
כָּסָה	(okryć) 1 raz (w. 18; por. 1,11.23; 12,6.12; 16,8.10.18)
שָׁלַךְ	(rzucić) 1 raz (w. 19; por. 5,4; 16,5; 18,31; 19,12; 20,7.8)
יָכַל	(może być) 1 raz (w. 19; por. 33,12; 47,5)
נָצַל	(być ocalonym) 1 raz (w. 19; por. 3,19.21; 13,21.23; 14,14.16.18.20; 33,9.12)
שָׂבַע	(nasycić się) 1 raz (w. 19; por. 16,28.29; 27,33; 32,4; 39,20)
מָלֵא	(nappełnić) 3 razy (ww. 19.23; por. 1,18; 3,3; 5,2; 8,17; 9,7.9; 10,2.3.4.12)
שָׂם	(umieścić) 1 raz (w. 20; por. 4,2.4; 5,5; 6,2; 11,7)
אָעֲשֶׂה	(czynić) 3 razy (ww. 20.23.27; por. 4,9.15; 5,7.8.9.10.15; 6,9.10; 8,6)
חָלַל	(zbezczęścić) 4 razy (ww. 21.22.24; por. 9,6; 13,19; 20,9.13.14.16.21.22.24)
סָבַב	(odwrócić) 1 raz (w. 22; por. 1,9.12.17; 7,22; 10,11.16)

צִפֹּן	(ukryć) 1 raz (w. 22)
יָרַשׁ	(zająć, objąć w posiadanie) 1 raz (w. 24; por. 33,24.25.26; 35,10; 36,12)
שָׁבַת	(zaniechać, zaprzestać) 1 raz (w. 24; por. 6,6; 12,23; 16,41)
בָּקַשׁ	(szukać) 2 razy (ww. 25.26; por. 3,18.20; 22,30; 26,21; 33,8)
אָבַד	(zginąć, zniszczyć) 1 raz (w. 26; por. 6,3; 12,22; 19,5; 22,27; 25,7.16)
לָבַשׁ	(włożyć) 1 raz (w. 27; por. 9,2.3.11; 10,2.6.7.10)
בָּהֵל	(być przerażonym) 1 raz (w. 27; por. 26,18)

Cała wyrocznia (Ez 7,1-27) zawarta jest w inkluzji Bożego imienia: *I stało się słowo Jahwe do mnie* (w. 1) – *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 27). Te ramowe frazy wskazują na inicjatywę Jahwe i jej skutki. Pan interweniuje mocą swego słowa, pierwotnym odbiorcą mowy jest Ezechiel, a przez jego pośrednictwo słowa Pana docierają do Izraela. Prorok wypełnia swoją misję przede wszystkim jako *sługa słowa* (דִּבֵּר), czyli *sługa Jahwe*². Dla tych, którzy słowo prorockie nie przyjmowali, nadchodziło unicestwienie spowodowane *zarazą* (דִּבֵּר), o której wspomina prorok w w. 15. W obu wypadkach w tekście występuje ten sam rdzeń דִּבֵּר, który wyraża dwa skrajnie różne działania Jahwe, czyli zbawcze słowo oraz unicestwiającą zarazę³.

W pierwszej części wyroczni prorok zapowiada zagładę Izraela jako wydarzenie w skali ogólnoludzkiej (ww. 1-9).

2. Nadchodzące rozstrzygnięcia

Mowa Jahwe jest niezwykle starannie prezentowana poprzez dobór słownictwa i umiejętne wprowadzanie go do tekstu. Tak sformułowana wypowiedź podkreśla autorytet mówiącego Jahwe oraz aktywność proroka, „wtopionego” w życie społeczności Izraela (żyjącego na wygnaniu w Babilonii).

Na początku wypowiedzi Ezechiel ponownie jest nazwany „synem człowieczym” (ww. 1-2a), tym samym zachowana zostaje jedność osób dominujących w dramaturgii całej Księgi (Jahwe oraz Ezechiel)⁴. Słowa prorockie

² Posłannictwo Ezechiela było kontynuacją misji dawnych proroków, realizowaną w nowych warunkach, która wymagała nowych form oddziaływania, por. R.E. CLEMENTS, *The Ezekiel Tradition: Prophecy in a Time of Crisis*, w: P.R. ACKROYD (red.), *Israel's Prophetic Tradition*, Cambridge 1982, s. 119–136.

³ Por. WSHP I, s. 200–201.

⁴ Relacja Jahwe – Ezechiel staje się typicznym odniesieniem ludu do Boga, wzorcem dla przyszłego Izraela żyjącego w odnowionej ziemi, por. E. HERNANDO GARCÍA, *Aspectos pastorales en el ministerio profético de Ezequiel*, „Lumen” 19 (1970), s. 412–437.

miały być kierowane nie tylko do ziemi (kraju) Izraela, lecz odnosiły się również do szerokiej perspektywy „czterech krańców ziemi” (w. 2c). Izrael jest tu widziany jako centrum ziemi, zatem zmiany, jakie w nim zachodziły, nie posiadały wyłącznie charakteru lokalnego, lecz odnosiły się do najdalszych zakątków, czyli *krańców* (dosłownie: *skrzydeł*: כַּנְף) *ziemi* (אֶרֶץ)⁵. W stosunku do poprzednich wyroczni (Ez 5 i 6), obserwujemy rozszerzenie zakresu adresatów orędzia: już nie tylko „Jerozolima” (Ez 5) oraz „góry Izraela” (Ez 6), lecz „cztery krańce ziemi” stają się swoistymi odbiorcami słów Jahwe. Treść orędzia wyraża podwójne użyty w w. 2 termin קֵץ (*kres, koniec*)⁶. W długich dziejach Izraela mieszkańcy zdecydowali o swoich losach. Choć mieli nadzieję na trwałość stworzonych przez siebie warunków bytowania, okazało się, że żyli w iluzji. Zadaniem proroka było uświadomienie rodakom faktu, iż nic z tego, co było budowane bez błogosławieństwa i współdziałania z Jahwe, nie miało charakteru trwałego, lecz już u swojego zarania zmierzało do unicestwienia, nawet jeżeli udało się takie „dzieła” utrwalić przez dłuższy czas⁷. Właśnie w takiej sytuacji znalazł się Izrael, który pozostawał w całkowitej niewiedzy zachodzących radykalnych zmian, których, mimo woli, stał się już uczestnikiem.

Zapowiadany „kres” nie będzie jednak spowodowany jakąś katastrofą wywołaną czynnikami ludzkimi lub naturalnymi (np. trzęsienie ziemi), prorok bowiem już w kolejnej frazie (w. 3) dopowiada, iż „kres” nadejdzie wraz z ujawnieniem się *gniewu* (אַף) Jahwe oraz Jego *sądu* (שֹׁפֵט). Całe to działanie zostało ukierunkowane ku „ziemi Izraela”, traktowanej jako siedlisko zamieszkiwania ludu przymierza. Przyczyną tego „karnego” działania była forma życia przyjęta przez naród, a która została określona terminem תועבה (*obrzydliwość*)⁸. Zatem w. 3 uzasadnia nie tylko konieczność interwencji Jahwe, lecz również faktyczny stan, w jakim znalazł się Izrael.

⁵ W temacie dominuje tu motyw „końca” (w. 2), który zapowiada rozstrzygające wydarzenia dla ziemi Izraela, por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem. Studium historyczno-teologiczne Księgi Ezechiela*, Lublin 2013, s. 139.

⁶ Por. WSHP II, s. 182.

⁷ Tę prawdę wyraża treść Księgi Koheleta, por. A. BONORA, *Księga Koheleta*, Kraków 1997, s. 20–22.

⁸ Termin ten stanowi jeden z motywów przewodnich pierwszej części wyroczni (por. ww. 3.4.8.9.20).

3. Gniew Jahwe

Ujawnienie „gniewu” Jahwe wyznacza cezurę dziejów narodu⁹. Owszem, prorocy już wcześniej zapowiadali nastanie „gniewu Pana” (Jr 4,8), jednak Ezechiel pisze o nim już z perspektywy Babilonii, a więc na początku zmian, jakie się już dokonywały¹⁰. Ten proces miał być w przyszłości bardziej zradykalizowany. Naród miał boleśnie doświadczyć tego, co faktycznie znaczy nastanie „gniewu Jahwe”. Każde pokolenie na nowo musiało poznawać Jahwe oraz sposoby Jego obecności¹¹. Epoka Ezechiela była jednak pod tym względem na wskroś wyjątkowa. W obliczu nowej interwencji Boga „gniew Jahwe” odbije się echem „na cztery krańce ziemi”, zatem zaistnieją zmiany w wymiarach powszechnych¹². To jednak Izrael będzie musiał poznać „do końca” miarę swoich nieprawości. Stały się one przyczyną „karnej” interwencji Jahwe, a jej sens leżał nie tyle w samym karaniu, co w uświadomieniu narodowi sytuacji, w jakiej się znalazł na skutek swoich występków. Prorok formułuje zatem sentencję, która winna być niezwykle pocuczającą dla adresatów orędzia: *Teraz – wkrótce – wyleję uniesienie Moje na ciebie i uśmierzę gniew Mój na tobie; i będę sądził cię według dróg twoich, i oddam tobie wszystkie obrzydliwości twe* (w. 8). Ezechielowy Izrael żyje w czasach interwencji Jahwe określonych formułą *teraz – wkrótce*. Zatem „już” dokonują się zmiany, a „wkrótce” będą one pogłębione. Pan działa w „uniesieniu” i „gniewie”¹³. Prorok

⁹ To wyrażenie antropopatyczne nie opisuje stanu emocjonalnego Boga, lecz sytuację dziejową, w jakiej znalazł się Izrael, por. A.S. JASIŃSKI, *Jahwe: Bóg gniewu czy miłosierdzia?*, w: P. MORCINIEC (red.), *Ad Libertatem in Veritate. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Alojzemu Marcolowi*, Opole 1996, s. 155–170.

¹⁰ Pomimo istnienia jeszcze świątyni w Jerozolimie, nastąpiła już zmiana historiozabwca, Jahwe oddziaływał bowiem już na lud zesłańców, pozostawiając w większości mieszkańców Jerozolimy samym sobie (wydani na miecz), por. J. TOURNAY, *Le poème de l'épée, Ézéchiel 21:13-22 et ses lectures*, w: I.L. SEELIGMANN (red.), *Isac Leo Seeligmann Volume*, Jerusalem 1985, s. 249–262.

¹¹ Obecność Jahwe w narodzie była zawsze dostosowana do potrzeb, w jakich znajdował się naród (i zawsze miała treść zbawczą); widać to na przykładzie powołania Mojżesza i Ezechiela, por. R. BARTELMUS, *Begegnung in der Fremde: Anmerkungen zur theologischen Relevanz der topographischen Verortung der Berufungsvisionen des Moses und des Ezechiel (Ex 3,1-4,17 bzw. Ez 1,1-3,15)*, BN 78 (1995), s. 21–38.

¹² Pobyt Izraela w Babilonii otwiera perspektywę uniwersalną dla Izraela, która jednak nie została rozwinięta w Księdze Ezechiela i jego szkole teologicznej, zyskała natomiast swój pełny wymiar w przesłaniu nowotestamentalnym, które korzysta z myślenia Ezechiela, por. M. FISHBANE, *Through the Looking Glass: Reflections on Ezek 43:3, Num 12:8 and 1 Cor 13:8*, HAR 10 (1986), s. 63–75; M. MARCHESELLI, *Echi di Ezechiele nel vangelo di Giovanni*, „Parole di vita” 58, 6 (2013), s. 40–46; J.P. RUIZ, *Ezekiel in the Apocalypse: The Transformation of Prophetic Language in Revelation 16,17–19,10*, Bern 1989.

¹³ Cała wyrocznia Ez 7 charakteryzuje się bogactwem emocjonalnym zastosowanego języka (słownictwa), por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem*, s. 142.

wzmocnia opis charakterystyki działania Jahwe, podkreślając dynamizm Jego interwencji. Użyte określenia prezentują Pana działającego w pełnej determinacji, konsekwentnie realizującego swój plan aż do całkowitego jego wykonania. Podobnie (w wymiarach naturalnych) postępowali bezwzględni zdobywcy, którzy oblegając miasto, podejmowali wszelkie czynności, aby doprowadzić do zdobycia twierdzy, a następnie ukarania obrońców i wprowadzenia swoich rządów zgodnie z prawami, jakimi się kierowano¹⁴.

Terminem kluczowym jest tu תועבה (*obrzydlivość*), który, jak wiadomo, w ww. 1-10 pojawia się 4 razy. Jest to summaryczne określenie postawy Izraela, której największym występkiem były praktyki bałwochwalcze. To właśnie położenie kresu tym występkom było zasadniczym powodem interwencji Jahwe. Wszystkie „cztery krańce ziemi” miały „poznać” to wydarzenie. Pierwotnym zadaniem Izraela było składanie świadectwa o Jahwe „na obliczu ziemi”. Naród zaparł się tej misji, obce ludy bowiem nie poznawały Jahwe, lecz przekonywały się, że różne bóstwa są czczone w Jerozolimie – obok Pana i na równi z Nim. Nastanie „gniewu i uniesienia” Jahwe było zatem czymś nieuniknionym i wyrazem sprawiedliwości Pana, która przejawiała się w postaci dokonywanego sądu (שפט)¹⁵.

4. Drogi Jahwe i drogi Izraela

Podstawowym błędem Izraela była utrata umiejętności rozpoznawania woli Jahwe, czyli „dróg”, jakimi chciał naród prowadzić. Izrael postępował „drogami złymi”, czyli bezbożnymi (por. Ez 3,18.19). Nastąpił całkowity rozziew pomiędzy dążeniami Pana a dążeniami narodu. Ezechiel niezwykle dosadnie akcentuje te kwestie i aż czterokrotnie, w tej części wyroczni, piętnuje „drogi” Izraela (ww. 3.4.8.9). To one właśnie świadczą przeciwko narodowi. Nie chodzi zatem o sporadyczne wydarzenia, lecz o stały sposób postępowania, o nawyki, które zadomowiły się w Izraelu¹⁶. Na podstawie tych „dróg” została ukształtowana historia narodu, którą prorok opisał w wielu tekstach (por.

¹⁴ Przed takim wydarzeniem stali mieszkańcy Jerozolimy, którzy mieli być ponownie oblegani przez wojska Nabuchodonozora; ów władca z całą starannością przygotował atak na miasto, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima: promień miłości Jahwe*, Kraków 1999, s. 60–62.

¹⁵ Izrael faktycznie sam się osądził i został pochłonięty przez siły obce, niesłużące Jahwe, a które miały być unicestwione, por. F. FECHTER, *Bewältigung der Katastrophe: Untersuchungen zu ausgewählten Fremdvölkersprüchen im Ezechielbuch* (BZAW 208), Berlin – New York 1993.

¹⁶ „Drogi” Izraela pokrywać się zaczęły z drogami obcych ludów, por. S. ILNICKI, *Problemat „drogi” w Piśmie Świętym*, Poznań 2002, s. 131–133.

Ez 16; 20; 23). Izrael nawiązywał zatem do zachowań, które były typowe dla ludów nie znających Jahwe. Lud jednak, od czasów Abrahama, dostąpił przywileju poznania Pana. Konsekwencją tego wydarzenia było przyjęcie nowej postawy życiowej, która w wypadku Abrahama została zobrazowana wędrówką z ojczyzny do nowej ziemi. „Nowa droga” stała się udziałem patriarchy, który wypełnił swoją misję w sposób kompletny. W obliczu podobnego procesu znalazł się Izrael epoki Ezechiela. Na skutek zmian politycznych już wyruszył w drogę (zesłanie), jednak znajdował się dopiero na początku „drogi”, która miała okazać się niezwykle tragiczną w skutkach dla większej części społeczności. „Stare drogi” Izraela miały być złożone na ich głowy (*oddam je tobie*), a to oznaczało wykluczenie ze społeczności potomków obietnicy¹⁷.

5. Góry chwały i góry ucieczki

Ezechiel zapowiadając rychłe nadejście dnia decydujących rozstrzygnięć, przywołuje temat „góry”: *bliski (jest) dzień wrzawy nie radosnego okrzyku (na) górach* (הָרִים) (w. 7bc). Góry otaczały Jerozolimę, która sama była położona pośrodku nich. Można zatem uznać, że „góry” są traktowane jako synonim określenia „ziemia obiecana” (por. Ez 6,2.3)¹⁸. Oznaczało to, że „radosne okrzyki” rozbrzmiewające po górach były znakiem okresu pokoju i bezpieczeństwa. Z czasem jednak owo poczucie bezpieczeństwa stało się czymś iluzorycznym. Odejście od prawa Jahwe oznaczało ściągnięcie na siebie „złego losu” (ww. 5-7), na skutek którego w miejsce „radosnych okrzyków” miał pojawić się „hałas przemocy i gwałtu” (w. 11). Postawa Izraela doprowadziła do prawdziwej transformacji „gór Izraela”. Nie były już one siedzibą ludnych i gwarnych miejscowości, lecz miejscem ucieczki przed wrogiem: *I uciekną ich uciekinierzy, i będą na górach* (אֶל-הָהָרִים) *jak gołębie dolin; oni wszyscy wzdychający, każdy w nieprawości swojej* (w. 16). Ten obrazowy język Ezechiela podkreślał nade wszystko fakt zaburzenia porządku, który miał być konstytuowany prawem Jahwe. Prorok odwołuje się do świata przyrody, *gołębie dolin* znalazły się *na górach*, a więc przebywały w całkowicie obcym dla siebie środowisku. Taki los miał spotkać Izrael, dla którego „góry” nie były już bezpiecznym środo-

¹⁷ W zamyśle Bożym było jednak wskazanie narodowi „nowej drogi”, która stanie się kolejnym „Wyjściem”, por. W. PIKOR, *Prorocka interpretacja exodusu*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich” 12 (2015), s. 409–437.

¹⁸ Od swego zarania Izrael zamieszkiwał tereny góryste, dopiero z czasem opanowywał również obszary równinne i doliny, por. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 179–180.

wiskiem życia, lecz stały się kryjówką, która nie gwarantowała niezawodnej egzystencji¹⁹.

Całe środowisko „górskie” miało ulec degradacji za wyjątkiem jednej „góry” wybranej przez Jahwe: *I uniosła się chwała Jahwe ponad środek miasta, i stanęła na górze* (עַל-הָהָר), *która (jest) od wschodu miasta* (Ez 11,23). Prorok ma na uwadze zapewne Górę Oliwną, położoną na wschód od świątyni jerozolimskiej. Patrząc od strony potoku Cedron na północ (na wysokości źródła Gichon), po lewej stronie rysuje się Wzgórze Świątynne, a po prawej Góra Oliwna. Wydają się one być bliźniaczymi górami, jak Ebal i Gerizim w Sychem, które również odegrały ważną rolę w historii Izraela – jako miejsca odczytania prawa w czasach Jozuego (por. Joz 8,30-35), które według Pwt 27,12n były miejscami położonymi na wschód od Jordanu i symbolizowały miejsce błogosławieństwa (Gerizim) i przekleństwa (Ebal)²⁰. Z perspektywy Ezechiela miejscem przekleństwa (za sprawę występków Izraela) stało się Wzgórze Świątynne, natomiast miejscem błogosławieństwa – Góra Oliwna, na której spoczęła chwała Jahwe. Góra ta wówczas stała się jedynym ośrodkiem świętym dla Izraela przebywającego w swej ziemi. Prawdę tę poznał wyłącznie Ezechiel, który stał się szafarzem tajemnicy obecności Jahwe. Prorok zaświadczył o przebywaniu chwały Pana na Górze (Oliwnej), w dolinie rzeki Kebar (Ez 1,3) oraz pośród wyschniętych kości (Ez 37,1).

Naród z owej świętej „góry” został przeprowadzony do „doliny”, aby ponownie zostać wprowadzonym na „górze” (por. Ez 40,1nn). Zgodnie z tradycją pokoleń, Ezechiel umieszcza „na górze” miejsce zbawczego spotkania Jahwe z ludem, w górach również miała być utrwalona nowa siedziba ludu (Ez 47–48).

6. Jahwe widzący

Prorok podkreśla znaczenie deklaracji Jahwe, która jest dwukrotnie przytoczona: *I nie zmiłuje się oko Moje* (עֵינַי) *nad tobą, i nie oszczędzę* (Ez 7,4.9). Oba wersety (ww. 4.9) są niemal identyczne i stanowią podsumowanie poprzedzających je wypowiedzi. Termin עֵינַי (oko) używa Ezechiel w dwóch znaczeniach: *oka* oraz *wyglądu*; widać to zwłaszcza w opisie wizji (Ez 1,4.7.16.18.22.27). Tekst ten jest bardzo ważny dla całej Księgi. Prorok opisuje to, co widzi, a co jawi mu

¹⁹ „Bezpieczne zamieszkanie” miał Izrael odzyskać dopiero w nowej ziemi opisanej w tekście Ez 40–48.

²⁰ S. JANKOWSKI, *Geografia biblijna*, Warszawa 2007, s. 60.

się *jak widok* (פֶּעֶר) *stopu złota* (Ez 1,4). „Oko” jest zatem organem, dzięki któremu prorok widzi, a to, co widzi, jest jakby „okiem” rzeczywistości ponadnaturalnej. Ten wzajemny układ oddziaływania staje się podstawą do dalszej prezentacji, a mianowicie ukazania się Jahwe jako Boga widzącego i mającego oczy. Ten antropomorfizm jest bardzo pomocny w przekazaniu zamysłu zawartego w wyroczni²¹. Ezechiel korzysta tu z dawnej tradycji, która posługiwała się takim wizerunkiem Stwórcy; wystarczy przytoczyć relację o stworzeniu, w której pojawia się refren, iż Bóg „widział”, że to, co stworzył, było dobre (Rdz 1,4.10). Ezechiel owo „widzenie” Boga prezentuje w szerokiej panoramie „widzenia” środowiska Bożego, stąd przypisuje „obręczom kół” mnogość oczu (Ez 1,18). Bóg jest swoistym „obserwatorem” całego stworzenia. Dla Ezechiela jednak najistotniejszy jest w tym zakresie jeden aspekt, a mianowicie widzenie postawy Izraela. Już sam fakt, że Bóg objawił się prorokowi w Babilonii, świadczył o Jego stałej koncentracji na ludzie przymierza. Izrael nie miał zatracić się w morzu obcych ludów, nawet pozostając w rozproszeniu był bowiem rozpoznawany przez Jahwe, który dawał ludowi odczuć swoją obecność. Zadaniem Ezechiela było przekazanie zesłańcom prawdy o stałym oglądzie Izraela przez Jahwe²². Pomimo zbuntowania, lud nie był „pozostawiony” przez Boga, bowiem owo „pozostawienie” (porzucenie) oznaczało faktyczne jego unicestwienie.

„Spojrzenie” Boga w wizji (Ez 1) miało przygotować Ezechiela do pełnienia misji proroka oraz stróża wśród zesłańców, miał on też przekazać ludowi treść „spojrzenia” Jahwe na Izrael. Już we wcześniejszej wizji Jahwe jednoznacznie deklaruje: *Dlatego Ja żyjący, wyrocznia Pana, Jahwe, ponieważ świętynię Moją zanieczyściłeś wszelkimi ohydami i wszelkimi obrzydliwościami, i Ja także odmówię (współczucia), nie zlituje się oko Moje (עֵינִי), a także Ja nie będę współczuł* (Ez 5,11). Frazę rozpoczyna przysięga Jahwe (*Ja żyjący...*), która każe odbiorcy zwrócić szczególną uwagę na jej wymowę. W centrum uwagi znajduje się świątynia i jej stan, została ona bowiem zanieczyszczona wszelkimi ohydami i obrzydliwościami. Były to skutki postępowania Izraela. Naród nie uszanował świętości i doprowadził do tak potwornej profanacji. Oznaczało to odrzucenie chwały Jahwe i wyparcie się Jego świętego imienia²³.

²¹ Bóg „widzący” powołuje „widzących” (proroków), którzy przekazują społeczeństwu Jego zamysł, por. L. STACHOWIAK, *Prorocy. Słudzy słowa*, Katowice 1980, s. 31–34.

²² Ezechiel wpisuje się w ciąg tradycji mowy o opatrności Bożej, kierującej dziejami Izraela i świata, por. M.F. LACAN, *Opatrzność*, STB, s. 634.

²³ Imię „Jahwe” miało być uświęcone w łonie narodu, por. F. BAUMGÄRTEL, *Zu den Gottesnamen in den Büchern Jeremia und Ezechiel*, w: W. RUDOLPH (red.), *Verbannung und Heimkehr*, Tübingen 1961, s. 1–29.

Zaistniała sytuacja skutkowałą utratą przywilejów oraz faktycznym zerwaniem przymierza z Bogiem. Izrael niejako odmówił „współodczuwania” z Jahwe, czyli odczuwania Jego obecności i jej znaczenia dla całego ludu. To „odczuwanie” miało owocować w postaci czystego kultu i uświęcenia Jego imienia. Wyparcie się tej misji oznaczało utratę „współczucia” ze strony Jahwe, a tym samym sprawiało, że Jego spojrzenie było „bez litości” (וְלֹא־תַחֲוֶה). Prorok dołożył wiele starań, by naród tę myśl dobrze sobie przyswoił, stąd jednoznaczne formuły zawarte w Ez 7,4.10. Izrael zamiast spoglądać na Jahwe (świątynię), spoglądał na obce ludy i czczone przez nie bóstwa²⁴. „Oko” Jahwe doskonale znało występki ludu i naturę jego buntowników. Jedynym skutecznym lekarstwem na tę zatwardziałość było „okazanie” braku litości (*nie zlituje się oko Moje*). Taka reakcja Pana nie oznaczała wycofania się z obietnic danych przodkom Izraela oraz zerwania przymierza. Miała jednak charakter radykalny i oznaczała „kres” porządku ustanowionego bezprawnie przez Izrael, co miało swoje głębokie konsekwencje nie tylko na płaszczyźnie ściśle religijnej, lecz również społecznej, politycznej, a nawet gospodarczej, wszystkie te kwestie tworzyły bowiem jedną wielką rzeczywistość egzystencji ludu przymierza²⁵.

Prorok wielokrotnie wyraża „reakcję” Jahwe formułą וְלֹא־תַחֲוֶה (*i nie ulituje się*; por. 5,11; 7,4.9; 8,18; 9,10; [16,5]; 24,14). Zatem czasownik חוּם (*mieć litość, zmiłować się*)²⁶ funkcjonuje w kontekstach negatywnych (z zaprzeczeniem וְלֹא = *i nie*) we wszystkich wypowiedziach Ezechiela, za wyjątkiem tekstu Ez 20,17, który wskazuje na litość Jahwe względem Izraela w okresie pobytu na pustyni. Owo „zlitowanie” było podstawą egzystencji narodu w całych jego dziejach, lud bowiem nieustannie zasługiwał na karanie ze względu na powtarzane występki. Cierpliwość Boża i wierność obietnicom powstrzymywały Jahwe przed radykalną interwencją „bez litości”. Czas „zmiłowania” jednak doszedł kresu, naród nie wykorzystał żadnych znaków dawanych wielokrotnie przez proroków Jahwe. Ezechiel stał się więc mężem, którego przesłanie zawierało nieprzejednane zapewnienie, iż tym razem Jahwe nie okaże już litości²⁷.

Jednoznaczny charakter wypowiedzi (Ez 7,4.9) nie odnosi się do ostatecznego losu Izraela, lecz do nadchodzących, zwrotnych wydarzeń w dziejach na-

²⁴ Ten fakt jest przedmiotem wizji, jaką opisuje Ezechiel w tekście Ez 8.

²⁵ Opisy emocjonalnych reakcji (w. 16) miały stać się dla ludu znakiem zachodzących tragicznych zmian, por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem* s. 144.

²⁶ Por. WSHP I, s. 283–284.

²⁷ „Brak litości” nie opisuje postawy Jahwe, lecz dyspozycję Izraela.

rodu. Będą one miały podobne znaczenie do tych z okresu Mojżesza. W Mojżeszowym czasie pustyni lud był zbuntowany, dlatego tylko mała jego część weszła do ziemi obiecanej, większość bowiem z tych, którzy wyszli z Egiptu, pomarła na Synaju. Bóg realizował swoje zamiary konsekwentnie, lecz zawsze zwracał uwagę na kondycję ludu. Nic nie dokonywało się automatycznie, lecz zawsze przy udziale Izraela, jako faktycznego partnera Jahwe²⁸. Naród jednak po raz kolejny zawiódł, dlatego musiał się przekonać, że wymagania Jahwe są nieodwołalne. Izrael nie mógł istnieć bez ścisłych związków z Jahwe, stanął zatem w obliczu decydującego rozstrzygnięcia. Interwencja Pana „bez litości” oznaczała nastanie czasu odsłonięcia całej prawdy o narodzie, a w konsekwencji unicestwienia jego dotychczasowej egzystencji.

7. Nadchodzący „kres”

Jak wyżej zaznaczono, prorok „nadchodzące” oraz zwrotne wydarzenie w dziejach narodu anonsuje w w. 6: *Koniec przyszedł, przyszedł ten koniec, skończył się [wzbudził] (הִקִּיץ) przeciw tobie, oto nadchodzi* (por. w. 2). Ezechieli używa tu rzadko stosowanego czasownika קִיץ (*obudzić się*)²⁹, nawiązując do rdzenia הִקִּץ (*koniec*), tym samym w. 6 otrzymał szczególną budowę, w której aż trzykrotnie pojawiają się dwa rdzenie: בּוֹא (*przyjść*) oraz קִיץ (*kres, koniec*). Nadchodzący „kres” niejako został wzbudzony (הִקִּיץ), podobnie jak wiosna i lato, które po zimie (wzbudzone) przynoszą obfite owoce (Am 8,2). Dla Izraela nastąpił niejako żniwa. Jak żniwiarze w lecie kosili zboża, tak Jahwe miał przeprowadzić swoje „żniwa” w Izraelu. Naród nie wydał jednak zdrowych i obfitych plonów, a jedynie „owoce” śmierci. Naród sam „wzbudził” gniew Boży i stał się ofiarą swej niewierności³⁰.

Dramatyczne wydarzenia, przed którymi stanął Izrael, oznaczały kres dawnego sposobu życia, co nie było jednak równoznaczne z całkowitym kresem narodu. Prorok wyraźnie stwierdza, iż Jahwe, po wykonaniu wyroku, „uśmierzy swój gniew” przeciw Izraelowi (w. 8). Czasownik כָּלָה (*ginąc, kończyć*)³¹ wystę-

²⁸ Ten rys partnerski został naznaczony od początku, a mianowicie w akcie powołania Abrahama, zawarcia przymierza i poddawania licznym próbom, por. T. JELONEK, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 1987, s. 121.

²⁹ Por. WSHP II, s. 164.

³⁰ Obrazy sugerujące „żniwa” były niezwykle sugestywne dla mieszkańców Izraela, por. F.H. WRIGHT, *Obyczaje krajów biblijnych*, Warszawa 1998, s. 149–154.

³¹ Por. WSHP I, s. 450.

puje zaledwie jeden raz w Ez 7, lecz już we wcześniejszych wyroczniach został użyty w podobnym znaczeniu (por. Ez 5,13; 6,12). Inną funkcję spełnia ten czasownik w tekście Ez 5,12, w którym (w oparciu o ten czasownik) jest mowa, iż na skutek interwencji Jahwe część ludu *wyginie* (יָגֵל) z głodu. Będzie to faktyczny kres egzystencji tej części ludu, która ulegnie zagładzie z powodu zarazy i miecza. Natomiast trzecia jego część ulegnie rozproszaniu.

8. Czas zmiany

Prorok wzmacnia napięcie dramatyczne swej wyroczni i odwołuje się w wielu wersetach do kategorii „czasu”. Całość wypowiedzi (ww. 1-10) strukturowana jest formą עֵתָהּ (*teraz*), która pojawia się dwukrotnie: *Teraz koniec (przychodzi) na ciebie i posłę gniew Mój na ciebie* (w. 3) oraz *Teraz – wkrótce – wyleję uniesienie Moje na ciebie i uśmierzę gniew Mój na tobie* (w. 8). Owo „teraz”, w jakim znalazł się naród, oznacza zatem nastanie czasu interwencji Jahwe³². Decydowały się losy narodu, który w obliczu tej inicjatywy Jahwe poddany został osądowi. Sąd nie pozostawiał ludowi najmniejszej możliwości „ucieczki”, który chciał ukryć prawdę o sobie. Wszelkie próby tego rodzaju były z góry skazane na niepowodzenie, co prorok uświadamia odbiorcom, gdy aż dwukrotnie używa przysłowka עֵתָהּ (*teraz*), a mianowicie w kontekście mowy o nastaniu gniewu i uniesienia Jahwe, które były skierowane przeciwko Izraelowi. Podobny „czas”, nastania owego „teraz”, miał spotkać dumny Tyr: *Teraz drżą wybrzeża, dzień upadku twego, i przerażily się wyspy, które (są) na morzu, z odejścia twego* (Ez 26,18). Los (unicestwienie) obcych ludów został już przesądzony i zrealizowany („teraz”), nie tak miał jednak wyglądać los Izraela, dla którego „pierwsze teraz” było dniem sądu i braku litości, lecz poprzedzało ono „drugie teraz” o zupełnie przeciwnym charakterze: *Teraz odmienię los Jakuba i ulituję się (nad) całym domem Izraela, i będę zazdrosny dla imienia świętego Mojego* (Ez 39,25). Charakter tej wypowiedzi jest zupełnie inny od języka obecnego w wyroczni (Ez 7). Prorok pisze o יהוה³³ Jahwe, czyli o Jego zmiłowaniu, które objawi się w kolejnym „teraz”, mającym już charakter zbawczy.

Ezechielowo użycie przysłowka עֵתָהּ (*teraz*) ma wybitnie teologiczne znaczenie. Izrael znalazł się pomiędzy עֵתָהּ sądu a עֵתָהּ zbawienia. Faktycznie jest to jedno עֵתָהּ, w którym działa Jahwe, a które dla narodu „rozciąga się” w cza-

³² Forma ta wywodzi się od rdzenia עַת (czas), por. T. KRONHOLM, עַת, TDOT XI, s. 434–435.

³³ Jest to jedyne użycie tego czasownika w Księdze Ezechiela (por. Ez 20,26).

sie i obfituje w różnorodne zdarzenia, do których wpisuje się interwencja Nabuchodonozora skierowana przeciwko Jerozolimie i całemu Izraelowi.

Pokrewna myśl do עֵתָה (*teraz*) zawarta jest w sformułowaniu: *bliski (jest) dzień* (הַיּוֹם) *wrzawy* (w. 7). Anonsowany w w. 7 temat „dnia” zostanie rozwinięty w drugiej części wyroczni (ww. 10.12.19). To pierwsze użycie terminu הַיּוֹם w wyroczni (Ez 7) znajduje się w kontekście wieści o „nadejściu już czasu”, w którym rozstrzygnie się los „mieszkańca ziemi”, czyli każdego Izraelity, niezależnie od jego aktualnego zamieszkania (por. w. 2: *cztery krańce ziemi*). Zapowiadany „bliski dzień” otrzymał swoją charakterystykę: *dzień wrzawy, a nie radosnego okrzyku (na) górach* (w. 7bc). Chodzi o dzień wielkiego przerażenia (por. Za 14,13), zamieszania i gwałtu (por. Am 3,9). Ezechiel może tu nawiązywać do starej tradycji zapisanej w tekście Izajasza: *Bo to dzień wrzawy, zdeptania i rozsyпки, zrzadzony przez Jahwe, Boga Zastępów. W Dolinie Widzenia ktoś mur rozwała, i krzyk się wzbija ku górze* (Iz 22,5). Prorok z epoki Ezechiasza wypowiada się zapewne w kontekście nadchodzącego oblężenia ze strony wielkiego władcy asyryjskiego Sennacheryba, który oblegał Jerozolimę (701 r. przed Chr.). Wówczas miasto szczęśliwie uniknęło katastrofy, a mieszkańcy nie byli deportowani, jak wcześniej ludność Samarii (722 r. przed Chr.)³⁴. Niestety, ludność Jerozolimy wyciągnęła błędne wnioski z tamtej historii i umocniła się w przekonaniu, iż Jahwe ponownie uratuje miasto. Tak się jednak nie miało już stać. „Wrzawa”, która napełniała Jerozolimę, nie zapowiadała preludium do zwycięstwa, lecz do agonii mieszkańców. Było to ogłoszenie „złego losu”, który nawiedził Izrael (*przyszedeł czas* [עַתָּה]; por. w. 7a), nie będzie on ograniczał się wyłącznie do Jerozolimy, lecz obejmie wszystkie miejsca zamieszkania Izraela (również diasporę). Będzie to więc wydarzenie uniwersalne, choć uczestniczyć w nim będą (jako ofiary) wyłącznie Izraelici.

Na różne sposoby Ezechiel uświadamia zesłańcom sytuację, w jakiej się znaleźli. Nie mogą swego życia rozumieć wyłącznie jako splotu niekorzystnych wydarzeń spowodowanych interwencją Nabuchodonozora. Jedynie Jahwe określał nastanie treściowego: עֵתָה (*teraz*), *dnia* (הַיּוֹם) oraz *czasu* (עַתָּה), On też wypełnia trwałą treścią czas przełomu, w którym żyli zesłańcy i cały Izrael. Za sprawą Ezechiela naród miał uczestniczyć w tych wydarzeniach z całym zrozumieniem i świadomością, owo „teraz” nie oznaczało bowiem kresu ludu przymierza, lecz kres jego postawy – jako ludu buntowników³⁵.

³⁴ To wydarzenie wpisało się w tradycję o wiecznie trwającym Syjonie, por. A.S. JASIŃSKI, *Według postanowienia wiecznego Boga. Aionios w Nowym Testamencie*, Opole 1991, s. 76–78.

³⁵ Nikt z zatwardziałyh buntowników nie będzie miał udziału w nowym Izraelu, por. E. DI PEDE, C. LICHTERT, *Figures de la fin des temps chez Ézéchiel: nouvelle création ou recherche*

9. Aktywność Jahwe

Aktywność (obecność) Jahwe prezentowana w wyroczni (ww. 1-9) jest wyrażona różnymi czasownikami: **הָיָה** (*być*), **אָמַר** (*mówić*), **בָּא** (*przyjść*), **שָׁלַח** (*wysłać*), **שָׁפַט** (*sądzić*), **נָתַן** (*dać*), **חָס** ([nie] *mieć litość*, [nie] *zmiłować się*), **חָמַל** ([nie] *współczuć*), **קִיץ** (*obudzić*), **שָׁפַךְ** (*wylać*), **כָּלָה** (*ginąc, kończyć*) oraz **נָכָה** (*uderzyć*). Zgodnie ze strukturą zjawiska profetycznego, Jahwe jest mówiącym, a Jego zamysł przekazuje Ezechiel (ww. 1.2.5). Wraz z prorokiem posłanym do ludu (Ez 2,3.4; 3,5.6) Jahwe posyła (**וַיִּשְׁלְחֵנִי**) również swój gniew (w. 3). „Posłanie” należy do struktury działania Boga. W tym kontekście Ezechiel zaznacza, iż są tacy, którzy uważają się za proroków, choć Jahwe ich nie posłał (Ez 13,6). W wyroczniach (Ez 5–7) posłanie „wspierające” gniew Jahwe przyjmuje niejako formę „strzały głodu” (Ez 5,16). Nośnikiem zbawienia jest słowo Jahwe, lecz wyłącznym jego szafarzem stał się Ezechiel, dlatego ci, którzy nie przyjmą jego orędzia, będą pozbawieni mocy odnowy (życia) i staną się ofiarami posłanego „gniewu” Jahwe.

Aktywność Jahwe wyraża również czasownik **נָתַן** (*dać*), który w omawianym fragmencie występuje czterokrotnie (ww. 3.4.8.9). Przede wszystkim Pan zapewnia: **וְנָתַתִּי** (*oddam*) *tobie wszystkie obrzydliwości twe* (w. 3). Zatem Izrael otrzyma z powrotem wszystkie swe występki. To semickie wyrażenie zawiera ważną myśl, a mianowicie popełniane zło wraca do jego autora. Nie można bezkarnie występować przeciwko prawu Jahwe, które naród otrzymał i poznał. Było to prawo (przestrzegane) gwarantujące pomyślność ludu. Taką pierwotną świadomość posiadał naród, lecz jego występki, dokonywane z całą świadomością, prowadziły do katastrofy całego Izraela³⁶.

Prorok zapewnia, że Jahwe niejako „odda” (**וְנָתַתִּי**) Izraelowi „jego drogi” (w. 4). Oznaczało to całkowity brak akceptacji ze strony Pana sposobu życia narodu. Już prorok Izajasz poucza w imieniu Jahwe: *Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Jahwe* (Iz 55,8). Rolą proroków było ponowne sprowadzenie narodu „na drogi” Jahwe. Pomimo posłuszeństwa okazanego przez niektórych z władców (Ezechiasz, Jozjasz) coraz bardziej pogłębiał się rozdziew pomiędzy drogami (przykazaniami) Jahwe a sposobem życia Izraela. Ten właśnie sposób życia (drogi) stanie się podstawą do oskarżenia i osądzenia ludu (ww. 8.9). Naród nie okazując wdzięczności za

du paradis perdu?, w: E. DI PEDE, C. LICHTERT (red.), *Les prophètes de la Bible et la fin des temps*, Paris 2010, s. 317–329.

³⁶ Wzniosłość prawa Jahwe wychwalają psalmiści, prawo przywracało bowiem siły i porządek w Izraelu (Ps 19,8), por. S. ŁACH, *Psalmy* (PSST VII–2), Poznań 1990, s. 164.

łaskę, jaką otrzymał (por. Ez 16,6), sam skazał się na osamotnienie, które zostało opisane formułami: *I nie zmiłuje się oko Moje oraz i nie oszczędzę* (w. 9a). W żadnym wypadku Jahwe nie kieruje się „chęcią zemsty” czy „rewanżu”. Naród z powodu „swych dróg” pozostaje poza działaniem łaskowości Pana i ten stan był właściwą karą, jaką ponosił.

W kontekście całej wyroczni (Ez 7,1-27) temat „drogi” należy do jednych z kluczowych i ramowych. Zaprezentowany został jako zasadniczy powód interwencji Jahwe (w. 3), opisany na różne sposoby (bogactwo form rzeczownikowych i czasownikowych) i sumarycznie ujęty w ostatnim wersecie: *według dróg ich uczynię im* (w. 27c). Inaczej mówiąc, Jahwe zapowiada, że pozostawi ten lud na jego „drogach”, które wiodły do unicestwienia. Dopełnieniem tego orędzia jest kolejna wizja Ezechiela, w której prorok otrzymuje polecenie od Jahwe: *I powiedział do mnie: Synu człowieczy, podnieś, proszę, swe oczy (na) drogę (דֶּרֶךְ) ku północny; i podniosłem me oczy drogą ku północny; a oto z północy bramy ołtarz, ten bożek zazdrości przy wejściu* (Ez 8,5). Ezechiel niejako „wciela się” w rolę ludu, który wybrał się „drogą” ku północy, oddając się kultowi „bożka zazdrości”. Ezechiel nawykł do wykonywania czynności symbolicznych, stąd jego zwrócenie oczu (na) drogę (דֶּרֶךְ) ku północny oznaczało dogłębne poznanie nieprawości dróg Izraela³⁷. Przedmiotem „adoracji” ludu było „bóstwo zazdrości”, które swoiście strzegło swe ofiary i nie pozwalało na uwolnienie się od zniewolenia, jakiemu uległ naród.

Prorok łączy ze sobą treść wyroczni z wizją, w której również pojawia się zasadnicza formuła: *I także Ja: nie zmiłuje się oko Moje i nie oszczędzę, drogę ich na głowy ich kładę* (Ez 9,10; por. 11,21). Te słowa pojawiają się po zdemaskowaniu zamysłów Izraela, który trwał w błędnych przekonaniach: *ponieważ powiedział: Opuścił Jahwe kraj i Jahwe nie widzi* (Ez 9,9b). Dla własnych celów naród stworzył ideologię „opuszczenia” i „porzucenia” przez Jahwe. Faktycznie było to wystawianie Pana na próbę, a to był występpek szczególnie naganny. Deklaracje Izraela nie mogły pozostać bez echa, w rezultacie naród osamotnił samego siebie, dlatego to Jahwe „oddał” mu jego „drogi”.

Działanie Jahwe opisuje również czasownik בּוֹא (przysść), który w wyroczni (ww. 1-27) występuje aż 13 razy (Ez 7,2.5.6.7.10.12.22.24.25.26)³⁸; jest to niewątpliwie dominujący czasownik w całym tekście. W poprzednich wy-

³⁷ Zgodnie mitologią kananejską na północy (góra Safon) znajdował się pałac Baala, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I: *Chapters 1-24* (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids 1997, s. 287.

³⁸ Rdzeń בּוֹא posiada bogate znaczenie: *wejść, przysść, otrzymywać, przynieść, podejść, wrócić, zwinąć, przyprowadzić, sprowadzić, otrzymać*, por. WSHP I, s. 109.

roczniach (Ez 5–6) został użyty zaledwie 2 razy (Ez 5,17; 6,3). Czasownik **בוא** wpisuje się w przesłanie na temat „dnia” (*teraz, czas, kres*), którego treść odnosi się do dziejów narodu, a który oznaczał nadejście decydujących rozstrzygnięć.

W pierwszym rządzie, jak to wyżej zaznaczono, prorok zapowiada przyjście „kresu”, który obejmie cały kraj Izraela i będzie miał swe reperkusje powszechne, czyli sięgnie po „cztery krańce ziemi” (w. 2; por. w. 6). Pomimo tak szerokiej panoramy topograficznej, „kres” dotyczyć będzie przede wszystkim Jerozolimy. Prorok podaje dalsze szczegóły „treści” nadejścia owego „kresu”, wraz z nim przyjdzie bowiem do miasta „zło” (**רָעָה**), które było przeciwieństwem błogosławieństwa Jahwe (w. 5). W Izraelu jako „złe” (**רָעָה**) były określane zwierzęta, które należały (według Ezechiela) do grupy egzekutorów w procesie unicestwiania narodu (obok *głodu, zarazy i miecza*; por. Ez 5,17)³⁹. „Zło” było również obecne we wszystkich czynnościach bałwochwalczych, jakich dopuszczał się lud (por. Ez 6,9); stało się ono przyczyną klęski (por. Ez 6,11). W zaistniałej sytuacji przyszłość Izraela znalazła się pod znakiem panowania „zła”; tę myśl wyraża w sposób dosadny i sumaryczny Ezechiel w w. 5: *Zło, jedynie zło, oto przychodzi*. „Zło” stało się znakiem rozpoznawczym środowiska Izraela (ludu buntowników). Prorok określa ten stan (w. 7) mało zrozumiałym zwrotem: **בְּאֵה הַצִּפּוּרָה** (dosłownie: *przyszedł diadem*). Termin **צִפּוּרָה** występuje zaledwie 3 razy w BH (Iz 28,5; Ez 7,10) i podkreśla uwikłanie się narodu w spłot zachowań przeciwnych prawu Jahwe (**צִפּוּרָה** oznacza również spłot nici)⁴⁰. Naród uwięził się w tym „diademie” i był już całkowicie niezdolny do odzyskania wolności w Jahwe. Motyw ten podejmuje prorok w kolejnej części wyroczni (w. 10).

* * *

Rozpoczynająca pierwszą część wyroczni (ww. 1-9) formuła: *I stało się słowo Jahwe do mnie, mówiąc* (w. 1) nadaje całej wypowiedzi wewnętrzną spójność. Wszystko, co zostało w niej zawarte, wyraża zamysł Jahwe, którego celowość została dwukrotnie ujawniana: *i poznacie, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 4; por. w. 9). Owo „poznanie” zawierało w sobie całość nowego doświadczenia, jakie było udziałem Izraela w czasach przełomu, czyli w owym

³⁹ Dzięki zwierzęta uważane były za istoty obce, tajemnicze i groźne, z tego powodu w wielu krajach cieszyły się szczególną czcią (Egipt), por. B. SZCZEPANOWICZ, A. MROZEK, *Atlas zwierząt biblijnych*, Kraków 2007, s. 5.

⁴⁰ Por. WSHP II, s. 121.

„dniu”, który nadchodził (nadszedł). Zadaniem Ezechiela było wzbudzanie nowej świadomości ludu, zapisywanie nowej tradycji, która miała stać się bogactwem kolejnych pokoleń. To właśnie nowe „poznanie” Jahwe wyznaczało nowy początek etapu dziejów narodu (przełomowy); podobnie było to w czasach Mojżesza.

Ekskurs VII

Upadek Judy (Ez 7,10-27)

Formy (rzeczowniki i czasowniki) występujące w tym fragmencie zostały zaprezentowane w poprzednim tekście, który analizuje pierwszą część wyroczni (ww. 1-9). Prorok w drugiej części (ww. 10-27) wprowadza szereg nowych terminów¹, które wskazują na rozwój myśli i przesłania wyroczni; poprzedza ona relację z kolejnej wizji (Ez 8-11).

1. Ponury obraz życia Izraela

Drugą część wyroczni (Ez 7,10-27) rozpoczyna fraza, która nawiązuje do wcześniejszych wypowiedzi, zawiera jednak także nowe elementy: *Oto ten dzień, oto przychodzi, wyszedł los, zakwitła laska, wyrosła pycha* (w. 10). Przybywający „dzień” oraz „los” zapowiadał prorok już wcześniej, ich adresatem miał być „mieszkaniec ziemi”. Temu „przybyciu” towarzyszyć miała „wrzawa” oraz ustanie radosnych okrzyków w „górach” (w. 7). Tymczasem nowe przesłanie (w. 10) podkreśla nie tyle skutki owego „przybycia” (dnia i losu), lecz również jego przyczyny: *zakwitła laska* (נִצְחָה) oraz *wyrosła pycha* (זָדוּן). Pierwsza odnosi się do tego, co zewnętrzne, „laska” symbolizuje bowiem potęgę babilońską, dojrzałą do wymierzenia kary Jerozolimie². Termin נִצְחָה (*laska*) przypomina נִצְחָה (Ez 9,9), który oznacza: *załamanie, przekręt, przewrotność*³.

¹ Pojawiają się tu wyjątkowe terminy (*hapax*): נָה (wspaniałość; w. 11), רַחֵם (kajdany; w. 23), קַפְדָּה (lęk, udręczenie, strach; w. 25).

² Potęga Babilonii była siłą zewnętrzną, polityczną, z którą musiały się liczyć wszystkie ówczesne kraje tego rejonu. Izrael znajdował się w wyjątkowej sytuacji, której jednak nie wykorzystał, odwracając się od Jahwe, swego Pana, por. P. KINGSLEY, *Ezekiel by the Grand Canal: Between Jewish and Babylonian Tradition*, „Journal of the Royal Asiatic Society of Great Britain and Ireland” 2, 3 (1992), s. 339–346.

³ Por. WSHP I, s. 540.

Porządek prawa uległ w Jerozolimie załamaniu, dlatego stała się ona zupełnie bezbronna w obliczu nadchodzącej potęgi Nabuchodonozora. Tak tragiczna sytuacja wynikała właśnie z przyczyn wewnętrznych miasta, które „wyrośło w pychę”, czyli zapatrzyło się w swą „wielkość”, podobnie jak inne miasta obcych ludów (por. Jr 49,16; 50,31.32)⁴.

Zawartość ww. 7 i 10 trzeba traktować jako wypowiedzi o treściach wzajemnie się uzupełniających. Ezechiel ukazuje całościowy charakter nadchodzącego, zapowiadanego dnia, który faktycznie już nastąpił, a którego najgłębsze znaczenie musi stać się przedmiotem poznania zesłańców⁵. W narodzie wyrosła „przeszkoda” uniemożliwiająca mu dalszą egzystencję. Ziemia została otoczona obcymi wojskami, które wzbudzały trwogę wśród mieszkańców niezdolnych do okazywania jakiegokolwiek radości. Utrata radości to skutek utraty więzów z Jahwe, a co zatem idzie, utratę bezpieczeństwa i nadziei na pomyślną przyszłość⁶.

Obraz życia jerozolimskiego ujawnia formuła: *Przemoc nastąpiła dla laski nieprawej* (w. 11a). Owa „przemoc” (חַמָּס) dotyczyła zarówno relacji wewnątrz społeczności miasta, jak i zewnętrznych zakusów ze strony wrogów narodu. „Ziemia” stała się miejscem potwornych wykroczeń (חַמָּס), podobnych to tych z czasów Neogo: (Pan) rzekł do Noego: „Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia jest pełna wykroczeń (חַמָּס) przeciw mnie; zatem zniszczę ich wraz z ziemią” (Rdz 6,13). W orędziu Ezechiela niewątpliwie porbrzmiewa echo tej starej tradycji noachickiej⁷. Zaistniała sytuacja mogła być rozwiązana wyłącznie w oparciu o interwencję Jahwe. Miecz Nabuchodonozora będzie niejako nowym „potopem”, z którego uratowani będą jedynie nieliczni. Ezechiel jednak, zapowiadając powstrzymanie „przemocy” (חַמָּס), odwołuje się do innego obrazu: *Uczyń kajdany, ponieważ ziemia jest napelnio-*

⁴ Jerozolima pod względem cywilizacyjnym nigdy nie mogła dorównać wielkim ówczesnym metropoliom, dlatego wszelkie wysiłki podejmowane w tej dziedzinie z góry skazane były na niepowodzenie; pomni tych zależności Ezdrasz i Nehemiasz stworzyli podstawy bezpieczeństwa odnowionego miasta, por. A.S. JASIŃSKI, *Jerozolima. Płomień miłości Jahwe*, Kraków 1999 s. 77–92.

⁵ Poznanie znaczenia tych wydarzeń może dokonać się wyłącznie na podstawie uprzedniego poznania Jahwe, por. W. ZIMMERLI, *Erkenntnis Gottes nach dem Buch Ezechiel. Eine theologische Studie* (ATANT 27), Zürich 1954, s. 34–78.

⁶ Faktyczna „przeszkoda” nie znajdowała się na zewnątrz murów miasta, lecz we wnętrzu człowieka, stąd Ezechiel tyle uwagi poświęcił kwestii daru „nowego serca i nowego ducha”, por. S. PAGANINI, *Un cuore nuovo: il vangelo secondo Ezechiele* (Ez 36,16-38), „Parole di vita” 58 (2013), s. 17–23.

⁷ Do tej szczególnej postaci nawiązuje również Ezechiel (Ez 14,14.20), por. J.A. DAVIDSON, *‘Even if Noah, Daniel, and Job’ (Ezekiel 14:14, 20) – Why These Three?*, „Journal of the Adventist Theological Society” 12, 2 (2001), s. 132–144.

na wyrokami krwawymi, a miasto napelnione jest przemocą (חַמָּס) (w. 23). To obrazowe wyrażenie (*uczynić kajdany*) nawiązuje do języka Ezechiela zawartego w opisach czynności symbolicznych. Prorok miał niejako „zakuć w kajdany” Jerozolimę (ziemię) i jej mieszkańców. „Przemoc” stała się tragiczną wizytówką miasta, w którym zapanował terror, a ci, co posiadali władzę, względnie siłę, rozwiązywali wszystkie sprawy w oparciu o *krwawe wyroki* ⁸.

2. Jerozolima antymiastem

Jerozolima stała się antymiastem, utraciła wszelką wartość, dlatego postradała możliwość wysłuchania ze strony Jahwe: *i nic z ich wzburzenia, i nic z ich hałasu, i żadnej w nich wspaniałości* (w. 11bc). Cokolwiek działo się w mieście – nie miało już żadnej wartości⁹. Ezechiel chcąc podkreślić ten fakt, posługuje się wyjątkowym wyrażeniem: וְלֹא־נָהָה בָּהֶם (w. 11c). Termin נָהָה (*hapax* w BH) oznacza: *być wysoko postawionym*¹⁰. Jerozolima, choć położona w górach, zawdzięczała swoją wzniosłość nie topografii, lecz wyborowi Jahwe. W takim przekonaniu (naturalnej wzniosłości) pozostawali również wszyscy mieszkańcy, którzy dawno zapomnieli, skąd brała swój początek chwała Jerozolimy. Faktyczną oceną wartości miasta nie dysponował nikt poza prorokiem Jahwe, dlatego tylko on mógł ją przedstawić¹¹. Stąd Ezechiel konsekwentnie i w różnych kontekstach przybliżył ten fakt, często odwołując się do wyjątkowego słownictwa, podkreślał tym samym unikalny charakter sytuacji, w jakiej znalazło się miasto.

Ów stan „braku wspaniałości” i wzniosłości Jerozolimy opisuje prorok w dalszej części wyroczni i odwołuje się do opisu życia codziennego miasta: *Ponieważ sprzedający do sprzedanej rzeczy nie powróci, (choć) jeszcze przy życiu są żyjący, to wizja na całe jej wzburzenie nie odwróci się, i człowiek w nieprawościach swoich nie utrzyma życia swego* (w. 13). Zgodnie z kolorytem kultury

⁸ Prorok ma z całą wyrazistością ukazać sytuację miasta, którego obleżenie przedstawił w opisie czynności symbolicznej (Ez 4,1-3), por. J. TOMIAK, *Czyny symboliczne wykonane w kontekście wyroczni przeciwko Judzie*, w: A.S. JASIŃSKI, J. TOMIAK (red.), *Historia Izraela na tle słów i czynów symbolicznych proroka Ezechiela* (Biblioteka Opolskiego Biblicum Franciszkańskiego I), Opole 2003, s. 113–119.

⁹ Była to sytuacja przeciwna „teologii Syjonu”, w której tęsknota za miastem była tęsknotą za Jahwe, por. H. WITCZYK, *Psalmy. Dialog z Bogiem*, Katowice 1995, s. 186–188.

¹⁰ Por. WSHP I, s. 635.

¹¹ Prorok czyni to w szczególny sposób w alegorii zawartej w tekście Ez 16, por. F. BUCCHI, *L'interpretazione origeniana della meretrice Gerusalemme nella storia simbolica di Israele di Ez 16 (HEz VI–X)*, w: G. HEIDL, G.R. SOMOS (red.), *Origeniana nona: Origen and the religious practice of his time*, Leuven – Paris 2009, s. 81–92.

bliskowschodniej, sceny z życia kupieckiego (bazar) tworzyły najbardziej charakterystyczny rys miasta przeżywającego okres *prosperity*¹². Ezechieli oświadczając, iż właśnie ten żywiołowy rozmach ustanie (*sprzedający do sprzedanej rzeczy nie powróci*), zapowiada dogłębną zmianę, jaka dokona się w Jerozolimie. Powstaną ekstremalnie niekorzystne warunki bytowania dla wszystkich oddających się nieprawościom mieszkańców, którzy będą unicestwieni (*nie utrzyma życia swego*).

3. Występki mieszkańców

W wyroczni (ww. 10-27) występki ludu określa prorok terminem **אֲשׁוּן** (*nieprawość, wina*; por. ww. 13.16.19). Co ciekawe, we wcześniejszych wyroczniach (Ez 5,5–7,9) termin ten nie występuje, choć jest w nich również mowa o występkach narodu, a w to miejsce pojawiają się inne określenia: **רְשָׁעָה** (*bezbożność*), **תּוֹעֵבָה** (*obrzydlivość*), **שִׁקוּץ** (*ohyda*), **חֲרָפָה** (*hańba*), **גְּדוּפָה** (*zniewaga*), **רָעָה** (*niegodziwość, zło*), przy czym jedynie termin **תּוֹעֵבָה** (*obrzydlivość*) występuje we wszystkich trzech wyroczniach (Ez 5–7), natomiast brak użycia rdzenia **חַטָּא** (*grzech, grzeszyć*), który jest jednym z najważniejszych określeń grzechu w BH (por. Ez 3,21; 14,13; 16,51; 18,4.20 i inne)¹³. W wyroczniach prorok nie wypowiada się jednak na temat grzechu w ogólności, lecz ma na uwadze konkret jego występowania, nazwany *obrzydlivościami*; chodzi o czyny, do jakich dopuszczali się mieszkańcy. Tym śmiertelnym znamieniem narodu stało się bałwochwalstwo, stąd zapowiedź utraty życia dla ludu porzucającego Jahwe „w nieprawościach swych” (**בְּעֵוֹנוֹ**). Pozostaną i tacy, którzy unikną śmierci, lecz nie unikną kary, za nimi bowiem będą podążały ich winy: *I uciekną ich uciekinierzy, i będą na górach jak gołębie dolin; oni wszyscy wzdychający, każdy w nieprawości swojej* (**בְּעֵוֹנוֹ**) (w. 16). Nikt z Izraelitów nie znajdzie bezpiecznego miejsca, w każdym, nawet najbardziej ukrytym zakątku (niedostępne góry), lud będzie doświadczać ciężaru swej nieprawości, a obciążenia te okażą się być zagrożeniem śmiertelnym¹⁴.

¹² Najbardziej uczęszczanym miejscem miasta orientalnego był bazar, na którym nie tylko handlowano, lecz również zbierano się w celach towarzyskich, por. F.H. WRIGHT, *Obyczaje krajów biblijnych*, Warszawa 1998, s. 214.

¹³ W Księdze Ezechiela rdzeń **חַטָּא** występuje 41 razy (najczęściej wśród wszystkich prorołów), por. R. KNIERIM, **חַטָּא**, THAT I, s. 541–543.

¹⁴ Izrael utracił równowagę i bezpieczeństwo życia, będą one przywrócone dopiero na podstawie nowych działań Jahwe (Ez 37,1-14), por. J. TROMB, *Can These Bones Live? Ezekiel 37:1-14*

Los wszystkich tych, którzy dopuszczali się nieprawości (אֲשֶׁר), rozstrzygnie się w „dniu gniewu Jahwe” (יְהוָה עֲבָרָתָם בַּיּוֹם). Będzie to czas, w którym nikt nie będzie się mógł „wykupić” od odpowiedzialności ani srebrem, ani złotem. Każdy stanie niejako przed obliczem Jahwe, będzie doznawał wewnętrznej pustki z powodu swych wszystkich popełnionych nieprawości (עֲוֹנוֹם; por. w. 19). Dzień Jahwe dosięgnie każdego, niezależnie gdzie będą przebywać Izraelici: czy to w Jerozolimie, czy też jako uciekinierzy, ukryci w górach. Znak „nieprawości”, zapisany w ich sercach, będzie rozstrzygał o losie każdego z ludu. Prorok używając terminu אֲשֶׁר, ma na uwadze sumę występków popełnionych przez lud, których najcięższym grzechem było bałwochwalstwo. Szczególnym skutkiem „nieprawości” stała się *przemoc* (חַמָּס), o której, jak to zostało podkreślone na początku ekskursu, pisze prorok wyłącznie w ostatnim fragmencie (Ez 7,11.23) – w kontekście wszystkich wyroczni zawartych w Ez 5–7.

4. Wizje Izraela

Wyrocznia (ww. 10–27) odwołuje się również do idei *wizji* (חִזְיוֹן), nie chodzi tu jednak o doświadczenia opisane w Ez 1; 8–11, w których pojawia się rdzeń רָאָה (*widzieć*), termin חִזְיוֹן rezerwuje bowiem prorok do wypowiedzi na temat zagłady Izraela (por. Ez 7,13.26; 12,22.23.24.27; 13,16). Lud oddający się nieprawości tworzy swoistą „wizję”, czyli stwarza pozory swej aktywności, która miałaby świadczyć o jego żywotności i bezpieczeństwie. Prorok zdecydowanie demaskuje tę postawę i wykazuje jej zafałszowywanie rzeczywistości: *ponieważ wizja (בִּיחִזְיוֹן) dla całej jej rzeszy (wzburzenia) nie odwróci się* (w. 13c). Izrael znalazł się w pułapce swoich oczekiwań i wizji, dając posłuch fałszywym wizjonerom: *Prorocy Izraela prorokują o Jerozolimie i widzą ją w wizjach (חִזְיוֹן) pokoju, lecz pokoju nie ma, wyrocznia Pana, Jahwe* (Ez 13,16)¹⁵. „Wizje pokoju” zawsze pociągały Izrael; prorocy wiązali pokój z nadejściem czasów mesjańskich. Izrael nie przyjmował jednak ich pouczenia, pokój bowiem mógł nastąpić jedynie wówczas, gdy naród się nawracał, tymczasem mieszkańcy żywili przekonanie, że ów pokój im się należy. Takie „wizje” obala

and Eschatological Resurrection, w: H.J. DE JONGE, J. TROMP (red.), *The Book of Ezekiel and Its Influence*, Aldershot 2007, s. 61–78.

¹⁵ Fałszywi prorocy pogłębiali stan kryzysu Izraela, por. A. ALVAREZ VALDÉS, *El enfrentamiento entre profetas y falsos profetas: Ezequiel y los falsos profetas junto al canal Kebar* (Ez 13), „Tierra Santa” 65 (1990), s. 18–21.

Ezechiel i pod koniec wyroczni stwierdza jednoznacznie: *Lęk przyszedł i szukać będą pokoju, lecz go nie będzie* (w. 25). W miejsce bezpieczeństwa i pokoju nadejdzie lęk (קֶפֶר). Ten wyjątkowy termin pochodzi z rdzenia קֶפֶר, który znaczy *zwijać*¹⁶. Prorok ostrzega zatem, iż dotychczasowy sposób życia ludu oraz całego jego środowiska ulegnie swoistemu „zwinięciu”, czyli usunięciu, i doprowadzi do stanu lęku wszystkich tych, którzy już odczuwali nadchodzącą zagładę. Ezechiel niewątpliwie nawiązuje do przekonań, jakie utrwały się wśród mieszkańców Jerozolimy; znał je z autopsji, jednak w świetle „wizji”, jaką otrzymał, był zdolny do precyzyjnego oddzielenia prawdy od fałszu, pozorów od rzeczywistości, stając się jedynym pewnym znakiem (Ez 12,6), jaki na ten czas Jahwe dał narodowi¹⁷.

5. Topografia „wydarzeń zwrotnych”

W wyroczni (ww. 10-27) pojawiają się liczne określenia typu topograficznego: שָׁרָה (*pole*), עִיר (*miasto*), גֵּיא (*dolina*), מַיִם (*wody*), שְׂמִמָּה (*pustkowie*), אֶרֶץ (*ziemia*). Zastosowany język świadczy o zakorzenieniu orędzia proroka w siedlisku życia odbiorców. Ezechiel nie wygłasza (podobnie jak inni prorocy) teoretycznego wykładu z zakresu sprawiedliwości Bożej oraz odpowiedzialności człowieka, ma bowiem ciągle na uwadze swój naród i sytuację, w jakiej się znalazł. Odwołanie się do konkretów jest jednak najlepszym sposobem przekazania ogólnego pouczenia. Najważniejsze w tym kontekście są odniesienia do „pola” i „miasta”¹⁸.

W kontekście mowy o unicestwieniu, na skutek działania karzącego miecza, prorok stwierdza: *kto (będzie) na polu (בְּשָׂרָה) od miecza umrze* (w. 15b). Termin שָׂרָה oznacza zarówno „pole” jako *pastwisko, kawałek ziemi*, jak i *terytorium plemienia względnie narodu*¹⁹. W analizowanej wyroczni prorok pierwszy raz używa tego określenia w swej Księdze. Znajdzie on szczególne zastosowanie w partiach poświęconych wyroczniom przeciw obcym narodom i zapowiedziom odnowy (Ez 25–39). Z kontekstu w. 15 wynika, że „pole”

¹⁶ Por. WSHP II, s. 180.

¹⁷ Teologię Ezechiela można nazwać teologią znaków. W ten sposób prorok wykorzystuje bogactwo słów i czynów, które wskazywały na wymiar religijny życia zesłańców. Ezechiel odwołuje się szczególnie do metafory godowej obecnej w PnP, por. P. RICOEUR, *Metafora godowa*, w: A. LACOCQUE, P. RICOEUR, *Mysleć biblijnie*, Kraków 2003, s. 415–450.

¹⁸ Chodzi o dwie strefy: miasta oraz tego, co znajdowało się poza nim.

¹⁹ Por. WSHP II, s. 335.

jest tu traktowane jako przestrzeń pozostająca poza miastem i jego zabudową (domy). Na tej przestrzeni dokonywały się różnego rodzaju wydarzenia; służyła ona również za pola uprawne. Jednak najważniejsza wypowiedź Ezechiela w tej tematyce znajduje się w tekście Ez 16,5, w którym jest mowa o początkach Jerozolimy (o symbolicznym niemowlęciu): *i wyrzucono ciebie na otwarte pole* (אֶל-פְּנֵי הַשָּׂדֶה). Chodzi tu o strefę pozbawioną bezpieczeństwa i uśmiercającą pozostawionego w niej „niemowlęcia” bez szczególnej opieki²⁰. Z drugiej strony „pole”, jeśli było dostatecznie zadbane, wydawało owoce i umożliwiało (symbolicznie) osiągnięcie pełnej dojrzałości i piękna. Na ten aspekt zwraca również uwagę Ezechiel, zaznaczając, że uratowana przez Jahwe Jerozolima (w. 6) stała się jak *odrośl polna* (כְּצִמָּה הַשָּׂדֶה). Cud życia, jaki otrzymała Jerozolima, był dziełem Jahwe. Pan postępował jak doświadczony ogrodnik, zdolny do wykorzystania całego środowiska (pola) dla osiągnięcia pełnego sukcesu swych zabiegów. Dziełem Bożym była transformacja ze środowiska śmierci (w. 5) do środowiska życia (w. 6; por. Ez 17,5.8). Przed taką transformacją znalazł się Izrael, który jednak na etapie zapowiadany przez wyrocznię (Ez 7,10-27) był dopiero na drodze unicestwienia, a „pole” było dla niego synonimem śmierci.

Temat „miasta” (עִיר) pojawia się dwukrotnie w wyroczni (ww. 15.23). Dla Ezechiela „miastem” była przede wszystkim Jerozolima (por. Ez 5,5), której plan oblężenia wykonał podczas czynności symbolicznej (por. Ez 4,1-3). Z miastem związana była również symbolika obciętych włosów (por. Ez 5,2). Ezechiel miał również na uwadze inne miasta, które nie miały być bezpiecznymi miejscami ucieczki (por. Ez 6,6)²¹. W kontekście wypowiedzi Ez 7,15 „miasto” traktowane jest jako zamknięte środowisko, w przeciwieństwie do „otwartego pola”. Każde miasto było jedynie wówczas bezpieczne, gdy chronione było solidnymi murami, do tego wewnątrz miasta musiała być zgromadzona dostateczna ilość żywności i wody na wypadek długotrwałego oblężenia. Wiele takich twierdz zdołało przetrwać najtrudniejsze chwile, również Jerozolima została ocalona w czasach najazdu Sennacheryba²². Sytuacja w epoce Ezechiela była już zupełnie inna. Otoczone silnymi murami miasto

²⁰ Ezechiel w ten sposób opisuje ekstremalne warunki, w jakich znalazła się „Jerozolima” u swych początków egzystencji, por. A.S. JASIŃSKI, *Wywyższenie i upadek Jerozolimy* (Ez 16,3b-43), w: A.S. JASIŃSKI, J. TOMIAK (red.), *Historia Izraela na tle słów i czynów symbolicznych proroka Ezechiela*, s. 166–172.

²¹ Wojska Babilończyków opanowały niemal wszystkie centra miejskie rejonu Syrii i Izraela, por. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 335–343.

²² Wówczas król Ezechiasz współpracował z prorokiem Izajaszem, por. J. WARZECHA, *Historia dawnego Izraela*, Warszawa 2005, s. 311–337.

okazało się jedynie pułapką dla obrońców: *a kto (będzie) w mieście (בְּעִיר), głód i zaraza pochłonie go* (w. 15d). W wersecie tym „miasto” jest traktowane synonimicznie do „domu” (בֵּית), który był również zamkniętą strefą bezpieczeństwa.

Prorok wskazuje również na wrogów wewnętrznych, a mianowicie na „zarazę i głód”; one to sprowadzą śmierć na mieszkańców. Zgromadzone w mieście zaopatrzenie okazało się niedostateczne, a dodatkowo z powodu niezachowania czystości sanitarnej miała zawładnąć miastem zaraza, której nikt nie potrafił opanować. Jerozolima była darem Jahwe dla ludu przymierza, lecz (z winy ludu) stała się miejscem jego unicestwienia.

6. Miejsce napełnione złem

Jerozolima była ostatnim miejscem zamieszkiwania (wolnego) Izraela okresu królewskiego. Była środowiskiem bezpieczeństwa wyłącznie wówczas, gdy oddawano w niej chwałę Jahwe (w świątyni) oraz gdy zachowywane było Jego prawo. Taki porządek jednak został całkowicie zniszczony. Ezechiel charakterystykę miasta podaje w w. 23: *Uczyń kajdany, ponieważ ziemia jest napełniona wyrokami krwawymi, a miasto (וְהָעִיר) napełnione jest przemocą*. W wersecie tym również występuje para przeciwieństw – tym razem w opozycji do *miasta (הָעִיר)* jest *ziemia (אֶרֶץ)*. „Ziemia” przestała być miejscem błogosławieństwa Jahwe. Znalazła się pod kontrolą niegodziwych ludzi, którzy napełnili (מִלְאָה) ją swymi krwawymi wyrokami²³, dlatego zostali oni nazwani *złoczyńcami ziemi (וְלִרְשָׁעֵי הָאֶרֶץ; por. w. 21)*. Całe zatem środowisko Izraela było poddane złu, a tym samym utraciło charakter „ziemi obiecanej”, cieszącej się obfitością darów Jahwe. Istotną część tej ziemi stanowiło „miasto”, które stało się źródłem rozprzestrzeniania się zła, napełnione (מִלְאָה) było bowiem przemocą. Dwukrotne użycie czasownika מִלָּא (*napełniać*) podkreśla proces całkowitej korupcji, zarówno ziemi, jak i miasta (por. Ez 8,17; 11,6; 12,19). Tym samym lud przymierza nie wypełnił swej misji, ponieważ zamienił błogosławieństwo Boże na przekleństwo (unicestwienie). Ukazany obraz prorocki nie miał charakteru symbolicznego, zaprawionego przesadą orientálną, lecz w dosadny sposób opisywał faktyczny stan Izraela, w jakim się znalazł naród w owym czasie.

²³ „Miasto krwawe”, w którym przelewano krew, to typowy obraz dla całej ziemi Izraela (por. Ez 33,25) i przypomina krwawe miasto, jakim była Niniwa (Na 3,1), por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem. Studium historyczno-teologiczne Księgi Ezechiela*, Lublin 2013, s. 126.

7. Bezsilni przywódcy i lud ziemi

Ezechiel odwołuje się pod koniec wyroczni (ww. 26-27) do funkcji i urzędów ważnych osób dla egzystencji królewskiego Izraela: נביא (prorok), כהן (kapłan), זקנים (starcy), מלך (król) oraz נשיא (książę)²⁴. Pod tym względem wersety te są niezwykle treściwe. Temat ten inicjują słowa: *Nieszczęście za nieszczęściem przyjdzie* (w. 26a), a kończy zapewnienie: *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 27c). „Nieszczęście” (הוה)²⁵ to zło, a zatem: zbrodnie, zagłada, klęska, niesprawiedliwość (por. Iz 47,11; Ps 38,13; 52,4,9; 55,12; 57,2; 94,20). Ezechiel pisze o całej serii nieszczęść. Niejako całe zło ziemi spadło na ten naród. Plagom zła, jakie dotrą do ziemi Izraela, towarzyszyć będą straszliwe wieści (שמועה). Skutki tych wieści prezentuje prorok w kontekście zapowiedzi zagłady Jerozolimy: *I stanie się, że powiedzą do ciebie: Dlaczego ty jęczysz? I powiesz odnośnie (tej) wieści (אל-שמועה), że (ona) nadejdzie; i osłabnie wszelkie serce, i opadną wszystkie ręce, i osłabnie wszelki duch, i wszystkie kolana rozejdą się (jak) woda. Oto nadchodzi i staje się. Wyrocznia Pana, Jahwe* (Ez 21,12). „Nieszczęście”, o którym w zakończeniu wyroczni wspomina prorok, nie było jakimś „fatum”, które niepodziewanie spadło na naród, chodzi tu bowiem o proces degradacji, jaki oświadczył naród ze względu na oddalenie się od Jahwe. Izrael utracił swoją żywotność ludu przymierza i stał się bezbronnym adresem przemocy płynącej z zewnątrz, przy czym jego serce, ręce, duch i kolana utracą wolę walki, co będzie oznaczało całkowite bankructwo narzuconego sobie stylu życia.

Prorok charakteryzując naród w czasie karania, używa w tym celu dosadnych określeń: חמס (przemoc, gwałt), המון (wzburzenie, poruszenie), רעב (głód), פלצות (strach, przerażenie), בושה (wstyd), נדה (nieczystość), נאון (pycha), שקוץ (odrza), קפדה (lęk, udręczenie, strach), הוה (nieszczęście). Te licznie zastosowane terminy doskonale opisują kondycję Izraela. Była ona charakterystyczna dla wszystkich osób ze wszystkich stanów, a szczególnie odnosiła się do starszych, kapłanów, króla oraz książąt. W potoku nieszczęścia i złowrogich wieści zgasło światło życia. W społeczności zapanowało prawo gwałtu (חמס; ww. 11.23). Nie było już czasu i ochoty, aby wsłuchiwać się w głos Pana. Nieprawość „święciła” trumfy, pogrążając każdego winowajcę w coraz głębszą otchłań ciemności i śmierci. „Odkryciem” występnych stanie się strach (פלצות; por. w. 18), który sparaliżuje wszelkie ich ruchy i uniemożliwi przemianę, na-

²⁴ Prorok odwołuje się do urzędów (posług), które gwarantowały stabilność kraju.

²⁵ Rdzeń ten znaczą również *klątwa* i *przekleństwo*, por. WSHP I, s. 231.

wrócenie i powrót do Jahwe. Ezechiel używa tu niezwykle wymownego, choć bardzo rzadko stosowanego terminu פְּלִצִּית²⁶. Opisuje on stan Hioba (Hi 21,6), skargę psalmisty (Ps 55,6) oraz lęk obleganych (Iz 21,4). Chodzi o sytuację graniczną, doświadczaną przez jednostkę, która znalazła się w potrzasku bez wyjścia. Hiob i psalmista zachowali ufność w Jahwe, dlatego mogli liczyć na wybawienie, natomiast oblegany człowiek (w Babilonie) nie mógł już liczyć na ratunek (sytuacja opisana przez Izajasza), podobnie też bez możliwości wybawienia pozostawał mieszkaniec Jerozolimy w epoce Ezechiela. Stan ten opisuje prorok jeszcze raz, i to w niezwykle wyjątkowy sposób, nazywając to doświadczenie *lękiem* (קִפְרָה; por. w. 25).

7.1. Prorok

Jak wyżej zaznaczyliśmy, prezentacja ważnych urzędów Izraela królewskiego następuje po wzmiance o nadchodzącym „nieszczęściu” (w. 26a). Na pierwszym miejscu wymieniony jest נְבִיא (prorok). Jest to drugie użycie tego terminu w Księdze. W pierwszym tekście „prorockim” jest zapowiedź rozpoznania przez zesłańców Ezechiela jako proroka Jahwe (Ez 2,5; por. 33,33). W okresie Ezechiela (i wcześniejszym) istniała swoista instytucja proroków nadwornych²⁷, którzy jednak nie występowali w imieniu Jahwe; nie dziwi zatem powściągliwość Ezechiela, który rzadko używał tego określenia w kontekście własnej posługi. Jego działalność babilońska pozwoliła mu z dystansu spojrzeć na stosunki panujące w Jerozolimie, które doskonale znał z autopsji. Jego ocena znajduje się w obszernych wypowiedziach zawartych w Ez 13–14. Pomimo tych negatywnych doświadczeń, Ezechiel doceniał wkład swych poprzedników, czyli faktycznych proroków Jahwe: *Tak mówi Pan, Jahwe: Czy ty jesteś tym, o którym powiedziałem za dni dawnych przez rękę sług Moich, proroków Izraela, prorokujących (נְבִיאֵי יִשְׂרָאֵל הַנִּבְּאִים) w dniach tych, (przez) lata, żeby przyprowadzić ciebie na nich?* (Ez 38,17). Chodzi tu o najazd Goga z krainy Magog. To rozstrzygające wydarzenie (klęska przeciwników Jahwe) było już zapowiadane przez dawnych proroków, stąd misja Ezechiela wpisuje się w listę mężów Boga, którzy od wieków wypowiadali się w imieniu Jahwe. Dopiero w kontekście tej świadomości można lepiej zrozumieć sformułowanie: *i będą szukać wizji u proroka* (w. 26). Mieszkańcy Jerozolimy, którzy doznawali

²⁶ Rdzeń פִּלַץ w formie czasownikowej znaczy *zadrzeć* (Hi 9,6), por. WSHP II, s. 26.

²⁷ Fałszywi prorocy często kierowali się motywacją korzyści materialnych w pełnieniu swych funkcji, por. L. STACHOWIAK, *Prorocy. Słudzy słowa*, Katowice 1980, s. 139.

nieszczęść oraz przyjmowali tragiczne wieści, w tych decydujących wydarzeniach nie zwrócą się do Jahwe, lecz do fałszywych proroków. U nich będą poszukiwać odpowiedzi na nurtujące ich kwestie. Do tego będą chcieli wyzwolić się z lęku, który ich paraliżował.

W sytuacjach granicznych sam Jahwe wysyłał swych proroków, by przekazywali Jego postanowienie; i rzeczywiście do ostatnich dni w Jerozolimie przebywał prorok Jeremiasz. O nim nie wspomina jednak Ezechiel, lecz pisze o innych **הַנְּבִיאִים**, bezimiennych i bezsilnych²⁸. Ich poznanie było tożsame z poznaniem, jakim dysponowali pozostali mieszkańcy, a więc wszyscy szukających wizji (חֲזוֹן). Prawdziwe poznanie Jahwe miało się niebawem dokonać, o czym informuje zakończenie wizji (Ez 7,27).

7.2. Kapłan

Druga kategorii osób wymienionych w w. 26 reprezentowana jest przez *kapłana* (כֹּהֵן). Podobnie jak w przypadku motywu proroka, również w kwestii kapłana dostrzegamy związek z osobą Ezechiela, który wspomina o kapłanie Buzim, czyli o swoim ojcu (Ez 1,3). Prorok pochodził z rodziny kapłańskiej, lecz nie wypełniał tej posługi. W nowych warunkach babilońskich nie było warunków do składania ofiar i wykonywania innych obowiązków kapłańskich. Ezechiel już wcześniej wykazał, że świątynia (ciągle jeszcze istniejąca) została sprofanowana (Ez 5,11). Związek tych występków z postępowaniem kapłanów ujawnia prorok w późniejszym fragmencie: *Kapłani jej gwałcili prawo moje (חֻמּוֹתַי תִּרְחֹקוּ) i bezczęścili świętości moje; między świętym a świeckim nie oddzielili, i między nieczystym a czystym nie rozróżniali, i od szabatów moich odwracali oczy swoje, i zostałem zbezczeszczony pośrodku nich* (Ez 22,26). Kapłani spełniali szczególną rolę w kultywowaniu tradycji religijnych narodu²⁹. Środowisko świątynne gromadziło cały Izrael; tu powstawały święte teksty, tworzyła się liturgia i wspominano wielkie dzieła Jahwe dokonane w narodzie. Nie było wówczas jeszcze instytucji synagogi, dlatego wszystkie jej późniejsze funkcje były realizowane w sanktuarium. Zarzuty stawiane kapłanom (Ez 22,26) odnoszą się do zaniedbań w najistotniejszych kwestiach. Przede wszystkim gwałcono prawo. Prawo stanowiło najważniejszy wyznacznik rytmu życia Izraela. Wyrośliło ono z doświadczenia

²⁸ Na podstawie Księgi trudno zawyrokować, czy Ezechiel odwołuje się bezpośrednio do dziedzictwa Jeremiasza, por. W.L. HOLLADAY, *Had Ezekiel Known Jeremiah Personally?*, CBQ 63 (2001), s. 31–34.

²⁹ Warto pamiętać, że kapłaństwo w Izraelu nie było powołaniem, lecz urzędem (dziedziczonym po ojcu), por. R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I–II, Poznań 2004, s. 362.

Wyjścia (daru przymierza i prawa) oraz praktyki życia osiadłego w ziemi obiecanej³⁰. Stała obecność Jahwe (Jego proroków) gwarantowała rozwój prawa zgodnie z zapotrzebowaniami, w jakich żył naród. Stosunek do prawa był najlepszym wyznacznikiem jakości życia narodu.

Rdzeń **חֲנוּךְ** (*gwałt*) pojawia się 6 razy w Księdze, z tego 2 razy w wyroczni, i odnosi się do „prawa gwałtu” panującego wśród mieszkańców (ww. 11.23). Do takiego stanu w dużym stopniu przyczynili się kapłani i ich stosunek do prawa (Tory). Odrzucenie podstawowych zasad regulujących wszystkie dziedziny życia narodu prowadziło do katastrofy. W takiej sytuacji znalazła się Jerozolima, a prorok stwierdza jednoznacznie: *a nauka zaginie* (**וְתוֹרָה תִּאֲבָד**) *u kapłana* (w. 26). Kapłan nie jest tu widziany przez proroka w jego funkcji ofiarnika, lecz nauczyciela (Tory)³¹. I ta funkcja była najważniejsza, co ujawniła dalsza historia narodu bez świątyni, lecz z Torą. Utrata Tory (nauki) była największą stratą Izraela, a w praktyce oznaczało to utratę wsparcia Jahwe, który działał w narodzie przede wszystkim w oparciu o dar Tory. W jej miejsce „wkroczyły” prawa obcych ludów, co wiązało się z koniecznością służby bóstwom i ich czcicielom. Symptomy takiej postawy były widoczne w całej historii narodu, o czym Ezechiel szczegółowo pisze w tekście Ez 20,21-26. Motyw prawa (przykazań, nauki) stanowi klamrę wszystkich wyroczni zawartych w Ez 5,5-7,27. Dla tego fragmentu programowy tekst zawarty jest w Ez 5,6: *Lecz zbuntowała się przeciwko Moim prawom z większą niegodziwością od narodów i przeciwko Moim przykazaniom od krajów, które ją otaczają, ponieważ prawa Moje odrzucili oraz przykazania Moje, i nie postępowali w nich*. Wszystkie następujące po tej diagnozie wypowiedzi prezentują skutki tego nieszczęsnego faktu, który stał się znakiem firmowym ludu, nazywanego „domem buntowniczym” (Ez 2,5). W tym kontekście zapowiedź utraty nauki (Tory) przez kapłanów oznacza utratę tożsamości całego narodu, była ona bowiem budowana wyłącznie w oparciu o relacje przymierza z Jahwe.

7.3. Starsi

Nie tylko zaginie nauka (Tora) u kapłanów, lecz również rada u starszych (**וְעֵצָה מִזִּקְנִים**). Grupa starszych Jerozolimy (siedemdziesięciu mężów) wspo-

³⁰ Prawo spisane w Pięcioksięgu było formułowane przez całe stulecia, por. J. LEMAŃSKI, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce 2002, s. 146-148.

³¹ „Księga” i „nauczanie” staną się podstawą judaizmu, który swój początek bierze w czasach Ezechiela (początki synagogi), por. A. PIWOWAR, *Historia Izraela czasów Starego Testamentu. Od patriarchów do podboju przez Rzymian*, Lublin 2013, s. 176.

mniana jest przez proroka w kontekście opisu wizji (Ez 8,11-12). Niektórzy zostali w tekście nazwani po imieniu, należeli zatem do postaci znanych Ezechielowi z jego okresu jerozolimskiego. Jak we wszystkich społecznościach ówczesnego świata, „starsi” cieszyli się wielkim szacunkiem, uchodzili za mędrców narodu, przekazicieli tradycji pokoleń, u nich szukano stosownej rady³². Tymczasem przed oczyma Ezechiela ukazali się „starsi”, którzy oddawali się praktykom bałwochwalczym (w. 11) oraz wypowiadali słowa niegodne ich pozycji w Izraelu: „Jahwe nie widzi nas”, „opuścił Jahwe ziemię” (w. 12). Szerzyli kłamstwo, którego skutki miały okazać się katastrofalne dla narodu. Ich niebezpieczne postępowanie zostało opisane w późniejszym fragmencie, a mianowicie w relacji z kolejnej wizji: *to (są) mężowie zamysławjący nieprawość i dający radę złą w mieście tym* (Ez 11,2b). Owi zwodziciele wyrażali się bardzo sugestywnie, tym samym odpowiadali na oczekiwania słuchaczy, i to z całkowitym pominięciem woli Jahwe.

Ezechiel słusznie więc stwierdza, że starsi będą pozbawieni rady (עצה)³³. Ich funkcję przejmie na zesłaniu Ezechiel, do którego po radę będą udawać się również „starsi” (por. Ez 8,1). Był on zdolny udzielać autentycznego pouczenia, sam bowiem otrzymał pouczenie od Jahwe (wizje oraz słowa). W jego osobie możemy dostrzec uzupełnienie wszelkich braków pośród proroków, kapłanów i starszych, których charakterystykę prezentuje tekst Ez 7,26. Jerozolima została „osierocona” z mądrości (nauki), natomiast całe jej bogactwo zostało udzielone Ezechielowi, a przez Ezechiela – zesłańcom.

Treść zawarta w w. 26 wskazuje na dwa tragiczne fakty dotyczące Jerozolimy, a mianowicie serie nieszczęść, jakie spotka to miasto, oraz utratę kwalifikacji, jakimi winni się charakteryzować członkowie trzech grup społecznych: proroków, kapłanów i starszych. Miasto nie mogło być już uratowane, podobnie jak i większość jego mieszkańców, a jednak braki przywódców ludu nie oznaczały całkowitej utraty wartości duchowych (Tory). Ezechiel od początku swej Księgi wskazuje na nową inicjatywę Jahwe, która była zapoczątkowana udzieleniem stosownego poznania prorokowi (Ezechielowi), a poprzez niego całemu narodowi. Pośród zesłańców w osobie Ezechiela znalazł się wiarygodny prorok, kapłan i starszy.

³² Mędrcy (często utożsamiani ze starszymi) przebywali na dworach królewskich i udzielali rad panującym, por. J.S. SYNOWIC, *Mędrcy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1990, s. 57.

³³ Terminu עצה używa Ezechiel zaledwie 2 razy (Ez 7,26; 11,2), tymczasem w Księdze Izajasza pojawia się on aż 18 razy, a jego zasadnicze znaczenie to: *rada, plan, decyzja*, por. WSHP I, s. 806.

Wprawdzie wymowa w. 26 jest niezwykle tragiczna, zapowiada bowiem całkowitą utratę stabilności narodu, tym niemniej awansowany proces wpisuje się w „metodę” działania Jahwe, który nie dopuszczał do stosowania półśrodków. Zmiana dokona się w sposób radykalny. Przepowiadane „nieszczęścia” mogły faktycznie unicestwić Izrael do końca. Jednak równolegle do tych wydarzeń destrukcyjnych, realizowany był proces odnowy, który miał zaowocować restauracją Izraela w wymiarach opisanych w tekście Ez 40–40. Tajemnicę tej odnowy nosił Ezechiel w swym sercu, poczynając od doświadczenia wizji oraz powołania (Ez 1–3).

7.4. Król

Ostatnia fraza wyroczni (w. 27) dopełnia treści zawartej w w. 26 oraz sumuje całość fragmentu Ez 5,5–7,27. Na początku prorok wspomina o *królu* (מֶלֶךְ). W tym czasie król Izraela, czyli Jojakim, przebywał w niewoli (por. Ez 1,2), on też był uznawany przez zesłańców za prawowitego władcę (w tym Ezechiela). Prorok pisząc o „królu” w w. 27, nie ma na uwadze konkretnej osoby, choć może się odnosić do Sedecjasza, który z łaski Nabuchodonozora sprawował władzę w Jerozolimie³⁴. O „królu” pisze prorok, że *pogrąży się w żalobie* (יִתְאַבֵּל). Taka prezentacja „króla” w dosadny sposób ujawnia transformację, jaka dokonywała się w Jerozolimie. Od czasów Dawida władza królewska w Jerozolimie była rozumiana teokratycznie, a więc ziemski władca panował w imieniu Jahwe. Król był reprezentantem potęgi, mocy i zwycięstwa Pana. Wszystkie te cechy rozpoznawano w Dawidzie, którego postać z czasem została wyidealizowana³⁵. Nie wszyscy jego następcy byli tak wyraziści, a wielu z nich było wprost zaprzeczeniem tego ideału. Proces degradacji był widoczny u bezpośrednich następców królów: reformatorów Ezechiasza i Jozjasza. W sytuacji krytycznej znalazł się król w obliczu najazdu Nabuchodonozora. Dotyczyło to zarówno Jojakina, jak i Sedecjasza (los tego ostatniego okazał się bardziej okrutny). Król w Jerozolimie przestał być gwarantem bezpieczeństwa i nie symbolizował już panowania Jahwe. Król „pogrążony w żalobie” to obraz rozpacz, jaka zapanowała w mieście. Władca nie był w stanie wpłynąć na

³⁴ Ezechiel wprost nie wspomina imienia tego króla, w przeciwieństwie do Jeremiasza, który wielokrotnie kontaktował się z tym władcą, por. C.T. BEGG, *Zedekiah and the Servant*, ETL 62 (1987), s. 393–398.

³⁵ W Księdze Ezechiela Dawid jest również dwukrotnie wspominany: jako sługa, pasterz i władca (Ez 34,23) oraz król (Ez 37,24), por. D.I. BLOCK, *Bringing Back David: Ezechiel's Messianic Hope*, w: P.E. SATTERTHWAITE (red.), *The Lord's Anointed*, Carlisle 1995, s. 167–188.

bieg wydarzeń, wszystko dokonywało się poza jego kontrolą i zmierzało do katastrofy. Mógł on co najwyżej być biernym obserwatorem zachodzących, tragicznych zmian.

„Lamentujący król” stał się przywódcą „lamentującego ludu”. Sytuację tę doskonale opisuje autor Lamentacji: *Znikła z serc naszych radość, w żałobę przeszły nam tańce* (Lm 5,15). Stan żałoby oznaczał paraliż całej społeczności Izraela, niezdolnego do jakiegokolwiek refleksji i podjęcia działań naprawczych. „Żałoba” nie prowadziła do uspokojenia i nawrócenia, lecz do unicestwienia. W obleganym mieście znikną w końcu zarówno lamenty, jak i oznaki radości (por. Ez 7,12), Jerozolima stanie się pustynią³⁶. Zabraknie w niej nie tylko świątyni, lecz również pałacu królewskiego, który od czasów Dawida i Salomona był ostoją prestiżu króla jerozolimskiego i całego Izraela.

7.7. Księzę

Postać *księcia* (נָשִׂיא) jest niemal synonimiczna z postacią „króla”; dostrzegamy to zwłaszcza w osobie Sedecjasza, który był królem-księciem. Temu władcy Ezechiel nigdy nie przypisuje tytułu מֶלֶךְ (*król*). Jest natomiast utożsamiany z okrutnym losem „księcia” opisanym w kontekście zapowiedzi zagłady Jerozolimy (Ez 12,10-12). Zatem Sedecjasz zgotował sobie okrutny los: *na wygnanie w niewolę pójdzie* (w. 11) i *na barkach poniesie (rzeczy) w ciemności głębokiej, i wyjdzie, w murze przebija (otwór), aby przeszedł przez niego, oblicze swe zasłoni, aby nie wydziały oczy jego ziemi* (w. 12). Mroczne dzieje usuniętego księcia to ostatnie akordy upadającego miasta. Sedecjasz stał się znakiem klęski Jerozolimy, zanim wyłupiono mu oczy i skrepowanego zesłano do niewoli w Babilonii, musiał jeszcze widzieć śmierć swoich synów. Był to ostatni widok, jaki był mu w życiu dany (por. 2 Krl 26,6-7). Tych szczegółów nie podaje Ezechiel, choć je sugeruje, w Ez 7,27 (na zakończenie wyroczni) prorok stwierdza bowiem: *książę przyodzieje się pustkowiem* (שָׁמֶמָה)³⁷. Ezechiel nieprzypadkowo używa tego określenia. Nawiązuje do wcześniejszej wypowiedzi: *i czynię ziemię pustkowiem* (Ez 6,14; por. 12,20). Nastąpi swoista unifikacja władcy i ziemi; ludzie i terytoria pozbawieni będą jakiegokolwiek wartości, staną się „pustkowiem”, w którym nie będzie żadnych

³⁶ Ten stan zostanie przezwyciężony w wizji nowego miasta i nowej świątyni, z której wypłynie potok przemieniający pustynię w żyzną krainę (Ez 47,1-12).

³⁷ Jest to aluzja do wcześniejszej wypowiedzi: *i zamienię kraj ten w pustkowie* (Ez 6,12; por. 12,20; 14,15.16; 23,33; 29,9.12; 32,15; 33,28.29); zagłada będzie dotyczyć zarówno miasta, jak i mieszkańców (władcy), por. W. PIKOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem*, s. 216.

oznak życia. Proces „spustoszenia” będzie tak dogłębny, że nawet pojawianie się mężów sprawiedliwych (Noe, Daniel, Hiob) nie ustrzeże miasta od klęski spustoszenia (por. Ez 14,15-16). „Książę” stał się niejako głową spustoszenia, a z nim w stan zatracenia pogrążyła się cała ziemia, czyli jedyne siedlisko bezpieczeństwa dla ludu³⁸.

W zastosowanym przez Ezechiela paralelizmie: *Król pogrąży się w żałobie, a książę przyodzieje się pustką* (w. 27ab) na dwa sposoby została wyrażona prawda o całkowitym kresie, do którego dotarł w swych dziejach Izrael; tym samym historia monarchiczna dobiegła końca. Ziemski król (książę) nie był w stanie dalej sprawować władzy. Pozostawił po sobie wyłącznie pustkę, a sam pogrążył się w nieprzezwyciężalną żałobę.

7.6. Lud ziemi

Po prezentacji postawy zwierchników narodu, prorok kieruje swoją uwagę na *lud ziemi* (עַם-הָאָרֶץ) (w. 27d). To dwuczłonowe określenie nawiązuje do motywu „ziemi”, który strukturuje cały fragment Ez 5,5–7,27³⁹. Pojawia się już w pierwszym jego wersecie, w którym mowa jest o Jerozolimie umieszczonej pośrodku narodów (הַגּוֹיִם) i krajów (אֲרָצוֹת) (por. Ez 5,5). Otrzymane w ten sposób złożenie *הַגּוֹיִם-אֲרָצוֹת* jest pokrewne do formy *עַם-הָאָרֶץ* (w. 27d). Pierwsze z nich zawiera liczbę mnogą, a drugie pojedynczą; „narody/ludy” nazwane są הַגּוֹיִם, natomiast „naród” – עַם. Ezechiel na początku wyroczni wspomina całe środowisko otoczenia Jerozolimy (symbol całego Izraela), a na końcu koncentruje się wyłącznie na mieszkańcach miasta i nazywa ich „ludem ziemi”. W opisywanym okresie dziejowym „ludy ziemi” były traktowane jako wrogie społeczności zdolne do unicestwienia Izraela. Szczególnie niebezpieczeństwo czyhało ze strony Babilonii, ale również ze strony wszystkich sąsiadów. Jerozolima była otoczona pierścieniem wrogich i uzbrojonych sąsiadów⁴⁰.

„Lud ziemi” był władany przez niegodnych przywódców (por. Ez 11,1), dlatego również sam popadł w grzechy, które uczyniły z niego bezbronną spo-

³⁸ Sedecjasz i jego środowisko było zaprzeczeniem obietnic mesjańskich; władcy jerozolimscy przyłączyli się do przywódców innych zbuntowanych ludów, lenników opisywanych w Ps 2,2, por. G. RAVASI, *Psalm 1–19 (wybór) I*, Kraków 2007, s. 157.

³⁹ Zwłaszcza we fragmencie Ez 6–7 proroctwa akcentują podmiotowość ziemi, por. W. PI-KOR, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem*, s. 92.

⁴⁰ Fakt ten podkreśla prorok w wyroczniach przeciw obcym narodom (Ez 25–32), por. B. GOSSE, *Le recueil d'oracles contre les nations d'Ézéchiél XXV–XXXII dans la rédaction du livre d'Ézéchiél*, RB 93 (1986), s. 535–562.

łeczność w obliczu nadchodzących zmian siłowych. Ten stan Izraela prorok określa krótką formułą: *a ręce ludu ziemi truchleć (תִּבְהַלְנָה) będą* (w. 27d). Czasownik *בָּהַל* (*być przerażonym, spieszyć się*) występuje niezwykle rzadko u proroków, a zaledwie 2 razy w Księdze Ezechiela (Ez 7,27; 26,18), natomiast ma duże zastosowanie w lamentacjach (Psalmy i Księga Hioba)⁴¹. Analiza tych tekstów wskazuje, że źródłem „przerażenia” były cierpienia duchowe i fizyczne (Hi 4,5), popełniane grzechy (Ps 6,3), utrata kontaktu z Bogiem (Ps 30,8), czy sąd Boży (Ps 90,7). Szczególne przerażenie wzbudzały wojny i klęski, również w dziejach wielkich mocarstw, o czym wspominają prorocy (Iz 13,8; 21,3; Jr 51,32; Ez 26,18; Dn 14,44; Za 1,18). W przeciwieństwie do lamentacji (Ps; Hi), u proroków „przerażenie” nie odnosiło się do stanu osobistych przeżyć jednostki, lecz do całej społeczności (obce ludy, wszystkie ludy) reagującej w ten sposób na zbliżającą się zagładę. W tym kontekście użycie przez Ezechiela czasownika *בָּהַל* ma charakter unikalny. Nie odnosi się do jednostki, względnie obcych ludów, lecz do mieszkańców Jerozolimy, do konkretnego momentu dziejowego. Stan wywołany owym „przerażaniem” był czymś nieodwracalnym. Lud nie był już zdolny do żadnego wysiłku w celu ratowania swej egzystencji. „Lud ziemi” stał się „nie-ludem”, który wydany został na pastwę zaciekłych wrogów, którzy w niczym go nie oszczędzą. Izrael utracił nadzieję w zbawczą moc Jahwe. Był to skutek oddalenia się od Boga, utraty Jego obecności i kroczenia drogami nieprawości. „Lud buntowników” okazał się być ludem bezbronnym i ofiarą własnych występków. Taką jego sytuację wykorzystały „ludy ziemi”, które z całą satysfakcją dokonały unicestwienia miasta i jego mieszkańców⁴².

„Lud ziemi” nie mógł otrzymać wsparcia od Jahwe, „ustawił się” bowiem poza sferą Jego działania zbawczego. Na tę kwestię zwraca uwagę prorok, konkludując całą sekcję wyroczni. Jahwe nie pozostanie biernym obserwatorem zaistniałej sytuacji. Przede wszystkim bierze pod uwagę „drogi”, czyli sposób postępowania narodu. Owe *drogi* były manifestacją praktycznych przekonań Izraela. Obce ludy mogły po nich poznać *credo* Izraela. Nie było w tym „wyznaniu” jednoznacznego wskazania na miejsce centralne i przeznaczone wyłącznie dla Jahwe, natomiast była „mowa” o miejscu na praktyki bałwochwalcze, na sojusze z obcymi ludami, bezczeszczeniu świątyni i pogardzie dla proro-

⁴¹ Por. WSHP I, s. 107.

⁴² Wypowiedź Ezechiela ma bardziej powszechny charakter i nie zacieśnia się do wydarzeń z 587 r. przed Chr., stąd zawiera pouczenie dla wszystkich porzucających prawo Jahwe, por. K.-F. POHLMANN, *Das Buch des Propheten Hesekiel (Ezechiel). Kapitel 1–19* (Das Alte Testament Deutsch 22,1), Göttingen 1996, s. 122.

ków⁴³. *Credo* Izraela stało się jego oskarżycielem. Naród „otrzymał w zamian” od Jahwe to, czego oczekiwał, a mianowicie „wsparcie” ze strony wyimaginowanych bóstw i przemoc płynącą ze strony obcych ludów. Izrael wkroczył na bardzo niebezpieczne drogi, na próbę życia bez Jahwe. Taka sytuacja oznaczała egzystencjalną przymiarę do próby oderwania się od źródeł życia narodu, do zerwania z początkami swej egzystencji (Ez 16,6), dlatego z góry skazana była na niepowodzenie.

Naród pozbył się również Tory i przejął prawa obcych ludów oraz ich sądy (שִׁדְּוֵי). Naczelną zasadą Tory była miłość do Jahwe i całkowite oddanie Panu wszystkich swych dążeń i pragnień (por. Pwt 6,4nn). Taka postawa gwarantowała pełne bezpieczeństwo narodu. Będąc poza Torą, Izrael tracił wszystko. Obce prawa nie mogły nic mu zaofiarować, poza jarzmem niewoli. A jednak naród przymierza odwrócił się od przymierza z Panem i wybrał niewolę. Izrael ściągnął na siebie obce sądy. Choć oznaczało to zagładę, to jednak taki stan dopuścił Jahwe. W świetle tych ponurych procesów trzeba zatem interpretować ostre sformułowanie: *i według osądów ich będę ich sądził* (w. 27). Naród znalazł się poza prawem Jahwe i musiał ponieść wszystkie konsekwencje tego faktu.

Formuła kończąca wyrocznię brzmi jednoznacznie: *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 27). Wprawdzie już wcześniej się ona pojawiała w różnej formie (Ez 5,13; 6,7.10.13.14; 7,4.9), tym niemniej jej ostatnie zastosowanie podsumowuje wszystkie wypowiedzi i wskazuje na docelowe działanie Jahwe. Ostatecznym celem nie było ukaranie narodu, lecz ponowne rozpoznanie Pana, obecnego w dziejach zarówno Izraela, jak i innych ludów. Wszystkie czynności Jahwe opisane w wyroczniach mają swoją celowość, którą można uchwycić poprawnie jedynie wówczas, gdy rozważa się je w kontekście aktu poznawczego adresatów (ludu): *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 27); w tym wydarzeniu inicjatywa Jahwe osiąga swoją pełnię. Oczywiście nie chodzi tu o poznanie intelektualne, lecz o doświadczenie egzystencjalne człowieka, który nie potrafi wytłumaczyć dokonujących się zmian bez uwzględnienia interwencji Jahwe. Chodzi o swoiste objawienie Boże, które jest percypowane w oparciu o naturalne władze poznawcze człowieka. Mając na uwadze tę kwestię, otrzymujemy ważny sygnał właściwego rozumienia przesłania Ezechiela. Nie był on prorokiem „kary Bożej”, lecz prorokiem „poznania Jahwe”,

⁴³ Owo *credo* występnym prezentuje prorok w tekście Ez 8, por. M.S. ODELL, *What Was the Image of Jealousy in Ezekiel 8?*, w: L.L. GRABBE, A.O. BELLIS (red.), *The Priests in the Prophets. The Portrayal of Priests, Prophets and Other Religious Specialists in the Latter Prophets* (Journal for the Study of the Old Testament. Supplement Series 408), London 2004, s. 134–148.

obecności Boga w świecie. Ludzkie drogi tego poznania okazały się być bardzo krętymi i ujawniały słabości człowieka, a zwłaszcza Izraela. Jednak pomimo zaparcia się narodu (buntowników), pierwszym celem działania Jahwe miał być właśnie Izrael, choć i inne narody również poznają Pana⁴⁴.

8. Zwiastowany „adwent”

Wyrocznia (Ez 7,10-27) ma silne zabarwienie „adwentowe”, osadzone na częstym użyciu czasownika בֹּא (przyjść). Już w pierwszej części wyroczni dostrzega się ten motyw (ww. 2.5.6.7). Kolejne użycia czasownika בֹּא związane są z tematem „Dnia Jahwe”. Prorok rozpoczyna nowy wątek całej wyroczni (ww. 1-27) od wyrażenia: *Oto ten dzień, oto przychodzi* (w. 10a). W w. 7 wspomina Ezechiel o „dniu wrzawy”, który jest już blisko, natomiast przystępując do nowej serii sentencji, wysuwa na pierwsze miejsce motyw „dnia”⁴⁵. Ów „dzień” stanie się czasem realizacji zamysłów Jahwe. Naród nie był przygotowany na przyjście tego „dnia”. Nie rozpoznał pory „adwentu”, w jakim przyszło mu żyć, czyli w schyłkowym okresie monarchicznym. Ten brak w niczym nie mógł „powstrzymać” przyjścia „dnia”, pomimo że pojawił się opór określany przed Ezechielem „pychą, która wyrosła” (w.10c). „Pycha” oznacza wszystkie te siły tkwiące w człowieku, które zmierzają do uczynienia z jednostki ośrodka życia i centrum decyzyjnego na ziemi⁴⁶. W takim rozumowaniu nie ma miejsca dla Jahwe i Jego panowania. „Pycha” stała się rodzajem postawy zarówno pośród Izraelitów, jak i obcych ludów. A jednak prorok zapewnia, iż „wyszedł już los” (por. w. 10b) i proces się rozpoczął. To nic, że Izrael nie oczekiwał nastania tego „dnia” i był zainteresowany wyłącznie realizacją swych dążeń. Zabrakło w Izraelu wrażliwości na sprawy Jahwe, dlatego ów „dzień” miał być dla niego czasem zagłady.

⁴⁴ Ezechielowie formuły poznania tworzą trzon dynamicznej teologii proroka, por. D.E. CALLENDER, *The Recognition Formula and Ezekiel's Conception of God*, w: P.M. JOYCE, D. ROM-SHILONI (red.), *The God Ezekiel Creates*, London 2014, s. 71–86.

⁴⁵ Warto dodać, że motyw „dni” pojawił się w opisie czynności symbolicznej (Ez 4,4-8), która rzuca światło na teologiczne rozumienie „dnia” w przesłaniu Ezechiela, por. J. TOMIAK, *Czyny symboliczne wykonane w kontekście wyroczni przeciwko Judzie*, s. 119–126.

⁴⁶ Termin נָפַח (pycha, bezczelność, pewność siebie) określa przede wszystkim postawę obcych ludów (por. Jr 49,16; 50,31.32), do której upodobnili się Izraelici. Taka właśnie kondycja narodu miała otrzymać odpowiedź ze strony Jahwe, w Jego interwencji w nadchodzącym „dniu”, por. D.I. BLOCK, *The Book of Ezekiel*, t. I: *Chapters 1–24* (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids 1997, s. 256.

8.1. Dzień Jahwe

Jahwe postępuje jako faktyczny władca ludu i narodów, któremu podporządkowane są dzieje całej ziemi. Wprawdzie Izrael został ludem wybranym i chronionym przez Pana, lecz sam się tej ochrony pozbawił, co miało konsekwencje w kontekście „adwentu” Dnia Jahwe. Będzie to czas zmiany porządku, który został przez ludzi ukształtowany. Prorok zaznacza, że w obliczu tego „adwentu” niejako zintensyfikowało się działanie zła, nastąpiła przemoc (w. 11), a z nią rządy bezprawia i załamanie się wszelkich środków gwarantujących bezpieczeństwo ludu⁴⁷.

Prorok ujawnia, że „adwent” wypełnił się, nastał już bowiem „dzień”: *Przyszł czas, nadszedł dzień* (w. 12a). Wyrocznia zatem odnosi się wszystkich etapów w decydujących wydarzeniach okresu Ezechiela. Nikt nie będzie mógł „ukryć” się przed skutkami nadejścia czasu rozstrzygnięć. Każdego, kto dopuszczał się występków, dopadnie kres: *nie utrzyma życia swego* (w. 13c). Naród ogarnął powszechny paraliż, bowiem *nie było wyruszającego do bitwy* (w. 14b). Los Izraela rozstrzygnął się już wcześniej, a jego tragiczny stan miał być jedynie ujawniony wraz z nadejściem Dnia Jahwe. Ten brak refleksji i zmiotygowania się wywołany był brakiem „nauki”, ślepotą przywódców, a wszystkim brakowało rady, mądrości i wizji, względnie zdrowego rozsądku (w. 26). Naród spełnił wszystkie warunki, aby samemu się unicestwić. Ustały w nim wszystkie mechanizmy obronne, zapanował chaos, którego nie mógł przezwyciężyć żaden władca i jego otoczenie.

8.2. Czas karania

Izrael (Jerozolima) postawiony w stan oskarżenia miał ponieść surową karę. Została ona w różny sposób zaprezentowana. Dominuje w tym względzie użycie czasownika חָלַל (*zbezczęścić*)⁴⁸. Pojawia się on dopiero w końcowej części wyroczni (ww. 21.22.24), w której prorok prezentuje skutki nastania Dnia Jahwe, nazwanego w w. 10 „dniem gniewu Jahwe”. Naród odczuje przede wszystkim wszechobecny brak wszelkich dóbr materialnych i duchowych, niezbędnych do bezpiecznej egzystencji: *duśa ich się nie nasyci i wnętrzości ich nie napeł-*

⁴⁷ Władca jerozolimski, podążając za radą swego otoczenia, porzucił ufność względem Jahwe i na zgubę swego ludu zwrócił się ku swym sąsiadom (Edom, Moav, Ammon, Tyr i Sydon), szukając u nich wsparcia, por. A. PIWOWAR, *Historia Izraela czasów Starego Testamentu*, s. 166–167.

⁴⁸ Rdzeń חָלַל znaczy zarówno *profanować, zbezczęścić*, jak i *przebić, zabić*, por. WSHP I, s. 303–304.

nią się (w. 19cd). Był to stan całkowitego poniżenia narodu, który zaistniał na skutek praktyk bałwochwalczych, co oznaczało głęboką transformację religijną, połączoną z naśladowaniem obcych ludów, łącznie z wykonywaniem plastycznych prezentacji czczonych bóstw (w. 20). W ten sposób Izrael stał się ofiarą własnych występków, a ludy sąsiednie nie okazały przyjaźni, lecz postępowały zaborczo i agresywnie. Utrata ochrony ze strony Jahwe została obrazowo wyrażona w formule: *I wydam go w rękę obcego na łup* (w. 21a). To zapewnienie oznaczało, że Pan nie stanie już w obronie Izraela w czasie niebezpieczeństwa. To pierwszy tekst Ezechiela, w którym jest mowa o *obcym* (זֵר) ⁴⁹, czyli cudzoziemcu (por. Ez 11,9; 16,32; 28,7.10; 30,12; 31,12). „Obcy” w tym kontekście to wróg, nazwany jest również „złoczyńcą” (רָשָׁע). Staje się niejako pomocnikiem karania Jahwe, jednak bez udziału w obietnicach zbawczych. Jego „zyskiem” będzie jedynie łup, i to bezwartościowy, bo takim stał się Izrael. Naród będzie w końcu *zdobyczą* (שָׁלַל) wrogów, którzy postąpią z nim niezwykle okrutnie. Izrael będzie „zbezczeszczony” (חֲלָלָהּ), podobnie jak sam zbezcześcił świątynię i jej otoczenie, a nade wszystko zbezczeszczone w niej zostało miejsce przebywania chwały Jahwe (por. Ez 13,19). Jak wiadomo, rdzeń חָלַל oznacza zarówno czyn *profanowania*, jak i *zabijania*. Tak określany występki należy do kategorii najcięższych grzechów i w sposób rozstrzygający oraz definitywny określa sytuację przestępcy. Właśnie identycznie postąpił Izrael w stosunku do relacji z Jahwe: dokonał jej uśmiercenia, a tym samym sam siebie uśmiercił, stąd jego „zwłoki” stały się „żerem” dla obcych ⁵⁰.

9. Oblicze Jahwe

Ezechiel był prorokiem „oblicza Jahwe”. Z tego oblicza pochodzą niejako wszystkie inne oblicza, a zwłaszcza oblicza Jego otoczenia oraz stworzeń ziemskich. Określenie „oblicze” można w wielu tekstach uważać za synonim osoby, względnie całego narodu ⁵¹. Na „obliczu Izraela” miał się pojawić wstyd w re-

⁴⁹ Czasownik זָרָה znaczy: *złoczyńca, być odseparowanym*, por. WSHP I, s. 254–255.

⁵⁰ Zesłańcy mieli uświadomić sobie sytuację, w jakiej się znaleźli. Wielu z nich snuło już plany na przyszłość, pragnęli asymilacji do środowiska, w którym przebywali, a to groziło utratą tożsamości religijno-narodowej, stąd tak ważne były wyrocznie prorockie przeciwko obcym ludom, por. J.TH. STRONG, *Ezekiel's Oracles Against the Nations within the Context of His Message*, Richmond 1993, s. 34–67.

⁵¹ Por. W. JOSCHKO, *Tło kulturowe i literackie nowotestamentalnego określenia ΠΡΟΣΩΠION*, w: A.S. JASIŃSKI (red.), *Szukajcie zawsze oblicza Jahwe. Personalistyczne perspektywy orędzia biblijnego*, Opole 1999, s. 28–41.

zultacie interwencji Jahwe (Ez 7,18). Z powodu występków Izrael utracił obecność Pana, którego „oblicze” będzie przed nim zakryte. Jahwe zatem odwróci się od miasta i dopuści do tego, aby cały święty obręb, czyli „Jego skarb”, został zbezczeszczony (w. 22). Sprofanowana świątynia nie mogła stać się już miejscem przebywania Jego chwały (Ez 10–11), przestała być znakiem i ośrodkiem bezpieczeństwa Izraela. Sanktuarium zostało zamienione w przybytki kultu bałwochwalczego, które nie były w stanie „uratować” Izraela⁵². Prorok operując w dalszym ciągu czasownikiem חָלַל, stwierdza dobitnie: *I przyprowadzę złe narody, i zajmą ich domy, i zakończę pychę możnych, i zostaną zbezczeszczone ich świątynie* (w. 24). Wszystkie działania obcych ludów pozostawały pod kontrolą Jahwe (*przyprowadzę złe narody*). Nic nie dokonywało się spontanicznie i przypadkowo. Zła postawa przywódców ludu była owocem ich *pychy* (נָאִוִן), która kazała im przyoblekać się w fałsz (por. w. 20) i tworzyć przybytki według własnego upodobania, a nie zgodnie z poleceniem Jahwe. Dzieła ich zamysłów będą unicestwione (*i zostaną zbezczeszczone ich świątynie*), a wraz w nimi ich twórcy, którzy przestali się wpatrywać w „oblicze” Jahwe.

10. „Pełnia” dzieła Jahwe

Prorok w oparciu o rdzeń מָלֵא (*nappełnić*)⁵³ prezentuje w wyroczni ważny temat, jakim jest idea „pełni” lub jej braku. Kwestia ta sięga samych początków dzieła stworzenia. Zgodnie z zamysłem Bożym żywe istoty stworzone, w tym człowiek, *zapełniały* (וּמָלְאוּ) środowisko swego bytowania (Rdz 2,1,22,28). Jednak na skutek występków człowieka Bóg postanowił położyć kres istnieniu ludzi, którzy „napęlnili” (כִּי־מָלְאוּ) ziemię wykroczeniami (Rdz 6,13). W ten sposób człowiek sprzeniewierzył się poleceniu Boga. Zamiast „napęlniać” ziemię swym dobrym potomstwem, napęlniał ją potomstwem złym, aż miara zła się przebrała. Nie wystarczyło usunięcie człowieka ze środowiska bezpieczeństwa, symbolicznego raju (Rdz 3,24), lecz musiał dokonać się jeszcze akt poważniejszy, a mianowicie unicestwienie całej ludzkości, za wyjątkiem rodziny Noego. Od początków dziejów, tej uratowanej rodziny, miało następować nowe „napęlnianie” ziemi ludzkością, nie oznaczało to jednak przewyżczenie zła,

⁵² Wprawdzie w świątyni sprawowano jeszcze kult Jahwe, lecz obecność na jej terenie form bałwochwaltwa (Ez 8) zmieniła charakter tego miejsca, doprowadzając do niebezpiecznego synkretyzmu religijnego, por. R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 353.

⁵³ Rdzeń מָלֵא (Ez 7,19,23) znaczą: *napęlnić, wyposażyć, wykonać, ustawić*, por. WSHP I, s. 549–550.

ono miało być bowiem w dalszym ciągu obecne we wszystkich pokoleniach człowieka na całej ziemi⁵⁴.

Owo napięcie między „pełnią” a „antypełnią” obecne jest w całych dziejach ludzkości, a wątek ten został podjęty również przez Ezechiela (Ez 1–24). Kwestię tę prorok prezentuje w różnych konfiguracjach: 1. aspekt personalny, który odnosi się do relacji Ezechiela z Jahwe; powołanie prorockie, jakie otrzymał, zaowocowało przemianą jego wnętrza, które zostało „napełnione zwojem”, czyli zamysłem Jahwe (Ez 3,3); 2. aspekt czasowy, czyli „pełni”, zawarty jest w opisie czynności symbolicznej: *gdy wypełnią się dni obłężenia* (Ez 5,2); 3. aspekt egzystencjalny występuje w kontekście zapowiedzi karania: *i wewnątrzności ich nie napełnią się* (Ez 7,19); 4. inne aspekty: społeczny: *bowiem napełnili ziemię gwałtem* (Ez 8,17; por. 9,9; 11,6); penitencjarny: *i napełnijcie dziedzińce zabitymi* (Ez 9,7); czynności nadzwyczajnej: *i napełnij swe dłonie węglem ognia spomiędzy cherubów* (Ez 10,2); teoforyczny: *a obłok napełnił dziedzińiec wewnętrzny* (Ez 10,3; por. ww. 2.12); katastroficzny: *ponieważ będzie spustoszona ziemia z (do)statków jej pełni* (Ez 12,19); przyrodniczy: *pełen pierza na sobie kolorowego* (Ez 17,3); cywilizacyjny: *i opustoszała ziemia, i co ją napełnia* (Ez 19,7); lamentacyjny: *Pijaństwem i utrapieniem będziesz napełniona* (Ez 23,33), oraz sytuacyjny: *wybornymi kośćmi (kocioł) napełnij* (Ez 24,2). Zaprezentowany przegląd wskazuje, że w większości tekstów (Ez 1–24) temat „pełni” występuje w aspektach negatywnych, zwłaszcza gdy dotyczy on środowiska człowieka (Izraela), natomiast pozytywny kontekst odnosi się do środowiska przebywania chwały Jahwe (do tego dochodzą konteksty „obiektywne”, np. przyrodniczy).

W tej prezentacji „pełni” wyróżnia się „los” Ezechiela, który został „napełniony” zamysłem Jahwe, co oznaczało faktyczną zmianę kondycji wewnętrznej proroka, czyli wyjątkowe wyniesienie jego osoby. Dzięki tej zmianie prorok mógł wypełnić doskonale swoją misję. Tej „pełni”, konstytuującej nowe oblicze Ezechiela, w ostrym kontraście przeciwstawia się „pełnia”, która „opanowała” środowisko bytowania Izraela: *Uczyń kajdany, ponieważ ziemia jest napełniona wyrokami krwawymi, a miasto napełnione jest przemocą* (Ez 7,23). Jest to bardzo sumaryczny tekst, opisujący kondycję ziemi i miasta, w których zamieszkiwał Izrael⁵⁵. Całe środowisko zostało napełnione złem, czyli „mocą” destrukcyjną, która pochłaniała wszystkich mieszkańców.

⁵⁴ Ten proces degradacji opisał św. Paweł w Rz 1,18–3,20; dotyczył on zarówno obcych ludów, jak i Izraela, por. H. LANGKAMMER, *List do Rzymian*, Lublin 1999, s. 19.

⁵⁵ Skutki postępowania Izraela wyraża prorok na różne sposoby, a najbardziej adekwatny ich opis zawarty jest w Ez 6,14: *i wydam ziemię (na) pustkowiu i spustoszenie, od pustyni aż do Diblata we wszystkich miejscach ich zamieszkania*.

Izrael znalazł się na zupełnie innym biegunie egzystencjalnym w stosunku do Ezechiela. Osiągnął pełnię nieprawości, dojrzał do pełnego unicestwienia. Z tego procesu został zatem wyłączony prorok, który okazał posłuszeństwo Jahwe, poddając się działaniu Jego wizji i wszelkim otrzymanym poleceniom. Sytuacja ta przypomina procesy, jakie zaszły w „epoce” Noego. Miały one charakter typiczny. Podobne do nich wydarzenia pojawiały się w różnych okresach dziejów narodu (ludzkości), stając się znakiem nadejścia epoki przełomu⁵⁶.

11. Utracony pokój

Sytuację egzystencjalną, jaka zaistniała w wyniku interwencji Pana (Dzień Jahwe), prezentuje prorok pod koniec wyroczni: *Lęk przyszedł i szukać będą pokoju, lecz go nie będzie* (w. 25). W całym fragmencie (Ez 5,5–7,27) tylko na tym miejscu pojawia się motyw pokoju (שָׁלוֹם), i to w kontekście negatywnym, czyli braku pokoju. Tak określony stan podkreśla również brak nadziei na przyszłość. Żadne wysiłki (poszukiwanie pokoju) nie dadzą rezultatu. W perspektywie całej Księgi zaistniały brak pokoju, a tym samym brak stabilizacji, miał być przewyciężony przez Jahwe, którzy zapowiadał zawarcie „przymierza pokoju” (בְּרִית שָׁלוֹם). Dopiero „przymierze pokoju” ostatecznie zmieni sytuację człowieka (Ez 34,25). Owa zapowiedź jest równocześnie otwarciem perspektywy do dalszego działania Jahwe oraz wypełnienia się obietnic (mesjańskich) w dalekiej przyszłości⁵⁷. Motyw pokoju (mesjańskiego i eschatologicznego) podjął św. Jan, który wielokrotnie świadczył, że epoka „pokoju” już nastała, a mianowicie wraz z przyjściem na świat Jezusa Chrystusa: *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka* (J 14,27).

* * *

Przymierze pokoju” mogło zaistnieć wyłącznie w oparciu o nową inicjatywę Jahwe. Ezechiel ujawnia prawdę, że nowa inicjatywa bierze swój nowy początek w epoce niewoli babilońskiej, nie określa jednak czasu jej wypełnienia.

⁵⁶ Ostatecznie „pełnia czasu” nastąpiła wraz z Wcieleniem (por. Ga 4,4).

⁵⁷ Tekst Ez 34,25 następuje po zapowiedzi daru „jednego pasterza” w czasach mesjańskich, por. J. HOMERSKI, *Pasterz czasów mesjańskich*, w: S. ŁACH, M. FILIPIAK (red.), *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, Lublin 1994, s. 141.

Na zakończenie swej wyroczni stwierdza jednak w imieniu Jahwe: *i poznają, że Ja (jestem) Jahwe* (w. 27d). To „poznanie” rozciąga się na wieki i znajduje echo w wyznaniu św. Piotra: *A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga* (J 6,69). Wyrocznia Ezechiela przygotowuje naród nie tylko na czas karania, lecz również na przyjęcie (przez uratowanych) daru zbawienia, który staje się ostatnim słowem Boga względem stworzenia.

Summary

The Book of the Prophet Ezekiel

The New Commentary Ez 6–10

Commenting upon the Bible books is the basic job of an exegete. The world literature on the subject is extremely abundant. Polish exegesis has made a considerable progress for the last twenty years. Yet there is still much to be done. One of such challenges is a professional commentary on the Book of Ezekiel. We have a simple introduction written by Józef Homerski but it is just a fragmentary contribution to an exact commentary.

Every epoch should focus on the sacred books and basing on its current knowledge and applied methodology it should write analyses of the texts to make them comprehensible for the contemporary reader. The present study is the second volume of a new commentary on Ezekiel. About twelve volumes are planned altogether. The first one will comprise the introductory information and some theological topics. The third volume contains the commentary on Ez 6–10. The starting point is the text conformable to the critical edition of the BHS. Attempts to reconstruct the text from before the canonical construction, as Zemmerli has done in his work, were quit. That does not mean that the modern diachronic methods are not important any more in interpreting the text. All the issues concerning the process of text formation are included in the last volume. The text preserved by the tradition has influenced the Judaic and Christian environments. The present commentary respects that because this gives us more immediate context of the message, as it was familiar to the readers of all the epochs. Synchronic methods, important in modern Bible studies, draw special attention to the text in its canonical form.

The commentary comprises a new translation of the Hebrew text. Polish reader has already enjoyed several modern translations of Ezekiel. Their conformity to the original has been differently estimated. The foundation criteria in this new translation were strict as to the fidelity to the original (as far as it was only possible). It is clear that the translatory difficulties make thorough

fulfillment of the task impossible. There are several reasons for that: first of all, it is so because of the dissimilarity of the languages. Hebrew is a Semitic language and its grammar is pretty different from Indo-European languages, including Polish. The semantic range of individual terms is dissimilar, too. There is, thus, no ideal translation; it must always bear an imprint of the subjective choices made by the translator. This actually is already the first interpretation of the text. The direct access to the original text is, thus, a key issue for everybody intending to get closer to the hagiographer's intention. We know that thought is primary to its verbalization. Ezekiel contains certain idea which was finally written down. Yet the hagiographer has expressed not only the prophet's idea but, first of all, God's idea. Taking all these things into consideration, we are even more careful to observe the original text so that to avoid attributing ideas foreign to it, resulting rather from the individual's beliefs, stereotypes or certain „correctness” wished for the text. The Polish translation proposed in the present commentary often gives up perfect stylistics and accepts certain harshness but to stay closer to the original. Sometimes it may seem that the translation goes too far in breaking stylistic principles but the translated text is not meant to be used in community or liturgical readings – it is meant to facilitate a professional study. We shall find, thus, many auxiliary explanations to read the text correctly. The commentary comprises also some most important Hebrew terms. At certain cases even grammatical forms are discussed, especially when they help to better understand the problem. The foundation criteria mentioned above have been determined according to the demands of the modern readers. There are many Theology Departments in Poland where students learn Hebrew. There are also electronic sources enabling effective work with the original text. The reader will find much information completing his/her linguistic competence, quite often necessary to carry on his/her individual research.

The commentary contains four parts: 1. Literary and thematic commentary, 2. Exegetical commentary, 3. Theological-pastoral commentary, 4. Excursus.

The quoted Hebrew text has small critical apparatus. First of all we have respected all the differences between the LXX (which is important for the Christian tradition) and the Hebrew Bible.